Jakub Woroncow
Uniwersytet SWPS

Neofaszyzm włoski i jego wpływ na życie polityczne

Italian Neofascism and Its Influence on Political Life

Rozprawa doktorska
przygotowana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Adama Leszczyńskiego
dr hab. Eveliny Kristanovej, prof. Uniwersytetu SWPS

Warszawa 2026

Spis treści

Wstęp..... 3

1. Źródła, geneza i historia faszyzmu 6
   1.1. Początki ruchu faszystowskiego 6
   1.2. Reżim faszystowski..... 14
   1.3. Rasizm w faszyzmie..... 20
   1.4. Europeizacja faszyzmu 24
   1.5. Republika Salò 28
2. Teoria, przedmiot badań, metoda badawcza 34
   2.1. Teorie i interpretacje faszyzmu w naukach społecznych 34
   2.2. Metoda, przedmiot badań, źródła..... 51
   2.3. Przegląd literatury 55
3. Neofaszyzm w okresie powojnia 57
   3.1. Włochy w pierwszych latach po wojnie..... 57
   3.2. Geneza neofaszyzmu we Włoszech. Od konspiracji do partii politycznej 65
   3.3. Włoski Ruch Społeczny, kryzys majowy i wybory w 1948 roku 76
   3.4. Julius Evola 97
4. Neofaszyzm w pierwszej fazie zimnej wojny 104
   4.1. Non rinnegare, non restaurare 104
   4.2. Ludzie wśród ruin: „Imperium” i Czarny Legion 126
   4.3. Rok 1956 131
   4.4. Neofaszyzm w latach 60. XX wieku..... 143
   4.5. Koncepcja wojny rewolucyjnej..... 155
5. Wielka rewolucja kulturalna 164
   5.1. Rok 1968 168
   5.2. Nowa droga neofaszyzmu..... 177
   5.3. Zamach na Piazza Fontana, Pucz Borghese i Rewolta w Kalabrii 188
   5.4. MSI-DN. Strategia poszerzania bazy..... 198
   5.5. Ołów i płomień..... 216
   5.6. Nowa Prawica. Kontestacja młodych 232
6. Lata 80. Koniec zimnej wojny 241
   6.1. W cieniu Bolonii. Ostatnia fala terroryzmu 241
   6.2. Na rozdrożu. Kultura polityczna lat 80. 252
7. Koniec neofaszyzmu? Zakończenie..... 260
8. Bibliografia 266

Streszczenie

Przedmiotem rozprawy jest analiza włoskiego neofaszyzmu jako zjawiska politycznego, społecznego i kulturowego oraz jego wpływu na życie polityczne Włoch po II wojnie światowej. Celem pracy jest ukazanie genezy, ewolucji ideowej, kultury politycznej i form aktywności ruchu neofaszystowskiego, a także określenie jego miejsca w systemie politycznym Republiki Włoskiej. Szczególną uwagę poświęcono mechanizmom mobilizacji politycznej, relacjom między pamięcią historyczną a tożsamością ruchu oraz sposobom adaptacji ideologii faszystowskiej do realiów demokratycznego państwa po 1945 roku.

Punktem wyjścia dla analizy jest historyczny faszyzm włoski, którego źródła, rozwój i najważniejsze cechy zostały przedstawione w pierwszej części rozprawy. Omówiono genezę ruchu faszystowskiego, jego związki z nacjonalizmem, syndykalizmem rewolucyjnym i doświadczeniem I wojny światowej, a także funkcjonowanie reżimu Benito Mussoliniego. Następnie zaprezentowano najważniejsze teorie i interpretacje faszyzmu obecne w naukach społecznych, stanowiące podstawę teoretyczną badań nad neofaszyzmem.

Główna część rozprawy poświęcona została dziejom włoskiego neofaszyzmu od zakończenia II wojny światowej do końca zimnej wojny. Przedstawiony został proces odbudowy środowisk faszystowskich po 1945 roku, powstanie i rozwój Włoskiego Ruchu Społecznego (MSI), znaczenie myśli skrajnie prawicowych intelektualistów oraz przemiany ideowe zachodzące w kolejnych dekadach. Analizie poddano działalność partii politycznych, organizacji młodzieżowych i grup pozaparlamentarnych, a także relacje między neofaszystami a instytucjami państwa.

Szczególne miejsce zajmują rozważania dotyczące okresu zimnej wojny, konfliktów ideologicznych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oraz zjawiska przemocy politycznej. Omówiono wpływ wydarzeń roku 1968, terroryzmu politycznego i przemian kulturowych na rozwój środowisk neofaszystowskich. Praca ukazuje, że włoski neofaszyzm nie był zjawiskiem statycznym, lecz podlegał ciągłym przeobrażeniom, dostosowując swoją retorykę i formy działania do zmieniających się warunków społecznych i politycznych.

W zakończeniu wskazano, że neofaszyzm odegrał istotną rolę w kształtowaniu powojennej włoskiej prawicy, wpływając zarówno na debatę publiczną, jak i kulturę polityczną kraju. Pomimo formalnego zaniku klasycznych organizacji neofaszystowskich pod koniec zimnej wojny, wiele elementów ich dziedzictwa ideowego i symbolicznego pozostało obecnych w życiu politycznym współczesnych Włoch.

Słowa klucze: Faszyzm, neofaszyzm, zimna wojna, terroryzm, Włoski Ruch Społeczny

Abstract

This dissertation examines Italian neofascism as a political, social, and cultural phenomenon and analyzes its influence on post-war Italian political life. The primary objective is to investigate the origins, ideological evolution, political culture, and forms of activity of the neofascist movement, as well as to determine its place within the political system of the Italian Republic. Particular attention is devoted to mechanisms of political mobilization, the relationship between historical memory and collective identity, and the adaptation of fascist ideology to the conditions of a democratic state after 1945.

The study begins with an overview of historical Italian Fascism, outlining its origins, development, and defining characteristics. It discusses the emergence of the fascist movement, its connections with nationalism, revolutionary syndicalism, and the experience of the First World War, as well as the functioning of Benito Mussolini's regime. The dissertation also reviews the most influential theories and interpretations of fascism within the social sciences, providing the theoretical framework for the analysis of neofascism.

The central part of the dissertation focuses on the history of Italian neofascism from the end of the Second World War to the conclusion of the Cold War. It examines the reconstruction of fascist circles after 1945, the creation and development of the Italian Social Movement (MSI), the influence of far-right intellectual's thought, and the ideological transformations that occurred over subsequent decades. The analysis covers political parties, youth organizations, and extra-parliamentary groups, as well as the relationship between neofascist actors and state institutions.

Special attention is given to the Cold War period, the ideological conflicts of the 1960s and 1970s, and the phenomenon of political violence. The dissertation explores the impact of the events of 1968, the strategy of tension, political terrorism, and broader cultural changes on the development of neofascist movements. It demonstrates that Italian neofascism was not a static phenomenon but rather one that continuously adapted its rhetoric and methods of action to changing social and political circumstances.

The study concludes that neofascism played a significant role in shaping the post-war Italian right, influencing both public debate and the country's political culture. Although traditional neofascist organizations formally disappeared by the end of the Cold War, many elements of their ideological and symbolic legacy have remained present in contemporary Italian political life.

Key words: Fascism, neofascism, cold war, terrorism, Italian Social Movement

Wstęp

Termin „faszyzm” nawiązuje w pierwszej kolejności do ruchu politycznego, a następnie do reżimu kierowanego przez Benito Mussoliniego, który funkcjonował we Włoszech w latach 1919-1945. Takie postawienie sprawy jest jednak bardzo daleko posuniętym uproszczeniem. Faszyści byli początkowo marginalnym środowiskiem liczącym zaledwie 40. zwolenników. Nazwę utworzyli jako neologizm pochodzący od słowa „il fascio” znaczącego „wiązki” zwane też „związkami” od rózg liktorskich. Faszyzm wyrósł na transnarodowy ruch polityczny, który doprowadził do wybuchu II wojny światowej i licznych zbrodni przeciwko ludzkości. Mimo ogromnego negatywnego bagażu historycznego nie brakuje mu naśladowców ani w Europie, ani poza Europą. Celem niniejszej rozprawy jest opisanie kultury politycznej włoskiego ruchu neofaszystowskiego, jego ewolucji i miejsca na mapie politycznej, wpływu na życie polityczne oraz kluczowego spoiwa i czynnika mobilizacyjnego. Badaniu poddane zostały konteksty polityczne, ewolucja doktryny, kultura polityczna oraz jego odniesienia do przeszłości.

Ze względu na to, że neofaszyzm jest próbą kontynuacji historycznego faszyzmu w nowym powojennym ładzie, niemożliwa jest jego analiza bez omówienia najważniejszych interpretacji i trendów badawczych nad faszyzmem oraz kluczowych aspektów historycznego faszyzmu. Nie jest to miejsce na pogłębione studium nad dziejami faszystowskich Włoch, jednak oblicze istoty włoskiego faszyzmu jest ważnym wstępem do dyskusji o ruchach, które usiłują go naśladować.

Włochy są krajem szczególnie interesującym pod względem historii oraz uwarunkowań społeczno-historycznych. Z jednej strony są pod dużym wpływem katolicyzmu, z powodu obecności na ich terenie Stolicy Apostolskiej, z drugiej zaś należy wspomnieć o działającej tam przez blisko pół wieku największej partii komunistycznej w Europie Zachodniej. Z powodu różnic kulturowych między poszczególnymi regionami, a także specyficznej historii II wojny światowej – okupacji niemieckiej na Północy i przejścia tzw. Królestwa Południa do obozu aliantów – funkcjonuje w tym kraju równolegle kilka pamięci historycznych.

Położenie poszczególnych regionów w okresie tzw. wojny domowej[1] w latach 1943-1945 skutkuje zróżnicowanym rozkładem poparcia dla partii politycznych. Włochy znajdowały się także na styku granic między światem zachodnich demokracji, a blokiem wschodnim, poprzez bliskie geograficznie położenie Jugosławii. Były też po wojnie pierwszą i przez dziesięciolecia jedyną (nie licząc Francji) demokracją spośród krajów śródziemnomorskich. Znalazły się w związku z tym w obiekcie zainteresowań Stanów Zjednoczonych, które do dziś oskarżane są o ingerencję w wewnętrzne procesy polityczne w czasach zimnej wojny. W 1989 roku Włochy mimo iż nie przechodziły całkowitych przemian ustrojowych na wzór krajów Bloku Wschodniego przeszły proces przemiany systemu politycznego.

Struktura rozprawy utrzymuje formę chronologiczno-problemową. W pierwszym rozdziale rozprawy opisano źródła, genezę i rys historyczny faszyzmu jako istotny przyczynek do części teoretyczno-metodologicznej stanowiącej rozdział drugi. Trzeci rozdział poświęcony jest pierwszemu okresowi powojennemu. Rozdział czwarty dotyczy lat 50. i 60. XX wieku, które są kluczowe dla rozwoju ruchu. Rozdział piąty obejmuje swoją tematyką losy neofaszyzmu w czasie największych powojennych przemian społeczno-kulturowych lat 70. XX wieku, w tym powstanie kontrkultur oraz terroryzm. Ostatni rozdział rozprawy to rozważania o zmierzchu historii, którą wyznacza zamach na dworzec kolejowy w Bolonii, śmierć historycznych liderów ruchu, koniec zimnej wojny oraz rozwiązanie partii MSI.

[1] Termin „wojna domowa”, zdaniem niektórych historyków, oznacza walkę Włochów przeciwko Włochom w imię sprzecznych ideologii i lojalności. Bywa ona jednak krytykowana jako rewizjonistyczna, gdyż według krytyków legitymizuje Włoską Republikę Społeczną jako równoprawnego przeciwnika politycznego.

1. Źródła, geneza i historia faszyzmu

Królestwo Włoch powstało w wyniku rewolucji politycznej na czele której stali liberalni republikanie[2]. Po zjednoczeniu Italii Włosi mówili różnymi językami. Tylko 2,5% populacji posługiwało się standardowym włoskim (czyli florenckim), reszta mówiła w jego dialektach[3]. Różnice kulturowe między Północą i Południem wzmacniały tendencje separatystyczne. Na Południu, gdzie panował system klientelistyczny i dominacja wielkich posiadaczy ziemskich powstały sekty kryminalne tworzące struktury rozstrzygające spory lub zapewniające ochronę. Dziś znane są one pod nazwą mafii[4]. W ojczyźnie najstarszej burżuazji europejskiej rodziły się także ruchy robotnicze. Uprzemysłowiona Północ stała się ich kolebką[5]. Włoska Partia Socjalistyczna powstała w 1895 roku i zyskiwała poparcie zarówno w kręgach intelektualnych, jak i wśród robotników miast takich jak Mediolan, Turyn, Genua[6], ale też antyklerykalnie nastawionych obszarach środkowych Włoch[7]. Na początku XX wieku we Francji pojawił się nowy kierunek w ruchu robotniczym zwany syndykalizmem. Zakładał on walkę proletariatu z burżuazją przede wszystkim poprzez własne, bezpośrednie działania – w tym strajki i akcje w ramach związków zawodowych – zamiast polegać na parlamentarnej drodze czy tradycyjnych instytucjach państwowych[8]. Ruch ten wzbudzał zainteresowanie anarchistów, ale z anarchizmem nie utożsamiali się ani jego francuscy doktrynerzy jak Georges Sorel, ani Włosi na czele z Arturo Labriolą. Był to ruch pochwalający użycie siły jako narzędzia walki politycznej, ale sprzeciwiał się militaryzmowi[9]. Niektórzy jego liderzy we Włoszech zaczęli jednak kwestionować w 1914 roku stanowisko antywojenne, by następnie zbliżyć się ku prawicy[10]. Poszukiwanie teoretycznych ram i definicji faszyzmu jest samo w sobie obiektem sporów naukowych, co opisali m.in. Renzo De Felice[11] i Maria Zmierczak[12]. Dowodzi to słuszności stanowiska Angelo Tasca, że zdefiniowanie faszyzmu oznacza opisanie jego historii[13]. W pracy postanowiono ograniczyć się do przyczynku opisującego historię faszyzmu pod kątem badania nad faszyzmem po wojnie i w XXI wieku z uwzględnieniem elementów, które są istotne dla neofaszyzmu, a mogłyby zostać pominięte, gdyby tematem badań był jedynie włoski reżim faszystowski.

1.1. Początki ruchu faszystowskiego

Ojczyzną intelektualną faszyzmu była Francja, a jego fundamentami syndykalistyczna rewizja

[2] Podstawowa literatura na ten temat to: M. Żywczyński, *Włochy nowożytne (1796-1945)*, Warszawa 1971, s. 149-177; T. Wituch, *Zjednoczenie Włoch*, Warszawa 1987; Ibid., *Garibaldi*, Wrocław 1983; J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 2003, s. 430-477; A. Ostrowski, *Hrabia Kamil Cavour*, Warszawa 1972; D. Mack Smith, *Mazzini*, Londyn 1994; tenże, *Victor Emanuel, Cavour and the Risorgimento*, Londyn 1971; Ibid., *Cavour and Garibaldi 1860: A Study in Political Conflict*, Cambridge 1985; D. Beales, E. F. Biagini, *The Risorgimento and the Unification of Italy*, Londyn 2015.

[3] A. Partington, T. Charlotte, *The Language of Persuasion in Politics. An Introduction*, Londyn 2018, s. 7.

[4] O genezie mafii we Włoszech: J. de Saint-Victor, *Niewidoczna siła. Mafia w społeczeństwach demokratycznych*, Wołowiec 2015, s. 15-73.

[5] W. Hilton-Young, *The Italian Left. A short history of Political Socialism in Italy*, Londyn-Nowy Jork-Toronto 1949, s. 1-75; N. Pernicone, *Italian Anarchism (1864-1892)*, Princeton 2014; R. Chwedoruk, *Syndykalizm rewolucyjny - antyliberalna rewolta XX wieku*, Warszawa 2013, s. 157-188.

[6] G. A. Williams, *Proletarian Order: Antonio Gramsci, Factory Councils and the Origins of Communism in Italy, 1911-21*, Londyn 1975, s. 13.

[7] R. Michels, *Italien von heute. Politische und wirtschaftliche Kulturgeschichte von 1860 bis 1930*, Zurych-Lipsk 1930, s. 165-167.

[8] G. Sorel, *The Socialist Future of the Syndicates*, w: J. L. Stanley (red.), *From Georges Sorel: essays in socialism and philosophy*, Oxford 1976, s. 93.

[9] R. Chweroduk, s. 171-178.

[10] R. Chwedoruk, s. 128-157, 178-189.

[11] R. De Felice, *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976.

[12] M. Zmierczak, *Spory o istotę faszyzmu: dzieje i krytyka*, Poznań 1988.

[13] A. Tasca, *Faszyzm: narodziny i objęcie władzy (1938)*, w: J. Borejsza (red.), *Faszyzmy europejskie (1922-1945) w oczach współczesnych i historyków*, Warszawa 1979, s. 187.

marksizmu, modernizm oraz nacjonalizm[14]. Twórcami faszyzmu we Włoszech stały się trzy środowiska: socjaliści, którzy odrzucili swoją doktrynę i skierowali nowo powstały ruch ku prawicy, zradykalizowani nacjonaliści oraz futuryści, którzy dostrzegli w sobie awangardę włoskiego patriotyzmu w okresie wojny[15]. Początkowo głównym punktem odniesienia dla przyszłych faszystów było wsparcie udziału Włoch w I wojnie światowej po stronie Ententy, przeciwko Austrii, a następnie kryzys gospodarczy, społeczny i społeczno-psychologiczny jaki po niej nastąpił na skutek strat oraz traum uczestników wojny[16]. Etos kombatancki udzielił się także małoletnim, którzy uwierzyli, że zrozumieli wojnę nawet lepiej niż kombatanci[17]. Kult młodości był jednym z kluczowych mitów nowej doktryny politycznej, a młodzi ludzie priorytetowi dla przeprowadzenia eksperymentu stworzenia nowego człowieka[18]. Wymierzona była, jak pisze Michael Ledeen w dekadencję i „przestarzały charakter" ówczesnego świata[19].

Etos rewolucji francuskiej oraz sprzeciw wobec jej zdobyczy jak ustanowienie republiki i trójpodział władzy znajdowały swoją recepcję we Włoszech już w XIX wieku, gdzie przyszło im dojrzeć w innym środowisku i wzbogacić się o inne źródła oraz doświadczenia. W 1910 roku powstało Associazione Nazionalista Italiana – ANI (Włoskie Stowarzyszenie Nacjonalistyczne). Sekretarzem ugrupowania był Enrico Corradini. Nacjonaliści ci pisali, że Włosi są narodem proletariackim pokrzywdzonym w kolonialnym porządku świata[20], „od Rzymu poczęła się nasza historia, od Rzymu od którego rozchodzą się wszystkie szlaki i który był źródłem wszystkich wielkich narodów" – pisał Corradini[21]. Nacjonaliści określali swoje poglądy jako narodowo-socjalistyczne[22]. Uważali, że narody proletariackie pozostawały w konflikcie z „narodami pasożytniczymi" czyli Anglią, USA, Niemcami i Francją[23]. Byli początkowo małym stronnictwem, jednak wykreował on wielu interesujących myślicieli, publicystów i polityków, którzy stali się w przyszłości ważnymi postaciami reżimu faszystowskiego. Należeli do nich m.in. Alfredo Rocco i Luigi Federzoni.

Przyszły przywódca ruchu faszystowskiego, Benito Mussolini był wtedy wpływową postacią w Partito Socialista Italiano – PSI (Włoska Partia Socjalistyczna). Interesował się syndykalizmem, twierdził wręcz, że przynależał do tego stronnictwa od 1905 roku[24]. W 1912 roku został redaktorem organu prasowego partii „Avanti". Należał do jego radykalnego skrzydła[25]. 7 czerwca 1914 zorganizował z drugim redaktorem „Avanti" Pietro Nennim i przywódcą anarchistów Errico Malatestą nielegalną demonstrację antywojenną. Po zakończeniu zgromadzenia jego uczestnicy zostali zaatakowani przez karabinierów, a trzech z ruchu zginęło[26]. W reakcji na incydent doszło do wielkiego strajku generalnego ogłoszonego przez Unione Sindicale Italiana – USI (Włoska Unia Syndykalistyczna), Confederazione Generale del Lavoro – CGL (Generalna Konfederacja Pracy) i

[14] E. Nolte, *Three Faces Of Fascism: Action Francaise, Italian Fascism, National Socialism*, Nowy Jork-Chicago-San Francisco 1966, s. 17-192; Z. Sternhell, M. Sznajder, M. Asheri, *The birth of Fascist Ideology. From cultural rebellion to political revolution*, Princeton 1994, s. 36-130; R. Griffin, *Modernism and Fascism. The Sense of a Beginning under Mussolini and Hitler*, Nowy Jork 2007, s. 13-188; R. De Felice, *Fascism: An Informal Introduction to Its Theory and Practice*, rozm. M. Ledeen, Nowy Jork 1976, s. 24-26.

[15] S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1919-1926*, Wrocław 1973, s. 23-25

[16] A. De Grand, *Italian Fascism. Its Origins and Developnemt*, Lincoln-Londyn 2000 (1982), s. 3-40.

[17] P. Podemski, *Giovinezza: młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech*, Warszawa 2010, s. 38.

[18] L. La Rovere, *L'eredità del fascismo. Gli intellettuali, i giovani e la transizione al postfascismo (1943-1948)*, Turyn 2008, s. 20.

[19] M. Ledeen, *Universal Fascism: The Theory and Practice of the Fascist International, 1928–1936*, Nowy Jork 1972, s. 4.

[20] R. Chwedoruk, s. 175

[21] Cyt. Za: J. Sondel-Cedarmas, *Nacjonalizm włoski: geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896-1923)*, Kraków 2013, s. 56.

[22] Z. Sternhell, M. Sznajder, M. Asheri, s. 11.

[23] S. G. Payne, *A history of Fascism (1914-1945)*, Madison 1995, s. 64-65.

[24] E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej (1918-1925)*, Warszawa 2011, s. 63.

[25] T. Behan, *The Resistible Rise of Benito Mussolini*, Londyn-Sydney 2003, s. 35.

[26] Byli to Antonio Cassacia lat 28, urzędnik - republikanin; Nello Budini, lat 17, portier - republikanin i Attilio Giambrignoni, lat 22, tapicer - anarchista.

PSI, w czasie którego przez karabinierów zabitych zostało jego 17 uczestników[27]. Zdarzenie doprowadziło do integracji anarchistów i syndykalistów z radykalnym skrzydłem ruchu socjalistycznego.

28 czerwca 1914 roku w Sarajewie doszło do zamachu serbskiego nacjonalisty Gavrilo Principa na austro-węgierskiego arcyksięcia Ferdynanda, a następnie do wybuchu I wojny światowej, która na zawsze podzieliła włoskich radykałów. Włochy teoretycznie stawały przed szansą zwiększenia kosztem Austrii swoich wpływów nad Adriatykiem, zdobycia Dalmacji oraz portów takich jak Rijeka, w których doszło do zamieszek włosko-słoweńskich. Triest i Rijeka (po włosku Fiume) były ważnymi ośrodkami miejskimi, w których poza Chorwatami i Słoweńcami aspirującymi do niepodległości żyli także Włosi chcący aby te miasta znalazły się w granicach państwa włoskiego[28]. Słowianie stali się w ten sposób wrogami włoskich nacjonalistów[29]. W 1911 roku tylko niewielka część syndykalistów, w opozycji do socjalistów i liberałów popierała interwencję w Libii, jednak sytuacja znacznie zmieniła się w 1914 roku. Do poparcia Ententy i walki z reakcyjnymi Niemcami i Austro-Węgrami wzywali oponenci inwazji na Libię, w tym sekretarz USI, Alceste De Ambris. Został z tego powodu odwołany z funkcji i zastąpiony przez anarchistę Armando Borghiego. Syndykaliści-interwencjoniści z De Ambrisem na czele założyli w 1918 roku Unione Italiana del Lavoro – UIL (Włoską Unię Pracy), wykorzystującą w swoich materiałach propagandowych włoskie barwy narodowe[30]. 5 października 1914 roku 13. interwencjonistów i syndykalistów na czele z Angelo Oliviero Olivettim spisało manifest „Fascio Rivoluzionario d'Azione Internazionalista", który ogłosił wojnę katalizatorem przemian społecznych[31]. Wśród jego sygnatariuszy nie było Mussoliniego, ale już 18 października na łamach „Avanti" ukazał się artykuł popierający zaangażowanie Włoch w wojnę po stronie Ententy[32]. Został on za to usunięty z partii. Założył własną gazetę „Il Popolo d'Italia". Środki finansowe na funkcjonowanie jego gazety pozyskano od koncernu zbrojnego Ansaldo, którego udziałowcem był Alfredo Rocco z ANI[33]. Drugim istotnym źródłem środków na rzecz gazety uznaje się osoby prywatne: francuskich socjalistów, którzy wspierali wojnę i chcieli lobbować na rzecz dołączenia do niej Włoch[34].

Nestor ruchu socjalistycznego Filippo Turati charakteryzował Mussoliniego jako demagoga i skandalistę już rok przed tym wydarzeniem: „jego poglądy nie mają oparcia w rzeczywistości i nie wynikają z socjalizmu"[35]. W ideowość Mussoliniego wątpił też ksiądz Luigi Sturzo, założyciel chadeckiej Partito Popolare Italiano – PPI (Włoska Partia Ludowa). Po wojnie pisał, że dla Mussoliniego faszyzm był wyłącznie techniką sprawowania władzy[36]. 1 stycznia 1915 roku w swojej nowej gazecie „Il Popolo d'Italia" Mussolini opublikował manifest faszystowski[37]. Gazeta o socjalistycznym rodowodzie coraz bardziej oddalała się od swoich korzeni i zbliżała się do pozycji prezentowanych przez ANI, organizację popierającą udział w wojnie, wysuwającą roszczenia terytorialne wobec austriackiego Tyrolu, posiadającą własne bojówki o nazwie Sempre Pronti (Zawsze Gotowi)[38].

ANI obserwowało zmiany ładu politycznego Europy, upadającego wroga w postaci Austrii i nowego wroga – komunizmu. Nacjonaliści nie widzieli w nowych państwach słowiańskich

[27] J. R. Schindler, *Isonzo: The Forgotten Sacrifice of the Great War*, Connecticut-Londyn 2001, s. 12.
[28] Więcej: M. Cattaruzza, *Italy and Its Eastern Border 1866-2016*, Nowy Jork-Londyn 2017, s. 7-250.
[29] J. Sondel-Cedarmas, s. 373.
[30] R. Chwedoruk, s. 178-189.
[31] Z. Sternhell, M. Sznajder, M. Asheri, s. 11, 205.
[32] B. Mussolini, *Dalla neutralita assoluta alla neutralita attiva ed operante*, „Avanti!", 18 października 1914.
[33] F. H. Adler, *Italian Industrialists from Liberalism to Fascism. The Political Development of the Industrial Bourgeoisie (1906-34)*, Cambridge 2015, s. 84.
[34] A. J. Gregor, *Young Mussolini and the Intellectual Origins of Fascism*, Berkley 1979, s. 200; R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, Poznań 1999, s. 87.
[35] Cyt za: A. Davidson, *The theory and practice of Italian Communism*, London 1982, s. 65.
[36] L. Sturzo, *Has Fascism Ended with Mussolini?*, „Review of Politics" nr 7(3), 1945, s. 309.
[37] *Fasci Italiani di Combatimento*, „Il Popolo d'Italia", 6 czerwca 1919.
[38] S. G. Payne, s. 95.

skutecznego buforu chroniącego Europę przed bolszewicką, ale wciąż słowiańską Rosją. W ich ocenie geopolitycznej to silne Włochy i Niemcy miały oddzielać wschód od zachodu[39]. Corradini z podziwem patrzył na społeczeństwo japońskie i szintoizm jako model dla świeckiej religii państwowej[40]. W wydanej w 1922 roku Enrico Corradini pracy *Jedność i potęga narodów* pisał: „naród jest bytem fizycznym, etnicznym, historycznym, duchowym i politycznym. Przede wszystkim ma organizm, ma lud, rasę i terytorium. Nie jest czystą, naturalną rasą, lecz rasą historyczną, mieszaną. Dwa tak zwane kraje łacińskie, Włochy i Francja, posiadają rasy o bardzo różnorodnych historycznych mieszaninach. Historyczna rasa włoska wciąż przedstawia obraz licznych, odmiennych ras regionalnych. W młodych narodach obserwujemy łączenie się najbardziej różnorodnych ras, które przybyły zewsząd"[41].

Mussolini przejął wiele jego poglądów. W 1926 roku publicznie pochwalił Japończyków za ich wyższe stadium rozwoju cywilizacyjnego, ducha rasy i porównał kodeks samurajów (bushido) z faszystowskimi zasadami dyscypliny, hierarchii i nacjonalizmu[42]. Wierzył, że osiągnięcia kulturowe zależą od zdolności intelektualnych konkretnej rasy. Był lewicowym intelektualistą i redaktorem gazety więc wydaje się oczywiste, że znał większość teorii rasowych prezentowanych we włoskiej prasie. Anthony James Gregor uważa jednak, że największy wpływ na jego poglądy mieli nowi towarzysze po odejściu z ruchu socjalistycznego, szczególnie Filippo Tomasso Marinetti[43]. Mussolini już na wczesnym etapie działalności swojej nowej gazety nie stronił od antysemityzmu, pisał m.in., że organ prasowy francuskich socjalistów „L'Humanité" powstał dzięki finansowaniu ze strony żydowskich bankierów[44]. Za rewolucję rosyjską winili żydowskich bankierów z Nowego Jorku i Londynu, pisali, że 80% przywódców bolszewickich stanowili Żydzi[45]. Antysemickie poglądy faszystów nie kłóciły się z obecnością Włochów pochodzenia żydowskiego, a nawet wyznania mojżeszowego w ich ruchu.

Do ugrupowania faszystów dołączyła także Partia Futurystów na czele z Marinettim. Był on autorem opublikowanego w 1908 roku „Manifestu Futurystycznego", który pochwalał wojnę, militaryzm, patriotyzm i „niszczycielski gest anarchizmu"[46]. W 1915 roku w wieku 40. lat zgłosił się na ochotnika do wojska i otrzymał odznaczenie za odwagę. Futuryści podobnie jak Mussolini byli przeciwnikami Trójprzymierza, propagowali rewolucyjny patriotyzm[47]. Uważali też, że Włochy miały dwóch wielkich wrogów: Austrię i Watykan. Popierali więc udział w wojnie w celu zniszczenia Austrii[48]. Byli wrogami demokracji parlamentarnej. Nie wszyscy futuryści byli skrajnymi prawicowcami. Ich ideologiczne zaangażowanie wymierzone przeciwko Austrii jako imperium uciskającego Włochów ewoluowało także w sprzeciw wobec burżuazyjnego i monarchistycznego ładu europejskiego. W ten sposób niektórzy zostawali socjalistami, komunistami i anarchistami[49]. W 1920 roku organizacja liczyła już 9000 członków[50]. Do pierwszego dużego starcia ulicznego między faszystami, a socjalistami doszło 31 marca 1915 roku. Mussolini zorganizował tego dnia prowojenny marsz, a naprzeciw niego kontrdemonstrację prowadził Giacinto Menotti Serrati, nowy redaktor „Avanti". Organizator wraz z 200. uczestnikami antywojennej demonstracji trafili do aresztu[51].

---

[39] J. Sondel-Cedarmas, s. 398.
[40] R. Eatwell, s. 75.
[41] E. Corradini, *L'unità e la potenza delle nazioni*, Florencja 1922, s. 44, 113.
[42] R. Hoffman, *The Fascist Effect: Japan and Italy, 1915–1952*, Londyn 2015, s. 26.
[43] A. J. Gregor, *The Ideology of Fascism: The Rationale of Totalitarianism*, Nowy Jork 1969, s. 247.
[44] B. Mussolini, Chiodi e croce, „Il popolo d'Italia", 20 listopada 1914.
[45] M. Neocleous, *Fascism*, Minneapolis 1997, s. 35.
[46] R. Eatwell, s. 88.
[47] S. Sierpowski, s. 24.
[48] Z. Mikołejko, *Mity tradycjonalizmu integralnego. Julius Evola i kultura religijno-filozoficzna prawicy*, Warszawa 1998, s. 61.
[49] Więcej: G. Berghaus, *Futurism and Politics. Between Anarchist Rebellion and Fascist Reaction*, Providence-Oxford 1996, s. 15-91, 172-217.
[50] F. Di Leoni, *Storia dei partiti politici italiani*, Neapol 2001, s. 378.
[51] T. Behan, s. 18.

W maju 1915 roku Włochy rozpoczęły działania zbrojne przeciwko Austro-Węgrom. Na frontach wojny po raz pierwszy użyto broni chemicznej i czołgów. Długoletni konflikt, w którym żołnierze stykali się codziennie ze śmiercią działał destrukcyjnie na ich psychikę. W miarę upływu czasu żołnierze ulegali radykalizacji, w dodatku wracali do życia cywilnego w kraju ogarniętym kryzysem ekonomicznym. Latem 1916 roku, celem osiągnięcia większych sukcesów na froncie, włoska armia powołała do życia specjalne kompanie frontowe Arditi (Śmiałkowie), których pojawiło się tysiące[52]. Ochotnicy cieszyli się większymi przywilejami od innych żołnierzy, w tym wyższym żołdem, czy dłuższymi urlopami. Przywileje były jednak okupione dużym ryzykiem poniesienia śmierci w walce. W bitwie pod Isonzo, na odcinku wzgórza San Michal spośród 400 przeżyło tylko 180. W szeregach Arditi pojawili się zwolennicy nacjonalistów, faszystów, a także futurystów i socjalistów. Panował tam klimat elitarności i nastroje rewolucyjne. Poza frontem dochodziło do starć z ofiarami śmiertelnymi między przebywającymi na przepustkach Arditi, a karabinierami, których ci pierwsi uznawali za unikających walki na froncie[53]. Generał Armando Diaz pisał w liście do króla 18 maja 1918: „związki między Arditi, a partiami wywrotowymi budzą niepokój w świetle powrotu do życia cywilnego tych ludzi. Będę monitorował przypadki rekrutowania naszych żołnierzy przez koła skrajne”[54]. Koniec wojny oznaczał ulgę dla społeczeństw całej Europy, jednak nieodwracalnie zmieniła ona sytuację społeczno-polityczną wszystkich krajów, które wzięły w niej udział. Wśród uczestników wojny, którzy wrócili do domów znajdowało się 40 tysięcy Arditi. Była to grupa kombatantów, którzy byli nierzadko wielokrotnie ranni, trwale okaleczeni psychicznie i zradykalizowani. Zasilali szeregi zarówno prawicowych, jak i lewicowych ugrupowań skrajnych.

W następstwie I wojny światowej doszło do upadku czterech wielkich monarchii cesarskich (niemieckiej, austro-węgierskiej, rosyjskiej i osmańskiej), powstania nowych państw tj. Finlandii, Polski, Czechosłowacji, Węgier, krajów bałtyckich oraz Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz do rewolucji w Rosji i wystąpień rewolucyjnych w innych krajach. W odpowiedzi na utraty źródeł zarobków oraz pensji włoska klasa robotnicza odpowiedziała serią wystąpień i strajków nazwanych w historiografii Bienno Rosso – czerwonym dwuleciem[55]. Liczba członków PSI wzrosła z 50 tys. członków (oraz 50 posłów) do 216 tys. (i 156 posłów)[56]. W reakcji na przemiany społeczne w listopadzie 1918 roku doszło do spotkania sycylijskiego księdza Luigiego Sturzo z kard. Pietro Gasparrim, watykańskim sekretarzem stanu w sprawie powołania wspieranej przez Kościół katolickiej partii umiarkowanego postępu czyli Włoskiej Partii Ludowej, która skupiła w swoich szeregach 235 tys. osób i przygotowywała się do współrządzenia krajem[57]. W maju 1919 roku w Turynie sekretarz PSI, Palmiro Togliatti i trzech młodych radykałów: Angelo Tasca, Umberto Terracini i Antonio Gramsci założyli tygodnik „L’Ordine Nuovo” o nakładzie 3000 egzemplarzy[58].

21 marca 1919 roku w siedzibie dell'Associazione Commercianti ed Esercenti w Mediolanie odbyło się spotkanie robocze Rady Fasci Di Combattimento[59]. Wybrano wtedy władze nowego stowarzyszenia. Dwa dni później odbył się kongres założycielski. Nowa organizacja jako swojego symbolu używała czaszek z nożem w zębach, a jej członkowie nosili czarne koszule symbolizujące żałobę po wojnie. Jak pisał Farinacci: „nie mieli już zamiaru znosić oczerniania wojny, znieważania zwycięstwa, deklamacji bolszewickich, strajków, zamieszek, kontynuowania anty-włoskich demonstracji”[60]. Ówczesna doktryna faszystów zawierała także elementy socjalne i syndykalistyczne

[52] A. Pirocchi, *Italian Arditi: Elite Assault Troops 1917-20*, Londyn 2004.
[53] E. Francescangeli, *Arditi del popolo: Argo Secondari e la prima organizzazione antifascista*, Rzym 2000, s. l5.
[54] M. Rossi, *Arditi, non gendarmi! Dall' arditismo di guerra agli Arditi del popolo*, Piza 1997, s. 22.
[55] Więcej: G. Maione, *Il biennio rosso. Autonomia e spontaneità operaia nel 1919-1920*, Bolonia 1975.
[56] T. Behan, ibid., s. 25.
[57] S. J. Woolfe, *The emergence of political catholicism in Italy: Partito popolare 1919-1926,* w: „The Journal of Ecclesiastical History” vol. 30 nr 1 (1979).
[58] M. Clark, *Antonio Gramsci and the Revolution that Failed*, Yale 1977, s. 72.
[59] Ruch Mussoliniego nie był pierwszym ugrupowaniem używającym określenia „faszyści”. Nazwy „fasci” używały w XIX wieku socjalistyczne ugrupowania chłopskie na Sycylii. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Doktryna i system władzy Włoch faszystowskich na tle porównawczym*, Kraków 2010, s. 15.
[60] R. Farinacci, *Squadrismo. Diario della vigilia, 1919-1922*, Rzym 1933, s. 17–19.

takie jak: podatek od kapitału, udział robotników w zarządzaniu fabrykami oraz prymat związków zawodowych ponad państwem[61]. Dino Grandi przyszły minister spraw zagranicznych pisał, że faszyzm nie był niczym innym niż kontynuacją ruchu interwencjonistów[62]. Ludzie, którzy zakładali pierwsza *fascio* w 1919 roku – pisze John Pollard – byli motywowani wspólnymi uczuciami i ideami. Wszyscy wywodzili się z ruchu socjalistycznego, chociaż Dino Grandi zaczynał jako Republikanin, a Leandro Arpinati jako anarchista. W miarę wzrostu ruchu dołączali do nich konserwatyści o rodowodzie katolickim czy monarchistycznym jak Giorgio De Vecchi, hrabia Val Cismon[63]. Piotr Podemski analizując filozofię i kulturę faszyzmu stwierdza, że poszczególni doktrynerzy mieli często sprzeczne poglądy lub odmienną wizję realizacji programu, jednak łączył ich, jego zdaniem, mianownik charakterystyczny dla wszystkich faszystów[64].

Vincenzo Fani Ciotti ps. „Volt", poeta i futurysta wyróżnił w 1925 roku pięć „dusz" faszyzmu[65]. Na jego „skrajnej lewicy" umieścił nurt republikański oraz Kurta Ericha Suckerta (ps. Curzio Malaparte), na jego „centro-lewicy" umieścił nurt syndykalistyczny, w tym Edmondo Rossoniego, Dino Grandiego, Sergio Panunzio, Angelo Oliviero Olivettiego i Franco Ciarlantiniego, na jego „centro-prawicy" umieścił nacjonalistów i integralistów, których liderem był Giuseppe Bottai, na „skrajnej prawicy" Roberto Farinacciego i pismo „L'Impero", a gdzie poza tym podziałem tzw. „rewizjonistów", stopniowo marginalizującą się grupę „Rivoluzione fascista" z Florencji. „W programowych postulatach faszyzmu państwo jest zdefiniowane jako „prawne ucieleśnienie narodu". Formuła ta jest niejasna" – pisał Mussolini w 1922 roku – „Państwo było w swoich początkach systemem hierarchii. Upadek hierarchii oznacza upadek państw. Kiedy hierarchia polityków żyje z dnia na dzień i nie ma już moralnej siły, by realizować odległe cele, ani zdolności, by skłonić masy do osiągania tych celów, państwo staje przed następującym dylematem: albo rozpuszcza się pod wpływem innego państwa, albo poprzez rewolucję odnawia lub zastępuje upadające lub niewydolne hierarchie"[66]. Mussolini twierdzi więc, że silna elita i hierarchia są niezbędne dla przetrwania państwa. Zatem przyszłe rządy faszystów są nierozerwalnie związane z jego obroną.

W spotkaniu założycielskim nowej organizacji Mussoliniego w hali na Piazza San Sepolcro w Mediolanie wzięło udział sto osób. Gros członków organizacji stanowili kombatanci wojny światowej i to oni byli grupą spośród której planowano rekrutowanie członków. Początkowo kongres planowano zorganizować w teatrze, jednak z obawy przed Czerwoną Gwardią przeniesiono go do siedziby Circolo dell'Alleanza Industriale. W kongresie wzięło udział 500 delegatów. Mussolini ogłosił program ugrupowania, zadeklarował: zniesienie monarchii, autonomię regionów, powszechne prawo do głosowania, zniesienie tytułów szlacheckich, walkę z imperializmem wymierzonym we Włochy[67]. Nazwa organu prasowego ruchu „Il Popolo d'Italia" nawiązywała do „L'Italia del Popolo" wydawanej przez Giuseppe Mazziniego. O ile XIX-wieczni irredentyści widzieli w Słowianach narody uciskane przez wspólnego wroga, o tyle faszyści w XX wieku postrzegali ich jako wrogów w walce o włoskie miasta na wschodzie Adriatyku. W swojej retoryce nazywali ich wprost „barbarzyńcami", podobnie jak Austriaków i komunistów[68]. 15 kwietnia po raz pierwszy doszło do podpalenia przez faszystów siedziby „Avanti!"[69]. Mussolini pisał: „faszyzm oświadcza, że walczy przeciw oficjalnej Partii Socjalistycznej, nie z nienawiści do doktryn socjalistycznych, lecz w opozycji do jej antynarodowej postawy w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości" – deklarował też pełne wsparcie ruchu dla syndykalizmu narodowego rozumianego jako „ruch klasowy, który nie wyrzeka się Ojczyzny i nie jest na usługach żadnej partii", dodawał też, że faszyzm jest

[61] *Fasci Italiani di Combatimento*, „Il Popolo d'Italia", 6 czerwca 1919.
[62] D. Grandi, *Le origini e la missione del fascismo*, Bolonia-Triest 1922, s. 52-54.
[63] J. Pollard, *The Fascist Experience in Italy*, Nowy Jork-Londyn 1998, s. 122.
[64] P. Podemski, s. 132.
[65] Volt, *Le cinque anime del fascismo*, „Critica Fascista", 15 lutego 1925.
[66] B. Mussolini, *Stato, antistato e fascismo*, „Gerarchia", 25 czerwca 1922.
[67] *Programma dei Fasci Italiani di Combattimento*, Il Popolo d'Italia, 6 czerwca 1919.
[68] M. E. Hametz, *Making Trieste Italian, 1918-1954*, Londyn 2005, s. 123.
[69] G. Albanese, *The March on Rome: Violence and the Rise of Italian Fascism*, Nowy Jork-Londyn 2019, s. 18.

„schronieniem dla wszystkich heretyków" i „kościołem wszelkich herezji"[70].

Pod koniec wojny Triest został włączony do Włoch natomiast Fiume (Rijeka) znalazło się pod włoską okupacją[71]. Fiume było jednym z kilku skupisk społeczności włoskiej zamieszkujących tereny przeciwległej strony Morza Adriatyckiego. Włosi byli w nim jednak mniejszością. Kwestia przyłączenia tych terenów do państwa włoskiego była obecna w debacie politycznej Włoch w czasie wojny. Po wycofaniu wojsk włoskich z miasta część oficerów zorganizowała spisek, w którym poprosiła o pomoc Gabriela D'Annunzia popularnego wśród młodzieży[72] poetę i nacjonalistę. D'Annunzio głosił wyższość „wybranego narodu włoskiego" i „rasy romańskiej". Pod pojęciem „rasy" definiował „rodowód" kulturowy[73]. Popierał kolonializm porównując go do krucjat średniowiecznych[74]. Był też nietzscheanistą, miał wysoki autorytet również dlatego, że był pułkownikiem armii, weteranem i inwalidą wojennym (utracił oko) oraz kawalerem orderu Medaglia d'Oro al Valor Militare przyznawanego za odwagę[75]. Dla niego oraz jego zwolenników wyprawa na Fiume 12 września 1919 roku była okazją do kontynuowania wojennej przygody. Formalnie wyprawa fiumeńska była samowolną akcją grupy dezerterów motywowanych patriotyzmem[76]. W rzeczywistości pucz był wsparty przez wojsko, które przeszło na stronę D'Annunzia. Przez ponad rok sprawował on faktyczną władzę nad miastem jako komendant. Rzym natychmiast rozpoczął blokadę Fiume, ale wojsko otaczające miasto pozostawało w przyjaznych relacjach z legionistami komendanta, do którego wrogo odnosiła się połowa populacji miasta.

Wśród uczestników wyprawy znalazło się wielu późniejszych faszystów, ale także antyfaszystów m.in. Argo Secondari i Pietro Paolo Vagliasindi. Inicjatywa była wówczas interpretowana nie tyle jako wystąpienie nacjonalistów, ale działalność rewolucyjna. W mieście rządzonym przez D'Annunzia obowiązywała konstytucja znana później jako „Carta del Carnaro", którą opracował syndykalista Alceste De Ambris. Wstąpił on nawet na krótki okres do Fasci de Combatimento, w którym widział wartościowego sojusznika dla tej sprawy[77]. Zwolennikami sprawy fiumeńskiej byli też anarchista Errico Malatesta, który później wstydził się swojego ideologicznego błędu[78] oraz komunista Nicola Bombacci, który 30 grudnia 1920 roku ogłosił na łamach gazety „La Tribuna", że Włodzimierz Lenin określił ruch D'Annunzia jako „doskonały w swojej rewolucyjności"[79]. Na mocy Układu w Rapallo 12 listopada 1920 roku, Fiume miało zostać Wolnym Miastem Rijeką. W grudniu 1920 roku premier Włoch wydał wojsku rozkaz pacyfikacji reżimu D'Annunzia. Do 1921 roku większość z nich wróciła do Włoch[80].

W ocenie Ernsta Noltego trzy najważniejsze środowiska spośród pionierów faszyzmu to: „heretycy" wywodzący się z ruchu socjalistycznego na czele z Mussolinim, nacjonaliści Corradiniego i legioniści D'Annunzia, których uważa za zjawisko unikalne[81]. Warto przy tym pamiętać o wkładzie futuryzmu w ukształtowanie ideowe młodych faszystów, który był bardzo wysoko ceniony przez ich przywódców[82]. Nazywali go „szkołą odwagi i patriotyzmu"[83]. Faszyści we Włoszech byli

[70] B. Mussolini, *Verso l'azione*, „Il Popolo d'Italia", 13 października 1919.
[71] P. Podemski, *Wyprawa na Fiume (1919-1920)*, Toruń 2005, s. 15-48.
[72] P. Podemski, *Giovinezza: młodzież i mit młodości…*, s. 40.
[73] J. Sondel-Cedermas, s. 55.
[74] Ibid, s. 244.
[75] R. Canovi, *D'Annunzio e il fascismo: Eutanasia di un'icona*, Rzym 2019, s. 96.
[76] E. Nolte, s. 243.
[77] J. Sondel-Cedarmas, *Gabriele D'Annunzio. U źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu*, Kraków 2008, s. 233.
[78] L. Fabbri, *La vida de Malatesta*, Barcelona 1936, s. 27.
[79] Cyt za: M. Ledeen, *D'Annunzio: The first Duce*, 2001, s. 222. Nie dysponujemy poza wypowiedzią Bombacciego innym dowodem, iż Lenin prezentował takie stanowisko. Michael Ledeen zwraca jednak uwagę na fakt, że we Włoszech krążyły plotki na temat kontaktów D'Annunzia z Rosją. Jednocześnie sprzeciwiała mu się Włoska Partia Socjalistyczna, a gazeta „Avanti!" krytykowała jako burżuazyjnego nacjonalistę. Być może Bombacciemu, który został później faszystą wygodnie było wykorzystać owe plotki dla uzasadnienia swojego wsparcia dla sprawy fiumeńskiej.
[80] P. Podemski, *Wyprawa na Fiume...*, s. 138-227
[81] E. Nolte, ibid., s. 219
[82] P. Podemski, *Giovinezza...*, s. 27
[83] M. Franzinelli, *Squadristi. Protagonisti e tecniche della violenza fascista 1919-192*2, Mediolan 2003, s. 14-20.

konglomeratem środowisk, które poza afirmacją wobec wojny łączyła niechęć do ruchu socjalistycznego, sprzeciw wobec rewolucji proletariackiej, nacjonalizm i chęć stworzenia alternatywnego porządku społecznego opartego na micie Imperium Rzymskiego i włoskiego irredentyzmu. Odwołania do Garibaldiego towarzyszyły Mussoliniemu już od wsparcia inicjatywy D'Annunzia we Fiume i w czasie marszu na Rzym[84]. „Masoneria i więcej lub mniej zreformowany i demokratyczny socjalizm parlamentarny posłużyły jako cel dla syndykalistów, nacjonalistów i idealistów, związanych wspólnym ideałem kultury i wspólną koncepcją życia" – pisał Giovanni Gentile w „Źródłach i doktrynie faszyzmu"[85]. Scharakteryzował faszyzm jako syntetyczną filozofię będącą rozwinięciem idei Risorgimento. Wódz i elita mieli podejmować decyzję na korzyść wspólnoty. Jego praca bardziej skupia się jednak na źródłach niż celach faszyzmu. Ruch o dość egzotycznym obliczu ideologicznym okazał się w warunkach kryzysu ekonomicznego, politycznego, społecznego i moralnego wywołanego I wojną światową zdolny przejąć władzę w państwie i sprawować w nim rządy dyktatorskie przez 20 lat.

Faszyści początkowo nie sprawiali wrażenia środowiska skłonnego do przetrwania na scenie politycznej, która radykalizowała się w przeciwnym wobec pożądanego przez nich kierunku. W listopadzie 1919 roku odbyły się wybory parlamentarne, które wygrała Włoska Partia Socjalistyczna z wynikiem 32,3% (156 posłów). Faszyści zyskali jedynie 4,1% głosów oraz 20 mandatów poselskich. Socjaliści zorganizowali pod domem Mussoliniego „procesję", na którą przynieśli trumnę[86]. Pochód organizował dziennikarz „Avanti" Marco Ramperti, nie przyjęty przez Mussoliniego do „Il popolo d'Italia".

Startujący pod szyldem Partito dei Combattenti (Partia Kombatantów) pokonywali tylko partie politycznego marginesu, co skłoniło ich do porzucenia narodowo-socjalistycznego programu z kongresu założycielskiego w Mediolanie i przejście na pozycje stricte prawicowe. Powołali do życia własne ubrane na czarno „squadristi" dowodzone przez „rasów", które stawały w obronie praw własności klas posiadających m.in. uczestnicząc w rugowaniu chłopów zajmujących ziemię w Emilii-Romanii i Toskanii[87]. Atakowali także związkowców oraz dzielnice robotnicze. W czasie kampanii wyborczej w 1920 roku z rąk faszystów zginęło ich 57 przeciwników[88], były to pierwsze w historii ofiary śmiertelne faszyzmu. To nie przypadek, że kolebką ruchu była Północ. Tereny uprzemysłowione były areną konfliktów społecznych stąd faszystom łatwiej było uzyskać wsparcie u przemysłowców i przeciwników ruchu robotniczego[89].

Socjaliści i członkowie innych odłamów ruchu nie pozostawali bierni. W odpowiedzi na działalność bojówek faszystowskich powstały Arditi del Popolo, grupy weteranów, socjalistów i anarchistów, których celem była walka z faszystami za pomocą ich własnych metod. 21 lipca 1921 roku doszło do zamieszek w rządzonej przez socjalistów Serzanie. 1000 faszystów opanowało miasteczko w celu uwolnienia z aresztu 11 członków miejscowego fascio przetrzymywanych z zarzutami popełnienia aktów przemocy, w tym morderstwa[90]. W czasie walk między faszystami i miejscowymi lewicowcami, a także karabinierami wspartymi później przez Gwardię Królewską zginęło 14 faszystów, żołnierz i kilkoro mieszkańców Serzany[91]. Polegli w zamieszkach lub pojedynczych zajściach z antyfaszystami kreowani byli później jako męczennicy[92].

Poparcie dla faszystów nie rosło znacząco, a rządząca Unione Liberale usiłowała włączyć ich w ramy swojego systemu władzy umieszczając część faszystów na swoich listach wyborczych. W

[84] R. Forlenza, *From Myth to Reality and Back Again: The Fascist and Post-Fascist Reading of Garibaldi and the Risorgimento*, „Bulletin of Italian Politics", vol. 3, nr 2, 2011, s. 264-265.
[85] G. Gentile, *Źródła i doktryna faszyzmu*, Warszawa 1933, s. 25.
[86] T. Behan, ibid., s. 40.
[87] J. Chapoutot, *Wiek dyktatur: faszyzm i reżimy autorytarne w Europie Zachodniej (1919-1945)*, Warszawa 2012, s. 89.
[88] I. Fuschini, *Gli arditi del popolo*, Rawenna 1994, s. 85.
[89] G. Albanese, s. 22.
[90] M. Frazinelli, ibid.,, s. 122.
[91] G. Meneghini, *La Caporetto del Fascismo*, Mediolan 2011, s. 258.
[92] P. Podemski, *Giovinezza...*, s. 71.

maju 1921 roku doszło do kolejnych wyborów, w których Partia Kombatantów z poparciem 1,9% wprowadziła do parlamentu 10 posłów, ale z tymi, którzy dostali się tam z list Unione Liberale było ich razem 35[93]. W swoim pierwszym przemówieniu 21 czerwca 1921 roku poseł Mussolini powiedział: „Jeśli chcecie ocalić państwo, musicie zlikwidować państwo kolektywistyczne, takie jakie odziedziczyliśmy z konieczności po wojnie, i powrócić do państwa manchesterskiego”[94]. Faszyzm usiłował teraz zaprezentować się jako rewolucja wolnorynkowa i antybiurokratyczna[95]. Po zakończeniu Bienno Rosso, 9 listopada 1921 roku organizacja faszystowska dokonała scalenia z ANI tworząc Narodową Partię Faszystowską (NPF). Na kongresie, który odbył się 7-10 listopada 1921 roku faszyści zmienili swój program polityczny, a Corradini uznał faszyzm za „prawdziwe spełnienie nacjonalizmu”[96]. Tworząc nową partię faszyści dodali do swojego programu takie postulaty jak utrzymanie monarchii i ideologiczną wrogość wobec masonerii[97]. Mussolini oświadczył wtedy też: „faszyści muszą zatroszczyć się o zdrowie rasy, przez którą tworzy się historia”[98]. Wybory parlamentarne negatywnie zweryfikowały faszystów jako reprezentację narodu. Wiele wskazywało na to, że ruch zostanie skazany na marginalizację i rozbicie przez przeciwników lub wchłonięcie przez liberałów.

1.2. Reżim faszystowski

Droga Mussoliniego do władzy była bardzo skomplikowana. Historia legionistów D’Annunzia uświadomiła faszystom także, że państwo włoskie jest gotowe wykorzystać broń nie tylko przeciwko rewolucyjnym robotnikom, lecz także przeciwko patriotycznym żołnierzom wyręczającym państwo w walce o terytorium. Faszyści przegrywali wybory i nie mieli szans samodzielnie pokonać socjalistów w ramach tradycyjnej działalności politycznej. Faszystowskie squadristi mogły siać terror, jednak same także padały ofiarą przemocy ze strony zorganizowanych bojówek Arditi del Popolo, wśród których oprócz lewicowców znaleźli się także kombatanci i zwolennicy D'Annunzia.

Dziś dość powszechnie (na co zwraca uwagę np. Robert Paxton) uważa się, że Mussolini przejął władzę we Włoszech siłą, a Adolf Hitler wygrał w Niemczech na drodze demokratycznych wyborów[99]. W rzeczywistości ani Mussolini, ani Hitler nie przejęli władzy w wyniku zamachu stanu ani z woli społeczeństwa[100]. W 1922 roku anarchista Malatesta trafnie scharakteryzował dojście faszystów do władzy pisząc, że „dokonali rewolucji za zgodą władzy i w jej służbie”[101]. Zostali zaproszeni do przejęcia władzy w obliczu kryzysu politycznego[102]. 24 października 1922 roku Mussolini podjął się próby mobilizacji swoich zwolenników. W Neapolu zorganizowany został kongres Narodowej Partii Faszystowskiej, na który przyjechało 60 tysięcy członków partii. 3 dni później Czarne Koszule zaatakowały urzędy pocztowe i komisariaty policji rozpoczynając marsz na stolicę[103]. Sam wódz pojechał do Mediolanu skąd w razie niepowodzenia operacji miał łatwą drogę ucieczki do Szwajcarii[104]. Czarne Koszule wychodziły na ulice poszczególnych miast, ale rząd dysponował wystarczającymi środkami, żeby je spacyfikować. Garnizon rzymski został wzmocniony pięcioma batalionami oddziałów alpejskich znanych z dyscypliny oraz polecił policji i urzędnikom

[93] W. Kozub-Ciembroniewicz, s. 16.
[94] *Il primo discorso alla camera dei depuati*, w: Edoardo Susmel, Duilio Susmel (red.), *Opera Omnia di Benito Mussolini, t. XVI: Dal Trattato di Rapallo al Primo Discorso alla Camera (13 novembre 1920 – 21 giugo 1921)*, Florencja 1955, s. 445.
[95] P. Brooker, *The faces of fraternalism: Nazi Germany, Fascist Italy, and Imperial Japan*, Oxford 1991, s. 30.
[96] J. Sondel-Cedermas, *Nacjonalizm włoski...*, s. 192.
[97] B. Mussolini, *Il programma fascista*, Il Popolo d’Italia, 8-10 listopada 1921.
[98] Ibid.
[99] Robert Paxton, *Anatomia faszyzmu*, Poznań 2006, s. 111.
[100] Ibid, s. 111-126.
[101] E. Malatesta, *Mussolini al Potere*, w: „Umanita Nova” r. III nr 195, Rzym 25 listopada 1922.
[102] R. Paxton, s. 111
[103] G. Albanese, s. 113-147
[104] J. Chapoutot, s. 91

zatrzymywanie pociągów, którymi przemieszczali się faszyści[105]. Gdy piastujący funkcję premiera Luigi Facta prosił króla Wiktora Emmanuela III o zgodę na podjęcie się akcji wobec próby przewrotu i wprowadzenie stanu wyjątkowego, król odmówił mimo że wcześniej wyraził zgodę na poprzednie działania aparatu bezpieczeństwa. Facta złożył wobec tego dymisję, a władca przekonany o uczciwości Mussoliniego mianował go premierem. Tak w dużym skrócie wyglądał „marsz na Rzym". Jego celem nie było przejęcie władzy siłą lecz wywarcie presji na monarchę. W ten sposób Mussolini przejął władzę zgodnie z obowiązującą we Włoszech konstytucją, chociaż nie na drodze wyborów. Jego ruch uzyskiwał monopol władzy stopniowo, aby następnie utrzymać go za pomocą ustaw, dekretów oraz terroru politycznego[106].

Wrogowie polityczni byli zastraszani, terroryzowani, zmuszani do emigracji, a zabijani (na tym etapie jego rządów) w ostateczności. Społeczeństwo nie obudziło się w ustroju totalitarnym z dnia na dzień. Przemiana kraju, prowadzona była przez lata, aż osiągnęła punkt w którym niczego nie dało już się cofnąć, a opór przestał być możliwy. Lata 20. to kluczowy okres w dziejach reżimu faszystowskiego. Mussolini najpierw zażądał od parlamentu przyznania mu pełni władzy legislacyjnej na okres roku. Wniosek przeszedł głosami 306 przeciwko 116[107]. 15 grudnia 1922 roku powołano do życia Wielką Radę Faszystowską, która przejęła kompetencje rządu, a 1 lutego 1923 Ochotniczą Milicję Bezpieczeństwa Narodowego zwaną potocznie Milicją Faszystowską lub Czarnymi Koszulami od potocznej nazwy partyjnych formacji bojowych. Milicja zastąpiła zlikwidowaną Gwardię Królewską. Już w 1922 roku czytelnik „Il Popolo d'Italia" był informowany, że Czarne Koszule muszą zawsze pamiętać, że faszyzm jako taki jest milicją sam w sobie[108]. Nadzór nad administracją przejęli partyjni rasowie, z których najbardziej znani to: Cesare Maria de Vecchi z Turynu, Italo Balbo z Ferrary, Roberto Farinacci z Cremony i Dino Grandi z Bolonii. Centrami faszyzmu były z reguły miasta, a jego stolicą Mediolan[109]. Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdziło, że od 15 sierpnia do 22 września doszło do 369 przestępstw politycznych, w tym 74 zabójstw. Postępowań karnych jednak nie prowadzono dlatego, że zarówno strony i świadkowe obawiali się o swoje bezpieczeństwo. Mussolini zakazywał stosowania jakichkolwiek represji wobec bojówek faszystowskich, które miały za sobą cały państwowy aparat[110].

Rząd na czele z byłym socjalistą wspartym przez przedsiębiorców przeprowadził jedną z pierwszych kampanii prywatyzacyjnych w historii Europy[111]. W grudniu 1922 zmarł urzędujący minister skarbu, którego zastąpił zwolennik wolnego rynku Alberto Di Stefani. Obniżył on podatki i rozpoczął wyprzedaż firm, których prywatyzacji wcześniej sprzeciwiał się parlament[112]. W 1923 zlikwidowano monopol państwowy na ubezpieczenia i niektóre sektory produkcji. W 1924 sprywatyzowano większość linii telefonicznych, choć przedstawiciele prywatnych firm z tej branży proponowali tworzenie spółek mieszanych. Rok później sprywatyzowano przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego Ansaldo. Plan prywatyzacji kolei należał do niewielu nie zrealizowanych. „Jestem reakcjonistą lub rewolucjonistą w zależności od okoliczności" – tłumaczył Mussolini[113]. Faszyzm nie spełnił, ani nie zamierzał spełniać swoich antykapitalistycznych gróźb po dojściu do władzy. Giovanni Gentile, późniejszy minister edukacji w faszystowskim rządzie wykładał wprost: „W swoich zaczątkach faszyzm nie posiadał dokładnego i określonego programu. I często, kusząc się zakreślić cel do osiągnięcia, koncepcję do zrealizowania, drogę do przebycia, nie wahał się; przed próbą w czasie swego działania ,zmienić trasę, odrzucić ten-lub ów cel, lub koncepcję, jako

[105] R. Paxton, s. 113-114.
[106] W. Kozub-Ciembroniewicz, s. 26-36.
[107] G. Albanese, s. 133.
[108] *Regolamento di disciplina per la milizia fascista*, „Il Popolo d'Italia", 4 października 1922.
[109] P. Podemski, *Giovinezza...*, s. 66-67.
[110] Jerzy Borejsza, *Mussolini był pierwszy*, Warszawa 1979, s. 21.
[111] G. Bel, *The first privatisation: selling SOEs and privatising public monopolies in Fascist Italy (1922–1925)*, w: „Cambridge Journal of Economics" vol. 35, issue 5, wrzesień 2011, s. 937-956.
[112] D. J. Forsyth, *The Crisis of Liberal Italy*, Cambridge University Press, 2002, s. 75, 272.
[113] G. Bocca, *Mussolini socialfascista*, Mediolan 1983, s. 95.

niestosowną albo wstrętną własnej zasadzie. Nie chciał nigdy zaciągnąć zobowiązań, uprzedzając przyszłość. Często ogłaszał reformy, której ogłoszenie było politycznie dogodne, ale do wykonania, jej nie poczuwał się zobowiązany”[114]. Eklektyzm i niekonsekwencje ideowe, częste zmiany deklaracji i traktowanie różnych elementów działalności politycznej wyłącznie jako narzędzi dla wzmocnienia władzy stały się same w sobie podstawą doktryny. Gentile podkreśla, że prawdziwymi postanowieniami wodza są tylko te, które zarówno deklaruje, jak i realizuje.

Arnaldo Mussolini, ideolog faszystowski, a prywatnie brat Benita tak opisał problemy społeczne Włoch po zjednoczeniu: „miejsce przywództwa zajęła burżuazja, bardziej zainteresowana państwem niż będąca jego obrońcą. Proletariat, odurzony prawem głosu, nieodpowiedzialny w swojej ignorancji, dążył jedynie do wyrwania się ze swoich ram, wierząc w fałszywe miraże bogactwa, nie rozumiejąc – w swoim optymizmie pomiędzy arogancją a bezmyślnością – że nic na tym świecie nie jest darmowe i że niczego wielkiego i trwałego nie osiąga się bez poświęcenia. Życie włoskie tkwiło w tym chaosie, a fałszywy intelektualizm działał jak czynnik rozkładu. Szkoła i Kościół były siłami bez duszy”[115].

Jak pisze Robert Paxton: „Włoscy sędziowie generalnie odczuwali sympatię dla zobowiązań reżimu obiecujących porządek społeczny i wielkość narodową” [116]. Im bardziej władza była skonsolidowana, tym bardziej sądownictwo spolegliwe. Przemysłowcy i przedstawiciele elit biznesowych byli przez reżim powoływani o pełnienia funkcji burmistrzów czy urzędników instytucji gospodarczych. Doszło do paradoksu w którym (jak pisze Bruno Settis) im bardziej faszyzm usiłował kierować się przeciw przemysłowcom, tym bardziej musiał ulegać ich wpływom [117]. „Dopiero nieomylny Duce skłonił Włochów do refleksji nad sobą i swoim przywództwem, a faszyzm zagwarantował nowy zestaw zasad etycznych charakteryzujący się silną wolą, jednością duchową, dążeniem do rozwoju i potęgi narodu, przywiązaniem do tradycji rzymskiej” – pisał Arnaldo Mussolini[118].

W połowie 1925 roku Di Stefani został odwołany, a jego resort przejął korporacjonista Giuseppe Volpi. Rok później Giuseppe Bottai został podsekretarzem stanu w ministerstwie ds. korporacji, które przejął z rąk Mussoliniego w 1929 roku. Faszystowscy syndykaliści bardzo poważnie podchodzili do swojej koncepcji prymatu związków nad partiami oraz korporacjami, dlatego ewentualne zrealizowanie ich postulatów nie leżało w interesie faszyzmu jako takiego. W 1932 roku Bottai utracił ministerstwo, gdyż próbował wypracować sobie zbyt daleką autonomię[119].

W 1922 roku kontakty z faszystami nawiązali niemieccy narodowi socjaliści [120]. W dokumentacji ambasady brytyjskiej w Niemczech można było przeczytać: „Hitler, młody austriacki sierżant, który podczas wojny walczył w armii niemieckiej teraz stoi na czele ruchu faszystowskiego zwanego „brunatnymi koszulami”, zmierza wolno choć niepowstrzymanie tą samą drogą co Mussolini”[121]. O ile Hitler usiłował zabiegać o kontakty z Mussolinim, włoski dyktator początkowo zupełnie ignorował marginalne ugrupowanie w Niemczech[122]. Hitler nie był jedynym naśladowcą Mussoliniego w Europie, jednak to jego partia stworzyła drugi faszystowski reżim w Europie i stała się w przyszłości hegemonem sojuszu, który doprowadził do wybuchu wojny. Niemiecka Partia Robotników (DAP) założona w 1919 roku przez Antona Drexlera była podobnie marginalnym środowiskiem jak faszyści u swoich początków, liczyła około 60. członków [123]. Skupiała

[114] G. Gentile, s. 39.
[115] A. Mussolini, *Fascismo e civiltà*, Mediolan 1929, s. 118.
[116] R. Paxton, s. 172
[117] B. Settis, *Fascism and the Economy: Private Powers and Public*, w: G. Albanese (red.) *Rethinking the History of Italian Fascism*, Londyn-Nowy Jork, s. 116.
[118] Ibid, s. 183.
[119] P. Neglie, *Fratelli in camicia nera: Comunisti e fascisti dal corporativismo alla CGIL (1928-1948)*, Bolonia 1996, s. 61.
[120] J. Toland. *Hitler. Reportaż biograficzny*, Warszawa 2014, s. 145.
[121] Cyt. za: J. Toland, ibid., s. 158
[122] G. Hägg, *Mussolini: Butny faszysta*, Warszawa 2015, s. 206.
[123] Ch. McNab, *Hitler's Masterplan: The Essential Facts and Figures for Hitler's Third Reich*, Londyn 2011, s. 22; J. Fest,

przedstawicieli niższej klasy średniej, Bawarczyków o poglądach militarystycznych, nacjonalistycznych, antysemickich, antymonarchistycznych, ale też antymarksistowskich, którzy oskarżali Żydów o szerzenie komunizmu i czerpanie zysków z przegranej dla Niemiec wojny[124]. DAP była jedną z wielu partii należących do ruchu volkistowskiego łączącego w sobie pseudonaukowe teorie rasowe i przekonanie o istnieniu „narodów predestynowanych" (wśród nich byli oczywiście Niemcy)[125]. Za sprawą strategii Hitlera, jej nowego przywódcy, partia przyjęła nazwę Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników. Na kartach „Mein Kampf", manifestu jej lidera można znaleźć wiele podobieństw do wczesnego faszyzmu we Włoszech. Tak jak dla faszystów wrogami byli włoscy socjaliści, tak dla Hitlera byli nimi niemieccy socjaldemokracji. Nie miał on w przeciwieństwie do Włochów epizodu w ruchu robotniczym, ale dostrzegał potencjał związków zawodowych w realizacji celów politycznych[126] oraz uważał, że „problem unarodowienia narodu to w pierwszym rzędzie kwestia stworzenia zdrowych warunków socjalnych jako fundamentu dla możliwości wychowania jednostki" [127]. Włosi traktowali nazistów początkowo z dużą dozą ostrożności, zwłaszcza w kontekście nieudanego puczu monachijskiego 8-9 listopada 1923 roku.

Narodowa Partia Faszystowska była świadoma tego, że utrzymanie porządku demokratycznego mogło ją w każdej chwili pozbawić władzy. 21 lipca 1923 roku przyjęto ustawę zapewniającą większość parlamentarną ugrupowaniu, które wygrało wybory i uzyskało więcej niż 25% głosów[128]. Żeby osiągnąć taki rezultat Mussolini wezwał 28 stycznia 1924 roku do walki z Włoską Partią Socjalistyczną i Włoską Partią Komunistyczną wszystkich, ponad podziałami partyjnymi. Na wezwanie zareagowali liberałowie, chadecy, a nawet sardyńscy separatyści, którzy wespół z faszystami rozwiązali parlament i przeprowadzili przyspieszone wybory. Tak powstała Lista Nazionale, która wystartowała w wyborach 6 kwietnia[129]. Giovanni Giolotti z tą częścią swojej partii, która nie dołączyła do bloku Mussoliniego wystartował osobno, a dodatkowo Lista Nazionale wystawiła w regionach takich jak Lacjum, Toskania i Lombardia Listę Nazionale Bis, żeby jeszcze dodatkowo osłabić partie lewicowe. Lista Nazionale otrzymała 60% głosów.

Największą partią opozycyjną nowego parlamentu była Zjednoczona Partia Socjalistyczna, umiarkowane skrzydło ruchu robotniczego ukonstytuowane w 1922 roku po rozłamie we Włoskiej Partii Socjalistycznej, któremu patronował nestor ruchu Filippo Turati, a przewodził Giancomo Matteotti[130]. 30 maja wygłosił on przemówienie w którym określił wybory jako nielegalne i wezwał do ich unieważnienia. 10 czerwca został zamordowany. Mussolini najpierw potępił porwanie i zabicie Matteottiego. Śmierć posła wywołała wielkie oburzenie i kontrowersje nawet wśród faszystów[131]. Kurt Suckert w artykule pt. „Faszyzm przeciw Mussoliniemu?" napisał wtedy tak: „Jeżeli faszyzm jest trwającą rewolucją, konieczne jest, by ta rewolucja została doprowadzona do końca" [132]. 3 stycznia 1925 roku Mussolini wygłosił przemówienie w którym wziął moralną odpowiedzialność za zabójstwo Matteottiego i wyraził solidarność z jego oprawcami: „oświadczam tu przed tym zgromadzeniem i przed całym narodem włoskim, że tylko ja biorę na siebie polityczną, moralną i historyczną odpowiedzialność za wszystko, co się wydarzyło. Jeśli mniej lub bardziej przekręcone frazy wystarczą, by powiesić człowieka, to precz z palem i precz z liną! Jeśli faszyzm był niczym innym jak olejem rycynowym i pałkami, a nie dumną namiętnością najwybitniejszej włoskiej

The Face of the Third Reich, Cambridge 1979, s. 37.

[124] R. Spector, *World Without Civilization: Mass Murder and the Holocaust. History, and Analysis*, Lanham 2004, s. 137.

[125] Więcej o ruchu volkistowskim: G. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej: rodowód intelektualny III Rzeszy*, Warszawa 1972.

[126] A. Hitler, *Mein Kampf*, oprac. E. C. Król, Warszawa 2020, s. 50-53.

[127] Ibid, s. 39.

[128] G. Albanese, s. 138.

[129] S.G. Payne, s. 110-115.

[130] S. G. Pugliese, *Fascism, Anti-Fascism, and the Resistance in Italy: 1919 to the Present*, Lanham 2004, s. 7-10, 22-41, 79-81.

[131] Morderstwo wywołało największy kryzys rządu od jego początków i zmieniło interpretacje faszyzmu jako zjawiska politycznego. Patrz: R. De Felice, *Interpretacje...*, s. 164-215.

[132] C. Suckert, *Fascismo contra Mussolini*, w: „La conquista dello Stato", 21 grudnia 1924.

młodzieży, to ja jestem temu winien! Jeśli faszyzm był zbrodniczym spiskiem, jeśli cała przemoc była wynikiem określonego klimatu historycznego, politycznego i moralnego, to ja jestem za to odpowiedzialny”[133].

Było to jednak tylko pozorne zwycięstwo radykałów nad konserwatywnymi elementami dominującymi w rządzie[134]. Reżim, który faszyści stworzyli odbiegał od ideałów rewolucyjnych, które ci deklarowali na początku historii swojego ruchu[135]. Po zabójstwie Matteottiego nastąpiła sekwencja zdarzeń w wyniku których likwidacji uległy wszelkie możliwości prowadzenia działalności politycznej poza faszyzmem. Tito Zaniboni, polityk Zjednoczonej Partii Socjalistycznej postanowił, że podczas przemówienia Mussoliniego w rocznicę Marszu na Rzym, które miał wygłosić 4 listopada 1925 roku na balkonie Palazzo Chigi, strzeli do niego z hotelowego balkonu[136]. Zaufał jednak informatorowi policji i został poddany obserwacji. Aresztowano go, a następnie zdelegalizowano jego partię. Faszyzm coraz bardziej się konsolidował, a podział na nurty stopniowo tracił na znaczeniu. Różnorodność na poziomie doktrynalnym pozostawała do samego końca częścią składową jednolitego ujęcia ideologicznego. Doktryna została ukształtowana przez kolejne pokolenie wychowane w Gruppi Universitari Fascisti w latach. Były to organizacje studenckie ruchu faszystowskiego sięgające swoimi korzeniami wczesnych lat 20., ale reaktywowane w 1927 roku i bardzo wpływowe w latach 30. z których wyrosło kolejne pokolenie faszystów. W latach 1927-1932 jedynymi nowymi członkami partii faszystowskiej byli ludzie młodzi rekrutowani przez GUF i Fasci giovanile di combattimento[137].

W latach 1925-1926 rząd zakazał dystrybucji gazet opozycji. Cenzura funkcjonowała już od 1922 roku, jednak została zaostrzona w 1925[138]. 4 listopada we Florencji faszyści dokonali trzech zabójstw antyfaszystów w odwecie za śmierć faszysty podczas próby samowolnego aresztowania przeciwnika rządu[139], a 8 listopada MSW zamknęło komunistyczną gazetę „l’Unità”. 31 grudnia weszła natomiast ustawa na mocy której dozwolone były tylko tytuły objęte rządowym nadzorem.

Kolejne zamachy na życie Mussoliniego przeprowadzali: Violet Gibson, 50-letnia niezrównoważona Irlandka (7 kwietnia 1926), Gino Lucetti, anarchista i członek Arditi del Popolo (11 września 1926), anarchista-indywidualista Anteneo Zamboni (31 października 1926). Dwa zamachy w ciągu miesiąca stanowiły wygodny argument dla kolejnej fali represji. Władze zamknęły gazetę „Avanti”. Oprócz objęcia ścisłą kontrolą prasy i wydawnictw przez prefektury, reżim rozszerzył nadzór także na teatr, film, literaturę i pozostałe dziedziny działalności artystycznej[140]. 15 listopada 1926 roku powołano Specjalny Trybunał na rzecz Obrony Państwa składający się z jednego generała armii, pięciu sędziów i prokuratora wojskowego. Wyroki wydawane przez trybunał mogły opierać się na prawie działającym wstecz i nie było od nich odwołania. Skazał w czasie pokoju 5155 osób i wydał dziewięć wyroków śmierci (do 1943 25)[141]. W 1927 roku w Mediolanie powstała OVRA (Opera Vigilanza Repressione Antifascismo)[142]. Była specjalnym inspektoratem powołanym do walki z politycznymi wrogami reżimu. Zdecydowanie bardziej represyjny był reżim Hitlera, który został kanclerzem Niemiec 30 stycznia 1933 roku i przeprowadził reformy ustroju państwa dużo szybciej niż Mussolini. Ze strony włoskiej ustanowienie reżimu nazistowskiego mogło potencjalnie wiązać

---

[133] *Discorso del 3 gennaio*, w: E. Susmel, D. Susmel (red.), *Opera Omnia di Benito Mussolini, t. XXI: Dal delitto Matteotti all’attentato Zaniboni (14 giugno 1924 – 4 novembre 1925)*, Florencja 1956, s. 238-239.

[134] A. De Grand, *Curzio Malaparte: The illusion of the Fascist Revolution*, w: „Journal of Contemporary History” vol. 7, no. 1/2 (Styczeń-Kwiecień 1972), s. 83.

[135] R. De Felice, *An Informal Guide...*, s. 43.

[136] J. Foot, *Blood and power: the rise and fall of Italian fascism*, Londyn 2022, s. 161-163.

[137] M. Ledeen, *Universal fascism…*, s. 10.

[138] S. G. Payne, ibid.,, s. 115

[139] S. Sierpowski, ibid., s. 354

[140] G. Bonsaver, *Censorship and Literature in Fascist Italy*, Toronto 2007, s. 13-92.

[141] A. Aquarone, *L’organizzazione dello Stato totalitario*. Turyn 1965, s. 103.

[142] Więcej: E. Kohn-Bramstedt, *Dictatorship and Political Police. The Technique of Control by Fear*, Londyn 1945; M. Franzinelli, *I tentacoli dell’Ovra. Agenti, collaboratori e vittime della polizia politica fascista*, Turyn 1999; E. Rossi, *La pupilla del Duce. OVRA*, Parma 1956.

się z pojawieniem się konkurencji, z drugiej część faszystów jak Erminio Turcotti, Asvero Gravelli, Mirko Ardemagni i Eugenio Galvano uznała, że jest to kolejny etap ekspansji faszystowskiej rewolucji[143]. Byli to jednak publicyści, a nie decydenci. Nowemu ustrojowi mimo represyjnego oblicza nie brakowało zwolenników we włoskim społeczeństwie. To nie utopijne wizje totalitarnego społeczeństwa motywowały ich jednak do wsparcia faszyzmu. Faszyści dokonali umasowienia oświaty i poprawy jakości opieki społecznej, podjęli się organizacji robót publicznych na szeroką skalę, głośnym przedsięwzięciem reżimu było osuszanie bagien i budowa nowego miasta Littoria. Stały postęp przemawiał do wyobraźni społecznej, która wiązała go z wodzem oraz jego partią. Z drugiej strony Mussolini i jego ruch mieli problemy z utrzymaniem legitymizacji władzy w postaci wroga. Po wyeliminowaniu opozycji politycznej, która jawną działalność prasową prowadzić mogła w zasadzie wyłącznie na emigracji przyszedł czas na ekspansję zewnętrzną i realizację mitu imperium. W 1934 roku reżim włoski zainicjował politykę zjednania sobie mieszkańców Libii do czego wykorzystał religię. Budowano meczety, szkoły koraniczne, organizowano pielgrzymki do Mekki. Propaganda starała się pod pozorem troski o ludność wykazywać wspólnego wroga faszyzmu i islamu jakim były Wielka Brytania i USA[144]. Aby uzyskać legitymizację władzy nad Libią, którą Włochy przejęły z rąk Imperium Osmańskiego w 1912 roku Mussolini postanowił uznać się za spadkobiercę kalifa i przyjął od pomniejszego przywódcy berberyjskiego Yousefa Kerbisca „miecz islamu", który został wykonany we Włoszech na specjalne zamówienie[145].

22 czerwca 1935 roku Mussolini po raz pierwszy zagroził inwazją na Etiopię, planowaną od trzech lat, a rozważaną jako ewentualny kierunek ekspansji mimo podpisania traktatu o współpracy obydwu państw w 1928 roku[146]. Inwazja była słabo opłacalna z perspektywy gospodarczej. Etiopia była biednym wyżynnym krajem, niezdolnym do uprawiania rolnictwa na szeroką skalę, praktycznie bez żadnych surowców naturalnych. Był to kraj od wieków chrześcijański stąd nie został skolonizowany jak reszta terytorium Afryki. Włochy nie radziły sobie z kryzysem. Bezrobocie rosło, a wojna miała być czynnikiem konsolidującym naród[147]. 6 lipca z inicjatywy Achillego Staracego wprowadzono we Włoszech tzw. „faszystowskie soboty". Wszyscy pracujący otrzymali ustawowo „wolne" popołudnie, które sprowadzało się do obowiązku ubierania się w faszystowskie mundury i brania udziału w wiecach, ćwiczeniach wojskowych i imprezach sportowych. Był to kolejny środek powzięty przez władzę w celu konsolidacji społeczeństwa w państwie totalitarnym. Dino Grandi nazywał inwazję „misją cywilizacyjną czarnego kontynentu"[148]. Reżimowy kompozytor Mario Ruccione i poeta-dramaturg Renato Micheli napisali pieśń pt. „Czarna towarzyszka". Był to poemat głoszący jakoby faszyści wyzwalali Etiopczyków spod jarzma barbarzyńskiego tyrana, którym był ich cesarz[149]. Marinetti postanowił sam pojechać na wojnę.

Straty jakie poniosła Etiopia w wyniku inwazji włoskiej nie są znane, szacuje się je na 3000-6000 osób[150]. We Włoszech była obchodzona jako wielkie zwycięstwo, którego kulminacją była koronacja Wiktora Emmanuela III na cesarza Etiopii. Kolejnymi działaniami poza granicami było zaangażowanie Włoch i Niemiec w wojnę domową w Hiszpanii w latach 1936-1939, w tym zbrodniczą okupację Balearów terroryzowanych przez Arconovaldo Bonaccorsiego, faszystowskiego bojówkarza[151]. Przed atakiem hitlerowskim na Polskę, Włochy dokonały także aneksji Albanii, kraju którego gospodarka była silnie związana z włoską i którego zajęcie nie sprawiło poważniejszych problemów.

---

[143] M. Fioravanzo, *L'Europa fascista. Dal "primato" italiano all'asservimento al Reich (1932-1943)*, Mediolan 2022, s. 56-57.
[144] A. Randazzo, *L'Africa del Duce. I crimini fascisti in Africa*, Varese 2008, s. 134.
[145] F. Bocca-Aldaqre, *Manifesto dell'Islam Italiano*, Sesto San Giovanni 2024, s. 69.
[146] D. Mac Smith, *Mussolini's Roman empire*, Londyn 1976, s. 59.
[147] G. Hägg, s. 218.
[148] D. Mac Smith, s. 59
[149] G. Hägg, s. 223
[150] A. Del Boca, *Italiani, brava gente? Un mito duro a morire*, Vicenza 2005, s. 222
[151] J. F. Coverdale, *I Fascisti alla guerra di Spagna*, Rzym-Bari 1977, s. 183-193.

1.3. Rasizm w faszyzmie

Kolejnym istotnym etapem w dziejach reżimu były ustawy rasowe, które m.in. wykluczyły Żydów z wykonywania zawodów związanych z bankowością, edukacją oraz rządem oraz zakazały małżeństw i związków nieformalnych Włochów z Żydami i Afrykanami[152]. Do 1938 roku Etiopczycy byli poddanymi kolonialnymi bez praw politycznych, ale też bez zakazu utrzymywania kontaktów osobistych z Włochami, po 1938 roku stali się „wrogami rasy". Dzieje myśli rasistowskiej jej rola w doktrynie włoskiego faszyzmu to temat na drobiazgowe studium. Carlo Pisacane, Vincenzo Gioberti i Giuseppe Sergi stworzyli w XIX w. koncepcje przekonania o pochodzeniu narodu i kultury włoskiej od starożytnego Rzymu, dziedzictwie biologicznym, które przetrwało jakoby najazdy barbarzyńców - ducha rzymskości – *Romanità*, a także pogląd jakoby rasa śródziemnomorska była najwybitniejszą rasą, a nordycy najeźdźcami, którzy zniszczyli wyższą cywilizację populacji neolitycznych[153]. O ile III Rzesza przyjęła jedną spójną koncepcję rasy, o tyle we Włoszech ścierały się między sobą próby doszukania się korzeni „prawdziwych Włochów" w rasie śródziemnomorskiej, nordyckiej oraz wywodzącej ich wprost od starożytnych Rzymian. Carlo Cattaneo wyśmiewał afirmowanie rasy nordyckiej, a Vincenzo Gioberti opowiadał się za koncepcją *Romanità*[154]. Alfredo Niceforo uważał, że północni Włosi są przedstawicielami rasy aryjskiej, a południowi śródziemnomorskiej[155].

W swojej wczesnej fazie ruch faszystowski był otwarty na Włochów pochodzenia żydowskiego. W 1920 roku Mussolini pisał: „Włochy nie znają antysemityzmu i wierzymy, że nigdy go nie poznają. We Włoszech nie robi się różnicy między Żydami a nie-Żydami. Nowy Syjon włoscy Żydzi mają tutaj, w naszej uroczej ziemi, której wielu z nich bohatersko broniło"[156]. Miał jednak na koncie także wypowiedzi antysemickie. W jednej z rozmów ze swoją kochanką Clarą Petacci stwierdził, że był rasistą od 1921 roku[157]. We wrześniu 1934 roku Mussolini stwierdził na łamach „Il Popolo d'Italia", że biała rasa jest chorowita, zrujnowana fizycznie i moralnie, nie zdolna do odegrania swojego przeznaczenia przywódczyni cywilizacji: „w obliczu postępu liczebnego i ekspansji ras żółtej i czarnej cywilizacja białego człowieka skazana jest na zagładę" – kwitował[158]. Myśli, które wyrażał były katastroficzne: „Cała biała rasa, rasa zachodnia, może zostać zatopiona przez inne rasy kolorowe, które rozmnażają się w tempie nam nieznanym. Czy więc czarni i żółci stoją u drzwi? Tak, stoją u drzwi, i to nie tylko ze względu na swoją płodność, lecz także ze względu na świadomość rasową i swoją przyszłość w świecie. Tymczasem na przykład biali w Stanach Zjednoczonych mają nędzny wskaźnik urodzeń, byłby on jeszcze gorszy, gdyby nie dopływ bardziej płodnych ras, takich jak Irlandczycy, Żydzi i Włosi. Czarni w Stanach Zjednoczonych są nadzwyczaj płodni i już stanowią imponującą liczbę 14 milionów, czyli jedną szóstą ludności Gwiezdnej Republiki. W Nowym Jorku znajduje się wielka dzielnica, Harlem, zamieszkana wyłącznie przez czarnych"[159]. Niekwestionowanym liderem wdrażania rasistowskich koncepcji w faszyzmie był natomiast Telesio Interlandi i jego pismo „Il Tevere", w którym pierwsze kroki stawiał przyszły lider powojennego faszyzmu Giorgio Almirante. Był to student Wydziału Literatury i Filozofii na Uniwersytecie La Sapienza. Tam wstąpił do GUF[160]. Rodzina Almirantego wywodziła się z arystokracji, ale jego ojciec był aktorem teatralnym[161]. Jak pisze Almirante, jego ojciec nie był faszystą, ale nie był też antyfaszystą[162]. W 1938 roku obronił doktorat. Sam o sobie pisał, że był

[152] S. Sierpowski, *Rasizm faszystowskich Włoch*, w: Wykłady inauguracyjne Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza - semestr zimowy 2010/2011, s. 14-30.
[153] A. Gillette, *Racial Theories in Fascist Italy*, Londyn-Nowy Jork 2002, s. 10-19.
[154] Ibid, s. 23.
[155] A. Niceforo, *Italiani del nord e italiani del sud*, Turyn 1901, s. 19-21, 25, 53-54, 116.
[156] B. Mussolini, *Ebrei, Bolscevismo e Sionismo*, „Il Popolo d'Italia", 19 października 1920.
[157] C. Petacci, *Tajemnice Mussoliniego: pamiętniki 1932-1938*, Warszawa 2010, s. 394.
[158] B. Mussolini, *La razza bianca muore?*, „Il popolo d'Italia", 4 września 1934.
[159] B. Mussolini, *Prefazione*, w: Riccardo Korherr, *Regresso delle nascite: morte dei popoli*, Rome 1928, s. 10-11.
[160] A. Grandi, *Almirante: Biografia di un fascista*, Santarcangelo di Romagna 2021, s. 7.
[161] Ibid, s. 1-7.
[162] A. Grandi, *I giovani di Mussolini*, Mediolan 2001, s. 25.

„ultra-faszystą" w pozytywnym znaczeniu tego słowa[163]. W 1938 roku Almirante został nawet wysłany przez Interlandiego w podróż do Mekki jako korespondent „Il Tevere". Opisywał m.in. pielgrzymów z Palestyny, którzy modlili się o wyzwolenie swojego kraju od Żydów. Sam jako chrześcijanin nie mógł wjechać do samej Mekki[164]. 5 sierpnia 1938 roku środowisko tego pisma rozpoczęło wydawanie nowego tytułu „La difessa della razza". Interlandi we wstępnym artykule do pierwszego numeru wyrażał radość z faktu, że reżim dostrzegł pilność problemu żydowskiego[165]. Na łamach pisma twierdził, że włoscy irredentyści popełnili duży błąd w czasach Risorgimento gdy uznano Żydów za patriotów w czasie, w którym realnie działali oni na rzecz swoich własnych interesów, a nie włoskich[166]. Pojawiały się artykuły straszące czytelników rosnącą liczbą Żydów we Włoszech, których miało według Giovanniego Preziosiego (księdza, który porzucił kapłaństwo w 1911 roku) żyć w kraju sto tysięcy[167].

Giorgio Almirante, który był sekretarzem redakcji dopatrywał się wrogości Żydów wobec rasy włoskiej jeszcze w czasach rzymskich[168]. W piśmie udzielał się też Julius Evola. Rozdzielał formę postawy rasistowskiej na pasywną, którą definiował jako „ochronę rasy przed wszelkimi zewnętrznymi działaniami" i minimalizowanie perspektyw dla jej degeneracji, a aktywną czyli otwartą rasową wojną[169]. Dla wojny rasowej szukał analogii w innych kulturach np. islamskim dżihadzie czy koncepcji wojny w hinduizmie. Artykuł powstał już w czasie trwania kampanii wrześniowej. Pismo przypisywało też Żydom sprzeciw wobec faszyzmu, a drugim „problemem" po „problemie żydowskim" był „problem afrykański".

Gdy Mussolini po raz pierwszy zdecydował się rozpocząć kampanię rasową we Włoszech, w 1936 r. Interlandi zaaranżował spotkanie Duce z Paolo Cognim[170]. Był on wyznawcą rasizmu biologicznego i kontestował teorie rasizmu duchowego Evoli. Do spotkania doszło na początku września 1936 roku Mussolini zachęcił wówczas Cogniego do kontynuowania studiów nad rasą. 11 września 1936 roku Cogni wysłał Mussoliniemu pierwszy egzemplarz swojej książki *Il razzismo*[171]. Liczył, że stanie na czele szeroko zakrojonej kampanii. W styczniu 1938 roku Interlandi pokazał Mussoliniemu prace Guido Landry, który był członkiem Narodowej Partii Faszystowskiej od 1935 roku. 2 lutego 1938 Dino Alfieri zlecił mu badania nad kwestiami rasowymi. Początkowo Landra utrzymywał śródziemnomorską identyfikację Włochów, ale ustanowił barierę między Włochami śródziemnomorskimi oraz Żydami i Afrykanami. Twierdził, że Włosi są „znacznie bliżsi jasnowłosym populacjom innych krajów niż ciemnowłosym populacjom Afryki i Azji". Mussolini osobiście poinstruował Landrę 24 czerwca 1938 roku, aby przyjął stanowisko nordyckie, odrzucając koncepcje Latinità i Mediterraneità na rzecz Arianità. Nakazał mu stworzenie manifestu, który stałby się podstawą włoskiej kampanii rasowej. Jak pisze w swoich wspomnieniach Bottai, na spotkaniu w którym poza Landrą i Mussolinim brał też udział Alfieri, Mussolini stwierdził, że uważał siebie za nordyka oraz, że koncepcje aryjskie zastąpią śródziemnomorskie w propagandzie faszystowskiej[172]. 14 lipca 1938 roku ogłoszony został Manifest Naukowców Rasowych, którego głównym autorem był Landra. Tekst przyjął orientację biologiczno-nordycką, a Landra po jego publikacji został dyrektorem Urzędu ds. Rasowych.

Paolo Orano, wykładowca i od 1936 r. rektor Uniwersytetu w Perugii, był blisko związany z Mussolinim i odgrywał istotną rolę w propagowaniu rasizmu. W 1928 r. opublikował antysemicką pracę *Chrystus i Kwiryn: problem chrześcijaństwa*, a w 1937 r. książkę *Żydzi we Włoszech*, co

[163] Ibid, s. 26.
[164] A. Grandi, *Almirante…*, s. 40-42.
[165] T. Interlandi, *Editoriale*, „La Difesa della Razza", 5 sierpnia 1938.
[166] T. Interlandi, *Conoscere gli ebrei*, Ibid, 20 sierpnia 1938.
[167] G. Preziosi, *Centomila?*, Ibid, 5 października 1938.
[168] G. Almirante, *Roma antica e gli ebrei*, Ibid, 5 września 1938.
[169] J. Evola, *La razza e la guerra*, Ibid, 20 października 1939.
[170] A. Gilette, s. 59-61.
[171] P. Cogni, *Il razzismo*, Mediolan 1937.
[172] G. Bottai, *Diario 1935-1944*, Mediolan 1982, s. 125.

odzwierciedlało wzrost jego znaczenia i nasilenie nastrojów antysemickich. Opowiadał się za „duchowym rasizmem", wzywał Żydów do wyrzeczenia się syjonizmu, tożsamości i wiary. Zupełnie inny punkt widzenia prezentował żydowski faszysta, Ettore Ovazza. Uważał, że naziści popełnili duży błąd przyjmując antysemityzm na swoje sztandary, sam odrzucał syjonizm, wybierał opcję włoską, doszukiwał się w Biblii korzeni myśli faszystowskiej[173]. Uważał, że Żydzi powinni iść drogą integracji z wieloma ojczyznami, a Świat Rzymski doprowadził w jego ocenie do uniwersalizacji judaizmu[174]. Izrael miał pozostać w sferze ducha, a nie materii.

Giacomo Acerbo był prominentnym faszystowskim politykiem, akademikiem i kluczową postacią w debacie na temat tożsamości rasowej we Włoszech, szczególnie znany z bycia czołowym zwolennikiem opcji śródziemnomorskiej. Był po I wojnie światowej przywódcą fascia w Abruzji. Pełnił funkcje Podsekretarza Prezydenta Rady Ministrów, wiceprzewodniczącego Izby Deputowanych oraz Ministra Rolnictwa i Leśnictwa. W 1935 roku Mussolini mianował go członkiem Wielkiej Rady Faszystowskiej. Acerbo potępił manifest Landry. Był przeciwnikiem antysemickiej orientacji programu rasowego Mussoliniego, twierdząc, że Włosi należeli do rasy śródziemnomorskiej, a „Manifest" po prostu zaliczał każdego, kto nie był Semitą ani osobą kolorową, do kategorii aryjskiej. W lipcu 1938 roku Mussolini, prawdopodobnie w celu złagodzenia krytyki ze strony faszystowskiej elity, mianował Acerbo na szefem Rady ds. Demografii i Rasy. Rada ta aktywnie atakowała nordyckie elementy „Manifestu Naukowców Rasowych". 15 lutego 1939 roku Landra został odwołany ze stanowiska dyrektora Urzędu ds. Rasowych i zastąpiony przez Sabato Visco, zwolennika opcji śródziemnomorskiej.

Ustawy rasowe przyjęte zostały 6-7 października przez Wielką Radę Faszystowska, a ogłoszone dekretem państwowym 17 listopada 1938 roku. Sprawa budziła kontrowersje w Wielkiej Radzie Faszystowskiej ponieważ objęci nimi mieli być również kombatanci i członkowie ruchu faszystowskiego, ustawa nie przewidywała wyjątków[175]. Po ich wejściu w życie odnotowano kilka samobójstw faszystów pochodzenia żydowskiego[176]. Inni jak Aldo Finzi czy Ettore Ovazza zostali zamordowani przez Niemców po 1943 roku. Nie brakowało jednak ich szczerych zwolenników. Na przykład Giorgio Pini skarżył się przed ich wejściem, że włoskie uniwersytety przepełnione były żydowskimi profesorami[177], a Alfredo Cucco - urzędnik faszystowski z Sycylii pisał w 1942 roku pisał, że „idea rasy, która zrodziła się w umyśle wodza okazała się największą siłą naszego przeznaczenia"[178].

Spory o koncepcje trwały jednak nadal. W 1941 roku wydana została książka Juliusa Evoli *Synteza doktryny rasowej*[179], która została zatwierdzona przez samego Mussoliniego i zdaniem niektórych historyków jest ona kluczowa dla ukształtowania się włoskiej polityki rasistowskiej, chociaż inni (np. Goran Hägg) zwracają większą uwagę na pracę Orano[180] czy działalność Giovanniego Preziosiego, który wydawał gazetę „La Vita italiana"[181]. „Podstawowa doktryna, jeśli jest dobrze rozumiana, może stanowić wzmocnienie i dalsze narzędzie faszyzmu jako twórcy nowej cywilizacji anty-uniwersalistycznej, anty-racjonalistycznej i antyindywidualistycznej. Może to oznaczać nowy etap rewolucji powiązany ogniwem ścisłej spójności z poprzednim" – pisze Evola we wstępie[182]. Uważał, że rasizm, jako wspólnota krwi, wzmacniał nacjonalizm[183]. Evola uznał autentyczność „Protokołów Mędrców Syjonu" oraz twierdził, że spisek żydowski doprowadził

[173] E. Ovazza, *Sionismo bifronte*, Rzym 1935, s. 19-20.
[174] Ibid, s. 30.
[175] G. S. Rossi, *La destra e gli ebrei: una storia italiana*, Soveria Mannelli 2003, s. 37-38.
[176] Ibid, s. 50-61.
[177] G. Pini, *Diffesa della razza*, w: Paolo Orano (red.), *Inchiesta sulla razza*, Rzym 1938, s. 193.
[178] A. Cucco, *Nuovi orientamenti biodemografici*, Palermo 1942, s. 10.
[179] J. Evola, *Outline of the Fascist Racial Doctrine*, Londyn 2023.
[180] P. Orano, *Ebrei in Italia*, Rzym 1939.
[181] G. Hägg, s. 280.
[182] J. Evola, s. 11.
[183] Ibid, s. 13.

Europę do ruiny[184]. Pisał np. „Żyd zawsze wykazuje cechy fizyczne całkowicie odwrotne do cech ras śródziemnomorskich (…), przede wszystkim ze względu na jego postawę, szkodzące i dezintegrujące działanie w kontekście społecznym i kulturowym jakie rasa żydowska sprawuje, z nielicznymi wyjątkami, często nawet bez własnej woli, z natury, w taki sam sposób w jaki ogień spala, a żmija kąsa i zatruwa. Ta postawa to judaizm jako duchowa rasa"[185]. Sformułowanie „duchowy rasizm" może tworzyć pozory sprzeczności z biologicznym rasizmem, jednak w tej samek książce Evola pisze: „Kobieta, której stosunki seksualne z czarnym mężczyzną ustały na lata, może urodzić czarne dziecko w związku z mężczyzną takim jak ona, rasy białej"[186]. W 1941 roku nakładem serii monografii Szkoły Mistyki Faszystowskiej ukazała się praca Enzo Leoniego pt. *Mistyka rasizmu faszystowskiego*, której autor wykładał pogląd jakoby w ocenie Mussoliniego rasa była w głównej mierze uczuciem, ale wynikającym z wielu istotnych okoliczności oraz, że wątki rasistowskie były obecne w ruchu jeszcze przed marszem na Rzym[187]. Podstawą wyłożonej przez niego mistyki rasizmu jest przekonanie, że integralność, czystość i zdrowie rasowe są dziedzictwem przekazywanym z pokolenia na pokolenie, które należy zachować w nienaruszonym stanie, rasa jest też moralnym prawem istnienia, które czyni człowieka godnym miana Włocha[188]. Autor portretuje rasizm włoski jako pozbawiony elementów eugenicznych charakterystycznych dla nazizmu i wykazuje, że jego myśl rozwijała się niezależnie od niemieckiej, w swoim wywodzie sugeruje wręcz, że jest starsza od koncepcji Alfreda Rosenberga. Rasizm faszystowski „chociaż jest przeciwny wszelkim rozróżnieniom na rasy wyższe i niższe, szanuje inne cywilizacje, to reaguje na wszelkie formy naruszenia własnej rasy i cywilizacji", uważa, że mieszanie się ras jest katastrofalne i prowadzi do powstawania mieszańców o niższej wartości moralnej i psychologicznej[189].

Praca Leoniego poświęca też dużo miejsca Żydom, którzy są przedstawieni jako rasa wywyższająca się i pasożytująca na gościnnej rasie włoskiej, jako główna siła antyfaszystowska we Włoszech[190] oraz chwali zbliżenie z III Rzeszą: „Spotkanie Rzymu z Berlinem, faszyzmu z narodowym socjalizmem oraz rasy włoskiej z rasą niemiecką – jak pokazują dotychczasowe fakty – nie było przypadkiem, lecz wydarzeniem mającym znaczenie dla przyszłości, dla wspólnej przebudowy polityczno-ekonomicznej oraz dla – jak to wówczas ujmowano – moralnej i duchowej odnowy demokratyczno-burżuazyjno-plutokratycznej Europy"[191]. Dodaje na też na marginesie: „wszystkie siły ponure muszą zostać pokonane i rozbrojone: żydostwo i masoneria w pierwszej kolejności i bardziej bezwzględnie niż jakiekolwiek inne"[192]. Do unikani współżycia z Żydami prowadzić ma rasowa duma Włochów, a ich wykluczenie z życia społecznego przedstawione jest jako forma samoobrony[193].

Mario Canella pisał z kolei w 1941 roku, że Włosi są dziećmi słońca i Morza Śródziemnego, a Nordycy to dzieci szarości i zimy północy[194]. Ugo Spirito sprzeciwiał się antysemityzmowi nazistów, ale jednocześnie go usprawiedliwiał: „Żyd osiągnął niezwykle istotną pozycję w międzynarodowym kapitalizmie, zwłaszcza w jego finansowych i bankowych kombinacjach. W związku z tym można zrozumieć, że „proletariat" reaguje z niechęcią, która nasiliła się w Niemczech po wojnie" – pisał[195]. W 1942 roku pojawił się pamflet pt. *Żydzi chcieli wojny*[196]. Napisali go razem Julius Evola, Alberto Luchini, Piero Pellicano, Giovanni Preziosi i Massimo Scaligero. Ten ostatni

[184] Ibid, s. 32.
[185] Ibid, s. 33.
[186] Ibid, s. 125.
[187] E. Leoni, *Mistica del razzismo fascista*, Varese 1941, s. 9, 22.
[188] Ibid, s. 94-95.
[189] Ibid, s. 49.
[190] Ibid, s. 55, 96-97.
[191] Ibid, s. 66.
[192] Ibid.
[193] Ibid, s. 98, 104.
[194] M. Canella, *Principi di psicologia razziale*, Florencja 1941, s. 201.
[195] U. Spirito, *Guerra rivoluzionaria*, Rzym 1989 (1941), s. 98-99.
[196] J. Evola, A. Luchini, P. Pellicano, G. Preziosi, M. Scaligero, *Gli ebrei hanno voluto la guerra*, Rzym 1942.

był autorem około setki antysemickich artykułów ezoterycznych. Uważał, że rolą ludów aryjskich był podbój świata, konsolidacja hegemonii kolonialnej, eliminacja wirusa żydowskiego i reintegracja aryjskich wartości[197]. Nadzorował Centrum Badań nad Kwestią Żydowską we Florencji i pisał dla „La Difesa della Razza". Schyłkowy okres reżimu to czas konfrontacji między zwolennikami dwóch obecnych w myśli faszystowskiej teorii rasowych. Preziosi i Interlandi atakowali zwolenników hegemonii rasy śródziemnomorskiej, głównie Acerbo za jego „przestarzałe teorie antyniemieckie", a Guido Landra wprost określał ich mianem „zżydziałych". Bastionem zwolenników Acerby było pismo „Razza e Civiltà", konkurencyjne wobec „La Defiesa della Razza". W 1941 roku Mussolini skłonił się jednak ku koncepcji Evoli zakładającej duchowość rasizmu, która następnie manifestuje się fizycznie. Wycofał się z tego jednak pod wpływem Kościoła i zwolenników biologicznego rasizmu nordyckiego.

Jak już wspomniałem, po wojnie wykształciło się silne przekonanie o życzliwym stosunku włoskiego faszyzmu wobec Żydów, co w świetle faktów nie wytrzymuje krytyki. Analizując publiczne wypowiedzi Mussoliniego można się spierać na ile jego wypowiedzi były szczere, na ile powstawały wyłącznie na użytek polityczny. Z zachowanych wspomnień Clary Petacci, ostatniej kochanki wodza faszyzmu, której przyszło razem z nim zakończyć swoje życie wynika z kolei, że Żydzi byli częstym tematem ich rozmów. „Musiałem zakazać filmu „Hrabina Władimow", ci Żydzi są chytrzy, pokazują wszystkie carskie opresje, a lud oczywiście powie – to już wiadomo dlaczego wprowadzono bolszewizm" – powiedział 25 marca 1938 roku[198]. Miesiąc później powiedział: „Ci świńscy Żydzi to naród przeznaczony do całkowitego wybicia. Wiesz kim dla nich jesteśmy? Psami, tak właśnie nas nazywają… gojami, co oznacza psy. Nie mają własnej ziemi, bo jej nie chcą, wolą wykorzystywać kretynów co ich goszczą. Zdrajcy, odwracają się przeciw narodowi, który ich ugościł. Co za obrzydlistwo. Nienawidzę ich"[199]. Z kolei przy dacie 11 października 1938 roku podczas pobytu nad morzem miał powiedzieć następujące słowa: „Ci obrzydliwi Żydzi, muszę ich wszystkich zniszczyć. Zrobię tak jak Turkowie, dokonam rzezi. Z drugiej strony, przegnałem 70 tys. Arabów, to mogę przegnać 50 tys. Żydów. Wyślę ich wszystkich na jedną wyspę (…) to ścierwa, wrogowie i tchórze" – oraz – „żałuję, że ich gorzej nie potraktowałem. Zobaczą, co potrafi żelazna ręka Mussoliniego. Zniszczę ich. Jak na razie zawiesiłem wszystkich maklerów wekslowych. Nie będą mogli trudnić się handlem. Tych, którzy już to robią zostawię, ale innym nie pozwolę. Dość tego"[200].

1.4. Europeizacja faszyzmu

W debacie na temat neofaszyzmu pojawiają się głosy (m.in. ze strony Giuseppe Gaddiego i Renzo De Felice), że w odróżnieniu od historycznego faszyzmu zrywa on z tradycją nacjonalistyczną[201]. Jest to twierdzenie, zgodnie z którym wyniesienie nacjonalizmu na grunt ponad narodowy jest podważeniem jego założeń. Źródeł „europejskiego super-nacjonalizmu" De Felice upatruje się w doktrynie wojennej SS[202]. Europeizacja faszyzmu jest jednak znacznie szerszym zagadnieniem obejmującym zarówno aktywność emigracyjnych struktur NPF i NSDAP, działalności marginalnych naśladowców (tzw. mimetycznych faszystów) jak i funkcjonowania narodowych odpowiedników ruchów faszystowskich, które wchodziły między sobą w interakcję[203]. We Francji pojawia się partia Le Faisceu działająca w latach 1925-1928, którą Zeev Sternhell i Mario Sznajder

[197] Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na: *Compito eroico dello spirito nell'azione razzista*, „La Vita Italiana", wrzesień 1939; *Limiti alia comprensione del problema razzista*, „La Vita Italiana", wrzesień 1941 oraz *La razza italiana e la guerra*, „La Difesa della Razza", 5 maja 1941.
[198] C. Petacci, s. 264.
[199] Ibid, s. 300.
[200] Ibid, s. 423.
[201] G. Gaddi, *Neofascismo in Europa*, Mediolan 1974, s. 188.
[202] R. De Felice, *An informal guide…*, s. 98.
[203] A. Bauerkämper, G. Rossoliński-Liebe (red.), *Fascism without Borders: Transnational Connections and Cooperation between Movements and Regimes in Europe from 1918 to 1945*, Nowy Jork 2017, s. 1-38.

uznali za pierwszą organizację faszystowską poza Włochami[204]. Rok wcześniej grupa Polaków powołała do życia Wojskową Organizację Faszystów Polskich, przemianowaną następnie na Polską Organizację Faszystowską[205], a już w 1926 roku powstała Szwedzka Bojowa Organizacja Faszystowska, przemianowana niedługo potem na Faszystowską Ludową Partię Szwecji[206]. Narodowa Wspólnota Faszystowska, powołana do życia w Czechosłowacji w 1926 roku łączyła doktrynę inspirowaną Włochami z prorosyjskim panslawizmem[207]. Już trzy lata po swoim powstaniu wprowadziła do parlamentu pierwszych posłów.

Mussolini po przejęciu władzy udzielał licznych wywiadów, upowszechniła się wtedy deklaracja, że „faszyzm nie jest przeznaczony na eksport"[208]. Lata 20. XX wieku, będące okresem normalizacji stosunków z innymi krajami Europy, nastawionej jednocześnie na wzmacnianie swojej pozycji[209]. Włochy nie przyznawały się do inspirowania Hitlera, a naziści, którzy w 1929 roku wprowadzili pierwszych posłów do Reichstagu mimo inspirowania się włoskim faszyzmem starali się prezentować swój ruch, estetykę i rytuały jako niemieckie. Pod koniec lat 20. Giuseppe Bottai ogłosił konieczność otwarcia faszyzmu na kulturę europejską i wymianę myśli, czemu sprzeciwiali się starsi od niego zwolennicy Gentilego[210]. Kwestia umiędzynaradawiania faszyzmu stawała się nagląca, dlatego Mussolini u progu nowej dekady całkowicie zmienił retorykę. We wstępie wydanej przez Johna Barnesa, brytyjskiego faszystę książce *The Universal Aspects of Fascism* z 1929 roku zachwala włoską doktrynę jako zestaw rozwiązań dla zmęczonych demokracją[211], a 27 października 1930 roku wygłosił przemówienie, w którym odciął się od rzekomego stwierdzenia o niemożności „eksportu" faszyzmu: „ta fraza nie jest moja. Jest głupia. Została wymyślona przez pewnego redaktora gazety, który aby cokolwiek zrozumieć potrzebuje wyrażeń z praktyki handlowej"[212]. Po czym rozwinął wątek i ogłosił: „Dziś twierdzę, że faszyzm jako idea, doktryna i praktyka jest zjawiskiem uniwersalnym: włoskim w swoich szczególnych instytucjach, ale uniwersalnym w duchu, a nie jedynie w formach działania. Uniwersalność jego ducha wynika z samej natury rzeczy. Czy można więc wyobrazić sobie faszystowską Europę – Europę inspirowaną jej instytucjami i doktrynami, kierującą się praktyką faszyzmu? Europę, która w duchu faszystowskim rozwiązałaby problem współczesnego państwa, problem charakterystyczny dla XX wieku, dostrzegalny od chwili powstania państw uformowanych po roku 1789? Faszyzm udziela dziś odpowiedzi na te pytania swoją uniwersalną naturą. Dlatego też rozwiązuje potrójny problem relacji: między państwem a jednostką, między państwem a grupą oraz między grupą a innymi grupami zorganizowanymi"[213].

Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać w latach 30. gdy na scenę polityczną weszło pokolenie ukształtowane przez reżim i partię. W latach 20. doktryna faszyzmu nie była doprecyzowana, opierała

---

[204] Z. Sternhell, M. Sznajder, M. Arsheri, s. 93.

[205] O. Grott, *Organizacyjne próby budowania ruchu faszystowskiego na ziemiach polskich w latach dwudziestych XX wieku*, w: „Państwo i społeczeństwo" vol. VII, nr 2 (2007), s. 87-96.

[206] B. Hagtvet, *On the fringe: Swedish Fascism 1920-45*, w: B. Hagtvet, S. U. Larsen, J. P. Myklebust (red.), *Who Were the Fascists*, Bergen 1980. s. 723-728.

[207] S. G. Payne, s. 309-310

[208] Taka fraza pojawiała się wielokrotnie w polskiej prasie międzywojennej, była powtarzana przez liczne postacie życia publicznego, jednak we włoskiej prasie nie zachowała się ani jedna taka wypowiedź. Być może ma ona swoje korzenie w publikacji „Spectator", dziennikarz relacjonuje przemówienie Mussoliniego: „Demokracja odebrała elegancję życiu ludzkiemu, ale faszyzm ją przywraca; innymi słowy, przywraca kolor, siłę, malowniczość, spontaniczność, mistycyzm i w zasadzie wszystko, co liczy się w duszach ludu", pisze też: „chwilę wcześniej Mussolini powiedział: nie jest możliwe przetransportowanie faszyzmu z Włoch, tak jak bolszewizm został przetransportowany z Rosji", zaznacza jednak, że na razie trudno uznać, czy jest to oficjalne stanowisko ruchu. Patrz: *Mussolini the man*, „Spectator", 5 stycznia 1924.

[209] R. De Felice, *Mussolini il duce. Gli anni del consenso 1929-1936*, Turyn 1974, s. 365

[210] M. G. De Santis, *La politica scolastica dal fascismo al primo dopoguerra: della riforma Gentile ai programmi del 1945*, Cassino 1996, s. 125.

[211] J. S. Barnes, *The Universal Aspects of Fascism*. Londyn 1929, s. XXVIII

[212] *Messaggio per l'anno IX*, E. Susmel, D. Susmel (red.), *Opera Omnia di Benito Mussolini t. XXIV. Dagli accordi del Laterano al dodicesimo anniversario della Fondazione dei Fasci (12 febbraio 1929 – 23 marzo 1931)*, Florencja 1958, s. 283.

[213] Ibid.

się na zlepkach nawarstwień, doraźnych improwizacjach[214]. Faszyści lat 30. byli tymi, którzy przyjęli ofertę polityczną faszyzmu, a następnie zrealizowali go jako projekt[215]. Niektórzy z nich akceptowali tzw. „totalitaryzm niedoskonały", innym bliskie były idee głoszone przez ruch faszystowski przed przejęciem władzy. Szczególnie atrakcyjne pozostawały one dla młodych, którzy kierowali się w stronę „integrującego społeczeństwo socjalizmu faszystowskiego", jak to określał Adriano Romualdi w 1976 roku[216]. Mussolini podkreślał wciąż oryginalność doktryny i jej włoskie pierwszeństwo, zaznaczając jednak, że fenomen czysto włoski przekształcił się w zjawisko „uniwersalne" i był „nadzieją świata"[217]. Asvero Gravelli, jeden z pierwszych członków mediolańskiego fasci di combatimento i uczestnik wyprawy fiumeńskiej zaczął w 1929 roku wydawać miesięcznik, a później dziennik „Anti-Europa", który zawierał dodatek pod tytułami „Ottobre" lub „Rivista del fascismo universale" propagujący ideę faszystowskiej międzynarodówki[218]. Autorzy „Anti-Europa" głosili, że Włosi są narodem proletariackim reprezentującym kulturę łacińską, zwalczającym idee demokratyczne i komunistyczne, które opanowały Europę[219]. Wśród zagranicznych autorów włoskiej „Anti-Europy" można było znaleźć poza Niemcem Rosenbergiem także Norwega Vidkuna Quislinga, czy Brytyjczyka Oswalda Mosleya. Z kolei Arnaldo Mussolini pisał: „Niestabilna, niespokojna Europa zawodzi w swojej tysiącletniej funkcji, osaczona przez niejasne formuły liberalizmu i demokracji, dlatego we wszystkich krajach widzimy teraz ruchy naśladujące faszyzm"[220]. Roger Griffn opisuje kilku włoskich autorów rozwijających tego typu koncepcje[221]. Silvano Spinetti napisał książki o tytułach *Faszyzm uniwersalny* (1934) i *Europa ku rewolucji* (1936); Oddone Fantini *Uniwersalizm faszystowski*; Asvero Gravelli *Marsz na Rzym i Europę* (1932) i *Europa z nami* (1933). 25 października 1932 roku Mussolini ogłosił na przemówieniu w Mediolanie „z pełnym spokojem sumienia", że XX wiek będzie „wiekiem faszyzmu i wiekiem potęgi Włoch"[222]. W 1931 roku w Mediolanie pod patronatem Arnalda Mussoliniego powstała Scuola di Mistica Fascista. Jej celem było wychowanie nowej elity spośród młodzieży[223]. Vittorio Mussolini, syn Benita zapoczątkował z grupą młodych poetów kierunek zwany „novismo" wymierzony w starych hierarchów, Kościół, a nawet futurystów. Stawali w obronie moralności, postrzegali się jako ruch non-konformistyczny[224].

Jak pisał po wojnie przywódca belgijskich faszystów Léon Degrelle: „W każdym kraju, tysiące Europejczyków oglądało Mussoliniego, studiowało faszyzm, podziwiało porządek, rozmach, osiągnięcia polityczne i społeczne. Powinniśmy zrobić to samo! – powtarzali"[225]. Degrelle należał do pokolenia młodszego niż Hitler i Mussolini, które nie mogło brać udziału w I wojnie światowej. Był zapatrzony szczególnie w Hitlera, jednak nie negował, że „przykład Włoch nie omieszkał mu pomóc w zwycięstwie"[226]. Lider powstałego w 1927 roku rumuńskiego Legionu Michała Archanioła, Cornelieu Zelea Codreanu pisał w 1931: „Powinniśmy zwrócić wzrok ku Rzymowi, skąd napływają oczyszczające prądy"[227]. Minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels w swojej pracy *Faszyzm i jego praktyczne skutki* z 1933 roku napisał: „Marsz na Rzym był sygnałem, znakiem burzy dla liberalnej demokracji. Była to pierwsza próba zniszczenia światopoglądu liberalno-demokratycznego i zastąpienia go nowym rodzajem myślenia wspólnotowego i kooperacyjnego. W tym kontekście

[214] Cz. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm: szkice*, Wrocław 1979, s. 26.
[215] L. La Rovere, s. 18-19
[216] A. Romualdi, *Il fascismo come fenomeno europeo*, Rzym 1976, s. 69.
[217] J. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska...*, s. 173-174.
[218] Ibid.
[219] Ibid.
[220] Cyt. M. Ledeen, *Universal Fascism: The Theory and Practice of the Fascist International*, Nowy Jork 1972, s. 20.
[221] R. Griffin, *A Fascist Century*, Londyn 2008, s. 142-144.
[222] *Al popolo di Torino*, w: E. Susmel, D. Susmel (red.), *Opera Omnia di Benito Mussolini t. XXV*. *Dal dodicesimo anniversario della Fondazione dei Fasci al Patto a Quattro (24 marzo 1931 – 7 giugno 1933)* , Florencja 1958, s. 147.
[223] M. Ledeen, s. 21,
[224] Ibid, s. 37-40.
[225] L. Degrelle, *Hitler pour 1000 ans*, Table ronde 1969, s. 32.
[226] Ibid.
[227] J. Borejsza, *Rzym i wspólnota…*, s. 163.

należy zrozumieć słowa Mussoliniego, że faszyzm nie jest towarem eksportowym. To nie oznacza, jak mi to potwierdził, że faszyzm jest jednorazowym, włoskim wydarzeniem, które zupełnie nie dotyczy innych krajów, lecz wręcz przeciwnie, że faszyzm jest typową włoską formą tego nowego podejścia, tak jak narodowy socjalizm jest typową niemiecką formą, i że w innych krajach – powiedzmy w Anglii, Francji czy w Rosji lub Austrii – przybierze inną formę. Ale na końcu tego przełomu będzie Europa, która, zamiast wiązać się międzynarodowo, pozostanie na gruncie narodowym, Europa, która w zależności od państwa, narodu i charakteru ludzi w poszczególnych narodach będzie szukać swojej właściwej formy, które wywodzą się z tego samego duchowego korzenia, i po 10, 20 lub 30 latach Europa może przedstawić zupełnie inny obraz niż ten, który został przezwyciężony przez tę duchową postawę"[228].

W 1933 roku powołano do życia *Comitati d'Azione per l'Universalità di Roma* (CAUR). Była to organizacja uniwersytecka pod wodzą generała faszystowskiej milicji i byłego sekretarza D'Annunzia, Eugenio Coselschiego. Jej celem było tworzenie międzynarodowych struktur zwolenników faszyzmu spośród ruchów, które zwracały się ku Rzymowi[229]. W skład CAUR wchodzili także obcokrajowcy. W dniach 16-17 grudnia 1934 roku w Montreux w Szwajcarii zorganizowali konferencję europejskich organizacji faszystowskich. W samej wielojęzycznej Szwajcarii organizacji faszystowskich działało w tym czasie kilka. Zwolennikiem Mussoliniego był Arthur Fonjallaz[230], lider Faszystowskiego Ruchu Szwajcarii (*Faschistischer Bewegung der Schweiz)*. Inicjatorzy zidentyfikowali pokrewne sobie ruchy w 39 krajach Europy, Azji i obu Ameryk. Na konferencję przyjechali m.in. Ion Mota (Żelazna Gwardia), Vidkun Quisling (Nasjonal Samling) i Eoin O'Duffy, były bojownik IRA, późniejszy dowódca ochotników w hiszpańskiej wojnie domowej po stronie Franco, zabrakło natomiast Brytyjczyków, Niemców i Austriaków, a rząd włoski starał się nie łączyć inicjatywy z oficjalnymi organami państwa. W kwietniu 1935 roku na kolejną edycję przyjechał Jose Antonio Primo de Rivera tylko po to, żeby ogłosić że jego ruch nie wyraża gotowości do uczestnictwa w projekcie faszystowskiej międzynarodówki. W miarę pogłębiania się kryzysu plan przestał być traktowany poważnie przez rządy Włoch i Niemiec w związku z czym nigdy nie wyszedł poza fantazje przywódców CAUR oraz części uczestników zjazdów w Montreux. Mimo to postanowił powołać do życia organizację o nazwie Ordine Nuovo, która nie rozwinęła działalności[231]. CAUR zostało rozwiązane w 1939 roku.

Gdy wybuchła II wojna światowa przedwojenni faszyści stali się dla siebie wrogami narodowymi. Wielu faszystów szczerze wierzyło jednak w konieczność krucjaty przeciwko bolszewizmowi, latem i jesienią 1942 roku jako ochotnik na front trafił na przykład 65-letni Filippo Tomasso Marinetti. Na wojnę pojechał też Degrelle mimo iż jego kraj znalazł się pod okupacją. Gdy wojna już trwała we Włoszech nastąpił powrót koncepcji europeizacji. Pismo propagandowe „Primato" ogłosiło, że nowy porządek europejski narodzi się z wojną, że wojna ma także podłoże moralne, kulturowe i jest kuźnią nowego człowieka. Obok „problemów rasy, przestrzeni życiowej, organizacji gospodarczej", magazyn zachęcał do niebagatelizowania znaczenia cywilizacji i kultury, aby stawić czoła długiemu procesowi wzajemnego zrozumienia i moralnej, intelektualnej i psychologicznej solidarności[232]. W 1942 roku, gdy europejskie koncepcje nazistów i faszystów zaczęły się stopniowo odróżniać, „Primato" stwierdziło, że nowy porządek wyłoniony z wojny powinien przede wszystkim oznaczać przewrót społeczny, a dla Europy Włochy będą „małym Piemontem", sztandarem postępu społecznego i konstytucyjnego[233]. W 1942 roku pojawiło się pismo „Giovane Europa" oraz jego niemiecki odpowiednik „Junges Europa", których celem było propagowanie wśród ochotników na Froncie Wschodnim idei Osi jako podmiotu dążącego do

[228] J. Goebbels, *Der Faschismus und seine praktischen Ergebnisse*, Berlin 1933, s. 10.
[229] J. Borejsza, *Rzym a wspólnota...*, s. 176.
[230] C. H. Church, Randolph C. Head, *A Concise History of Switzerland*, Cambridge 2013, s. 208.
[231] J. Borejsza, *Rzym a wspólnota...*, s. 186
[232] *Senso della civiltà*, „Primato", 15 listopada 1941.
[233] *Vent'anni di fascismo*, „Primato", 1 listopada 1942.

jedności Europy[234].

W dniach 23-24 listopada 1942 roku w Rzymie odbyła się konferencja na temat koncepcji Europy zorganizowana przez Istituto Nazionale di Cultura Fascista. Nie było na niej jednak delegatów spoza Włoch i ograniczyła się ona do debaty na temat reform społeczno-gospodarczych[235]. Jeszcze przed upadkiem Mussoliniego Ezio Maria Gray uzasadnił wojnę jako poświęcenie praw różnych narodów w hierarchii społecznej aby zdobyły nową narodową dumę i świadomość, gdzie „uczestnictwo w europejskiej formacji imperialnej, gdzie jedność ogłoszona przez wodza wyznawcza prawa i obowiązku narodów"[236].

Mimo znikomego znaczenia koncepcji europeizacji w polityce państw Osi jej argumenty są kluczowe dla zrozumienia powojennych ruchów faszystowskich.

1.5. Republika Salò

Zaangażowanie Włoch w II wojnę światową, porażki na froncie i zbliżające się lądowanie aliantów na Półwyspie Apenińskim doprowadziły do upadku rządu Mussoliniego. 25 lipca 1943 roku pierwszy raz od wypowiedzenia wojny zachodnim aliantom zebrała się Wielka Rada Faszystowska, która na wniosek Dino Grandiego usunęła Mussoliniego ze stanowiska premiera. Został aresztowany za zgodą króla, a na czele nowego rządu stanął marszałek Pietro Badoglio. Był to wojskowy zasłużony w czasie wojny w Etiopii ogłoszony wicekrólem i księciem Addis Adeby. Sprzeciwiał się inwazji na Grecję w 1940 roku dlatego złożył dymisję z funkcji szefa Sztabu Generalnego. 8 września ogłosił zawieszenie broni między aliantami a Królestwem Włoch. Jak wierzyć Francesco Giulio Baghino, członkowi Narodowej Partii Faszystowskiej od 1922 roku, działaczowi GUF i porucznikowi piechoty uczestniczącemu w wojnie w Grecji i Libii, grupa członków jego organizacji studenckiej usiłowała ustalić miejsce pobytu Mussoliniego w celu jego odbicia[237]. Było to jednak niemożliwe. Faszyzm został obalony przez Wielką Radę Faszystowską. Niemcy przewidywali jednak taką ewentualność, dlatego rozmieszczone na terenie Włoch dywizje armii niemieckiej przystąpiły do rozbrajania zdezorientowanych jednostek włoskich. Do 12 września zajęli też Mediolan, Turyn, Weronę, Genuę, Florencję, Rzym i południowy Tyrol.

18 września 1943 roku Radio Monachium wyemitowało przemówienie Mussoliniego uwolnionego przez komando SS dowodzone przez Otto Skorzenego[238]. Mussolini potępił monarchię oraz jej lojalistów: „Tylko krew może wymazać tak haniebną kartę jak ta podpisana przez kapitulację (...). Rolnicy, robotnicy i drobni urzędnicy, państwo, które wyjdzie z tego ogromnego cierpienia, będzie wasze, i jako takie będziecie je bronić przed tymi, którzy marzą o niemożliwych powrotach (...). To więcej niż nadzieja, to musi być dla was wszystkich najwyższa pewność. Niech żyje Italia, niech żyje Faszystowska Partia Republikańska!"[239]. Zapowiedział powrót do korzeni faszyzmu od których odciął się 20 lat wcześniej[240]. Pino Romualdi szacuje, że nowo utworzona Republikańska Partia Faszystowska osiągnęła liczbę 35 tys. członków w Rzymie i 20 tys. w Mediolanie[241]. Ambasador reżimu w Berlinie, Filippo Anfusso stwierdził, że w obliczu porażki Mussolini otrzepał się z konformizmu i słuchał rad swoich dawnych towarzyszy o rodowodzie socjalistycznym lub komunistycznym jak Nicola Bombacci i Carlo Silvestri[242]. 23 września 1943 roku ustanowiona

[234] M. Fioravanzo, *L'Europa fascista. Dal "Primato" italiano all'asservimento al Reich (1932-1943)*, Mediolan 2022, s. 151-156.
[235] Ibid, s. 147-150.
[236] E. Maria Gray, *Dopo vent'anni. Il fascismo e l'Europa*, Rzym 1943, s. 104-105.
[237] G. Parlato, *Fascisti senza Mussolini. Le origini del neofascismo in Italia, 1943-1948*, Bolonia 2006, s. 12.
[238] L. Quatermaine, *Mussolini's Last Republic. propaganda and politics in the Italian Social Republic (R.S.I.) 1943-45*, Exter 2000, s. 197-200.
[239] *Il primo discorso dopo liberazione, w: Opera Omnia di Benito Mussolini*, t. XXXII. Dalla liberazione di Mussolini all'epilogo. La Repubblica sociale italiana (13 settembre 1943 – 28 aprile 1945), Florencja 1951, s. 1 -5.
[240] H. James Burgwyn, *Mussolini and the Salò Republic, 1943–1945*, Nowy Jork 2018, s. 15-30
[241] P. Romualdi, *Fascismo repubblicano*, Rzym 1992, s. 43.
[242] F. Anfuso, *Roma Berlino Salò (1936-1945)*, Mediolan 1950, s. 69.

została Włoska Republika Społeczna ze stolicą w Salò, przez co w literaturze przyjęła się także nazwa Republika Salò. Walka między dwoma włoskimi państwami nazywana jest często we Włoszech „wojną domową”[243]

14 listopada 1943 odbył się w Weronie zjazd partii, który przyjął manifest, zakładający socjalizację gospodarki. Zadanie wdrożenia tego programu otrzymał Angelo Tarchi, który 1 stycznia 1944 roku objął stanowisko ministra gospodarki korporacyjnej. Dekret o reformach został podpisany 12 lutego, ale Niemcy nie odnieśli się do pomysłu życzliwie, a robotnicy podejrzliwie. Pełną realizację reform przewidziano na 25 kwietnia 1945 roku - co nigdy się nie wydarzyło, dlatego że alianci wygrali wojnę na Półwyspie Apenińskim. Po wojnie neofaszystowscy ideolodzy definiowali socjalizację jako dopełnienie systemu korporacyjnego, rozumianego według zasady przewagi pracy nad kapitałem, będącej podstawą naszego oczekiwanego Narodowego Państwa Pracy[244].

Włoska Republika Społeczna będzie kluczowym punktem odniesienia dla faszystów po 1945 [245] . Nie wszyscy hierarchowie faszystowscy odpowiedzieli na wezwanie Mussoliniego. Giovanni Preziosi odpowiadał w Republice Salò za politykę rasową. Szefem oddziałów bezpieczeństwa wewnętrznego i nowej milicji faszystowskiej został Renato Ricci. 19 listopada 1943 reżim z połączenia czarnych koszul, karabinierów i policji afrykańskiej stworzył Narodową Gwardię Republikańską wzorowaną po trosze na Milicjach Faszystowskich i Squadristi, a po trosze na SS[246]. Ważną postacią RSI był również SS-Obergruppenführer Karl Wolff, który z nadania Heinricha Himmlera został wyższym dowódcą SS i Policji w północnych Włoszech[247]. Skupiał on w swoich rękach dowództwo nad tamtejszymi komórkami Służby Bezpieczeństwa (SD), Policji Bezpieczeństwa (Sipo), a także wywiadu i kontrwywiadu wojskowego (Abwehra). W Salò działał też generalny pełnomocnik Wehrmachtu przy włoskim rządzie faszystowskim gen. Rudolf Toussaint. Nowe państwo faszystowskie znajdowało się pod realną władzą niemiecką, III Rzesza była jednocześnie sojusznikiem i okupantem [248] . W zakresie polityki zagranicznej Republika Salò postulowała utworzenie Wspólnoty Europejskiej narodów w oparciu o cel jakim było „wyeliminowanie intryg brytyjskich z kontynentu, zniesienie kapitalizmu, walka z plutokracją”, a także… „eksploatacja bogactw naturalnych Afryki z szacunkiem dla zamieszkujących ją ludów, szczególnie muzułmanów” [249] . Ci ostatni byli również wrogami brytyjskich i francuskich kolonialistów, jednak od 1938 roku objęci byli, podobnie jak czarni Etiopczycy włoskimi ustawami rasowymi. Propaganda reżimowa nie porzuciła retoryki rasistowskiej, straszyła m.in. gwałtami ze strony czarnoskórych żołnierzy armii amerykańskiej: „Broń jej! To może być twoja matka, siostra, żona lub córka” - głosił plakat przedstawiający gwałt wojenny dokonany przez czarnoskórego Amerykanina na białej kobiecie[250].

W rozmowie z Carlo Silvestrim Mussolini stwierdził: „Nazywają mnie Benito Quisling. Mają całkowitą rację. Czy ja mam jakąś faktyczną władzę?”[251]. Uważał się nawet w 3/4 za martwego, o czym napisał w liście do Hitlera 19 października 1942[252]. Jednak (jak pisze Francesco Germinario) znacznie większy wpływ na tożsamość polityczną, kulturową i ideową na powojennych faszystów

[243] H. J. Burgwyn, s. 18-20; W. Wichert, *Włoska Republika Socjalna jako przykład faszystowskiego bytu polityczno-wojskowego w latach 1943–1945*, w: „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 34 (2019), s. 217.
[244] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, *Il Movimento Sociale Italiano*, Mediolan 1958, s. 131.
[245] L. Cheles, *‘Nostalgia dell’avvenire’: The New Propaganda of the MSI between Tradition and Innovation*, w: L. Cheles, R. Ferguson, M. Vaughan (red.), *Neo-fascism in Europe*, Londyn 1991; R. Chiarini, *The ‘Movimento Sociale Italiano’: A historical profile*, Ibid.
[246] M. Franzinelli, *Storia della Repubblica Sociale Italiana (1943-1945)*, Bari-Rzym 2020, s. 337.
[247] R. Chiarini, *L'ultimo fascismo. Storia e memoria della Rapubblica di Salò*, Padwa 2009, s. 36
[248] H. J. Burgwyn, s. 59-82.
[249] *Manifesto di Verona: Repubblica Sociale Italiana (1943)*, Dostęp: <https://tinyurl.com/2p8ervuv> [Dostęp: 01.09.2021]
[250] R. Chiarini, *L'ultimo fascismo*, s. 64-65.
[251] J. Borejsza, *Mussolini był pierwszy*, Warszawa 1989, s. 53
[252] E. Susmel, D. Susmel (red*.) Opera Omnia di Benito Mussolini t. XXXI. Dal discorso al Direttorio nazionale del P.N.F. del 3 gennaio 1942 alla liberazione di Mussolini a cura di (4 gennaio 1942 – 12 settembre 1943)*, Florencja 1960, s. 237.

miał ten krótki epizod niż 20 lat reżimu[253]. Pięć dni przed ustanowieniem reżimu dowództwu SS Wolfa podporządkowała się X Flotylla MAS dowodzona przez księcia Junio Valerio Borghese. W 1944 roku marynarze trafili na ląd do Friuli-Wenecji Julijskiej gdzie brali udział w walkach lądowych z antyfaszystowskimi partyzantami [254]. Siły zbrojne Republiki tworzyły: Narodowa Armia Republikańska, Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna, Republikańska Gwardia Narodowa, ale nie posiadała ona prawdziwej armii analogicznej do Królestwa Włoch na południu[255]. Jednak szczególnie dużym autorytetem cieszyli się marynarze X-MAS. 13 stycznia 1944 roku Republikańska Gwardia Narodowa aresztowała Borghese, ale został on szybko zwolniony po interwencji adm. Karla Dönitza[256]. Dowódca flotylli po wyjściu na wolność stacjonował w Bresci, gdzie wydawał nawet własną gazetę, krytykującą rząd. Flotylla miała nawet własny wywiad z siedzibą w Szwajcarii[257]. Marynarze walczący na lądzie brali udział nie tylko w walkach, ale też publicznych egzekucjach na antyfaszystowskich partyzantach[258].

Działający na Północy ruch oporu został silnie zmitologizowany po wojnie. W szczytowym okresie wiosną i latem 1944 liczba aktywnych partyzantów na Północy (Lombardia, Piemont, Emilia-Romania, Toskania) oceniana jest na 120–150 tys., a pod koniec wojny, wiosną 1945, nawet do 200–250 tys., włączając formacje miejskie i górskie. Najliczniejsze były komunistyczne Brigate Garibaldi, jednak swoje oddziały tworzyli też socjaliści, chadecy, monarchiści i zwolennicy Badoglia. Odegrali kluczową rolę w wyzwoleniu kraju, ich działania umożliwiły szybkie postępy wojsk alianckich, przyspieszyły upadek RSI i ułatwiły powrót demokratycznych władz. Borghese usiłował nawet kontaktować się z partyzantami by zawierać doraźne sojusze wojskowe z komunistami przeciw aliantom, z katolickimi partyzantami przeciw jugosłowiańskim, a Brytyjczykom i Amerykanom oferował opuszczenie Niemców i sojusz przeciw Tito[259]. Jak twierdził po wojnie James Angleton, oficer OSS odpowiadający za walkę z włoskim wywiadem: „Około lutego 1945 roku OSS dowiedziało się z wiarygodnych źródeł, że reżim nazistowski miał plan stworzenia ostatniej strefy oporu w Austrii po totalnym zniszczeniu północnych Włoch. Strategia spalonej ziemi kosztowałaby Włochy wszystkie porty, fabryki, linie komunikacyjne w celu stworzenia sytuacji rewolucyjnej w której doszłoby do rozdźwięku między Sowietami, a zachodnimi aliantami na czym zyskałby Hitler. Postanowiliśmy udaremnić ten plan i wykorzystać księcia Borghese”[260].

Nowe faszystowskie państwo obiecało nacjonalizację, chociaż wciąż deklarowało nienaruszalność własności prywatnej. Przyznawano, że faszyzm popełnił wiele błędów i zapowiadano śledztwa w sprawie korupcji i fortun zgromadzonych przez państwowych aparatczyków po przejęciu władzy przez Narodową Partię Faszystowską[261]. Do głosu wróciły hasła radykalizmu społecznego z początkowej fazy działalności ruchu, które łączono z narodowym socjalizmem. Niektórzy faszystowscy renegaci zdawali się autentycznie wierzyć, że stoją na czele rewolucji której nie dokończyli przez 20 lat rządów w Rzymie. Szarymi eminencjami Mussoliniego w tym okresie byli Nicola Bombacci (były komunista) oraz Alessandro Pavolini. Mentorem dyplomatycznym i namiestnikiem niemieckim w Salò był Rudolf von Rahn i to on de facto kontrolował reżim reprezentując go w kontaktach z Berlinem i nadzorując także represje polityczne i eksterminację ludności żydowskiej.

Zimą 1943 ofiarami niemieckich represji padło od 15 do 20 tys. osób, które jako pierwsze

[253] F. Germinario, *L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*, Turyn 1999, s. 8.
[254] J. Greene, A. Massignani, *Il principe nero Junio Valerio Borghese e la X Mas*, Mediolan 2017, s. 118-149.
[255] R. Chiarini, s. 52-58.
[256] M. Franzinelli, s. 330.
[257] Z. Algardi, *Processiai fascisti: Anfusso, Caruso, Graziani e Borghese di fronte alla giustizia*, Florencja 1958, s. 222.
[258] M. Franzinelli, s. 334-335.
[259] J. McKenzie Bale, *The "Black" Terrorist International: Neo-Fascist Paramilitary Networks and the "Strategy of Tension" in Italy 1968-1974*, Berkley 1994, s. 254.
[260] *Valerio Borghese ci serviva*, „Epoca”, 11 lutego 1976.
[261] W. Wichert, s. 205-206.

podjęły się próby stawiania oporu nazistom i ich faszystowskim kolaborantom[262]. Do niewoli niemieckiej trafiło też pół miliona włoskich żołnierzy lojalnych wobec króla[263]. Do najbardziej zbrodniczych jednostek niemieckich na froncie włoskim należała 16. Dywizja Grenadierów SS „Reichsführer-SS". Odpowiadała za serię masowych morderstw 12 sierpnia 1944 w Sant'Anna di Stazzema, 19 sierpnia 1944 w Bardine di San Terenzo 24–27 sierpnia 1944 w Vinca, 29 września – 5 października 1944 w Monte Sole w których łącznie zginęło od 1700 do 2800 osób[264]. W masakrach brali też udział członkowie Czarnych Brygad ubrani w niemieckie mundury[265]. Za udział w niektórych zbrodniach włoski sąd skazał 10 SS-manów dopiero w 2005 roku[266].

W miastach działali członkowie Grupy Akcji Patriotycznej, którzy najczęściej przy pomocy broni białej dokonywali zamachów na faszystów. 23 marca w Rzymie zabili w zamachu bombowym 32 Niemców. Hitler zażądał w odwecie wysadzenia w powietrze całej dzielnicy. Ostatecznie zastosowano zamiast tego metodę masowej egzekucji zakładników. W nocy z 24 na 25 marca 1944 roku w Grotach Ardeatyńskich Niemcy rozstrzelali 335 więźniów politycznych karząc kolejnym wspinać się na zwłoki zabitych. Groty następnie podminowali i wysadzili[267]. Schwytani partyzanci ginęli też w zbiorowych egzekucjach wieszani na ulicach. Manifest Republiki stwierdzał także, że „przynależący do rasy żydowskiej" uznani zostają za obcokrajowców i narodowością wrogą w czasie wojny[268]. Spośród 7000 wywiezionych włoskich Żydów 90% zostało zamordowanych[269].

24 września 1943 roku sformowano nawet Włoski Legion SS liczący 15 tys. ochotników, który w marcu 1944 przemianowano na 1. Włoską Brygadę Szturmową, a we wrześniu na 9. Brygadę Grenadierów SS. Również wiosną 1944 stworzono też Czarne Brygady, które były zmilitaryzowanymi formacjami partii[270]. 10 lutego 1945 roku z żołnierzy Włoskiego Legionu SS utworzono 29. Dywizję Grenadierów SS, która odbyła szkolenie w Niemczech i wróciła do Włoch aby walczyć z partyzantami[271]. Ochotników motywowano hasłem „honor, lojalność, odwaga"[272]. Krótki okres panowania Republiki Salò zdyskredytował Mussoliniego znacznie bardziej niż jego wcześniejsze rządy. Represje wobec Włochów należały do najbrutalniejszych w Europie Zachodniej. Szacuje się, że w ich wyniku poległo 35 828 partyzantów na terenie Włoch, a kolejne 32 000 poza granicami ojczyzny, rannych zostało 21 168 członków ruchu oporu, a oprócz tego zginęło 9980 cywili[273]. Dodatkowo Niemcy internowali do obozów jenieckich w Niemczech, Polsce i Czechosłowacji około 800 000 włoskich żołnierzy, z których 45 000 zmarło z przepracowania, od chorób lub zginęło w egzekucjach[274].

Czarne Brygady powołane dekretem Pavoliniego liczyły 30 tys. członków partii i cywilnych urzędników reżimu. W 27. Czarnej Brygadzie w Parmie służył urodzony w Predappio działacz GUF i ochotnik w wojnie etiopskiej Pino Romualdi[275]. Giorgio Almirante, dziennikarz „Il Tevere" i „La difesa della razza" także został zmobilizowany[276]. Jak czytamy w wypowiedziach powojennych neofaszystów, nie wszyscy zasilali szeregi formacji zbrojnych RSI z motywów politycznych. Pino

[262] R. Chiarini, s. 63.
[263] R. Chiarini, s. 34.
[264] Więcej: C. Gentile, *Politische Soldaten. Die 16. SS-Panzer-Grenadier-Division "Reichsführer-SS" in Italien 1944*, w: „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken" nr 81, 2001, s. 529-561.
[265] A. Lattanzio, *25 aprile, i fascisti aiutarono SS: Sant'Anna si travestirono - li tradì l'accento*, „Il Fatto Quotidiano", 25 kwietnia 2015.
[266] I. Traynor, *Italy arrests war criminals after 60 years*, „The Guardian", 23 czerwca 2005.
[267] J. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, s. 93
[268] H. J. Burgwyn, s. 141-165
[269] G. Rochat, *Le guerre italiane 1935-1943: dall'Impero d'Etiopia alla disfatta*, Bolonia 2005, s. 443.
[270] M. Franzinelli, s. 336.
[271] N. Guerra, *The Italian SS-fascist ideology. An ideological portrait of the Italian volunteers in the Waffen-SS. A summary essay*, w: „Settentrione Nuova Serie – Rivista di studi italo-finlandesi" nr 32, 2020, s. 51-60.
[272] R. Chiarini, s. 64-65.
[273] G. Fioravanzo, *La Marina dall'8 settembre 1943 alla fine del conflitto*, Mediolan 2022, s. 433.
[274] G. Schreiber, *I militari italiani internati, Stato Maggiore dell'Esercito*, Rzym 1992, s. 791.
[275] M. Franzinelli, s. 163.
[276] G. Almirante, *Autobiografia di un fucilatore*, Mediolan 1974, s. 111-112.

Rauti miał 17 lat, gdy zgłosił się do służby, opisał swoje motywacje tak: „Czułem pogardę wobec Niemców i zaciągnąłem się, żeby pokazać, że my Włosi nie wszyscy jesteśmy z tej samej gliny. Nie jesteśmy narodem tchórzy”[277]. Luigi Bationi też miał 17 lat, gdy był ochotnikiem, poznał redaktora „Gazetta di Parma” Pino Romualdiego, gdy trafił co Czarnej Brygady: „Czy byliśmy faszystami?” - pyta sam siebie - „Wyruszyliśmy z przyzwoitości, z potrzeby buntu przeciw niesprawiedliwości i zdradzie. Zbieraliśmy fakty i wydarzenia, które potwierdzały słuszność naszej postawy i naszych ideałów. Wychowani w faszyzmie, gdy dobrzy nauczyciele odeszli od antyfaszyzmu, w najlepszym przypadku oddani biernemu oczekiwaniu, nie znajdowaliśmy w potępieniu i wyrzeczeniu, które nas opuszczały, nowych wymiarów ideałów, które byłyby całkowicie wzorcowe. Wierzyć to znaczy mieć siłę. Nasi nauczyciele nas wykorzystywali, a my odkupiliśmy nauczanie siłą naszych ideałów. Jeśli w okresie dwudziestolecia faszyzm stawał się wypaczony, teraz odzyskiwaliśmy całe społeczne zaangażowanie i całą jego etyczną wartość, czekając na koniec wojny, kiedy to posunęliśmy wszystko naprzód na podstawie 18 punktów z Werony. Kochaliśmy Duce jak kocha się własnego ojca — z szacunkiem i zaufaniem, jak szanuje się nauczyciela, bohatera i przywódcę”[278].

Ważnym stronnikiem RSI był amerykański pisarz Ezra Pound, który zamieszkał we Włoszech w połowie lat 20. Pound był antysemitą co najmniej od 1910 roku[279]. Przed II wojną światową oskarżał Żydów o mordowanie Anglosasów, a I wojnę światową uznawał za sfinansowaną przez lichwę[280]. W 1932 roku spotkał się z Mussolinim, a trzy lata później napisał książkę pt. *Jefferson i/lub Mussolini. Idea państwa faszystowskiego - jaką ją widziałem*. Opisał w niej podobieństwa jakie dostrzegł między włoskim dyktatorem, a trzecim prezydentem USA[281]. Popierał ustawy rasowe, uważał że definicją demokracji w Europie są rządy Żydów, a cele wojenne Hitlera są słuszne[282]. Jego poparcie dla Republiki było opisywane w prasie reżimowej[283], a audycje propagandowe po angielsku transmitowane w kierunku Anglii i USA. Ezra Pound opisywał włoskie społeczeństwo jako „wolne od problemów wielorasowych Stanów Zjednoczonych”[284].

Mimo braku realnej władzy nad terenami RSI członkowie rządu Mussoliniego ponosili prawną odpowiedzialność za popełnione zbrodnie jako niemieccy kolaboranci. Sukcesy aliantów i sprzymierzonych z nimi Królestwa Południa oraz partyzantami doprowadziły do kresu Republiki, a jej przywódcy podjęli się nieudanej próby ucieczki do Szwajcarii. Schwytani w miejscowości Dongo zostali rozstrzelani, a ich zwłoki wywiezione do Mediolanu i powieszone na stacji benzynowej przy Piazzale Loreto[285]. Mit Republiki będzie jednak przez wiele lat pokutował w ruchach neofaszystowskich. Walka między Republiką Mussoliniego, a Królestwem Południa nie ograniczyła się do walki wyzwoleńczej Włochów z niemieckim okupantem i kolaborantami, którymi de facto byli przedstawiciele obalonej przez Badoglia faszystowskiej elity. Istotnym dla powojennych losów ruchu faszystowskiego jest jeszcze inny, mniej znany poza Włochami wątek historii II wojny światowej.

Już wiosną 1943 roku pojawił się pomysł stworzenia konspiracyjnych komórek, stawiających opór aliantom na zajętych przez nich terenach[286]. Mieli je tworzyć ludzie wierni reżimowi, ale pozbawieni możliwości wyruszenia na Północ[287]. Ci, którzy pozostali na Południu produkowali

[277] A. Carioti, *Gli orfani di Salò. Il «Sessantotto nero» dei giovani neofascisti nel dopoguerra 1945-1951*, Mediolan 2008, s. 20

[278] L. Battioni, *Memorie senza tempo. Quando fondammo il MSI*, Fergen 2009, s. 7-15, 22.

[279] L. Surette, D. Tryphonopoulos, *With Usura Hath No Man a House of Good Stone: An Interview with Leon Surette*, „English Studies in Canada” vol. 31, nr 3, 2005, s. 242.

[280] R. Preda, *Economics*, w: D. Tryphonopoulos, S. Adams (red.), *The Ezra Pound Encyclopedia*, Westport 2005, s. 87-90.

[281] E. Pound, *Jefferson and/or Mussolini: L'Idea Statale Fascism as I Have Seen It*, Nowy Jork 1970, s. 11.

[282] J. Tytell, *Ezra Pound: The Solitary Volcano*, Nowy Jork 1987, s. 257-260.

[283] M. Ramperti, *Saluto a Ezra Pound*, „La Stampa”, 9 stycznia 1945.

[284] E. Pound, *Jus italicum*, „Il Meridiano di Roma”, 24 sierpnia 1941.

[285] *Mussolini Put to Death by Partisans, Body Brought to Milan Day before the Alles Enter*, „New York Times”, 30 kwietnia 1945.

[286] A. Cucco, *Non volevamo perdere*, Bolonia 1950, s. 117-118.

[287] A. Mammone, *The black-shirt resistance: Clandestine fascism in Italy, 1943-50*, w: „The Italianist”, vol. 27, nr 2, 2007,

propagandę Salò i wzywali do stawiania oporu anglo-amerykańskiemu najeźdźcy. Liczyli że odegrają tę samą rolę na Południu, co partyzanci na Północy[288]. Przez krótki czas Republika wspierała działania dywersyjne, ale po wyzwoleniu Rzymu stało się to niemożliwe. Konspiracyjni faszyści zaczęli więc działać niezależnie[289]. Oprócz zorganizowanej działalności dochodziło do buntów i zamieszek przeciwko poborowi do armii Królestwa Południa w których aktywni byli oprócz faszystów także komuniści i separatyści. W Palermo, Agidento i Licata protestujący wznosili okrzyki na cześć Mussoliniego i Hitlera[290]. Jeden z urzędników faszystowskich Alfredo Cucco pisze w swoich wspomnieniach, że 25 lipca 1943 powołana została struktura o nazwie Guardia ai Labari na czele której stał książę Valerio Pignatelli di Cerchiara [291]. Przed nadejściem faszyzmu Pignatelli mieszkał na Węgrzech i w Meksyku. Po powrocie do kraju ożenił się z księżną Marią Glorią Pignatelli Aragoną Cortés de Monteleone, zadeklarowaną faszystką. Był uczestnikiem walki w obronie monarchii w Rosji w 1917 roku, uczestnikiem powstania chrystusowców w Meksyku, wojny w Etiopii oraz Hiszpanii. Małżeństwo Pignatellich miało podjąć się próby wprowadzenia do swojej sieci Ettore Mutiego, rzymskiego komendanta Milicji Faszystowskiej[292], ale nie zdążyli go zwerbować gdyż został on aresztowany pod zarzutem przygotowywania zbrojnego powstania. Muti stał się bohaterem czczonym w RSI.

Jedną z pierwszych niezależnych grup oporu była sycylijska Movimento dei Fedelissimi del Fascismo założona przez 35 studentów w Trapani 27 lipca 1943 roku[293]. Jego liderami byli: Dino Gramatico, Salvatore Bramonte i Maria d'Ali[294]. Pod koniec 1944 roku w Catanii na Sycylii prawnik Giovanni Motta powołał do życia Movimento Unitario Italiano, organizacja miała na celu walkę z separatystami i założyli ją faszyści[295]. Na przełomie lutego i marca 1945 roku aresztowano małą grupę w Palermo, tworzącą organizację Gruppo Fascista Repubblicano kolportując pamflet o nazwie „A Noi!"[296]. Przywódcami ruchu faszystowskiego na terenie Południa byli małżeństwo Pignatellich, neapolitański prawnik Nardo di Nardo, pułkownik Antonio De Pascale, prawnik Luigi Filosa z Kalbarii i Orazio Santagti z Sycylii. Stworzyli siatkę szpiegowską rozbitą w kwietniu 1944 roku[297]. 3 grudnia 1943 roku powstała z kolei na Sardynii Faszystowska Republikańska Partia Sardynii, a w lutym 1944 roku gazeta „La voce dei giovani"[298]. Lojaliści z Północy i Południa, weterani flotylli X-MAS, twórcy pierwszych organizacji faszystowskich nurtu konspiracyjnego oraz siatka Pignatellich stali się zaczynem dla powojennego ruchu faszystowskiego.

s. 285

[288] P. G. Murgia, *Il vento del Nord. Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1945-1950)*, Mediolan 1975, s 221.

[289] G. Conti, *La RSI e l'attività del fascismo clandestino nell'Italia liberata dal settembre 1943 all'aprile 1945*, w: „Storia contemporanea", nr 10, 1979, s. 964-65.

[290] C. G. Marino, *Storia del separatismo siciliano 1943-1947*, Rzym 1979, s. 134-135.

[291] A Cucco, s. 117.

[292] G. Parlato, s. 40.

[293] A. Mammone, s. 287

[294] A. Baldoni, *Fascisti (1943-1945)*, Rzym 1993, s. 79.

[295] F. Fatica, *Mezzogiorno e fascismo clandestino 1943-1945*, Neapol 1998, s. 30.

[296] A. Mammone, 288

[297] A. Mammone, 288-290; G. Parlato, s. 55-74.

[298] G. Serra, A. Abis, *Neofascisti: le origini del movimento sociale italiano in Sardegna, 1943-1949*, Varese 2016, s. 73-75.

2. Teoria, przedmiot badań, metoda badawcza

Faszyzm i neofaszyzm były obiektami badań z wielu perspektyw. Ideologię, ruch polityczny oraz reżim opisywano jako: chorobę moralną Europy, wynik historycznego rozwoju, wytwór społeczeństwa kapitalistycznego, formę totalitaryzmu, czy zjawisko trans-polityczne[299]. Badania nad faszyzmem prowadzono już w latach 30. i 40. XX wieku, jednak da się zauważyć znaczny wzrost publikacji na ten temat w latach 60., następnie w latach 80., a potem po upadku bloku wschodniego. Równolegle rozwijały się także badania nad niemieckim narodowym socjalizmem oraz Holocaustem. Ze względu na historię i tradycję, nie da się omawiać włoskiego neofaszyzmu bez omówienia kluczowych wątków dotyczących historycznego faszyzmu z uwzględnieniem elementów takich jak jego antysemityzm, rasizm, polityka międzynarodowa oraz zmienne dogmaty ideologiczne. Faszyzm był u swoich początków marginalnym ruchem, który szukał sojuszników dla realizacji swojej wizji. Następnie tworzył szersze stronnictwa, w których przejmował dominację. Etap reżimu był czasem w którym ideologia przechodziła ewolucję, a wraz z kolejnym pokoleniem myślicieli i wyznawców rewidujących lub dostosowujących koncepcję do nowego kontekstu powstawały nowe szkoły myśli, a za granicą kolejne ruchy czerpiące inspiracje zarówno z Włoch, jak i z Niemiec. Analizując faszyzm pod tym kątem dochodzimy do wniosku, że był on już u swego zarania najpierw elementem zjawiska międzynarodowego jakim była radykalizacja społeczeństw europejskich po I wojnie światowej, a następnie autonomicznym zjawiskiem samym w sobie.

2.1. Teorie i interpretacje faszyzmu w naukach społecznych

W latach 60. i 80. pojawiały się nowe prace na temat faszyzmu, perspektywy badań stawały się coraz szersze, gdyż po II wojnie światowej powstało znacznie więcej ruchów faszystowskich niż przed wojną. Oprócz badań historycznych czy politologicznych prowadzono także badania z perspektywy socjologii, historii prawa lub z perspektywy badań nad wojną, ludobójstwem czy rasizmem. Zarówno publicystyka na jego temat, jak i badania naukowe obarczone były zaszłościami historycznymi, pamięcią o zbrodniach popełnionych zarówno przez włoskich, jak i niemieckich okupantów Europy oraz ich kolaborantów. Trwała też tzw. zimna wojna. Z kolei temat neofaszyzmu przez lata ograniczany był do doniesień prasowych na temat aktów przemocy[300]. Faszyzm z jednej strony potępiano, ale potencjalnymi sojusznikami w wojnie z Blokiem Wschodnim byli portugalski dyktator Antonio de Oliveira Salazar oraz hiszpański *caudillo* gen. Francisco Franco, w czasie wojny sojusznik Hitlera i Mussoliniego oraz źródło inspiracji dla prawicowych dyktatur w Ameryce Południowej, które były też życzliwe wobec zbrodniarzy wojennych uciekających z Europy przed sprawiedliwością. Obecne były także interpretacje zgodnie z którymi faszyzm był ostatnim bastionem kapitalizmu[301] lub produktem pandemii zaburzeń seksualnych[302]. „Dyktatury wojskowe Ameryki Łacińskiej, krajów, których politycy są jedynie zarządcami United Fruit Company, reżim Franco w Hiszpanii, to właśnie nazywamy faszyzmem" – ubolewał Maurice Bardéche w 1961 roku[303].

Faszyści nie stworzyli zamkniętej teorii politycznej i (jak zauważa Maria Zmierczak) nie starali się o naukowy wykład swoich twierdzeń ani o spójny system wartości[304]. Dino Grandi na dość wczesnym etapie, bo w 1922 roku stwierdził, że „faszyzm był rewolucją zrodzoną z rewolucji, wielką sentymentalną krucjatą, w której wzięła udział cała zdrowa, najlepsza część narodu. Ta część, która poprzez doświadczenie wojny odkupiła się, odbudowała, stworzyła żywą rzeczywistość i sumienie narodu"[305]. Arnaldo Mussolini pisał: „Duch faszyzmu jako esencja nowej cywilizacji jest uniwersalny.

[299] R. De Felice, *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976, s. 37–99.
[300] R. Chiarini, P. Corini, *Da Salò a Piazza della Loggia. Blocco d'ordine, neofascismo, radicalismo di Destra a Brescia (1945-1974)*, Mediolan 1983, s. 14.
[301] R. Palme Dutt, *Fascism and Social Revolution*, Nowy Jork 1934.
[302] W. Reich, *The Mass Psychology of Fascism*, Nowy Jork 1946.
[303] M. Bardèche. *Qu'est-ce que le fascisme?*, Paryż 1961, s. 10.
[304] M. Zmierczak, *Spory o istotę faszyzmu: dzieje i krytyka*, Poznań 1988, s. 21.
[305] D. Grandi, *Le origini e la missione del fascismo*, Bolonia-Triest 1922, s. 52-54.

Bazuje na trzech fundamentach: władzy, porządku i sprawiedliwości”[306]. Chociaż w 1932 roku opublikowana została praca *Źródła i doktryna faszyzmu* Gentilego to doktryna nie została wyczerpująco opracowana przez swoich twórców. Nie da się za pomocą tego dzieła streścić jej istoty. „Na próżno szukamy księgi faszyzmu, ta Biblia nie istnieje” - pisze Bardéche - „Samo słowo faszyzm nie oznacza nic innego, jak tylko to, czym faszyzm był w istocie – zgromadzeniem sił. Faszystowscy dyktatorzy byli empirystami i działali w swoich krajach według pewnej wspólnej tendencji, ale w innym duchu”[307]. Jak tłumaczył Alfredo Rocco wolność w faszyzmie przyznawana była jednostce i grupom „wyłącznie w interesie społecznym i w jego granicach”, jednostka była narzędziem interesu społecznego[308].

Do czterech klasycznych interpretacji faszyzmu Anthony James Gregor zalicza traktowanie go jako konsekwencji kryzysu moralnego; konsekwencji zbiorowej psychologicznej destabilizacji; konsekwencji wtargnięcia siejącej chaos masy do życia politycznego oraz produktu walki klas[309]. Debata na temat faszyzmu toczyła się przy braku (na co zwrócił uwagę Czesław Madajczyk) „uzgodnionej definicji faszyzmu, który występował w różnych odmianach”[310]. Komunista Enzo Santarelli uważał, że „faszyzm u władzy był, w Europie, typowym zjawiskiem okresu międzywojennego. W tym sensie klasyczny faszyzm, włoski i niemiecki, umarł i został pochowany wraz z Mussolinim i Hitlerem” jednak uważał, że zjawisko funkcjonowało nadal w zmienionej formie. Zaznaczał, że należy odróżnić europejski neofaszyzm powojnia, a „nowymi formami faszyzmu” do których nie zaliczał dyktatury wojskowych związanych na płaszczyźnie sojuszy z USA[311].

W latach 60. świat wchodził w nowy kryzys polityczny po śmierci Józefa Stalina który (jak stwierdził Gilbert Allardyce) był ostatnim znaczącym przywódcą totalitarnym w Europie[312]. Dyskurs wokół faszyzmu znacząco się wtedy zmienił. Nigdy jednak nie odrzucono wszystkich lewicowych interpretacji faszyzmu, które pojawiły się równie wcześnie co sam faszyzm. Jak pisze Ernst Nolte, pierwszymi interpretatorami faszyzmu byli socjaliści[313], ale równie istotne były perspektywy chrześcijańska, liberalna, psycho-społeczna czy socjo-ekonomiczna[314]. Jak pisze Renzo De Felice wielu badaczy omawiając faszyzm zwracało uwagę na specyfikę kultury włoskiej[315]. Nolte głosił natomiast teorię, zgodnie z którą faszyzm był produktem swojej epoki – przede wszystkim negacją marksizmu i rewolucyjną kontrrewolucją. Twierdził również, że w faszyzmie „opór przeciwko transcendencji praktycznej jest zarazem walką z transcendencją teoretyczną”[316]. Transcendencja praktyczna rozumiana jest tu jako wyjście poza bezpośrednie relacje międzyludzkie, związane z rozwojem kapitalizmu i uprzemysłowienia, natomiast transcendencja teoretyczna oznacza filozofię dopatrującą się istnienia sensu poza konkretnymi jednostkami[317]. Teoria ta jest jednak szeroko krytykowana, a jej autor ceniony jest dziś bardziej jako wybitny historyk niż jako interpretator, choć jednocześnie uważa się go za ojca badań komparatystycznych nad faszyzmem.

Innymi ważnymi autorami obszernych opracowań z tego okresu są Eugen Weber[318] i George Mosse[319]. Badali oni różne ruchy faszystowskie w Europie, ich francuskie korzenie ideologiczne oraz

---

[306] M. Ledeen, *Universal Fascism: The Theory and Practice of the Fascist International, 1928–1936*, Nowy Jork 1972, s. 19.
[307] Ibid, s. 10-11.
[308] A. Rocco, *La dotrina del fascismo e il suo posto nella storia*, Medolan 1925, s. 15-17.
[309] A. J. Gregor, *Interpretations of Fascism*, Londyn 1997, s. 20.
[310] Cz. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm: szkice*, Wrocław 1979, s. 6.
[311] E. Santarelli, *Fascismo e neofascismo: studi e problemi di ricercar*, Rzym 1974, s. 247-248.
[312] G. Allardyce, *The Place of Fascism in European History*, Engelwood Cliffs 1971, s. 18.
[313] E. Nolte, *Three Faces Of Fascism: Action Francaise, Italian Fascism, National Socialism*, Nowy Jork-Chicago-San Francisco 1966, s. 35.
[314] Omówił je także R. De Felice, patrz: *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976, s. 88-92, 111-138.
[315] R. De Felice, s. 15.
[316] E. Nolte, s. 537-568.
[317] M. Zmierczak, s. 165.
[318] E. Weber, *Varieties of Fascism*, Nowy Jork 1964.
[319] G. Mosse, *The Fascist Revolution: Toward a General Theory of Fascism*, Nowy Jork 1999

podstawy kulturowe. Franciszek Ryszka podważał teorie Noltego, widział w faszyzmie ideologię, której różne nurty żywiły się podobną substancją, formowały podobne fenomeny i składały się z różnych strumieni, które zbiegły się we wspólnym łożysku wytyczonym przez historię danego kraju[320]. Jako historyk-prawnik wykorzystywał w swoich badaniach nad istotą faszyzmu inne nauki. Kluczowe czynniki wyznaczały jego zdaniem historia i geografia polityczna, a najlepszą metodą badawczą była jego zdaniem metoda porównawcza[321]. Franciszek Ryszka jako przyczynek do rozważań nad historycznym faszyzmem bierze pod uwagę radykalizację i wzrost aktywności ruchu robotniczego w pierwszych latach po rewolucji 1917 roku (która – jego zdaniem – miała wymiar globalny), poczucie zagrożenia klas posiadających oraz wyobcowanie obywatela wobec państwa, a tym samym skierowanie agresji politycznej do wewnątrz[322]. Są to według niego główne przyczyny wybuchów nacjonalizmów w Europie XX wieku.

Nacjonalizmy mają różne źródła (jak wskazuje m.in. Bartosz Smolik) i nie mają wspólnej podbudowy doktrynalnej[323]. Zarówno socjolodzy, jak i historycy zgadzają się co do tego, że nie ma jednej dobrej definicji nacjonalizmu[324]. Za najpopularniejszą uchodzi klasyczna już definicja Benedicta Andersona, która charakteryzuje naród jako „wyobrażoną wspólnotę polityczną, wyobrażoną jako nieuchronnie ograniczoną i suwerenną"[325]. Istotne jest też to, jak jest ona rozumiana przez jej zwolenników w danej epoce lub kręgu kulturowym. Faszyzm jest ideologią wywodzącą się z nacjonalizmu, dlatego pojawiały się w nauce stwierdzenia jakoby był przede wszystkim „wyolbrzymionym nacjonalizmem"[326]. Ryszka w tym przypadku nazwał nacjonalizm „przedsionkiem do ideologii"[327]. Jak zwracał uwagę Kazimierz Zakrzewski, wnikliwy obserwator włoskiego faszyzmu i jeden z czołowych publicystów międzywojnia, który omawiał to zjawisko na bieżąco: „faszyzm nie odrzucał nigdy haseł nacjonalistycznych, ponieważ są to jego własne hasła"[328].

Faszyzmy różniły się w swoich podejściach do wielu kwestii. Każdy nacjonalizm miał innych wrogów. Poza Żydami, socjalistami, czy liberałami istnieli też inni wrogowie narodowi: Słowianie zachodni dla niemieckich nazistów, Słowianie bałkańscy dla włoskich faszystów, Polacy i Rosjanie dla ukraińskich nacjonalistów, Serbowie dla chorwackich ustaszy itd. Ruchy faszystowskie różnie traktowały kwestie religijne. Skrajny katolicyzm był istotnym elementem doktryny u polskich narodowych radykałów, hiszpańskich falangistów, belgijskich reksistów, węgierskich strzałokrzyżowców[329]. W podobny sposób rumuńscy faszyści traktowali prawosławie[330], ale nie można powiedzieć tego samego o brytyjskich faszystach, czy niemieckich narodowych socjalistach działających w krajach zdominowanych przez protestantyzm. Są to elementy obciążone wieloma historycznymi i socjologicznymi zależnościami, od których nie były wolne także inne nurty polityczne. Włoski faszyzm opowiadał się za państwem świeckim u swoich początków, jednak po podpisaniu traktatów laterańskich w 1929 roku zmienił swoje oblicze. Traktował jednak religię jako jeden z narzędzi sprawowania kontroli nad społeczeństwem, katolicyzm był dopełnieniem faszyzmu[331].

---

[320] F. Ryszka, *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota*, w: „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi", t. III, Wrocław 1977, s. 11.
[321] Ibid.
[322] Ibid, s. 36-48.
[323] B. Smolik, *Niektóre aspekty ideologii w myśli politycznej narodowej demokracji do 1939 r.*, w: W. Parucha, K. Trębicka (red.), *Świat wokół Rzeczypospolitej, Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX w.*, Lublin 2007, s. 113
[324] T. Paleczny, *Wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, w: „Sprawy Narodowościowe", Seria II, t. III z. 2, Poznań 1994, s. 19; A. Walicki, *Polskie zmagania z wolnością*, Kraków 2000, s. 272.
[325] B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 19.
[326] H. Michel, *Les fascismems*, Paryż 1977, s. 7.
[327] F. Ryszka, s. 46.
[328] K. Zakrzewski, *Czy narodowcy są faszystami?*, w: „Front Robotniczy", 20 października 1936.
[329] R. Griffin, *The Nature of Fascism*, Londyn-Nowy Jork 1991, s. 53.
[330] Ibid.
[331] W. Kozub-Ciembroniewicz, s. 110-111.

Już sam problem nacjonalistycznych korzeni faszyzmu i bardzo różnorodnych źródeł narodowych poszczególnych ruchów komplikuje jego definiowanie. Stąd nauki humanistyczne stanęły przed wyzwaniem odnalezienia wspólnych cech wszystkich doktryn ruchów określających się jako faszystowskie występujących w okresie międzywojennym jak i po wojnie. Angelo Tasca stwierdził nawet, że kluczowym dla zrozumienia faszyzmu jest uwzględnienie jego zmienności i wychwycenie różnic w epokach oraz krajach[332]. Adolf Hitler pisał, że kluczowym dla austriackich nazistów było odnalezienie różnicy między dynastycznym patriotyzmem, a volkistowskim nacjonalizmem i dojście do wniosku, że Austria nie jest państwem niemieckim, że arcyksiążę Ferdynand „zginął od kuli, którą sam pomagał odlewać" oraz, że to właśnie on patronował narzuconej odgórnie slawizacji Austrii[333]. Rozważania na temat genezy światopoglądu nacjonalistycznego i mitu założycielskiego I wojny światowej znajdują się na pierwszych kartach „Mein Kampf". Dodatkowym problemem jest to, że za sprawą zaszłości wojennych oraz linii propagandowej Kominternu „faszyzm" stał się nie tylko definicją polityczną. Komuniści definiowali faszyzm jako „otwartą, terrorystyczną dyktaturę najbardziej reakcyjnych, najbardziej szowinistycznych i najbardziej imperialistycznych elementów kapitału finansowego" [334]. Był to chwyt propagandowy, obliczony na piętnowanie przeciwników politycznych, a nie trafnego rozpoznania wroga. Franco Ferrarotti pisze też o zjawisku „parafaszyzmu" jako „potencjalnego faszyzmu" - emocjonalnej reakcji podyktowanej strachem przed mechanizmami społecznymi i lękiem przed nowoczesnością[335]. Jerzy Borejsza w okresie wojny w Jugosławii i debaty na jej temat pisał: „w propagandzie obu stron pojawiają się epitety „faszyści", „faszyzm", obie strony przywołują karykatury Hitlera"[336]. Opis zjawiska wygląda bardzo znajomo w kontekście debaty uzasadniającej agresję rosyjską na Ukrainę lub krytykę jej sprawców. Doszło nawet do debaty publicystycznej na temat faszystowskiego charakteru reżimu Władimira Putina[337], którą zbadała Marlene Laurelle. Uważa, że prawie wszystkie argumenty określające współczesną Rosję jako faszystowską mogą być podważone, a ich zwolennicy wygodnie przeoczyli wiele teorii socjologicznych i politologicznych, które są kluczowe dla zrozumienia współczesnej Rosji[338]. Reżim jest represyjny, wspiera skrajną prawicę, jednak jego celem nie jest ani rasowa wojna ani masowa mobilizacja wokół projektu państwa totalitarnego na wzór faszystowskich Włoch. Zdaniem autorki nie da się także zestawić Rosji z juntą pinochetowską ponieważ jest unikatową formą reżimu politycznego, która wymaga głębszej analizy niż analogie historyczne i porównywanie tamtejszych represji z doświadczeniami Europy Zachodniej z okresu II wojny światowej[339]. Co więcej Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej oskarżył o nazizm prezydenta Ukrainy i dodał „Adolf Hitler też miał żydowską krew. Najgorszymi antysemitami bywają sami Żydzi"[340].

W okresie „zimnej wojny" propaganda radziecka szafowała terminem „faszyzm" bardzo chętnie wobec przeciwników politycznych, m.in. w celu ukrycia totalitarnego oblicza nie tylko reżimu, ale też ruchu komunistycznego w ogóle[341]. „Antyfaszyzm" pojmowany w taki sposób z podtekstem oporu łączył się z utrzymywanie pozytywnego wizerunku ZSRR[342]. Dziś jej kalka jest groźna nie dla atakowanego, lecz dla atakującego. Przyczynia się po pierwsze do spłycenia problemu,

[332] A. Tasca, *Faszyzm. Narodziny i objęcie władzy*, w: J. Borejsza (red.), *Faszyzmy europejskie (1922-1945) w oczach współczesnych i historyków*, Warszawa 1979, s. 187.
[333] A. Hitler, *Mein Kampf*, oprac. E. C. Król, Warszawa 2020, s. 479.
[334] J. Borejsza, *Szkoły nienawiści. Historia faszyzmów europejskich (1919-1945),* Wrocław 2000, s. 35.
[335] F. Ferrarotti, *Fascismo di ritorno*, Rzym 1973, s. 44-47.
[336] J. Borejsza, *Szkoły nienawiści*, s. 8
[337] W Polsce pojawiła się też ceniona książka dziennikarza Marcina *Łuniewskiego Rosja. Od rozpadu do faszystowskiej dyktatury. Scenariusze przyszłości 2026-2036*, której autor stwierdza (s. 90): „klasyczna definicja faszyzmu zakłada występowanie kultu jednostki i siły, pochwałę militaryzmu i imperializmu oraz silne resentymenty i potrzebę wstawania z kolan. Te wszystkie cechy można bez kłopotu zidentyfikować we współczesnej Rosji".
[338] M. Laurelle, *Is Russia Fascist? Unraveling Propaganda*, Cornelle 2021, s. 138.
[339] Ibid
[340] *"Dyplomatyczna awantura" między Izraelem a Rosją przybiera na sile*, tvn24.pl, 4 maja 2022.
[341] J. Borejsza, *Szkoły nienawiści*, s. 15
[342] T. Judt, *Powojnie: historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 259

po drugie bywa wręcz wykorzystywane przez porównywanych do faszystów prawicowych populistów w ich własnej propagandzie politycznej[343].

Włoscy faszyści kierowali się nacjonalizmem państwowym. Uważali, że to państwo stworzyło naród[344]. Z tego też względu mimo głoszonych poglądów antysemickich przez Mussoliniego, czy poszczególnych doktrynerów nacjonalistycznych, a także teorii „duchowej wyższości włoskiej rasy" do ruchu należeli także Włosi pochodzenia żydowskiego. Niemieccy naziści opierali swoją tożsamość na wspólnocie krwi, a dzieje świata rozpatrywali przez pryzmat walki Aryjczyków z Żydami[345]. Teoria antyimperializmu nazistowskiego, podobnie jak faszystowskiego we Włoszech, rozpatrywała stosunki ze światem anglosaskim jako walkę proletariackiego narodu, przeciwko kapitalistom i plutokratom, jednak po rozpoczęciu wojny z Wielką Brytanią niemiecki MSZ wydał broszurkę „England ohne Maske" opisującą Anglię jako plutokrację kontrolowaną przez Żydów[346]. Alfredo Rocco, jeszcze przed dołączeniem do ruchu faszystowskiego pisał m.in., że religia i Kościół katolicki stanowią ważne elementy życia narodowego, a państwo nie może ignorować Kościoła. Państwo miało chronić interesy katolików przed atakami demokratów i socjalistów. Uważał, że masoni i partie laickie były narzędziem nienawiści religijnej antykatolików, głównie „semitów"[347].

Antysemityzm nie jest uznawany za integralną część ideologii faszystowskiej. Chociaż ustawy rasowe we Włoszech wprowadzono dopiero w 1938 roku, włoski faszyzm nie był pozbawiony pierwiastka antysemickiego[348], a spośród wszystkich ruchów faszystowskich w Europie nie da się wskazać żadnego, który nie byłby w swojej doktrynie antysemicki. Należy w tym miejscu podkreślić, że znane są przypadki członków ruchów faszystowskich o życzliwym stosunku do Żydów, którzy mimo to pozostawali wciąż faszystami. Piero Parini zaangażowany w reżim Salò został po wojnie potraktowany łagodnie przez wymiar sprawiedliwości mimo że ostentacyjnie nie stawiał się na rozprawy. Działał jednak na rzecz złagodzenia represji wobec partyzantów, a w podległej mu prefekturze ukrywali się Żydzi. W jego obronie zeznał ukrywany w prefekturze prawnik Del Vecchio oraz socjalista, członek ruchu oporu i minister w pierwszym powojennym rządzie Riccardo Lombardi. Parini pozostawał faszystą i piastował nawet mandat radnego z ramienia Movimento Sociale Italiano[349]. Gdy w 1967 roku wybuchła wojna sześciodniowa, a lewica po praz pierwszy protestowała przeciwko Izraelowi, przywódca bojówek partyjnych, poseł Giulio Caradonna (prywatnie syn Giuseppe, prominentnego faszystowskiego polityka) zaproponował rzymskim rabinom ochronę synagog przed atakami lewicowych radykałów[350].

Niektórzy badacze uważają, że nazizm należy odróżnić od faszyzmu ze względu na skalę

---

[343] R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm: zamach na liberalną demokrację*, Katowice 2020, s. 176.

[344] W. Kozub-Ciembroniewicz, *Funkcje polityczne ideologii faszystowskiej we Włoszech w latach 1926-1938*, w: „Studia nad faszyzmem i zbrodniami histlerowskimi" t. VIII, Wrocław 1982, s. 33-52

[345] M. Zmierczak, *Jednostka, a Volk w ideologii nazizmu*, w: Henryk Olszewski (red.), Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX wieku, Poznań 1982, s. 231.

[346] *England ohne Maske*, Berlin 1940.

[347] J. Sondel-Cedarmas, *Nacjonalizm włoski: geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896-1923), Kraków 2013,* s. 70-71.

[348] P. Bernhard, *Blueprints of Totalitarianism: How Racist Policies in Fascist Italy Inspired and Informed Nazi Germany*, w: „Fascism" nr 6 (2017), s. 127-162; J. Sondel-Cedarmas, *Giovanni Preziosi i Generalny Inspektorat do Spraw Rasowych (1944-1945)*, w: „Politeja" nr 23 (2013), s. 193-218. Wśród prac na temat skomplikowanych relacji faszyzmu z rasizmem nie można nie wspomnieć o następujących publikacjach: A. Ziarkowska, *Polityka Benito Mussoliniego wobec Żydów w latach 1922-1943*, w: „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" nr 3 (2007), s. 31-48; S. Sierpowski, *Rasizm faszystowskich Włoch*, w: Wykłady inauguracyjne Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza - semestr zimowy 2010/2011; P. Podemski, *Prawna i faktyczna sytuacja włoskich Żydów w dobie prześladowań faszystowskich 1938–1943*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem" vol. 35, nr 3 (2013); W. Kozub-Ciembroniewicz, *Żydzi w doktrynie włoskiego faszyzmu na tle „Manifesto degli scienziati razzisti" z 14 lipca 1938 roku*, w: „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" vol. XV/1992, s. 35–40.

[349] M. Franzinelli, *L'amnestia Togliatti*, Mediolan 2006, s. 345.

[350] G. S. Rossi, *Quando i neofascisti difesero gli ebrei*, „L'Italia settimanale", 23 grudnia 1992.

popełnionych przez nazistów zbrodni. Obydwa stwierdzenia można jednak bardzo łatwo podważyć. Nazizm był bezsprzecznie jednym z wielu ruchów faszystowskich i stworzył drugi po Mussolinim reżim w Europie[351]. Eugen Weber zachęca aby zwracać uwagę na różnice doktrynalne, ale pamiętać że deklaracje ideologiczne nie zawsze idą w parze z praktyką[352]. Zeev Sternhell twierdził, że nazizmu nie można utożsamiać z faszyzmem z powodu biologicznego determinizmu tego pierwszego[353]. Hitler pisał, że tylko „znajomość żydostwa" umożliwia zrozumienie wewnętrznych, czyli rzeczywistych planów socjaldemokracji, nie dostrzegał różnicy między chasydami, syjonistami, czy liberalnymi Żydami, którzy sprzeciwiali się syjonizmowi. „Tak zwane żydostwo myślące liberalnie, odrzucało syjonistów nie jako nie-Żydów, lecz jedynie jako Żydów, którzy w niepraktyczny, a może nawet niebezpieczny sposób wyznają publicznie swoje żydostwo" - pisał[354]. Jako przykład „zanieczyszczenia tkanki narodowej" podawał także germanizację Polaków: „wierzono, że można doprowadzić do germanizacji polskiego elementu przez jego językowe zniemczenie. Także i tutaj efekt był fatalny: obcy rasowo naród, wyrażający w języku niemieckim swoje obce myśli, kompromitujący swoją własną niepełnowartościowością wielkość i godność naszej własnej narodowości" - pisał[355]. Hitler stwierdzał też, że marksizm dążył do władzy za pośrednictwem demokracji, a jego celem było „oddanie świata w ręce żydostwa"[356]. Roger Griffin zwraca uwagę, że niemiecka wizja czystości rasowej była po prostu bardziej destrukcyjna niż rojenia Mussoliniego o odbudowie Imperium Rzymskiego, ale motywacje pozostawały te same[357]. Zaskoczeniem może być fakt, że Hitler postawił w „Brunatnym domu", siedzibie NSDAP w Monachium wielkie popiersie Mussoliniego[358]. Joseph Goebbels, minister propagandy III Rzeszy pochwalał włoski faszyzm jako ruch, który pierwszy rzucił marksizm na kolana i zrobił to 10 lat wcześniej niż Niemcy: „jestem głęboko przekonany, że kierunek polityczny, jaki obieramy dzisiaj we Włoszech pod nazwą „faszyzm", a w Niemczech pod tą nazwą „narodowy socjalizm" będzie stopniowo przenikał całą Europę. Nie będzie już ku temu żadnych hamulców ani przeszkód. Od przełomu tego zjawiska politycznego zależy przyszłość naszego kontynentu" - pisał[359]. „Völkischer Beobachter" chwalił Włochy Mussoliniego za prawa chroniące rasę takie jak eugenika, kary za aborcję, wspierania macierzyństwa i przedstawiał jako wzór dla narodowego socjalizmu[360]. Naziści nie stronili od krytyki niedociągnięć włoskiego faszyzmu. Alfred Rosenberg, który charakteryzował ostateczny cel nazizmu jako zniszczenie „buntu elementów mongolskich przeciwko nordyckim formom kultury" jakim był jego zdaniem bolszewizm[361] twierdził, że hegemonia katolicyzmu utrwala we Włoszech istnienie państwa w państwie[362].

W debacie na temat ostatnich lat wojny i faszyzmu Republiki Salò używa się czasami retorycznego terminu kultury ruchu oporu „nazifascismo". Jest to językowy zabieg mający na celu podwójną delegitymizację faszyzmu. Nazizm jest bardziej napiętnowany jako synonim rasizmu i rasowego ludobójstwa[363]. Po wojnie niektórzy faszyści zdystansowali się od ustaw rasowych, ale nie od faszyzmu Gioacchino Volpe nie poparł RSI, był przeciwny ustawom rasowym, ale po wojnie był

[351] G. Eley, *Nazism as Fascism. Violence, Ideology and the Ground of Consent in Germany 1930-1945*, Londyn-Nowy Jork 2013, s. 198-225.
[352] E. Weber, s. 139-143.
[353] Z. Sternhell, M. Sznajder, M. Asheri, *The birth of Fascist Ideology. From cultural rebellion to political revolution*, Princeton 1994, s. 14-15.
[354] A. Hitler, s. 61.
[355] Ibid, s. 445.
[356] Ibid, s. 430-436.
[357] R. Griffin, *The Nature of Fasism*, s. 143-149
[358] H. Frank, *lm Angesicht des Galgens*, Monachium 1953, s. 92.
[359] J. Goebbels, *Der Faschismus und seine praktischen Ergebnisse*, Berlin 1933, s. 9.
[360] *Italienischer Rassenschutz*,w: „Völkischer Beobachter", 28 września 1927.
[361] A. Rosenberg, *Der Mythus des 20. Jahrhunderds*, Monachium 1935, s. 213.
[362] Ibid, s. 285
[363] P. P. Poggio, *Nazismo e revisionismo storico*, Rzym 1998, s. 15; Francesco Germinario*, L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*, Turyn 1999, s. 12

członkiem MSI[364]. Kurt Suckert, który po wojnie od faszyzmu się zdystansował, pisał, że wielu jego przyjaciół, którzy byli faszystami było Żydami, wielu zginęło w Buchenwaldzie, ale za zbrodnie odpowiedzialni byli nie Włosi tylko Niemcy[365]. Cesare Rossi nazywał antysemityzm „złym pomysłem przywiezionym z Niemiec"[366]. Giuseppe Bottai ubolewał nad zmianą dyskursu „o faszyzmie niemieckim - połączeniem rzeczownika i przymiotnika, które są ze sobą niezgodne"[367]. Bottai sam też był antysemitą[368] i uczestniczył jako minister edukacji narodowej w pracach na rzecz nadania podstaw kulturowych podstaw współpracy włosko-niemieckiej[369]. Warto nadmienić, że ustawy nie były przyjęte przez Włochy pod naciskiem Niemiec, była to autonomiczna decyzja Wielkiej Rady Faszystowskiej. Pino Rauti uważał, że „faszyzm jest formą narodowego socjalizmu" i dodawał: „byłem przekonany, że nasz ideał wykracza poza prawicę i lewicę i że oba odniesienia są równie błędne. Nie byliśmy siłą konserwatywną, ani odłamem socjalizmu. Mieliśmy specyficzną i oryginalną filozofię i własną koncepcję życia"[370].

Rok 1943 to ważna cezura jeśli chodzi o recepcję faszyzmu we Włoszech. Renzo De Felice charakteryzuje ruch faszystowski jako zjawisko rewolucyjne, a reżim jako konserwatywno-autorytarne[371]. Julius Evola z kolei rozróżniał faszystowskie dwudziestolecie od faszyzmu Republiki Socjalnej, „Faszyzm dwudziestolecia 1922–1943 był monarchiczny. (...) Mussolini określał monarchię jako „najwyższą syntezę wartości narodowych" i „fundamentalny element jedności narodowej"[372] przypominał też, że tendencje republikańskie nie pojawiły się w 1943 roku, ale były w ruchu faszystowskim obecne też przed 1922 rokiem[373]. Czesław Madajczyk wyróżniał trzy fazy faszyzmu: faszyzm w młodości, faszyzm w okresie dojrzałości i faszyzm w pełnej dojrzałości (czasu wojny)[374]. Również Stuart J. Woolf zwrócił uwagę na problem sprzeczności interpretacji między badaniami nad reżimem, a badaniami nad ideologią ruchu w zależności od etapu[375]. Rok 1943 był pierwszym momentem, w którym faszyści rozważali zaprzestanie używania nazwy „faszyzm". Na etapie Republiki Salò, Filippo Tomasso Marinetti chciał zrezygnować z tego określenia, ponieważ nazwa kojarzyła się w jego ocenie z represjami, przemocą, korupcją i przegraną[376]. Propozycja ta została jednak odrzucona.

Analizując historyczny faszyzm, Paweł Śpiewak doszedł do wniosku, że w doktrynie „nie było nic stałego, nic niepodważalnego, nic co nie mogłoby z czasem być odrzucone, przewartościowane"[377]. Po wojnie przewartościowaniu uległa jednak kluczowa (zdaniem Śpiewaka) zasada niepodważalności wodza, co wyjaśnił Maurice Bardèche w 1961 roku[378]: „Zasada monopartii, tajna policja, publiczne manifestacje cezaryzmu, a nawet obecność führera niekoniecznie są atrybutami faszyzmu (...). Metody są stale rewidowane i zawsze będą rewidowane. Ważniejsza od mechanizmu jest idea człowieka i wolności jaką faszyzm stworzył". Bardèche, który był zadeklarowanym faszystą zaznacza, że faszyzm może występować pod inną nazwą i nie posługiwać się żadnym symbolem nawiązującym do przeszłości[379].

---

[364] G. S. Rossi, *La destra e gli ebrei: una storia italiana*, Soveria Mannelli 2003, s. 24.
[365] C. Malaparte, *Mamma marcia*, Florencja 1959, s. 270.
[366] C. Rossi, Personaggi di ieri e di oggi, Mediolan 1960, s. 158.
[367] G. Bottai, *Vent'anni e un giorno*, Mediolan 1949, s. 72.
[368] R. De Felice, *Storia degli ebrei setto il fasismo*, Turyn 1988, s. 242.
[369] G. Bottai, *Diario 1944-1948*, Mediolan 1988, s. 623-627.
[370] A. Carioti, *Gli orfani di SalòIl «Sessantotto nero» dei giovani neofascisti nel dopoguerra 1945-1951*, Mediolan 2008, s. 76.
[371] R. De Felice, *Fascism: An Informal Introduction to Its Theory and Practice*, rozm. M. Ledeen, Nowy Brunszwik 2007, s. 44.
[372] J. Evola, *Fascism Viewed from the Right*, Londyn 2013, s. 32.
[373] Ibid.
[374] Cz. Madajczyk, s. 6.
[375] S. Woolf, *Italy*, w: S.J. Woolf (red.), *European Fascism*, Nowy Jork, 1969, s. 40.
[376] R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, Poznań 1999, s. 158.
[377] P. Śpiewak, *Ideologie i obywatele*, Warszawa 1991, s. 157.
[378] M. Bardèche, s. 175–176.
[379] Ibid.

Termin „neofaszyzm" został po raz pierwszy użyty przez Paolo Milano, krytyka literackiego przebywającego na wygnaniu w Wielkiej Brytanii. Określił w ten sposób reżim Salò na Północy, w odróżnieniu od klerykalnego faszyzmu na Południu, czyli reżimu Badoglia[380]. Również Payne nazywa reżim Salò mianem „neofaszystowskiego"[381]. Po wojnie terminem tym zaczęto określać partię Movimento Sociale Italiano powstałą w grudniu 1946 roku[382], chociaż wcześniej „neofaszystów" poszukiwano także w szeregach populistycznej Fronte dell'Uomo Qualanque[383]. Definiowano w ten sposób także grupy, bądź osoby które w głosiły nostalgię za reżimem Mussoliniego, deklarowały wobec niego lojalność lub dążyły do jego odtworzenia. „Postfaszyzm" czy „neofaszyzm" nie jest niczym innym, jak tylko „protestem przeciwko obecnej niegodności. Jest odpowiedzią na wezwanie nieśmiertelnych Włoch, które dochodzi do nas ze wspomnień przeszłości i z perspektyw przyszłości. Jest ostatecznym żądaniem w obronie wartości rasy i narodu, które rzuca Włochom słowo nie nienawiści, lecz miłości; nie niezgody, lecz jedności; nie suchego i destrukcyjnego rozumu, lecz porywającej i płodnej pasji" – pisał w 1949 roku Carlo Costamagna, jeden z liderów MSI we wczesnej fazie[384].

Pojawili się jednak także inni, wizjonerzy dążący do umieszczenia faszyzmu w nowym powojennym kontekście polityczno-społecznym, nie tylko we Włoszech, lecz w całej Europie. Jedną z interpretacji neofaszyzmu będzie więc uznanie go za spadkobiercę „starego faszyzmu" lokującego się w systemie politycznym powojennych Włoch[385]. W 1961 roku Bardéche pisał: „neofaszyzm musi się zdefiniować i przedłożyć zasady ponad wielkie dzieła. Musi przyznać, a nawet głosić, że kierownictwo zbiorowe zawsze może zastąpić człowieka opatrznościowego, że takie kierownictwo jest nawet najlepszym sposobem na ujawnienie się ludzi, którzy mogą być uznawani za wartości i autorytet. Musi zaakceptować konieczność dyscypliny, która jest także koniecznością walki"[386]. Spotkamy się jednak także ze zjawiskiem określania mianem „neofaszyzmu" wielu tendencji, które prezentują w sobie jakieś formy rasizmu, autorytaryzmu, antylewicowości czy religijnego fundamentalizmu[387]. Jak pisze Rafał Pankowski, przedrostek „neo-" odgrywa kluczową rolę w opisie współczesnego faszyzmu ponieważ „wskazuje na różnice między faszyzmami „klasycznymi", a współczesnymi i akcentuje ich widzenie jako części składowe tej samej tradycji ideologiczno-politycznej"[388]. Jednym z najważniejszych punktów wyjścia do badań nad współczesną skrajną prawicą w Europie jest więc sprawdzenie jej podobieństw, różnic i relacji w ogóle z ruchami faszystowskimi okresu międzywojennego[389]. Należy pamiętać, że rasistowskie frazesy obecne w dyskursie populistycznej prawicy są starsze niż faszyzm, a przemoc etniczna istniała także przed jego pojawieniem się. Maurice Bardéche pisał: „faszyzm i narodowy socjalizm należą do przeszłości. Odmawiamy ich osądzania i potępiania, ale odmawiamy też ich odradzania lub naśladowania"[390]. W tradycji europejskiej utrzymuje się jednak trend zgodnie z którym terminy „faszyzm" i „faszysta" to określenia dyskwalifikujące politycznie i moralnie stąd nawet niezależnie od tego czy z przedrostkiem, czy bez jego wyznawcy są zmuszeni się od niego dystansować[391].

Badanie nad faszyzmem to także dylemat etyczny. Uważa się, że wybór tematu badań i

[380] *Fears About Allied Policy*, w: „Manchester Guardian" 3 sierpnia 1943, s. 6.
[381] S. G. Payne, *A history of Fascism 1914-1945*, Madison 1995, s. 413.
[382] N. Copsey, *Neo-Fascism: A footnote to the fascist epoch?*, w: Constantin Iordachi, Aristotele Kallis (red.), *Beyond the Fascist Century: Essays in Honour of Roger Griffin*, Londyn 2020, s. 103.
[383] *Rise of Neo-Fascism Causes Alarm in Italy*, w: „The Observer" 25 listopada 1945, s. 5.
[384] C. Costamagna, *Noi, per la Patria*, „La Rivolta Ideale", 21 kwietnia 1949.
[385] P. Sommerfeld, *Neofaszyzm w powojennych Włoszech*, w: F. Ryszka (red.), *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, Warszawa 1980, s. 82.
[386] M. Bardéche, s. 10-11.
[387] A. J. Gregor, *Phoenix: fascism in our time*, Nowy Brunszwik-Londyn 2002, s. 5.
[388] R. Pankowski, *Neofaszyzm w Europie Zachodniej*, Warszawa 1998, s. 11.
[389] D. Prowe, *'Classic' Fascism and New Radical Right in Western Europe: Comparisons and Contrasts*, w: „Contemporary European History" vol. 3 nr 3 (1994), s. 289-290.
[390] M. Bardéche, *Qu'est que la MSE?*, w: „Defense de l'Occident", maj 1954.
[391] J. Borejsza, *Szkoły nienawiści...*, s. 15.

metoda badawcza same w sobie wykluczają neutralność z powodu jego obciążenia historycznego. Ciężko jest badać go w oderwaniu od represji i zbrodni, które faszyści popełnili[392]. W bliżej nieokreślonym okresie, ale między rokiem 2013 a 2015 prof. Alessandro Orsini z Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie dołączył na okres trzech miesięcy do dwóch grup neofaszystowskich w dwóch miejscowościach w celu przeprowadzenia obserwacji uczestniczącej, której efektem była ważna praca *Sacrifice: My Life in a Fascist Militia* wydana wiele lat później[393]. Badacz nie podał nazwy organizacji przy której afiliowane były grupy, nie podał nazw miejscowości (nazywa je Lenintown i Mussolinia), zmienił imiona bohaterów swojej historii, jednak z opisu środowiska łatwo wywnioskować, że chodzi o środowisko bliskie ruchowi CasaPound. Rezultaty pracy pozytywnie ocenił Roger Griffin jednak w ocenie historyka Richarda Jamesa Boona Bosworthа zostały one przedstawione mało krytycznie, zbyt wyrozumiale wobec obiektu badań i w konsekwencji przychylnie dla faszystów[394].

Najprostszą definicją neofaszyzmu byłoby rozgraniczenie historycznego faszyzmu, czyli reżimów włoskiego i niemieckiego od jego powojennych odmian datą końca II wojny światowej. Jednak ciągłość między włoskim i niemieckim ruchem neofaszystowskim, a historycznymi faszyzmami nie jest prosta. Podobnie jak ciągłość wszystkich europejskich neofaszyzmów z ich korzeniami. Mało tego, neofaszyzm poza fundamentami ideowymi, które przejął od historycznego faszyzmu wprowadził nowe elementy do doktryny tworząc inne zjawisko polityczne. Trudno także o wykazanie ciągłości historycznej, gdyż założycielami i przywódcami powojennych włoskich organizacji neofaszystowskich byli szeregowi członkowie tego ruchu przy nadreprezentacji kombatantów Republiki Salò. Pino Romualdi o którym plotkowano, że jest nieślubnym synem Mussoliniego[395] był u szczytu swojej kariery w reżimie posłem, a po wojnie szarą eminencją MSI. Julius Evola nigdy formalnie do partii nie należał, chociaż witał uwolnionego Mussoliniego u boku Hitlera w Wilczym Szańcu[396]. Giorgio Almirante, przywódca MSI w latach 1947-1951 i 1969-1987 był w czasach faszyzmu członkiem redakcji rasistowskich czasopism, a w Republice Społecznej dyrektorem gabinetu ministra kultury. Arturo Michelini, inny założyciel MSI i jego sekretarz w latach 1954-1969 był niskiej rangi funkcjonariuszem partyjnym i żołnierzem w wojnie hiszpańskiej oraz w ZSRR. Pino Rauti, przywódca najbardziej radykalnego stronnictwa w swoim środowisku miał 17 lat gdy dołączył do sił zbrojnych Republiki Socjalnej. Jeden z jego zwolenników Rutilio Sermonti ubolewał, że z powodu wieku nie uzyskał legitymacji partyjnej, ale spotkał go „zaszczyt" służb we włoskim SS[397]. Najwyższą funkcję polityczną pełnił Augusto De Marsanich, który reprezentował Włochy w Lidze Narodów. Nie było wśród nich wysokich rangą urzędników reżimu ani jako faktycznych przywódców, ani jako mentorów. MSI bywa określany jako spadkobierca „historycznego faszyzmu" lokujący się na prawicy ruchu zachowawczego w systemie politycznym powojennych Włoch[398]. Nazwa partii nawiązywała jednak wprost do RSI.

W dniach 14-17 kwietnia 1983 roku odbyła się międzynarodowa sesja naukowa Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, na której Przemysław Maćkowiak wygłosił referat pt. „Contemporary trends in Neofascism and right-wing extremism". Scharakteryzował neofaszyzm

[392] M. Wieviorka, *The specifities of researching evil*, w: E. Toscano (red.), *Researching far-right movements. Ethics, methodologies and qualitative inquiries*, Londyn-Nowy Jork 2019, s. 13-14.
[393] A. Orsini, *Sacrifice: My Life in a Fascist Militia*, Ithaca–Londyn 2017.
[394] R. J. B. Bosworth, *Sacrifice: My Life in a Fascist Militia, by Alessandro Orsini*, w: „Times Higher Education", 12 października 2017, <https://tinyurl.com/ytfauyz7> [Dostęp: 17.01.2025].
[395] Pier Murgia pisze, że ojciec Romualdiego, Valzania pochodził z Parmy i był niszowym faszystowskim działaczem związkowym, Gennaro Malgieri i Federico Gennaccari piszą, że rodzimy Mussolinich i Romualdich były spokrewnione i stąd wynikało wizualne podobieństwo między wodzem faszyzmu, a powojennym neofaszystowskim politykiem. Patrz: P. Murgia, op.cit., s. 274; F. Ferrasi, ibid., s. 222; G. Malgieri, F. Gennaccari, *Romualdi e Almirante destre 'parallelle'*, Rzym 2018, s. 27.
[396] Więcej o wojennych losach Evoli: G. de Turris, *Julius Evola: The Philosopher and Magician in War: 1943-1945*, Rochester 2020.
[397] R. Sermonti, *Una vita di pensiero e militanza: libro-intervista*, rozm. G. Della Rossa, Diana 2007, s. 255.
[398] P. Sommerfeld, s. 82.

jako fenomen występujący w krajach kapitalistycznych i obu Amerykach, ale przede wszystkim w Niemczech Zachodnich[399], który od historycznego faszyzmu odróżniała przede wszystkim strategia. Zwrócił także uwagę na MSI, który charakteryzował jako największą partię neofaszystowską, skutecznie mieszczącą swój eklektyczny program w ramy prawa zakazującego działalności faszystowskiej[400]. W warunkach politycznych panujących w Bloku Wschodnim działanie podobnych ruchów było niemożliwe, jednak odrodziły się one po jego upadku i funkcjonują bez ciągłości charakterystycznej dla zachodnioeuropejskiej tradycji.

Według innych interpretacji, tradycja neofaszystowska jest echem paneuropejskiej propagandy III Rzeszy w okresie wojny ze Związkiem Radzieckim[401]. Zwolennicy tej teorii zwracają uwagę na fakt, że Niemcy wezwali swoich kolaborantów do udziału w antybolszewickiej krucjacie. Łącznie na wojnę wyruszyło ponad milion cudzoziemskich ochotników w Wermachcie, a także jednostkach frontowych Waffen SS i byli to zarówno skuszeni fałszywymi obietnicami mieszkańcy terenów ZSRR (Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini), czy obywatele państw zaatakowanych (Finowie, Estończycy, Łotysze, Litwini) jak i obywatele państw zachodnich, dla których ZSRR nie był państwem wrogim. Wice-sekretarz MSI w latach 50., Ernesto Massi (jak zauważył Nigel Copsey) zwracał uwagę na wpływ walk na froncie wschodnim dla koncepcji faszystowskiej wspólnoty europejskiej[402].

Nie da się zaprzeczyć, że umiędzynarodowienie niemieckiego narodowego socjalizmu było chwytem propagandowym, którego spoiwami były anty-bolszewizm i antysemityzm. Hitlerowskie Niemcy nie uznawały podmiotowości żadnego narodu, Hitler nie interesował się nawet działalnością kolaborantów (zajmowali się tym jego urzędnicy) i nie planował traktować ich po partnersku. Retoryka o obronie Europy uznawana jest przez historyków nawet za przejaw frustracji w obliczu nadchodzącej klęski[403]. Pod tym względem włoska doktryna bardzo różniła się od wizji Hitlera, starała się narzucać przekonanie o wyższości reżimu Mussoliniego i nadchodzącym zwycięstwie włoskiego faszyzmu, ale jednocześnie wyrażała zainteresowanie kulturą innych narodów, w tym także narodów bez własnych państw jak Ukraińcy. Zanim zakończyła się wojna ani Mussolini, ani Hitler nie stworzyli żadnej spójnej wizji Nowego Ładu oraz koncepcji zagospodarowania podbitych terenów śródziemnomorskich i radzieckich[404]. Nie zachowały się także źródła, które wykazałyby ewentualne koncepcje intelektualistów faszystowskich i nazistowskich, którzy odbywali w tej sprawie spotkania w Paryżu, Bratysławie i Budapeszcie[405].

Po wojnie w gronie byłych faszystów w różnych krajach idee transgranicznej kooperacji były żywe, czego efektem była konferencja w Malmö 7-10 kwietnia 1951 roku, która doprowadziły do powstania Europejskiego Ruchu Społecznego, pierwszej powojennej faszystowskiej międzynarodówki. Do głównych wizjonerów faszystowskiej Europy należeli Mosley, Evola, Bardèche, a także Amerykanin Francis Parker Yockey. Z ruin roku 1945, nowa Europa miała się odrodzić i wyzwolić spod jarzma komunizmu i kapitalizmu. Renzo De Felice wierzył, że gdyby powstał w Europie reżim neofaszystowski nie byłoby w nim nacjonalizmu, przynajmniej w dotychczasowym znaczeniu tego słowa. Uważał, że wojna i doktryna SS w ostatnich miesiącach wojny wywołała kryzys wartości narodowych, które zastąpił europejski super-nacjonalizm[406].

Współczesne faszyzmy łączą wiele nurtów, jednak przeważa odwoływanie się do wczesnego włoskiego faszyzmu sprzed roku 1922 oraz Republiki Salò. Neofaszystowscy doktrynerzy nie stronią

[399] P. Maćkowiak, *Contemporary trends in neofascism and right-wing extremism*, w: „Międzynarodowa sesja naukowa nt. Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939-1945", Warszawa 1983, s. 3.
[400] Ibid, s. 4.
[401] J. Y. Camus, N. Lebourg, *Far-Right Politics in Europe*, Cambridge 2017, s. 38.
[402] N. Copsey, *A footnote...*, s. 106.
[403] W. Laqueur, *Faszyzm. Wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1998, s. 148; M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, Kraków 2010, s. 447-457.
[404] J. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej*, Warszawa 1981, s. 311.
[405] Ibid.
[406] R. De Felice, *Fascism: An Informal Introduction*, s. 98.

też od apoteozy SS jako modelu organizacji elity nowego społeczeństwa, jednak przeważa odwoływanie się do figur nie obciążonych odpowiedzialnością za wojnę i Holocaust, takich jak José Antonio Primo de Rivera zamordowany przez hiszpańskich republikanów, Cornelieu Zelea Codreanu zamordowany przez rumuńską policję oraz Otto Strasser, którego brat został zamordowany podczas nocy długich noży, a on sam został uchodźcą politycznym i wrócił do ojczyzny dopiero w 1955 roku. Wymienione postacie znalazły wielu zwolenników w ruchu neofaszystowskim po 1968 roku. Renzo De Felice, który stara się unikać używania terminu „neofaszyzm" wobec skrajnej prawicy twierdził: „jeżeli patrzymy na przedstawicieli radykalnej prawicy, pozaparlamentarnej prawicy, musimy zadać sobie pytanie: kim są ich bohaterowie? Jakie są ich modele?", słusznie zauważa, że „nawet nie chwalą oni włoskiego doświadczenia faszystowskiego ponieważ ono zawiodło, nie dlatego, że wojna została przegrana, ale dlatego, że włoski faszyzm nie zdołał stworzyć prawdziwego państwa faszystowskiego (…). Ich prawdziwi bohaterowie to Evola, Codreanu i naziści"[407]. De Felice ma rację, że Evola był mało istotną postacią. Nie jest odosobniony w twierdzeniu, że jego światopogląd nie jest faszystowski, był traktowany przed 1943 rokiem podejrzliwie. Twierdzi jednak także, że Codreanu nie był faszystą i zwraca uwagę na to, że grupy odwołujące się do popularnego na radykalnej prawicy przywódcy Legionu Michała Archanioła nie odwołują się do Mussoliniego[408]. Jak napisał Davide Sabatini aktywny w ruchu neofaszystowskim na przełomie lat 80. i 90. „evoliański tradycjonalizm, który ignorowano w czasach faszyzmu po wojnie stał się dominującym trendem kulturowym, a dom samego Evoli był miejscem pielgrzymek dla najbardziej bojowych członków ruchu neofaszystowskiego"[409]. Pod wpływem Evoli młodzi neofaszyści dokonują pierwszej krytyki swojego własnego dziedzictwa i w większym stopniu akcentują na globalny charakter swojego ruchu „tam gdzie toczy się walka, tam jest nasza ojczyzna" – uważa Marco Tarchi[410]. Tradycjonalizm to ruch filozoficzny i intelektualny, który obsadza „tradycję" w precyzyjnie zdefiniowanym sensie, jako przekonania i praktyki przekazywane od niepamiętnych czasów, które zostały stracone i zapomniane przez Zachód w drugiej połowie drugiego tysiąclecia naszej ery. Według tradycjonalistów, współczesny Zachód znajduje się w kryzysie z powodu utraty przekazu tradycji pierwotnej. Ruch zapoczątkował we Francji René Guénon. Evola czytał dzieła Guénona i się nimi inspirował. O ile jednak Guénon koncentrował się na duchowym i metafizycznym wymiarze życia, o tyle Evola interesował się również polityką, tradycyjną hierarchią społeczną i elitarnymi koncepcjami władzy.

Gdy od zakończenia wojny minęło ponad 20 lat na scenę weszło pokolenie, które nie pamiętało epoki faszyzmu, jednak wciąż działało poza głównym nurtem polityki. W okresie poprzedzającym upadek Bloku Wschodniego pojawia się jeszcze inny problem, co świetnie tłumaczy Régis Meyran w na przykładzie Frontu Narodowego we Francji[411]. Partie polityczne, których spoiwem ideologicznym był neofaszyzm federowały pod swoimi sztandarami różne nurty prawicowe: monarchistyczne, integrystyczne, rasistowskie. Jednak na skutek zmiany kontekstu społeczno-politycznego oraz przejęcia władzy w partii przez młodsze pokolenie te same partie przeobraziły dyskurs i odniesienia ideologiczne w latach 70., 80. i 90. XX wieku. Nie są już ruchami rewolucyjnymi, totalitarnymi ani nie afirmują przemocy. Chcą wejść w system demokratyczny i wykorzystywać jego własne mechanizmy w celu niszczenia jego zdobyczy. Dlatego stosowanie go jako teoretycznego narzędzia do analizy skrajnej prawicy staje się coraz bardziej kłopotliwe.

Dlaczego nadal nazywa się je faszystowskimi? Dzieje się tak już od czasu wzrostu popularności Jeana-Marie Le Pena, ze względu na jego bliskie neofaszyzmowi korzenie polityczne oraz radykalne wypowiedzi, jednak (jak pisze Cas Mudde) prawicowi populiści oferują swoim sympatykom uproszczony, zradykalizowany wariant poglądów podzielanych przez duże części populacji, ale już nie model społeczeństwa totalitarnego[412]. Populizm jest częścią mainstreamu

[407] Ibid, s. 101.
[408] Ibid, s. 102.
[409] D. Sabatini, *Il Movimento Politico Occidentale*, Rzym 2010, s. 149.
[410] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, Mediolan 1995, s. 55.
[411] E. Traverso, *Nowe oblicza faszyzmu – rozmowy z Régisem Meyranem*, Warszawa 2020, s. 7-8.
[412] C. Mudde, *Who's Afraid of the European Radical Right?*, w: „Dissent" vol. 58, nr 4 (2011), s. 7-11.

politycznego praktycznie każdej liberalnej demokracji, a w wielu krajach partie prawicowo-populistyczne i ich liderzy nie mają żadnych związków z tradycją faszystowską (na przykład Nigel Farage i partie UKIP oraz Brexit Party, Geert Wilders i Partia Wolności, czy Janusz Korwin-Mikke i jego Unia Polityki Realnej, Kongres Nowej Prawicy czy Partia KORWiN). Trudno jest jednak podjąć się próby zaklasyfikowania ich jako jednego ruchu polityczny w sytuacji, kiedy jedni populiści krytykują współczesną Europę z pozycji prokapitalistycznych, inni – z pozycji sceptycznych wobec wolnego rynku, ale jeszcze nie lewicowych. Jedna i druga postawa mogą być jednak traktowane jako charakterystyczne dla klasy średniej odnajdującej swój etos w drobnych i niezależnych przedsiębiorcach. Ta klasa, jak pisał już w 1935 roku David Joseph Sappos: „przyswoiła sobie system własności prywatnej, zysku i konkurencji oparty na podstawach całkowicie różnych od tych, jakie uznawał kapitalizm. Klasa ta od pierwszej chwili swojego pojawienia się stanęła w opozycji do wielkiego przedsiębiorstwa i wszystkiego co dziś rozumiemy pod pojęciem kapitalizmu”[413]. Tożsamość egzotycznych sojuszy wiązanych przez te partie ogranicza się w zasadzie wyłącznie do natywizmu, sprzeciwu wobec imigrantów i Unii Europejskiej. Jest to więc eklektyczne zjawisko przenikających się ruchów wspólnych interesów, ale bez wspólnej wizji nowego ładu europejskiego.

Neofaszyzm nie nadaje się zatem do odegrania roli teoretycznego narzędzia do analizy współczesnej radykalnej. Zdaniem Nigela Copseya powinien w tej roli zostać odrzucony, gdyż nie opiera się na jasnym pojęciu ciągłości historycznej[414]. Już w 1969 roku Stuart J. Woolf pokusił się o pewną prowokację i zaproponował zaprzestanie używania terminu „faszyzm” w słownictwie politycznym uznając, że stracił on swoje historyczne znaczenie[415]. Nie można było jednak zanegować faktu, że faszyzm był zjawiskiem społecznym, historycznym i ideologią polityczną[416]. Upowszechniło się wtedy tzw. „faszystowskie minimum” Ernsta Noltego, który zwrócił uwagę na podstawowe cechy prezentowane przez faszyzm jakimi były: totalitaryzm, zasada wodzostwa (führerprinzip), antymarksizm, antyliberalizm i antykonserwatyzm[417]. W latach 80. i 90., czyli w okresie rozpadu Bloku Wschodniego i przemian w europejskich ruchach neofaszystowskich, doszło do daleko posuniętych zmian w interpretacji i rozumieniu faszyzmu[418]. Historycy anglosascy: Roger Griffin, Robert Paxton i Roger Eatwell oraz Stanley G. Payne podjęli się próby stworzenia pojęcia rodzajowego faszyzmu (ang. *generic type*). Był to okres szczególny dla badań nad faszyzmem. Upadła żelazna kurtyna, co umożliwiło prowadzenie pogłębionych badań nad ruchami faszystowskimi w krajach dawnego bloku wschodniego. Jak pisze Piotr Podemski badacze zaczęli też szukać dla siebie laurów tocząc wiele sporów teoretycznych na polu politologicznym[419].

Stan badań nad międzywojennymi ruchami faszystowskimi był nierówny, a oprócz nich pojawiły się ruchy neofaszystowskie w krajach, w których dotąd zjawisko nie występowało. Niektórzy spośród badaczy faszyzmu np. Walter Laqueur potraktowali neofaszyzm bardzo pobieżnie

---

[413] D. J. Sappos, *The role of the Middle Class in Social Development: Fascism, Populism, Communism, Socialism*, w: *Economic Essays in honor of Wesley Clair Mitchell: Presented to Him by His Former Students on the Occasion of His Sixtieth Birthday*, Nowy Jork 1935, s. 393. Pojawiający się we współczesnym świecie tzw. „socjalny szowinizm” obecny w retoryce niektórych partii prawicowo-populistycznych koncentruje się najczęściej na odmawianiu praw do korzystania ze świadczeń socjalnych przez imigrantów lub uchodźców i pozbawione są etosu wyrównywania szans czy egalitaryzmu. W kampanii na rzecz Brexitu wolnorynkowa partia UKIP głosiła, że dzięki wyjściu Wielkiej Brytanii pojawi się w budżecie państwa więcej środków na utrzymanie publicznej służby zdrowia. Po Brexicie ówczesny lider partii odciął się od tej obietnicy. Patrz: H. Collis, *Farage rejects £350 million NHS Leave pledge*, „Politico” 24 czerwca 2016, Patrz: (https://www.politico.eu/article/farage-rejects-350-million-nhs-leave-pledge/)

[414] N. Copsey, *'Fascism… but with an open mind.' Reflections on the Contemporary Far Right in (Western) Europe First Lecture on Fascism – Amsterdam – 25 April 2013*, w: „Fascism” nr 2 (2013), s. 4.

[415] S.J. Woolf, *Introduction*, w: S.J. Woolf (red.), *European Fascism*, Nowy Jork, 1969, s. 1

[416] Świetnie ilustruje to polemika między Gilbertem Allardyce, a Ernstem Noltem z 1979 roku. Patrz: G. Allardyce, *What Fascism Is Not: Thoughts on the Deflation of a Concep*, w: „The American Historical Review” Vol. 84, No. 2 (Apr., 1979); E. Nolte, *"[What Fascism Is Not: Thoughts on the Deflation of a Concept]: Comment"*, w: „The American Historical Review” 84, no. 2 (1979).

[417] E. Nolte, Ibid.

[418] M. Berezin, *Making the Fascist Self. The Political Culture of Interwar Italy*, Londyn 1997, s. 11-12.

[419] P. Podemski, *Giovinezza: młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech*, Warszawa 2010, s. 10.

i lekceważąco. W 1991 roku Griffin opublikował pracę „The Nature of Fascism" w której podjął się próby stworzenia konsensusu - idealnej naukowej definicji faszyzmu analizując zarówno historyczne ruchy faszystowskie, jak te działające w latach 1945-1989. Inspirując się dorobkiem Ernsta Noltego, Emilio Gentilego, George'a Mosse, Eugena Webera i Zeeva Sternhella zdefiniował faszyzm jako ideologię polityczną, której rdzeń w jego różnych permutacjach jest „palingenetyczną formą populistycznego ultranacjonalizmu" [420]. Pojęcie „palingenezy" oznacza tutaj odrodzenie ducha narodowego po okresie jego (rzekomego) zniszczenia za sprawą przemian społecznych i politycznych jakie dokonywały się w Europie w zależności od okresu. Historyk oraz zwolennicy jego teorii rozszerzają jego definicję np. charakteryzując faszyzm jako „paligenetyczny nacjonalizm" czyli „rewolucyjną formę nacjonalizmu opartą na mobilizacji wszystkich „zdrowych" zasobów społeczno-politycznych w celu stawienia oporu zalewowi destrukcji w drodze do realizacji mitu odrodzenia narodowego, kultury politycznej, społecznej i etycznej"[421].

Charakteryzując faszyzm, należy zawsze zwracać uwagę na to co oraz kto, (zdaniem faszystów) odpowiada za rzekomy upadek narodu (demokracja, liberalizm, socjalizm, wrogowie kulturowi bądź rasowi) oraz narzędzia, które jego zwolennicy starają się wykorzystać aby zrealizować polityczny cel. Znajdują się wśród nich budowa ruchu politycznego, utworzenie państwa totalitarnego i terroryzm, a więc zasadniczo polityczna przemoc, ale także próba korekty dyskursu za pomocą działalności meta-politycznej. Ponieważ Roger Griffin zaproponował tak zwięzłą definicję faszyzmu i rozpoczął walkę o jej prawidłowe stosowanie, znalazł się w centrum międzynarodowej debaty na temat metodologii badań skrajnej prawicy. Zarzuca mu się próbę stworzenia zbyt minimalistycznego „konsensusu" oraz bezdyskusyjne uznanie post-faszyzmu za tendencję zrywającą całkowicie z faszystowską tradycją[422].

Roger Eatwell zwracał więc uwagę na fakt, że definicja Griffina pomija istotne punkty „faszystowskiego minimum" Noltego czyli antymarksizm, antyliberalizm, antykonserwatyzm, totalitaryzm oraz zasadę wodzostwa[423]. Jego zdaniem faszyzm lepiej jest zdefiniować jako ideologię uznającą za swój cel odrodzenie społeczne w oparciu o wizję holistyczną narodowo-radykalnej trzeciej drogi, chociaż ważniejszy jest w niej styl, działanie i charyzmatyczny wódz oraz demonizacja wroga niż jakikolwiek program[424]. Stanley G. Payne podobnie definiował faszyzm jako formę rewolucyjnego ultra-nacjonalizmu opartego na filozofii witalistycznej, zorganizowanej wokół elitaryzmu, wodza i mobilizacji mas [425]. Zwrócił jednak uwagę, jako znawca świata hiszpańskojęzycznego że definicja Griffina - brytyjskiego historyka posługującego się językiem włoskim - może objąć także niektóre prawicowe i lewicowe ruchy nacjonalistyczne w Ameryce Południowej nie będące faszystowskimi[426]. Z kolei Anthony J. Gregor zadaje pytanie, czy rewolucji rosyjskiej, chińskiej, czy khmerskiej również nie można uznać za fenomeny paligenetyczne, w dodatku prowadzące do stworzenia państw wodzowskich i totalitarnych [427]. Emilio Gentile zaakceptował kluczowe zagadnienie koncepcji Griffina, uznając że faszystowska idea moralności wojny czerpie swoje korzenie w micie narodowej paligenezy, a sam faszyzm opisuje jako modernistyczny, narodowo-rewolucyjny ruch klasy średniej zorganizowany w partyjną milicję, którego celem było stworzenie państwa totalitarnego, a bazą ideologiczną religijny mit narodu jako

[420] R. Griffin, The Nature of Fascism, s. 26.
[421] R. Griffin, *General Introduction*, w: R. Griffin (red.), *International Fascism: Theories, Cases and the New Consensus*, Oxford 1998, s. 2.
[422] A. De Grand, *Griffin's new consensus: A bit too minimal?*, w: R. Griffin, Andreas Umland, Werner Loh (red.), *Fascism Past and Present, West and East. An International Debate on Concepts and Cases in the Comparative Study of the Extreme Right*, Stuttgart 2006, s. 94.
[423] R. Eatwell, *The Nature of 'Generic Fascism': the 'Fascist Minimum' and the 'Fascist Matrix'*, w: C. Iordachi (red.), *Comparative Fascist Studies. New Perspectives*, Londyn 2010, s. 137
[424] R. Eatwell, *Introduction: New Styles of Dictatorship and Leadership in Interwar Europe*, w: „Totalitarian Movements and Political Religions" nr 7/2 (2006), s. 132.
[425] S.G. Payne, *A history of Fascism*, s. 14.
[426] Ibid.
[427] A. J. Gregor, *Phenix...*, s. 20.

jednorodnej hierarchicznej wspólnoty budującej nowego człowieka[428]. W przypadku nazizmu było to przekonanie, że naród narażony jest, jak pisał Hitler na „kopniaki ze strony reszty świata"[429], a obowiązkiem państwa było utrzymać rasową egzystencję ludzkości.

Robert Paxton zwrócił uwagę na jeszcze kilka charakterystycznych cech faszyzmu. Zauważył, że ten atakował międzynarodowy kapitalizm niemal równie zaciekle jak socjalizm, ale gdziekolwiek doszedł do władzy, nigdzie nie zrealizował swoich antykapitalistycznych gróźb[430]. Faszysta, Giulio Caradonna pisze w książce *Aktualność faszyzmu*: „faszyzm w swojej prawdziwej istocie i w swoich konkretnych realizacjach, jeśli się je dobrze przestudiuje, nie był, jak to może się wydawać demokratom, reżimem etatystycznym. Etatyzm to kolektywizacja, jawna lub ukryta, osiągnięta przemocą lub podstępem. Kolektywizacja nigdy nie była obecna w programach faszystowskich. Faszyzm chciał jedynie, aby bogactwo ruchome pokazało swoją twarz, zrzekło się przywileju politycznego i klasowego oraz całkowicie skierowało się (w swoim interesie, i w interesie narodowym) ku produkcyjnym inwestycjom korzystnym dla życia narodu jako całości. W tym celu wskazywał on kierunki, wytyczał programy, wspierał inicjatywę tam, gdzie jej brakowało, ograniczał ją tam, gdzie była egoistyczna i anarchiczna, ale jej nie powstrzymywał"[431].

Nawet 20 lat po wojnie Léon Degrelle pisał: „choroba wieku, to nie choroba ciała. Ciało jest chore, bo chora jest dusza. Ją to należało i będzie należało za wszelką cenę uzdrowić i ożywić. Oto prawdziwa rewolucja, którą trzeba przeprowadzić. Rewolucja duchowa. Albo bankructwo epoki. Zbawienie świata spoczywa w woli dusz, które wierzą" oraz „Posłuszeństwo to radość, ponieważ jest rodzajem daru, daru przewidującego. Posłuszeństwo to obowiązek, ponieważ dobro wspólny zależy od zdyscyplinowanego zespolenia sił"[432].

Zasada wodzostwa, którą wielu uczonych uznaje w swoich pracach za integralną część faszyzmu lub jego niepodważalny element zostaje jednak podważona w powojennej doktrynie faszyzmu o czym pisze Bardèche[433] i na co zwraca uwagę także Griffin[434]. Dzieje się tak z powodu charakteru faszystowskiego wodzostwa, dlatego być może brak wodzów w ruchach neofaszystowskich należy interpretować jako niepodważalność ich autorytetu, która jest kontynuowana nawet po ich śmierci. Kult jakimi otaczani byli faszystowscy przywódcy oraz jego rytuały nosiły cechy bałwochwalstwa był praktykowany również po śmierci wodzów. Byli oni traktowani jako przewodnicy, którym zwolennicy byli całkowicie oddani i otaczali ich czcią, podobną do kultu świętych[435], w którym osobiste przedmioty wodzów traktowano niczym relikwie[436]. Grób Mussoliniego był więc i jest miejscem pielgrzymek dla zwolenników faszyzmu z całego świata[437]. Trudno byłoby stworzyć drugiego, tak samo czczonego przywódcę, stąd też wódz pozostaje niezastąpiony, a liderzy ruchów neofaszystowskich pozostają jedynie charyzmatycznymi, autokratycznymi, czasem niepodważalnymi, ale jednak wyłącznie liderami.

Mimo zdominowania skrajnie prawej strony europejskiej sceny politycznej przez populistów wciąż na scenie politycznej funkcjonują partie, które odwołują się wprost do paradygmatów wytyczonych świeżo po wojnie, i które uzupełniają o nowe wątki ideologiczne zależne od wyzwań współczesności. Współczesny ekstremizm polityczny, jak zauważa Cas Mudde to kombinacja wielu

[428] E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej (1918-1925)*, Warszawa 2011, s. 14-15, 37.
[429] A. Hitler, s. 467
[430] R. Paxton, s. 10.
[431] G. Caradonna, *Validatà del fascismo*, Cassino 1963, s. 89.
[432] L. Degrelle, *Płonące dusze*, Warszawa 2011, s. 91.
[433] M. Bardèche. *Qu'est-ce que le fascisme?*, Paryż 1961, s. 175–176
[434] R. Griffin, *Studying Fascism in a Postfascist Age. From New Consensus to New Wave?*, w: „Fascism. Journal of Comperative Studies" nr 1 (2012), s. 14-17
[435] E. Gentile, *Mussolini as the Prototypical Charismatic Dictator*, w: A. Costa Pinto, R. Eatwell, S. U. Larsen (red.), *Charisma and Fascism*, Londyn 2007, s. 113.
[436] Więcej: S. Luzzatto, *The Body of Il Duce: Mussolini's Corpse and the Fortunes of Italy*, Nowy Jork 2005.
[437] M. Mazzini, *"Policja jest po to, by nas chronić przed komunistami". Jak włoscy faszyści świętowali urodziny Mussoliniego*, „Gazeta Wyborcza", 31 sierpnia 2019.

różnych elementów ideologicznych[438], stąd badając taki obiekt należy być gotowym na wiele niekonsekwencji, czy wręcz wykluczających się wzajemnie deklaracji, czy aktywności[439].

Kłopoty z definicjami faszyzmu i neofaszyzmu nie ograniczają się tylko do kwestii już omówionych. Kolejnym zagadnieniem jest przypisanie go do kategorii „skrajna prawica". Podział lewica-prawica bywa kwestionowany, a współczesne czasy nazywa się epoką „post-ideologii". Definicje w dyskursie ulegały stałym przeobrażeniom, a kwestionowanie aktualności podziału doktryn na lewicowe i prawicowe jest bardzo stare. Podział powstał w XVIII-wiecznej Francji, gdzie „prawicą" określano zwolenników monarchii, feudalizmu i przywilejów arystokracji, a „lewicą" zwolenników demokracji, praw człowieka i emancypacji tzw. stanu trzeciego. Pierwsze włoskie partie polityczne nosiły nazwy Prawica (w literaturze przedmiotu Historyczna Prawica) oraz Lewica (Historyczna Lewica). Pierwsza była ugrupowaniem monarchistycznym, konserwatywnym i przyjaznym Kościołowi, druga liberalnym i opowiadającym się za zmniejszeniem roli króla w rządzie oraz Kościoła w polityce. Na przełomie XIX i XX wieku podział sceny politycznej skoncentrował się jednak wokół kwestii stosunku do przywilejów burżuazji oraz emancypacji pracowników najemnych, gdyż prawa polityczne zostały częściowo nabyte. Prawicę zaczęto kojarzyć z kolei z ruchami narodowymi. Ponieważ ruchy polityczne ewoluowały, podział sceny politycznej przestawał być adekwatny stąd też jego kwestionowanie jest zjawiskiem naturalnym. Norberto Bobbio proponuje zatem aby podział lewica-prawica w związku ze zmniejszającą się pojemnością konotacyjną zastąpić diadą postęp-zachowawczość[440]. Wewnątrz MSI pojawił się nurt, którego lider w osobie Ernesto Massiego uznawał, że każdą ingerencję państwa w gospodarkę należy nazywać „lewicą", ale zaznaczał: „od lewicy marksistowskiej oddziela nas przepaść. Dzieli nas walka klasowa. Nasz socjalizm nie ma nic wspólnego z marksizmem. Sojusz z socjal-komunistami byłby dla nas wyrzeczeniem, staniem się kimś innym. Byłby równie zły jak sojusz z monarchistami"[441].

Należy zatem w tym miejscu zadać pytanie, czy faszyzm jest prawicowy? Bobbio zwraca uwagę na fakt, że zarówno niemieccy narodowi socjaliści, jak i włoscy faszyści lubili szafować terminem „rewolucja konserwatywna" świadomi tego jak bardzo jest on wewnętrznie sprzeczny. Faszyzm był odpowiedzią na socjalizm, a swoje korzenie intelektualne wywodził z francuskich doktryn kontrrewolucyjnych i antyrepublikańskich[442]. Nie wszystkich to jednak przekonuje. Gregor należy do mniejszości spośród badaczy, którzy uznają że nie można uznać faszyzmu włoskiego za prawicę. Uważa, zgodnie z prawdą, że pierwsi faszyści byli, praktycznie bez wyjątków byłymi marksistami[443], pokusił się jednak dodatkowo o stwierdzenie, że faszyzm włoski we wczesnej fazie był po prostu ruchem marksistowskim[444]. Przyznaje, że faszyści odcinali się od marksizmu z powodu jego ekonomizmu, lub rzekomej „degeneracji" filozofii heglowskiej[445] i wskazuje na nacjonalistyczne podłoże ruchu[446]. Nie podważa jednak podstawowych elementów składowych faszyzmu, które przypisują mu inni badacze. Pluralizm systemu demokratycznego skutecznie zepchnął na przełomie XX i XXI wieku prawicę i lewicę na margines tworząc jednocześnie centrum lewicowe i prawicowe oraz skrajną lewicę i prawicę, które stoją nie tylko w opozycji do siebie nawzajem, lecz także do swoich centrowych odpowiedników[447]. Stąd różnice między faszyzmem, a prawicą głównego nurtu nie mogą służyć jako argument za jego lewicowością. Renzo De Felice i

[438] C. Mudde, *Racist Extremism in Central and Eastern Europe*, w: „East European Politics and Societies: and Cultures" vol. 19, nr 2 (2005), s. 10.
[439] O niekonsekwencjach klasycznych faszyzmów istotnych z punktu widzenia współczesności oraz nowych wątkach: R. Pankowski, *Neofaszyzm w Europie Zachodniej...*, s. 29-36.
[440] N. Bobbio, *Prawica i lewica*, Warszawa 1996, s. 27
[441] E. Massi, *Nazione sociale: scritti politici 1948-1976*, Rzym 1990, s. 32.
[442] N. Bobbio, s. 40-48.
[443] A. J. Gregor, *The Faces of Janus. Marxism and Fascism in the Twentieth Century,* Yale 2000, s. 20.
[444] A. J. Gregor, *Young Mussolini and the Intellectual Origins of Fascism*, Berkley 1979, s. xi; Tenże, *The Search for Neofascism. The Use and Abuse of Social Science*, Nowy Jork 2006, s. 4-6.
[445] A. J. Gregor, *Phoenix: Fascism in Our Time*, New Brunswick 1999, s. 98-99.
[446] Ibid, s. 101-109.
[447] N. Bobbio, s. 29.

Zeev Sternhell też należą do grona, które twierdzi, że próba umieszczenia faszyzmu na osi lewica-prawica jest „nieszczęśliwe" i tym samym skazane na nieporozumienia[448].

Nie da się zaprzeczyć, że faszyzm był nie tylko antymarksistowski, lecz także antykonserwatyny i antyliberalny, jednak to socjaliści byli jedynymi wrogami politycznymi, których faszyści atakowali fizycznie i mordowali przed przejęciem władzy i których objęli represjami natychmiast po jej przejęciu. Liberałów i konserwatystów faszyzm także zwalczał, ale nie w taki sposób jak socjalistów. W programie gospodarczym faszystów nie brakowało elementów podobnych do postulatów socjalistów, jednak szybkie ich porzucenie jest dowodem na to, że były one traktowane jako doraźna strategia w realizacji antysocjalistycznego programu. Niektórzy badacze wychodzą także z założenia, jakoby rasizm i antysemityzm były zupełnie nieznane we Włoszech do lat 30. XX wieku[449] i obce ruchowi faszystowskiemu co nie jest prawdą. Przez wiele lat w badaniach nad faszyzmem dość modny był paradygmat traktowania nazizmu jako zjawiska wyjątkowego, a wdrożenie przez Włochy ustaw rasowych jako wymuszone przez sojusz z III Rzeszą. Badacze stojący w opozycji do tego stanowiska: Angelo Del Boca, Filippo Focardi, Michele Sarfatti i Alberto De Bernardi wiążą faszyzm ze współodpowiedzialnością za wybuch wojny i uznają rasizm za jego integralną cechę[450]. Patrick Bernhard z Uniwersytetu w Oslo po przeprowadzeniu badania dyskursywnego uznał wręcz, że rasizm i antysemityzm należy traktować jako cechę wspólną faszyzmu we Włoszech i w Niemczech, a różnice ideologiczne rozpatrywać pod kątem kontekstu w jakim powstawały źródła na których analizuje się ideologie[451]. Przekonanie o braku rasistowskich elementów w doktrynie faszyzmu jest jednak bardzo powszechne o czym pisze m.in. Piotr Podemski[452]. Z kolei David Bidussa pisze, że od silnego mitu „bravo Italiano" konieczne jest wyzwolenie, a śmiertelna choroba rasizmu dotykała Włochów w latach 30. tak samo jak inne społeczeństwa europejskie przez co koncepcje niemieckie trafiły na bardzo podatny grunt[453].

W pracy użyto terminów takich jak „skrajna prawica", „radykalna prawica", „ekstremizm polityczny" oraz „prawicowy populizm", które należy w tym miejscu zdefiniować. Termin skrajna prawica obejmuje szerokie spektrum partii i ruchów politycznych, których wspólnym mianownikiem jest ksenofobia, ale poza tym jednym mianownikiem nie muszą mieć ze sobą nic wspólnego. Ugrupowania określane jako skrajnie prawicowe mogą nie mieć ze sobą nawzajem nic wspólnego jeśli chodzi o stanowisko na temat ustroju, stosunków międzynarodowych, propozycji rozwiązań gospodarczych. Nawet ich retoryka w stosunku do określonych mniejszości może być różna. Termin „skrajna prawica" bywa traktowany jako synonim dla radykalnej prawicy oraz prawicowego ekstremizmu. Charakteryzuje ją przede wszystkim (jak pisze Cas Mudde) „skłonność do posługiwania się ostrym bezkompromisowym językiem"[454]. Pierre Milza zwraca uwagę na to, że często we włoskiej literaturze specjalistycznej lub w publicystyce politycznej terminy „ultraprawica", „prawica pozaparlamentarna" lub „prawica prawicy" pojawiają się bez szczególnej refleksji naprzemiennie, często w celu uniknięcia powtórzeń[455]. Twierdzi on, że pod osłoną nowoczesności, znalezieniu odpowiedzi na nowe wyzwania oraz uwzględnieniu kalkulacji wyborczej radykalna

[448] Z. Sternhell, *Neither Right Nor Left: Fascist Ideology in France*, Princeton 1986, s. X-XII; R. De Felice, *Fascism an Informal Introduction to Its Theory*, Londyn 1977, s. 14-15.
[449] A. J. Gregor, *Phoenix...*, s. 8
[450] A. Del Boca, *Italiani, brava gente? Un mito duro a morire*, Vicenza 2005; F. Focardi, L. Klinkhammer, *The Question of Fascist Italy's war Crimes. The Construction of a Self-Acquitting Myth (1943–1948)*, w „Journal of Modern Italian Studies" vol. 9, nr. 3 (2004), s. 330–348; M. Sarfatti, *The Jews in Mussolini's Italy: From Equality to Persecution*, Madison 2006; A. De Bernaardi, *Una dittatura moderna: Il fascismo come problema storico*, Mediolan 2001.
[451] P. Bernhard, *Blueprints of Totalitarianism: How Racist Policies in Fascist Italy Inspired and Informed Nazi Germany*, w: „Fascism" nr 6 (2017), s. 127-162.
[452] P. Podemski, *Faszyzm wobec kwestii żydowskiej*, w: „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem", vol. 34, nr 1, 2012, s. 80.
[453] D. Bidussa, *Il mito del bravo Italiano*, Milano 1994, s. 104.
[454] C. Mudde, s. 19
[455] P. Milza, *Europa estrema. Il radicalismo di destra dal 1945 ad oggi*, Rzym 2003, s. 19.

prawica pozostała tym samym, czym była[456].

Artur Lipiński zwraca jednak uwagę na to, że radykalna prawica (którą naprzemiennie nazywa skrajną) „wyraża się poprzez neoliberalizm, zaś w wymiarze kulturowym przyjmuje natywizm zakładający konieczność obrony oraz ścisłego oddzielenia danej tożsamości narodowej czy też kulturowej od innych”[457]. W tym celu może ona, ale wcale nie musi legitymizować się tradycją polityczną taką jak nacjonalizm. Istnieją dwie tradycje rozumienia „radykalizmu prawicowego”, amerykańska i niemiecka [458] . Pierwsza obejmuje marginalne ugrupowania antyrządowe, antykomunistyczne, ksenofobiczne, militarne i fundamentalistyczne powstałe po II wojnie światowej [459] . W rozprawie odwołuję się do tradycji niemieckiej, która odróżnia polityczny radykalizm od politycznego ekstremizmu tym, że pierwszy stawia sobie za cel zniszczenie ustroju lub fizyczną rozprawę ze swoimi przeciwnikami politycznymi.

Mudde podaje aż 26 definicji ekstremizmu prawicowego oraz przypisywanych mu 58 cech, z których za najważniejsze uznaje pochwałę dla silnego państwa, nacjonalizm, rasizm i sprzeciw wobec demokracji[460]. Roger Eatwell zgadza się z tym, że prawicowy ekstremizm oprócz radykalnej retoryki pochwala lub stosuje przemoc polityczną oraz obalenie ustroju politycznego lub eliminację przeciwnika politycznego i/lub uznanej za wrogą grupy społecznej[461]. Zasadniczą cechą podziału sceny politycznej na ekstremizm-umiarkowanie jest jego przebieganie w poprzek podziału lewica-prawica. Jak opisał Norberto Bobbio ekstremiści z jednej i drugiej strony mogą korzystać z tych samych źródeł, znajdować punkty zbieżności i zgodności zachowując przy tym odmienne programy i cele ostateczne[462]. Przykładami ideologów znajdujących zwolenników zarówno na skrajnej prawicy, jak i skrajnej lewicy są Georges Sorel, Fryderyk Nietzsche i Antonio Gramsci, a bohaterów także Che Guevara i Jasir Arafat.

Populizm to ideologia, która prezentuje wizję społeczeństwa podzieloną na antagonistyczne obozy „zwykłych ludzi” oraz „elit”, które uznaje za skorumpowane i oderwane od mas. Populiści wskazują siebie jako reprezentanta obozu zwykłych ludzi i domagają się udzielenia im wsparcia w celu pokonania „elit”, modelowym przykładem populistycznej partii we Włoszech był Fronte dell’Uomo Qualunque (Front Zwykłego Człowieka), działający w latach 40., którego symbolem był człowiek uwięziony w imadle. Imadło miażdżące „zwykłego człowieka” symbolizowało rządzącą koalicję antyfaszystowskich partii: chadeków, socjalistów, komunistów, liberałów i republikanów[463]. Qualunquiści byli konserwatystami i monarchistami o liberalnych poglądach gospodarczych. Do partii należeli także dawni faszyści, jednak jej przywódca sprzeciwił się Mussoliniemu przed jego upadkiem. Prawicowy populizm, zwany w literaturze przedmiotu także „neopopulizmem” lub „narodowym populizmem”[464] łączy populizm z tendencjami autorytarnymi, natywizmem, zgodnie z

---

[456] Ibid, s. 11.

[457] A. Lipiński, *Radykalizacja czy „patologiczna normalność”? Ugrupowania i ruchy radykalne a partie polityczne w Polsce i Europie Zachodniej. Ekspertyza przygotowana w ramach projektu: „Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie 2012-2013”*, Warszawa 2013, s. 5.

[458] C. Mudde, *The War of Words: Defining the Extreme Right Party Family*, w: „West European Politics”, 1996, vol. 19, nr 2, s. 225-248.

[459] Ibid, s. 231.

[460] Ibid, s. 229

[461] R. Eatwell, *Introduction. The new extreme right challenge*, w: C. Mudde, R. Eatwell (red.), *Western Democracies and the New Extreme Right Challenge*, Londyn-Nowy Jork 2003, s. 8.

[462] N. Bobbio, s. 41.

[463] Więcej o Ruchu Zwykłego Człowieka: S. Setta, *L'Uomo Qualunque 1944-1948*, Bari 1975; A. Costabile, *L’Uomo Qualunque e il M5S: dal qualunquismo al populismo*, w: „Meridiana” nr 96/2019, s. 185-208; P. Gambarota, *Uomo Qualunque: The Transnational Making of Italian Post-War Populism*, w: „Italianist” vol. 39, nr 1, luty 2019, s. 44-63.

[464] Problem z definicją jest bardzo szeroki. Roger Eatwell i Mathew Goodween gromadzą pod jednym pojęciem zawierającym w nazwie element nacjonalistyczny partie o bardzo różnych rodowodach politycznych, wyznawanych doktrynach, a nawet wrogie sobie nawzajem. Za narodowo-populistyczne uznaje Front Narodowy we Francji, a także Fidesz i Jobbik na Węgrzecj oraz PiS w Polsce. Autorzy sami jednoznacznie wskazują na bardzo duże różnice opisywanych przez siebie partii. Patrz: R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm: zamach na liberalną demokrację*, Katowice 2020.

którym państwa powinny być zamieszkane wyłącznie przez członków danego narodu[465] oraz wrogość wobec idei i światopoglądów uznanych za obce i zagrażające homogenicznym państwom narodowym[466].

2.2. Metoda, przedmiot badań, źródła

W rozprawie postanowiono połączyć badania historyczne z metodami charakterystycznymi dla nauk społecznych, w których bada się zbiorowości zaangażowane w ekstremizm polityczny, zawartość prasy, treści stron internetowych, grupy formalne i nieformalne oraz partie polityczne, kontekst polityczny, strategie działań ekstremistów, dyskurs oraz ideologię[467]. Już w 1929 roku Karl Mannheim w pracy *Ideologia i utopia* stwierdził, że ideologie zawsze są produktem określonego kontekstu sytuacji i działalności zbiorowej grup, które tworzą ludzie, wprowadzeni do konkretnych grup rozwijający w ten sposób szczególny styl myślenia[468]. Z kolei Gino Germani obserwując zarówno faszyzm, jak i reżimy Ameryki Łacińskiej doszedł do wniosku, że faszyzm to reakcja klas średnich na mobilizację klas niższych i jej jakoby nadmierną partycypację w systemie, jeszcze przed potencjalną zmianą społeczną[469]. To jedna z najważniejszych teorii dotyczących nowoczesnych autorytaryzmów. Da się jednak zauważyć, że składy społeczne poszczególnych ruchów faszystowskich były różne i uznanie ich za ruchy zradykalizowanej klasy średniej byłoby zbyt płytkie. Wspomina o tym Robert Paxton zauważając, że poparcie dla faszystów rumuńskich było większe na wsi niż w miastach[470], co odróżniło ich od faszystów włoskich i niemieckich. Polscy narodowi radykałowie przez 1939 rokiem nie dotarli do środowisk kombatanckich, a swoją bazę społeczną opierali na studentach i tzw. lumpenproletariacie[471], co mogło wiązać się z różnicą pokoleń. Faszyści brytyjscy zdobyli wysokie poparcie w jednej z robotniczych dzielnic Londynu[472]. Wśród węgierskich strzałokrzyżowców Miklós Lackó opisał dużą nadreprezentację kryminalistów[473]. Filippo Turati, założyciel Włoskiej Partii Socjalistycznej, a następnie uchodźca polityczny, który obserwował faszyzm od jego początku i znał jego twórców negował włoski charakter ideologii, twierdził że to w jego kraju nastąpiła kumulacja czynników sprzyjających rozwojowi faszyzmu, z których żaden nie był jego wyłączną przyczyną[474]. Zaliczył do nich kryzys wojenny, gospodarczy oraz chęć przerzucenia ciężaru kryzysu na klasę pracującą przez przemysłowców i arystokratów za pomocą wzmacniania represyjności państwa.

Badania nad ekstremizmami uchodzą za trudne, wymagają bardzo szerokiego wykorzystania metod oraz źródeł, co nie gwarantuje znalezienia odpowiedzi na wszystkie pytania badawcze[475]. Socjologia w swoich początkach za ruch społeczny uznawała przede wszystkim ruch robotniczy, jednak po II wojnie światowej Rudolf Harbele rozszerzył tę kategorię na ruchy chłopskie, kolonialne, nacjonalistyczne i faszystowskie[476]. Było to, jak pisze Michał Nowosielski podejście bardzo nowatorskie[477]. Ruchy społeczne różnią się od siebie zasadniczo, nawet właściwościami o

[465] Ów natywizm bywa jednak wybiórczy lub niekonsekwentny.
[466] C. Mudde, *The Populist Radical Right. A Pathological Normalsy*, w: „West European Politics" nr 33 (6)/2010, s. 1173.
[467] K. Blee, M. Latif, *Sociological Survey of the Far Right*, w: S. D. Ashe, J. Busher, G. Macklin, A. Winter (red.), *Researching the Far Right. Theory, Methods and Practice*, Londyn-Nowy Jork 2021, s. 45-59.
[468] K. Mannheim, Ideologia i utopia, Warszawa 2008, s. 1-10; 45-85.
[469] G. Germani, *Authoritarianism, Fascism, and National Populism,* New Jersey 1978.
[470] E. Weber, *The Men of Archangel*, w: „Journal of Contemporary History", 1, 1/1966, s. 101-126.
[471] Sz. Rudnicki, *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa 2018, s. 179-220.
[472] T. P. Linehan, *East London for Mosley: The British Union of Fascists in East London and Southwest Essex (1933-1940)*, Londyn 1996.
[473] M. Lackó, *The Social Roots of Hungarian Fascism: The Arrow Cross*, w: S. U. Larsen, B. Hagtvet, J. P. Myklebust (red.), *Who Were The Fascists. Social Roots of European Fascism*, Bergen-Oslo-Tromso 1980, s. 395-400.
[474] F. Turati, *Faschismus, Sozialismus und Demokratie*, w: E. Nolte (red.), *Theorien über den Faschismus*, Kolonia 1967, s. 143-155.
[475] F. Gołembski, Eschatologiczny wymiar, s. 70
[476] R. Haberle, *Social Movements: An Introduction to Political Sociology*, New York 1951.
[477] M. Nowosielski, *Socjologiczna refleksja na temat ruchów społecznych*, w: „Przegląd Zachodni" nr 4/2011, s. 4.

fundamentalnym charakterze, jak typ genezy, stosunek do zastanej rzeczywistości społecznej czy organizacja wewnętrzna. Podstawowym czynnikiem wyróżniającym ruchy społeczne od ogółu społeczeństwa jest wykorzystywanie innych form aktywności od konwencjonalnych, takich jak głosowanie w wyborach[478]. Sidney Tarrow definiuje ruchy społeczne jako „zbiorowe akcje ludzi o wspólnych celach i trwałej solidarności przeciwko elitom, władzy lub innym oponentom"[479]. Ruchy społeczne postrzegano początkowo jako postępowanie jednostek pod wpływem impulsu[480], w opozycji zarówno do systemu jak i społeczeństwa, czego rezultatami miały być rewolucje, bunty strajki, wybuchy paniki, masowe obłędy itd[481]. Było to podejście traktujące z góry ruchy społeczne za zjawiska destrukcyjne, irracjonalne, tymczasowe i dezintegrujące porządek społeczny. W opozycji do tego stanowiska pojawił się inny, dominujący pogląd, zgodnie z którym ruchy społeczne działają konstruktywnie i celowo, dążą do zmiany społecznej i są naturalnymi elementami funkcjonujących społeczeństw[482]. Ruchy społeczne mogą mieć charakter krótkotrwały, być nastawione na dezintegrację porządku, zanim ukierunkują się w stronę zmiany społecznej, a ich działania mogą, ale wcale nie muszą być racjonalne i konstruktywne. Potrzebują one także nie tylko zaistnienia masowego niezadowolenia społecznego z zaistniałej sytuacji, lecz także możliwości dołączenia do ruchu[483] oraz zależności emocjonalnej jednostek przyłączających się[484]. Te ostatnie mogą być dodatkowo stymulowane przez kontekst polityczny oraz tradycję danego kraju lub regionu, ale także zbieg politycznych okoliczności. Dyskurs publiczny pełen jest uproszczonych twierdzeń jakoby prawicowych ekstremistów napędzały brak edukacji, osobowość autorytarna, izolacja społeczna, problemy ekonomiczne, które zapewne należy wziąć pod uwagę przy każdym badaniu, jednak skrajni prawicowcy to także aktywiści społeczni lub polityczni, a to znaczy, że podlegają takim samym mechanizmom jak inne ruchy[485].

Nowe ruchy społeczne są często zbiorową odpowiedzią ludzi połączonych przez media masowe oraz media społecznościowe. Jednostki nie muszą dotrzeć do siebie fizycznie żeby wymienić myśli oraz zachęcić się nawzajem do wspólnego działania. Ruchy mogą być zunifikowane, masowe i otwarte na nowych uczestników, jednak mogą też przyjmować formę sekciarską, w której (jak opisał Paweł Śpiewak) „mistrz ze swoimi stronnikami tworzy szczelny mur nie dopuszczający przeciwników, czy choćby wątpiących", w których wąski krąg wyznawców otacza aura rzekomej wyższości i wtajemniczenia, a każda krytyka kończy się schizmą, podziałem i stworzeniem nowej sekty, które po rozłamie nienawidzą „heretyków" niemal na równi z pierwotnym przeciwnikiem[486]. Wyznawcy izolują się, dogmatyzują i radykalizują, dzieląc świat na „swoich" i „obcych". Pozostają zamknięci na nowe doświadczenia. René Mouriaux zwraca uwagę na fakt, że „aktywistą" jest nie tylko członek organizacji politycznej, lecz także aktywny uczestnik ruchu politycznego, który działa na rzecz swojej sprawy w sposób trwały[487].

Celem w poniższej rozprawie jest wykazanie wpływu kontekstu społecznego i politycznego na strategie, dyskurs i ideologię. Znalezienie odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu i dlaczego

---

[478] M. Rakusa-Suszczewski, *Ruchy społeczne i demokracja*, w: S. Mocek (red.) Ruchy społeczne jako partycypacja dla demokracji, w: „Zeszyty Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych", nr 2(7), Warszawa 2012, s. 7.
[479] S. Tarrow, *Democracy and Disorder: protest and politics in Italy 1965-1975*, Oxford 1989, s. 3.
[480] P. Sztompka, *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*, w: „Studia Socjologiczne" t. 86-87, 1982, s. 71.
[481] B. Misztal, *Socjologiczna teoria ruchów społecznych*, „Studia Socjologiczne" t. 92, 1984, nr 1, s. 116-117.
[482] H. Blumer, *What is Wrong with Social Theory?*, w: „American Sociology Review" nr 19(1)/1951, s. 14; D. Della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 15.
[483] B. Klanderman, S. Tarrow, *Mobilizacja w ruchach społecznych. O syntezie koncepcji europejskich i amerykańskich*, w: K. Gorlach, P. H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Warszawa 2008, s. 67.
[484] J. Radzioch, *Konflikty społeczne a działalność nowych ruchów społecznych*, w: „Refleksje" nr 18, jesień-zima 2018, s. 209.
[485] B. Klandermans, N. Mayer, *Right-wing extremism as a social movement*, w: B. Klandermans, N. Mayer (red.), *Extreme Right Activists in Europe: Through the Magnifying Glass*, Londyn-Nowy Jork 2005, s. 6-7.
[486] P. Śpiewak, 97-99.
[487] R. Mouriaux, *Les syndicats dans la société française*, Paryż 1983, s. 54.

włoscy neofaszyści stawali się źródłem inspiracji oraz skąd sami czerpali inspiracje. Scharakteryzowanie procesu ewolucji kultury politycznej czyli deklarowanej tradycji, odniesień, retoryki oraz stylu prowadzenia polityki. Staram się odpowiedzieć na pytanie, czy celem neofaszystów jest chaotyczna dezintegracja porządku, czy zmiana społeczna oraz co dokładnie wpływa na ich mobilizację lub demobilizację, a także dlaczego współczesny neofaszyzm działa na marginesie życia politycznego tworząc konstelację ugrupowań, często o charakterze politycznych sekt. Obiektem badań są zarówno historyczne powojenne ugrupowania: Fasci di Azione Rivoluzionaria, Partito Democratico Fascista i działająca do 1994 roku Movimento Sociale Italiano; działające szczególnie w latach 60. XX wieku kręgi intelektualne jak Centro Studi Ordine Nuovo, środowisko skupione wokół wydawnictwa „Ar", grupy „Orologio" oraz włoską odnogę Nowej Prawicy; ugrupowania bojowe i terrorystyczne: Terza Posizzione; Nuclei Armati Rivoluzinari, Avangarda Nazionale.

Przedstawiam stopień ciągłości historycznej między historycznym faszyzmem włoskim i jego powojenną kontynuacją, stosunek neofaszystów do swojej przeszłości, ich miejsce jako protagonistów w polityce pamięci Włoch oraz historię ruchu neofaszystowskiego w okresie „zimnej wojny" i po jej zakończeniu. Oprócz badania historycznego dokonałem także badania ewolucji doktryny, ruchu, metod docierania do sympatyków, relacje między różnymi odłamami ruchu, a także przyczyny poczucia deprywacji i niesprawiedliwości z perspektywy jego twórców i członków. Ponieważ do najczęściej omawianych zagadnień związanych z neofaszyzmem we Włoszech, szczególnie w latach 70. jest terroryzm, ważnym w badaniu nad tym okresem jest uniknięcie zmarginalizowania innych istotnych strukturalnych zjawisk społecznych, ważnych dla włoskiej skrajnej prawicy. Badanie kontekstowe ma na celu odpowiedzieć na pytanie, jakie warunki zewnętrzne sprzyjały lub utrudniały działalność ekstremistów oraz jak wpływały na relację między nimi oraz przyjętą strategię.

Badanie ideologii ma na celu przeanalizowanie fundamentów światopoglądowych danego ruchu i odpowiedzenie na pytanie czym różni się od innych aktorów na scenie politycznej. W przypadku badania nad skrajną prawicą kluczowe jest sprawdzenie takich wymiarów jak antysemityzm, rasizm, czy antykomunizm i militaryzm, a we włoskim przypadku także stosunek do tradycji politycznej.

Te ostatnie są obecne we włoskim dyskursie m.in. w związku z zamachami terrorystycznymi na Piazza Fontana w Mediolanie (1969), czy dworcu kolejowym w Bolonii (1980). Mit spisku był także ważnym fundamentem ideologicznym dla wszystkich ruchów faszystowskich oraz reakcyjnej prawicy w XIX i XX wieku, a epoka zimnej wojny uchodzi także za czas popularyzacji teorii spiskowych. Badania nad ideologią dostarczają istotnych informacji na temat dynamicznej natury ekstremizmów politycznych, które mogą łączyć elementy wielu tradycji i być wykorzystywane w wielu kontekstach. Wśród celów prowadzenia takich badań należy podkreślić rozróżnienie ram ideowych przyjętych dla zewnętrznych odbiorców od tych, które są przeznaczone dla członków ruchów.

Badanie nad neofaszyzmem różni się znacząco od badań nad historycznymi faszyzmami. Z perspektywy XXI wieku faszyzm nie jest zjawiskiem nowym, ani nie jest monolitem. W każdym kraju Europy działa równolegle wiele ugrupowań uznawanych przez opinię publiczną za neofaszystowskie. Razem tworzą globalne zjawisko o charakterze społecznym. W powojennych Włoszech pojawiły się, zdaniem Tamira Bar-Ona, trzy tendencje w ruchu neofaszystowskim, których celem było obalenie liberalnej demokracji. Pierwsza zakładała powołanie do życia partii politycznej (MSI), druga bardziej radykalna do stworzenia organizacji pozaparlamentarnych (Ordine Nuovo, Avanguardia Nazionale), które stały się znane w czasie lat ołowiu i trzecia, która na drodze meta-politycznej chce „podbić serca i umysły" zanim zniszczy demokrację liberalną w całej Europie[488]. Nie uwzględnia w tym zestawieniu politycznych subkultur, które stały się częścią środowiska

[488] T. Bar-On, *Italian Postwar Neo-Fascism. Three Paths, One Mission?*, w: Ruth Wodak, John E. Richardson, *Analyising Fascist Discourse. European Fascism in Talk and Text*, Londyn-Nowy Jork 2012, s. 42.

neofaszystowskiego w latach 80. i 90., idąc jednocześnie własną drogą, czasami w kolizji z partiami politycznymi i powinny zostać uznane za czwartą tendencję ruchu neofaszystowskiego w Europie.

Badając historyczny faszyzm, Ernst Nolte odwoływał się do obrazu świata samych faszystów, a za główne źródła przyjął treści przemówień i tekstów Hitlera i Mussoliniego[489]. Było to duże wyzwanie etyczne, gdyż historyk musiał uniknąć (mimo wszystko) oskarżenia o propagowanie ideologii. Inni badacze koncentrują się także na faszyzmie z perspektywy doktrynerów, jak Giovanni Gentile, Dino Grandi, Giuseppe Bottai, Curzio Malparte, czy Julius Evola. W przypadku nazizmu byliby to Alfred Rosenberg, Joseph Goebbels, Richard Walther Darré czy Otto Strasser. Ci nie zawsze znajdowali się na piedestale, ich rola w państwie mogła być bardzo mało istotna, jednak ich teorie bezpośrednio lub pośrednio kształtowały ideologię ruchu, a następnie reżimu. Neofaszyści nie zawsze mają możliwość nawiązywać wprost do reżimów, jednak teksty poszczególnych, tylko z pozoru mniej istotnych autorów wciąż mają znaczenie. Do czołowych doktrynerów europejskiego neofaszyzmu zaliczani są Maurice Bardèche, Julius Evola, Léon Degrelle, Jean Francois Thiriart oraz Otto Strasser[490]. Z perspektywy lokalnej, włoskiej będą nimi przywódcy ruchu: Giorgio Almirante, czy Pino Rauti, ale także terroryści Franco Freda, Claudio Mutti, Gabriele Adinolfi, Maurizio Mutelli oraz intelektualiści Adriano Romualdi, czy Marco Tarchi, obecnie profesor politologii i autor prac na temat skrajnej prawicy.

Poza istniejącymi opracowaniami naukowymi oraz materiałami prasowymi dotyczącymi działalności ruchów neofaszystowskich, konieczne było przeprowadzenie kwerendy źródłowej. W jej ramach zapoznałem się z materiałami autobiograficznymi, wspomnieniowymi oraz auto-narracyjnymi. Najcenniejszymi materiałami wspomnieniowymi opisującymi początki ruchu neofaszystowskiego są książki Mario Tedeschiego „Fascisti dopo Mussolini: le organizzazioni clandestine neofasciste (1945-1947)", Luigiego Battioniego „Memoria senza tempo. Quando fondammo il MSI", Domenico Leccisiego „Con Mussolini prima e dopo Piazzale Loreto" (1991), Luciano Lucci Chiarissiego „Esame di coscienza di un fascista" czy Giulio Salierno „Autobiografia di un picchiatore fascista". Są to pozycje wyjściowe opisujące czasy powojenne, gdy wspomnienia kombatantów Salò, w tym wspomnienia Pino Romualdiego i Giorgio Almirantego dotyczą właśnie tamtego okresu. Wśród najważniejszych materiałów autobiograficznych dotyczących działalności terrorystycznej w latach 70. należy wymienić wspomnienia Stefano Delle Chiaie „L'Aquila e il condor", Pierluigiego Concutellego „Io l'uomo nero" i Vincenzio Vinciguerry „Ergastolo per la libertà" (1989). Ważnym materiałem jest też książka Gabriela Adinolfiego i Roberta Fiorego „Noi Terza Posizione" opisująca ich działalność pod koniec lat 70.

W zrozumieniu ruchu, jego ideologii oraz kontekstu potrzebna jest zarówno znajomość realiów danych czasów, jak i dostęp do ideologicznych tekstów pisanych na przestrzeni lat przez poszczególne grupy lub osoby. Kluczowymi są więc dostęp do tytułów prasowych ruchu neofaszystowskiego. W tym celu zapoznałem się z zawartością periodyków, wśród których najważniejsze to z których najważniejsze to „L'Ordine Sociale", „Meridiano d'Italia", „Secolo d'Italia", opozycyjny wobec głównego nurtu „Ordine Nuovo", działające w latach 70. „Diorama", „Elementi" „Linea", „Terza Posizione". Koniec lat 90. to czas odchodzenia od niszowej prasy papierowej na rzecz Internetu, a wraz z kolejną dekadą także mediów społecznościowych. Cennymi źródłami są więc strony internetowe ugrupowań neofaszystowskich, tworzone przez nich portale informacyjne, a także kanały propagandowe w mediach społecznościowych, będące także miejscem dyskusji z członkami ruchu oraz ich sympatykami.

Do pomocnych narzędzi w badaniu ruchów politycznych należą także: analiza dostępnych publicznie dokumentów, czy manifestów i druków lotnych. Badacze ekstremizmów są zmuszeni korzystać z innych, często niekonwencjonalnych metod badawczych, które uzupełnią i poszerzą obraz uzyskany podczas badań. Inną znaną metodą badawczą, użyteczną w badaniach nad

[489] E. Nolte, s. 41-47.
[490] R. Pankowski, s. 53-70.

ekstremizmami mogą być też badania wizualne nad materiałami foto i wideo[491]. Kultura i praktyki kulturowe są kluczowymi elementami, które muszą być rozpoznane, jeśli celem badania jest zrozumienie atrakcyjności i trwałości skrajnej prawicy dla jej odbiorców: „Muzyka, estetyka ubioru, styl życia, wybrane dyscypliny sportowe, rytuały, tożsamość grupowa i performance pełnią kluczową rolę zarówno w rekrutacji nowych członków, jak i w utrwalaniu zaangażowania uczestników w grupach skrajnej prawicy"[492]. Scena muzyczna to jeden z najważniejszych obszarów działań skrajnej prawicy od dziesięcioleci dlatego sama w sobie jest tematem na wiele opracowań stąd potraktowałem ją przyczynkowo. Muzyka była tematem badań zarówno kulturoznawczych, muzykologicznych, jak i socjologicznych i politologicznych. Została naukowo opisana jako skuteczny i brzemienny w skutki społeczne i polityczne środek manipulacyjny, stosowania przymusu i przemocy oraz narzędzie panowania i podporządkowywania m.in. w reżimach totalitarnych [493]. Scena muzyczna była integralną częścią włoskiego ruchu neofaszystowskiego już w latach 70., zwłaszcza w kontekście festiwalu Campo Hobbit co pogłębił przełom lat 80. i 90 gdy we Włoszech pojawili się skinheadzi i ich scena. Jest to jednak materiał nadający się na osobne studium.

2.3. Przegląd literatury

Kluczowymi opracowaniami dotyczącymi faszyzmu są prace: Ernsta Noltego: „Der Faschismus in seiner Epoch" opublikowana w 1963 roku (w wersji angielskiej „The three faces of Fascism"[494]); George'a Mosse: „International Fascism: New Thoughts and New Approaches" (1979) i „The Fascist Revolution: Toward a General Theory of Fascism" (1999); Stanleya G. Payne'a „A history of Fascism (1914-1945)" (1995); Roberta Paxtona „Anatomia Faszyzmu" (2004)[495]; Zeeva Sternhella, Mario Sznajdera i Marii Asheri „The Birth of Fascist Ideology: From Cultural Rebellion to Political Revolution" (1994); Michaela Leedena „Universal Fascism: The Theory and Practice of the Fascist International, 1928-1936" (1972); Rogera Eatwella „Faszyzm. Historia" (1996)[496]; Rogera Griffina „The Nature of Fascism" (1991); Alexandra De Granda „ Italian Fascism: Its Origins and Development" (2000), Eugena Webera „Varieties of Fascism" (1964) oraz zbiorowe opracowanie pod redakcją Steina Ulgevika Larsena „Who Were the Fascists: Social Roots of European Fascism" (1980).

Polska nauka również dysponuje obszernym dorobkiem badań nad faszyzmem we Włoszech i faszyzmem w ogóle. W latach 1974-2011 ukazywał się we Wrocławiu periodyk „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", którego autorzy prezentowali podobne podejście do zagadnienia jak badacze zachodni, ich ustalenia były dogłębne, a interpretacje w wielu przypadkach nawet bardziej przekonujące. Do najważniejszych prac polskich na temat historycznego faszyzmu należą książki Jerzego Borejszy: „Rzym a wspólnota faszystowska : o penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej" (1981); „Mussolini był pierwszy" (1989) i „Szkoły nienawiści : historia faszyzmów europejskich 1919-1945" (2000); Franciszka Ryszki „Państwo stanu wyjątkowego : rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy" (1974) [497]; Stanisława Sierpowskiego „Faszyzm we Włoszech, 1919-1926" (1973); Wiesława Kozuba-Ciembroniewicza „Doktryna i system władzy Włoch faszystowskich na tle porównawczym" (2010) i „Doktryny włoskiego faszyzmu i antyfaszyzmu w latach 1922-1939" (1992); Czesława Madajczyka „Kultura europejska a faszyzm: szkice" (1979) i Piotra Podemskiego „Giovinezza : młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech" (2010).

---

[491] O fotografii socjalologicznej i metodach analitycznych: P. Sztompka, *Socjologia wizualna: fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa 2012, s. 30-50; 58-62; D. Harper, *Argument za socjologią wizualną*, w: M. Boguni-Borowska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, Kraków 2012, s. 193-217.
[492] E. Toscano, D. Di Nunzio, s. 101.
[493] I. Massaka, *Muzyka jako instrument wpływu politycznego*, Łódź 2009, s. 20-21.
[494] Ze względu na powszechniejszą znajomość angielskiego u polskiego czytelnika odwołuję się do tego wydania.
[495] W rozprawie korzystałem z polskiego wydania.
[496] J.W.
[497] Praca zawiera rozdział dotyczący faszyzmu we Włoszech.

Niezwykle istotnym wkładem w naukę jest też opracowanie Joanny Sondel-Cedarmas „Nacjonalizm włoski: geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896-1923)" (2013), czy biografia polityczna Gabriela D'Annunzia[498]. Autorka ma w swoim dorobku badania nie tylko dotyczące historii Włoch, lecz także współczesnej radykalnej prawicy[499].

Tematyce powojennych ruchów faszystowskich poświęcono uwagę na łamach prac dotyczących dziejów faszyzmu. O ile Renzo De Fellice i Ernst Nolte uznali, że upadek Włoch i Niemiec zakończył historię faszyzmu. Nie zgadzają się z tym inni, np. Payne i Eatwell, którzy poświęcają w swoich książkach rozdziały na omówienie współczesnych sobie ruchów faszystowskich. Roger Griffin przywiązuje taką samą uwagę badaniom ruchów neofaszystowskich, jak i historycznym faszyzmom. Do najważniejszych prac na temat neofaszyzmu należą natomiast prace Andrei Mammone „Transnational Neofascism in France and Italy" (2015); Matteo Albanese i Pablo del Hierro „Transnational Fascism in the Twentieth Century: Spain, Italy, and the Global Neo-Fascist Network" (2016); Petry Rosenbaym „Neofaschismus in Italien (1975); Arianny Sterocini „A destra della destra: dentro e fuori l'Msi, dai Far a Terza posizione" (2000); Williama Alexandra Little „Toward a Minor History of Neofascism and Hate in a Postfascist Society" (2009); Piero Ignazziego „Il polo escluso . Profilo storico del Movimento Sociale Italiano" (1989) czy książki opisujące zjawisko z perspektywy europejskiej: Luciano Chelesa, Ronniego Fergusona, Margaret Vaughan, Michaliny Vaughan „Neofascism in Europe" (1991), czy Rafała Pankowskiego „Neofaszyzm w Europie Zachodniej" (1989), ale też monografia nowej prawicy Tamira Bar-Ona „Where all Fascists have gone?" (2007).

Warte uwagi są także dostępne dla badaczy rozprawy: „Pino Rauti: intellettuale, politico, militante. La storia della componente più estrema del Movimento Sociale Italiano e del suo leader" Matteo Musy (praca licencjacka obroniona w 2020 roku na Università Internazionale degli Studi Sociali), „Franco Freda e la destra radicale italiana" Filippo Cerantoli, „A destra della destra: Terza Posizione" Giuseppe Casillo.

Pozycjami nienaukowymi, ale wysoce wartościowymi są książki reporterskie Nicoli Rao: „La fiamma e la celtica. Sessant'anni di neofascismo da Salò ai centri sociali di destra" (2006), „Il sangue e la celtica. Dalle vendette antipartigiane alla strategia della tensione. Storia armata del neofascismo" (2008), „Il piombo e la celtica. Storie di terrorismo nero. Dalla guerra di strada allo spontaneismo armato" (2009) i Paolo Berizziego: „Bande nere. Come vivono, chi sono, chi protegge i nuovi nazifascisti" (2009), „NazItalia" (2018), „L'educazione di un fascista" (2020), „È gradita la camicia nera. Verona, la città laboratorio dell'estrema destra tra l'Italia e l'Europa" (2021).

Na temat tzw. „czarnych terrorystów" najważniejszymi pozycjami są książkin Jeffreya M. Bale'a „The "Black" Terrorist International: Neo-fascist Paramilitary Networks and the "Strategy of Tension" in Italy, 1968-1974" (1994); Richarda Drake'a „The Revolutionary Mystique and Terrorism in Contemporary Italy" (2021) i Anny Cento Bull „Italian Neo-Fascism: The Strategy of Tension and the Politics of Non-Reconciliation" (2007).

[498] J. Sondel-Cedarmas, *Gabriele D'Annunzio: u źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu*, Kraków 2008

[499] J. Sondel-Cedarmas, *Criticism of "fascist nostalgia" in the political thought of the New Right*, w: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia na Autorytaryzmem i Totalitaryzmem". 2018, 40, nr 3, s. 49-63.

3. Neofaszyzm w okresie powojnia

Pierwsze powojenne dwudziestolecie to okres odbudowywania ruchu neofaszystowskiego w nowych warunkach. Dawni faszyści, którzy w 1943 roku dochowali wierności Mussoliniemu i tym samym podjęli się kolaboracji z Niemcami, początkowo pozostawali wyjęci spod prawa. Ukrywali się lub opuszczali granice państwa. W kraju działały małe skrajnie prawicowe organizacje, których celem była walka z nowym ładem, a w niektórych przypadkach reaktywacja rozwiązanej partii faszystowskiej. Ich sytuację uregulowała ustawa o amnestii oraz zmiana polityki obozu aliantów wobec komunizmu i Związku Radzieckiego. W 1946 roku powstała partia Movimento Sociale Italiano – MSI dochowująca wierności programowi Republiki Salò. Był to czas gwałtownych zmian społecznych, gospodarczych i kulturowych w całej Europie, na które odpowiedzi przyszło szukać również kolejnym pokoleniom prawicowych ekstremistów.

3.1. Włochy w pierwszych latach po wojnie

Po zakończeniu II wojny światowej Włochy i Niemcy starały się budować nową rzeczywistość zrywając z dziedzictwem dyktatury i przegranej wojny. We Włoszech od 1943 roku toczył się konflikt o cechach wojny domowej, w którym Republika Salò była bardziej państwem satelickim III Rzeszy niż reżimem o własnej podmiotowości. Ocenia się, że po jej upadku zabitych zostało od 10 do 20 tysięcy osób uznawanych za zwolenników faszyzmu, a realnie także członków ich rodzin[500]. Zginęli nie z wyroków sądowych lecz z rąk partyzantów i byłych partyzantów dokonujących aktów samosądu. Jest to istotny wątek w dziejach powojennych Włoch, obrosły mitem wykorzystywanym przez prawicę. Liczba ofiar może być jednak wyższa. Po wojnie podawana nawet była liczba 300 tys. ofiar[501], jednak po latach Gugliemo Gianini, redaktor skrajnie prawicowej gazety „Umomo Qualunque" przyznał, że wymyślił tę liczbę licząc na efekty polityczne[502]. Włoskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podawało liczbę 1732 ofiar terroru byłych partyzantów[503]. Żeby zrozumieć co umożliwiło ponowną organizację i kilkudziesięcioletnią aktywność na scenie politycznej Włoch partii neofaszystowskiej, należy poddać krótkiej analizie sytuację w pierwszych latach po wojnie.

Północ kraju była bastionem ruchu oporu. 1 maja 1942 roku doszło tam do pierwszych wystąpień robotniczych, które według komunistów były początkiem oporu[504]. W 1943 przybrał on formę walki zbrojnej. Jedyne antyfaszystowskie powstanie, jakie miało miejsce na Południu odbyło się w Neapolu w dniach 27-30 września 1943[505]. Przyczynami zrywu były zapowiedzi brutalnych represji na sprawcach mało radykalnych manifestacji sprzeciwu wobec niemieckiej okupacji. Wyzwolicielami Południa byli alianci, a za administrację państwową odpowiadała monarchia oraz rząd Królestwa z marszałkiem Pietro Badogliem na czele. Nie było na Południu ruchu, do którego można było się odwołać w celu legitymizacji nowego ładu. Partyzanci z Północy uchodzili w oczach swoich zwolenników za reprezentację narodu, mimo iż współudział w utrzymywaniu porządku na wyzwalanych terenach mieli też faszystowscy administratorzy, którzy poparli odsunięcie Mussoliniego od władzy[506]. Oparcie pamięci historycznej na micie ruchu oporu nie miało jednak

[500] T. Judt, *Powojnie: historia Europy od roku 1945,* Poznań 2008, s. 60; G. Bocca, *La Repubblica di Mussolini*, Bari 1977, s. 399; G. Oliva, *La resa dei conti. I crimini del fascismo e della Resistenza*, Mediolan 1999, s. 16; N. S. Onofri, *Il triangolo rosso. La guerra di liberazione e la sconfitta del fascismo (1943–1947)*, Rzym 2000, s. 7-8; G. Pansa, *Il sangue dei vinti. Quello che accadde in Italia dopo il 25 aprile*, Mediolan 2003, s. 370; S. Messina, *No, i partigiani non erano banditi*, „La Repubblica, 16 grudnia 1987.

[501] M. Tedeschi, E. De Boccard, *Il Motivo della strage*, „Meridiano d'Italia illustrato", 17 kwietnia 1952.

[502] Patrz: N. S. Onofri, s. 70-71.

[503] Charles F. Delzell, *Mussolini's Enemies: The Italian Anti-Fascist Resistance*, Princeton 1961, s. 544; M. Scelba, *Discorsi parlamentari* vol. 2, Rzym 1996, s. 1250.

[504] P. Togliatti, *Włoska Partia Komunistyczna*, Warszawa 1962, s. 103.

[505] N. Kogan, *Italy and the Allies*. Cambridge 1956, s. 11.

[506] U. Eco, *Ur-Fascism*, w: „The New York Review of Books", 22 czerwca 1995.

szans na powodzenie gdyż, jak pisze Roberto Chiarini, ideologiczna bezkompromisowość lewicy antyfaszystowskiej nie mogła przykryć alternatywnych doświadczeń włoskiego społeczeństwa tzn. prawicowców czy osób nie zaangażowanych w walki, ale sceptycznych wobec komunizmu. Pamięć partyzancka nie mogła stać się pamięcią zbiorową[507]. Włochy zostały wyzwolone przez zachodnich aliantów, jednak największy udział w ruchu oporu na północy mieli komuniści. Niektórzy z nich liczyli na możliwość przeprowadzenia rewolucji obalającą monarchię wzorowaną na rosyjskiej[508]. Jednak w marcu 1944 roku do ojczyzny powrócił przebywający na wygnaniu najpierw we Francji, a następnie ZSRR przywódca ruchu komunistycznego i wice-sekretarz Kominternu, Palmiro Togliatti z narzuconą przez Moskwę strategią współpracy z partiami burżuazyjnymi[509].

Na południowych obszarach wiejskich, na których partia komunistyczna miała znikome wpływy słabe były także organy państwa. Giorgio Amendola, poseł PCI pisał nawet: „są na Południu ogromne obszary, gdzie wszystko wygląda tak jak wcześniej, pod panowaniem faszyzmu: aparat państwowy nie zmienił się, władza spoczywa w rękach tych samych rodzin"[510]. Sycylia była terenem na którym 80% gruntów rolnych należało do posiadaczy ziemskich, a chłopi byli grupą społeczną stale poszukującą zajęcia[511]. Na Południu dochodziło o wystąpień chłopów, którzy wywłaszczali obszarników, a nawet powoływali do życia samozwańcze państwa, jak Republika Battocchio we wsi Calitri pod Neapolem, czy Chłopska Republika Caulonii w Kalabrii[512]. Do akcji musieli wkraczać karabinierzy wsparci przez wojska alianckie. W miejscowości Oniferi na Sardynii doszło do trwających dwa dni zamieszek w których zginęła jedna osoba. Do akcji wkraczali też robotnicy. Na przełomie 1944 (grudzień) i 1945 (luty) doszło do zamieszek na Sycylii, których przyczyną były trudne warunki bytowe mieszkańców biednego Południa, a komórki faszystowskie usiłowały wykorzystać napięcie do prowokowania wystąpień przeciwko nowej władzy[513]. Za wrogów faszyści uznawali także regionalistów z Movimento Indipendentista Siciliano, 21 kwietnia 1945 roku grupa odpowiedzialna za podziemny faszystowski periodyk „A Noi!" zaatakowała siedzibę tego ruchu w Palermo[514].

W maju 1945 roku inspektor Departamentu Stanu USA informował, że fabrykę Fiata zajęła grupa robotników z karabinami, którzy ignorowali polecenia zarządu[515]. W Ligurii, Toskanii i Piemoncie aktywizowali się także anarchiści[516]. Chęć kontynuowania walki zbrojnej była powszechna wśród uczestników ruchu oporu i członków PCI. Kierownictwo starało się je powstrzymywać, a także przeprowadzało czystki w kadrach[517]. Funkcję ostatniego premiera Królestwa Włoch, a zarazem pierwszego premiera Republiki Włoskiej pełnił Alcide De Gasperi. We wczesnych latach 20. był zwolennikiem koalicji Włoskiej Partii Ludowej z Narodową Partią Faszystowską, a po zabójstwie Matteottiego przeciwnikiem faszyzmu. Spędził 4 lata w więzieniu, a w 1943 był jednym z założycieli Chrześcijańskiej Demokracji. Jego rząd był koalicyjnym gabinetem Comitato di Liberazione Nazionale – CLN. Było to polityczne ramię ruchu oporu na Północy odpowiedzialne m.in. za podziemną administrację, a następnie organizowanie struktur władzy na

[507] R. Chiarini, *25 aprile. La competizione politica sulla memoria*, Wenecja 2005, s. 27-35.
[508] S. Sechi, *Die neutralistische Versuchung: Italien und die Soviet Union 1943-1948*, w: H. Woller (red.), *Italien und die Großmächte 1943-1949*, Monachium 1988, s. 95.
[509] S. Pons, *Stalin, Togliatti, and the Origins of the Cold War in Europe*, w: „Journal of Cold War Studies" nr 3 (2001), s. 4.
[510] G. Amendola, *Prime considerazioni sulle elezioni del Mezzogiomo*, w: „Rinascita" vol. III, (1946), s. 5-6.
[511] P. Ginsborg, *A history of Contemporary Italy. Society and Politics 1943-1988*, Londyn 1990, s. 30.
[512] P. Gingsborg, *The Communist Party and the Agrarian Question in Southern Italy 1943-1948*, w: „History Workshop Journal", t. 17, 1984, s. 89; L. Ammendolia, *Occupazione delle terre in Calabria 1945-1949*, Rzym 1990, s. 22-28
[513] P. G. Murgia, *Il vento del Nord. Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1945-1950)*, Mediolan 1975, s. 223
[514] A. Mammone, *The black-shirt resistance: Clandestine fascism in Italy (1943-50)*, w: „The Italianist" nr 27/2 (2007), s. 288.
[515] K. Lowe, *Dziki kontynent: Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2014, s. 356-357.
[516] G. Careri, *Il sindacalismo autogestionario: l'U.S.I. dalle origini ad oggi*, Rzym 1991, s. 107-113.
[517] P. Morgan, *The fall of Mussolini,* Oxford 2008, s. 213; M. Dondi, *La lunga liberazione: Giustiza e violenza nel dopguerra italiano*, Rzym 2004 s. 175.

wyzwalanych obszarach. W skład rządu wchodzili także socjaliści, republikanie i komuniści[518]. Ci ostatni, ze względu na swój wkład w wyzwolenie mieli szansę na zyskanie wielu zwolenników, a ich ewentualne sukcesy wyborcze niepokoiły prawicę, Watykan, Amerykanów i Brytyjczyków. Głównymi siłami opozycji byli natomiast monarchiści i populiści. Faszyści byli przegranymi. Pino Romualdi, określał sytuację ocalałych faszystów po wojnie jako „katastrofalną"[519]. „Zostałem skazany na śmierć. Przyjechałem do Rzymu i schroniłem się, jak wielu innych byłych żołnierzy, w zakonie" – wspomina Cesco Giulio Baghino – „byłem ścigany. Bez pieniędzy ani pracy. Żeby przetrwać, musieliśmy dostosować się do wszystkiego (…) Pierwszym, którego spotkałem, był Giorgio Bacchi, potem Pino Romualdi, również poszukiwany, tak jak ja. Byłem z nim bardzo związany – walczyliśmy razem we wschodniej Afryce w tym samym batalionie uniwersyteckim. Potem spotkaliśmy się ponownie w RSI"[520]. Ugo Franzolin, dziennikarz i pisarz, korespondent wojenny X MAS w czasie RSI mówił: „Zazwyczaj chodziliśmy do tanich jadłodajni, albo do klasztorów, albo do jakiejś parafii, jak Santa Maria in Aquiro, do stołówki dla ubogich. Albo do koszar, gdzie kucharze mieli obowiązek przygotowywać podwójne racje dla wysiedlonych, wśród których się przemieszczaliśmy. Co nas pchało do tego, żeby się spotykać? Wielka duma i przekonanie, że w gruncie rzeczy się nie myliliśmy. W obliczu miasta zdawanego na łaskę Amerykanów i Marokańczyków – jak mogliśmy się wyrzec naszych przekonań?"[521]. Pino Rauti dodaje: „W Rzymie odtworzyliśmy początkowo jedynie środowisko weteranów, pomocowe, jeszcze nie polityczne. Wszyscy weterani byli bezrobotni, a my, młodsi, odczuwaliśmy solidarność wobec tych starszych towarzyszy, którzy mieli rodzinę na utrzymaniu i nie wiedzieli, jak sobie poradzić"[522]. Gotowych do dalszego działania było niewielu. Romualdi szacował ogólną liczebność członków rozwiązanej Republikańskiej Partii Faszystowskiej na około 50 tysięcy osób i być może słusznie po fakcie stwierdził, że sytuacja w której ukrywają się i działają w konspiracji nie mogła trwać wiecznie, a przyszła monarchia lub republika musiała zmierzyć się z ich problemem[523]. Osobną kwestią byli jeńcy wojenni, powracający do domów. Wiedzieli, że kraju w którym żyli przez 20 lat już nie ma, a kontaktując się z ludźmi zadowolonymi z jego upadku stali się „obcymi we własnej ojczyźnie". Zdarzało się, że ludność wiejska przelewała na nich swój gniew za doświadczone represje obrzucając ich wyzwiskami, a czasem atakując fizycznie[524].

Ezra Pound, który aktywnie wspierał reżim złożył 8 maja oświadczenie: „Nie jestem antysemitą, odróżniam żydowskiego lichwiarza od Żyda zarabiającego na życie uczciwą pracą. Hitler i Mussolini byli prostymi ludźmi. Myślę, że Hitler był dobry, nie chciał niczego dla siebie. Myślę, że dał się nabrać na antysemityzm i to go zrujnowało. To był jego błąd. Kiedy zobaczycie „bałagan", w jaki wpadły Włochy, pokonując Mussoliniego, zrozumiecie, dlaczego ktoś mógł uwierzyć w niektóre jego działania"[525]. Ze wspomnień neofaszystów dotyczących upadku reżimu wyłania się obraz osamotnionych przegranych. Domenico Leccisi w opublikowanym w dniu upadku reżimu artykule pisał: „rewolucja społeczna będzie ponownie sztandarem, który miliony zgnębionych ludzi wezmą w ręce pod jeszcze burzliwym niebem i wówczas, dopiero wówczas, fałszywe ideologie sprzedawców z góry ustalonych poglądów politycznych czy klasowych rozpadną się na kawałki u stóp tych, którzy pragną zemsty"[526]. Zamiast rewolucji społecznej czekała go konieczność ukrywania się. W swojej autobiografii opisuje podróż pociągiem z żoną i dzieckiem, współpasażera czytającego wieści o

[518] A. Ventrone, *Il Fascismo Non è Una Causa Perduta. Ricordi e Rimozioni Nei Vinti Della Repubblica Sociale Italiana*, w: „Meridiana", no. 88 (2017), s. 134.
[519] P. Romualdi, *Il '18 Brumaio' dell'on. De Gasperi*, „L'Italiano", sierpień 1959.
[520] N. Rao, *Trilogia della celtica: La fiamma e la celtica – Il sangue e la celtica – Il piombo e la celtica*, Mediolan 2014, s. 22.
[521] Ibid., s. 23.
[522] Ibid.
[523] P. Romualdi, *L'ora di Catilina*, Rzym 1962, s. 204-206.
[524] A. Mammone, *Gli orfani del duce. I fascisti dal 1943 al 1946*, w: „Italia contemporanea: la rivista" nr 239-24(2), 2005, s. 260.
[525] M. Feldman, *Ezra Pound's Fascist Propaganda (1935-45)*, Nowy Jork 2013, s. 5.
[526] D. Leccisi, *Continuita della rivoluzione sociale*, w: „La Repubblica Fascista", 25 kwietnia 1945.

śmierci Mussoliniego z komunistycznej „l'Unity" i wielki wybuch radości z powodu tej nowiny[527]. Fiorenzo Capriotti, marynarz flotylli X-MAS i jeniec wojenny opisał wyzwolenie tak: „po kapitulacji, po raz kolejny naród włoski wyszedł na ulice, chwaląc wolność, którą obiecywali zwycięzcy (...). Wszyscy byli szczęśliwi! Nie było już faszystów! Wszyscy wygrali wojnę! Właściwie, był jeszcze jeden faszysta: to byłem ja! I tylko ja przegrałem wojnę!"[528]. Benito Bolatti, autor opublikowanych w 1998 wspomnień na temat doświadczenia RSI: „za moimi dwudziestoma latami wiedziałem, co zostawiałem: radości, naukę, dziewczyny, wojnę, więzienie, śmierć, która się o mnie otarła. To, co miało przyjść później, przerażało mnie ponieważ nie marzyłem o życiu, a wszystko, co widziałem wokół, było dalekie od tego, w co wierzyłem"[529]. Luciano Lucci Chiarissi pisze, że w obliczu powszechnej w Brescii radości z przybycia aliantów postanowił zorganizować grupę starych towarzyszy, którzy nawiązali kontakt ze starymi anarchistami, którzy „potrafili przetrwać walkę i obozy koncentracyjne nie żywiąc do nikogo urazy"[530]. Poznanie anarchistów stało się dla jego środowiska formujące. Chiarissi służył w Narodowej Gwardii Republikańskiej, był też zwolennikiem futuryzmu, uważał, że przewrót Badoglia udał się ponieważ jego autorytet był reprezentatywny dla reżimu, a baza społeczna wspierająca faszyzm była silnie związana z monarchią[531].

Giovanni Miccoli uważa, że powojenna debata na temat faszyzmu była płytka dlatego nie mogła znaleźć spodziewanego rezonansu we włoskim społeczeństwie[532]. „Ewolucja faszyzmu w czasie wojny umknęła niemal wszystkim obserwatorom, chętnym do potępienia i mało zainteresowanym jego dokładną historią" - napisze po latach Bardéche[533]. Pierwsze próby przeprowadzenia czystek w administracji i organach władzy podjęto jeszcze w 1943 roku na Sycylii. Objęto nimi jednak prawie wyłącznie prefektów i burmistrzów większych ośrodków, pozostali prowadzili współpracę z Brytyjczykami i Amerykanami. Kwestię czystek regulował także dekret Wiktora Emmanuela z 28 grudnia 1943 roku, który zakładał defaszyzację aparatu państwowego oraz firm prywatnych świadczących usługi publiczne lub ważnych z punktu widzenia interesu narodowego[534]. 22 kwietnia 1944 roku rząd Badoglia mianował Wysokiego Komisarza ds. Rozliczenia z Faszyzmem, którym został Tito Zaniboni, a 6 czerwca Carlo Sforza. Ich nominacja i funkcja były jednak symboliczne. Zaniboni był sprawcą pierwszej próby zamachu na Mussoliniego w reakcji na zabójstwo Matteottiego. Drugi był ambasadorem we Francji, który wystąpił otwarcie przeciwko reżimowi w dniu nominowania Mussoliniego na premiera. Wysoki Komisarz miał niewielkie uprawnienia i zakończył działalność po niecałych dwóch miesiącach funkcjonowania. Sytuacja zmieniła się po zmianie rządu. Mimo postawy Badoglia trudno byłoby sobie wyobrazić, że wysoki funkcjonariusz reżimu faszystowskiego pozostaje u władzy po jego obaleniu. Czy czystka była w praktyce w ogóle możliwa? 20 lat reżimu doprowadziło do tego, że wielu kierowników firm i przedsiębiorstw państwowych było niezastępowalnych na swoich funkcjach przez nie-faszystów z czego zdawał sobie sprawę nawet Togliatti[535].

Zgodnie z dekretem nr 159 z 27 lipca 1944 roku faszyści z Salò zostali uznani za kolaborantów[536]. Rząd Ivanoe Bonomiego, przedwojennego socjalisty powołał do życia Biuro Wysokiego Komisarza ds. Sankcji Wobec Faszyzmu. Miał on nadzorować usuwanie z funkcji publicznych wszystkich, którzy opowiedzieli się po stronie RSI po 8 września 1943 roku. Wyjątki przewidywano tylko dla mniej gorliwych, lub tych, którzy wzięli ostatecznie udział w walce

[527] D. Leccisi, *Con Mussolini prima e dopo Piazzale Loreto*, Rzym 1991, s. 215.
[528] F. Capriotti, *Diario di un fascista alla corte di Gerusalemme: 1948-2002*, 2002, s. 11.
[529] B. Bolatti, *Un ragazzo di Salò 1943-1946*, Mediolan 1998, s. 236.
[530] L. L. Chiarissi, *Esame di coscienza diun fascista*, Rzym 1978, s. 94.
[531] Ibid., s. 47-49.
[532] G. Miccoli, *Cattolici e communisti nel secondo dopoguerra*, w: „Studi Storici", t. 38, nr 4, 1997, s. 952-53.
[533] M. Bardèche. *Qu'est-ce que le fascisme?*, Paryż 1961, s. 119.
[534] *Regio Decreto-Legge 28 dicembre n. 29/b*, w: „Gazetta Ufficiale del Regno d'Italia" nr 6b, 29 grudnia 1943, s. 1
[535] P. Neglie, *Fratelli in camicia nera: Comunisti e fascisti dal corporativismo alla CGIL (1928-1948)*, Bolonia 1996, s. 112.
[536] *Decreto Legisiativo Luogotenenziale - Sanzioni contro il fascismo (27 luglio 1944)*, w: „Gazetta Ufficiale del Regno d'Italia" nr 159, 29 lipca 1944, s. 250.

przeciwko Niemcom. W lutym 1946 zlikwidowano jednak urząd, a jego uprawnienia przejął nowy Specjalny Urząd ds. Sankcji działający przy Prezydium Rady Ministrów. Przeprowadzono wtedy lustrację tajnych współpracowników OVRA[537]. Ujawniono jednak wyłącznie zmarłych, chcąc uchronić żywych przed zemstą ze strony ofiar. Ustawa o amnestii z 12 czerwca 1946 roku przerwała proces defaszyzacji. Według „raportu z czystki" na 143 781 zbadanych urzędników 13 737 zostało postawionych przed sądem, a tylko 1476 usunięto ze stanowisk. Jak podaje Gabriele Fornasari, na jego mocy pod koniec 1945 roku zostało skazanych około 6000 winnych współpracy z faszystowskim reżimem, w tym 250 na karę śmierci (jedynie w 91 przypadkach kara została wykonana). W sumie ponad 40 000 obywateli oskarżono o kolaborację z rządem Republiki Salò[538]. Ustawę zaczęto więc nazywać „ustawą o amnezji". Giacomo Acerbo, ekonomista był skazany na 48 lat więzienia, ale został amnestionowany i w latach 50. wrócił do pracy akademickiej. Giuseppe Pièche, wojskowy i doradca ds. policji politycznej w Chorwacji został powołany przez Badoglia na dowódcę generalnego karabinierów. Po wojnie pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Wszelkie próby usunięcia go ze służb zawiodły[539].

Achille Battaglia, dziennikarz, polityk liberalny, a także obrońca opozycjonistów w czasie reżimu faszystowskiego uznał, że defaszyzacja odniosła porażkę gdyż jej autorzy uznali że wystarczy potraktować faszystów jako zwykłych przestępców i za to stawiać ich przed sądami, gdy w rzeczywistości potrzebna była reorganizacja państwa[540]. Włochy w przeciwieństwie do Niemiec uniknęły ekstradycji swoich obywateli do państw gdzie popełnili zbrodnie o co postarał się jeszcze Badoglio. 29 sierpnia 1943 roku zobowiązał się do wydawania przestępców wojennych, których żądały Jugosławia (750), Francja (30), ZSRR (12) i Etiopia (10). Jednak na liście znaleźli się także zwolennicy Królestwa Południa, w tym Badoglio. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeszło do obrony kluczowych oficerów związanych z królem. Przygotowany został dokument stwierdzający, że wojskowi włoscy jako okupanci na terenie Grecji i Jugosławii nie łamali prawa, a pojedyncze przypadki represji były wynikiem działań komunistycznych partyzantów[541]. Królestwo wymogło prawo do ewentualnego osądzenia ich we Włoszech co nigdy nie nastąpiło.

Nowe państwo starało się budować swój ład na silnej opozycji wobec faszyzmu, który był obarczony klęską[542]. Włochy były w swojej powojennej sytuacji krajem wyjątkowym, post-dyktatorską demokracją wówczas, kiedy inne kraje Europy południowej: Portugalia, Hiszpania i Grecja pozostawały dyktaturami. Ojcami założycielami nowego państwa byli Alcide De Gasperi, Pietro Nenni i Palmiro Togliatti, chadek, socjalista i komunista. Każdy z nich ucierpiał z rąk Mussoliniego. Pierwszy był więziony, dwaj kolejni spędzili wiele lat na uchodźstwie. Nenni był osobistym wrogiem dyktatora, z którym łączyła go także przeszłość w redakcji „Avanti". Przedwojenna instytucjonalna spuścizna faszyzmu pozostała jednak nienaruszona. Zmieniły się (jak pisze Tony Judt) barwy partii czerpiących korzyści z finansowego i politycznego zaplecza tych samych państwowych agend[543].

Dekret nr 185 z 22 kwietnia 1946 roku ustanowił datę 25 kwietnia 1945 jako dzień wyzwolenia, obchodzony jako zwycięskie zakończenie wojny[544]. Do dziś jest to jedno z najważniejszych świąt państwowych i dzień wolny od pracy. Republika Włoska przedstawia się jako zwycięzca wojenny mimo, że w 1947 roku zmuszona była podpisać traktat pokojowy jako naród pokonany. Marszałek Rodolfo Graziani w swojej wydanej pośmiertnie autobiografii nazywa ten dzień

[537] Archivio Storico Senato della Repubblica, Pietro Nenni, sygn. 3076 (bb.276), https://tinyurl.com/yutaurxc, [Dostęp: 01.09.2023].
[538] G. Fornasari, *Giustizia di transizione e diritto penale*, Torino 2013, s. 21.
[539] P. G. Murgia, *Il vento del Nord. Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1945-1950)*, Mediolan 1975, s. 369–370.
[540] A. Battaglia, *Giustizia e politica nella giurisprudenza*, Bari 1955, s. 335.
[541] F. Focardi, *Nel cantiere della memoria. Fascismo, Resistenza, Shoah, Foibe*, Rzym 2020, s. 95-114.
[542] R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, Poznań 1999, s. 158
[543] T. Judt, s. 91
[544] A. Ventrone, s. 134.

„tragicznym w skutkach”[545]. Podjęto też decyzję o odebraniu na okres pięciu lat praw wyborczych „odpowiedzialnym przywódcom reżimu”, znacjonalizowano majątek królewski. 9 maja 1946 roku Wiktor Emmanuel III abdykował, a tron objął jego syn Umberto II. 2 czerwca 1946 roku przeprowadzone zostało referendum, które położyło kres monarchii. Umberto został zdetronizowany 12 czerwca, po trwającym niewiele ponad miesiąc panowaniu i opuścił granice państwa. Zamieszkał w Portugalii.

Na północy trwał terror. Członkowie ruchu oporu kontrolowali początkowo administrację, w tym służby mundurowe. Powoływali nawet ludowe trybunały dla faszystowskich zbrodniarzy[546]. Ofiarami samosądów ze strony byłych partyzantów padali „wrogowie ludu” czyli przemysłowcy, arystokraci czy księża katoliccy, których domniemanymi grzechami często była nie tyle rzeczywista kolaboracja z faszystami co wrogość wobec komunistów[547]. Wśród ofiar morderstw znaleźli się szeregowi członkowie i członkinie partii faszystowskiej lub ich krewni. Przykładem byli trzej bracia hrabiowie Giacomo, Luigi i Reginaldo Manzoni zamordowani w Lugo niedaleko Rawenny. Manzoni, zadeklarowani faszyści sprzeciwiali się renegocjowaniu umów dzierżawczych z chłopami oraz rekompensat związanych z wojną. Luigi był nawet włoskim konsulem w Berlinie, a później pracował w resorcie kultury Republiki Salò. 6 lipca 1945 roku przyszli do nich partyzanci, którzy zastrzelili hrabiów, a ich matkę i pokojówkę pobili na śmierć[548]. Zastrzelili także ich psa. Duchowni, nastawieni antykomunistycznie, byli uprowadzani i zabijani w odosobnieniu lub publicznie. Szacuje się, że zginęło 148 kapelanów wojskowych i 238 księży parafialnych. Giorgio Almirante wspomina: „nie od razu to rozumiałem, ale z czasem zdałem sobie sprawę, że największe niebezpieczeństwo czyha na pomniejsze postacie, nawet anonimowe. Marszałek Graziani mógł zostać uratowany ponieważ naczelne dowództwo aliantów wierzyło, że w jego uratowaniu leży ich interes, ale ilu nieszczęśników zginęło nieświadomych rozkazów zabijania faszystów na miejscu wydanych przez komunistycznego przywódcę Longo? Ilu z nich straciło życie?”[549]. Obraz wyłaniający się ze źródeł kontrastuje z niektórymi raportami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jakoby spośród byłych kolaborantów pozyskano duże sumy pieniędzy na rzecz działalności konspiracyjnych organizacji faszystowskich po 25 kwietnia[550]. W skład kierownictwa tajnej struktury faszystowskiego podziemia rzekomo wchodzili Olo Nunzi (sekretarz Pavoliniego), Augusto Turati (sekretarz generalny partii w latach 1926-1930) i Carlo Scorza (sekretarz partii w 1943). Oprócz nich raport wymieniał jako członków zarządu tej struktury: Ludovico Muratoriego, byłego generała milicji, Pino Romualdiego, byłego zastępcy sekretarza PFR, wskazanego jako szef gangów paramilitarnych oraz Concetto Pettinato i Vanniego Teodoraniego. Warto w tym miejscu poświęcić trochę uwagi domniemanemu szefowi gangów paramilitarnych. Romualdi urodził się w Predappio, a jego ojciec Valzania był krewnym Mussoliniego. Byli rówieśnikami, razem chodzili do szkoły i razem weszli do polityki jako socjaliści i odeszli z ruchu socjalistycznego jako faszyści. Mussolini ponoć przypomniał sobie o Romualdim w 1925 roku, gdy był już premierem i wysłał mu w przencie kapelusz z dedykacją „od kolegi ze szkoły i przyjaciela od dawna”[551]. Pino zaczynał swoją działalność od pism „Rubicon” i „Romagna Sportiva”, którego został redaktorem naczelnym w wieku 20 lat, był ochotnikiem na wojnie w Afryce, a w latach 1936-1938 sekretarzem GUF w Forlì[552]. W czasie wojny był z przerwami ochotnikiem na wojnie w Afryce i na froncie grecko-albańskim, ale też redaktorem „Il Popolo di Romagna” z nominacji Ministra Kultury Ludowej, a od 26 listopada 1943 roku został redaktorem dziennika „La Gazzetta di Parma”. Brał udział w kongresie Republikańskiej Partii Faszystowskiej w Weronie, 1

[545] R. Graziani, *Una vita*, Mursia 1986, s. 237.
[546] N. Kogan, s. 31.
[547] K. Lowe, s. 357-358.
[548] Ibid, s. 357.
[549] G. Almirante, *Autobiografia di un fucilatore*, Mediolan 1974, s. 131.
[550] N. Tonietto, *Le reti di spionaggio e sabotaggio nazifasciste nell'Italia occupata dagli Alleati (1943-1945)*, „Diacronie. Studi di Storia Contemporanea”, Nr 28, 4, 2016.
[551] G. Malgieri, F. Gennaccari, *Romualdi e Almirante destre 'parallelle'*, Rzym 2018, s. 81.
[552] Ibid.

kwietnia 1944 roku został sekretarzem partii w Parmie, a 30 października wice-sekretarzem partii[553].

Wśród ofiar komunistów zdarzali się także ludzie niezaangażowani, a nawet zadeklarowani antyfaszyści, jak działacze chadecji służący w ruchu oporu, czy Umberto Farri, socjalistyczny burmistrz miasta Casalgrande. Po 1945 roku zapanował strach przed elementami rewolucyjnymi[554], który mieszał się ze strachem przed zwyczajnym terrorem ze strony byłych partyzantów. Doprowadziło to do rozbrojenia partyzantów CLN i czystek w służbach mundurowych[555]. W ten sposób do administracji wróciła część funkcjonariuszy reżimowych. Mało znanym faktem poza Włochami jest inicjatywa na rzecz amnestii jakiej podjęli się sami faszyści. Piero Murgia pisze, że wyszła ona ze strony grupy w skład której wchodzili Stanis Ruinas, Orfeo Sellani i Giorgio Pini. Spotkali się w tej sprawie z Luigim Longo i przekonywali, że faszyzm upadł, ale faszyści wciąż istnieją i są gotowi uznać moralną wyższość antyfaszyzmu[556].

22 czerwca 1946 roku ogłoszono tzw. Amnestię Togliattiego, który pełnił funkcję ministra sprawiedliwości. Ustawa przewidywała darowanie win za przestępstwa wojenne popełnione przez obie strony konfliktu. Wyroki śmierci zmieniono na dożywocia, wyroki dożywocia na 30 lat więzienia, a wyroki powyżej 5 lat skrócono do 2/3. Wiązało się to z odejściem od represyjnej polityki wobec faszystów. Jak pisze Tony Judt: „faszyści z Salò faktycznie byli niereprezentatywnymi kolaborantami brutalnego okupanta, ale nie można powiedzieć, że w tamtym czasie nie mieli w kraju wartego wzmianki poparcia i z pewnością nie było oczywiste, że jest ono mniejsze od poparcia ich najbardziej zażartych przeciwników - partyzantów”[557]. W wyniku amnestii spośród 30 tys. osadzonych wolność odzyskało 20 tys.[558]. Z kolei „antyfaszystowski ruch oporu był w rzeczywistości jedną ze stron w walce Włochów, o czym pamięć w powojennych dziesięcioleciach zaczęła się wygodnie zacierać”[559]. O ile w okupowanych krajach Europy Zachodniej faszyści byli prawie bez wyjątku kolaborantami, o tyle we Włoszech to faszyści pod wodzą Badoglia obalili Mussoliniego i zawarli pokój z aliantami. Z punktu widzenia prawa członkowie Narodowej Partii Faszystowskiej nie mogli być traktowani jak przestępcy.

Kolaboranci mieli wiele usprawiedliwień dla swoich wyborów politycznych. Jak pisze Roberto Chiarini jednym popularniejszych było postrzeganie Mussoliniego jako człowieka, który poświęcił się by ratować kraj przed brutalną okupacją jaka dotknęła Polskę[560]. Starali się negować zbrodniczy charakter reżimu, przedstawiać drugą stronę jako sprawców zbrodni. Powszechnym wśród nich było przeświadczenie, że służba reżimowi Salò była po prostu lojalnością wobec legalnych władz własnego państwa w opozycji do nielegalnych władz Królestwa Południa, które przeszło na stronę wroga[561]. Ezio Maria Gray, weteran ruchu faszystowskiego uważał, że tylko dzięki Republice Salò nie doszło do deportacji całej ludności zdolnej do pracy, konfiskat majątków i zapasów[562]. Neofaszyści odrzucali jako jedyni historyczny konsensus związany z obchodzeniem święta 25 kwietnia[563]. Almirante pisał w latach 50., że data związana jest z wielkim nieszczęściem dla Włochów i powinna zostać zapomniana[564]. W swojej propagandzie neofaszyści winili komunistów za wywołanie wojny domowej oraz prowokowanie krwawych represji na ludności. Należy w tym miejscu zadać pytanie, jak spadkobiercy reżimu odtworzyli swój ruch polityczny lub

[553] Ibid.
[554] F. Ferraresi, *Threats to Democracy. The Radical Right in Italy after the war*, Princeton 1996, s. 16
[555] F. Chabod, *A History of Italian Fascism*, Londyn 1963, s. 120; H. Stuart Hughes, *The United States and Italy*, Cambridge 1979, s. 134.
[556] P. G. Murgia, s. 151-152.
[557] T. Judt, s. 50
[558] G. Parlato, *Delegitimation and anticommunism in Italian neofascism*, w: „Journal of Modern Italian Studies”, vol. 22, nr 1, 2017, s. 44.
[559] Ibid.
[560] R. Chiarini, *L'ultimo fascismo. Storia e memoria della Rapubblica di Salò,* Padwa 2009, s. 47.
[561] T. Judt, s. 62.
[562] R. Chiarini, s. 109.
[563] A. Ventrone, s. 144
[564] G. Almirante, *25 aprile*, „Secolo d’Italia”, 25 kwietnia 1954.

(jak próbował Marek Bankowicz) dlaczego Włochy tak szybko i nagle zerwały z polityką zdecydowanej rozprawy z faszystami i przeszły na pozycje wyjątkowej wobec nich pobłażliwości i tolerancji?[565] Artykuł 12. Konstytucji Republiki uchwalonej 22 grudnia 1947 roku stanowi: „Zabrania się ponownego organizowania w jakiejkolwiek formie rozwiązanej partii faszystowskiej"[566]. Pamięć o epizodzie kolaboracji była stygmatyzowana, a jej negacja była formą nowej tożsamości politycznej państwa. Zdaniem Roberta Chiarinirego faszyzm wypaczył ideę narodu, która kształtowała się od czasów Risorgimento[567]. Wojna wyzwoleńcza budziła jednak kontrowersje i nie wszyscy postrzegali ją jednakowo[568]. Poczucie przynależności do wspólnoty narodowej po upadku faszyzmu było osłabione przez co nowa władza miała problem ze swoją legitymizacją[569].

Powojenna pozycja międzynarodowa Włoch także była niejednoznaczna. W razie wybuchu wojny między Zachodem, a ZSRR stałyby się państwem frontowym, w dodatku ze sporną granicą z Jugosławią. Jak pisze Steven F. White, badacz ojców założycieli Republiki Włoskiej, w okresie Zimnej Wojny zachodni sojusznicy nie byli pewni postawy Togliattiego, obawiali się, że prowadzi on podwójną grę i dąży do zbudowania we Włoszech dyktatury, podobnego zdania byli też sami Włosi sceptyczni wobec komunistów[570]. Granica włosko-jugosłowiańska traktowana była jako potencjalny punkt zapalny w czasie ewentualnego konfliktu Zachodu z ZSRR. Graniczne miasto Triest zdobyte w maju 1945 roku pozostawało zajęte przez wojska amerykańskie i brytyjskie. O ile wydawało jasne, że w razie konfliktu z Blokiem Wschodnim dawni faszyści będą bronić kraju, o tyle sprawa nie była tak oczywista w przypadku komunistów.

Południe Włoch było terenem szczególnie trudnym. Nie było tam dróg, czy bieżącej wody w domach. Niezbędne było przeprowadzenie reformy rolnej na terenie w którym 95% gruntów nie nadawało się do uprawy[571]. „Ze względu na warunki w jakich toczyła się wojna wyzwoleńcza we Włoszech i w Europie, my nie mieliśmy nigdy władzy ani nie byliśmy w stanie jej przejąć" - diagnozował położenie komunistów Pietro Secchia[572]. Komuniści starali się więc funkcjonować w ramach młodej demokracji jako siła współrządząca. Przeprowadzona została reforma rolna, ale jej realizacja zależała od samorządów, w których wpływy bardzo często mieli właściciele ziemscy lub byli faszyści. W 1944 roku neapolitański dramaturg Guglielmo Gianinni założył prawicową partię Fronte delll'Uomo Qualunque czyli Front Zwykłego Człowieka. Gazeta wydawana przez Gianiniego, wyśmiewała koalicję CLN nazywając ją „beknięciem północy" („ll Rutto del Nord"), cieszyła się nakładem 800 000 egzemplarzy, jej odbiorcami byli przedstawiciele klasy średniej, konserwatyści, pracownicy rządowi[573]. Południe było terenem na którym ruch oporu nie miał silnie zakorzenionej tradycji, był postrzegany jako zjawisko „obce", a dynastia sabaudzka kojarzyła się ze stabilizacją[574]. W Neapolu 80% uczestników referendum z 1946 opowiedziało się za utrzymaniem monarchii[575]. Gianinni był jednym z pionierów populizmu w całej Europie, sprzeciwiał się elitom, których emanacją w jego opinii były partie koalicyjne, opowiadał się za rządem „fachowców", a jego najpopularniejszym hasłem było „Precz ze wszystkimi" („Abbasano tutti!")[576]. Zwalniał też z odpowiedzialności za faszyzm społeczeństwo włoskie. Twierdził, że padło ono jego ofiarą, a sprawcami wszystkich nieszczęść byli żądni fortun politycy, którzy zaangażowaliby się w każdy

[565] M. Bankowicz, *Faszyzm po faszyzmie. Włoski Ruch Społeczny (MSI) na scenie powojennych Włoch*, w: „Politeja" nr 1/5, 2006, s. 53.
[566] Costituzione della Repubblica Italiana, Art. XII delle Disposizioni transistorie e finali,
[567] R. Chiarini, s. 28.
[568] R. Chiarini, s. 105.
[569] R. Chiarini, s. 28.
[570] S. F. White, *Modern Italy's Founding Fathers. The Making of a Postwar Republic*, Londyn-Nowy Jork 2020, s. 163.
[571] T. Judt, s. 101
[572] K. Lowe, s. 366
[573] S. F. White, s. 88
[574] M. Truffelli, *L'antipolitica*, w: G. Monina (red.), *1945–1946: le origini della Repubblica* vol. II, Soveria Mannelli 2007, s. 355.
[575] L. Einaudi, *Nord e Sud nelle societa e nell'economia italiana di oggi*, Turyn 1968, s. 308.
[576] Ibid.

reżim niezależnie od tego jaka partia stałaby na jego czele[577].

Qualunquiści stali się (szczególnie dla socjalistów i komunistów) wrogami, „drobnymi burżujami" i potencjalnymi faszystami. Łatka tych ostatnich nie przeszkadzała Gianiniemu, ponieważ jego politycznymi oponentami byli antyfaszyści więc faszyści mogli stać się jego naturalnymi wyborcami. W ten sposób partia, która opowiadała się za innym porządkiem konstytucyjnym niż faszystowski, stała się świetną platformą do wyrażania niezadowolenia podzielanego przez dawnych faszystów[578]. Do czasu, gdy ci zorganizowali się we własny ruch polityczny.

3.2. Geneza neofaszyzmu we Włoszech. Od konspiracji do partii politycznej

Po zakończeniu wojny we Włoszech działały małe grupki faszystowskie, które zdaniem Franco Ferraresiego pojawiały się „jak grzyby po deszczu", ale ich znaczenie pozostawało w najlepszym wypadku znikome[579]. Były to organizacje efemerydalne bez spójnych programów o ograniczonych możliwościach działania, Marco Tarchi nazywał ich „ocalałymi z Mussoliniego"[580]. W pierwszych latach po wojnie nowy system legitymizowany był przez trzy zwycięskie siły polityczne, których liderzy byli ojcami założycielami nowej republiki, ale faszyści nie byli jedyną opozycją zwróconą przeciwko nowej władzy. Byli wśród nich oprócz nowych faszystów także byli członkowie Narodowej Partii Faszystowskiej, którzy odcinali się od Republiki Salò, ale jednocześnie odmawiali legitymizacji nowemu ustrojowi, kombatanci wojny w ZSRR, Hiszpanii i Etiopii oraz monarchiści[581]. Organizacja L'Armata Italiana di Liberazione (Włoskie Siły Wyzwolenia) dążyła jedynie do zachowania monarchii. Po upadku faszyzmu znaczenie lewicy we Włoszech wzrosło tak bardzo, że według Norberta Bobbio, nic nie wskazywało na to, że prawica jest jeszcze zdolna do egzystencji[582]. W środowisku neofaszystowskim pojawił się nawet nurt nazywający siebie „lewicą narodową", a dawni faszyści chcieli odwoływać się do dziedzictwa narodowego syndykalizmu.

Pierwszą próbą organizowania się byłych faszystów w nowych warunkach była (jak już wspomniałem) powołana do życia już w 1943 roku organizacja na czele z księżną Marią Pignatelli di Cerchiara oraz jej mężem księciem Valerio, który w w latach 1943-1945 dowodził konspiracyjną Guardiae ai Labari operującą na terenach Bari, Taranto, Catanii, Neapolu i Kalabrii[583]. Małżeństwo należało do grona mieszkańców Królestwa Południa, którzy odpowiedzieli na proklamację Republiki Salò. Miała też dobre kontakty z Watykanem w tym z ks. Carlo Respighim, protonotariuszem apostolskim i papieskim Mistrzem Ceremonii[584]. Według Roberto Guarasciego pracowała dla Amerykanów co najmniej od kwietnia 1944[585]. Na Południu odbywały się małe protesty wzywające do wsparcia Mussoliniego, jednak w większości w odosobnieniu od siebie nawzajem, organizowane w oparciu o sieci znajomości i bez związków z RSI. Natomiast książę Pignatelli stworzył siatkę wywiadowczą, której celem było udzielenie wsparcia reżimowi na Północy. Antonio Cucco, faszysta i profesor okulistyki z Neapolu, twierdzi, że już w 1943 roku Carlo Scorza, sekretarz Narodowej Partii Faszystowskiej, opracował plan organizacji oporu za liniami wroga na wypadek inwazji aliantów: „Duce przewidywał scenariusz, w którym w przypadku inwazji przekazałby plan

[577] L. La Rovere, *L'eredità del fascismo. Gli intellettuali, i giovani e la transizione al postfascismo (1943-1948)*, Turyn 2008, s. 113-114.
[578] M. Ridolfi, *Interessi e passioni. Storia dei partiti italiani tra l'Europa e il Mediterraneo*, Mediolan 1999, s. 411.
[579] F. Ferraresi, s. 22.
[580] M. Tarchi, *Esuli in patria. I fascisti nell'Italia repubblicana*, Parma 1995, s. 28-29.
[581] G. Pardini, *Armata italiana di liberazione, 1946-1949. Anticomunismo, monarchia e libertà nei primi anni della repubblica*, w: „Nuova Storia Contemporanea" nr 6, listopad-grudzień 2010, s. 83.
[582] N. Bobbio, *Prawica i lewica*, Warszawa 1996, s. 35.
[583] G. Conti, *La RSI e l'attività delfascismo clandestino nell'Italia liberata dal settembre 1943 all'aprile 1945*, w: „Storia contemporanea", 1979, n. 4/5, s. 941-1018.
[584] R. Guarasci, *Il fascismo dopo Salò. Storia del Movimento Italiano Femminile Fede e Famiglia*, w: „Miscellanea di studi storici", nr 6, 1987/1988, s. 130.
[585] Ibid, s. 117.

sekretarzowi partii, zamierzającemu utworzyć specjalną formację Guardie ai Labari" – pisze[586]. Obok tej inicjatywy za najpoważniejszą uchodzi grupa „Onore", która dążyła do wywołania powstania faszystowskiego[587]. Jej członkowie uważali, że studenci i kombatanci zmobilizują społeczeństwo do działania w zatomizowanych kółkach konspiracyjnych. Działalność grupy odnotowano w Bari, Rzymie i Neapolu. Miała powstać we współpracy z Niemcami[588]. Mario Tedeschi pisze, że pod koniec 1945 powstało ugrupowanie używające dwóch nazw Partito Nazionale della Giovine Italia i Partito Repubblicano Mazziniano, które w 1946 zrekrutowało część młodych faszystów RSI. Zaznacza, że nigdy nie udało się ustalić celów partii oraz, że jej lider był niewidomym wojskowym utrzymywanym przez rodzinę[589].

Centrum życia faszyzmu w konspiracji była stolica, gdzie działało łącznie pięć grup. Zakonspirowani neofaszyści tworzący Partito Fascista Repubblicano, zdekonspirowanej w marcu 1945 roku rekrutowali się z kolaborantów niemieckich związanych z Pietro Kochem. Cieszył się on szczególnymi względami ze strony szefa SD w Rzymie[590]. Koch, syn oficera cesarskiej marynarki wojennej Niemiec dowodził komandem zwanym Banda Kocha. Grupa zadaniowa odpowiadała za aresztowania partyzantów i Żydów, dysponowała własnymi salami tortur za co został nawet w październiku 1944 roku aresztowany na rozkaz Mussoliniego. Do jego najbardziej znanych zbrodni należał szturm na klasztor przy Bazylice św. Pawła w Rzymie 3-4 lutego 1944 roku podczas którego oddział aresztował 67 osób w tym Żydów, dezerterów i funkcjonariuszy służb mundurowych odmawiających wierności Mussoliniemu[591]. Miał też na koncie serię aresztowań członków ruchu oporu, którzy następnie zostali zamordowani w Grotach Ardeatyńskich oraz zastrzelenie przypadkowej kobiety i dziecka w czasie ulicznej obławy.

Organizacja udająca partię była dobrze uzbrojona, a w czasie dochodzeń padło podejrzenie, że planowała zbrojny przewrót, powołanie do życia jawnej partii Movimento Unionista Italiano i organizację zamachu na społeczność żydowską podczas święta Purim[592]. Z kolei byli członkowie elitarnego Batalionu Szturmowego Tagliamento na czele z Luciano Luccim Chiarissim stworzyli Organizację „X", która po kilku tygodniach połączyła się z Guardia Nera Clandestina, następnie w czerwcu 1945 pojawiły się Volontari dell'Ordine Nazionale i Movimento Italiano Resurrezione Fascista[593]. Stolica Włoch była szczególnie wygodnym miejscem do takiej działalności ze względu na dużą ilość klasztorów, terenów zamkniętych i łatwy dostęp do fałszywych dokumentów[594]. Najbardziej znaną grupą na Północy były działające w kilkuosobowych grupach Squadre di Azione Mussolini (SAM), ale źródeł dotyczących ich działalności jest mało i najpewniej skala jej działalności została mocno przeszacowana[595]. Liderem SAM miał być człowiek o nazwisku De Martinis, a organizacja specjalizowała się w nocnych strzelaninach[596]. Odnotowano takie 7 i 9 grudnia 1945 gdy samochód bez tablic rejestracyjnych przejechał przez niektóre dzielnice Mediolanu i zastraszał otoczenie strzałami z karabinu.

Po południu 24 grudnia w Rzymie nieznani sprawcy rozpylili został gaz łzawiący w siedzibie kierownictwa PCI. W tym okresie pojawiły się też informacje operacyjne o przygotowaniach do zamachu mającego na celu uwolnienie księcia Borghese z więzienia wojskowego w Forte Boccea. Nocą 12 stycznia 1946 grupka neofaszystów wtargnęła do Casa del Popolo w San Gimignano, gdzie mieściła się także siedziba CLN. Zdemolowali meble i zniszczyli dokumenty. Ta sama grupka

[586] A. Cucco, *Non volevamo perdere*, Bolonia 1950, s. 53.
[587] G. Conti, s. 1010; Giuliana De Medici, *Le origini del MSI. Dal clandestinismo al primo congresso 1943-1948* Rzym 1986, s. 23; P. G. Murgia, s. 259-261.
[588] G. Conti, s. 948.
[589] M. Tedeschi, *Fascisti dopo Mussolini. Le organizzazioni clandestine neofasciste 1945-1947,* Rzym 1996, s. 31.
[590] A. Mammone, *The black-shirt resistance...*, s. 291
[591] M. Griner, *La "Banda Koch". Il reparto speciale di polizia. 1943-44*, Turyn 2000, s. 92.
[592] P. G. Murgia, s. 260.
[593] P. G. Murgia, s. 263; G. De Medici, s. 33; L. L. Chiarissi, s. 93-99.
[594] M. Tedeschi, s. 45-48.
[595] G. Parlato, *Fascisti senza Mussolini: le origini del neofascismo in Italia, 1943-1948*, Bolonia 2006 s. 159.
[596] P. G. Murgia, s. 264.

wtargnęła do lokalnych biur Partii Komunistycznej, gdzie również rozbite zostały okna, zniszczone dokumenty, meble i zrabowane pieniądze. Nocna wyprawa zakończyła się w siedzibie socjalistów, którą sprawcy również zdewastowali i zniszczyli znajdujący się w środku portret Matteottiego. W podobny sposób na północy działały Gruppi di Azione Monarchica (GAM)[597], Vandetta Mussolini[598] oraz l'Orso Nero[599]. Około 30 osób, w tym przedsiębiorca przemysłowy, doktor nauk politycznych i byli członkowie włoskiego SS i Czarnych Brygad założyło w Mediolanie Partito Mussoliniano Repubblicano. Gromadzili broń, amunicję i fałszywe pieniądze[600]. W lutym 1945 roku w Maceracie ujawniono związaną z grupą Onore organizację Squadra d'Azione Segreta tworzoną przez dwóch członków włoskiego SS i grupę nastolatków, którzy prowadzili kampanię propagandową wymierzoną w aliantów[601].

Małe działające w odosobnieniu grupki konspiratorów były jednak bezradne wobec oddziałów zbrojnych byłych partyzantów komunistycznych jak Volante Rossa, która powstała w Mediolanie. Przywódcą organizacji był partyzant Giulio Paggio, weteran 118. Brygady Garibaldiego. Kiedy skończyła się wojna Paggio miał niecałe 20 lat. Jego organizacja składała się w większości z jeszcze młodszych osób (tylko kilku ujawnionych członków było starszych od niego) urodzonych w czasie I wojny światowej. Byli mechanikami, elektrykami, hydraulikami, kelnerami lub pracownikami fizycznymi. Łączyło ich pochodzenie klasowe, wiek oraz to, że byli mieszkańcami Mediolanu. Uważali się za mścicieli, członków ruchu oporu na terenie, gdzie niemiecka okupacja Włoch trwała najdłużej. Po zakończeniu wojny i ustanowieniu nowego ładu postanowili kontynuować walkę i dokonywać samosądów na członkach Republikańskiej Partii Faszystowskiej, którzy w ich ocenie unikali odpowiedzialności za swoje działania. Jak piszą Enzo Antonio Cicchino i Roberto Olivo, badacze organizacji, Paggio praktykował samosądy już w partyzantce, zabijając jeńców faszystowskich zamiast wydawać ich aliantom[602].

Pierwszymi ofiarami Paggia były dwie kobiety, które służyły w wojsku RSI Rosa Wanda Bianchi Sciaccaluga oraz jej córka Liliana, zamordowane 3 września 1945 roku[603]. Mord na 39-letniej funkcjonariuszce wojskowej służby pomocniczej i jej 21-letniej córce był początkiem całej serii zabójstw kobiet. Sposób w jaki przeprowadzono morderstwa był charakterystyczny, zwłoki znajdowano porzucone na boisku piłkarskim Mario Giuratiego lub w kanałach Martesana i Villoresi. Zamordowani mieli pętle na szyjach z przywiązanym obciążeniem[604]. Jednocześnie sprawcy rozprzestrzeniali plotki, jakoby osoby zaginione w rzeczywistości uciekły do Argentyny[605]. Dziś nie da się ponad wszelką wątpliwość przypisać wszystkich zbrodni tej samej grupie, jednak na cmentarzu Cimitero Maggiore di Musocco w Mediolanie znajduje się wiele grobów kobiet, związanych ze służbą Republice Salò, które zostały zamordowane w podobnym okresie.

2 listopada 1945 roku powstała Demokratyczna Partia Faszystowska. Szumna nazwa organizacji sugerowała, że było to duże ugrupowanie, w rzeczywistości była to mała organizacja fanatyka Domenico Leccisiego, uczestnika wojny we Francji i Jugosławii[606]. Był aktywnym zwolennikiem faszystowskiego ustroju republikańskiego, jako syndykalista krytykował ministra gospodarski Angelo Tarchiego za zbyt zachowawczą politykę społeczną[607]. W dniu klęski RSI napisał artykuł w ostatnim numerze periodyku „Repubblica fascista": „Dziś, kiedy wydaje się, że kurtyna opada kończąc ostatni akt największej tragedii jakiej doświadczył człowiek, wznosimy nasze czoła

[597] A. Mammone, *The black-shirt resistance...*, s. 291
[598] G. Parlato, s. 157.
[599] P. G. Murgia, s. 263.
[600] P. G. Murgia, s. 278.
[601] G. Parlato, s. 162.
[602] E. Cicchino, R. Olivo, *Correva l'anno della vendetta*, Mursia 2013., s. 276.
[603] Rosa Wanda Bianchi Sciaccaluga (ur. 1906 w Buenos Aires), Liliana Sciaccaluga (ur. 1924 w Turynie). Groby znajdują się na cmentarzu Cimitero Maggiore di Musocco w Mediolanie (mogiły nr 701 i 702).
[604] P. M. Fasanotti, V. Gandus, *Mambo italiano, tre lustri di fatti e misfatti*, Mediolan 2000, s. 25.
[605] E. Cicchino, R. Olivo, s. 277.
[606] A. Mammone, *The black-shirt resistance...*, s. 291
[607] G. Parlato, *La sinistra fascista*, Bolonia 2000, s. 309

ku słońcu... przygotowując się do kroczenia poza liniami bitwy, wśród płomieni, wierzymy w nasz rewolucyjny priorytet” [608] . Leccisi tłumaczy, że decyzję o założeniu ugrupowania podjął w październiku 1945. Nazwa miała na celu zasygnalizowanie, że partia jest gotowa do wyjścia z podziemia. Drugim jej członkiem założycielem został przyjaciel Leccisiego, Mauro Rana[609]. Później dołączyli Antonio Parozzi i Fausto Gasparini. Leccisi w swojej autobiografii twierdzi, że PFD opierała się na tajnych grupach zwanych „nembi”, ale nie podaje ile takich grup powstało[610].

Andrea Mammone ogranicza działalność grupy do Mediolanu, chociaż powołuje się na źródła archiwalne prefektury policji w Mediolanie i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sugerujące obecność jej członków także w Rzymie[611]. DPF wydawała gazetę „Lotta Fascista”. Pierwszą akcją organizacji było podpalenie plakatu reklamującego pokaz słynnego filmu „Roma città aperta” („Rzym miasto otwarte”) Roberto Rosseliniego w kinie Odeon w Mediolanie. Film był hołdem wobec antyfaszystowskich partyzantów, a akcja protestem przeciwko zabójstwom popełnionym po wyzwoleniu. „To był nasz debiut” - pisze Leccisi - „Razem z Mauro Raną podpaliliśmy plakaty, polewając je benzyną. W tym momencie z Odeon wychodzili Elsa Merlini i kilku aktorów z jej zespołu, którzy pomagali strażnikowi kina, w gaszeniu pożaru. Te wydarzenia zostały opisane przez dziennikarza z „Corriere d'Informazione”, który relacjonował zdarzenie. Na miejscu zostawiliśmy ulotkę wyjaśniającą powody naszego demonstracyjnego czynu: „Faszyści z PFD nie aprobują projekcji filmu „Roma città aperta”, propagandowej mistyfikacji sprzedajnych antyfaszystów” - napisali[612]. Kolejnym działaniem „partii” było nadanie listu do prefektury w Mediolanie, na której czele stał Ettore Troilo. Powojenny prefekt Mediolanu był nie tylko członkiem ruchu oporu, był ochotnikiem w I wojnie światowej, socjalistą i osobistym znajomym liderów ruchu Turatiego i Matteottiego. Leccisi zaproponował mu „kompromis między faszyzmem, a antyfaszyzmem”[613] pod warunkiem uwolnienia faszystów przetrzymywanych w więzieniach i odprawienia mszy za poległych bojowników Republiki Salò[614]. List wywołał oburzenie i został natychmiast przekazany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które wszczęło dochodzenie[615]. Leccisi utrzymywał kontakty z Romualdim, ale – jak pisze Carioti - żaden nie chciał zaakceptować wyższości drugiego[616].

Najbardziej znane akcje sabotażowe zorganizowane w Mediolanie były przeprowadzane przez grupę Leccisiego. W nocy z 27 na 28 kwietnia doszło do włamania na cmentarz Musocco, na którym spoczywały zwłoki Mussoliniego. Służby porządkowe były tego dnia zajęte tłumieniem zamieszek w więzieniu San Vittore. Włamywaczami byli Leccisi oraz Mauro Rana i Antonio Parozzi. Zwłoki Mussoliniego zostały wykopane z grobu i załadowane na taczkę[617]. Według przywódcy PFD zostały zabrane do domu Rany w miejscowości Madesino pod Mediolanem[618]. W grobie sprawcy zostawili notatkę: „Zabierzmy to ciało, napijmy się w jego blasku. Nadejdzie dzień w którym nasz kraj zostanie oczyszczony ze szkarłatnych pasożytów, kiedy płomień ducha znowu zapłonie triumfując nad wszelkimi słabościami i materializmem. Wreszcie Duce, jesteś z nami. Otoczymy Cię różami, ale zapach twoich cnót przewyższy zapach róż”[619]. Treść notatki odzwierciedla fanatyzm jej autorów. Zupełnie niezależnie od tego wydarzenia, grupa kombatantów Salò i byłych jeńców z frontu afrykańskiego związanych z Partito Nazionale della Giovane Italia zorganizowała w nocy z 28 na 29

[608] M. Zannoni, *La stampa nella Repubblica Sociale Italiana, Edizioni Campo di Marte*, Parma 2012, s. 129
[609] D. Leccisi, s. 225.
[610] D. Leccisi, s. 231-238.
[611] A. Mammone, *The black-shirt resistance...*, s. 291
[612] D. Leccisi, s. 221.
[613] D. Leccisi, s. 242.
[614] S. Luzzatto, *The body of il Duce : Mussolini's Corpse and the Fortunes of Italy*, Nowy Jork 2005 s. 122.
[615] Ibid, s. 123
[616] A. Carioti, *Gli orfani di Salò. Il «Sessantotto nero» dei giovani neofascisti nel dopoguerra 1945-1951*, Mediolan 2008, s. 49.
[617] Ibid, s. 44.
[618] S. Luzzatto, 92-116.
[619] P. G. Murgia, s. 228.

kwietnia 1946 roku napad na radiostację Monte Mario w Rzymie, gdzie wyemitowali Giovinezzę[620]. W akcji brał udział Luciano Lucci Chiarissi, który opisuje ją z dużym humorem: „Początkowym pomysłem było włączenie się do transmisji poprzez podłączenie naszego urządzenia do kabla stacji radiowej. Potem, gdy udaliśmy się na rekonesans w okolice stacji radiowej Monte Mario, wówczas stojącej jeszcze na otwartym polu, aby wspiąć się przez tamtejszy przekaźnik. Nasze ambicje rosły. Niektórzy z nas chcieli wręcz zająć drogę z bronią, by stawić czoła ewentualnemu przybyciu policji, ale uznaliśmy, co późniejsze wydarzenia potwierdziły, że lepiej zaufać czynnikowi zaskoczenia. Odkryliśmy, że karabinierzy rozpoczynali służbę wartowniczą dopiero około północy, i dlatego zdecydowaliśmy się działać wcześniej”[621]. Chiarissi nie podaje ile osób brało udział w tej akcji. Pisze, że mieli na sobie kominiarki i sterroryzowali jedynego obecnego na miejscu pracownika radiostacji. Najpierw nadali komunikat: „Kierujemy naszą myśl ku wszystkim poległym, przesyłamy pozdrowienie braciom więzionym w obozach koncentracyjnych, którzy płacą cenę swojej czystości, tym, którzy w demokratycznych więzieniach cierpią w milczeniu, wszystkim wierzącym w pokorze. Duce, zdradzony przez tych, którym najwięcej dobrego czynił, zamordowany przez lud, który głęboko kochał, potępia na wieczność swych zleceniodawców i unieśmiertelnia się w ciągłości idei, podczas gdy ci, którzy snuli bajki o jego ucieczce i próbowali znieważyć jego pamięć, przywołali sami to, czego się lękali. To może nie mieć sensu dla tych, którzy za świętą uważają każdą wojnę zwycięską i szydzą z pokonanych, ale drogi ukryte w sercu człowieka wybuchają nagle, oczyszczone, w świetle słońca – jak żywa woda z alpejskich źródeł (…) Duce jest synem narodu włoskiego, jego los był losem Włoch, jego upadek był upadkiem Ojczyzny. Próbując okryć go hańbą, okryliśmy hańbą siebie, a dziś wiemy, ile są warte wolności przyniesione przez cudzoziemców. Otwiera się przed nami straszna, lecz piękna Droga Krzyżowa dla tych, którzy wciąż wierzą w zmartwychwstanie ojczyzny i wartości naszej cywilizacji (…) Pamiętajmy, że najlepszym sposobem uczczenia naszych poległych jest sprawienie, by nasze życie, w każdym jego aspekcie, było godne ich śmierci. Na tej bruździe antyfaszyzm jest nawozem, który sprawi, że wykiełkujemy. Towarzysze, Duce zasiał rewolucyjne ziarno. Przygotujmy się z czystością intencji i wolą miłości. Faszyści całych Włoch! Salut dla Duce!”[622]. Potem podłączyli do radiostacji gramofon i uruchomili płytę z nagraniem „Giovinezzy”. Jak twierdzi do radiostacji zadzwonił ktoś z centrali, a gdy zadał pytanie „kto mówi?” usłyszał odpowiedź „Jezus Chrystus mówi”[623]. Gdy sprawcy uciekali porzucili płytę i nadajnik, a Chiarissi ukrył się w klasztorze. Ten zbieg okoliczności mógł oddziaływać na wyobraźnię organów ścigania. Po kradzieży zwłok Mussoliniego nasiliły się w Mediolanie i Rzymie akcje bojowe przeprowadzane pod szyldem Lotta Armata[624].

Sprawa kradzieży zwłok odbiła się szerokim echem i zainteresowała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Rzymie. Już następnego dnia aresztowano Mauro Ranę, ale wciąż nie było wiadomo gdzie są zwłoki. Według wersji ustalonej w śledztwie 7 maja członkowie DPF przenieśli je do klasztoru Sant'Angelo z pomocą dwóch mnichów, z których jeden, Alberto był bratem Piero Pariniego, znanego faszysty i kolaboranta, potraktowanego łagodnie przez sąd za pomoc Żydom i próbę wstrzymywania represji wobec partyzantów [625] . Duchowni prawdopodobnie byli wtajemniczeni w sprawę od początku. W tym samym czasie trwała obława i poszukiwania zwłok. 17 maja aresztowano grupę członków DPF w liczbie szesnastu. Przywódca ukrywał się. 30 maja robotnicy budowlani zostali zmuszeni przez neofaszystów do wywieszenia na Piazza del Duomo hasła chwalącego Mussoliniego i reklamy gazety „Lotta Fascista”. 22 lipca aresztowano kolejnych trzech członków DPF, a 30 lipca samego Leccisiego. Kwestor miał mu powiedzieć, że w ostatniej chwili udało im się zapobiec schwytaniu go przez sympatyków Volante Rossa zakonspirowanych w

[620] M. Tedeschi, s. 45; L. L. Chiarissi, s. 97.
[621] L. L. Chiarissi, s. 96.
[622] Ibid, s. 95-96.
[623] Ibid, s. 96.
[624] A. Varni, *Il neofascismo e l'estrema destra*, w: G. Partillo, A. Scalpelli, *Milano, anni cinquanta*, Mediolan 1986, s. 503-545.
[625] C. Silvestri, *Mussolini, Graziani e l'antifascismo*, Mediolan 1949, s. 51, 333.

policji drogowej[626]. 12 sierpnia zakonnicy wydali zwłoki władzom, które następnie przewieziono do klasztoru kapucynów w Legnano. Kradzież zwłok była najbardziej spektakularną akcją tzw. *fascisti clandestini*. Leccisi stał się popularną postacią wśród włoskich neofaszystów. Treści artykułów w gazecie „Lotta Fascista" były nacechowane silnymi emocjami „Towarzysze! Usłyszeliśmy krzyk bólu matek, żon i dzieci naszych męczenników. Wielki duch Benito Mussoliniego stoi nad nami i zachęca abyśmy nie opuszczali flagi naszej pasji, która powiewa, trzymana przez naszych bohaterów w niebie. Faszyści! Bądźcie godni epopei Mussoliniego przeżywanej do ostatniej kropli krwi"[627]. Niezależnie od chęci nie mogli zrobić nic, co porwałoby masy do stawiania oporu.

Movimento Italiano Femminile „Fede e Famiglia" był organizacją o zupełnie innej formie działania. Powstał 28 października 1946 roku w Rzymie[628]. Funkcjonowała legenda jakoby MIFF powstał na rozkaz Mussoliniego nad jeziorem Garda 16 kwietnia 1945 roku[629]. Spotkanie założycielskie ruchu odbyło się w mieszkaniu księdza Silverio Matteiego w Watykanie. Należały do niego żony tzw. czarnych arystokratów na czele z księżną Pignatelli, a członkami mogły zostać kobiety o poglądach nacjonalistycznych wyznania katolickiego, szybko jednak dopuszczono do członkostwa także mężczyzn takich jak Mattei, Nando di Nardo, czy książę Borghese. Po 1943 roku stał on się najbardziej szanowanym przez zwolenników faszyzmu spośród byłych wojskowych[630]. Gdy poddał się aliantom za jego bezpieczeństwo odpowiadał James Angelton, który kierował OSS we Włoszech, a następnie CIA w Rzymie. Książę miał też dobre kontakty z brytyjskim wywiadem. Czekał na proces za swoją działalność. Działały także Związki Czynu Rewolucyjnego - Fasci di Azione Rivoluzionaria na których czele stał Pino Romualdi[631]. FAR były organizacją w teorii złożoną i scentralizowaną, ale z daleko posuniętą autonomią poszczególnych komórek, co wiązało się z warunkami działalności. Przypominała więc *squadristi* z wczesnego okresu działalności ruchu faszystowskiego. Statut organizacji regulował jej strukturę dość szczegółową. Każde Fascio składało się, przynajmniej w teorii z 50 członków, podzielonych zgodnie z logiką piramidy na Gruppi di Azioni Rivoluzionari (GAR), Squadri di Azioni Rivoluzionari (SAR) i Nuclei Azioni Rivoluzionari (NAR)[632]. Podlegały one bezpośrednio Dyrektoriatowi, obowiązywała je maksymalna autonomia i absolutna wierność wobec linii organizacji. W FAR działały też Dowództwa Prowincjonalne i Rada Narodowa. Losy faszystowskich konspiratorów splatają ich z wywiadem amerykańskim, czego późniejsi członkowie MSI byli nieświadomi. Major SD Karl Hass, poszukiwany za udział w masakrze w Grotach Ardeatyńskich ukrywał się na terenie Włoch. Gdy został aresztowany przez Amerykanów, ci zwerbowali go do pracy w Counter Intelligence Corps, gdzie podlegał siatce Josepha P. Longo, który zwerbował Niemców, włoskich faszystów i ludzi bliskich Watykanowi, a także Pino Romualdiego. Hass używał trzech włoskich nazwisk i krążył między czterema domami oddalonymi 60 km od Rzymu, z których jeden był własnością Luciano Lucciego Chiarissiego[633]. 31 października 1946 roku żydowska organizacja paramilitarna Irgun przeprowadziła zamach na ambasadę brytyjską przy Porta Pia w Rzymie. W toku dochodzenia ustalono, że materiały wybuchowe sprawcom dostarczył Pino Romoualdi[634]. W 1947 roku na bazie sieci powstała siatka Los Angeles Network, która zreorganizowała się pięć lat później, a jej źródłami informacji zostali także Ezio Maria Gray i Enrico De Boccard[635]. Były to pierwsze po wojnie kontakty neofaszystów włoskich z amerykańskimi

[626] M. Caprara, G. Semprini, *Neri! la storia mai raccontata della destra radicale, eversiva e terrorista*, Rzym 2011, s. 71.
[627] *Proclama*, w: „Lotta Fascista", marzec 1946.
[628] A. Mammone, *The black-shirt resistance...*, s. 293-295
[629] R. Guarasci, *Il fascismo dopo Salò. Storia del Movimento Italiano Femminile Fede e Famiglia*, w: „Miscellanea di studi storici", nr 6, 1987/1988, s. 121.
[630] Więcej: G. Pansa, *Borghese mi ha detto, Mediolan 1971; Ricciotti Lazzero, La Decima Mas, Mediolan 1984.*
[631] G. Parlato, s. 234.
[632] *Statuto dei FAR*, w: R. Chiarini, P. Corsini, *Da Salò a piazza della Logia. Blocco d'ordine, neofascismo, radicalismo di destra a Brescia (1945 - 1974)*, Brescia 1982, s. 77-78.
[633] N. Guerra, *The Italian Far-Right from 1945 to the Russia-Ukraine conflict*, Londyn-Nowy Jork 2024, s. 63-64.
[634] G. Parlato, s. 219; F. Biagini, *L'Irgun e la resistenza ebraica in Palestina. L'attentato all'ambasciata britannica a Roma (ottobre 1946)*, w: „Nuova Storia Contemporanea", vol. VIII, nr 5, wrzesień-październik 2004, s. 75.
[635] N. Guerra, s. 70.

służbami specjalnymi, które pozostawały na wiele lat tajemnicą.

Manifest FAR stwierdzał, że celem faszyzmu była rewolucja duchowa, która musi objąć cały naród, a Mussolini był wyrazem największego geniuszu politycznego w historii Włoch [636]. Członkowie organizacji pozostawali wierni koncepcji i nadal chcieli ją realizować. „Benito Mussolini jest duchowym przywódcą FAR. Fasci d'Azione Rivoluzionaria są siłą napędową i świadomym narzędziem na rzecz realizacji faszyzmu. Jako depozytariusze rewolucyjnego ducha faszyzmu, FAR w pełni roszczą sobie prawo do jego oryginalności i jedności" - stwierdzają w podsumowaniu manifestu[637]. Była to struktura wprost wzorowana na partii faszystowskiej. FAR w swoim manifeście przestrzegała przed mesjanistycznym oczekiwaniem na pojawienie się nowego Mussoliniego, a odrodzenie faszyzmu miało zależeć od czystego sumienia i silnej woli poszczególnych faszystów[638]. Do FAR nie mogli należeć masoni oraz przedstawiciele „rasy żydowskiej"[639]. Opiekę nad wyjętymi spod prawa członkami FAR sprawowali księża[640]. Postulowali stworzenie narodowego państwa pracy, ale poprzez zerwanie ze „schematami klasowego materializmu" wymyślonego przez Karola Marksa[641]. Luigi Battioni pisze: „Dyrektoriat FAR spotykał się od czasu do czasu, tylko w pizzeriach, zawsze różnych i na obrzeżach miasta, omawiając kwestie organizacyjne np. jak założyć gazetę, jakie były możliwości otwarcia punktu kontaktowego w miastach, w których takich jeszcze ich nie było. O uzbrojeniu mówiono niewiele. Tylko w przypadku, gdyby komuniści próbowali przeprowadzić zamach stanu, mieliśmy interweniować i wtedy, ufaliśmy że broń zostałaby dostarczona nam przez karabinierów. Byliśmy wychowani w poszanowaniu instytucji państwa" [642]. Zdaniem Mario Tedeschiego, skala działalności FAR była ograniczona do minimum, a w jej szeregi przychodzili jedynie rewolucjoniści i utopiści[643]. W swoich wspomnieniach cytuje z pamięci uchwałę, którą FAR odrzuciła uznając, że jest za mało faszystowska. Zakładała, że celem faszyzmu jest podbicie państwa, a ponieważ państwo było antyfaszystowskie trzeba było to zrobić w wyniku zbrojnego powstania czyli przez mobilizację mas i bierne wsparcie sympatyków[644]. Pierwszym periodykiem FAR była „Rivoluzione" wydawana w formie jednej złożonej na pół kartki. Podobnie wydawana była późniejsza „Credere". Z kolei pismo „Mussolini" było miesięcznikiem składającym się z ośmiu stron wydawanym i rozprowadzanym w Rzymie [645]. Trzy biuletyny były drukowane na maszynie drukarskiej. Mediolańska „Lotta Fascista" miała format gazetowy i była drukowana na powielaczu[646]. FAR usiłowała połączyć swoje periodyki w jeden oficjalny tytuł, ale spotkało się to z oporem ze strony inicjatorów. „Credere" wydawana była przez weteranów, „Rivoluzione" przez rzymski aktyw, a miesięcznik należał do dyrektoriatu FAR[647]. „Faszyzm jest równie daleki od tak zwanych partii systemu, jak od partii skrajnej lewicy. Faszyzm jest przeciwny światu burżuazyjnemu, zarówno prawicowemu, jak i lewicowemu, ma tylko duchowych sojuszników. Wszystko co nie jest czysto faszystowskie, jest antyfaszystowskie. Może mieć tylko tymczasowych sojuszników w strategii politycznej" - czytamy w „Rivoluzione"[648].

Ugrupowanie Romualdiego wydawało się prezentować większy potencjał w porównaniu do innych. Usiłowało nawiązywać kontakty zagraniczne. Miejscem nawiązywania kontaktów międzynarodowych stawała się Hiszpania. Na miejscu przebywali reprezentanci Włoskiej Republiki

[636] *Carta di orientamento ideologico* (1947), R. Chiarini, P. Corsini, s. 390-392.
[637] Ibid, s. 395.
[638] Ibid, s. 395.
[639] G. Parlato, s. 220; M. Tedeschi, s. 129.
[640] M. Tedeschi, s. 110.
[641] *Italia, Repubblica, Socializzazione contro la reazione di destra e di sinistra*, w: „Mussolini", lipiec 1947.
[642] L. Battioni, *Memorie senza tempo. Quando fondammo il MSI*, Fergen 2009, s. 101.
[643] M. Tedeschi, s. 107.
[644] Ibid, s. 122.
[645] Ibid, s. 75.
[646] Ibid, s. 127.
[647] Ibid, s. 127.
[648] „Rivoluzione", marzec 1946.

Społecznej, których liderem był Arturo degli Agostini, właściciel lodziarni w Madrycie[649]. Romualdi kontaktował się z włoskimi faszystami w Hiszpanii oraz Alexandrem Ravenem Thompsonem, jednym z ideologów Brytyjskiej Unii Faszystów[650]. FAR miała dużo problemów z gromadzeniem środków na działalność [651]. Wywiad amerykański odnotował kontakty między Giannim, a podziemiem neofaszystowskim[652]. Nie oznaczało to jednak, że partia Gianniego w jakikolwiek sposób mogła doprowadzić do odtworzenia się faszyzmu, chociaż wstępowanie w jej szeregi było wśród powojennych faszystów popularne, nie wiemy jednak jak częste[653]. Byli to szeregowi członkowie ruchu faszystowskiego bez aspiracji na funkcje liderów partii. Front używał retoryki nacjonalistycznej, zdarzało mu się parafrazować faszystowskie hasła, ale nie tylko był przeciwnikiem Republiki Salò, nazywał Mussoliniego wprost „bufonem z Predappio"[654]. Wyrażał też sympatię wobec Benedetto Croce, filozofa którego poglądy polityczne były liberalno-humanistyczne, antyautorytarne i demokratyczne. Zabiegał o jego poparcie dla swojej partii[655]. Wizja porządku konstytucyjnego ruchu, czyli minimalnej ingerencji państwa w gospodarkę i życie społeczne była przeciwna wizji reżimu faszystowskiego. Gianini nie potępiał faszyzmu całkowicie tylko dlatego, że zabiegał o poparcie przeciwników powojennego ładu. Faszyści z Północy uznawali jego ruch za partię, w której mogli się schronić[656]. Gianni Roberti był jeńcem w USA. W swoich wspomnieniach pisze, że po powrocie do kraju i odnowieniu w Neapolu kontaktów z towarzyszami z GUF udało im się wybrać swojego lidera Renato Puotiego na posła z list Ruchu Zwykłego Człowieka głosami 12 tysięcy wyborców[657]. Z kolei na przełomie 1945 i 1946 roku Salvatore Gatto sektrtarz generalny GUF i funkcjonariusz partii próbował założyć spółdzielnię i organizację związkową USI i zaangażować w to De Marsanicha i Pignatellego, ale inicjatywa szybko upadła[658].

Warto zwrócić uwagę na fakt, że najbardziej reprezentatywnymi postaciami nowego ruchu byli radykałowie. Autorem pierwszych wspomnień dotyczących działalności Włoskiej Republiki Społecznej, wydanych kilka miesięcy po wojnie był Giovanni Antonio De Rosas występujący pod pseudonimem Stanis Ruinas[659]. Był futurystą, redaktorem kilku czasopism związany z radykalnym skrzydłem partii – zawieszony w prawach członka w 1930 roku, wydalony w 1933 i przywrócony w 1939. Był ochotnikiem na wojnie w Etiopii i Hiszpanii, w czasie II wojny światowej przebywał w Libii i w Niemczech, a 8 września 1943 roku dołączył do RSI jako szef sekretariatu komisarza Banca Nazionale del Lavoro w Wenecji. Pierwszą książkę historyczną na temat reżimu napisał faszystowski syndykalista Ugo Manunta[660]. Narracja Ruinasa na temat przeszłości starała się poza wybieleniem Mussoliniego przedstawiać go także jako ofiarę knowań Niemców oraz Farinacciego, któremu zarzucał spolegliwość wobec sojuszników i sabotowanie działania na rzecz socjalizacji gospodarki[661]. Projekt ten jednocześnie nie trafił do programu MSI w latach 50., który zdominowały pozycje korporacjonistyczne mimo utożsamiania się partii z dziedzictwem RSI[662]. Podobne do Ruinasa interpretacje przeszłości prezentowali również inni byli faszyści, wiele lat po wydaniu jego

[649] P. Del Hierro, *The Neofascist Network and Madrid, 1945–1953: From City of Refuge to Transnational Hub and Centre of Operations*, w: „Contemporary European History" nr 31 (2022), 171-177.
[650] M. Albanese, P. Del Hierro, *Transnational Fascism in the Twentieth Century: Spain, Italy, and the Global Neo-Fascist Network*, Londyn 2016, s. 73-77.
[651] M. Tedeschi, s. 133.
[652] N. Tranfaglia, *Come nasce la Repubblica. La mafia, il Vaticano e il neofascismo nei documenti americani e italiani 1943-1947*, Mediolan 2004, s. 72–76
[653] M. Tedeschi, s. 87.
[654] S. F. White, s. 87
[655] A. J. Gregor, *The Search for Neofascism. The Use and Abuse of Social Science*, Berkley 2006, s. 56.
[656] S. Setta, s. 109.
[657] G. Roberti, *Pionieri della Fiamma*, w: G. Malgieri (red.), *La memoria della Destra*, Rzym 2000, s. 13-15. Renato Puoti zmarł w 1949 roku.
[658] G. Medici, s. 50.
[659] S. Ruinas, *Pioggia sulla Repubblica*, Rzym 1946.
[660] U. Manunta, *La caduta degli angeli. Storia intima della Repubblica sociale italiana*, Rzym 1947
[661] S. Ruinas, s. 10.
[662] E. Massi, *Nazione Sociale. Scritti politici 1948-1976*, Rzym 1990 s. 38-390.

wspomnień[663]. Również w ocenie Leccisiego, który też był faszystowskim syndykalistą reformy dążące do socjalizacji gospodarki były sabotowane[664]. Uważał on, że faszyzm nie mógł zrealizować propozycji Ugo Spirito (czyli przekształcenie własności prywatnej i systemu gospodarczego tak, aby była podporządkowana państwu i interesowi narodowemu) przed 1943 ponieważ elementy konserwatywne były zbyt silne we wpływających na politykę państwa lożach masońskich, organizacjach katolickich i związkach pracodawców[665]. Jest to powszechny mit założycielski ruchu neofaszystowskiego po wojnie. Popularnym zabiegiem było też sugerowanie apolityczności RSI jako pełnoprawnego państwa włoskiego[666]. Antysemityzm bywa opisywany jako rzecz o marginalnym znaczeniu[667] lub jest w ogóle pomijany we wspomnieniach.

Kolejnym ważnym polem działalności pierwszych neofaszystów był rynek prasy. W podziemiu działały gazety, które ukazały się w jednym lub dwóch numerach na ledwie kilku stronach jak „Lotta Fascista", „Onore", „Mussolini" czy „Termocauterio". Miały jednak ograniczony zasięg. 12 kwietnia 1944 pojawił się nielegalny „Manifesto", który wydawał Pietro Marengo. Zalegalizował swoje pismo 29 kwietnia 1945[668]. 11 kwietnia 1946 zarejestrowany został tytuł „La Rivolta Ideale", której redaktorem był Giovanni Tonelli[669]. Inicjatywa Tonellego wiązała się też z powołaniem do życia nowej organizacji Fronte dell'Italiano. Kolejnymi gazetami powstałymi w 1946 roku były: „Fracassa" założona Pietro Sangiorgiego i redagowana przez Angelo De Giglio, „Rataplan" Arnaldo Genoino czy „Rosso e Nero" Alberto Giovanniniego, gdzie pod pseudonimem Giovanni Senzaterra publikował Pino Romualdi[670]. Kluczowym tytułem kształtującym życie polityczne neofaszystowskiej prawicy było „Meridiano d'Italia" założone przez Franco De Agazio. Był to dziennikarz „La Stampy" skazany za kolaborację, wypuszczony z więzienia na mocy amnestii. Miał opinię lekkomyślnego w związku z tym, że wydawał swoje pismo w Mediolanie, gdzie silne były nastroje antyfaszystowskie. Franco Servello, jego siostrzeniec, późniejszy wpływowy polityk MSI uważa, że De Agazio był pierwszym włoskim rewizjonistą w sensie chęci przywrócenia faszyzmu historii Włoch[671]. De Agazio pokusił się o stwierdzenie, że zarówno Badoglio na Południu, jak i władze Salò chroniły Włochów przed represjami ze strony sojuszników: „bez tarczy tych władz nie wiem, jaki byłby los Mediolanu, na przykład po ogólnokrajowym strajku w marcu 1944 roku, gdy 250 tysięcy robotników porzuciło pracę" - pisał[672]. W 1947 roku pojawił się tam tekst Giorgio Piniego w którym nazywał państwo włoskie „dyktaturą antyfaszystowską"[673].

Działalność „La Rivolta Ideale" zwracała uwagę Amerykanów oraz włoskiego aparatu bezpieczeństwa. Redakcja była odwiedzana przez faszystów. Jednak państwo nie podejmowało żadnych działań wymierzonych w gazetę, która dość otwarcie manifestowała swój charakter[674]. Tonelli nie był istotną postacią w czasach reżimu faszystowskiego. W pierwszych numerach redakcja wyrażała krytykę wobec faszyzmu jako reżimu, który się wyczerpał i dla którego nie było już powrotu: „jeśli obecni rządzący przekonają się o tej podstawowej prawdzie, wieczna antyfaszystowska polemika straci wszelki sens wspólny i pojawi się jako relikt wojny, mania prześladowcza, szczególny aspekt wojennej psychozy" - pisała[675]. Z kolei „Rataplan" ubolewał: „Już teraz odczuwamy smutne skutki niesprawiedliwych prześladowań i głupich czystek, które zasiały żałobę i nienawiść, sparaliżowały życie organów publicznych, zdezorganizowały administrację państwową,

[663] D. Leccisi, s. 157.
[664] Ibid, s. 13-14.
[665] Ibid, s. 27.
[666] F. Germinario, *L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*, Turyn 1999, s. 55-56.
[667] D. Leccisi, s. 51
[668] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 15.
[669] U. Di Meglio, *Il ruolo della stampa nella nascita del MSI*, „Rivista di Studi Corporativi", nr 5-6 (1981), s. 219–36.
[670] L. Battioni, s. 99.
[671] F. Servello, *60 anni in Fiamma. Dal Movimento Sociale ad Alleanza Nazional*, rozm. A. Di Lello, s. 16-19.
[672] F. de Agazio, *Revisioni che si maturano. Il minor male della Repubblica di Salò*, „Meridiano d" Italia", 11 maja 1946.
[673] G. Pini, *Fermare il pendolo della dittatura antifascista*, „Meridiano d'Italia", 13 kwietnia 1947.
[674] G. Pardini, *Fascisti in democrazia. Uomini, idee, giornali (1946-1958)*, Florencja 2008, s. 9-10.
[675] Diel, *Ritorni impossibili. Antifascismo e tartuferia*, „La Rivolta Ideale", 6 czerwca 1946.

uniemożliwiły odrodzenie naszego przemysłu. Już zobaczyliśmy Włochy podzielone na dwie części: byłych faszystów z jednej strony i świeżo upieczonych antyfaszystów z drugiej”[676]. Założyciel pisma „Rosso e Nero”, Alberto Giovanini pisał: „Faszyzm, albo raczej system faszystowski stał się martwym wraz ze śmiercią Benito Mussoliniego. Jedyną siłą odśrodkową, która mogła zgromadzić i wykorzystać siły witalne faszyzmu była jego osobowość. Uważamy, że teraz strumienie tych sił, oddzielone od niego wrócą do swoich pierwotnych koryt”[677].

Holocaust stanowił temat tabu, ale w 1946 roku „Rataplan” zamieścił artykuł w którym poddał krytyce faszystowski antysemityzm: „Nie z powodu biernej uległości wobec niemieckich rozkazów zarządzono kampanię rasową, lecz z nadziei, a właściwie z politycznej kalkulacji dotyczącej korzyści możliwych do uzyskania na Bliskim Wschodzie w przypadku wojny” – czytamy - „ Kalkulacji, która w praktyce okazała się błędna, a mimo to mniej haniebnej niż brutalne posłuszeństwo rozkazom Hitlera czy Streichera lecz wciąż będącej manewrem, który budził wstręt w naszych sercach, oraz działaniem absurdalnym pod względem tak zwanej naukowej podstawy rasowej, a przeklętym i złym, gdy dotknęło dzieci wyrzuconych ze szkół publicznych, wysokich urzędników, nienagannych oficerów, a nawet sakramentu małżeństwa” [678]. Pismo stara się także docenić wymordowaną społeczność: „Żydzi mieli we Włoszech niezaprzeczalną, wspaniałą tradycję patriotyzmu, która została wymazana nawet z podręczników historii. Nieustanna walka, zjadliwa kampania oszczerstw przeciwko Żydom to jedna z najbardziej haniebnych win Mussoliniego, który poświęcił godność, majątek, bezpieczeństwo, a w niektórych przypadkach życie trzydziestu tysięcy włoskich Żydów i nie ocalił przy tym życia sześćdziesięciu tysięcy Włochów, którzy polegli w Libii, na Dodekanezie, w Etiopii, nie zyskując niczego poza sporadycznymi manifestacjami ze strony świata arabskiego”[679].

W aresztowaniach Żydów, którzy zostali wywiezieni do obozów uczestniczyła włoska policja i oddziały kolaborantów stworzone do walk z antyfaszystami. Trudno rozdzielić doktrynę rasową reżimu od zaangażowania faszystów w pomoc Niemcom[680]. Oprawcy uwłaszczali się też na mieniu ofiar. Jednak po wojnie sprawców nie dosięgnęła sprawiedliwość. Zbrodnie na Żydach otrzymały stosunkowo niewiele uwagi co doprowadziło do redukcji znaczenia zbrodni. Dodatkowo amnestia Togliattiego zapoczątkowała czas „pojednania” dobrych Włochów oraz konstrukcję mitu włoskiej niewinności [681], który ochoczo przyjęli także faszyści. Jak pisze Giuseppe Parlato podejście powojennych faszystów do rasizmu i antysemityzmu było różne. Część usiłowała zmierzyć się z przeszłością aby wejść do polityki krajowej, inni chcieli stworzenia partii alternatywnej wobec powojennego ładu i wśród nich znajdowali się tacy, którzy w ustawach rasowych widzieli dokonane zbliżenie między faszyzmem a nazizmem w ramach wspólnej walki państw totalitarnych przeciw „żydowsko-masońskim demoplutokracjom”[682].

Jak pisze Pardini powołując się na źródła włoskiego MSW, „La Rivolta Ideale” nie wzbudziła podejrzeń gdy była rejestrowana. Wychodziła początkowo w nakładzie 16 tys., później 30 tys. egzemplarzy. Resort zauważył jednak, że pismo jest jawnie neofaszystowskie i rozważał jego zamknięcie. MSW ograniczyło się jednak do wezwania rzymskiej prefektury policji do zachowania czujności [683]. Fronte dell'Italiano działał w Genui, Neapolu i Lecce. Deklaratywnie był partią nacjonalistyczną, odwołującą się do tradycji Risorgimento[684].

Późną wiosną 1946 roku Pino Romualdi powołał w ramach FAR twór, który używał nazwę Senatu, 12 maja doszło do pierwszego jego spotkania[685]. Było to ciało całkowicie nieformalne, które

[676] *Vento del Sud e Vento del Nord*, „Rataplan”, 31 sierpnia 1946.
[677] A. Giovannini, *Il nostro passato e il nostro avvenire*, „Rosso e Nero”, 27 lipca 1946.
[678] *L'Ammiraglio Esteba, A morte gli ebrei!*, „Rataplan”, 10 sierpnia 1946.
[679] Ibid.
[680] S. Levis Sullman, *The Italian Executioners. The Genocide of the Jews in Italy*, Princeton-Oxford 2018, 20.
[681] Ibid, s. 56.
[682] G. Parlato, Neofascismo Italiano e questione razziale, in G. Resta, V. Zeno-Zencovich (a cura di), Leggi razziali. Passato e presente, RomaTre-Press, Roma 2015, s. 153.
[683] G. Pardini, s. 16.
[684] *Il nostro nazionalismo*, w: „Rivolta Ideale”, 21 listopada 1946.
[685] M. Magliaro, s. 16.

jego twórca zdefiniował jako grupę przyjaciół, którzy spotykali się potajemnie obawiając się aresztowania i wysokich wyroków skazujących[686]. Nie prezentował żadnego programu politycznego, a powojenni faszyści, jak pisze historyk Pietro Negli, byli zjednoczeni przez wspólny los[687]. Według Mario Tedeschiego Senat operował w całkowitym oderwaniu od pozostałych członków ruchu neofaszystowskiego[688]. W jego skład wchodzili Valerio Pignatelli, Bruno Puccioni i Nicola Buttazzoni, dziennikarze: Giorgio Pini, Alberto Giovannini i Giovanni Tonelli, byli hierarchowie jak Ezio Maria Gray i Arturo Michelini, intelektualiści jak archeolog Biagio Pace, ukrywający się Augusto Turati i Carlo Scorza[689].

Środowisko obserwowało zachodzące w kraju zmiany. Usiłowało negocjować potajemnie warunki amnestii i stosunek do referendum z politykami innych sił politycznych. W kwestii referendum Romualdi zauważył także szansę dla faszystów na uzyskanie amnestii. Chciał po prostu zaakceptować jego wynik i zrobić wszystko by w przypadku zwycięstwa opcji republikańskiej ani jeden człowiek nie dołączył do ewentualnego przewrotu monarchistycznego, a w przypadku zwycięstwa monarchii stanąć po stronie monarchistów[690]. Senat Romualdiego był ciałem, które potrafiło zintegrować różne środowiska od publicystów, po weteranów X-MAS czy konspiratorów z grupy Onore do których kontakt miał Arturo Michelini. Zapewniał też nawiązanie dobrych relacji z kręgami gospodarczymi, wspierany skutecznie przez Giovanniego Orgerę, który był odpowiedzialny za „sekcję północną" banku narodowego w czasach RSI i pełnił funkcję gubernatora Rzymu od 6 stycznia 1944 do czerwca tego samego roku[691]. Latem 1946 roku do Rzymu powrócił z ukrywania się Giorgio Almirante. 12 listopada powołał do życia MIUS wraz z osobami takimi jak Giorgio Vincelli – działacz GUF, Enzo Giudici – marynarz X-MAS, Beniamino Macaluso – pracownik Ministerstwa Edukacji, a także Cesco Giulio Baghino, Mario Cassiano, Giorgio Bacchi, Tito Staderini, Lorenzo Germani i Elio Lodolini[692]. Ugrupowanie działało jednak bardzo krótko przed powstaniem nowej partii kombatantów RSI.

2 czerwca 1946 roku przeprowadzono referendum dotyczące nowego ustroju państwa, w którym 54% głosujących opowiedziało się za likwidacją monarchii, a 8 czerwca odbyły się pierwsze wybory parlamentarne w historii Republiki Włoskiej, bez udziału faszystów. W kampanii wzięło udział kilkadziesiąt partii politycznych oraz kandydaci niezależni, ale liczyły się tylko trzy z nich: Chrześcijańska Demokracja (zdobyła 35%), Socjalistyczna Partia Narodowej Jedności (20%) i Włoska Partia Komunistyczna (19%). Były to trzy główne siły CLN, których liderom przyszło odegrać rolę ojców założycieli nowego państwa. Qualunquiści zyskali niewiele ponad 5% głosów i wprowadzili 30 posłów do 556 osobowego parlamentu. Partia Gianniego była piątą partią w parlamencie po Unii Narodowo-Demokratycznej postrzeganej jako spadkobiercy liberałów rządzących Włochami przed przejęciem władzy przez faszystów.

Nowy rząd włoski w teorii mógł być postrzegany jako ostateczny akt śmierci faszyzmu, zwłaszcza że nowym ministrem sprawiedliwości został przywódca partii komunistycznej, jednak to właśnie on opracował ustawę o amnestii. Zakładała ona darowanie win zarówno byłym faszystom, jak i partyzantom za przestępstwa popełnione przed datą 31 lipca 1945 roku, amnestia nie obejmowała jedynie sprawców piastujących wysokie funkcje, rabunków, zbrodni popełnionych ze szczególnym okrucieństwem, tortur lub gwałtów[693]. Szczególne kontrowersje budził termin „tortury ze szczególnym okrucieństwem", jakby ustawodawca zakładał, że samo stosowanie tortur nie wykluczało skazanego z amnestii[694]. Położenie faszystów stało się więc łatwiejsze, a sens działalności

[686] M. Tarchi, *Cinquant'anni di Nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, Mediolan 1995, s. 47.
[687] P. Neglie, s. 101.
[688] M. Tedeshi, ibid. , s. 93
[689] G. Parlato, s. 175.
[690] P. Romualdi, *L'ora di Catilina : Rivoluzioni e colpi di Stato nell'Europa moderna*, Rzym 1962, s. 208-209.
[691] G. Parlato, s. 175.
[692] E. Lodolini, *Nascita e fine del 'MIUS'*, w: „Storia Verita", nr 22, lipiec-sierpień 1995, s. 33.
[693] P. Cooke, *The Legacy of the Italian Resistance*, Londyn-Nowy Jork 2011, s. 21-23.
[694] C. Pavone, *La continuitá dello Stato. Istituzioni e uomini*, w: Enzo Piscitelli, *Italia, 1945–1948. Le origini della*

konspiracyjnej wątpliwy. Pojawiły się nowe ugrupowania, których celem była legalna działalność w ramach nowego systemu oraz powołanie do życia nowej partii politycznej, która zrzeszałaby byłych faszystów i podjęłaby się próby jego odbudowy w oparciu o jego dawnych zwolenników.

3.3. Włoski Ruch Społeczny, kryzys majowy i wybory w 1948 roku

26 grudnia 1946 roku w mieszkaniu Arturo Micheliniego w Rzymie odbyło się zebranie przedstawicieli kilku kręgów neofaszystowskich na którym powołano do życia nową partię polityczną. Gospodarz spotkania był pochodzącym z Florencji 37-letnim księgowym, w czasach Mussoliniego należał do partii i doszedł do stanowiska zastępcy sekretarza w Rzymie[695]. Uczestniczył w wojnie domowej w Hiszpanii oraz w walkach na froncie wschodnim w czasie II wojny światowej, dwukrotnie ranny, otrzymał odznaczenie, ale w 1943 roku nie zaangażował się w walkę o Republikę Salò. Zebraniu przewodniczył profesor Biagio Pace[696]. Był archeologiem z ogromnym dorobkiem i uczestnikiem I wojny światowej. Należał do Narodowej Partii Faszystowskiej od 1921 roku, w 1924 wstąpił do Milicji Faszystowskiej. Sprawował wiele funkcji publicznych, w tym poselską, brał udział jako ochotnik w wojnie w Etiopii[697]. W 1943 roku pozostał w Rzymie i nie podjął się współpracy z reżimem na Północy, ale obowiązywał go zakaz pracy akademickiej. Ponieważ kluczowym wyzwaniem badawczym na temat genezy partii politycznych jest znalezienie odpowiedzi na pytania kto tworzy partię, z kim i w jakim celu, kluczowe jest przeanalizowanie tego, czy MSI był ugrupowaniem powstałym w wyniku połączenia się różnych środowisk, przeformowania się istniejącego środowiska, czy w wyniku ingerencji zewnętrznej[698].

Fronte dell'Uomo Qualunque uchodził w przeddzień jego powstania za partię schronienia dla wielu faszystów, którzy w warunkach powojennych przemian zmuszeni byli czekać na lepsze czasy. W lipcu 1946 roku neofaszystowski Senat podjął decyzję o rozpoczęciu działań na rzecz legalizacji środowiska i powołania do życia partii politycznej. Arturo Michelini zebrał środki finansowe, które przekazał Tonellemu na poczet dalszej działalności „La Rivolta Ideale"[699]. „Rataplan" wezwał do utworzenia Ligi Obrony Narodowej przeciwko reakcyjnym partiom antynarodowym. Doszło do swego rodzaju wymiany listów otwartych, których efektem było powołanie do życia Fronte Nazionale della Rinascita. Był wynikiem fuzji Partii Fiusionistów i Fronte della Italiano[700]. Nie były to istotne inicjatywy, jednak ich powodzenie mobilizowało FAR do kontynuowania prac.

Na kolejnym spotkaniu Senatu, które odbyło się 15 dni później debacie poddano kwestię obsadzenia kierownictwa nowej partii. Musiały to być osoby nie ukrywające się, nie zagrożone procesami. Jako potencjalnych kandydatów na szefa partii wskazano Giorgio Almirantego i Giacinto Trevisonno. Mimo ustawy o amnestii neofaszyści czuli się niepewnie. Na rynku prasy działały ich gazety oraz mała organizacja Tonellego, ale nie było wiadomo jak aparat państwowy zareaguje na nową inicjatywę. Posłużono się więc prowokacją. „La Rivolta Ideale" ogłosiła powstanie organizacji Front Włoski. Znikoma reakcja innych środowisk politycznych i opinii publicznej była sygnałem, że powstanie nowej faszystowskiej partii politycznej nie jest niemożliwe.

5 września odbyło się rozszerzone spotkanie w Ostia Lido, na którym omawiano sprawy dotyczące partii[701]. Uczestniczyli w nim: Pino Romualdi, Olo Nunzi, Altiero Spinelli, Mario Pucci, Aurelio Languasco, były minister handlu i walut Raffaello Riccardi, Giovanni Tonelli, Franco De Agazio, markiz Ettore Patrizi, Luigi Volpicelli, Nicola De Pirro (dwaj ostatni z tygodnika „Rataplan",

Repubblica, Turyn 1974, s. 252.
[695] P. Davies, D. Lynch, *The Routledge Companion to Fascism and the Right Right*, Londyn-Nowy Jork 2002, s. 225.
[696] G. De Medici, s. 66.
[697] Ibid
[698] M. Aït-Aoudia, A. Dézé, J. Y. Bart, *The Genesis of Political Parties: An Analysis of the Front National, the Movimento Sociale Italiano and the Islamic Salvation Front*, w: „Revue Française de Science Politique" (English Edition), vol 61, nr 4, 2011, s. 3.
[699] G. Pardini, s. 23.
[700] G. Parlato, s. 243-244.
[701] M. Magliaro, s. 17.

wspierającego „La Rivolta Ideale"), Arturo Michelini, Giorgio Almirante, Giacinto Trevisonno, Vanni Teodorani, Mario Galante (redaktor „Giorni"), Piero Parini, Ernesto Massi, Mario Cassiano i Gianfranco Finaldi[702]. Na wniosek Trevisonna nowa partia została nazwana Włoskim Ruchem Społecznym. Słowo „ruch" zamiast „partia" miało sygnalizować, że ewentualna partia jest dopiero późniejszym celem. Nazwa „ruch" dystansowała ich od Narodowej Partii Faszystowskiej, deklarowała walkę z partiami systemu[703]. Kluczowym punktem, na który wszyscy się zgodzili, była prerogatywa kierownictwa politycznego i kontroli administracyjnej powierzona komitetowi FAR, w którym Trevisonno i Almirante zostali obserwatorami. Almirante, który stanie się historycznym liderem ruchu wspominał w 1986 roku, że Michelini nie był mu znany przed 1946 rokiem[704].

Jak pisze Parlato przełomem do działania stał się kontakt Senatu z Jacquesem Guiglią, szefem biura prasowego Confindustria; Italo Formichellą, kalabryjskim adwokatem, obrońcą faszystów w procesach sądowych (zostanie później działaczem MSI); Bruno Puccionim, przyjacielem Romualdiego. Wszyscy byli nadal faszystami, ale działali na rzecz utworzenia umiarkowanego antykomunistycznego ośrodka. Mieli kontakty z operującymi we Włoszech amerykańskimi agentami oraz dziennikarzami[705]. Spośród członków Senatu, kontakty z Amerykanami mieli też Michelini, Romualdi, Puccioni i Muratori nie mówiąc już o Pignatellim i Buttazzonim. Michelini, Pini, Pace i Gray odbyli nawet spotkanie z Andreottim i zapewnili o gotowości w razie wybuchu komunistycznego powstania[706].

W spotkaniu założycielskim MSI 26 grudnia brali udział Pino Romualdi, który ukrywał się jeszcze jako zbieg pod nazwiskiem Giuseppe Versari[707], Cesare Giulio Baghino, na którym ciążył wyrok śmierci[708] oraz Roberto Mieville, czołgista i były więzień obozu jenieckiego w Hereford w Teksasie, gdzie więzionych było pięć tysięcy Włochów. Drugą istotną grupą byli członkowie MIUS: Giorgio Almirante, Mario Cassiano i Elio Lodolini oraz Giovanni Tonelli z Movimento Fronte dell'italiano, redaktor naczelnego „Rivolta Ideale" i książę Valerio Pignatelli. Na liderów wyrastali Romualdi i Almirante, jednak dużą rolę w inicjowaniu partii odegrali też inni: Giorgio Pini, Gianluigi Gatti, Nicola Foschini, Giorgio Bacchi, Nino Buttazzoni, Francesco Galanti, Bruno Puccioni, Ezio Maria Gray, Ernesto De Marzio, Giacinto Trevisonno, Italo Carbone, Puccio Pucci[709]. Pini był aktywnym członkiem ruchu faszystowskiego od 1920 roku, uczestnikiem starć ulicznych i czołowym reżimowym dziennikarzem ze stałym kontaktem z Mussolinim, gdy ten piastował funkcję premiera[710]. Pod koniec wojny był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych RSI. 22 maja 1945 roku stracił szesnastoletniego syna, który został porwany i zamordowany gdy odwiedzał go w więzieniu. Galanti był członkiem sekretariatu politycznego Republikańskiej Partii Faszystowskiej. Ezio Maria Gray był weteranem włoskiego ruchu nacjonalistycznego od 1910 roku i prowadził publicystyczną walkę z Mussolinim, gdy ten był liderem radykalnego skrzydła we Włoskiej Partii Socjalistycznej. Wstąpił do Narodowej Partii Faszystowskiej razem z całym Włoskim Stowarzyszeniem Nacjonalistycznym, piastował mandat posła, sprzeciwiał się zabójstwu Matteottiego. Popierał jednak wojnę w Etiopii i ustawy rasowe, odmówił w 1943 roku oferty pomocy w ucieczce przed aliantami ze strony niemieckiego ambasadora i stanął na czele Komisji Przesłuchań Radiowych w Republice Salò. Dzięki ustawie o amnestii wyszedł na wolność po kilku miesiącach odsiadywania wyroku 20 lat więzienia za kolaborację.

---

[702] Co ciekawe, Gianfranco Finaldi, członek FAR i MSI był synem Żydówki, która przeszła na katolicyzm. Patrz: A. Carioti, *Gli orfani…*, s. 93.
[703] *Punti fermi*, „La Rivolta Ideale", 6 lutego 1947.
[704] G. Almirante, *Un miracolo chiamo Movimento Sociale*, „Secolo d'Italia" 14 grudnia 1986.
[705] G. Parlato, s. 241.
[706] Ibid.
[707] A. Baldoni, *Storia della destra: dal postfascismo al Popolo della libertà*, Florencja 2009, s. 17.
[708] A. Panullo, *Dalla X Mas al Secolo d'Italia: 15 anni fa ci lasciava Cesco Giulio Baghino*, w: „secoloditalia.it", 11 kwietnia 2018, <https://tinyurl.com/2mkxkdx9> [Dostęp: 08.05.2023].
[709] A. Baldoni, s. 17.
[710] A. Malfitano, *Giornalismo fascista. Giorgio Pini alla guida del Popolo d'Italia*, w; „Italia Contemporanea" nr 199, czerwiec 1995, s. 270-295.

Zebranie założycielskie MSI zwiastowało początek końca działalności zatomizowanych grup konspiracyjnych spod znaku FAR, którego kierownictwo postanowiło zmienić formę działalności. Nad dokumentami programowymi „Apello agli italiani" i „Orientamenti programmatici" pracowali Romualdi i Gray[711]. Powstanie MSI zostało ogłoszone na okładce kolejnego numeru „La Rivolta Ideale", Tonelli skierował też członków swojej dotychczasowej organizacji do dyspozycji MSI: „szlachetni ocalali z tragicznego prześladowania powinni zostać wezwani do udziału w życiu publicznym, do którego intensywności konstruktywnej mogą niewątpliwie przynieść większy wkład niż mogą to zrobić obecni liderzy i „masy", które niedawno wyszły na pierwszy plan poprzez zawieruchę zdrad, rezygnacji, najbezwstydniejszych i najpodlejszych zwrotów akcji" - pisał we wstępniaku bez tytuły w wydaniu z 26 grudnia[712]. Na łamach „La Rivolta Ideale" pojawiły się też pierwsze propozycje programowe: 1. Jedność, integralność terytorialna i niepodległość Włoch muszą być bronione: żadne zrzeczenie się nie może dotyczyć prawa do naszych terytoriów, które są nieodzowne dla naszego bytu, ani nie mogą być poświęcone przez działania cywilizacyjne tych, którzy byli przed nami. 2. Polityka zagraniczna powinna kierować się wyłącznie konkretnymi i trwałymi interesami narodu, wsparciem dla unii narodów europejskich i sprawiedliwości między ojczyznami. 3. Autorytet Państwa musi zostać przywrócony. Bezpośredni udział obywateli w wyborze swoich przywódców i najważniejszych decyzjach narodowych, poprzez referenda, przede wszystkim w procesie rewizji konstytucji i traktatów pokojowych. 4. Żadne prawo wyjątkowe nie może przewyższać prawa powszechnego. Natychmiastowe zniesienie obowiązującego ustawodawstwa wyjątkowego. Absolutna niezależność sądownictwa od władzy politycznej. 5. Prawa wynikające z moralnych obyczajów, wolność zrzeszania się, słowa i prasy. 6. Religia rzymskokatolicka i apostolska religią państwową, z zachowaniem należytego szacunku dla innych wyznań, o ile nie są sprzeczne z obowiązującym prawem. Stosunki między Państwem a Kościołem są definitywnie regulowane przez nierozerwalny zbiór Traktatów Laterańskich. 7. Państwo musi uznać prawo każdego obywatela do pracy, będącej fundamentem społeczeństwa i bogactwa narodowego. Własność prywatna, owoc oszczędności, ponieważ spełnia funkcję społeczną, musi być chroniona i gwarantowana przez państwo. 8. Pełna współpraca między różnymi czynnikami produkcji, przypisanie godności i odpowiedzialności pracownikom przy zarządzaniu przedsiębiorstwami publicznymi; skuteczny udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami i podziale zysków. 9. Prawo wszystkich obywateli do domu zdrowego i odpowiednio urządzonego. Możliwość nauki dla każdego obywatela – który ma zdolności – do uczęszczania na dowolne studia, na koszt państwa. 10. Oryginalne plany mające na celu wzmocnienie podstawowych sektorów kraju, ze szczególną uwagą na regiony południowe i wyspy niezbędne dla autonomii gospodarczej Narodu[713]. Pozostałe periodyki neofaszystowskie przemilczały sprawę, chociaż wkrótce stały się tubami propagandowymi nowej partii. „Meridiano d'Italia" czekało kilka dni, a „Fracassa" w ogóle nie podała tej wiadomości. Nie ukrywała jednak swojego profilu. Nazywała powojenne Włochy „dyktaturą socjalkomunistyczną"[714] i prowadziła otwartą debatę na temat doktryny powstającej partii: „jeżeli chcemy nawiązywać do faszyzmu, nie możemy abstrahować od Republiki Socjalnej, ale trzymać się jej, a być może przyjąć ją za jego podstawę" - pisała „Fracassa" 19 grudnia czyli kilka dni przed spotkaniem założycielskim MSI[715].

Program partii, a także jej nazwa były ewidentnym nawiązaniem do Włoskiej Republiki Socjalnej. Twórcy partii nie chcieli zrywać z tą tradycją. Nie czuli się zobowiązani do krytykowania swojej przeszłości. Odwołanie się do religii katolickiej jako religii państwowej wywołało pewne niezadowolenie. Doszło też do rozłamu z Grayem, który uznał linię MSI za zbyt radykalną. Były nacjonalista oficjalnie wszedł do MSI dopiero kilka lat później, prowadził własną gazetę „Il

[711] G. Almirante, *Un miracolo chiamo Movimento Sociale*, „Secolo d'Italia" 14 grudnia 1986.
[712] G. Tonelli, artykuł bez tytułu, „Rivolta Ideale", 26 grudnia 1946.
[713] *10 punti programmatici*, „Rivolta Ideale", 26 grudnia 1946.
[714] *Milioni di ex fascisti italiani vogliono inserirsi nella vita democratica e contribuire alla rinascita nazionale*, „Fracassa", 19 grudnia 1946.
[715] *Che cos'e' il fascismo?*, „Fracassa", 19 grudnia 1946.

Nazionale”[716]. Jak napisał 73 lata później dziennikarz „Secolo d'Italia”: „Garstka ludzi, którzy dali życie MSI, zamierzała nie tylko ożywić społeczne żądania faszyzmu, ale także być kustoszami pamięci o niezwykłym doświadczeniu”[717]. W dyskusji na temat pamięci o wojnie domowej Marco Tarchi, były neofaszysta i bratanek ministra gospodarki Republiki Salò twierdził, że odwoływanie się wprost do dziedzictwa republikańskiego faszyzmu miało swój cel polityczny, gdyż odcięcie się od niego skłoniłoby bojowników do wsparcia chadecji lub partii konserwatywnych, co niektórzy nawet czynili[718].

Trudno stwierdzić na ile faszyści wierzyli w możliwość przejęcia władzy, a na ile zdali sobie sprawę, że zwycięstwo nigdy nie nastąpi. Partia na swojego sekretarza wybrała Giacinto Trevisonno, z wykształcenia prawnika, w czasach faszystowskich dziennikarza, a w czasie wojny kapitana na froncie libijskim. Do sekretariatu partii razem z nim weszli: Raffaele Di Lauro, Alfonso Mario Cassiano, Giovanni Tonelli i Carlo Guidoboni[719]. Przedstawiciele ścisłych władz partii były postaciami marginalnymi, wybranymi z rekomendacji ściganego Romualdiego. Trevisonno piastował funkcję tylko kilka miesięcy, nie chciał przyjmować do partii członków Frontu Zwykłego Człowieka i faszystów, którzy w wojnie po 1943 roku nie opowiedzieli się po stronie RSI[720]. Jego stanowisko, już po wejściu w życie ustawy o amnestii objął Giorgio Almirante 21 czerwca 1947 roku. Być może nie bez wpływu na powierzenie mu funkcji był talent oratorski wyuczony przez ojca – zawodowego aktora. Wystąpienia Mussoliniego charakteryzowały się żywą gestykulacją, podobnie jak przemówienia Almirantego[721]. Na wieść o powstaniu MSI dołączali do niego nowi działacze. Przebywający na wolności członkowie Demokratycznej Partii Faszystowskiej rozwiązali ją z datą 27 grudnia 1946 i zasilili szeregi MSI, gdy tylko było to możliwe. W szeregi partii wstąpił też Giuseppe Pizzarini z grupy Onore. Antonio Cucco – faszysta z Sycylii oraz urzędnik RSI. „Pamiętam ten wieczór” - wspomina - „w grudniu 1946 roku, gdy przyszedł do mnie do klasztoru Ojców Pasjonistów na Placu Celimontana w Rzymie minister finansów Mimi Pellegrini Gianpietro, uniewinniony przez Sąd Najwyższy (…). Przybył, aby mnie poinformować o nazwie, którą ruch, którego wszyscy my ocaleli pragnęliśmy, miałby przyjąć. Myślano o nazwie MSI. Spojrzałem mu w oczy i wskazałem, że spodziewałem się bardziej wyrazistej nazwy na sztandarze jak MAS, która odnosiłaby się do tradycji naszej marynarki i naszego motto Memento audere semper. Ale Pellegrini natychmiast mnie uspokoił, rozwiewając moje niezadowolenie: Widzisz - powiedział mi - litera M jest dla nas najbardziej wyrazista i znacząca. Nie tylko wyraża ruch, ale też go uświęca za sprawą inicjału Mussoliniego. Są też dwie litery kwalifikujące Włoską Republikę Socjalną: SI, a to wiele znaczy. Rzuciłem się na niego i objęliśmy się na wspomnienie przeszłości, z nadzieją na jutro”[722]. Cucco był wywodził się z ANI i był zwolennikiem wyprawy fiumeńskiej, a następnie założycielem fascio w Palermo[723]. Wiernym idei również po wojnie.

Tożsamość MSI wykluczała pojednanie z komunistami, a powojenni faszyści byli tymi, którzy uważali faszyzm za najwyższą formę rozwoju cywilizacji. Partia komunistyczna apelowała do swoich zwolenników aby odróżniać byłych faszystów od faszystów, tak jak odróżnia się rekonwalescentów od nieuleczalnie chorych[724]. Według Chiarissiego za połączenie neofaszyzmu z antykomunizmem odpowiadał głównie spolaryzowany dyskurs zimnowojenny[725]. W sylwestra 1946 roku na cmentarzu w Perugii zostało zorganizowane uroczyste złożenie kwiatów przez faszystę i

[716] P. Romualdi, *Intervista sul mio partito*, rozm. A. Urso, Rzym 1987, s. 50.
[717] A. Panullo, *Il Movimento Sociale compie 73 anni. Storia e origini di un partito davvero “differente”*, „secoloditalia.it”, 26 grudnia 2019, <https://tinyurl.com/bdcujpu4>, [Dostęp: 01.04.2022].
[718] R. S. Fiori, *Quell' Italia lontana e tragica che rivive nella memoria divisa*, „La Repubblica”, 13 listopada 2002.
[719] Brak tytułu, „Rivolta Ideale”, 28 grudnia 1946
[720] Sam spędził okres Republiki w niewoli.
[721] Obrazują to zdjęcia ilustrujące artykuł poświęcony jego osobie w związku ze śmiercią. Patrz: M. Stanganelli, *Un doppiopetto con camicia nera*, „Messagero” 23 maja 1988.
[722] M. Revelli, *La Destra Nazionale*, Mediolan 1996, s. 13.
[723] G. Provenzale, *Siciliano e gentiluomo, le tante vide di Alfredo Cucco*, w: *I giganti del MSI*, Rzym 2021, s. 39.
[724] L. Longo, *Dissenso o malinteso*, w: Vie Nuove, 1 grudnia 1946.
[725] L. L. Chiarissi, s. 123.

antyfaszystowskiego partyzanta po której odprawiona została msza[726]. Była to jednak inicjatywa niezdolna do zakopania podziałów społecznych. Na terenie uniwersytetu starcia miały miejsce regularnie, a liderem młodych komunistów był Enrico Berlinguer. Młodzi faszyści uważali, że „dla nas wojna zaczęła się 10 czerwca 1940 roku i nigdy się nie skończyła"[727].

19 stycznia 1947 Pietro Operti zorganizował na Uniwersytecie La Sapienza konferencję z udziałem młodych kombatantów Salò i młodych członków ruchu oporu. Udział w wydarzeniu brał Lando Dell'Amico, weteran X-MAS oraz członkowie młodzieżówki PCI, której liderem był Berlinguer. Na miejsce przyszli też Giulio Caradonna, Fabio De Felice, Bruno Delisi, Marcello Perina i Ruggero Ravenna. Wydarzenie zostało przerwane gdy partyzant Cino Moscatelli zabrał głos, powiedział, że nie może być mowy o pojednaniu z faszystami, którzy chcą nimi pozostać. Zebrani komuniści zaśpiewali „Bandera Rossa", faszyści odpowiedzieli „Giovinezzą" i doszło do starć[728]. Po tym wydarzeniu, w kwietniu 1947 roku na La Sapienza powstała grupa Caravella którą nadzorował były przywódca GUF Giorgio Vicinelli, a tworzyli m.in. Caradonna, Delisi, De Felice, Rodolfo Cheli i Mario Pontecorvo[729].

W tym samym okresie z inicjatywy Vittorio Ambrosiniego powstała krótko istniejąca Republikańska Partia Faszystowska, która szybko zmieniła nazwę na Fronte Sociale-Moviemento do którego wstąpiło około 400 osób. W 1948 roku Ambrosini dołączył jednak do MSI[730]. Sprawa jest o tyle ciekawa, że lider tego ugrupowania był faszystą po I wojnie światowej, następnie socjalistą, komunistą i ponownie faszystą. Jako prawnik bronił w sądzie Amleta Poveromo – jednego z zabójców Matteottiego.

Bazę społeczną partii, jak pisali w 1959 roku Almirante i Palamenghi Crispi, stanowili: kombatanci RSI, ich rodziny, ofiary czystek na stanowiskach publicznych, byli jeńcy wojenni z alianckich obozów na całym świecie zostawali członkami lub sympatykami nowej partii, którzy w jej wczesnym etapie zapewnili jej finansowanie budowę infrastruktury[731]. Poza nielicznymi opisanymi przypadkami, byli to ludzie nie znaczący zbyt wiele dla minionego ustroju. Nie było wśród nich wysokich rangą urzędników reżimu ani jako faktycznych przywódców, ani jako mentorów. Przykładowo Giorgio Bacchi był zasłużonym żołnierzem odznaczonym czterokrotnie Krzyżem Zasługi Wojennej chociaż nie odgrywał żadnej roli politycznej w czasach faszyzmu, Ernesto De Marzio członkiem rady krajowej Camera dei Fasci e delle Corporazioni. Wszystkich łączyła przeszłość w urzędach, wojsku lub co najmniej sympatie z reżimem. Przyszłość organizacji była niepewna, partia Gianniego wciąż jeszcze istniała, jednak w międzyczasie doszło do całkowitej zmiany sytuacji politycznej w perspektywie zarówno lokalnej, jak i globalnej. Różnice zdań co do dalszej ścieżki pojawiły się już u samego zarania partii, która miała być przedstawicielem ruchu wyjętego spod prawa, a dla prowadzenia działalności politycznej w reżimie demokratycznym potrzebni byli liderzy, którzy umożliwiliby partii rozmowy z mniej radykalnymi ugrupowaniami prawicowymi. MSI bywa określany jako spadkobierca „historycznego faszyzmu" lokujący się na prawicy ruchu zachowawczego w systemie politycznym powojennych Włoch[732]. Partia ta nawiązywała jednak do społeczno-politycznego programu Republiki Salò, „ewolucji myśli faszystowskiej pod wpływem wydarzeń"[733]. Jest istotne, że to właśnie byłym członkom Republiki Społecznej powierzono, w tej fazie, kontrolę nad wszystkimi organami prasowymi nowego ruchu[734]. Innowacją zapoczątkowaną w MSI przez Almirantego była gazeta „Giornale Parlato" czyli „Gazeta

[726] *Riconciliazione a Perugia tra partigiani ed ex fascisti*, „Il Tempo", 2 stycznia 1947.
[727] *Giugnio*, „Ricossa", czerwiec 1950.
[728] A. Carioti, s. 53.
[729] Ibid, s. 62.
[730] G. Parlato, 266.
[731] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, *Il Movimento Sociale Italiano*, Mediolan 1958, s. 27.
[732] P. Sommerfeld, *Neofaszyzm w powojennych Włoszech*, w: F. Ryszka (red.), *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, Warszawa 1980, s. 82.
[733] P. Rosenbaum, *Neofaschismus in Italien*, Frankfurt-Kolonia 1975, s. 32.
[734] M. Revelli, s. 14.

Mówiona", która nie ukazywała się drukiem. Dziennikarz wygłaszał kilku osobom krótkie przemówienie, następnie odpowiadał na pytania[735]. 9 marca 1947 wygłoszono w Rzymie szósty numer „Giornale Parlato" i była to jednocześnie pierwsza duża demonstracja MSI[736]. Akcje były atakowane przez komunistów. W Neapolu grożono nawet atakiem na siedzibę partii po wywieszeniu plakatów w rocznicę śmierci Mussoliniego. Neofaszyzm włoski to ruch powstały w ojczyźnie faszyzmu u genezy zimnej wojny. Obawiał się bolszewizmu i usiłował mobilizować swój elektorat do walki z nim. Jak wspominał Cesco Giulio Baghino, późniejszy redaktor „Secolo d'Italia" odpowiedzialny za rozwój grup młodzieżowych „pomysł, by symbolem partii był trójkolorowy płomień, wyszedł od Almirantego. Początkowo symbolem MSI był tylko płomień, bez trapezu poniżej. Pomysł trapezu pojawił się później, aby zapewnić miejsce na napis „MSI". Historia, że trapez miałby symbolizować trumnę Duce, rozprzestrzeniła się później, ale nie było to naszym pierwotnym zamiarem. Również pogłoska, że skrót MSI miałby znaczyć „Mussolini sei immortale" („Mussolini jesteś nieśmiertelny"), to jedna z wielu legend krążących w środowisku"[737]. „Ruch musi mieć swój całkowicie szczególny charakter... Musi być armią wojowników i zakonem wierzących, którzy wszyscy płoną w ogniu zdrowej, ogromnej pasji" – pisał Edmondo Cione[738]. Według Tarchiego MSI u swojego początku był środowiskiem noszącym cechy sekty, która odczuwała potrzebę stworzenia otoczki i języka podobnych do okultyzmu[739]. MSI powstał w wyniku mobilizacji sieci, które działały w podziemiu, które były później określane jako bohaterskie[740]. Zdaniem Tedeschiego w swoich początkowych założeniach partia była formą przedłużenia rewolucyjnej bezkompromisowości jej twórców[741]. Zwracając się do siebie używali zwrotu „camerata", pozdrawiali się salutem rzymskim. Pieczętowanie się Trójkolorowym Płomieniem nad trapezem przypominającym katafalk przywodziło na myśl, że logo partii to symbol Feniksa odradzającego się z prochów Mussoliniego. Wódz był martwy, ale wciąż niezastąpiony i otaczany czcią. Kluczowym fundamentem faszyzmu był od zawsze antymarksizm, jednak w wykonaniu historycznych faszystów był zwrócony przede wszystkim przeciwko demokratycznym socjalistom z PSI. Ruch Fasci Italiani di Combattimento powstał na początku 1919 roku, a Komunistyczna Partia Włoch dwa lata później. W powojennej rzeczywistości doktryna faszystowska z większym priorytetem traktowała antykomunizm. W 1946 roku partia, nawiązująca do manifestu z Werony chociażby w artykule pierwszym swojego statutu, gdzie postuluje stworzenie „narodowego państwa pracy" oraz „kwalifikowaną demokrację wytwórców"[742]. Kultura polityczna neofaszyzmu starała się przeciwstawić ochotników RSI, w tym małoletnich, którzy zdecydowali się bronić honoru narodu i zobowiązań wobec sojuszników przeciwko monarchistom, reakcjonistom i stronnikom Badoglia[743].

Kilka tygodni po powstaniu MSI, 17 stycznia 1947 roku w centrum Mediolanu zamordowana została działaczka Demokratycznej Partii Faszystowskiej Brunilde Tanzi odpowiedzialna za wyemitowanie „Giovinezzy" na Piazza del Duomo w Mediolanie. Tego samego dnia zginęła też Eva Macciacchini, która należała do SAM. Do dziś nie wiadomo kto dokonał tych morderstw, ale fakt, że obydwie były kobietami związanymi z konspiracyjnymi ugrupowaniami neofaszystowskimi oraz, że zginęły w Mediolanie, pierwsza od postrzału, druga znaleziona martwa na polu w dzielnicy Lambrate sugerował udział Volante Rossa. Ofiarą mordu ze strony grupy padł też Franco De Agazio, redaktor naczelny „Meridiano d'Italia" zastrzelony na progu swojego domu[744]. Jak pisze Ernesto Massi, duże wrażenie zrobiła na nim manifestacja na pogrzebie De Agazio gdy po modlitwie uczestnicy pogrzebu

[735] A. Carioti, s. 65-66.
[736] M. Magliaro, s. 23.
[737] N. Rao, s. 32.
[738] E. Cione, *La Strategia del MSI*, „Meridiano d" Italia" 23 października 1949.
[739] M. Tarchi, s. 47.
[740] G. Almirante, Francesco Palamenghi-Crispi, s. 29.
[741] M. Tedeschi, s. 54.
[742] P. Ignazi, *Il polo escluso: profilo storico del Movimento Sociale Italiano*, Bolonia 1998, s. 46-47.
[743] F. Germinario, s. 19
[744] *Il nostro Direttore assassinato in un agguato di vili sicari*, „Meridiano d'Italia", 15 marca 1947.

wznieśli faszystowskie pozdrowienia[745]. Zabójstwo poruszyło opinię publiczną, a jej wyjaśnienia domagał się publicznie liberalny poseł Tulio Benedetti, jednak rząd nie podjął się istotnych działań. Doszło też do fizycznych ataków na posłów qualunquistowskich, którzy także protestowali przeciw zabójstwu oraz napadu byłych partyzantów na redakcję „Uomo Qualunque"[746].

W pierwszych latach istnienia MSI z jej prasy dało się zauważyć sympatię wobec powstającego Izraela. Nowe państwo było opisywane jako prawowita zdobycz narodu żydowskiego. W przeciwnym razie „Żydzi pozostaliby rozproszeni po świecie i utrzymaliby te pozycje, które zdobyli dzięki swojej pracy i inteligencji" – czytamy w „Ordine Sociale"[747]. Pojawia się jednak także obawa o los świętej dla chrześcijan Jerozolimy[748]. Nie brakowało jednak głosów przyjaznych wobec arabskich ruchów narodowych[749]. „Nasza sympatia dla dążeń arabskich" - pisze Romualdi na łamach „Lotta Politica" - „nasza przyjaźń wobec Arabów wymaga współpracy o podobnym poziomie lojalności"[750]. „Nie jesteśmy antysemitami, nie mamy na sumieniu grzechu antysemityzmu. Nie jesteśmy nimi ani z przekonania, ani z powodu uczuć religijnych, ani z powodu przynależności partyjnej" - pisała „La Rivolta Ideale"[751]. Antysemityzm faszystów był negowany lub wyśmiewany, a znaczenie Holocaustu minimalizowane[752]. Da się zauważyć, że patrząc na Bliski Wschód neofaszyści szukali sojusznika w potencjalnej walce z Wielką Brytanią i USA. Redakcja „Asso di Bastoni" przypominała pro-islamski zwrot Mussoliniego z 1937 roku: „Jeśli narody arabskie zdołają w najbliższej dekadzie uwolnić się od kapitalistycznego ucisku angloamerykańskiego i stać się nowym podmiotem oraz trzecią siłą w jałowym duopolu rosyjsko-amerykańskim, to my Włosi, będziemy mieli w ręku świetną broń, aby odwrócić naszą pozycję podporządkowania. Nie zapominajmy, że tylko Włochowi Arabowie zaoferowali „Miecz Islamu"[753]. Edmondo Cione przekonywał na łamach swojej książki o RSI, że antysemityzmu we Włoszech nie było, a antysemickie elementy w „Manifeście z Werony" były wymuszone przez samych Żydów, którzy chcieli upadku Niemiec. Pisze też, że uznanie ich za cudzoziemców było rozwiązaniem humanitarnym w porównaniu do polityki niemieckiej, a władze włoskie broniły Żydów gdzie tylko było to możliwe[754]. Autorzy apologetycznych wobec Mussoliniego prac Edoardo Susmel, jego syn Dulio oraz Giorgio Pini pisali z kolei, że Włosi nie dali sobie dyskursu antysemickiego narzucić Niemcom[755] oraz, że prawo rasowe RSI wymusił stan wojny, a w gdyby państwa Osi wygrały zostałoby zmienione[756]. Pini był prominentnym neofaszystą, Edoardo Susmel uczestnikim wyprawy fiumeńskiej, członkiem Izby Związków i Korporacji w latach 1939-1943 oraz ostatnim prefektem Fiume. Dulio był z kolei jedynym Włochem, któremu gen. Franco udzielił w 1962 roku wywiadu.

W Hiszpanii społeczność weteranów i sympatyków RSI stworzyła Federazioni Combattenti Repubblicani przy której działał pierwszy zagraniczny przedstawiciel MSI, Arturo degli Agostini, za kontakty zagraniczne odpowiadał Filippo Anfusso, zaocznie skazany na karę śmierci ambasador RSI w Berlinie i podsekretarz spraw zagranicznych[757]. Reżim Franco wydawał się naturalnym patronem dla działalności neofaszystów. Ezio Maria Gray jako pierwszy usiłował zdobyć pieniądze od rządu hiszpańskiego i miał wstawiennictwo uczestniczącego w hiszpańskiej wojnie domowej, lojalnego

[745] E. Massi, s. 26.
[746] *Il caso de Agazio*, „ l'Unità", 19 marca 1947.
[747] *Sionismo tra due guerre*, „l'Ordine Sociale", 15 maja 1948.
[748] *Palestuna senza pace. Anche sulla terra di Cristo si allunga l'ombra dell'artiglio sovietico*, „l'Ordine Sociale", 16 kwietnia 1948.
[749] E. Sabbadini, *Filoarabismo o filoislamismo?*, „Architrave", sierpień-wrzesień 1948.
[750] *Solidarieta mediterranea*, „Lotta Politica", 10 listopada 1951.
[751] *Gli ebrei non marciarono con noi*, „La Rivolta Ideale", 9 grudnia 1948.
[752] G. S. Rossi, *La destra e gli ebrei: una storia italiana*, Soveria Mannelli 2003, s. 91-93.
[753] *Noi e l'islam*, „Asso di Bastoni", 11 listopada 1951.
[754] E. Cione, *Storia della Repubblica Sociale Italiana*, Caserta 1948, s. 173-174.
[755] E. Susmel, *Mussolini e il suo tempo*, Mediolan 1950, s. 210-213.
[756] G. Pini, Dulio Susmel, *Mussolini – L'uomo e l'opera* vol. 4, Florencja 1954, s. 12.
[757] M. Albanese, P. del Hierro, s. 79.

wobec Mussoliniego gen. Gastona Gambary, ale nie ma dowodów na to, że te środki otrzymał[758]. W listopadzie 1946 roku ukazało się pierwsze czasopismo o charakterze kulturalnym i społecznym, „Pagine Libere", kierowane przez Vito Panunzio, syna faszystowskiego prawnika Sergio. Pismo to nawiązywało do słynnej gazety prowadzonej przez jego ojca i Angelo Oliviero Olivettiego, które charakteryzowała debatę na temat rewolucyjnego syndykalizmu na początku XX wieku. Na tradycjonalistycznym froncie katolickim, również w 1946 roku, ukazało się „L'Ultima" Adolfo Oxiliego. W 1947 roku powstały „Ordine Nuovo" w Brescii, „L'Orizzonte d'Italia" Giuseppe Toscano Cultrea, „La Ruota" w Neapolu, „La Strada" w Turynie i „Volontà d'Italia" w Rzymie. 1 stycznia 1948 roku ukazała się „La Sfida. Bollettino quindicinale interno del giovani del MSI", kierowana przez Enzo Errę. Było to środowisko młodych radykałów, których pismo przebiło popularnością redagowane przez Guido Scotto „Architrave" – oficjalne młodzieżowe pismo MSI. Na łamach „Architrave" można było o „La Sfidzie", że jest to grupka naiwniaków, całkowicie nieświadomych, czym jest polityka, a jednocześnie przekonanych, że są grupą wybrańców, która poza plugastwami tego podłego świata kuje charakter nowych ludzi i kreśli przyszły porządek państwa[759].

Pierwszy artykuł Enzo Erry na łamach „La Sfidy" jest swego rodzaju manifestem środowiska: „W walce, która toczy się obecnie między reakcją a dywersją, o hegemonię nad tym zszokowanym światem, nad podzieloną i zapominalską ludzkością, nie bierzemy udziału, ponieważ ten spór nas nie interesuje kapitalizm i bolszewizm, liberalizm i socjalizm, Amerykę i Rosję, dwa bloki, na które podzielone są partie i narody, są zarówno odległe, jak i wrogowie naszej idei. Nie bierzemy udziału w pojedynku: nasza walka ma zupełnie inny charakter" - pisze[760]. Zwraca uwagę na duchowy aspekt doktryny: „Mocno wierzymy w wartości ducha i ku nim kierujemy naszą wiarę. Duchowość nie jest dla nas bytem abstrakcyjnym, oddzielonym od życia ziemskiego; wręcz przeciwnie, jest to żywa rzeczywistość, która działa i jest realizowana w codziennej walce. Czujemy, że życie naszych ideałów pulsuje i drży w nas, którzy dla nich żyjemy. W naszej nieustannej walce, w naszej wytrwałej walce, chcemy minuta po minucie wprowadzać w życie najwyższe rzeczywistości, w które wierzymy; uczyńcie naszą wiarę nie przekonaniem politycznym czy programem społecznym, ale zwyczajem, sposobem życia, koncepcją świata"[761]. „Bycie rewolucjonistą oznacza bycie narzędziem prawdy, podążanie za prawdą i utwierdzenie się w prawdzie jako jeden z pierwszych; rewolucjonista jest nosicielem światła nowego świata, ale żeby to światło nie zgasło zanim rozproszy je ciemność rewolucjonista musi być godzien je nieść" - pisał w kwietniu Marco Severi[762]. Zyskująca we Włoszech popularność muzyka jazzowa opisywana była jako obcy wartościom europejskim produkt kulturowy dodatkowo promowany przez kompozytorów żydowskich. Vittorio Paolo Gelmetti uważa, że jazz może być wartościowy gdy jest grany przez czarnych muzyków chcących nadać nowy kształt swojej ekspresji artystycznej, ale jazz wykonywany przez Europejczyków uważa za żałosny wrak w morzu rozpętanych instynktów pozbawionych wrażliwości artystycznej[763]. „La Sfida" jest też pierwszym neofaszystowskim pismem, który podjął się próby debaty nad rolą kobiet w ruchu: „Nie widzę powodów, dla których my, kobiety, miałybyśmy kończyć naszą działalność poza MSI zamykając się w czymś w rodzaju wodoszczelnej komory, zamiast uczestniczyć w ogólnej działalności Ruchu. Ostatecznie nie ma, a przynajmniej w tej chwili nie może być, problemów kobiecych oddzielonych od męskich lub różniących się od nich"[764] - pisała Silvana Millefiorini.

Pisma neofaszystowskie borykały się z wieloma problemami. Redaktor „Rosso e Nero" po tym jak został aresztowany nie wznowił działalności, podobnie jak aresztowany 7 marca 1947 roku twórca „Manifesto"[765]. Pietro Sangiorgi z Fracassy założył ją 7 listopada 1946 i także został

[758] Ibid, s. 99.
[759] *Spiegazione per i più piccini*, „Architrave", lipiec 1948.
[760] E. Erra, *La nostra battaglia*, „La Sfida", 1 stycznia 1948.
[761] Ibid.
[762] M. Severi, *Dove la rivoluzione è difficile*, „La Sfida", 4 kwietnia 1948.
[763] V. Gelmetti, *Storia del Jazz*, „La Sfida", 4 kwietnia 1948.
[764] S. Millefiorini, *La donna in movimento*, „La Sfida", 4 kwietnia 1948.
[765] M. Magliaro, s. 17-22.

aresztowany. Działał później pod zmienionym tytułem „L'Idea Nuova”[766]. Jak pisze Luigi Battioni gazety neofaszystowskie upadały głównie z powodu braku funduszy na działalność[767]. 7 marca 1948 roku aresztowany został Pino Romualdi. Spędził 3,5 roku w areszcie po czym wrócił do MSI. W 1947 roku powstało pismo „Vita de Lavoro”, które odwoływało się do sorelowskiego syndykalizmu[768]. Ukrywało swoje prawdziwe oblicze, ale jego redaktor Arnaldo Fioretti był członkiem partii faszystowskiej od 1922 roku i kombatantem Salò. Z pismem związany był też Augusto De Marsanich[769]. W pierwszych latach po wojnie w kraju działała tylko jedna centrala związkowa i była nią CGiL. W czasie debaty na temat czystek i amnestii kwestia działalności byłych faszystów w związkach zawodowych nie była traktowana priorytetowo, natomiast syndykaliści, których działania skierowane było do pomocy robotnikom w czasach reżimu nie byli oceniani jako wrogi element przez lewicowych związkowców. 10 sierpnia na fali rozłamów i powstawania partyjnych związków powstało Movimento Sindicale (MoSi) czyli pierwsza powojenna próba budowy ruchu narodowo-syndykalistycznego. Pierwszym oficjalnym organem prasowym MSI było zainicjowane16 marca 1948 „L'Ordine Sociale” którego szefem był Mirko Giobbe[770]. . W 1948 roku założono też pismo „L'Assalto” na czele z Giuseppe Ciammaruconi[771]. 14 kwietnia 1948 roku pojawiła się plotka jakoby kilku młodych działaczy MSI wracających z demonstracji w Testaccio w Rzymie zostało zaatakowanych na placu Monte Savello blisko dzielnicy żydowskiej. Duża grupa ruszyła na miejsce gdzie zastała swoich towarzyszy całych i zdrowych. Jednak sformowali pochód, który przemaszerował przez dzielnicę co uznane zostało za prowokację wobec społeczności żydowskiej. Mieszkańcy dzielnicy odpowiedzieli gwizdami na pieśni faszystowskie, następnie doszło do rękoczynów. Następnie przeciwko działaczom MSI wystąpiła prawie cała dzielnica, z okien domów leciały przedmioty. Sytuację uspokoiła interwencja oddziałów CELERE[772]. Następnego dnia przewodniczący Związku Gmin Żydowskich Raffaele Cantoni spotkał się z Ministrem Spraw Wewnętrznym, Achille Marazzą, który potępił zajścia, natomiast „Ordine Sociale” opublikowało oświadczenie partii zgodnie z którym jej młodzi działacze wpadli w pułapkę zastawioną przez komunistów i zostali „zdradziecko zaatakowani”[773]. Ruch odciął się też od antysemityzmu. Ale w 1949 gdy liberał Manlio Lupinacci napisał dla „Il Tempo” artykuł w którym stawiał tezę, że „buntowniczość MSI jest jedynie pozorna. To partia, która uważa się za rewolucyjną, a jest legitymistyczna, patrzy wstecz, a młodzież porzuciłaby ją szybko, gdyby ustały wszelkie represje wobec neofaszyzmu”, skrytykował też sprzeciw ugrupowania wobec NATO, który określił jako „dziecinadę”[774]. Polemik z artykułem było kilka m.in. ze strony Almirantego, ale „Asso di Bationi” posunął się do wytknięcia mu małżeństwa z egipską Żydówką i uznał za „człowieka zdolnego do najnikczemniejszego upodlenia”[775]. Debata nad poparciem NATO była w MSI bardzo żywa. Guido Russo Perez próbował przekonywać na łamach „La Rivolta Ideale”, że wejście Włoch do NATO może wzmocnić pozycję negocjacyjną w sprawie kolonii i Triestu[776]. Jak pisze Giovanni Roberti, Almirante przekazał grupie poselskiej MSI decyzję o wstrzymaniu się od głosu w sprawie wejścia Włoch do NATO z powodu zbyt radykalnych głosów z dołu[777].

W literaturze przedmiotu ignorowane było przez wiele lat stanowisko MSI na tematykę rasową[778], co z dzisiejszej perspektywy wydaje się jednak istotne. Kluczowe postacie spośród

[766] M. Magliaro, s. 18. Nowa gazeta zawierała jednak informację, iż jest inicjatywą „przyjaciół” dawnej „Fracassy”.
[767] L. Battioni, s. 99.
[768] A. Fioretti, *Sindicato e libertà*, „Vita del Lavoro” 20 czerwca 1947.
[769] P. Neglie, s. 165.
[770] M. Magliaro, s. 27.
[771] M. Magliaro, s. 29.
[772] A. Carioti, s. 91-92.
[773] *Indegna i e stolta speculazione*, „l'Ordine Sociale”, 16 kwietnia 1948.
[774] *Evviva i giovani*, „Il Tempo”, 23 marca 1949.
[775] *Incitamento all'odio*, „Asso di Bastoni”, 10 kwietnia 1949.
[776] G. Russo Perez, *L'Italia e il patto atlantico*, „La Rivolta Ideale”, 24 marca 1949.
[777] G. Roberti, *L'opposizione di destra in Italia 1946-1979*, Neapol 1988, s. 48.
[778] G. Parlato, *Neofascismo italiano e questione razziale*, w: G. Resta, V. Zeno-Zencovich (red.), *Leggi razziali: passato,*

założycieli partii były w latach 30. rasistami. Reżim Salò był współodpowiedzialny za Holocaust, a sam rasizm nie był nigdy obcy ani reżimowi faszystowskiemu w latach 1922-1943, ani ruchowi faszystowskiemu. W pierwszych latach po wojnie kwestie rasowe również nie były traktowane priorytetowo, jako czynnik konsolidujący dawnych faszystów. Retoryka rasistowska, antysemicka i antymasońska została zatem przykryta krytyką demokracji i komunizmu z zabarwieniem historycyzmu i nostalgii za upadłym reżimem[779]. „Nigdy nie kierowali się tym, czym reżim faktycznie był – raczej dostrzegali w przesłaniu Mussoliniego niewykorzystany potencjał. Ich ideologia zawsze opierała się na całkowicie utopijnym obrazie faszyzmu, oderwanym od praktyki i rzutowanym na niemal milenarystyczne ramy. Dla nich faszyzm był wielkim rewolucyjnym mitem stulecia" - uważa Marco Tarchi[780]. Mimo porzucenia takiej retoryki obawa przed żydowskim i masońskim spiskiem wpływającym na rządy wciąż im towarzyszyła, z drugiej strony niektórzy faszyści oraz neofaszyści nie wierzyli w tego typu teorie, ale próbowali je wykorzystywać gdy było to politycznie opłacalne lub czynić je nieszkodliwymi dla partii. Będzie ona na przykład unikać wypowiedzi na temat Izraela, gdy grupa weteranów X-MAS, w tym jeden z założycieli MSI wzięła aktywny udział w tworzeniu marynarki wojennej żydowskiego państwa w Palestynie. Nino Butazzoni w swojej autobiografii opisuje swoje spotkanie z przedstawicielką Hagany we Włoszech, która poszukiwała fachowców dla organizacji szkoleń w zakresie użycia broni i walki partyzanckiej na morzu, co ten interpretował jako walkę z Anglikami[781]. Wiele lat po wydarzeniach, jeden z ich uczestników, Ugo Bonasi na łamach pisma „Il Principe" chwalił militaryzm i nacjonalizm Izraela[782]. Fiorenzo Capriotti przyznawał, że widział w Dawidzie Ben Gurionie „faszystę", który chciał dla Izraela dokładnie tego, co on jako faszysta dla Włoch[783]. Odegrał istotną rolę w powstaniu marynarki wojennej Izraela.

Reakcji na powstanie MSI, który do końca maja 1947 roku miał 60 oddziałów regionalnych i 240 lokalnych[784], ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych kontrolowanego przez chadeków nie było, podobnie jak potępienia dla inicjatywy ze strony Watykanu. Aresztowania takich postaci jak Pinio, Gray i Romualdi nie miały związku z powołaniem do życia partii. Nadal działały organizacje podziemne. 12 czerwca 1947 roku pod siedzibą partii komunistycznej w Mediolanie ktoś zostawił słoik z wybuchową żelatyną, zdjęciem Mussoliniego i ulotką z napisem Faszystowska Partia Republikańska i „Lotta Fascista"[785]. 30 maja 1947 roku w solidarności z Giorgio Pinim doszło do obrzucania petardami prefektury w Mediolanie oraz zdetonowania dużej bomby, która uszkodziła okoliczne budynki[786]. Są to ostatnie akcje bojowe neofaszystów w latach 40. Rozpracowaniu uległa też związana z MSI grupa konspiracyjna Organizzazione Giustizia Speciale złożona z byłych członków Czarnych Brygad i funkcyjnych RSI[787]. Powstanie partii kombatantów Republiki Salò nie leżało jeszcze w priorytecie włoskich władz. Rządy Frontu Ludowego były, podobnie jak reżim Badoglia stanem przejściowym i za chwilę miały się zakończyć. Giulio Salierno wspomina weterana SS i członka MSI, który był na spotkaniu jego grupy i narzekał na apatię i bezsens przemocy ulicznej chcąc by „znów zaśpiewały karabiny"[788]. Nowa włoska demokracja zaczęła kształtować podział polityczny, który miał przebiegać wokół innej osi niż faszyzm-antyfaszyzm, co zbiegło się także z kluczowymi dla nowego ładu wydarzeniami na arenie międzynarodowej.

W czerwcu 1947 roku odbyło się posiedzenie centralnego komitetu partii, na koniec którego przyjęto uchwałę i wybrano, w tajnym głosowaniu, narodowy komitet wykonawczy złożony z

presente, Rzym 2015, s. 147-150.
[779] Ibid, s. 153.
[780] M. Tarchi, s. 38.
[781] N. Buttazzoni, *Solo per la bandiera. I nuotatori paracadutisti della marina*, Mediolan 2002, s. 125.
[782] G. S. Rossi, s. 116
[783] F. Capriotti, *Diario di un fascista alla corte di Gerusalemme 1948-2002*, (nakład autora), 2002, s. 17-23.
[784] M. Aït-Aoudia, A. Dézé, J. Y. Bart, s. 14.
[785] P. G. Murgia, s. 288.
[786] Ibid, s. 291.
[787] Ibid.
[788] G. Salierno, *Autobiografia di un picchiatore fascista*, Turyn 1976, s. 78.

Giorgia Almirante, Artura Micheliniego i Giovanniego Tonelliego (do sekretariatu polityczno-administracyjnego), Manlio Sargenti (do sekcji społeczno-związkowej), Nino De Totto (do spraw kombatantów i weteranów), Mario Cassiano (do spraw prasy i propagandy). W skład komitetu weszli również Giorgio Vicinelli, Amalia Sirabella, Marcello Perina, Biagio Pace, Gian Luigi Gatti, Achille Cruciani i Giovanni Roberti[789]. Następnie, w wyniku specjalnej uchwały, Almirante został wybrany sekretarzem MSI. Ci, którzy zabierali głos w jego raporcie, od razu przeszli do sedna i zidentyfikowali prawdziwy problem nowo powstałej partii: brak środków finansowych. Kwoty wydane przez MSI były niewielkie, a dostępne środki niewystarczające.

12 marca 1947 roku prezydent USA – Harry Truman wygłosił orędzie do Kongresu dotyczące w głównej mierze pomocy wojskowej dla Grecji i Turcji, które zinterpretowano jako wstęp do przeciwdziałania komunizmu w Europie, co nazwano później Doktryną Trumana[790]. Amerykanie ogłosili, że istnienie Grecji jest zagrożone przez terroryzm tysięcy uzbrojonych ludzi z bronią w ręku, a włoski rząd współtworzyła partia komunistyczna, której część szeregowych członków uprawiało terroryzm. W Grecji wybuchła wojna domowa, która z przerwą trwała do 1949 roku. Sytuacja we Włoszech w pierwszych latach po wojnie groziła podobnym scenariuszem. FAR cały czas była utrzymywana na wypadek zmiany sytuacji politycznej, Chiarissi nazywa utrzymywanie FAR po powstaniu MSI stanem napięcia wojennego, który towarzyszył części neofaszystów w dalszym ciągu[791]. W lipcu kierownictwo wydało oświadczenie, iż doniesienia o aresztowaniach to element wojny psychologicznej, a organizacja kontynuuje swoje prace i nie zamierza ich przerwać „aż do ostatecznego potwierdzenia pryncypiów rewolucji faszystowskiej[792]. SAM zostały rozbite jako organizacja przestępcza. Jak zauważało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w raporcie z 30 stycznia 1948 dotyczącego FAR: „Neofaszyzm, jako organizacja tajna, jest w regresie, ponieważ jego manifestacje są coraz mniej widoczne. Wynika to z obranej strategii, która skazuje go na brak skuteczności w kontekście działań wykonanych w ramach tajnych organizacji, (...) Konkludując, skuteczność i działanie organizacji neofaszystowskich maleje, nie ma wskazań, że mogłyby one stanowić realne zagrożenie dla państwa”[793].

Okoliczności międzynarodowe to główna polityczna przyczyna kryzysu we włoskim rządzie, ale jego początek wyznacza zamach w Portella della Ginestra 1 maja 1947 roku. Sympatycy Bloku Ludowego świętowali w górskim kurorcie święto pracy oraz zwycięstwo koalicji w wyborach do autonomicznego parlamentu, Sycylijskiego Zgromadzenia Narodowego, które odbyły się 20 kwietnia i były postrzegane jako preludium przed wyborami do parlamentu krajowego[794]. Demonstracja wymierzona była także przeciwko posiadaczom ziemskim, miejscowi chłopi liczyli na zmianę swojego losu na skutek reformy rolnej Fausto Gullo, która m.in. legalizowała zajmowanie nieużytków rolnych. Na miejscu obecny był m.in. Girolamo Li Causi, lider sycylijskich komunistów. Uzbrojona grupa dowodzona przez Salvatore Giuliano planowała jakoby porwanie polityka. Otworzyła jednak ogień do zgromadzenia z karabinów maszynowych. Zginęło 11 osób, a 30 zostało rannych. Ofiary w większości wywodziły się z mniejszości albańskiej, najmłodsza miała 8 lat. Banda Giuliano jest zjawiskiem bardzo złożonym jeżeli chodzi o kontekst społeczny, polityczny oraz kulturowy. Jest bohaterem filmów, przedstawień teatralnych i utworów muzycznych, krążą o nim legendy analogiczne do historii Robin Hooda. Giuliano rozpoczął życie rozbójnika od zabójstwa dwóch karabinierów podczas rewizji gdy przewoził pszenicę kupioną na czarnym rynku, stworzył grupę która zajmowała się porwaniami dla okupu i wymuszeniami przy współudziale Ignazio

[789] A. Grandi, *Almirante: biografia di un fascista*, Santarcangelo di Romagna 2021, s. 157.
[790] Przekład polski przemówienia Trumana z 12 marca 1947: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Zbiór Dokumentów, 1947, nr 3 s. 133–145.
[791] L. L. Chiarissi, s. 111.
[792] *Il Direttorio centrale del F.A.R. Ha diromato il seguente. Comunicato*, w: „Mussolini”, lipiec 1947.
[793] G. Parlato, s. 260.
[794] Zgromadzenia Regionalne mają we Włoszech najszerszą władzę ustawodawczą, ale tylko Zgromadzenie Regionalne Sycylii nazywane jest oficjalnie „parlamentem”, a jego członkowie „posłami”, których do 1996 roku było 90.

Miceliego, uznawanego za przywódcę mafii w Monreale, skąd pochodził Giuliano. Liczbę jego ofiar śmiertelnych, wśród których znajdowali się policjanci i podejrzani o współpracę z nimi oszacowano na 430 osób. Wiosną 1945 roku dołączył ze swoją bandą do MIS i rozpoczął działalność partyzancką na rzecz niepodległości Sycylii. Po upadku monarchii, legalizacji MIS i ustawy o amnestii większość separatystów zaprzestała działalności dywersyjnej, a Giuliano i jego banda wrócili na ścieżkę kryminalną.

Motywy zamachu na pochód 1 majowy pozostają niejasne, jednak wywołały tarcia polityczne. Akt terroru ze strony grupy przestępczej wymierzony w ruch robotniczy wpisuje się w tradycję działalności mafii na Sycylii, która postrzegała inicjatywy wyciągające masy z ubóstwa jako przeciwstawne swoim celom[795]. Następnego dnia minister spraw wewnętrznych podczas wystąpienia w parlamencie ogłosił, że za incydentem nie mógł stać cel polityczny[796]. Wypowiedź wywołała oburzenie i zamieszki w sali parlamentu. Gang kontynuował ataki z użyciem broni i granatów na giełdy pracy i biura PCI, gdzie rozrzucał ulotki wzywające do buntu przeciwko komunizmowi. CGIL ogłosiła strajk generalny przeciwko próbie krwawego zduszenia ruchu robotniczego przez właścicieli ziemskich, a policja podejrzewała zmowę elementów kryminalnych i reakcyjnych. W takiej atmosferze rozwiązano rząd. Spory historyków o polityczne tło zdarzenia trwają do dziś. Kryzys polityczny miał jednak wiele innych przyczyn. Doszło także do konfliktu między szefem Sztabu Generalnego Armii, gen. Raffaele Cadorny z socjalistycznym ministrem obrony Luigi Gasparotto. Wojskowy związany był z chadecją, lecz w kręgach rządowych wywoływał też niezadowolenie za sprawą faworyzowania oficerów, którzy byli partyzantami, przy jednoczesnym marginalizowaniu byłych faszystów[797]. W styczniu 1947 roku doszło też do pierwszej wizyty premiera Włoch w Stanach Zjednoczonych, gdzie omawiał ze stroną amerykańską realizację Planu Marshalla we Włoszech. Koalicjanci zauważyli po jego powrocie dużą zmianę w jego działaniach[798], wydaje się jednak mało prawdopodobne by wykonywał instrukcje z Waszyngtonu gdy usuwał lewicę z rządu[799].

Przejście od III do IV rządu De Gasperiego, już bez udziału socjalistów i komunistów zbiegło się z podróżą premiera do Waszyngtonu w celu zaciągnięcia pożyczki na rzecz odbudowy gospodarczej kraju. Po usunięciu z rządu lewicy przeprowadzono cykl reform w finansach publicznych, za które odpowiadał prezes Banku Włoskiego Luigi Einaudi[800]. Pietro Secchia opowiadał się za radykalnymi działaniami z użyciem uzbrojonych byłych partyzantów, Togliatti ograniczył się jedynie do zaapelowania do mas pracujących o mobilizację uliczną na rzecz obrony demokracji. Strajk pracowników transportu zatrzymał na kilka godzin stolicę, w Perugii użyto materiałów wybuchowych w czasie strajków, a siedziba rady miejskiej w Bitonto została poddana okupacji na okres jednej nocy, jednak były to jedynie działania ostrzegawcze[801]. We wrześniu 1947 roku Togliatti wysłał do Szklarskiej Poręby Luigiego Longo i Eugenio Reale, gdzie mieli zadeklarować, że nie dopuszczą do wybuchu we Włoszech wojny domowej na wzór Grecji[802]. Włosi spodziewali się jednak, że taka może wybuchnąć. 13 września 1947 roku Rodolfo Graziani założył Federazione Nazionale Combattenti della RSI[803]. Organizacja kombatantów mogła być zapleczem kadrowym dla faszystowskiej formacji zbrojnej, gdyby wojna domowa wybuchła. Jednocześnie

[795] J. De Saint Victor, *Niewidoczna siła. Mafia w społeczeństwach demokratycznych,* Wołowiec 2015, s. 43-100. Lider sycylijskich komunistów był ranny w ataku żołnierzy mafii na wiec poparcia dla reformy rolnej w Villalbie jesienią 1944 roku.
[796] Assemblea Costituente, CVII seduta di venerdì 2 maggio 1947, presidenza del presidente Terracini, indi del vicepresidente Pecorari, Rzym 1947, s. 3436.
[797] L. Ceva, *Le Forze Armate*, w: Giuseppe Galasso (red.), *Storia della Società Italiana dall'Unità ad Oggi*, vol. 11, Turyn 1981, s. 376.
[798] R. A. Ventresca, *From Fascism to Democracy: Culture and Politics in the Italian Elections of 1948*, Toronto 2004, s. 139.
[799] J. L. Harper, *America and the Reconstruction of Italy*, Cambridge 1986, s. 108-16.
[800] D. Sassoon, *Contemporary Italy: Politics, Economy and Society since 1945*, Londyn-Nowy Jork 1997, s.61.
[801] C. Neikind, *The Communist Show of Strength*, „New Republic", 1 grudnia 1947.
[802] N. M. Naimrick, *Stalin and the Fate of Europe: The Postwar Struggle for Sovereignty*, Londyn 2019, s. 132.
[803] M. Magliaro, s. 25.

odgrywali rolę mentorów dla młodszego pokolenia. 30 stycznia 1947 w Neapolu odbyła się publiczna ceremonia wręczenia młodym adeptom MSI trójkolorowej flagi przez okaleczonego kombatanta[804]. Eskalacji ulegała także przemoc polityczna wobec członków MSI. 12, 13, 14 i 15 listopada 1947 doszło do pobić działaczy MSI w Turynie, Mediolanie, Weronie i Perugii, a 20 listopada do ataku na studenta związanego z młodzieżową organizacją. Kolejny działacz został pobity 29 listopada w Neapolu, a dzień później doszło do starcia ulicznego z komunistami[805].

W Rzymie starcia z byłymi partyzantami odbywały się regularnie i obie strony prowokowały się wzajemnie. Erra twierdzi, że gdyby nie odwaga i determinacja Almirantego by mimo wszystko organizować wiece partia by nie przetrwała[806]. Do garnituru najważniejszych polityków MSI po wyborach należeli: Giorgio Almirante, Augusto De Marsanich, Arturo Michelini, Alfredo Cucco, Giorgio Pini i Carlo Costamagna

Gdy rozpadał się rząd, na Północy dochodziło do masowych zwolnień, w Genui pracę straciło od 30 do 40 tys. robotników, a w Mediolanie od 50 do 60 tys., poziom bezrobocia wśród chłopów na Południu sięgał nawet 50% (Apulla), a skrajnego ubóstwa prawie 78% przy 7% na Północy[807]. Do 1949 roku stopa bezrobocia w skali kraju miała sięgnąć 19% i być najwyższą w Europie Zachodniej. W atmosferze kryzysu politycznego i ekonomicznego 22 grudnia 1947 roku została uchwalona konstytucja Republiki Włoskiej, która m.in. zakazywała „ponownego organizowania się w jakiejkolwiek formie rozwiązanej partii faszystowskiej". W marcu 1948 roku doszło do siłowego przejęcia władzy przez komunistów w Czechosłowacji. Było to wydarzenie, które poruszyło opinię publiczną na całym świecie. Togliatti wysłał nawet tajną depeszę do Stalina z informacją, że PCI jest gotowa do zorganizowania przewrotu, ale że osobiście jest temu przeciwny z obawy przed rozlewem krwi i wywołaniem III wojny światowej[808]. Stalin i Mołotow podzielili jego stanowisko. Sprawa Czechosłowacji podzieliła też komunistów i socjalistów na co zwracała uwagę amerykańska ambasada[809]. Neofaszyści także przyglądali się sytuacji i wprost nazywali śmierć Jana Masaryka „defenestracją praską"[810].

18 kwietnia 1948 roku odbyły się pierwsze wybory parlamentarne w których chadecy startowali przeciwko koalicji Frontu Ludowego złożonego z socjalistów i komunistów. Były to też pierwsze wybory z udziałem MSI. „Demokracja Chrześcijańska to stara, dziurawa parasolka przeciwko komunizmowi, której Włosi wcale nie muszą już kurczowo trzymać, skoro nad włoskim niebem znów zaczyna świecić słońce. A to słońce przynosimy właśnie my" - pisał Scotto Guido na łamach „Architrave", pisma młodzieżowego MSI[811]. Po powstaniu partii neofaszyści mogli przemawiać publicznie do szerszego grona publiczności, nawet jeśli ich spotkania były atakowane przez przeciwników[812]. Okładkę „L'Ordine Sociale" z 9 marca zdobiło zdjęcie wiecu MSI na Piazza di San Lorenzo w Rzymie, bohaterami numeru są Giorgio Almirante, Roberto Mievelle i Guido Russo Perez, kampania wyborcza została zainicjowana w Rzymie, Neapolu, Salerno, Taranto, Bari i Katani[813]. Russo Perez piastował już mandat posła, ponieważ został wybrany z list Fronte dell'Uomo Qualunque, przeszedł do MSI w czasie kampanii razem z innym wpływowym w partii politykiem Mario Martiną.

W dniu wyborów w „Ordine Sociale", organie informacyjnym federacji rzymskiej MSI Ernesto Massi napisał: „MSI wychodzi od zasady współpracy między sektorami, ale uważa, że

[804] A. Carioti, s. 61.
[805] Ibid.
[806] A. Carioti, s. 81.
[807] Więcej: E. Galli della Loggia, *Ideologie, classi e costume*, w: V. Castronovo (red.), *L'Italia contemporanea 1945–1975*, Turyn 1976, s. 381-390.
[808] S. Pons, *A Challenge Let Drop: Soviet Foreign Policy, the Cominform, and the Italian Communist Party*, w: S. Pons, F. Gori (red.), *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*, Londyn 1996, s. 259.
[809] N. M. Naimrick, s. 137.
[810] *Benes "Dimissionato,,?*, „l'Ordine Sociale", 13 marca 1948.
[811] G. Scotto, *Ha vinto la lista 90*, „Architrave", maj 1948.
[812] G. Parlato, s. 277.
[813] *Il Movimento Sociale Italiano ha iniziato la campagna elettorale*, „l'Ordine Sociale", 9 marca 1948.

formuła ta nie może działać, jeśli sektory nie są traktowane równorzędnie przez socjalizację, która skłania wszystkie siły robocze do efektywnej współodpowiedzialności za proces produkcji. Wspiera interwencję państwa w życie gospodarcze nie poprzez nacjonalizację gospodarki lecz poprzez organy demokratyczne wybierane przez same sektory”[814]. Podział polityczny na prawicę i lewicę zbiegał się także z podziałem geopolitycznym na Waszyngton i Moskwę[815], dlatego wybory obserwowane były z dużą uwagą zza granicy. George Frost Kennan, dyplomata i sowietolog odpowiedzialny za politykę administracji Trumana wobec ZSRR ostrzegał przed potencjalnym upadkiem demokracji we Włoszech na skutek wygranej komunistów i zalecał doradzenie włoskiemu rządowi delegalizację PCI, sprowokowanie wojny domowej i wysłanie armii amerykańskiej w celu opanowania Rzymu i Południa, gdy komuniści zajmą Północ[816]. Waszyngton przyjął inną strategię, postanowił wesprzeć politycznie drugą stronę sceny politycznej. Przekonanie o ekspansji komunizmu było silne po wspartym przez Moskwę przewrocie w Czechosłowacji. Jak relacjonował nowojorski „Time”: „Komuniści niewiele mówili o komunizmie, jeszcze mniej o Rosji. Podnieśli antyklerykalizm w odpowiedzi na antykomunistyczną kampanię Kościoła. Ale przede wszystkim komuniści mówili o wysokich kosztach życia”[817]. Unikali tematów trudnych jak kwestia granicy, Triestu oraz polityki międzynarodowej. W kampanię zaangażowali się przeciwko nim także arcybiskupi Mediolanu, Turynu i Palermo, którzy zagrozili ekskomuniką Włochów głosujących na Front Ludowo-Demokratyczny[818]. Podczas audiencji z udziałem 16 tys. rzymskich pracowników transportu publicznego, papież powiedział: „doktryna Chrystusa, doktryna prawdy i wiary są nie do pogodzenia z materialistycznymi maksymami, których akceptacja oznacza opuszczenie Kościoła i zaprzestanie bycia katolikiem”[819].

Największą antykomunistyczną siłą polityczną była chadecja, ale konkurentami dla Frontu Ludowo-Demokratycznego byli też rozłamowcy z PSI oraz liberałowie. Amerykanie postanowili wesprzeć kampanie centrowych kandydatów w różny sposób. Na terenie Stanów Zjednoczonych zmobilizowano diasporę włoską, aby w listach do swoich krewnych ostrzegali przed niebezpieczeństwami komunizmu[820]. W kampanię zaangażowano też gwiazdy włoskiego pochodzenia jak Frank Sinatra, Joe Di Maggio, czy Gary Cooper. Komuniści zdawali sobie sprawę z roli jaką odgrywają w tych wyborach Amerykanie[821]. Związek Radziecki pod wodzą Stalina dążył do utrzymania żelaznej kurtyny. W przeciwieństwie do wielkich przedsiębiorców, którzy liczyli na PLI, chadekom zależało na wyborcach ze wszystkich klas społecznych[822]. Jej program koncentrował się wokół moralności, demokracji, antykomunizmu i ochrony rodziny. Jednocześnie nie chciała być postrzegana jako partia konserwatywna[823]. Chadecy posunęli się nawet do opisywania komunistów jako siły dążącej do wprowadzenia wolnej miłości i kolektywizacji nieślubnych dzieci[824].

Kampania wyborcza MSI była skierowana nie tylko przeciwko komunistom, lecz głównie przeciwko demokracji. Partia atakowała „zdradzieckie układy partyjne i parlamentarne”, jako alternatywę dla nowego systemu prezentowali ideę korporacyjnego narodowego państwa pracy w opozycji zarówno do kapitalizmu jak i komunizmu. „Liberalizm i kapitalizm w roku 1948 nie prezentują tego poziomu moralnego, co jego tron i ołtarz w 1815, a wielki plan przygotowany przez

[814] E. Massi, *Economia realistica quella del Movimento Sociale Italiano*, „l’Ordine Sociale”, 18 kwienia 1948.
[815] P. Ginsborg, s. 72
[816] *George F. Kennan (Director, Policy Planning Staff) to George C. Marshall, Secretary of State*, 15 marca 1948, w: D. H. Stauffer, R. R. Goodwin, M. W. Kranz, H. McGaw Smyth, F. Aandahl, Ch. S. Sampson (red.), *Foreign Relations of the United States*, 1948, vol. 3, s. 849.
[817] *Italy: Fateful Day*, „Time” 22 marca 1948.
[818] *An Archbishop’s Letter*, „The Times of London”, 24 lutego 1948.
[819] Ibid.
[820] C. Edda Martinez, E. A. Suchman, *Letters from America and the 1948 Elections in Italy*, w: „Public Opinion Quarterly”, vol. 14, nr 1, 1950, s. 111–125.
[821] N. M. Naimrick, s. 143.
[822] P. Ginsborg, s. 75.
[823] P. Pombeni, *Il gruppo dossettiano e la fondazione della democrazia italiana (1938-1948)*, Bolonia 1979, s. 187.
[824] R. Lombardi, *Il programma politico comunista*, „La Civiltii Cattolica”, vol. XCVII, nr 2, 18 maja 1946, s. 283.

Pitta i wdrożony przez Metternicha nie mają szans na powtórzenie przez Bevina w dzisiejszej Europie" - pisał Augusto De Marsanich. Deprecjonował też kulturę angielską i jej odgałęzienie w postaci Ameryki podkreślając, że prawdziwymi źródłami kultury zachodniej są cywilizacje śródziemnomorskie, a po nich chrześcijaństwo. Anglię uważał za kraj imperialistyczny, wypaczający ideały zachodu[825].

Niektórzy działacze MSI szczerze wierzyli, że ich retoryka przyciągnie część klasy robotniczej i w jej stronę skierowali swoją propagandę[826]. Młodzieżowe ugrupowanie partii założone w 1947 roku nosiło nawet nazwę Raggruppamento Giovanile Studenti e Lavoratori czyli Ugrupowanie Młodzieżowe Studentów i Robotników. Klasa robotnicza była naturalnym środowiskiem socjalistów i komunistów. Neofaszyści chcieli jednak odbierać głosy lewicy, być może uznając że już posiadali elektorat prawicowy. „La Rivolta Ideale" pisała: „Tak, jesteśmy faszystami; ale jesteśmy tymi faszystami, którzy walczyli, aby dać Włochom ustawodawstwo socjalne i związkowe, jesteśmy faszystami umowy zbiorowych pracy uznanych jako prawa, związków zawodowych postrzeganych jako wolne stowarzyszenia wolnych pracowników demokratycznie zorganizowanych [...], jesteśmy faszystami, którzy walczyli o udział pracowników w zarządzaniu i zyskach przedsiębiorstwa [...], jesteśmy faszystami, którzy wypracowali całkowicie nową strukturę państwa opartą na pracy i którzy pracowali, aby ją zrealizować"[827]. MSI oskarżała włoski rząd i włoskich komunistów o zostawienie na pastwie losu jeńców włoskich w ZSRR, których liczbę szacowano na 80 tys. „Kombatanci z Rosji i rodziny chwalebnych poległych! Wy którzy przez tragiczne doświadczenie poznaliście oblicze bolszewizmu, zbierzcie się wokół płomienia Włoskiego Ruchu Społecznego"[828].

Kampania była bardzo brutalna, długotrwała, a jej finał był niepewny. Opisywana była jako walka o pozostanie Włoch w świecie Zachodnim, o wybór między USA, a ZSRR, demokracją, a totalitaryzmem. Po raz pierwszy w swojej historii CIA podjęła się ingerencji w wybory parlamentarne w innym państwie[829]. Miał to być nowy model odpierania zagrożenia komunistycznego w Europie Zachodniej i Basenie Morza Śródziemnego. Ustawa „National Security Act" zezwalająca na takie działania została podpisana przez prezydenta pół roku wcześniej, a Chadecja została wsparta kwotą miliona dolarów[830]. Tonelli wytaczał najcięższe oskarżenia polityczne nawet wobec Gianniniego: „Komunizm i qualunquizm faktycznie spotykają się i współpracują aby przyspieszyć upadek ojczyzny" - pisała „La Rivolta Ideale"[831]. Qualunquiści dokonali nawet najścia na siedzibę redakcji w związku z artykułem. Front Ludowo-Demokratyczny także miał wiele problemów. Komuniści skutecznie marginalizowali socjalistów, co skończyło się m.in. secesją Jedności Socjalistycznej, która wystartowała osobno. „To, co wydarzyło się we Włoszech w nadchodzących dniach, dałoby odpowiedź na jedno istotne pytanie: czy komuniści mogą zdobyć naród, w którym nie ma ani Armii Czerwonej, ani czerwonej policji? Wynik zadecyduje o tym, czy Włochy zajmą swoje miejsce w Europie Zachodniej (i Western Union), czy też w satelitarnym Wschodzie" - pisał „Time"[832]. W reportażu opisującym sytuację we Włoszech, komunistów i ich sojuszników oraz De Gasperiego nie wspomniano o neofaszystach.

Symbolem Frontu Ludowo-Demokratycznego w czasie kampanii był Garibaldi, patron włoskich Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii oraz oddziałów CLN[833], a propaganda PCI koncentrowała się na włoskim patriotyzmie i dziedzictwie Risorgimento, tym razem wyborcy mieli

[825] A. De Marsanich, *Occidente sociale*, „l'Ordine Sociale", 9 marca 1948.
[826] C. Costamagna, *Discorso agli operai*, „L'Ordine Sociale", 20 marca 1948.
[827] *Noi, il socialismo e il fascismo. Lettera aperta al direttore dell'Avanti*, „La Rivolta Ideale", 7 sierpnia 1947.
[828] *Infamia senza nome*, „l'Ordine Sociale", 15 kwietnia 1948.
[829] R. Ventresca, s. 97-98.
[830] O. G. Pike, *CIA: The Pike Report*, Nottingham 1977, s. 204-205.
[831] *I nostri amii*, „La Rivolta Ideale", 29 maja 1947.
[832] *The Nations, How to hang on*, „Time" 19 kwietnia 1948, <https://tinyurl.com/25yh86vj> [Dostęp: 03.10.2023]
[833] P. Togliatti, s. 105.

stanąć do walki o suwerenność przeciwko Amerykanom [834]. Koalicja Ludowego Frontu Demokratycznego złożona z socjalistów i komunistów zdobyła 31% głosów przy 48,5% Chrześcijańskiej Demokracji. Ruch Zwykłego Człowieka wziął udział w wyborach w koalicji z liberałami pod szyldem Bloku Narodowego, który uzyskał 3,8% głosów w wyborach do Izby Deputowanych i 5,4% do Senatu. Mario Einaudi, który analizował wybory zwrócił uwagę na fakt, że koalicja PCI i PSI zdobyła 8 milionów głosów, podczas gdy lista socjalistów kandydująca w opozycji do nich zebrała prawie 2 miliony głosów przy 12 milionach oddanych na chadecję[835]. Panuje wśród historyków zgoda, że biorąc pod uwagę tak wysoką przewagę wydaje się mało prawdopodobne żeby subsydia amerykańskie były czynnikiem decydującym o zwycięstwie[836]. Wątpliwości w tej kwestii nie mieli jednak komuniści, a Togliatti ogłosił 22 kwietnia „Wybory nie były wolne... Zastosowano brutalną interwencję zewnętrzną polegającą na groźbie zagłodzenia kraju przez wstrzymanie pomocy z Europejskiego Planu Odbudowy w razie zwycięstwa Frontu Demokratycznego... groźnie użycia broni jądrowej przeciwko miastom i regionom głosującym na komunistów”[837]. Pietro Secchia złożył na zjeździe Kominformu w Belgradzie 21 czerwca 1948 roku raport z kampanii Amerykanów, Chadeków i Watykanu. Togliatti wiedział, że ingerencja Amerykanów mogła mu służyć do delegitymizacji przeciwnika, tymczasem druga strona oskarżała komunistów o czerpanie subsydiów z Rosji. Komuniści faktycznie o taką pomoc zabiegali u samego Stalina, jednak otrzymali bardzo skromne środki[838]. Zabiegał o nie w Moskwie Pietro Secchia w grudniu 1947 roku, jednak Stalin w rozmowie z nim utrzymywał swoją pozycję – żadnego zbrojnego powstania, które miałoby niepokoić Zachód i sprowokować interwencję zbrojną, ale zalecał włoskim komunistom zachowanie czujności[839]. Żdanow tłumaczył, że ZSRR nie chce naśladować działań Amerykanów. A ci, jak wiemy z opowieści Feltona Marka Wyatta, funkcjonariusza CIA dostarczali całe torby z gotówką poszczególnym politykom na wydatki związane z kampanią[840]. Dziś wiemy, że podobnej akcji, chociaż na mniejszą skalę podjął się rząd irlandzki za pośrednictwem swojej ambasady w Watykanie[841]. W stan gotowości postawione zostały siły policyjne za sprawą incydentów z użyciem broni[842]. Komuniści okazali się jednak zbyt słabi aby zorganizować przewrót zbrojny we Włoszech.

Poparcie dla neofaszystów było bardzo małe, a ich znaczenie w czasie kampanii znikome[843]. Zyskali 2,5% głosów w wyborach do Izby Deputowanych i 0,72% do Senatu. Okazało się, że głosy przychodziły przeważnie z Rzymu i Południa. Wyborcy MSI stanowili liczbę pół miliona Włochów, z czego 400 tys. pochodziło właśnie z tych obszarów. Kwestia wysokiego poparcia dla neofaszystów w stolicy kraju była elementem komentarzy wielu badaczy tematyki faszyzmu i neofaszyzmu. Francesco Ferrasi twierdził, że dawna biurokratyczna stolica „imperium” była miejscem, gdzie retoryka faszystowska znalazła oddźwięk wśród drobnoburżuazyjnych wyborców, którzy mieli większą przewagę nad małą populacją robotników[844]. Walter Laqueur uważał, że stolica stanowiła naturalną bazę wyborców dla neofaszystów z dość błahego powodu, było to największe skupisko ludzi, którzy z okresie rządów faszystowskich zdobyli państwowe posady, a utracili je w wyniku upadku reżimu[845]. Pięć lat wcześniej król musiał uciekać z Rzymu, a miasta zdobywane przez

[834] N. M. Naimrick, s. 135.
[835] M. Einaudi, *The Italian Elections of 1948*, w: „The Review of Politics”, vol. 10 , Issue 3, lipiec 1948, s. 347.
[836] R. Ventresca, s. 98.
[837] *Italian Elections*, „Facts on File”, 18–24 kwietnia 1948.
[838] S. Pons, *Stalin, Togliatti, and the Origins of the Cold War in Europe*, w: „Journal of Cold War Studies”, vol. 3, nr 2, 2001, s. 3–27.
[839] N. M. Naimrick, s. 133.
[840] T. Weiner, *Felton Mark Wyatt, C.I.A. Officer, Is Dead*, „The New York Times”, 6 lipca 2006.
[841] S. Collins, *Irish State secretly intervened in Italian 1948 general election*, „The Irish Times”, 17 listopada 2014.
[842] N. M. Naimrick, s. 146; *Violent clashes in Florence between demonstrators and public forces*, „Corriere della Sera”, 23 stycznia 1948; *Bloody Conflict in San Ferdinando di Puglia*, „Corriera della Sera”, 10 lutego 1948.
[843] R. Ventresca, s. 248.
[844] F. Ferraresi, s. 35
[845] W. Laqueur, *Faszyzm. Wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1998, s. 148; Michael Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, Kraków 2010, s. 164

Aliantów były często niszczone. Ludność postrzegała ich nie jako wyzwolicieli niosących kres totalitarnej dyktaturze, lecz jako najeźdźców z winy których umiera tysiące cywilów[846]. Innym matecznikiem prawicy, gdzie duże poparcie mieli qualunquiści, a następnie neofaszyści był Neapol, którego wyzwolenie również zapisało się w pamięci mieszkańców jako stan klęski humanitarnej. Na skutek bombardowań zginęło 100 000 osób, a 200 000 musiało opuścić swoje domy i żyć bez dostępu do bieżącej wody[847]. Bomby spadały także na kościoły i szpitale.

Wyniki wyborów do Izby Deputowanych i Senatu w 1948 roku (uwzględnione tylko ugrupowania, które wprowadziły swoich przedstawicieli do Izby Deputowanych oraz Senatu)[848]

Nazwa Partii	Poparcie	Izba Deputowanych	Poparcie	Senat
Chrześcijańska Demokracja	48,51%	305	48,11%	131
Ludowy Front Demokratyczny	30,98%	183	30,76%	72
Socjalistyczna Jedność	7,07%	33	4,16%	10
Blok Narodowy	3,82%	19	5,40%	7
Monarchistyczna Partia Narodowa	2,78%	14	1,74%	3
Włoska Partia Republikańska	2,48%	9	2,62%	6
Włoski Ruch Społeczny	2,01%	6	0,72%	1
Ludowa Partia Południowego Tyrolu	0,47%	3	0,42%	2
Chłopska Partia Włoch	0,37%	1	0,29%	0
Sardyńska Partia Akcji	0,24%	1	0,29%	1

Źródło: https://elezionistorico.interno.gov.it/index.php

Południe było obszarem, gdzie faszyzm w swojej historii nie objawiał się jako wrogi reżim jak w Emilii-Romanii. Lewica nigdy nie była tam silnie zakorzeniona. To Północ była terenem uprzemysłowionym, bastionem ruchu socjalistycznego, komunistycznego i anarchistycznego, chociaż także tam pojawił się po I wojnie światowej faszyzm. To tam dochodziło do aktów przemocy w czasie kampanii wyborczych przed Marszem na Rzym, tam także powstał ruch oporu i doszło do wojny domowej. Jak zauważa badacz historii politycznej mafii Jacques de Saint-Victor, w XIX wieku chłopi z Południa byli uznawani przez ideologów ruchu robotniczego za potencjalnie rewolucyjnych, jednak rozwój grup przestępczych na fali przekształceń własnościowych oraz Risorgimento był barierą dla działalności inicjatyw, których celem była likwidacja nierówności ekonomicznych. Poziom zaangażowania ideologicznego po wojnie na Południu nie był zbyt wysoki, a istotną rolę w lokalnych społecznościach odgrywali urzędnicy oraz duchowni. Stąd dominacja Chadecji oraz poparcie najpierw dla populistów Gianniego, a w 1948 roku także dla neofaszystów Almirantego. Bastionem poparcia dla komunistów była Emilia-Romagna, ale nie tylko ze względu na uprzemysłowienie lecz na silne tradycje oporu wobec papieskiego panowania w XIX wieku, wysokiego (60%) poparcia dla socjalistów po I wojnie światowej oraz szczególnie uciążliwej

[846] C. De Simone, *Venti angeli sopra Roma: I bombardamenti aerei sulla città eterna (il 19 luglio e il 13 agosto 1943)*, Rzym 2007.
[847] R. Chiarini, s. 91.; P. Ginsborg, s. 37.
[848] Do senatu weszło też czterech senatorów niezależnych. W Lombardii, Friuli-Wenecji Julijskiej, Wenecji Euganijskiej i Ligurii Socjalistyczna Jedność i Włoska Partia Republikańska wystawiły wspólną listę do Senatu, która zdobyła 2,68% głosów i wprowadziła do senatu czterech kandydatów (po dwóch z każdej partii).

aktywności drugiej fali faszyzmu[849]. Dezorganizacja socjalistów w czasach faszystowskich pomogła komunistom, którzy zdominowali ruch oporu w sile 42 tys. osób.

Do Izby Deputowanych weszło z ramienia Partii Płomienia siedmiu posłów: Luigi Filosa, Enrico Franza, Arturo, Roberto Mieville, Guido Russo Perez, Gianni Roberti, Giorgio Almirante i Arturo Michelini – w pierwszych wyborach nie było jeszcze podziałów na okręgi wyborcze. Po wykrystalizowaniu się nowego podziału politycznego Front Zwykłego Człowieka miał poważne problemy ze znalezieniem dla siebie miejsca na scenie politycznej. Po nieudanych rozmowach z MSI i chadekami Gianini podjął się rozmów z komunistami, co wywołało oburzenie wśród zwolenników partii[850]. Po porażce wyborczej w 1948 roku zrezygnował z funkcji przewodniczącego. Sekretarz MSI miał mimo wprowadzenia pierwszych posłów do Izby Deputowanych wiele powodów do niepokoju. Wynik wyborczy MSI był niski, dało się zauważyć, że Chadecja skutecznie odbierała neofaszystom potencjalnych wyborców, a jej hegemonia na prawicy była trudna do zakwestionowania. Istniało spore ryzyko, że partia zostanie zmuszona do trudnej koalicji z innym ugrupowaniem. Front Zwykłego Człowieka już w kolejnym roku zakończył swoje istnienie. Togliatti uważał, że partia ta powstała w okresie współpracy chadecji, socjalistów i komunistów, a gdy ta została zerwana nie miała już sensu istnienia[851]. Umarła więc śmiercią naturalną jako fenomen charakterystyczny dla pierwszych lat powojnia. Okres wyborów pokrywał się z wybuchem pierwszych strajków od zakończenia II wojny światowej. Linia polityczna partii pozostawała egzotyczna, wymierzona przeciwko całemu ładowi politycznemu: „MSI nie jest partią prawicową, lewicową ani centrową. MSI nie jest partią prawicową ponieważ odrzuca zasadę indywidualizmu, a co za tym idzie gospodarkę liberalną, która jest jej przejawem" - pisał biuletyn partyjny „Fiamma Nostra"[852]. Nacjonalizm w wydaniu MSI miał być solidarystyczny, antymaterialistyczny i wynosić indywidualność jednostki na wyższy poziom. Jednocześnie negował marksizm jako koncepcję, która zniewoliła proletariat[853]. ONZ była przedstawiana jako organizacja stworzona przez „nowych barbarzyńców" na gruzach Berlina, Hiroszimy i Włoch. NATO miało być natomiast inicjatywą Amerykanów wymierzoną we wczorajszego sojusznika[854]. Po wyborach w Neapolu w dniach 27-29 czerwca odbył się kongres, który wybrał Komitet Centralny liczący 75 członków decydujących o składzie kierownictwa partii. KC powołał Sekretariat Kongresu na czele którego stał Ernesto Massi. Po sprawozdaniu Giorgio Almirantego, sekretarza Rady Narodowej, Ernesto Massi wygłosił referat na temat „Polityki gospodarczej i społecznej", Gian Luigi Gatti na temat „Polityki konstytucyjnej", Francesco Palamenghi-Crispi na temat „Problemu ustaw wyjątkowych", Nicola Foschini na temat „Problemu Południa"[855]. „Jeśli program działania przedstawiony powyżej zostanie zatwierdzony przez kongres, będzie można jednoznacznie określić charakter Ruchu. Wynikać z tego będzie bowiem, że: 1. MSI nie jest zwykłą partią polityczną, lecz Ruchem o narodowej nieprzejednanej postawie, który wyklucza wszelką ewentualną współpracę z jakimkolwiek rządem wyłonionym z partii wyzwoleńczych. 2. MSI nie jest partią klasową, konkurującą z jakąkolwiek partią komunistyczną czy socjaldemokratyczną, lecz Ruchem całkowicie społecznym, dla którego „wszystko, co jest narodowe, jest społeczne, a wszystko, co jest społeczne, jest narodowe" - pisał Carlo Costamagna w „La Rivolta Ideale"[856]. W czasie kongresu w Neapolu Ernesto Massi wystąpił z propozycją programu MSI opartego na planowej gospodarce, walce z bezrobociem, inflacją i o świadczenia socjalne za pomocą socjalizacji, która w jego ocenie udoskonaliła doktrynę korporacyjną[857]. Spotkał się jednak z rezerwą,

[849] P. P. D'Attorre, *I comunisti in Emilia-Romagna*, Bolonia. 1981
[850] A. Cortesispecial, *Giannini resigns Italian Party Post; Common Man Front's creator had aided Communists by combating De Gasperi*, „New York Times" 29 października 1947.
[851] P. Togliattia, s. 15.
[852] Oreste, *Della federazione provinzionale romana*, „Fiamma Nostra", 19 lutego 1949.
[853] G. Scuppa, La ragioni sociali del nostro nazionalismo, Fiamma Nostra nr 2, 26 marca 1949.
[854] Il patto atlantico, „Fiamma Nostra" nr 2, 26 marca 1949.
[855] G. Almirante, Francesco Palamenghi-Crispi, s. 42.
[856] C. Costamagna, *Programma d'azione. Senza alternative: o battersi o scomparire*, „La Rivolta Ideale", 2 listopada 1950.
[857] E. Massi, Nazione Sociale…, s. 91-109.

a Augusto De Marsanich określił jego propozycje mianem „komunizmu w czarnej koszuli" i zaproponował starą ideę korporacyjnego Narodowego Państwa Pracy, która była (jak wspomina Gatti) narodowa, nie nacjonalistyczna i socjalna, ale nie socjalistyczna[858]. „Asso di Bastoni" powstało w 1948 roku na fali pierwszego sukcesu wyborczego MSI. Założycielem był Filippo Mancuso, a autorzy początkowo podpisywali artykuły pseudonimami[859]. Jednak niecały rok po powstaniu doszło do fali aresztowań członków redakcji, których przez cztery lata czekały 44 procesy. Pismo uprawiało satyrę polityczną, krytykowało MSI i nawoływało do wzmocnienia jego kadry kierowniczej[860]. W czasie kongresu w Neapolu Augusto De Marsanich wypowiedział zdanie, które stało się w przyszłości mottem partii pod jego kierownictwem: „Nie wypierać i nie odnawiać, porzucić zarówno całkowite odwołania, jak i całkowite potępienie przeszłości... Rzucić między pokolenia, które podzielił dramat wojny domowej most narodowej zgody i solidarności społecznej"[861]. Inną wyrazistą postacią był Ernesto Massi, chociaż Ezio Maria Gray i Giovanni Volpe uważali go po kongresie w za utopistę mimo, że głosił poglądy wówczas zbliżone do Almirantego[862].

14 lipca doszło do zamachu na Palmiro Togliattiego[863]. Antonio Pallante, człowiek o dość pogmatwanym życiorysie oddał cztery strzały do lidera komunistów trafiając go raz. Zamachowiec był w swoim życiu uczniem seminarium duchownego, liberałem, przez krótki okres sympatykiem faszyzmu, a nawet autorem gazety komunistycznej „l'Unità". Ponieważ znaleziono w jego domu „Mein Kampf" Adolfa Hitlera został połączony z faszystami, jednak jego związków ze skrajną prawicą wówczas nie wykazano. Za próbę zabójstwa z premedytacją został skazany na 15 lat więzienia, ale odsiedział tylko pięć[864]. Komuniści przestawiali zamach jako konsekwencję kampanii antykomunistycznej ze strony chadeków.

Ruch komunistyczny nie mógł pogodzić się z porażką i prowadził permanentną akcję strajkowo-sabotażową, ale także terrorystyczną. W odpowiedzi chadecki rząd zareagował represjami wobec związkowców, członków partii komunistycznej oraz byłych partyzantów. Ustawę o amnestii często nazywano pogardliwie „ustawą o amnezji" ze względu na to, że wiele korzyści wynieśli z niej skazani faszyści, a antyfaszyści byli traktowani nie jako uczestnicy wojny tylko jako pospolici kryminaliści. Od jesieni 1948 roku przez kolejne trzy lata do aresztów trafiło 92 169 osób (w tym 73 870 komunistów), z których przed sądem postawiono 19 000, a 7000 skazano. W związku z represjami zginęły 62 osoby (w tym 48 komunistów). Wśród procesów za masowe zbrodnie popełnione na faszystowskich jeńcach wyróżnił się ten, który dotyczył masakry w szpitalu psychiatrycznym. W stan oskarżenia postawiono 27 osób, w tym posłów Włoskiej Partii Komunistycznej: Silvio Ortona i Francesco Moranino. Zostali uniewinnieni dopiero w 1961 roku z powodu braku bezpośredniej odpowiedzialności oraz kontekstu zbrodni. Wielu sądzono za przestępstwa popełnione podczas wojny mimo iż w 1946 roku zostali objęci amnestią[865].

Pełniąc mandat posła Almirante stale krytykował Ministra Spraw Wewnętrznych - Togliattiego. W pierwszym roku urzędowania Almirantego jako posła doszło do spięcia z Togliattim, które skończyło się bójką między missini, a posłami komunistycznymi. 13 października 1948 Almirante wygłosił przemówienie pochwalające moralne, kulturalne i społeczne dziedzictwo RSI, po czym skierował się w stronę komunistów i powiedział „Trzeba postawić zdrajców twarzą w twarz z ich zdradą!". Posłowie komunistyczni krzyczeli na Almirantego „morderca" po czym przeszli do rękoczynów[866]. Atakującymi byli Gian Carlo Pajetta i Antonio Roasio, a jednym z poszkodowanych w bójce Roberti. Almirante sprecyzował później, że mówiąc o „zdrajcach" miał na myśli tylko

[858] G. L. Gatti, *Il MSI dalla fondazione al II Congresso Nazionale*, Rzym 1948, s. 51-53.
[859] G. Pardini, s. 80.
[860] *Non perdere l'autobus e Fortifiar il MSI*, „Asso di Bastoni", 31 lipa – 7 sierpnia 1949.
[861] S. Setta, *La destra nell'Italia del dopoguerra…*, s. 216
[862] A. Terranova, *L'altro MSI : i leader mancati per una destra differente*, Cesena 2016, s. 35.
[863] *Blood on the Cobbletones*, „Time", 26 lipca 1948.
[864] A. Bolzoni, *Pallante, l' uomo che vuol farsi dimenticare*, „La Repubblica", 14 lipca 1998.
[865] Na przykład anarchista, Belgrado Pedrini przesiedział w więzieniu 30 lat za udział w strzelaninie w 1942 roku.
[866] A. Grandi, s. 172-173.

partyzantów oskarżonych o powojenne zabójstwa. 27 stycznia 1949 Volante Rossa zabiła kolejnych byłych faszystów: Felice Ghisalberti i Leonarda Massazę[867], ale przywódca, Giulio Paggio został aresztowany 10 lutego 1949 roku i postawiony przed sądem wraz z członkami swojej organizacji. Skazany na dożywocie w 1951 roku uciekł jednak do Czechosłowacji, w czym miała mu pomóc Włoska Partia Komunistyczna[868]. Został tam spikerem radiowym oraz publicystą. Został ułaskawiony dekretem prezydenta w 1978 roku.

Na reaktywację ruchu faszystowskiego we Włoszech i powstanie pierwszej neofaszystowskiej partii politycznej, która już pod koniec lat 40. wprowadziła swoich przedstawicieli do parlamentu, rad miejskich i otworzyła swoje biura w całym kraju złożyło się wiele okoliczności. Jedną z nich był brak rozliczeń analogicznych do procesów norymberskich. Nie rozliczono też Niemców odpowiedzialnych za zbrodnie na terenie okupowanych Włoch[869]. W 1945 roku przed sądem stanęli Minister Spraw Wewnętrznych RSI Guido Buffarini Guidiego, prefekt policji w Mediolanie, Oscar Uccelli; w 1946 roku Pietro Koch, przywódca antypartyzanckiego komanda, Carlo Basili, podsekretarza sił zbrojnych; w 1947 roku księcia Junio Valerio Borghese; a w 1950 roku ministra obrony RSI, marszałka Rodolfo Grazianiego. Proces w którym skazano Filippo Anfuso zaocznie na karę śmierci miał miejsce w dniach 29 stycznia – 16 marca 1945 i był czwartym zbiorowym procesem funkcjonariuszy reżimu. 6 marca 1948 Sąd Najwyższy unieważnił jego wyrok[870]. Przekazanego 14 czerwca Sądowi Wojennemu Grazianiego skazano 3 maja 1950 r. na 19 lat więzienia za kolaborację, ale wyszedł na wolność już po czterech miesiącach[871]. Rehabilitacja Grazianiego wzbudziła protesty. W Bolonii doszło do demonstracji lokalnej sekcji ANPI na której przemówił komunistyczny poseł Piero Bottonelli a przybyło 1200 osób. Podobne protesty odbyły się w Sassuolo, Novarze, Modenie. Z kolei w Neapolu 100 osób krzyczało na demonstracji „viva Graziani, abbasso Badoglio”[872].

Najbardziej sensacyjnym przypadkiem była jednak sprawa księcia Borghese. Został uniewinniony przez sekcję śledczą Sądu Rzymskiego od zarzutu morderstwa za rozstrzelanie 43 partyzantów przez jednostki pod jego dowództwem. Następnie został skazany na 12 lat więzienia za kolaborację, a następnie po wejściu ustawy o amnestii wyszedł na wolność gdyż odsiedział w areszcie pozostałą do odbycia karę[873]. Amnestia Togliattiego oceniana jest różnie, jednak dwoje historyków komunizmu we Włoszech Elena Aga-Rossi i Victor Zaslavsky uważa, że osobista rola przywódcy PCI w powstrzymaniu wojny domowej i przekształceniu organizacji zbrojnej w partię polityczną była kluczowa[874]. Mimo to komuniści postrzegani byli jako śmiertelne zagrożenie dla ustroju oraz pokoju w Europie. W kraju dochodziło do aktów przemocy politycznej na bardzo szeroką skalę, ale najgłośniejsze incydenty nie były dziełem neofaszystów. Wybory w 1948 roku były początkiem nowego etapu w dziejach zaangażowania amerykańskiego w walce z dywersją komunistyczną w Europie i jednym z preludiów zimnej wojny. Chadecy jako zwycięzcy mieli stać na straży utrzymania komunizmu w opozycji. Nowy podział polityczny został wykrystalizowany, a ojcowie założyciele Republiki Włoskiej mieli od teraz kontynuować swoje zaangażowanie na rzecz rozwoju demokracji już nie jako koalicjanci, lecz jako przeciwnicy polityczni. Nastroje antykomunistyczne w teorii stworzyły dla MSI przestrzeń dla zbudowania sobie istotnej pozycji na arenie politycznej, jednak chadecy jeszcze nie mieli zamiaru udzielić im tej przestrzeni. Część polityków Partii Płomienia postanowiło jednak spróbować uzyskać legitymizację jako partia katolicka, konserwatywna i prawicowa. Kwestie religijne również odgrywały silną rolę w polityce włoskiej ze względu na

[867] M. Magliaro, s. 29.
[868] F. Trento, *La guerra non era finita. I partigiani della Volante Rossa*, Bari 2014, s. 161-163.
[869] M. Battini, *The Missing Italian Nurenberg. Cultural Amnesia and Postwar Politics*, Nowy Jork 2007, s. 43-82.
[870] Z. Algardi, *Processiai fascisti: Anfusso, Caruso, Graziani e Borghese di fronte alla giustizia*, Florencja 1958, s. 27.
[871] Ibid, s. 58.
[872] A. Villano, *Rodolfo Graziani. Fascista Conteso. Il difficile rapporto con il MSI, gli sfuggenti contatti il PCI, l'evoluzione del combattentismo "nero" 1947-1962*, Biella 2022, s. 10-11.
[873] R. Canosa, *Storia dell'epurazione in Italia. Le sanzioni contro il fascismo (1943-1948)*, Mediolan 1999, s. 366-369.
[874] E. Aga-Rossi, V. Zaslavsky, *The Soviet Union and the Italian Communist Party, 1944-48*, w: F. Gori, S. Pons, *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943-53*, Basingstoke 1996, s. 164.

bliskość Stolicy Apostolskiej i katolicyzm jako wyznanie dominujące. Zdecydowana większość katolików za swoją partię uznawała Chadecję, stosunek do religii był jedną z kwestii, która od zawsze dzieliła faszystów, jednak funkcjonował w obrębie katolicyzmu nurt tradycjonalistyczny, który nie miał wątpliwości, że jego sojusznikiem politycznym jest nie Chadecja lecz ruch neofaszystowski z powodu jego antykomunizmu, sprzeciwu wobec zdobyczy rewolucji francuskiej oraz masonerii, która we Włoszech miała bogate dziedzictwo. Salvatore Rebecchini, chrześcijański demokrata był pierwszym powojennym burmistrzem Rzymu. Zgodnie z obowiązującym prawem wybierała go rada miejska. Po pierwszych wyborach złożył on mandat gdyż nie miał poparcia większości w Radzie. Po wyborach w 1948 roku jego kolejny mandat poparło 41 spośród 80 radnych, w tym trzej radni z ramienia MSI[875]. Oznaczało to, że ich głosy były w tej kwestii decydujące.

W 1949 roku weteran ruchu faszystowskiego i uczestnik wojny domowej w Hiszpanii Arconovaldo Bonaccorsi powołał do życia Associazione Nazionale Combattenti Italiani di Spagna (ANCIS) i zawnioskował o członkostwo w MSI. Powstało też Biuro Zagraniczne MSI z delegatami w Hiszpanii, Turcji, Brazylii, Portugalii, Libii, Austrii, Wenezueli, Arabii Saudyjskiej, Egipcie, sekcjami w Australii, Niemczech, Erytrei, Kanadzie, USA i Belgii oraz inspektoratami na Francję i Amerykę Południową[876]. Kolejną organizacją kombatancką było Associazione Nazionale Arditi d'Italia. Późno, bo dopiero w kwietniu 1955 roku, czyli 10 lat po wojnie powstanie towarzystwo kobiet weteranek RSI Associazione Nazionale Servizi Ausiliari Femminili. Bonaccorsi działał jako prawnik i bronił gen. Otto Wagenera, któremu zarzucano zbrodnie na Rodos. Członkowie ANCIS mieli instrukcje aby utrzymywać kontakty polityczne zarówno we Włoszech jak i Hiszpanii, aby stworzyć rezerwową armię, która w razie potrzeby stoczy nową walkę z komunizmem[877]. Przebywający w Hiszpanii Anfuso został 14 października 1949 uniewinniony z zarzutu zabójstwa braci Carlo i Nello Rosellich we Francji 1937 roku[878]. Uchodźcy polityczni padli ofiarą mordu ze strony skrajnej prawicy, ale podejrzewano udział służb specjalnych reżimu faszystowskiego.

Dawni faszyści przestawali się wstydzić swojej przeszłości, a dziennikarz Vincenzo Caputo wniósł nawet 23 lipca 1948 roku wniosek do prokuratury o ściganie sprawców zabójstwa Mussoliniego. Gdy sprawa została umorzona 29 marca 1949 wniósł o kolejne dochodzenie, tym razem w sprawie rabunku biżuterii Clary Petacci[879]. Działanie normalizujące partię musiało wiązać się z podporządkowaniem sobie radykalniejszych elementów ruchu neofaszystowskiego, które sprzeciwiały się jakiemukolwiek dialogowi z siłami antyfaszystowskimi. Zmiana polityki zachodnich aliantów oraz nadchodzące dekady rządów utożsamiających się z nimi chadeków były głównymi okolicznościami zewnętrznymi, które pomogły neofaszystom utrzymać swoje ugrupowanie przez cały okres zimnej wojny. „Nie ma wątpliwości, że Państwo Pracy nie będzie liberalnym państwem kapitalistów, lecz będzie musiało zostać zbudowane jako jednolita organizacja wszystkich pracowników, które może powstać tylko poprzez pokonanie niekończącej się partiokracji, fałszywej demokracji i uniknięcie błędu faszyzmu, który nie stworzył związku swobodnego wyrażania woli poszczególnych pracowników z powodu autorytarnej nadbudowy" – pisał Giorgio Pini[880]. Faszyzm w jego interpretacji popełnił więc kilka błędów przez co system, który stworzył był sprzeczny z jego założeniami. 28 czerwca – 1 lipca 1949 roku w Rzymie odbył się II Kongres MSI, któremu przewodził Cucco. Franco Servello, nowy redaktor naczelny „Meridiano d'Italia" i bratanek De Agazio złożył wniosek przeciw poparciu wstąpienia Włoch do NATO i zobowiązujący posłów do głosowania przeciwko ratyfikacji paktu[881]. Wniosek został przyjęty, jednak Servello wszedł w spór z kierownictwem partii[882]. Na kongresie wyłania się coraz bardziej postać De Marsanicha, który w

[875] D. Conti, *L'anima nera della Repubblica: storia del MSI*, Rzym-Bari 2013, s. 6.
[876] Ibid, s. 31.
[877] F. Simili, *Arcanovaldo Bonacorsi, una breve biografia*, „Spagna Contemporanea", nr 19/38, 2010, s. 67-83.
[878] M. Magliaro, s. 31.
[879] *Aperta listruttoria per l'uccisione di Mussolini*, „Il Giornale d'Italia", 12 maja 1951.
[880] G. Pini, *Mancano al MSI gli uomini guida?*, „Meridiano d'Italia", 23 października 1949.
[881] *Le giornate del Congresso - Cronaca della II giornata*, „Meridiano d'Italia", 10 lipca 1949.
[882] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 45- 48.

wyborach do Komitetu Centralnego otrzymał więcej głosów niż Almirante, który zostaje zatwierdzony ponownie jako sekretarz, z zastępcami: Massim, Robertim i Michelinim[883]. Do KC weszli też Cucco, Aureli, Sirabella, De Marzio, Baghino, Tripodi, Gaddi, Mieville, Martucci i Mitolo.

Sekretariat był poddawany krytyce: „Gdy Almirante, w przemówieniu w Izbie Deputowanych w październiku 1949 roku, mówił o „całkowitej akceptacji" metody demokratycznej przez Płomień, kongres młodych missini w Rzymie przyjmuje rezolucję, w której „protestuje w najbardziej stanowczy sposób przeciwko treści wystąpienia, zdecydowanie odrzuca oświadczenia i stanowisko wobec systemu politycznego demokracji, jak również metod walki z nim" – czytamy w „Asso di Bastoni"[884]. Młodzi pozostali pod dużym wpływem Romualdiego oraz „L'Assalto", które 10 października rozpoczęło debatę na temat zmiany sekretarza w której uczestniczył Arturo Michelini, polityk kompromisowy jednocześnie znający partię od samego jej zarania. Zgadzał się z młodzieżą co do „republikańskiego charakteru MSI i postulatu uspołecznienia", ale dodał, że „obrona partii może i powinna również oznaczać w pewnym momencie otwarcie jej bardziej, niż to miało miejsce dotychczas"[885]. 16 stycznia 1950 roku nowy zarząd partyjny zmienił sekretarza z Almirantego na De Marsanicha. Zmianę na stanowisku sekretarza MSI z zadowoleniem przyjęła redakcja „Asso di Bastoni" i opublikowała wywiad z De Marsanichem[886]. Wzywała do radykalnego zerwania z polityką uczestniczenia w systemie, zerwania z logiką bloku zachodniego i wschodniego oraz powrotu do programu społecznego RSI[887]. Pismo stało się bastionem radykałów z MSI jak weteran X-MAS Piero Caporilli, Enzo Erra czy Pino Rauti. Gros treści poświęcony był jednak sprawom faszystowskiej przeszłości, a tekstów dotyczących bieżącej polityki było niewiele. Działało do 1957 roku i zamknęło swoją historię liczbą 50 konfiskat nakładu i 110 procesów[888].

3.4. Julius Evola

W poprzednich częściach rozprawy kilkukrotnie wspomniałem nazwisko Juliusa Evoli oraz jego niewielkiej roli w historii reżimu faszystowskiego. Z powodu roli jaką odegrała jego filozofia w całym europejskim ruchu neofaszystowskim praktycznie niemożliwe jest zrozumienie tego fenomenu bez przynajmniej podstawowej znajomości tej postaci. Włoski ruch neofaszystowski doświadczał wpływów Evoli w latach 50., 60. i 70. nie tylko jako jednego z wielu teoretyków, którzy będą omawiani w dalszej części rozprawy. Wpływał na niego bezpośrednio do swojej śmierci, a pośrednio wpływa do dziś. Staje się też budzącym kontrowersje problemem teoretycznym i metodologicznym. W pracach dotyczących reżimu faszystowskiego pojawia się epizodycznie i przy okazji[889], o ile w ogóle. Renzo De Felice czy Anthony James Gregor są sceptyczni co do jego roli, gdy Roger Griffin, Stanley Payne i Roger Eatwell traktują go jako istotny wątek w dziejach faszyzmu. „Mój stosunek do Juliusa Evoli, którego znałem osobiście, jest pełen najwyższego szacunku i wdzięczności za to, że nauczył mnie poznawać siebie, co jest najcenniejszą ze wszystkich nauk" – mówił Rutilio Sermonti w 2013 roku – „nie oznacza to jednak, że podzielam każdą opinię Mistrza na jakikolwiek temat, w przeciwnym razie znaczyłoby to, że niczego mnie nie nauczył"[890].

Giulio Cesare Andrea Evola urodził się w 1898 roku w Rzymie. Fascynowali go Oscar Wilde i Gabriele D'Annunzio, a następnie literatura jako taka ze szczególnym uwzględnieniem René

[883] G. Malgieri, F. Gennaccari, s. 107.
[884] *Bisaccia*, „Asso di Bastoni", 6 novembre 1949.
[885] M. Tedeschi, *Il Re*, „L'Assalto", 10 października 1949; Arturo Michelini, *La polemica sul Movimento*, „L'Assalto", 31 października 1949.
[886] *Intervista col segretario del MSI*, „Asso di Bastoni", 29 stycznia 1950.
[887] *Rionquistar il Msi all'Idea*, „Asso di Bastoni", 17 września 1950.
[888] G. Pardini, 132.
[889] G. Hägg, *Mussolini: Butny faszysta*, Warszawa 2015, s. 280; J. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska: o penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 199-200.
[890] R. Sermonti, *Una vita di pensiero e militanza: libro-intervista*, rozm. G. Della Rossa, Diana 2007, s. 29.

Guénona, Otto Weiningera, Fryderyka Nietzschego, a następnie futuryzm[891]. Wywodził się z sycylijskiej klasy średniej, ale często podawał się za barona. W czasie I wojny światowej był porucznikiem artylerii, związał się wtedy ze środowiskiem futurystycznym, uprawiał malarstwo, stając się czołowym eksponentem dadaizmu w swoim kraju. Nigdy nie należał formalnie do partii, udzielał się jedynie jako publicysta i członek CAUR z ramienia którego odwiedzał Niemcy. W połowie lat 20. zainteresował się pogaństwem i dalekim wschodem ze szczególnym uwzględnieniem Indii, Iranu, Chin i Japonii. Uważał, że faszyzm powinien był odciąć się od Kościoła i odwołać się do pogaństwa, które umożliwiało według niego osiągnięcie wyższego poziom duchowości od chrześcijaństwa[892]. Evola uważa, że w okresie Kali Yugi człowiek, który chce osiągnąć wolność, musi stawiać czoła siłom egzystencjalnym, kontrolować je i przekształcać. Uważał też, że człowiek nie ma możliwości się z tego zadania wycofać[893]. Musi też obrać drogę nie tylko intelektualną, lecz także przejść do czynu. Uważał się za hinduistycznego kshatriyę (wojownika)[894]. Kali Yuga w sanskrycie i hinduizmie oznacza czwartą i ostatnią epokę świata w cyklicznym podziale czasu zwanym mahajugą. Miała trwać 432 000 lat i być czasem ciemności, konfliktu i moralnego zepsucia.

W 1928 roku opublikował książkę *Imperializm pogański. Faszyzm wobec niebezpieczeństwa euro-chrześcijańskiego*, która przeszła we Włoszech niezauważona, ale została wydana i doceniona w Niemczech pięć lat później. Mimo, iż światopogląd Evoli wyrażony w tej pracy jest bardzo różny od oficjalnej doktryny reżimu we Włoszech mieści się on w podstawowych paradygmatach ideologicznych faszyzmu. Wstępem do pracy jest wykład o upadku europejskich wartości, które odrodzić może pogański imperializm i tradycja nordycko-solarna: „z upadkiem pogańskiego Rzymu upadła największa tradycyjna i słoneczny bastion. Nietrudno rozeznać się w siłach, które przyczyniły się do tego upadku, te same siły utorowały drogę wszystkim późniejszym odchyleniom i kolejnym degeneracjom, które doprowadziły do obecnego stanu Europy. W swoim frenetycznym miażdżeniu każdej hierarchii, w swojej gloryfikacji słabych, upośledzonych, pozbawionych rodowodu i tradycji, w swoim resentymencie wobec wszelkiej siły, samowystarczalności, mądrości i arystokracji oraz w swoim bezkompromisowym fanatyzmie, semicka fala, ciemna i barbarzyńska, wroga samej sobie i światu, była rzeczywiście trucizną dla wielkości Rzymu, substancją galwanizującą dla wszystkich innych azjatycko-południowych czynników upadku, które następnie przeniknęły do struktur Rzymu, oraz największą przyczyną upadku Zachodu" – pisał[895]. Uważał, że źródłem semityzacji świata grecko-rzymskiego było chrześcijaństwo, a semicki Bóg jako sędzia opatrzności stał się obok opinii publicznej, fetyszyzacji uspołecznienia, bezosobowego prawa, nietolerancji narodów protestanckich oraz bolszewizmu jednym z narzędzi spisku żydowskiego[896].

Książka i poglądy Evoli zbieżne w wielu punktach z Alfredem Rosenbergiem, którego poznał osobiście[897] sprawiły, że jego prace były w Niemczech wydawane, a on sam często odwiedzał III Rzeszę. Jak pisze Jerzy Borejsza był nawet bohaterem skandalu, gdy jako członek CAUR odwiedzał konferencje antysemickie w Niemczech gdzie prezentował bez uzgodnienia z organizacją pogląd jakoby we Włoszech istniało zagrożenie żydowskie[898]. Evola publikował swoje artykuły w pismach takich jak „Il Regime Fascista", „Il Popolo d'Italia", „La Stampa", „La Difesa della Razza", „Carattere", „Critica Fascista" i wielu innych. Zajmował się jak pisze Mikołejko „badaniem „duchowych problemów etyki faszystowskiej", a w istocie „prezentacją duchowości właściwej tradycjonalizmowi integralnemu dla którego faszyzm włoski miał być przede wszystkim

[891] Z. Mikołejko, *Mity tradycjonalizmu integralnego. Julius Evola i kultura religijno-filozoficzna prawicy*, Warszawa 1998, 50-53; Julius Evola, *The Path of Cinnabar. An Intellectual Autobiography*, Londyn 2009, s. 7-13.
[892] J. Evola, s. 85.
[893] Ibid, s. 68-69.
[894] Ibid, s. 7.
[895] J. Evola *Heathen Imperialism*, Londyn 2007, s. 13-28.
[896] Ibid, s. 54.
[897] J. Evola, *The Path of Cinnabar…*, s. 164.
[898] J. Borejsza, s. 199.

instrumentarium politycznym, strukturą nośną społeczeństwa organicznego i kultury tradycyjnej”[899].

Podczas podróży do Niemiec gdzie wygłaszał odczyty nawiązał kontakty z Deutscher Herrenklub i Ahnenerbe[900]. Równie ważna była jego podróż do Rumunii i spotkanie Codreanu i Eliadego w 1936 roku[901]. Nie był więc bojówkarzem ani aktywistą partyjnym lecz względnie niezależnym filozofem starającym się swoim pisarstwem wpływać na kształt faszystowskiego świata. W 1934 roku wydał „Rewoltę przeciw nowoczesnemu światu”, która jest uznawana za kluczową wykładnię jego światopoglądu. Zaczyna się ona od rozważań na temat tradycyjnych cywilizacji i wskazania sposobu w jaki pojmują prawo, wojnę, własność i rasę[902]. Druga część opisuje historię rodzaju ludzkiego jako destrukcję, a tradycyjny świat jako świat w którym utrzymany zostaje pomost między światem materialnym, a duchowym[903]. Wśród poruszanych wątków znajdują się rozkład systemu kastowego i odrodzenie imperium w okresie Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Ostatni rozdział nosi tytuł „Koniec cyklu” jest omówieniem modernizacji w rewolucyjnej Rosji oraz Ameryce. Evola uważa, że rewolucja rosyjska została starannie zaplanowana, a jej celem było zniesienie własności prywatnej i eliminacja wszelkich indywidualistycznych, wolnościowych, humanistycznych i romantycznych „fałszów”, które Evola określa, że były w rzeczywistości „osiągnięciami zachodniego uniwersalizmu”[904]. W rezultacie Stalin stworzył ustrój w którym „społeczeństwo staje się maszyną, która ma tylko jeden silnik – państwo komunistyczne”, a „wyższe rasowo elementy zostały wyeliminowane poprzez masowe czystki na rzecz ukształtowania w niedalekiej przyszłości nowego człowieka – radzieckiego człowieka”[905]. Uważał z kolei, że Stany Zjednoczone drogą modernizującego się kapitalistycznego imperializmu zmierzają w tym samym celu. Proces ten jest nie narzucony jak w przypadku Rosji lecz spontaniczny, a Ameryka „stworzyła cywilizację", która stanowi dokładne przeciwieństwo starożytnej europejskiej tradycji. Wprowadziła religię prakseologii i produktywności; postawiła dążenie do zysku, wielką produkcję przemysłową oraz osiągnięcia mechaniczne, widoczne i ilościowe ponad wszelkie inne interesy. Wygenerowała bezduszną wielkość o czysto technologicznej i kolektywnej naturze, pozbawioną jakiegokolwiek tła transcendencji, wewnętrznego światła i prawdziwej duchowości”[906]. Mikołejko podsumowuje w sposób następujący: „po jednej stronie jest wszystko to, co boskie, duchowe, świetliste, solarne, północne, zachodnie, męskie, uniwersalne, absolutne, wolne, potężne, heroiczne, hierarchiczne, bezosobowe, dawne, organiczne itd.; po drugiej - wszystko to, co ludzkie, materialne, ziemskie, podziemne, południowe, wschodnie, kobiece, szczegółowe, uwarunkowane, słabe, anarchiczne, indywidualistyczne, kolektywistyczne, demokratyczne, nowoczesne”[907].

W połowie lat 30. pogłębił swoje zainteresowania tematyką rasową. W 1936 wydał książkę *Trzy aspekty problemu żydowskiego*, która ukazała się w wersji włoskiej i niemieckiej: „musimy być w stanie zdefiniować „aryjskość” jako pozytywną, uniwersalną ideę, którą można przeciwstawić, gdy chodzi o typ boskości, kulty, religijność i światopogląd, wszystkiemu, co można nazwać cywilizacją semicką, a szczególnie żydowską. To, co było charakterystyczne dla Aryi (sanskryckie słowo oznaczające „szlachetnych ludzi”, jako rasa, nie tylko krwi, ale również i przede wszystkim ducha) to afirmatywne podejście do boskości” – pisał[908]. W pracy powtarzał swoje teorie o pogańskim imperium i poziomie duchowości, która jest nie do osiągnięcia przez chrześcijaństwo oraz, że faszyzm w budowie imperium zatrzyma się w połowie drogi zostawiając w jego rękach sprawy duchowe. Problem żydowski opisuje nie jako biologiczny, lecz jako duchowy, kulturowy i społeczno-

[899] Z. Mikołejko, s. 80.
[900] L. Pauwels, J. Bergier, *Il mattino dei maghi*, Mediolan 1963, s. 371.
[901] J. Evola, *The Path of Cinnabar…*, s. 156.
[902] J. Evola, *Revolt against the modern world: politics, religion, and social order in the kali yuga*, Londyn 2018, s. 3-167.
[903] Ibid, s. 175-345.
[904] Ibid, s. 347.
[905] Ibid, s. 349.
[906] Ibid, s. 350.
[907] Z. Mikołejko, s. 155.
[908] J. Evola, *Three Aspects of Jewish Problem*, Londyn 2005, s. 15.

ekonomiczny.

W 1938 roku Włochy przyjęły ustawodawstwo rasowe, a Evola jest często nazywany twórcą doktryny rasowej faszyzmu. Jeszcze za swojego życia wyśmiewał się z tytułowania go doradcą Mussoliniego[909]. Evola pisze: „Po przeczytaniu jej Mussolini skontaktował się ze mną i chwalił pracę jako realną zasługę dla podwalin pod doktrynę, której potrzebował". Miał szczególnie zwrócić uwagę na mit rasy Rzymsko-Aryjskiej i duchowy aspekt rasizmu[910]. Działo się to w 1942 roku. Evola miał nawet zaproponować Mussoliniemu powstanie pisma pt. „Sangue e Spirito", które wydawane byłoby po włosku i po niemiecku i integrowało narody. Podróżował wtedy do Berlina, gdzie także prezentował swoje pomysły, ale plan nie został nigdy zrealizowany w ocenie Evoli za sprawą katolików i redakcji „La Difesa della Razza"[911]. Było to pierwsze i jedyne spotkanie Evoli z Mussolinim przed 1943 rokiem.

Po przewrocie Badoglia Evola przebywał w Rzymie i tu zaczął się najciekawszy, a zarazem najbardziej tajemniczy etap w jego życiu. W dniu bliżej nie znanym za sprawą rezydujących w Rzymie agentów Sicherheitsdienstu Evola i trzech innych mężczyzn, których tożsamości nie znał: oficer, squadrista i dziennikarz[912] zostało przemyconych do Niemiec, a Evola trafił najpierw do Berlina, a następnie do Wilczego Szańca gdzie przebywali najważniejsi dygnitarze III Rzeszy, w tym Adolf Hitler[913]. Ten wątek sugeruje, że być może Evola był przez wiele lat tajnym współpracownikiem SD co mógł motywować światopoglądem inspirowanym niemieckimi konserwatywnymi rewolucjonistami i jednocześnie zbieżnym z niektórymi doktrynerami narodowego socjalizmu.

Evola był nawet obecny na naradzie z udziałem Himmlera, Pavoliniego, Preziosiego i Vittorio Mussoliniego jeszcze przed uwolnieniem duce gdzie dyskutowali na temat ustroju nowego marionetkowego państwa włoskiego. „Pamiętam, że Vittorio Mussolini zapytał mnie wtedy, czy aby zasada monarchiczna mogła zostać zachowana jego ojciec mógł ogłosić się królem. Na to odpowiedziałem, że nie, ponieważ panująca gałąź Sabaudów może zostać uznana za wygasłą z powodu zdrady, lecz lepiej byłoby ogłosić regencję dla utrzymania godności głowy antymarksistowskiego państwa tak jak to zrobili Franco i Horthy"[914]. Następnie Mussolini został uwolniony i przywieziony, a grupa Włochów do której należał Evola była pierwszymi faszystami, którzy spotkali go po jego uwolnieniu przez Skorzenego[915]. Historia podróży Evoli owiana jest tajemnicą, a jego wspomnienia dostępne historykom napisane bardzo ogólnikowo[916].

Końcówkę wojny Evola spędził w Wiedniu, gdzie prawdopodobnie usiłował się schronić w związku z postępami Armii Czerwonej. Niedługo przed zajęciem miasta został raniony odłamkiem bomby w następstwie czego doznał urazu kręgosłupa i niedowładu kończyn dolnych. Napisał wtedy „Doktrynę przebudzenia": „Musimy pamiętać, że za różnymi kaprysami nowoczesnych teorii historycznych stoi, jako głębsza i pierwotniejsza rzeczywistość, jedność krwi i ducha białych ras, które stworzyły największe cywilizacje zarówno Wschodu, jak i Zachodu, irańską i hinduską, jak również starożytną grecką i rzymską oraz germańską. Buddyzm ma prawo nazywać się aryjskim zarówno dlatego, że w dużej mierze odzwierciedla ducha wspólnych początków, jak i dlatego, że zachował ważne części dziedzictwa, które, jak już wspomnieliśmy, człowiek zachodni stopniowo zapominał, nie tylko z powodu skomplikowanych procesów mieszania się ras, ale także dlatego, że sam — w znacznie większym stopniu niż wschodni Aryjczycy — uległ wpływom obcym, szczególnie

[909] J. Evola, *The Path of Cinnabar…*, s. 150.
[910] Ibid, s. 173.
[911] Ibid, s. 174.
[912] Dziennikarzem według ustaleń Gianfranco de Turrisa był najpewniej szwajcarski faszysta Piero Scanziani.
[913] G. de Turris, *Julius Evola: The Philosopher and Magician in War: 1943-1945*, Rochester 2020, s. 30.
[914] J. Evola, *Con Mussolini al Quartier Generale di Hitler* cz. 5, w: G. de Turris (red.), *Evola, Mito e realtà del fascismo: Scritti 1949-1964*, Rzym 2014. s. 152-153.
[915] G. De Turris, s. 37.
[916] Dokument znajduje się w posiadaniu Fundacji im. Juliusa Evoli w Rzymie.

w dziedzinie religii" - pisał[917].

Powrócił do Włoch w 1948 roku, a w Rzymie zamieszkał dwa lata później. Ustawa o amnestii Togliattiego była już w mocy, Evoli nie groziły więc żadne konsekwencje prawne z tytułu popierania reżimu faszystowskiego, jednak z powodu swojej przeszłości miał problemy z wydawaniem swoich prac[918]. Mieszkał w pałacyku przy Corso Vittorio Emmanule 197. Odwiedzającym go wówczas ludziom wydawał się ponoć „pochowanym w fotelu kapłanem zapomnianej religii, zatrzymanym w czasie i przestrzeni"[919]. Z powodu swojego kalectwa miał ograniczone możliwości dlatego skupił się na pisaniu. Opublikował *Jogę mocy* w 1949 roku. Dopiero po jakimś czasie skontaktował się z radykalnymi neofaszystami działającymi na obrzeżach MSI, opowiadających się za kontynuacją działalności bojowej o czym więcej w dalszych częściach poniższej pracy. Zrozumienie przedwojennej i wojennej działalności Evoli i prawidłowe zdefiniowanie jego ideologii jest jednak kluczowe dla zrozumienia dalszych etapów historii ruchu neofaszystowskiego we Włoszech i w Europie.

Światopogląd Evoli opiera się na dwóch kluczowych wątkach. Pierwszym jest poszukiwanie tradycji pierwotnej, które nie jest żadną pogłębioną analizą": „wskazanie miejsca w hierarchii wartości nie było efektem analizy, ale skutkiem specyficznego wyroku, do którego tradycjonalizm evoliański czuł się upoważniony. Upoważniony z tej racji, że dokonał „odkrycia" owego schematu; a odkrył go, ponieważ czuł się upoważniony. Poza to koło interpretacyjne nie ma wyjścia" - pisze Mikołejko[920]. Celem politycznym było stworzenie „państwa militarnego, opartego na etyce wojownika. Wojownika, który zmierza do urzeczywistnienia Nowego Porządku, który Nowy miał być antytezą świata nowoczesnego w ogólności, a w szczególności liberalno-demokratycznych instytucji społecznych, politycznych, ekonomicznych czy kulturalnych. Organicyzm jest w przeciwieństwie do zwykłego totalitaryzmu duchowy, jednak sam w sobie także jest totalitarny[921].

Postrzeganie Evoli w kategoriach jego relacji z faszyzmem jest zależne od postrzegania problemu. Renzo De Felice twierdzi: „Evola był marginalną figurą w czasach faszyzmu. Nigdy nie odgrywał żadnej roli w partii, nie był nawet jej członkiem, a przynajmniej przez dłuższy okres, był krytykowany i traktowany podejrzliwie przez wielu faszystów. Evola prezentuje pewną formę tradycjonalizmu, koncepcję która łączy kosmo-historię z katastrofizmem. Tych elementów nie ma w faszyzmie"[922]. Nie można zupełnie odmówić De Felice racji. Pogląd Evoli mieści się też w zaproponowanym przez Noltego „faszystowskim minimum", oczywiście Evola był monarchistą i w wielu kwestiach miał inne zdanie niż większość faszystów, nie wyszedł jednak poza podstawowe paradygmaty ideologiczne, nie zanegował faszyzmu, robił wszystko by go rozwijać.

Anthony James Gregor pisze „fakt jest taki, że Evola nigdy nie był w żaden sposób faszystą, nie był „kryptofaszystą", „parafaszystą", „superfaszystą" ani „neofaszystą". Zawsze pozostawał okultystą, poganinem, magiem, oddanym „inicjacyjnej nauce" – dożywotnim orędownikiem „nauki" opartej na „innych kryteriach prawdy i wiedzy niż te dominujące w nowoczesnej kulturze i myśli"[923]. Zwraca uwagę na fakt, że jego publikacje w pismach reżimowych były rzadkie, dwa artykuły na łamach „Critica Fascista" natomiast pracę „Pogańskie Imperium" uważa za dowód rozbieżności między jego poglądami, a faszyzmem[924]. Kontrowersje biorą się z dużej rozbieżności w pojmowaniu zjawiska między jego historykami.

Ani De Felice, ani Gregor nie zaakceptowali w pełni koncepcji pojęcia rodzajowego faszyzmu.

---

[917] J. Evola, *The Doctrine of Awaking. The Attainment of Self-Mastery according to the earliet Buddhist texts*, Rochester 1996, s. 14.
[918] Z. Mikołejko, s. 82
[919] S. Nievo, *Il guerriero si prepara al riposo*, w: G. De Turris (red.), *Testimonianze su Evola*, Rzym 1985, s. 309.
[920] Z. Mikołejko, s. 155.
[921] G. Locchi, *L'essenza del Fascismo*, Trydent 1981; s. 65.
[922] R. De Felice, *Fascism: An Informal Introduction to Its Theory and Practice*, rozm. M. Ledeen, Nowy Jork 1976, s. 101.
[923] A. J. Gregor, s. 12.
[924] Ibid, s. 91

Gregor nie uznaje faszyzmu i nazizmu za wariacje tej samej ideologii, De Felice ostatecznie zaakceptował zbieżność dwóch reżimów, uznał jednak, że „ruch Codreanu jest wszystkim tylko nie ruchem drobnomieszczańskim, to ruch studentów, ludzi zdeklasowanych, ludowy ruch chłopski – wszystko, oprócz ruchu klas średnich. (...) Codreanu nie jest, ściśle mówiąc, faszystą”[925]. Biograf Mussoliniego uważał Codreanu za populistę, a Evolę za marginalnego tradycjonalistę więc odwołujących się do nich prawicowych radykałów nie uznawał za faszystów. Evola oczywiście krytykował faszyzm za plebejskość, ale aprobował jego rządy, podzielał radykalne poglądy rasistowskie, totalitaryzm uważał za pozytywną reakcję na regres cywilizacji i uznawał za etap przejściowy na drodze do stworzenia państwa organicznego.

Stanley G. Payne przyznaje, że Evola nie był nigdy w pełni faszystą, ale z jego prac wynikało, że chciał wynieść faszyzm na wyższy poziom. Cykl historyczny miał odrodzić pierwotne wartości więc, a jego wykonawcami miały być rewolucyjne elity, które „stworzyłyby „organiczne państwo” odpowiadające wyższej rzeczywistości; jako żywy byt zastąpiłoby ono mechaniczny totalitarny system Mussoliniego, który był martwą strukturą biurokratycznej kontroli i nie miał środków do reprodukcji samego siebie ani zastąpienia swojego przywódcy. Prawdziwy „nowy porządek” byłby „cywilizacją słońca”, która przywróciłaby pogański humanizm naturalnego porządku. Włochy postrzegał jako zasadniczo pogańskie połączenie świata nordyckiego i śródziemnomorskiego, ziemię i kulturę syntezy, co dawało im twórczy potencjał do odegrania wiodącej roli w osiągnięciu nowej „solarnej cywilizacji”[926].

Roger Griffin zwraca uwagę na to, że w pisarstwie Evoli następuje pewne pomieszanie pojęć: „atakowane są dekadenckie cechy nowoczesności, aby nakreślić perspektywę zupełnie innego typu społeczeństwa”, z kolei zwroty takie jak „reakcyjny modernizm” czy „modernistyczny antymodernizm” wskazują na stopień zamieszania, jakie może nadal powstawać, gdy badacze próbują zrozumieć obecność antytradycjonalistycznego elementu, jakim jest celebracja technologii, kiedy nie uznając mitu odrodzenia jako centralnego elementu ideologicznego faszyzmu[927]. Payne, Griffin i Roger Eatwell zgadzają się, że Evola to kluczowy myśliciel włoskiego faszyzmu po wojnie i mimo iż można polemizować na ile on sam jest zbieżny ze środowiskiem na które wpływa np. zwracać uwagę na to, że był zwolennikiem obecności Włoch w NATO[928] to nie da się zaprzeczyć, że bez zrozumienia jego pozycji nie da się zrozumieć powojennych faszystów jak Pino Rauti, Clemente Graziani, Enzo Erra czy Sergio Pessot oraz terrorystów, którzy pojawią się we Włoszech w latach 70. XX wieku. Evola uważał, i trzeba o tym pamiętać, że wybór między Zachodem, a komunistycznym Wschodem może być tylko taktyczny[929]. Nawet w latach 80. według ankiet prowadzonych przez młodzieżowe skrzydło MSI Evola pozostawał najczęściej wskazywanym autorem czytanym przez studiujących członków ruchu[930]. Powojenne teksty i działalność Evoli jeszcze bardziej potwierdzą prawdziwość jego związku z faszyzmem.

Mieszkanie Evoli było miejscem pielgrzymek odbywanym przez młodszych neofaszystów. Giulio Salierno opisał w swojej autobiografii jedno z nich. Jak sam pisze, niepełnosprawny Evola miał wygląd maga, a on i jego towarzysze chłonęli jego słowa. Referował im większość stwierdzeń, które znajdują się na kartach jego książek. Epatowała z nich także pogarda do kobiet. Salierno pisze, że podczas spotkania gdy Evola zamilkł gdyż zaczął jeść bulion przyniesiony przez gospodynię spytał zwracając się do niego per „mistrzu”: „jaką strategię jego zdaniem należy przyjąć, aby wywalczyć zjednoczenie imperium?”. Jak mówi Salierno ciszę przerwały słowa „twoi przywódcy to imbecyle. Przemoc jest jedynym możliwym i rozsądnym rozwiązaniem. Ale przemoc zakłada inteligencję, i właśnie tego brakuje”[931]. Jest to wypowiedź często powtarzana w literaturze na temat neofaszyzmu,

[925] R. De Felice, s. 90-102.
[926] S. G. Payne, *A history of Fascism (1914-1945)*, Madison 1995, s. 503.
[927] R Griffin, *The Nature of Fascism*, Londyn-Nowy Jork 1991, s. 73.
[928] G. De Turris, s. 15.
[929] J. Evola, *The Path of Cinnabar…*, Londyn 2009, s. 228.
[930] A. Urso, *Camerata come sei?*, „Dissenso”, 10 października 1981.
[931] G. Salierno, s. 142.

jednak istotne jest też to, co powiedział Evola potem: „Masy muszą być wykorzystywane, ale nie mogą nas w żaden sposób warunkować. Nie jest absolutnie prawdą, że aby zdobyć akceptację mas, trzeba być do nich podobnym: to był najpoważniejszy błąd faszyzmu i dlatego należy go odrzucić! Włoski faszyzm jest tak samo wulgarny, błazeński i klaunowski jak demokracja. Demokracja? Faszyzm? Idioci. Daję negatywną prognozę dla rozwoju cywilizacji. Niczego nie da się rozwiązać za pomocą prawa. Komunistyczny nowotwór musi zostać wytępiony ogniem i mieczem. Przeciwko związkom zawodowym i partiom musimy postępować tak, jak Hitler zrobił 1 maja. Włochy zostaną uratowane tylko jeśli wybuchnie wojna domowa taka jak w Hiszpanii”[932]. Evola kreślił im wizję utworzenia elitarnego ascetyczno-wojowniczego zakonu dążącego do realizacji celu.

„Evola dał nam coś” – tłumaczy w swojej autobiografii Salierno – „przede wszystkim spojrzeliśmy na „liderów” partii i ich strategię polityczną innymi oczami. Następnie pojawiła się potrzeba przywódcy duchowego, gdyż stało się jasne, że nawet najbardziej zaangażowana i konkretna działalność musi mieć na celu odbudowę społeczeństwa znajdującego się w stanie rozkładu ekonomicznego i moralnego. Sam MSI nie wystarczy – pomyślałem. Chodzi o zrealizowanie prawdziwej polityczno-moralnej „ascezy”, używając kilku kilogramów TNT i rewolweru jako środka działania”[933]. Nie ma wątpliwości, że spotkania z Evolą wspomagały proces radykalizacyjny tych młodych missini, którzy w nich uczestniczyli. „Jako aktywista-faszysta wierzyłem, że jestem kimś” – pisze Salierno[934]. W wieku 18 lat dokonał zabójstwa z zamiarem kradzieży samochodu w 1953 roku. Aby uniknąć konsekwencji zaciągnął się do Legii Cudzoziemskiej, ale w 1955 roku został przekazany Interpolowi, wydany Włochom i skazany na 30 lat więzienia i dożywotni zakaz sprawowania funkcji publicznych. Jak sam pisze w swojej autobiografii: „Już podczas wstępnego śledztwa, półtora roku wcześniej, sędzia wyczuł, że w stercie papierów, które miał przed sobą, coś jest nie tak. Zapytał mnie, dlaczego uparcie zaprzeczałem oskarżeniu o kradzież pieniędzy ofiary napadu, ale nie broniłem się przed oskarżeniem o morderstwo. Nie wiedziałem i nie chciałem odpowiadać. Powinienem był opowiedzieć o MSI, o Rautim, o Audisio, o tym, co czuje młody człowiek, który przez miesiące marzył o tym, by zostać postacią polityczną, a nagle odkrywa, że jest złodziejem i pospolitym przestępcą”[935].

[932] Ibid, s. 143.
[933] Ibid, s. 146.
[934] Ibid, s. 4.
[935] Ibid, s. 5.

4. Neofaszyzm w pierwszej fazie zimnej wojny

Lata 50. XX wieku to czas krystalizacji nowego ładu politycznego we Włoszech i jednocześnie kluczowy okres dla dalszego rozwoju ruchu neofaszystowskiego. Środowisko dawnych faszystów stopniowo integruje się z nową partią. Zachodni alianci i byli faszyści stają teraz przed nowym wyzwaniem jakim stała się zimna wojna i komunizm, a w łonie środowiska trwa debata na temat kontrpropozycji jaką wysunąć powinien neofaszyzm. W ocenie historyka Giuseppe Parlato w MSI funkcjonowały wówczas następujące nurty: lewica narodowa Massiego, movimentismo Almirantego, narodowo-konserwatywny Micheliniego i radykalny evoliański na czele którego stał Rauti[936]. W latach 1951-1952 partia wprowadziła radnych do samorządów Neapolu, Salerno, Foggi, Bari i Lecce co było jej niewątpliwym sukcesem i początkiem procesu zakorzeniania się partii w samorządach[937].

4.1. Non rinnegare, non restaurare

Po pierwszych sukcesach wyborczych MSI, partii o rodowodzie faszystowskim, kierownictwo DC na czele z premierem było coraz bardziej zaniepokojone jego aktywnością[938]. Ruch stanowił dla niej konkurencję o głosy prawicowego elektoratu. Plan nowego sekretariatu De Marsanicha opierał się na trzech filarach: 1. Zakończeniu sita rekrutacyjnego opartego na lojalności kandydata na członka partii wobec reżimu. 2. Zdyscyplinowanie bojowych elementów partii, zapobiegając jednocześnie ich odejściu. 3. Otwarcie na sojusze z innymi partiami, 4. Otwarcie na stanowiska proatlantyckie i prokościelne[939]. Na szczeblu lokalnym dochodziło już do sojuszy politycznych między chadekami, a neofaszystami, co mogło otworzyć drogę do podobnego sojuszu na arenie parlamentarnej. Ksiądz Luigi Sturzo nie miał wątpliwości, że faszyzm Mussoliniego, Czarnych Koszul, czaszek z piszczelami można było uznać za martwy i pogrzebany, ale nie można było tego samego powiedzieć o faszyzmie jako zjawisku ponadczasowym i ponadnarodowym, który jego zdaniem „adaptuje się do różnych klimatów, różnych temperatur, przebiera się w zależności od mody”[940]. De Gasperi komentując swój wypadek w górach w czasie którego jego życie było zagrożone stwierdził natomiast, że nie było to doświadczenie nawet trochę trudniejsze od każdego dnia panowania faszyzmu[941]. Końcówka lat 40. to okres kryzysu przywództwa Almirantego względem skrzydła umiarkowanego, którego twarzami byli Michelini, Augusto De Marsanich i Antonino „Nino” Tripodi, a kierunkiem działalności poszukiwanie jedności z byłymi zwolennikami Badoglia i monarchistami w celu sprostania zagrożeniu komunistycznemu[942]. Skrzydło „lewicowe” na czele z Ernesto Massimi, Giorgio Pinim, Domenico Leccisim i Concetto Pettinato uważało kraje anglosaskie za wrogie mocarstwa stojące w opozycji do odzyskania przez Włochy dawnej pozycji międzynarodowej. Lewica wewnętrzna uważała się jednocześnie za ojców antykomunistycznej linii MSI i przeciwstawiała swoją wizję faszyzmu antykomunistycznej, reakcyjnej i konserwatywnej prawicy. Nie widziała w monarchistach sojuszników w walce antybolszewickiej[943]. Elektorat, konserwatywny, katolicki i nostalgiczny był jednak zdecydowanie bliższy skrzydłu umiarkowanemu niż rewolucyjno-socjalnemu kierunkowi popieranemu także przez Almirantego[944]. Gdzieś pomiędzy nimi sytuował się Pino Romualdi który, jak twierdzi Luigi Battioni, reprezentował inny typ osobowości i polityka. Jak twierdzi jeden z pierwszych członków MSI: „Romualdi prawie nigdy nie

[936] G. Parlato, *Fascisti senza Mussolini. Le origini del neofascismo in Italia, 1943-1948*, Bolonia 2006, s. 30.
[937] L. Cheles, *'Nostalgia dell'avvenire': The New Propaganda of the MSI between Tradition and Innovation*, w: L. Cheles, R. Ferguson, M. Vaughan (red.), *Neo-fascism in Europe*, Londyn 1991, s. 28.
[938] D. Conti, *L'anima nera della Repubblica: Storia del Msi*, Rzym 2013, s. 7.
[939] P. Ignazi, *Il polo escluso: profilo storico del Movimento Sociale Italiano*, Bolonia 1998, s. 62.
[940] L. Sturzo, *Has Fascism Ended with Mussolini?*, „Review of Politics” nr 7/3 (1945), s. 306.
[941] *The Nations, How to hang on*, „Time” 19 kwietnia 1948, <https://tinyurl.com/25yh86vj> [Dostęp: 03.10.2023].
[942] P. Ignazi, s. 54.
[943] G. Pini, *Siamo d'accordo? Il Congresso del MSI*, „Meridiano d'Italia”, 5 czerwca 1949.
[944] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, rozm. A. Carotti, Mediolan 1995, s. 49.

mówił o Duce, z wyjątkiem krótkich cytatów", był w jego ocenie realistą i „z niecierpliwością oczekiwał nadchodzących dni" w przeciwieństwie do idealisty Almirantego, który „kiedy mówił o Duce był wyraźnie poruszony", wciąż mając w głowie 18 punktów manifestu z Werony [945]. Jak pisze Giuliana De Medici, córka Almirantego to, że Romualdi był podobny do Mussoliniego i pochodził z Predappio, a także że miał przeszłość polityczną samo w sobie zwiększało jego charyzmę[946]. Nie używał natomiast faszystowskiego zwrotu „camerati"[947]. 19 października 1949 roku powstała gazeta „Lotta Politica", która przejęła po „Ordine Sociale" rolę oficjalnego organu MSI. 10 stycznia 1950 roku Almirante stracił większość głosów w Komitecie Centralnym MSI, który przekazał ster partii, stosunkiem głosów 25 do 19 w ręce Augusto De Marsanicha. Zmiana kierownictwa na De Marsanicha została oceniona pozytywnie. Tonelli prowadził polemiki z „Lottą", która nadal znajdowała się w rękach Almirantego i utrzymywała linię opozycyjną wobec polityki nowego kierownictwa[948]. Sam Almirante przyjął odsunięcie go od steru partii z godnością: „pozostaję zdyscyplinowany na pierwszej linii frontu u twojego boku i na tej samej linii pozostaną przyjaciele, którzy do końca dzielili ze mną obowiązki i trudy związane z zarządzaniem" – napisał w „Lotta Politica"[949]. „La Rivolta Ideale" od 1949 roku zaczęła oddalać się od kierownictwa MSI, wydawać stanowisko antymonarchistyczne, a także skupiać się na tematyce ładu międzynarodowego[950]. W czerwcu 1953 została zamknięta.

Kontakty z MSI próbowały nawiązywać niektóre kręgi chadeckie jak lekarz Luigi Gedda, prezes Akcji Katolickiej od 1952. Kontaktował się z zięciem Arnalda Mussoliniego, Vannim Teodorianim i Caradonną. Z kolei De Marsanich usiłował wykorzystać ks. Roberto Ronkiego z Pompejów, lidera ruchu Civiltà Italica w kontaktach z chadekami[951]. Pino Rauti napisał, że Gedda (Akcja Katolicka) i Kościół jako całość popełniali „straszliwy błąd w ocenie historycznej", gdy przyjęli sprawę Zachodu kierowanego przez Amerykanów, a zatem „materialistycznego i ateistycznego"[952]. 10 lutego 1952 roku FUAN zorganizowała na La Sapienza mszę celebrowaną przez ks. Giuseppe Russo, kapelana wojskowego RSI[953].

De Marsanich wstąpił do MSI wkrótce po jego powstaniu. Został zwolennikiem faszyzmu oraz Filippo Corridoniego, jako uczestnik I wojny światowej w latach 20. XX wieku, należał do rzymskiego fascio, którym dowodził Giuseppe Bottai[954]. De Marsanich w czasach reżimu wyróżnił się działalnością w faszystowskich organizacjach związkowych na tyle, że Mussolini wezwał go do rządu i mianował podsekretarzem ds. komunikacji, a potem wyznaczył do reprezentowania Włoch w Lidze Narodów[955]. Dołączył też w 1943 do RSI. W przeciwieństwie do Almirantego nie był rasistą. W 1922 roku pisał, że Żydzi powinni zostać zasymilowani przez społeczeństwo chrześcijańskie[956]. Carlo Pinchere, mąż jego siostry Teresy Igini był wyznania mojżeszowego, a synem pary był pisarz Alberto Moravia. De Marsanich należał do grona faszystów nie zaangażowanych wojskowo w działalność RSI, pracował w Instytucie Odbudowy Przemysłu i pełnił funkcję komisarza Banku Rzymskiego i Alfa Romeo. Był też znajomym Pignatellego, a od 30 lipca 1947 roku członkiem KC MSI[957].

Partia zaczęła się portretować jako ugrupowanie dążące do zaprowadzenia porządku i

[945] L. Battioni, *Memorie senza tempo. Quando fondammo il MSI*, Rzym 2009, s. 112-113.
[946] G. De Medici, *Le origini del MSI. Dal clandestinismo al primo congresso 1943-1948* Rzym 1986, s. 28.
[947] G. Malgieri, F. Gennaccari, *Romualdi e Almirante destre 'parallelle'*, Rzym 2018, s. 153.
[948] *Echi di tale dura contrasto con Almirante e Lotta Politica*, „La Rivolta Ideale", 18 stycznia 1951.
[949] G. Almirante, *Almirante a De Marsanich*, „Lotta Politica", 21 stycznia 1950.
[950] G. Pardini, *Fascisti in democrazia. Uomini, idee, giornali (1946-1958)*, Florencja 2008, s. 50.
[951] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma : i giovani neofascisti e il progetto della grande destra, 1952-1958*, Mediolan 2011, s. 29-30.
[952] P. Rauti, *Parliamo dell'Azione Cattolica*, „Asso di Bastoni", 10 lutego 1952.
[953] A. Carioti, s. 30.
[954] N. Mollicone, *Augusto De Marsanich, il "Presidente" dimenticato*, w: *I giganti del MSI*, Rzym 2021, s. 76.
[955] F. M. D'Asaro, *Augusto De Marsanich, guida preziosa*, w: G. Malgieri (red.), La memoria della Destra, s. 51-52.
[956] Augusto De Marsanich, *Riedificazione di Sion*, „Rivista di Milano", 10 sierpnia 1922.
[957] N. Mollicone, s. 78.

stabilności w obliczu zagrożenia komunistycznego[958]. Potencjalny zasięg oddziaływania takiej linii wydawał się w tym czasie szeroki. Nie obyło się jednak bez problemów, gdyż niektórzy członkowie MSI uznawali, że ruch sprzedaje się demokracji, brzydzili się nazywania ugrupowania „partią"[959]. Umiarkowane pro-atlantyckie stanowisko parlamentarne doprowadziło do stopniowej marginalizacji, a nawet opuszczania jej przez radykalniejszych faszystów[960]. Taki przywódca i objęta przez partię linia miały na celu wzmocnić partię u jej elektoratu, zjednać nowych sojuszników oraz poszerzyć jej bazę społeczną. „Nie zaprzeczać, nie przywracać, odrzucając zarówno całkowite roszczenia, jak i bezkrytyczne potępienie przeszłości, opierając się na solidnych podstawach historii, która nie uznaje powrotów, ale nie toleruje zapomnienia, a tym bardziej niewdzięczności" - brzmiało nowe credo partii ukute przez sekretarza[961]. Wygrana De Marsanicha zapoczątkowała długi czas opozycji zarówno dla Almirantego, jak i dla Rautiego[962].

Niedługo po przejęciu funkcji przez De Marsanicha doszło do incydentu na rzymskiej Garbatelli, gdzie 21 stycznia doszło do bójki między antyfaszystami, a działaczami MSI kolportującymi „Lottę". W odwecie 28 stycznia neofaszyści zaatakowali biuro PCI na via Villetta. Jak donosiła „l'Unità" oddział partii został zaatakowany przez 200 neofaszystów, którzy przyjechali na dwóch ciężarówkach, a do ataku przeszli zwartym szykiem i bili przechodniów[963]. W swoich wspomnieniach Salierno pisze, że kolportowali gazetę, a atakowali każdego, kto odmówił jej zakupu, a po walce z komunistami zorganizowali przemarsz w czasie którego śpiewali hymn X-MAS[964]. MSW skierowało do Komendy Głównej Policji dyrektywę o wszczęciu dochodzenia w sprawie całej partii w trybie art. 7 Prawa Obronnego[965]. Z kolei 19 marca rząd zlecił postępowanie w sprawie delegalizacji MSI. Partia Płomienia liczyła pod koniec 1950 roku 800 tys. członków[966]. 18 marca 1951 roku dziennikarz Vincenzo Caputo, otwarcie sprzeciwiający się ustrojowi demokratycznemu reaktywował z kolei Associazione Nazionalista Italiana W wywiadzie dla „Il Giornale Italiana" zaprzeczył jakoby była to inicjatywa przedstawicieli byłego reżimu, ale stwierdził: „to nie zmienia faktu, że możemy darzyć ich szacunkiem, akceptować współpracę i ewentualnie przyjąć do kierownictwa Stowarzyszenia byłych faszystów"[967]. Organizacja pozostawała jednak na marginesie polityki.

16 stycznia 1952 roku grupa 60 neofaszystowskich studentów nie dopuściła do wykładu Umberto Calosso na temat Vittorio Alfriego na uniwersytecie La Sapienza. Zgromadzeni zagłuszali go m.in. krzykami „zdrajca"[968]. Jeden z członków FUAN podał mu płaszcz, który uprzednio zdjął z wieszaka. Kampania wymierzona w Calosso zakończyła się 18 lutego. Po incydencie w czasie którego nakłoniona przez neofaszystów studentka wypuściła w sali wykładowej pszczoły dwie delegacje – studentów antyfaszystowskich i FUAN odwiedziły osobno rektora i zobowiązały się do zaprzestania akcji[969]. Z kolei 3 marca 1952 roku działacze FUAN wygwizdali Badoglia gdy wychodził z kościoła[970]. Działania neofaszystów były dalekie od przemocy, ale przybrały formę nagonki. Za każdym razem gdy Calosso pojawiał się na uczelni, wybuchał chaos, dodatkowo go kampanii dołączył się antykomunistyczny jezuita Riccardo Lombardi, który stwierdził w czasie

[958] G. Parlato, *La cultura internazionale della destra tra isolamento e atlantismo 1946-1954*, w: G. Petracchi (red.), *Uomini e nazioni. Cultura e politica estera nell'Italia del Novecento*, Udine 2005, s. 134-154.
[959] P. G. Murgia, *Il vento del Nord: storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza 1945-50*, Mediolan 1976, s. 132.
[960] F. Ferraresi, *Threats to Democracy. The Radical Right in Italy after the war*, New Jersey 1996, s. 21.
[961] F. Zagami, *Storia del movimento sociale italiano*, Rzym 2020, s. 71-72.
[962] D. Conti, *Fascisti contro la democrazia. Almirante e Rauti alle radici della destra italiana 1946-1976*, Turyn 2023, s. 37-68.
[963] *Proditoria spedizione squadristica respinta dal popolo alla Garbatella*, „l'Unità", 29 stycznia 1950.
[964] G. Salierno, *Autobiografia di un picchiatore fascista*, Turyn 1976, s. 13.
[965] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 33.
[966] D. Conti, s. 7.
[967] *La Finalita' dei Nazionalisti in una dichiarazione di Caputo*, „Il Giornale d'Italia", 28 marca 1951.
[968] *Chiassata contro l'on. Calosso preordinata da studenti neo-fascisti*, „Corrierre della Sera", 17 stycznia 1952.
[969] A. Carioti, s. 29.
[970] *Badoglio dopo Calosso!*, „Meridiano d'Italia", 9 marca 1952.

kazania, że człowiek winny zdrady kraju nie powinien nauczać na państwowym uniwersytecie[971].

Mimo obowiązującego konstytucyjnie zakazu reaktywacji partii faszystowskiej, żadne sankcje nie spotkały powstałego niecały rok przed ratyfikacją konstytucji MSI. Grzechy polityczne, pojawiająca się korupcja czy klientelizm często usprawiedliwiane były jako zło konieczne wobec ważniejszego zadania jakim było zjednoczyć kraj i przeciwstawić się rosnącej sile komunistów[972]. Całe powojenne życie intelektualne kraju zwiąże się ściśle z teorią komunizmu z jednej strony przez fascynację, z drugiej przez negację[973]. Komunizm zyskiwał zwolenników także wśród młodzieży. Na przykład Giuliano De Marsanich, wnuk sekretarza MSI w 1953 roku wstąpił do PCI[974]. Lando Dell'Amico, pierwszy sekretarz RGCL pochodził z rodziny faszystów, ale przeszedł do komunistów[975]. Na początku 1950 roku MIFF całkowicie zintegrował się z MSI, do którego następnie powstępowali aktywni jeszcze członkowie FAR[976]. Dochodzi jednak także do rozłamów, w 1953 powstały Reggruppamento Sociale Repubblicano i Partito del Socialismo Nazionale[977]. Nie udało im się jednak zagrozić hegemonii MSI. Z kolei wśród młodych działaczy MSI powstaje nurt, który przejdzie do historii pod nazwą Dzieci Słońca nadanej mu prześmiewczo przez przeciwników politycznych. Nazwa grupy wyszła od motywu słońca, który pojawia się w pieśni odgrywanej na wiecach partyjnych „Inno a Roma": „Słońce, które wschodzi wolne i radosne na naszym wzgórzu, oswój swe konie; nie ujrzysz na świecie niczego większego niż Rzym, większego niż Rzym!"[978]. Frakcja Dzieci Słońca wpłynęła na linię RGSL, a także przejęła kontrolę nad sekcją MSI w Prati przy via Ottaviano 9 w Rzymie, jej członkowie odgrywali kluczową rolę w życiu ruchu. Giano Accame był synem oficera marynarki wojennej i Niemki. Sam do marynarki wojennej RSI zaciągnął się 25 kwietnia 1945 roku i został tego samego dnia wzięty do niewoli[979]. Miał wtedy 17 lat, Primo Siena pochodził z wiejskiej, religijnej rodziny z San Prospero di Modena, gdy upadł reżim nie miał skończonych 16 lat, ale wstąpił do Republikańskiej Partii Faszystowskiej i dołączył do 1. Batalionu Bersaglieri, był w niewoli u jugosłowiańskich partyzantów, a po wojnie założycielem MSI w Weronie[980]. Pino Rauti miał 17 lat gdy był ochotnikiem podobnie jak Fabio De Felice gdy wstąpił do partii i zorganizował konwój faszystów by ruszyć na Północ. Poznał wtedy Clemente Grazianiego, który nie mógł wziąć udziału w walkach z powodu złamanej ręki[981]. Zupełnie inną biografię miał Sergio Pessot. Nie doświadczył praktycznie w ogóle lat reżimu faszystowskiego. Wychowywał się w Ameryce Południowej w tamtejszej diasporze włoskiej, do Europy powrócił w 1939 roku, ale potem wrócił do Argentyny i przebywał też w Boliwii[982]. Wszyscy byli zainspirowani ideami Evoli. W wywiadzie z 2009 roku Giano Accame opowiada, że poznał Evolę przez Carlo Costamagnę i dostał od niego „Rivolta contro il mondo moderno": „Dla mnie ta książka była objawieniem: narodowa i europejska tragedia klęski wojennej. Evola przedstawił ją na tle współczesnego świata" - mówi[983]. Rauti również był koneserem tej pracy, widział w niej proroctwo zapowiadające przegranym przyszłą rolę arystokracji.

Jak pisze Sandro Forte „odkrycie Giulio Cesare Andrei Evoli, lepiej znanego jako Julius Evola, przez młodych neofaszystów, sięga czerwca 1948 roku. Niektórzy z nich, zamknięci w Regina Coeli

[971] *Presto epuratelo!*, „Lotta Politica", 16 lutego 1952.
[972] G. Lanoue, *Wartime Nostalgia in Italy: Validating the Fatherland,* w: „Fascism" nr 8 (2019), s. 98.
[973] T. Judt, *Powojnie: historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 249.
[974] A. Carioti, s. 22.
[975] A. Anastasi, F. Anastasi, *Non restaurare on rinnegare. Cronistoria del Movimento Sociale Italiano dalle Origini allo scioglimento di Fiuggi*, Seregno 2018, 23-24.
[976] G. Parlato, *Fascisti senza Mussolini...*, s. 233-235.
[977] M. Magliaro, s. 39.
[978] F. Salvatori, „Inno a Roma (Salvatori)," Wikisource, ostatnia modyfikacja 2 kwietnia 2020, <https://it.wikisource.org/wiki/Inno_a_Roma_(Salvatori)>
[979] S. Pessot, P. Vassallo, *I «figli del sole» storia di un pensiero eclissato*, s. 35-41.
[980] Ibid, s. 49.
[981] Ibid, s. 49-83.
[982] S. Pessot, *Figlio del Sole. Una vita rivoluzionaria da Che Guevara a CasaPound*, Rzym 2021, s. 2-21.
[983] *Intervista rilasciata da Giano Accame a Mario Cossu*, 11 lutego 2009 r., w: S. Pessot, P. Vassallo, s. 152.

za rozdawanie ulotek 25 lipca (rocznica upadku faszyzmu) w kinie Splendore w Rzymie, znaleźli stare teksty Evoli w bibliotece więziennej. To właśnie tam, w więzieniu, młodzi neofaszyści, weterani wojny i bez grosza na książki, czytali i kształcili się kulturalnie. „Pobyty za kratami - wspomina Rauti - gdzie często byliśmy zabierani nawet jako środek ostrożności, były okazją do wzbogacenia naszej kultury". Enzo Erra jako źródło inspiracji wskazuje pracę Evoli „Rivolta contro il mondo moderno" wydaną w 1934 roku: „Uderzyło mnie to, w jaki sposób, na długo przed wojną, wyjaśnił, że amerykanizm i bolszewizm opierają się na wspólnym hedonistycznym i materialistycznym fundamencie. Dla mnie i wielu innych było to oświecenie: znalazł kogoś, kto przewidział narodziny wielkiego antyfaszystowskiego sojuszu i kto wyjaśnił nam głębokie, historyczne, filozoficzne i kulturowe powody, dla których walczyliśmy" - wspomina[984]. Fabio De Felice pisze, że poza starciami ulicznymi z komunistami, środowisko młodych faszystów spędzało dużo czasu w bibliotekach czytając mitologię grecką i rzymską, Nietzschego, Heideggera, Spenglera, Jüngera, Evolę[985].

W więzieniu siedzieli też Clemente Graziani i Paolo Andriani, którzy po wyjściu na wolność postanowili znaleźć książkę telefoniczną i ustalić adres Evoli. Tak trafili na Corso Vittorio Emanuele 197 w Rzymie. Tam (jak pisze Sandro Forte) ustalili, że Evola przebywał w szpitalu Rizzoli w Bolonii więc postanowili go odwiedzić ponieważ odbywał się Krajowy Zjazd Młodzieży MSI. Pierwsze publiczne spotkanie Evoli z Dziećmi Słońca odbyło się we wrześniu 1950 roku. Fabio De Felice wspomina: „Dowiedzieliśmy się, że Julius Evola został hospitalizowany z powodu swojej niepełnosprawności w Bolonii, w ośrodku ortopedycznym Putti. Postanowiliśmy więc pojechać i go odwiedzić, a Gianfranceschi, Graziani i ja wyruszyliśmy furgonetką"[986]. Jak wspomina Rauti cytowany przez Fortego, Evola opowiadał im o Codreanu, Skorzenym, Quislingu, których znał osobiście i przedstawiał jako wielkich ludzi oraz o Drieu La Rochelle, Brasillachu i Degrellu[987]. „W tamtych czasach dużo i chaotycznie czytaliśmy" – wspomina – „Zafascynowała nas antropozofia, myśl Rudolfa Steinera, której Scaligero był głównym przedstawicielem w Rzymie. Prowadził dla nas wykłady na Gianicolo i polecał nam książki Evoli. Pierwsze z nich przeczytałem w więzieniu, dzięki dobrze zaopatrzonej bibliotece w Regina Coeli. Pobyt za kratami, dokąd trafialiśmy często prewencyjnie, był okazją do poszerzenia naszej wiedzy. Później wykorzystałem go również do nadrobienia zaległości na studiach"[988]. Koncepcja Evoli dawała im klucz interpretacyjny porażki faszyzmu, jako spełnienia epokowego cyklu zdominowanego przez siły zła, a izolacja stawała się dla nich powodem do dumy ponieważ nie byli nie odrzuceni i zmarginalizowani tylko byli nosicielami treści duchowych w kontekście upadku ludzkości. Drugim obok Evoli mistykiem, którego wpływ na „La Sfidę" był bardzo widoczny był Massimo Scaligero. Był to zwolennik D'Annunzia, Nietzschego, a także przyjaciel Evoli. Głosił, że człowiek powinien wyzwolić się od trosk materialnych, które oddalają go od jego duchowej istoty, poprzez „akt świadomego uczestnictwa w aktywności myślowej będącej u podstaw kosmosu"[989]. Pisał też: „obecna chwila jest ważna, to nie jest retoryczne stwierdzenie. Ci, którzy rozumieją, jak naprawdę wyglądają sprawy, wiedzą, że ci nieliczni, którzy ponoszą jakąkolwiek wewnętrzną odpowiedzialność, nie powinni już tracić ani chwili, nie powinni dłużej odkładać decyzji na rzecz tych zwycięstw, których naturę w potajemnie znają. Jesteśmy w przededniu wydarzeń, które mogą być śmiertelnie destrukcyjne dla ludzkości lub zwiastować odrodzenie w imię Ducha Świętego"[990]. Erra relacjonował: „Scaligero zaczął współpracować z „La Sfidą". Był wyjątkową postacią, o niezwykłej kulturze, głębi, odważę się powiedzieć – o niezwykłej mądrości.

Enzo Erra był kolejnym ochotnikiem RSI, w wieku 17 lat uciekł na Północ by wziąć udział w

[984] S. Forte, *Ordine Nuovo parla: Scritti, documenti e testimonianze*, Mediolan 2020 s. 21-22.
[985] F. De Felice, *Così cominicò*, w: S. Forte (red.), *Clemente Graziani. La vita, le idee*, Rzym 1996, s. 20.
[986] S. Forte, s. 23.
[987] Ibid.
[988] A. Carioti, *Gli orfani di Salò. Il «Sessantotto nero» dei giovani neofascisti nel dopoguerra 1945-1951*, Mediolan 2008, s. 88.
[989] A. Carioti, s. 88.
[990] A. Massimo, *Iniziazione e Tradizione*, Rzym 1956, s. 35.

wojnie. Służył w 1. Pułku San Marco. Po wojnie przybył do Neapolu i wstąpił do qualunquistów, ale szybko podjął się poszukiwania kontaktów do neofaszystów. Odkrył, że istniały dwie równoległe partie. Legalna MSI i podziemna FAR oraz, że zdecydował się wstąpić do legalnej[991]. Potem przeprowadził się do Rzymu, gdzie poznał m.in. Pino Rautiego. W 1949 roku Primo Siena założył w Mediolanie z Giorgio Pisanò, Mirko Tremaglią i Enrico Fiorinim pismo młodzieżowe „Vent'anni", a potem „Cantiere" z Carlo Amedeo Gambią, Giano Accame i Roberto Melchiondą. W 1954 roku Gaetano Rasi wraz z Primo Sieną założyli miesięcznik „Carattere" skierowany do środowisk konserwatywnych i katolickich. „Nadchodzą czasy, w których „homunculus", człowiek sztuczny, bez serca, bez mózgu, bez pasji i bez krwi, będący pół-śniącym się koszmarem jakiejś nieudanej utopii, ten oto osobnik stworzony przez futurystycznych sługusów w poszukiwaniu dreszczyku na tanim rynku, próbuje na nowo nadać sens smutnej codziennej rzeczywistości" – pisał Accame na łamach „Cantiere" - „Dzisiejsza ludzkość, wyraźnie, zmierza ku odtworzeniu się według tego odpychającego modelu, schodząc z jednej strony ku łachmanom czerwonego proletariatu, z drugiej ku krawędziom wyznaczanym przez masonerię i żydostwo, które kierują ją ku bełkotowi o wyzwoleniu i humanistycznym pacyfizmie. Podczas gdy tak się dzieje, podczas gdy wyższe klasy topnieją i znikają, pozostawiając miejsce plebejskiej ulicy, podczas gdy masochistyczne szaleństwo autodegradacji ogarnia miliony śmiertelników, ogłupionych, impotentnych, opróżnionych wewnętrznie przez erozję powodowaną przez fałszywe obietnice, toczą się inne wydarzenia, wydarzenia ludzi porządku, mocno stojących na bastionach tradycji, coraz jaśniej dostrzegających, że negatyw ducha współczesnego świata tkwi w pogardzie dla tych wartości"[992].

Młodzi neofaszyści odrzucali wartości demokratyczne. „Gdy wszyscy są równie wolni, nikt nie jest wolny: ponieważ wolność każdego jest ograniczona, negowana, ściskana przez wszystkie wolności innych, które ogłaszają się równe jego" – pisał Piero Buscaroli - „Uważam, że wolność, prawo do wolności jest trudną zdobyczą: przywilejem nielicznych: tych, którzy są godni wolności, ponieważ dzięki inteligencji, odwadze i sile ją zdobyli"[993]. W latach 1953-1954 mobilizowano zwolenników na marsze w obronie prawa Włoch do Triestu, który został przyłączony do Włoch na mocy memorandum w Londynie 4 października 1954. Były one jednym z najistotniejszych doświadczeń formacyjnych dla nowego pokolenia faszystów[994]. Terytorium miasta oraz jego okolic po 1947 roku podzielone było na strefy kontrolowane przez Amerykanów i Brytyjczyków (strefa A) i Jugosławię (strefa B). Wolne Terytorium Triestu miało być przekazane ONZ, ale nigdy do tego nie doszło. W październiku 1953 USA i Wielka Brytania ogłosiły, że przekażą Strefę A Włochom na co Jugosławia zagroziła interwencją wojskową. Możliwość wybuchu nowej wojny i aneksji włoskiego terytorium wywołało mobilizację Włochów i falę demonstracji w które zaangażowali się też neofaszyści: „Demonstrujmy dla włoskiego Triestu! Niech żyje Triest! Niech żyją Włochy!" - pisała na swoich ulotkach FUAN w 1952 roku[995]. 4 listopada kombatanci zorganizowali dużą demonstrację przeciwko okupacji, z okazji rocznicy przyłączenia miasta do Włoch. Demonstracje, które odbywały się w Trieście były ogólnospołecznym zrywem przeciwko dezintegracji terytorialnej kraju, jednak rola MSI mimo, iż nie szczególnie wyeksponowana była tutaj bardzo istotna: „MSI od samego początku opowiada się za powrotem Triestu pod pełną suwerenność włoską" - pisze Nazareno Mollicone - „partia organizuje wiele demonstracji protestacyjnych bezpośrednio lub za pośrednictwem stowarzyszeń studenckich, co jest równie pożyteczne. Będą one również sposobem na podejście do polityki i szkoleniem w zakresie zaangażowania bojowego dla tysięcy młodych ludzi, którzy masowo zapisują się do MSI, uznawanego za jedyną organizację zaangażowaną w obronę wartości narodowych. MSI również poniosło straty w związku z kwestią Triestu" - pisze Mollicone[996].

---

[991] Ibid, s. 74.
[992] G. Accame, *L'allegra guerra dei trovatori*, „Cantiere", czerwiec-lipiec 1952.
[993] P. Buscaroli, *Della Libertà*, „Reazionario", maj 1955.
[994] M. Pigliucci, *The last Risorgimento: riots in Trieste in 1953,* w: A. Biagini, G. Motta (red.), *Empires and Nations from the Eighteenth to the Twentieth Century*, Newcastle upon Tyne 2014, s. 411-417.
[995] A. Amorese, *FUAN. Prima parte: dai Guf al '68. Gli studenti nazionali tra piazze e atenei*. Massa 2017, s. 84.
[996] N. Mollicone, *L'Aquila e la fiamma: storia dell'anima nazional-popolare del MSI*. Rzym 2017, s. 20.

Nazareno Mollicone wspomina: „w czasie studiów w latach 1952-1957 zainteresowałem się polityką, a okazją były organizowane cyklicznie demonstracje na rzecz włoskiego Triestu, mające na celu wsparcie dla Memorandum z 1948, które przewidywało powrót miasta do Włoch. Manifestacje te organizowało stowarzyszenie studenckie Giovane Italia do którego dołączyłem w 1954 roku"[997]. Mollicone po roku dołączył też do sekcji MSI w Appio Latino niejako automatycznie i spotkał się tam z pismem „Ordine Nuovo". W latach 60. Mollicone zaangażował się w działalność CISNAL.

8 marca 1953 roku odbyła się w Trieście dwutysięczna demonstracja na placu Politeama Rossetti w czasie której przemawiał De Marsanich. Hasła demonstracji były antybrytyjskie i antyjugosłowiańskie. Gdy więc się skończył zgromadzeni ruszyli ulicami, a gdy dotarli pod siedzibę słoweńskiego Frontu Niepodległości wśród demonstrantów wybuchł granat ręczny[998]. Rannych zostało 20 osób, najpoważniejsze rany odnieśli Cesare Pozzo, sekretarz MSI w Padwie, który stracił lewą stopę, i Fabio De Felice, krajowy lider RGSL, który stracił prawą nogę poniżej kolana. Siedziba słoweńskiej organizacji była tego dnia pusta, ale neofaszyści byli pewni, że to Słoweńcy rzucili granat z okna. RGSL wydało oświadczenie potępiające haniebny akt o typowo bałkańskim charakterze[999]. De Marsanich ogłosił, że był to „akt typowo słowiańskiej mentalności" i dodaje, że wiarygodni świadkowie zeznają, że „widzieli, jak bomba spada z góry, na wysokości oczu"[1000]. Podobną tezę przyjęło też „Il Tempo"[1001]. Franz Maria D'Asaro mimo upływu lat i braku jakichkolwiek dowodów na udział Jugosłowian pisze, że bombę w Trieście zdetonowały „prosłowiańskie elementy komunistyczne"[1002]. Wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że materiały wybuchowe należały do demonstrantów i wybuchły w rękach osoby, która planowała obrzucać nimi siedzibę Frontu Niepodległości na co zwraca uwagę Carioti[1003]. Następnego dnia w Rzymie odbyła się kolejna demonstracja, tym razem składająca się z 3 tys. uczestników, która zaatakowała siedziby gazet „L'Unità" i „Il Paese" gdzie z powodu żałoby po Stalinie powiewały czarne flagi. demonstranci obrzucili okna kamieniami, a ci, którzy znajdowali się w budynku, odpowiedzieli, wyrzucając przez okna „dziurkacze, kałamarze, butelki i klawisze od maszyn do pisania". Dopiero interwencja oddziałów specjalnych przerwała oblężenie. „Starcie – wspomina Erra – było dość brutalne: portret Stalina został rozbity na głowie jednego z komunistów, a księga kondolencyjna wylądowała w studzience kanalizacyjnej" [1004] . „W Genui – wspomina Accame – opróżniliśmy szkoły i poprowadziliśmy młodzież do ataku na siedzibę PCI, choć tak naprawdę wydarzenia w Trieście miały z tym niewiele wspólnego. Podczas gdy komuniści przygotowywali się do obrony pochodu przed budynkiem, bracia Franco i Piero Vassallo obeszli budynek i rozbili okna z tyłu"[1005].

Po zamieszkach, które przeniosły się z pogranicza do dużych ośrodków miejskich we Włoszech groźba eskalacji była wysoka, a gdy w dniach 3-6 listopada doszło do kolejnej demonstracji z inicjatywy kombatantów RSI i młodych neofaszystów w Strefie A policja autonomiczna otworzyła ogień. Zginęli dwaj liderzy FUAN: Piero Addobbati i Francesco Paglia i czterech innych studentów nie zrzeszonych[1006].

Uczestnicy tych akcji zyskali duży rozgłos. Enzo Erra został działał w krajowym centrum wyborczym MSI, a Fabio De Felice wystartował w wyborach ze wsparciem Borghese, Grazianiego i Graya[1007]. Walka o Triest zakończyła się 24 października 1954 roku gdy siły włoskie wkroczyły do miasta. Młodzi neofaszyści mieli poczucie, że jest to ich zwycięstwo mimo iż powrót Triestu do Włoch był decyzją podjętą na arenie międzynarodowej. Jakie wnioski wyciągali z tych wydarzeń

[997] N. Mollicone, *Sindacalismo Nazionale: storia raccontata da un protagonista*. Rzym 2015, s. 24.
[998] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma*…, s. 83.
[999] *Gioventù italiana in piedi!*, „Asso di Spade", 15 marca 1953
[1000] *Dell'incidente un monito al governo: l'Istria non si mercanteggia!*, „Secolo d'Italia", 10 marca 1953
[1001] *Prime estimonianze sul grave attentato*, „Il Tempo", 9 marca 1953.
[1002] F. M. D'Asaro, *Augusto De Marsanich, guida preziosa*, Gennaro Malgieri (red.), *La memoria della Destra*, s. 58.
[1003] A. Carioti, s. 85-87.
[1004] Ibid., s. 87.
[1005] Ibid.
[1006] N. Mollicone, *L'Aquila e la fiamma*, s. 24.
[1007] A. Carioti., s. 96.

młodzi missini? „Fakt ten pośrednio dowodzi, że współpracownicy „Imperium" mieli rację: idealna i polityczna walka, którą należy prowadzić, nie może ograniczać się do pojedynczych, przypadkowych epizodów ani do wywyższenia niedawnego okresu historycznego, ale musi być postrzegana w świeckiej perspektywie, w kontekście długotrwałego starcia sił cywilizacji z siłami barbarzyństwa" - pisze Mollicone[1008].

W 1954 roku Najwyższy Trybunał Wojskowy uznał członków oddziałów zbrojnych Włoskiej Republiki Społecznej za kombatantów i członków regularnej armii odmawiając takiego samego statusu partyzantom, jako „nieregularnym". Wśród „docenionych" znaleźli się nawet zbrodniarze wojenni[1009]. Partyzanci musieli czekać na ustawę regulującą ich status do 1958 roku. Po wojnie działało kilkadziesiąt organizacji kombatanckich, pomocowych dla weteranów, stowarzyszeń byłych partyzantów i stowarzyszeń militarnych, którym przyglądała się nawet CIA. W jednym z odtajnionych raportów czytamy: „Zorganizowane w kwietniu 1951 roku, Associazione Combattenti Italiani jest grupą nacisku dla weteranów oraz stowarzyszeniem opieki społecznej MSI. Składa się głównie z byłych zwolenników Republiki Salò. Jej program brzmi: „zjednoczyć wszystkich, którzy pozostali wierni Mussoliniemu w 1943 roku, walczyli z nim przeciwko Aliantom, rządowi królewskiemu i partyzantom, a dziś ponownie poświęcają się czci Ojczyzny i waleczności"[1010]. Z kolei o Associazione Nazionale Arditi d'Italia (ANAI) czytamy: „W 1947 roku organizacja „Arditi" została utworzona pod obecną nazwą przez Vittorio Ambrosiniego, lewicowego faszystę w czasach rządów Mussoliniego. Od 1949 roku, kiedy Mieville objął stanowisko prezesa, ANAI stało się niemal całkowicie podległe MSI. Ten sam raport opisuje również rosnące wpływy MSI w apolitycznym Instytucie Błękitnej Wstęgi dla Kombatantów Odznaczonych Za Męstwo Wojskowe"[1011].

W swojej auto-narracji kombatanci faszystowscy opisywali się jako wyklętych i niegodnych noszenia mundurów tylko dlatego, że walczyli z Słowianami Tity oraz Anglikami i o włoski Triest[1012]. Wydarzenia we Włoszech śledził reżim gen. Francisco Franco w Hiszpanii, który borykał się z problemami legitymizacji na arenie międzynarodowej. Prawicowa junta wojskowa była sojusznikiem Włoch i Niemiec przed i w trakcie II wojny światowej. Ponieważ generał przejął władzę na drodze puczu wymierzonego w demokratyczny rząd, wojny domowej, a następnie terroru sprzeciw zarówno w Bloku Wschodnim, jak i na zachodzie wzbudzało przyjęcie Hiszpanii w poczet członków ONZ. Jak ustalili Matteo Albanese i Pablo del Hiero, badający relacje włoskich ekstremistów z frankistowską Hiszpanią, w 1951 roku rząd hiszpański rozpoczął dyskusję na temat wsparcia finansowego dla MSI[1013]. Włosi mieli według tej wizji za pośrednictwem swojej prasy oraz swoich posłów udzielać juncie wsparcia propagandowego.

W latach 50. dało się zauważyć wzrost poparcia dla faszystów i komunistów w wyborach samorządowych[1014]. Kwestia powrotu Triestu do macierzy stała się dla Włochów kwestią honoru i prestiżu, miasto stało się symbolem jak Fiume w 1919[1015], chociaż trzeba pamiętać, że w wyobraźni neofaszystowskiej pojawił się także specyficzny konstrukt polityczny jakim był „słowiano-bolszewizm" w pewnym sensie analogiczny z nazistowskim „żydo-bolszewizmem"[1016]. Będzie to jeden z mitów wykluczający antyfaszystowski ruch oporu ze wspólnoty narodowej. Tam gdzie

---

[1008] N. Mollicone, *L'Aquila e la fiamma*, s. 25.
[1009] G. Pini, *Il Tribunale supremo militare riconosce le Forze armate delle R.S.I.*, „Meridiano d'Italia", 11 września 1955; C. Pavone, *La continuitá dello Stato. Istituzioni e uomini*, w: E. Piscitelli et al (red.), *Italia 1945-48: le origini della Repubblica*, Turyn 1974, s. 249.
[1010] Department of State, Office of Intelligence Research, *Intelligence Report* no. 6888: Italian Combatants Organisations, lipiec 1955.
[1011] Ibid.
[1012] N. Buttazzoni, *Un ombattnte agli epuratori, „Meridiano d'Italia", 22 kwietnia 1951.*
[1013] M. Albanese, P. Del Hierro, *Transnational Fascism in the Twentieth Century: Spain, Italy, and the Global Neo-Fascist Network*, Londyn 2016, s. 65; J. Muñoz Soro, E. Treglia, *La politica de la fuerza o la fuerza de la solidaridad: Franquismo y Antifranquismo en la Italia de los anos sesenta*, w: „Historia del Presente" nr 21 (2013), s. 81-98.
[1014] W. G. Carleton, *Italy: Which way?*, w: „The Virginia Quarterly Review" nr 4/28 (1952), s. 588.
[1015] Ibid, 589-90.
[1016] F. Germinario, *L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*, Turyn 1999, s. 94.

faszyści weszli do rad miejskich, tam zachowywali się ostentacyjnie i wykonywali publicznie saluty[1017]. Głosili, jak pisze Carleton, że De Gasperi był Austriakiem, który wszedł do parlamentu w czasie I wojny światowej, a po II wojnie światowej został marionetką Amerykanów, Togliatti i Nenni byli według nich marionetkami Rosji, Sforza był profrancuski, Sargat probrytyjski itd. Uważali tylko siebie za prawowitych reprezentantów Włochów[1018]. „Nie można być antykomunistą, jeśli nie jest się zwolennikiem pełnej ważności idei narodowej lub bardziej precyzyjnie, odrzucając ideę narodową nieuchronnie popada się w internacjonalizm marksistowski. Logika antynacjonalizmu to marksizm" - pisali Alimirante i Crispi[1019]. Niektórzy przemysłowcy i obszarnicy z szeregów chadecji dotowali także MSI jako drugą partię antykomunistyczną, ale robili to na niewielką skalę[1020].

Istotnymi dla rozwoju ruchu neofaszystowskiego były też przybudówki partyjne. 20 marca 1950 roku w Neapolu odbył się zjazd założycielski Confederazione Italiana Sindacati Nazionali dei Lavoratori (CISNAL)[1021]. Był to związek zawodowy, którego celem było poszerzenie bazy członkowskiej ruchu neofaszystowskiego o robotników. Pierwszy kongres CISNAL obradował 6-8 grudnia 1953 roku w Teatro Valle w Rzymie gdzie wybrana została nowa 15-osobowa rada i 3-osobowe prezydium. Jego pierwszym sekretarzem został Giuseppe Landi. Był faszystą od 1922 roku, sekretarzem związków przemysłowych w Genui, a w 1929 roku posłem[1022]. W latach 30. pełnił funkcje członka Krajowej Rady Korporacyjnej, prezesa Narodowo-Faszystowskiej Konfederacji Pracowników Kredytów i Ubezpieczeń, w lutym 1938 roku został profesorem prawa pracy. Przewodził Faszystowskiej Konfederacji Robotników Przemysłowych, ale ustąpił z funkcji w reakcji na strajki w 1942 roku. Należał do faszystów, którzy nie poparli Mussoliniego w czasie wojny domowej. Landi stworzył w listopadzie 1947 roku organizację Ruch Syndykalistyczny (Movimento Sindicalista – Mo.Si.), którego celem było wejście byłych członków faszystowskich związków zawodowych do Powszechnej Konfederacji Pracy (CGDL), związku zawodowego związanego z partią socjalistyczną, który odrodził się po delegalizacji w 1927 roku. Do powstania CISNAL przy MSI działały Nuclei Aziendali di Azione Sociale (NADAS), których założycielem był Massi. Jak pisze Mollicone były one komórkami środowiskowymi powołanymi przez MSI w związku z brakiem związków zawodowych[1023]. CISNAL określał swoją doktrynę jako narodowy syndykalizm[1024]. Likwidacja NADAS przez CISNAL miała w ocenie Massiego następujący kontekst: „mam wciąż wrażenie, że prawdziwą przyczyną konfliktu nie była ideologia. Rzeczywistość była dużo bardziej banalna: niektórzy związkowcy chcieli mieć biurko, sekretarkę, telefony... założyli CISNAL, żeby je mieć. W każdym razie, zrobiłem to także dla tego, że Michelini potrzebował dwóch milionów, których nie miał, żeby założyć fundusz gwarancyjny związku zawodowego. Poszliśmy do Marinottiego[1025], który pożyczył mi je, żebym przekazał je związkowi. Nadal przechowuję ten weksel" – pisał w 1990 roku[1026].

Na zjeździe założycielskim CISNAL Ugo Clavenzani ogłosił raport o sytuacji związków we Włoszech, Roberti ogłosił konstytucję związku, a Landi statut[1027]. Roberti był liderem MSI w Neapolu. Jego asystentką była prawniczka Adriana Palomby. Jedna z pierwszych działaczek związku,

---

[1017] W. G. Carleton, s. 591.
[1018] Ibid, s. 595.
[1019] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, *Il Movimento Sociale Italiano*, Mediolan 1958, s. 104.
[1020] Ibid, 592-593.
[1021] N. Mollicone, *Sindacalismo Nazionale*, s. 17.
[1022] G. Parlato, *Il nostro primo secretario*, w: Geremia Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010, s. 52.
[1023] N. Mollicone, *Sindacalismo Nazionale*, s. 33.
[1024] *Dichiarazione conclusica del convegno di studi* (1951), w: G. Mancini, *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010, s. 148-149.
[1025] Filippo Marinotti był czołowym włoskim przedsiębiorcą tekstylnym, właścicielem koncernu SNIA Viscosa, w czasach Mussoliniego zwolennik faszyzmu.
[1026] E. Massi, *Nazione sociale: scritti politici 1948-1976*, Rzym 1990, s. 30.
[1027] A. Amorese, *I ragazzi del ciclostile. La Giovane Italia, storia di un movimento studentesco contro il sistema*, Rzym 2021, s. 35.

a w 1976 roku pierwsza posłanka w historii MSI[1028]. „Koncepcja narodowego syndykalizmu zakładała ochronę narodu przed pasożytniczymi zapędami burżuazji, jednak odrzucała marksistowską wizję konfliktu klasowego. Uznawała rozbieżności interesów poszczególnych warstw społecznych, ale uważała, że mają one więcej wspólnego interesu dlatego powinny ze sobą współpracować w ramach syndykatów" [1029] – pisał Diano Brocchi, członek rady CISNAL i przedwojenny działacz GUF.

Liczba członków CISNAL budzi wątpliwości. Oficjalnie miała liczyć od miliona do dwóch milionów członków. Badacze zagadnienia związków zawodowych w Europie Zachodniej twierdzą, że większość członków CISNAL pracowała w przemyśle, następnie w rolnictwie, sektor publicznym, ale także w handlu, sektorze transportu i finansowym[1030]. 12 listopada 1954 roku w czasie wyborów związkowych odnotowano przypadki zastraszeń wewnętrznych w Fiacie w Turynie, w stoczniach CRDA w Monfalcone i w Dalmine w Bergamo[1031]. Nie jest jednak jasne ilu członków związku faktycznie w nim działało, płaciło składki, a ilu jedynie otrzymało legitymację.

Drugą nową inicjatywą była organizacja studencka Fronte Universitario d'Azione Nazionale (FUAN). W dniach 20-21 maja w Rzymie odbył się jej zjazd założycielski. Uniwersytety były terenem działalności kilku różnych grup nawiązujących w swoich tradycjach do Gruppi Universitari Fascisti działających od 1920 do 1945 roku. W swoim manifeście założycielskim ogłosili „działanie w obronie tradycyjnych wartości kultury skażonych i zagrożonych zniszczeniem przez przeciwstawne i zwaśnione imperializmy i fałszywą dekadencję narodową wynikającą z przegranej"[1032]. Zanim powstała FUAN działały małe lokalne grupy, Gruppi Universitari Fiamma lub nazw własnych: Gabriele D'Annunzio (Perugia), Carroccio (Mediolan), Fanalino (Palermo) i Rivolta Ideale (Neapol). Na włoskich uczelniach studiowało wówczas ok. 200 000 studentów w tym po 30 000 w Rzymie i Neapolu[1033]. Były to grupy działające niezależnie i koncentrujące się na walce z podwyżkami czesnego. W marcu 1950 roku pizańska Fiamma Goliardica okupowała biuro rektora[1034] . W Neapolu młodzież studencka i uczniowska maszerowała ku chwale poległych w Afryce[1035]. FUAN powstał na ogólnokrajowej konferencji 20-21 maja 1950 gdzie przyjechali też Gioacchino Volpe, Guido Manacorda, Ardengo Soffici, Giuseppe Belluzzo, Balbino Giliano, Roberto Paribeni i Goiotto Danielli i Alberto Asquini[1036]. W skład Frontu weszły Rivolta Ideale z Neapolu, San Marco z Padwy i Wenecji, Fiamma z Triestu, Carroccio z Mediolanu i Modeny, Farnese z Parmy, Rubicone z Genui, Fiamma Goliardica z Pizy, florencka Guglielmo Oberdan, perugijska Gabriele D'Annunzio, Curtatone i Montanara z Bari oraz Gruppo Fiaccola z Turynu. Z Emilii reprezentowane były: Gioventù Goliardica (Bolonia) i Alfredo Oriani (Ferrara). Z Sycylii Fanalino z Palermo i Avanguardia z Katanii. Pojawili się też studenci z włoskich miast, w których nie było uniwersytetów takich jak Arezzo, Treviso, Piacenza, Livorno, Alessandria, La Spezia, Avezzano i Matera[1037]. Gościnnie pojawili się też związani z MSI intelektualiści oraz książę Pignatelli. Jako swojego symbolu FUAN używała feluci charakterystycznego kapelusza noszonego w przeszłości przez GUF.

Prace na temat FUAN pomijają jednak incydent do jakiego doszło 20 maja. Zaczęło się od tego, że 9 maja 1950 roku nowy sekretarz MSI w Rzymie, Raffaele Pezzano zmienił komisarza grupy młodzieżowej z Alberto Ribacchiego na Gino Rosicarellego. Jednak nie objął on funkcji ponieważ sekretarze dzielnicowych komórek RGSL głosami 18 za, 2 przeciw i 1 wstrzymujący się pod

[1028] A. Carioti, s. 157.
[1029] D. Brocchi, *Profilo storico del sindacalismo nazionale*, Rzym 1955, s. 15.
[1030] J. Visser, B. Ebbinghaus, *Trade Unions in Western Europe since 1945*, Londyn 2000, s. 386.
[1031] G. Mancini, *Fremmenti di memoria*, w: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010, s. 75.
[1032] G. Urbani, *Politica e universitari elezioni studentesche e orientamenti politico-culturali degli universitari italiani dal 1946 al 1965*, Florencja 1966, s. 270.
[1033] A. Amorese, *FUAN. Prima parte: dai Guf al '68. Gli studenti nazionali tra piazze e atenei*, Messa 2017, s. 11.
[1034] *A Pisa il Tricolore*, „Lotta Politica", 25 marca 1950.
[1035] Vittorio Paliotti, *Un corteo di 15 mila giovani*, „Lotta Politica", 28 stycznia 1950.
[1036] G. Tagliente, S. Mensurati, *Il FUAN. Trent'anni di presenza politica nell'università*, Rzym 1982, s. 1-3.
[1037] A. Amorese, *FUAN*, s. 24.

wpływem Erry, Rautiego i Grazianiego nie uznali jego zwierzchnictwa[1038]. Trzy dni wcześniej Mieville wydał okólnik do lokalnych władz RGSL w sprawie przywrócenia dyscypliny i autorytetu partii. Na kongresie wezwał też Ribacchiego do odejścia, co wywołało „inwektywy i gwałtowne protesty ze strony zebranej młodzieży." Według notatki sekretarz RGSL miał nawet zostać „pobity"[1039]. Już po kongresie FUAN 28 maja 1950 roku Komitet Centralny MSI skierował sprawę Ribacchiego do komisji dyscyplinarnej, ale potwierdzenie decyzji o zwolnieniu z pewnością nie rozwiązało problemu. Wieczorem 1 lipca młodzi zwolennicy Ribacchiego zajęli centralną siedzibę MSI[1040].

Nie mniej ciekawe zajście miało miejsce drugiego dnia. Trzema przemawiającymi przedstawicielami młodych missini byli Marcello Perina, Caradonna i De Boccard. Ten ostatni stwierdził, że cywilizacja włoska osaczona jest z jednej strony przez „Mongołów Stalina", z drugiej przez „pastuchów z Kansas", którzy dążą do zniszczenia kultury włoskiej przez kolonizację. Skrytykował Coca-Colę, którą neofaszyści bojkotowali i zamiast niej spożywali San Pellegrino Aranciata. Pogardliwie wypowiedział się też o „Żydach z Hollywood" oraz o psychoanalitycznej żydowskości pisarza Alberta Moraviego, który był siostrzeńcem Augusto De Marsanichem[1041]. Z kolei Volpe został wygwizdany za krytykę systemu jednopartyjnego i próbę obrony Wiktora Emanuela III. Nie udało mu się dokończyć przemówienia. Końcową rezolucję kongresu zaprezentował Sycylijczyk, Angelo Nicosia. Wezwał do ratowania włoskiej kultury, „zatrutej i zagrożonej zniszczeniem przez przeciwstawne i skrajne imperializmy zagraniczne oraz przez fałszywy obraz narodowego upadku wynikającego z klęski"[1042].

Już 22-24 października tego samego roku zorganizowana została konferencja Europejski Kongres Młodzieży Narodowej. „Na tej samej ziemi, gdzie zrodziła się idea Imperium, rozległy się dziś głosy młodzieży świadomej swojej odpowiedzialności za budowę Europy. Europa, która powstała we Włoszech, ogłosiła deklarację swoich zasad, stanowiących moralne wyzwanie od Atlantyku po jego najdalsze wschodnie granice: „Narodowa tradycja narodów Europy stanowi duchowy fundament. Tożsamość ta utożsamia się z Narodem jako niezastąpionym mediatorem między jednostką a wspólnotą kontynentalną"[1043] - czytamy w pracy działaczy FUAN Tagliente i Mensuratiego; „Przedstawiciele narodowej młodzieży z całej Europy, zebrani w Rzymie na swoim pierwszym kongresie, przekonani, że wolność kontynentu jest warunkiem jego jedności, potępiając wyzysk i wszelkie formy totalitaryzmu lub nietolerancji, ogłosili swoje oparcie na duchowym wychowaniu nowych pokoleń jako fundamencie dla zjednoczonej Europy wiernej swojej cywilizacji.

W imię tych ideałów, dla pełnej realizacji idei cywilizacji, rozwoju i niezależności narodów, w Europie należy zadeklarować następujące zasady:

1. każdy kraj ma prawo do niepodległości, integralności i suwerenności;
2. każdy kraj ma prawo do zachowania, afirmacji i reformy swojej duchowej tożsamości;
3. zgodnie z chrześcijańską cywilizacją, która upadła w imię nowych zasad społecznych, celem politycznej i społecznej organizacji narodów Europy jest wolność człowieka w ramach wspólnoty narodowej – nie poza nią, ale przez nią wyrażona i wywyższona;
4. każda nacja musi uznać w każdym kraju równość praw politycznych dla wszystkich obywateli.

Nowa Europa, która narodzi się z aktywnej współpracy wolnych narodów i młodych narodowych sił, osiągnie swoją pełną autonomię polityczną i gospodarczą, pokonując neokolonialną i kosmopolityczną przestrzeń w Afryce. W obliczu nadchodzącego zagrożenia nową światową wojną

[1038] A. Carioti, s. 171.
[1039] Ibid, s. 171.
[1040] Ibid, 173.
[1041] Ibid, s. 171-173.
[1042] *I lavori del Convegno*, „La Rivolta Ideale", 7 lipca 1949.
[1043] G. Tagliente, S. Mensurati, s. 1-3.

– totalną i ogromną – Europa potrzebuje długiego okresu pokoju, a młodzież wspólnot narodowych uznaje za swój pierwszy obowiązek walkę o jego utrzymanie. Jednocześnie oświadczają, że nie są gotowi chwycić za broń w służbie interesów nieeuropejskich i pod rozkazami obcych dowódców: w razie aktów antyeuropejskich uznają za swój obowiązek i prawo – w imię sumienia narodowego i europejskiego – bronić swego życia i swojej wolności”[1044].

Statut FUAN stanowi, że FUAN ma swoją siedzibę w Rzymie, a jej cele to: a) planowania i koordynowania działalności uczelni wszystkich należących do niej grup w jednolitym sensie, b) działać w obronie tradycyjnych wartości kultury narodowej i europejskiej; c) wspieranie spotkania i jedności studentów, nauczycieli, ludzi kultury, przedstawicieli zawodów, w celu harmonijnej syntezy składników uniwersytetu, w celu stałej symbiozy z kulturą, techniką i sztuką, w celu pracowitego kontaktu ze stowarzyszeniami zawodowymi [1045]. „Asso di Bastoni” z nadzieją spoglądało na inicjatywę: „Stworzenie autentycznej harmonii myśli wśród młodych mniejszości europejskich, które odczuwają, że cała tragedia tego kontynentu została sprowadzona do ziemi niczyjej, spieranej między dwoma materialistycznymi barbarzyństwami, jest warunkiem wstępnym wszelkiej dyskusji o polityce zagranicznej i każdego ukierunkowania na Europę jutra” - czytamy[1046]. Celem FUAN był też udział w odbywających się co rok wyborach do samorządów studenckich, które nie były jeszcze usankcjonowane prawnie w skali kraju. Dostęp do studiów był we Włoszech reglamentowany, na uczelnie trafiali raczej majętniejsi, a tradycja działalności GUF sprawiła, że uczelnie stały się bastionami skrajnej prawicy. Obydwie agendy miały stanowić zaplecze dla partii politycznej, jednak żyły w dużej mierze własnym życiem, czasami w kolizji do linii kierownictwa.

Na początku sierpnia 1950 roku w Wenecji doszło do bójki między komunistami, a członkami RGSL, w tym sekretarzem Michele Di Bellą, 1 października sympatyk MSI, Oreste Abate został pobity ze skutkiem śmiertelnym, a 8 października w miejscowości Rocca di Papa w okolicach Rzymu w czasie bójki podczas wiecu MSI jeden z aktywistów, Aldo Scarpetti został dźgnięty nożem w skutek czego zmarł[1047]. Kolejnym incydentem, tym razem ze strony neofaszystów było wrzucenie petardy i ulotek sygnowanych przez Legione Nera do kina Galleria w Rzymie. Data nie była przypadkowa, 27 października był wigilią rocznicy marszu na Rzym[1048]. Następnie doszło do serii ataków na ambasadę USA w Rzymie, poselstwo Jugosławii, siedzibę ANPI i więzienie w Arezzo. 28 października 1950 roku Scelba skierował pismo do prefekta Bari informując go, że z troski o bezpieczeństwo publiczne nie wyraża zgody na kongres MSI, który miał się odbyć 3, 4 i 5 listopada[1049]. W ciągu półtora miesiąca na terenie całego kraju odbędzie się ponad pięćdziesiąt wieców i kilkanaście demonstracji, plakaty zostaną rozwieszone w niemal dwustu miejscowościach, dojdzie do starć, w wyniku których policja aresztuje 130 osób. Głównymi bohaterami całej kampanii byli młodzi działacze Partii Płomienia[1050].

W Rzymie pierwsza demonstracja odbyła się w Galerii Colonna 31 października, z okrzykami faszystowskimi i rozrzucaniem ulotek. Jednak najważniejszym wydarzeniem był protest 5 listopada, kiedy w teatrze Adriano odbywał się wiec MSI przeciwko zakazowi Kongresu. De Marsanich, mimo swoich zdolności oratorskich, miał trudności z opanowaniem nastrojów sali, która wyraźnie okazywała niezadowolenie. Rozległy się wrogie okrzyki, niektórzy młodzi ludzie nazwali sekretarza „sprzedawczykiem”. Potem zaczęły się zamieszki uliczne. Tysiąc działaczy MSI próbowało maszerować ulicą Via del Corso, policja ich atakowała, zmuszała do schronienia się pod Galerią Colonna, użyła armatek wodnych. Zatrzymano około sto osób[1051]. W Turynie missini próbowali

[1044] Ibid.
[1045] *Lo Statuto FUAN*, ibid, s. 21.
[1046] *Un convegno universitario europeo*, „Asso di Bastoni”, 8 października 1950.
[1047] A. Carioti, s. 188.
[1048] Ibid.
[1049] A. Carioti, s. 187.
[1050] Ibid, s. 190.
[1051] Ibid, s. 191.

przerwać wiec Scelby. Podobny incydent miał miejsce w Wenecji, gdzie przemawiał minister przemysłu z ramienia chadeków, Giuseppe Togni, natomiast w Cosenzy policja zatrzymała młodego działacza MSI, Ugo Verrinę, który zakłócił wiec partii chadeckiej. W Neapolu natomiast młodzież – po wysłuchaniu Robertiego, który 4 listopada upamiętniał zwycięstwo w I wojnie światowej – próbowała zorganizować spontaniczną demonstrację, którą blokowały oddziały CELERE. Wiece i starcia trwały cały miesiąc. Na pierwszej linii stali De Biasi, Vitale i Francesco Fatica, który podczas wojny działał w konspiracji w Kalabrii przeciwko aliantom. Został aresztowany 9 listopada razem z innym towarzyszem, Vincenzo Bravaccinim, w chwili gdy w Galerii Umberto I wypuszczali baloniki z przyczepionym symbolem MSI[1052].

Działalność CISNAL była bardzo utrudniona, chociaż związek stanowił źródło bazy członkowskiej i formę wsparcia działaczy w miejscu pracy. Bardziej wpływowe lewicowe związki zwalczały jej wpływy dlatego, jak przyznają zwolennicy tej organizacji nigdy nie udało jej się rozwinąć skrzydeł ani zbudować wpływów. Zapleczem społecznym MSI było kilku przemysłowców, mali i średni przedsiębiorcy i właściciele ziemscy z Południa[1053]. Członkowie CISNAL znajdowali się na celowniku lewicowych radykałów i byli oskarżani o działalność łamistrajkową oraz sabotowanie aktywności innych związków[1054]. FUAN odegrała rolę kolebki dla młodszego pokolenia aktywistów, poszukujących własnej drogi intelektualnej. 2-4 czerwca 1950 zorganizowana została sekcja kobiet MSI, która domagała się autonomii[1055]. 13-14 listopada 1954 powstała młodzieżowa Giovane Italia. Jej manifestem była „Carta della Gioventù" z 1951 roku, a w skład pierwszej egzekutywy weszli Fabio De Felice jako prezes, Massimo Anderson jako sekretarz krajowy, Luciano Ghirlanda jako sekretarz generalny i 9 innych szeregowych członków m.in. Adalberto Baldoni[1056]. W swoim programie deklarowała: „Stowarzyszenie Studentów „Giovane Italia" ma na celu zjednoczenie wszystkich studentów, ponad podziałami politycznymi"[1057]. Członkiem stowarzyszenia mógł być uczeń, student, a nawet absolwent. W dokumentach programowych pojawia się retoryka nacjonalistyczna, patriotyczna, deklaracja odbudowy wartości narodowych i pamięci tych, którzy polegli za ojczyznę[1058]. Brakuje bezpośrednich odniesień do faszyzmu. Skład osobowy Giovane Italia często pokrywał się z FUAN gdyż działacze młodzieżowi byli jednocześnie studentami. Na przykład Angelo Nicosia był prezesem Giovane Italia od 1955 do 1957, a potem był prezesem FUAN, co łączył z piastowaniem mandatu poselskiego MSI z okręgu Zachodniej Sycylii. Giovane Italia wydawała w latach 50. kilka pism jak „Giovinezza", „L'Idea Nazionale", „Il Grillo", „Il Gufo", „Res Nova", „Sveglia", „La Clava", „Vent'anni" oraz „Il Gladio". W 1958 roku pojawiła się też „Azione", którego redaktorem został Massimo Anderson. Pismo wychodziło do 1964 roku i zajmowało się tematyką kultury, edukacji i historii najnowszej. Publikowali tam m.in. Adalberto Baldoni, Cesare Mantovani i Marzio Madrona. W 1959 roku do organizacji FUAN w Palermo wstąpił Paolo Borsellino, który po ukończeniu studiów został prokuratorem. Giovane Italia organizowała letnie obozy młodzieżowe najczęściej nad morzem. Gościli na nich Caradonna i Romualdi[1059]. Szczególnie dynamicznie struktury organizacji rozwijały się na Sycylii gdzie ze wsparciem Alfredo Cucco działał Giuseppe Tricoli. Kierował pismem „Giovane Italia" wydawanym w Palermo[1060]. Szacuje się, że organizacja mogła w latach 50. i 60. liczyć nawet 90 tys. członków[1061].

Massimo Anderson, pierwszy sekretarz krajowy Giovane Italia wspomina: „Naszym celem

[1052] R. Mieville, *La Gioventù nazionale fronteggia «l'apparato rosso»*, „La Rivolta Ideale", 23 lutego 1950.
[1053] D. Conti, s. 14
[1054] P. Rosenbaum, *Neofaschismus in Italien*, Frankfurt-Kolonia 1975, s. 65.
[1055] M. Magliaro, s. 35.
[1056] A. Amorese, *I ragazzi del ciclostile*, 105.
[1057] *Punti programmatici della Giovane Italia*, „La Giovane Italia", 22 grudnia 1950.
[1058] Ibid.
[1059] *Al campeggio i ragazzi della "Giovane Italia"*, „Il Popolo Italiano", 17 lipca 1957.
[1060] A. Amorese, *I ragazzi del ciclostile*, s. 88.
[1061] O. Ferrara, *Quei ragazzi tricolori. I movimenti a destra e dintorni da Giovane Italia ad Avanguardia Nazionale*, Udine 2011, s. 21.

było stworzenie punktu zbornego sił, które były przede wszystkim antykomunistyczne. Razem ze zwolennikami MSI zebraliśmy studentów o poglądach monarchistycznych, liberałów, a nawet niektórych socjaldemokratów. Młode Włochy chciały być dużym kontenerem otwartym dla każdego komu bliskie były wartości Boga, rodziny i ojczyzny"[1062]. Antonio Carioti otrzymał od członków MSI także relację działacza z Garbatelli, Gino Ragno ur. 1934, który pisał: „Stworzyłem Giovane Italia jako zupełnie nowy ruch, który odrzucał faszystowską nostalgię i skupiał się na wartościach patriotycznych, katolickich i antykomunistycznych. MSI powinno pozostać w cieniu i ograniczyć się do zapewnienia nam wsparcia operacyjnego, dając nam siedzibę i finansowanie"[1063]. Symbolem organizacji było ramię dzierżące trójkolorową pochodnię. Pietro Cerullo, zaangażowany w działalność młodzieżowego skrzydła MSI uważa, że młodzi skupieni wokół FUAN i Giovane Italia stworzyli te inicjatywy po to aby „zjednoczyć dzieci ludowej burżuazji o inspiracji narodowej, katolickiej i liberalnej wokół wspólnych lub zgodnych wartości", a zgromadzenia założycielskie tych organizacji wyraziły potrzebę „historyzacji faszyzmu" i uznania, że II wojna światowa zamknęła cykl, wraz z upadkiem nie tylko niektórych reżimów, ale całego systemu kulturowego i geopolitycznego[1064]. Massimo Anderson dodaje: „nazywali ich „faszystami", ale oni ochoczo się tym nie przejmowali, mimo że wiedzieli, że nimi nie są, że nie mogą być „faszystami" dlatego, że w ujęciu historycznym faszyzm umarł wraz z porażką 1945 roku"[1065]. Uważa, że było im daleko do starszych nostalgicznych działaczy partii oraz radykalnego skrzydła, które ujawniło się później.

Konferencja założycielska ruchu odbyła się w Rzymie 13-14 listopada 1954 roku i uczestniczyło w niej 150 osób, ale czy faktycznie zrzeszała ona zarówno neofaszystów, jak i monarchistów, liberałów i niektórych socjaldemokratów? Spotkanie założycielskie otworzył Angelo Nicosia, następnie przemówił Caradonna jako przedstawiciel RGSL i FUAN, byli tam także Enzo Erra i Ezio Maria Gray, którzy też wygłosili przemówienia, a także inni młodzieżowi działacze ruchu neofaszystowskiego, w tym Adalberto Baldoni. Był też niejaki Claudio Boniciolli z Triestu, który odpowiadał za wspomnienie poległych członków FUAN w czasie demonstracji 6 listopada 1953 roku[1066]. Wydaje się zatem mało prawdopodobne by faktycznie organizacja to mogła zrzeszać zwolenników innych ruchów, gdy patronat MSI nad organizacją był tak oczywisty.

FUAN od razu wkroczył na wszystkie włoskie uniwersytety, a w pierwszych wyborach do rad uniwersyteckich wystartował wszędzie, osiągając doskonałe wyniki na Południu i w centrum, podczas gdy na Północy bardzo słabe. Według Battioniego wynikało to z presji politycznej i psychologicznej wywieranej przez Partię Komunistyczną i powszechny strach o własne bezpieczeństwo[1067]. Negował wpływ warunków okupacji jakiej doświadczyła w czasie wojny Północ. Warto też pamiętać o wcześniejszej inicjatywie jaką był neofaszystowski klub sportowy. W 1948 roku Pino Romualdi, Luigi Meschini, Puccio Pucci, Renato Ricciego i Lando Ferretti założyli klub sportowy Centro Nazionale Sportivo Fiamma. Szczególnie Pucci i Ferretti byli zaangażowani w działalność MSI oraz ruch faszystowski od lat 20., Ferretti był nawet senatorem z ramienia MSI[1068]. We władzach klubu, którego Romualdi był pierwszym prezesem zasiadał też Vito Mussolini. Klub działa do dziś, a w swojej historii specjalizował się głównie w lekkoatletyce, koszykówce, jeździectwie i sportach walki. Rola sportu w legitymizacji faszyzmu jest tematem bardzo rozległym, ale oprócz tego klub służył jako narzędzie rekrutacji. Giulio Salierno wspomina w swoich wspomnieniach o bokserze o pseudonimie Serse, który został zrekrutowany w jednej z salek bokserskich i zaangażował się w działalność sekcji MSI w Colle Oppio[1069]. Jednak wychowankami

[1062] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma*, s. 146.
[1063] Ibid, s. 147.
[1064] P. Cerullo, *Per una casa comune*, w: M. Anderson, *I Percorsi della destra*, rozm. G. Ruggiero, Neapol 2003, s. 13.
[1065] M. Anderson, s. 25.
[1066] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma*, s. 147.
[1067] L. Battioni, s. 148.
[1068] Więcej: A. Molinari, *Il Neofascismo italiano e lo sport (1947-1966)*, w: „Rivista Storia dello Sport", vol. 2. nr. 1 (2020).
[1069] G. Salierno, s. 63-64.

klubu byli też profesjonalni sportowcy, w tym olimpijczycy.

„Meridiano d'Italia" miało 30 tys. egzemplarzy nakładu, czyli więcej niż oficjalny organ prasowy partii jakim była „Lotta Politica" z liczbą 25 tys. i redagowany przez Ezio Marię Graya „Il Nazionale" - 20 tys[1070]. Dużo mniej bo 16 tys. egzemplarzy wypuszczała „La Rivolta Ideale", która od 1949 roku stała się coraz bardziej opozycyjna wobec kierownictwa MSI aż została zamknięta w 1953 roku. W 1952 roku Massi zaczął wydawać „Nazione Sociale". Uważał, że istnieją trzy lewice: socjalistyczna, katolicka i syndykalistyczna, przy czym dwie nie są marksistowskie, a 20 lat reżimu faszystowskiego było dziełem prawicy w przeciwieństwie do Fiume i RSI, które uważał za dzieła lewicy narodowej[1071]. Jego stronnictwo przedstawiało naród jako reprezentację wszystkich klas społecznych[1072]. W kwestiach geopolitycznych, grupa uważała, że świat arabski, głównie ze względu na bogactwo w ropę naftową, stanowił ważny biegun w dualizmie między Zachodem a Wschodem, biegun, który nie powinien być oddany ani wpływom ideologicznym radzieckim, ani amerykańskiej kolonizacji. Był to zatem element pośredni zdolny przeciwstawić się logice bloków, zgodnie z którą Włochy, patrząc z perspektywy rewizjonistycznej wobec jałtańskich układów, powinny prowadzić dialog zarówno w sferze kulturowej, jak i polityczno-gospodarczej[1073]. MSI w swoim programie z 1948 roku postuluje m.in. całkowitą rewizję traktatu pokojowego, utrzymanie autonomii i niepodległości kraju w jego dotychczasowych granicach zarówno w Europie, jak i koloniach, a do tego potrzebne jest porozumienie z krajami arabskimi w celu utrzymania historycznej jedności Morza Śródziemnego[1074].

Kierunek jakim podążała partia nie odpowiadał mniejszościowemu nurtowi, który ujawnił się na początku lat 50. w postaci reaktywowanego FAR zwanego również Legione Nera (Czarny Legion – dalej FAR-LN). Była to inicjatywa środowiska stojącego za periodykiem „La Sfida", które w 1950 roku zmieniło nazwę na „Imperium", w którym poza Dziećmi Słońca publikował też Julius Evola. Jak pisze Mikołejko, teksty publikowane w „Imperium" posłużyły mu jako zalążki do trzech kolejnych książek interpretujących świat po zakończeniu II wojny światowej. „Magazyn – wspomina Erra – miał ogromny wpływ na gromadzenie konsensusu, również dzięki wkładowi dwóch wielkich umysłów, takich jak Scaligero i Evola. „La Sfida" nie dokonała przełomu, ale „Imperium" zdołało zmienić ogólny klimat naszego otoczenia. Co miesiąc rozprowadzaliśmy 1000-1500 egzemplarzy, a w większej części Włoch powstały grupy młodych ludzi, którzy zajęli się dystrybucją pisma i stali się politycznymi przedstawicielami naszego nurtu"[1075]. Pomoc przy rozprowadzaniu „Imperium" okazały redakcje „Ricossa" z Neapolu, „Stile" z Genui i „Europa Unita" z Triestu. Nie widziały w nim konkurencji. FAR-LN był środowiskiem złożonym z członków młodzieżówki uważających, że forma działalności konspiracyjnej prezentowanej przed powstaniem MSI przez grupę Pino Romualdiego nie powinna była zostać ostatecznie zarzucona. 12 marca 1951 roku Clemente Graziani związany z FAR-LN podłożył bombę pod Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a Franco Dragoni pod ambasadą USA. 24 maja zorganizowano obławę w czasie której aresztowani zostali Evola, członkowie redakcji pisma „Imperium": Pino Rauti, Enzo Erra, Fausto Gianfranceschi, dwaj sprawcy podłożenia bomb oraz kilka innych osób np. Alberto Ribacchi. Wszyscy poza uniewinnionymi Evolą, Rautim i Errą zostali skazani 20 listopada skazani na wyroki roku i 11 miesięcy więzienia lub mniejsze za próbę reaktywacji partii faszystowskiej.

Część byłych faszystów Salò ideologicznie zawędrowało bardzo daleko od MSI i gotowi byli nawet wesprzeć w imię swojego radykalizmu komunistów. Już w 1947 roku grupa, której liderem był Stanis Ruinas, a jednym z członków Ugo Manuta, autor pierwszej próby spisania dziejów Republiki Społecznej, powołała do życia pismo „Il Pensiero Nazionale". Miały za nim stać Gruppi di Pensiero

[1070] G. Pardini, s. 89.
[1071] E. Massi, s. 519.
[1072] C. A. Gamba, *La nazione nell'equivoco liberale del Risorgimento*, „Nazione Sociale", 21 lutego 1953.
[1073] A. Marchesi, *L'islam come teraz forza*, „Nazione Sociale", 28 marca 1953.
[1074] M. Francesconi, *Movimento Sociale Italiano e il conflitto arabo-israeliano (1946-1973)*, Rzym 2017, s. 18-19.
[1075] A. Carioti, *Gli orfani di Salò*, s. 175.

Nazionale zrzeszające ponoć od 15 do 20 tys. osób[1076]. Prasa MSI postanowiła początkowo zupełnie ich zignorować. Stanis Ruinas uważał się za nacjonalistę, zwolennika Mazziniego i Pisacante i rewolucjonistę, pisał, że Mussolini był rewolucjonistą, nowym Garibaldim zatem jego obowiązkiem było go wspierać[1077]. Nie poważał Stalina, ale bliżej mu było do komunistów niż do liberałów, antyfaszyści nie byli mu wrogami ponieważ byli komunistami, lecz dlatego, że byli sojusznikami Wielkiej Brytanii i USA. Uważał, że błędem rewolucyjnych komponentów ruchu oporu była walka z lewicowymi faszystami zamiast poszukiwanie wspólnych celów. W artykule pt. „Walka klas" na łamach „Pensiero" jeden z autorów postulował: „1. Osiągnięcie, poprzez przezwyciężenie faszyzmu i antyfaszyzmu, jedności sił proletariackich; 2. Wygnanie cudzoziemców, odzyskanie suwerenności narodowej[1078]; 3. Walkę z wewnętrznym kapitalizmem i przygotowanie mas do socjalizacji; 4. Światową rewolucję narodów proletariackich przeciwko wyzyskiwaczom"[1079].

Środowisko zostało po raz pierwszy dogłębnie opisane przez prawicowe pismo „Omnibus", gdzie wymieniono osoby zaangażowane w projekt i doceniono ich za bezkompromisowość, ale zwrócono uwagę na przychylność wobec komunistów[1080]. W 1948 roku „Il Pensiero Nazionale" publicznie wezwało republikańskich faszystów do występowania z MSI. 12 kwietnia 1950 roku Ruinas został aresztowany za wzywanie komunistów do zbrojnego wystąpienia przeciw porządkowi konstytucyjnemu, a konkretniej do obalenia rządu De Gasperiego. Siedział kilka miesięcy[1081]. Eklektyczne ideowo środowisko Ruinasa było problemem dla MSI ponieważ krytykowało neofaszyzm z pozycji weteranów RSI do której partia nawiązywała. W latach 50. doszło do kontaktów z kierownictwem PCI jednak otwarta współpraca nie mogła zostać nawiązana ponieważ pismo nie chciało zerwać z faszyzmem. Pismo ukazywało się jeszcze 20 lat, ale jego twórcy nie odgrywali znaczącej roli. Krytykowali MSI jako partię proatlantycką. Oprócz „Il Pensiero Nazionale" krytycznym wobec MSI pismem było „Brancelone" za którym stali Atillo Crepas, Augusto Turatti i Carlo Scorza, którzy zrywali z faszyzmem. Pozostawali prawicą antykomunistyczną, jednak uważali, że działania MSI mogą pomóc komunistom[1082].

W 1950 roku, pięć lat po wojnie pozostali przy życiu faszyści podjęli się próby stworzenia struktury międzynarodowej, której patronami miały być autorytarne reżimy Hiszpanii i Ameryki Południowej, a celem walka z komunizmem. W czerwcu 1949 roku w Madrycie doszło do spotkania Oswalda Mosleya z Negrellim, które poprzedziło inicjatywę na rzecz stworzenia nowej faszystowskiej międzynarodówki. W styczniu grupa hiszpańskich falangistowskich studentów odwiedziła Rzym i spotkała się z Almirantem, Massim i Mievelle. Z kolei 16 grudnia 1949 roku Mievelle pojechało do Hiszpanii i spotkał się z z Raimundo Fernandezem Cuestą, jedynym dawnym falangistą w rządzie[1083].

W Trieście z inicjatywy MSI powstało Centro Studi Europei wydające pismo „Europa Unita"[1084]. W marcu 1950 roku doszło do spotkania w Rzymie między MSI, a delegacjami innych ugrupowań: Mosleyem, falangistami, Guyem Amauduruzem ze Szwajcarii, członkami niemieckich Burschenschaftów i Fancuzami m.in. Georges Albertini i Guy Lemonnier. Postanowili wysłać zaproszenia do różnych organizacji w Europie na zjazd zorganizowany jesienią[1085]. Między 22 a 25

[1076] P. Buchignani, *Fascisti rossi. Da Salò al PCI, la storia sconosciuta di una migrazione politica 1943-53*, Mediolan 1998, s. 14.
[1077] Ibid, s. 22.
[1078] Chodziło oczywiście o wojska alianckie.
[1079] Lando Dell'Amico, *Lotta di classe*, „Pensiero Nazionale", 15 lipca 1947.
[1080] M. Rontani, *Gli strani fascisti di Stanis Ruinas*, „Omnibus", 26 sierpnia 1948.
[1081] P. Buchignani, s. 206.
[1082] G. Pardini, s. 133-185.
[1083] M. Albanese, P. del Hierro, s. 84.
[1084] J. McKenzie Bale, *The "Black" Terrorist International: Neo-Fascist Paramilitary Networks and the "Strategy of Tension" in Italy 1968-1974*, Berkeley 1994, s. 91.
[1085] K. Tauber, *Beyond Eagle and Swastika. German Nationalism since 1945*, Middletown 1967, s. 208; H. Jaegr, *The Reappeaance of the Swastika: Neo-Nazism and Fascist International. Comprehensive Survey of all Organisations, Leaders, Cross-Connexions and their Ideological Background*, Londyn 1960, s. 27.

października w Rzymie została zorganizowana konferencja FUAN Congresso della Gioventù Europea[1086] na której doszło do spotkania De Marsanicha na który przyjechali także: Rene Binet, Maurice Bardeche, Per Enghdal, Karl Heinz Priester i Oswald Mosley[1087]. Spośród delegatów największe doświadczenie polityczne lidera ugrupowania miał Szwed[1088], a kontakty zagraniczne wspierało przede wszystkim małżeństwo Pignatellich. Kongres zadeklarował: 1) Zaprzestanie reżimów okupacji wojskowej, aby siły narodowe każdego kraju mogły swobodnie się rozwijać; 2) Zniesienie nakazów pokoju; 3) Antykomunistyczna walka do gorzkiego końca, prowadzona w imię nowych zasad społecznych, zgodnie z chrześcijańską cywilizacji wpisującej się w tradycję Europy, a przede wszystkim w imię nowej koncepcji świata, która postrzega człowieka nie jako przedmiot mechanicznych i ekonomicznych relacji, lecz jako czynny obiekt i twórcę własnego istnienia we wspólnocie narodowej, a poprzez nią we wspólnocie kontynentalnej; 4) Pełne uznanie w każdym kraju równości praw politycznych dla wszystkich obywateli[1089]. Deklarację końcową podpisali Henri Bonifacio z Francji, wspomniany Piester, José Luis Aleman z Hiszpanii, Per Engdahl ze Szwecji i Enrico De Boccard z FUAN. Powołano również Komitet Europeo oraz stały Sekretariat z siedzibą w Rzymie, który będzie funkcjonował za pośrednictwem komitetów krajowych. Sekretarz Generalnym został Giuseppe Ciammaruconi. Maria Pignatelli uchodziła za oddaną idei. Małżeństwo utrzymywało listowne kontakty z liderami szwedzkich i niemieckich neofaszystów Engdahlem i Priesterem, bywała też w ambasadach reżimu argentyńskiego i brazylijskiego, a delegacje sekcji kobiet Falangi odwiedzały kongresy MIFF w 1950 i 1953 roku[1090]. W 1952 roku przewodniczącą krajową MIFF została Rachele Mussolini, jednak jej funkcja była bardziej honorowa i legitymizująca, za ruchem stała księżna[1091]. W zachowanej korespondencji Maria deklaruje, że nie uważa MSI za partię faszystowską i nie wierzy, że ten kiedykolwiek się nią stanie. Jednocześnie Valerio wspierał działalność Roberto Mievelle'a[1092].

Engdahl był faszystą od 1927 roku, nazywał Hitlera „posłańcem Bożym", a wsparcie III Rzeszy miało w jego ocenie ocalić Europę i zgnieść judaizm, bolszewizm i demokrację[1093]. Po wojnie Szwecja znalazła się miejscem schronienia zarówno dla ofiar wojny, jak i dla niektórych niemieckich narodowych socjalistów. W 1951 roku podczas konferencji w Malmö zainicjowano powstanie Europejskiego Ruchu Społecznego. Do Szwecji z ramienia MSI i FUAN pojechali Arturo Michelini, Fabio Lonciari i Giuseppe Ciammarucconi; Szwedów reprezentowali: Engdahl. Bengt Olov Ljunberg, Yngwe Nordborg; Francuzów: Bardèche, René Binet, Odette Moreau, Henri Bernard i Henri Bonifacio, Duńczyków Arthur Kielsen, Frede Jordan i Jens Kudsk; Norwegów: Franklin Knudsen, Einar Joentvedt i Hroar Hovden[1094]. Przyjechała też grupa Anglików na czele z Oswaldem Mosleyem, Fritz Roessler z DRP, Szwajcar Theodor Fischer z Verband Nationalsozialisticher Eidgenossen i Johann van Dyck z Vlaams Blok[1095]. Do władz międzynarodówki weszli Engdahl, De Marsanich, Bardeche, Priester, a potem powstała komisja do której weszli też Ernesto Massi, Manuel Ballasteros, Roland Timmel i Wilhelm Landig (Austria), Karel Dilen (Belgia) oraz Robert Gayre of Gayre and Nigg, Szkot i członek Zakonu Maltańskiego. Włoscy neofaszyści starali się dystansować od inicjatywy dlatego mimo że jego sekretarz wszedł do jej władz, sama partia nie zgłosiła afiliacji. Pogląd neofaszystowski w temacie współpracy transnarodowej wyrażają chociażby Almirante i Crispi: „Do Europy Narodu można dojść jedynie wychodząc od Włoch jako Narodu, w pełnej ważności jego funkcji cywilnej i politycznej. Europa, ta prawdziwa, nigdy nie powstanie inaczej, jak

[1086] *Impegno di azione comune per la Gioventù Nazionale d'Europa*, „Lotta Politica", 25 października 1950.
[1087] J. M. Bale, s. 84.
[1088] M. Albanese, P. del Hierro, s. 103.
[1089] *Impegno di azione…,* „Lotta Politica", 25 października 1950.
[1090] R. Guarasci, *Il fascismo dopo Salò. Storia del Movimento Italiano Femminile Fede e Famiglia*, w: „Miscellanea di studi storici", nr 6, 1987/1988, s. 124.
[1091] Ibid, s. 130.
[1092] Ibid, s. 130.
[1093] H. Lööw, *Nazismen i Sverige 1924-1979*, Sztokholm 2004, s. 50.
[1094] A. Sastamoinen, *Nynazismen: Tillagnas alia bortglomda antinazistiska kampar*, Sztokholm 1962, s. 109-110.
[1095] Ibid.

tylko na gruncie odpowiedzialnego spotkania narodów świadomych i dumnych ze swoich odpowiednich misji. Jest to wizja mazziniańska, która zachowuje pełną ważność i która powinna przypominać nam, byśmy byli integralnie Włochami, bez choćby najmniejszego ducha wyrzeczenia, aby móc być odpowiedzialnymi Europejczykami”[1096].

Profil ideologiczny międzynarodówki Bardèche opisywał w następujący sposób: twórcy inicjatywy uznawali historyczne reżimy za rozdział zamknięty, nie wykluczali wzorowania się na nich, ale uznawali, że funkcjonują w innej rzeczywistości, dystansowali się od potępienia ich dziedzictwa, jednocześnie odrzucali „podziały rasowe” uznając, że „każda rasa powinna organizować się na swoim historycznym terytorium”[1097]. To ostatnie zagadnienie budziło kontrowersje stąd wewnątrz obozu ukształtowała się opozycja na czele z Binetem (ochotnikiem SS Charlemagne) i Szwajcarem, Amaudruzem (jednym z założycieli Schweizarische Faschistische Bewegung), która ujawniła się z czasem pod szyldem Nouvelle Ordre Europeen / Europaische Neu-Ordnung. Kontakty z Europejskim Ruchem Społecznym nawiązał przedstawiciel World Union of National Socialists, belgijski weteran Waffen SS Jean-Robert Debbaudt. Był to jednak incydentalny epizod chociaż pismo „La Legione” polecało periodyk „National Socialist World”, a działalność MSI była pozytywnie opisywana przez biuletyn WUNS jeszcze w latach 70[1098]. W 1951 roku partii udało się pozyskać księcia Junio Valerio Borghese, który wstąpił w listopadzie do MSI i został mianowany prezesem partii 2 grudnia. Był, podobnie jak Rodolfo Graziani sądzony po wojnie. Po przegranej wojnie został uratowany z rąk partyzantów przez Angletona, który przywiózł go do Rzymu i zagwarantował mu proces[1099]. Został w 1947 roku skazany na 12 lat więzienia, ale wyszedł dzięki amnestii, Mievelle i RGSL zorganizowali w Rzymie demonstrację na jego cześć[1100]. 12 listopada 1950 roku w Mediolanie próbowali zakłócić spotkanie z politykiem DC Guido Gonellim w Teatrze Odeon. Tego samego dnia w Padwie zorganizowali nielegalny wiec i pochód spacyfikowany przez policję. Innym skutecznym zerwaniem wystąpienia było zakłócenie przemówienia wiceministra ds. Marynarki Handlowej, Fernando Tambroniego w Camogli, niedaleko Genui[1101]. Neofaszyści nie ograniczali swoich zainteresowań tylko do wydarzeń w kraju. Silvano Panunzio przekonywał na łamach „Pagina Libre”, że losy Europy mogą zważyć się w Azji i nawoływał do zainteresowania się najludniejszym kontynentem na Ziemi[1102]. Poddał dość pobieżnej analizie Indie rządzone przez Jawaharlal Nehru i Chiny Mao Tse-Tunga. Doszedł m.in. do wniosku, że maoistowskie Chiny nie są reżimem komunistycznym: „dziś Chiny są sojusznikiem Rosji i lepiej dla nich, aby w światowej kontrowersji uchodziły za komunistyczne, ale jutro będą w sojuszu z Indiami, których duch się nigdy nie zmienił”[1103]. Z kolei wojna w Korei postrzegana była jako możliwy początek III wojny światowej[1104].

Funkcja prezesa MSI była wyłącznie honorowa, stworzona dla członka cieszącego się dużym autorytetem, ale dla MSI miał on być źródłem nowych funduszy ze strony przemysłowców i obszarników[1105]. Według Jeffreya McKenzie Bale'a jednym z celów Amerykanów w początkowej fazie zimnej wojny było pozyskanie faszystowskich kombatantów zrzeszonych w Federazione Nazionale Combattenti Repubblicani, Associazione Paracadutisti Italiani, Associazione Nazionale Arditi d'Italia i Associazione Nazionale Combattenti Italiani di Spagna, a Czarny Książę jako stary znajomy Angletona był naturalnym łącznikiem z tymi środowiskami oraz z ich partią[1106]. MSI pod

[1096] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 104.
[1097] B. Brigouleix, *L'Extreme droite en France: Les "fachos"*, Paryż 1977, s. 220.
[1098] P. Jackson, *Dreaming of a National Socialist World: The World Union of National Socialists and the Recurring Vision of Transnational Neo-Nazism*, „Fascism” nr 8/2 (2019), s.297-298.
[1099] *Valerio Borghese ci serviva*, „Epoca”, 11 lutego 1976.
[1100] P. G. Murgia, *Ritorneremo! Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1950-1953)*, Mediolan 1976, s. 165.
[1101] A. Carioti, *Gli orfani di Salò*, s. 192.
[1102] S. Panunzio, *Il risveglio dell'Asia*, „Pagina Libre” nr 6-9, czerwiec-wrzesień 1951.
[1103] Ibid.
[1104] C. Puglionisi, *Le fiamme della Corea raggiungeranno l'Europa? Stalin e Truman tra la pace e la guerra*, „Meridiano d'Italia”, 2 lipca 1950.
[1105] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 55.
[1106] J. McKenzie Bale, s. 259.

De Marsanichem brnęła w kierunku pronatowskim przy wsparciu Borghese, Pignatellego, Anfusso, Ernesto Botto, a ostatecznie też Micheliniego i Almirantego, którzy w grudniu 1951 odwiedzili Supreme Headquarters Allied Powers Europe w Paryżu w ramach misji dyplomatycznej. Pismo Ruinasa atakowało Borghese'a za paktowanie z Amerykanami w czasie wojny i spiskowanie przeciw Mussoliniemu[1107]. Borghese jako autor wstępu do książki Evoli był płomieniem nadziei dla radykałów, ale szybko ujawnił się jako zwolennik umiarkowanych[1108].

W 1952 roku Franz Turchi, który wrócił do ojczyzny założył gazetę „Secolo d'Italia". Był to tytuł tworzony początkowo przez małą grupę osób związanych z MSI, które sprzeciwiały się prozachodniej orientacji partii oraz współpracy z monarchistami, konserwatystami i chadekami. Partia odnosiła się do tytułu początkowo nieufnie, mimo że jej twórcy byli jej dobrze znani. Na okładce pierwszego numeru pojawił się wywiad z księciem Borghese[1109]. Współtwórcą gazety w początkowym okresie był też inny marynarz, Bruno Spampanto. Na III Kongresie MSI w L'Aquili 26-28 lipca 1952 roku Junio Valerio Borghese wezwał w przemówieniu inauguracyjnym do jedności partii w obliczu kontrowersji zgłaszanych przez stronnictwo lewicy wewnętrznej. Almirante udzielił poparcia dla tego wniosku oraz sekretarza[1110]. W 1952 roku po kongresie Komitet Centralny zebrał się i wybrał nowy Zarząd w skład którego weszli Alfredo Cucco, Ernesto De Marzio, Enzo Erra, Italo Formichella, Nicola Galdo, Arturo Michelini, Roberto Mieville, Vittoria Nunzi Gulinati, Franco Palamenghi-Crispi, Dino Pasini, Gianni Roberti, Pino Romualdi, Angelo Tarchi i Nino Tripodi[1111]. Po 18 sierpnia 1952 do redakcji „Secolo" weszli Almirante i Anfuso[1112], a do autorów dołączył Mievele który początkowo ją krytykował. Carioti uważa, że kongres w L'Aquili to czas narodzin nowego pokolenia missini, które nie zamierza dystansować się od historii chociaż jednocześnie Erra dryfuje w kierunku tzw. umiarkowanych. Nowym sekretarzem RGSL w L'Aquili został Mirko Tremaglia[1113].

Inaczej niż kierownictwo polityczne chadecji patrzył na neofaszystów Watykan, który obawiał się utraty swojego statusu w Rzymie, który gwarantował mu konkordat z 1929 roku. W 1952 roku miały się odbyć wybory samorządowe w Rzymie. Po wykrystalizowaniu się nowego podziału politycznego pojawiło się ryzyko wygrania wyborów Rzymie przez lewicę, zwłaszcza że na skutek reformy prawa wyborczego dopuszczono startowanie w koalicjach i premie wyborcze dla zwycięskich komitetów[1114]. Papież, biskupi oraz niektóre kręgi katolickie jak Akcja Katolicka czy ruch Civiltà Italica podjęli się próby skłonienia chadecji do utworzenia prawicowej koalicji wyborczej z udziałem monarchistów i MSI w sytuacji której ci ostatni mieli w regionie prawie trzykrotnie większe poparcie niż w kraju. Inicjatywa przeszła do historii jako Operacja Sturzo, gdyż patronem inicjatywy miał być ks. Luigi Sturzo, chociaż ostatecznie wycofał się z realizacji tej koncepcji[1115]. Strach przed lewicowym, a być może komunistycznym burmistrzem Rzymu nie udzielał się jednak w ten sam sposób wśród chadeków oraz faszystów. De Gasperi obawiał się wzmocnienia w ten sposób komunistów jako hegemonów koalicji antyfaszystowskiej dlatego Operacji Sturzo nigdy nie zrealizowano[1116]. Sekretarz MSI także był pod presją opozycji na czele z Almirantem. 25-26 maja 1952 odbyły się elezioni amministrative gdzie koalicja MSI i monarchistów odniosła spore sukcesy jednak na trzecim kongresie doszło do sprzeciwu lewicy wewnętrznej wobec współpracy z monarchistami w obawie o zatracenia oblicza ideowego partii. Niektórzy członkowie

[1107] F. Ferrini, *Pagine inedite della RSI*, w: „Pensiero Nazionale", nr 5, grudzień 1951.
[1108] P. Ignazi, s. 71.
[1109] *Valerio Borghese dice: MSI è il più grande partito nazionale*, w: „Secolo d'Italia", 16 maja 1952.
[1110] G. Malgieri, F. Gennaccari, s. 107.
[1111] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 61.
[1112] Ibid.
[1113] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma*, s. 120-123.
[1114] D. Possanzini, *L'elaborazione della cosiddetta 'legge truffa' e le elezioni del 1953*, w: „Italian Journal of Electoral Studies" nr 46, s. 49–63.
[1115] G. Galli, *Storia della DC*, Bari 1978, s. 143.
[1116] D. Conti, s. 7.

spotykają się z karami dyscyplinarnymi[1117]. W 1952 roku również monarchiści traktowali sojusze z MSI jako zło konieczne i obawiali się integracji elementów młodzieżowych[1118].

20 czerwca 1952 roku przegłosowana została także ustawa nr 645 spisana przez ministra spraw wewnętrznych Mario Scelbę. Była ona narzędziem wykonawczym dla przepisu przejściowego, który zakazywał reaktywacji partii faszystowskiej. Zgodnie z ustawą nazwaną od nazwiska jej twórcy zakazana została już nie tylko reaktywacja rozwiązanej partii faszystowskiej, ale także „tworzenie stowarzyszenia lub ruchu w jakiejkolwiek formie, który zrzesza nie mniej niż pięć osób i realizuje cele antydemokratyczne typowe dla partii faszystowskiej, gloryfikuje ją, grozi przemocą polityczną, propaguje represję z wolnościami konstytucyjnymi, oczernia demokrację i wartości ruchu oporu lub prowadzi propagandę rasistowską”[1119]. Pojawiła się więc prawna furtka do ścigania członków MSI, a kary za złamanie prawa wynosiły od pięciu do dwunastu lat więzienia i grzywna w wysokości 10 milionów lirów. Jeżeli grupa miała dostęp do broni lub materiałów wybuchowych mogła zostać uznana za organizację zbrojną. W czasie debaty o ustawie Scelby sukcesy w wyborach do samorządów studenckich odnosiła FUAN, szczególnie na Uniwersytecie La Sapienza i Palermo, gdzie wygrała wybory oraz w Mediolanie i Trieście gdzie zajęła drugie miejsce . Łącznie było to 133 mandaty na 18 uczelniach co stanowiło 21% ogółu. Na pierwszej sesji Kongresu Uniwersyteckiego doszło jednak do sytuacji w której FUAN i komuniści razem poparli rezolucję wzywającą rząd do respektowania konstytucji i obrony praw obywatelskich. Jedność wrogów została wyśmiana przez chadeków na co Caradonna zareagował propozycją by Kongres wsparł rozszerzenie przywilejów kombatanckich na weteranów RSI. Lewica zagłosowała przeciw, a następnie doszło do bójki między komunistami, a missini[1120].

Dobroczyńcą Partii Płomienia stał się natomiast gen. Francisco Franco stojący na czele hiszpańskiej junty wojskowej. Już od lat 20. XX wieku istniała sieć kontaktowa obejmująca włoskich i hiszpańskich faszystów oraz urzędników obydwu reżimów, która przetrwała wojnę[1121]. Matteo Albanese i Pablo del Hierro, którzy opisali historię tej sieci dochodzą do wniosku, że w latach 50. reżim Franco postanowił powtórzyć działanie Mussoliniego wobec ruchów faszystowskich w Hiszpanii przez co ludzie odpowiedzialni za kontakty bilateralne przed wojną i w czasie wojny mieli ponownie odegrać istotną rolę polityczną[1122]. W Hiszpanii wciąż przebywało wielu kombatantów Republiki Salò, a partia tych samych kombatantów zdawała się jedyną siłą polityczną w demokratycznych Włoszech gotową do okazywania wsparcia dyktaturze w Hiszpanii. Ze strony włoskiej kluczową rolą w nawiązaniu kontaktów z reżimem była MIFF oraz osoba księżnej Pignatelli, która utrzymywała kontakt z Pilar Primo de Riveira, która stojąc na czele kobiecej sekcji Falangi nadal praktykowała działalność polityczną utrzymując linię objętą przez zmarłego brata, który otaczany był kultem jako zmarły wódz[1123]. Kontakty ułatwił powrót do ojczyzny Filippo Anfuso w 1951 roku, którego zaoczny wyrok śmierci został poddany kasacji dwa lata wcześniej. W kwietniu 1952 roku Anfuso i Michelini spotkali się z ambasadorem Hiszpanii, José Antonio de Sangrónizem y Castro. Był to dyplomata bardzo bliski dyktatorowi, którego misją we Włoszech było ułożenie stosunków z rządem, a przebywając w kraju doszedł do wniosku, że rządy partii prawicowych gwarantują dobre relacje natomiast ewentualne rządy lewicy grożą zerwaniem stosunków handlowych. Rozmowy z neofaszystami zostały następnie zreferowane Luisowi Carrero Blanco, który pozytywnie ocenił ideę współpracy junty z MSI[1124]. Ambasada amerykańska opisywała natomiast MSI w swoich dokumentach jako partię antyamerykańską, nacjonalistyczną,

[1117] M. Magliaro, s. 39.
[1118] D. De Napoli, *Il movimento monarchico*, Neapol 1980, s. 157-162.
[1119] *Legge 20 giugno 1952, n. 645*, w: „Gazette Ufficiale della Repubblica Italiana”, 23 czerwca 1952.
[1120] A. Carioti, *Gli Orfani…*, s. 203.
[1121] M. Albanese, P. del Hierro, s. XX-54.
[1122] Ibid., s. 65.
[1123] N. Jarska, *Idealne kobiety. Sekcja kobieca Falangi 1934-1950*, Lublin 2011, s. 116; 147-166.
[1124] M. Albanese, P. del Hierro, s. 96-97.

izolacjonistyczną i bezużyteczną[1125]. Nie było w tym nic dziwnego, w „Meridiano d'Italia" pojawił się kilka lat wcześniej artykuł opisujący radziecki test atomowy w Semipałatyńsku. Autor wyrażał pewną satysfakcję, że Amerykanie przestali być monopolistą jeśli chodzi o posiadanie bomb atomowych[1126]. Trudno było więc o lepszego sojusznika dla sprawy amerykańskiej od rządzącej chadecji, a dla hiszpańskiej junty od MSI. 25-26 maja odbyły się wybory samorządowe, gdzie koalicja MSI i monarchistów odniosła spore sukcesy jednak na trzecim kongresie doszło do sprzeciwu lewicy wewnętrznej wobec współpracy z monarchistami w obawie o zatracenia oblicza ideowego partii. Niektórzy członkowie spotykają się z karami dyscyplinarnymi.

W styczniu 1952 roku Nino Tripodi zorganizował wewnątrz Raggruppamento Giovanile Studenti e Lavoratori triumwirat, który miał odpowiadać za działalność organizacji młodzieżowej MSI. Weszli do niego Caradonna, który miał odpowiadać za działalność struktur, Fabio De Felice, który miał pełnić rolę organizacyjną i Enzo Erra, który miał koordynować proces na rzecz organizacji III Zgromadzenia Narodowego młodych członków MSI[1127]. Tripodi wyznaczył też neapolitańczyka Silvio Vitale na przewodniczącego FUAN co było naruszeniem statutu organizacji studenckiej, która w teorii sama wybierała sobie kierownictwo[1128]. Vitale po mianowaniu na przewodniczącego jako swojego zastępcę mianował Luciano Bassiego z Rzymu. Za ich najbliższych współpracowników uchodzili bohaterowie tzw. „calosseidy": Edoardo Formisano, Michele Coccia i Giorgio Legnani[1129]. Z kolei po organizacji III Zgromadzenia RGSL powołana została tzw. junta komisaryczna w skład której obok De Felicego, Caradonny, Erry i Vitalego weszli: Piero Buscaroli, Primo Siena, Carlo Casalena i Carlo Amedeo Gamba (kierowali pismem „Cantiere"), Franco Petronio, Bartolomeo Zanenga z Belluno, Vito Cusimano z Katanii, Aldo Serpieri i Adriana Palomby (jako jedyna kobieta)[1130]. Utrzymywanie dwóch organizacji młodzieżowych było celowym zabiegiem. Pierwsza była bardziej zideologizowana, druga otwarta na umiarkowane nurty narodowej prawicy. Tzw. junta kierownicza w RGSL została wykorzystana do obrony stanowiska De Marsanicha przeciwko opozycji starego sekretarza. Carioti cytuje w swojej pracy Enzo Errę: „Almirante dążył do odzyskania sekretariatu partii, z zamiarem odsunięcia De Marsanicha. Miał ku temu wystarczające poparcie zarówno wśród swoich osobistych zwolenników, jak i wśród przedstawicieli lewicy. Dlatego zwołano Radę Narodową MSI, organ, w którego skład obok członków Komitetu Centralnego – wchodzili również sekretarze i komisarze prowincjonalni partii, a także... członkowie junty RGSL. Dzięki naciągnięciu statutu, który mówił po prostu o „juncie", a nie konkretnie o „juncie komisarycznej młodzieżowej" Tripodi mianował nas także członkami Rady Narodowej. W ten sposób udało się odwrócić układ sił, ponieważ oczywiście wszyscy byliśmy po stronie De Marsanicha, a nasze głosy wystarczyły, by zepchnąć Almirantego do mniejszości"[1131]. Accame, mimo że pochodził z Ligurii, został inspektorem regionalnym w Lombardii, dokąd powrócił pod koniec 1952 r.: „W Brescii, z chłopakami pod wodzą Roberta Melchiondy, zorganizowałem okupację siedziby MSI, aby odsunąć od władzy sekretarza federalnego Umberto Scaroniego, który był zagorzałym zwolennikiem Almirantego"[1132]. Po kongresie 22 grudnia 1952 roku Caradonna, Erra, Gianfranceschi i Andriani zostali aresztowani za incydent pod teatrem Sistina, gdzie obrzucali zgniłymi owocami Charliego Chaplina, którego zaatakowali z powodu jego lewicowych poglądów[1133]. Nie tylko młodzi działacze działali prowokacyjnie. 24 maja 1953 Borghese chciał zorganizować marsz w Rzymie, interweniowało ministerstwo[1134].

[1125] D. Conti, s. 12.
[1126] C. Zoli, *L'atomica russa*, w: „Meridiano d'Italia", 2 października 1949.
[1127] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma*…, s. 18.
[1128] Ibid., s. 31.
[1129] Ibid.
[1130] Ibid.
[1131] Ibid., s. 31.
[1132] Ibid., s. 73.
[1133] Ibid., s. 77.
[1134] G. Pansa, *Borghese mi ha detto. L'ultima testimonianza del principe nero*, Rzym 2022, s. 40 .

W 1953 roku kampania samorządowa MSI została wsparta kwotą 2,7 mln lirów od frankistowskiej Hiszpanii[1135]. W latach 50. grupa neofaszystów wspierała propagandowo juntę. W 1951 roku Almirante bronił represji wobec studentów w Barcelonie[1136]. Turchi odwiedził w grudniu 1953 roku Hiszpanię zaraz po powołaniu do życia „Secolo d'Italia" i spotkał się z najwyższymi urzędnikami w tym samym Franco. Dostał pół miliona peset rocznie na działalność dziennika[1137]. Gazeta na swoich łamach opisywała reżim w pozytywnym tonie. W 1953 roku MSI opuścił książę Borghese, a jego miejsce jako prezesa zajął inny wojskowy Rodolfo Graziani. Cieszył się on dużą popularnością i był porównywany do Charlesa De Gaulle'a, który w obliczu wrogiego najazdu podjął się próby ochrony honoru narodu[1138]. 23 maja w Koloseum wygłosił przemówienie antyrządowe. Jego obecność w MSI nie obyła się jednak bez problemu, już 23 lutego 1953 ustąpił ze stanowiska uznając, że partia odeszła od zasad kongresu w L'Aquili, o co wdał się publiczną polemikę z De Marsanichem na łamach „Meridiano"[1139]. Redakcja zakończyła ją apelem o jedność. Walki frakcyjne w MSI nie ograniczały się tylko do debat na kongresach. W 1953 roku po rezygnacji sekretarza federalnego w Rzymie, grupa Dzieci Słońca dowodzona przez Famiano Capotondiego zajęła siedzibę partii i pobiła komisarza wyznaczonego przez De Marsanicha. Inną ofiarą przemocy ze strony działaczy młodzieżowych był sekretarz prowincji Goffredo Olivari, który jak opisali w rozmowie z Antonio Cariotim Giano Accame i Sergio Pessot był wleczony po schodach gdy zwolennicy Enzo Erry na jego polecenie zajęli kwaterę partii[1140].

Wybory w 1953 roku opisywane były jako wybory centrowej koalicji przeciwko dwóm skrajnościom odbyły się 7 czerwca[1141]. MSI w tym czasie borykało się z problemami związanymi z marszałkiem. Przeciągnąć go na swoją stronę usiłował Ruinas, a o jego powrót do partii zabiegali zarówno sekretarz, jak i książę Borghese. Ten drugi usiłował zorganizować wiec na terenie Koloseum 24 kwietnia 1953, ale otrzymał zakaz[1142]. Czarnym koniem wyborów była Koalicja Centrum na czele z chadecją, ale z udziałem Włoskiej Demokratycznej Partii Socjalistycznej, Włoskiej Partii Liberalnej, Włoskiej Partii Republikańskiej oraz regionalistów Ludowej Partii Południowego Tyrolu, Ludowej Partii Tyrolu i Trydentu oraz Sardyńskiej Partii Akcji. Socjaliści z PSI startowali bez komunistów uznając że są wystarczająco silni[1143], monarchiści Achille Lauro w koalicji z faszystami De Marsanicha. Zgodnie z nowym prawem wyborczym zdobywca powyżej 50% głosów miał otrzymać 64,5% miejsc w Izbie Deputowanych. Magazyn „Life" odnotował udział neofaszystów w wyborach, ale wspomniał także, że oprócz głównych sił politycznych w wyborach kandydowały także „Ruch na rzecz Legalizacji Rozwodów" oraz Partia Steka, która postulowała dzienną redystrybucję steku o masie 450g, kawy i owoców dla wszystkich Włochów oraz trzech miesięcy urlopu rocznie, likwidację wszystkich podatków oraz więzień[1144]. Ugrupowanie uznawane jest za jedną z pierwszych partii satyrycznych w Europie, na dodatek parodiowała postulaty Ruchu Zwykłego Człowieka oraz reżim faszystowski poprzez motto „Lepszy stek dziś niż imperium jutro". Poziom polaryzacji nie był więc tak wielki jak w 1948 roku, a reportaż z „Life" opisywał kampanię nie jako starcie dobra ze złem, lecz jako zabawną ciekawostkę. W wyborach w 1953 roku przeciwko MSI wystartowały Gruppi di Pensiero Nazionale, które połączyły się z listami Alleanza Democratica Nazionale co było z ich strony formą protestu przeciw nowej ordynacji nazywanej „prawem oszukańczym" (wł. legge truffa)[1145].

[1135] M. Albanese, P. del Hierro, s. 97
[1136] Ibid.
[1137] Ibid., s. 99
[1138] F. Germinario, *L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*, Turyn 1999, s. 54
[1139] *Graziani e la bassa canea ciellenista*, „Meridiano d'Italia", 15 lutego 1953; *De Marsanich a Graziani*, 22 lutego 1953; *Apello a Graziani*, 1 marca 1953.
[1140] A. Carioti, s. 102.
[1141] *De Gasperi coalition braces the middle against both ends*, w: „Life", 8 czerwca 1953.
[1142] *La medaglia d'oro Borghese non puó parlare ai combattenti*, „Il Nazionale", 31 maja 1953.
[1143] J. P. C. Carey, A. G. Carey, *The Varying Seasons of Italian Politics 1956-57*, w: „Political Science Quarterly" nr. 2 (1957), s. 205.
[1144] *De Gasperi coalition braces the middle against both ends*, w: „Life", 8 czerwca 1953.
[1145] P. Bichigani, s. 29.

Małym ugrupowaniom groziła większa marginalizacja. Ordynacji sprzeciwiały się wszystkie stronnictwa poza rządzącą koalicją chadecką w tym MSI, co było o tyle ciekawe, że podobny mechanizm stosował Mussolini.

Wybory wygrała Koalicja Centrum z poparciem 49,8% zdobywając tym samym 303 spośród 590[1146] mandatów poselskich i 121 spośród 237 mandatów w senacie, „prawo oszukańcze" zostało natomiast porzucone. Kolejnymi partiami we włoskim parlamencie były: Włoska Partia Komunistyczna (22,6%), Włoska Partia Socjalistyczna (12,7%), Monarchistyczna Partia Narodowa (6,8%) i Włoski Ruch Społeczny (5,8%). Najważniejszą zmianą jeśli chodzi o poparcie dla partii był spadek poparcia dla partii rządzących oraz wzrost poparcia dla wszystkich partii opozycyjnych zarówno lewicowych, jak i prawicowych.

Tab. 1 Poparcie dla MSI w wyborach parlamentarnych w 1948 i 1953 roku

Rok wyborów	1948		1953	
Nazwa izby parlamentu	Izba Deputowanych	Senat	Izba Deputowanych	Senat
Liczba głosów	526.882	164.092	1.582.154	1.473.645
Procent głosów	2,01%	0,72%	5,80%	6,00%
Liczba miejsc w izbie	6	1	29	9

Źródło: Źródło: https://elezionistorico.interno.gov.it/index.php

Poparcie dla MSI tworzącej najmniejsze stronnictwo w nowym włoskim parlamencie było po przyjęciu nowej linii De Marsanicha, rozszerzeniu bazy społecznej partii, rozpoczęciu wydawania „Secolo d'Italia" oraz zbudowaniu struktur trzykrotnie wyższe niż po pierwszych wyborach. Partia miała teraz więcej posłów i senatorów parlamentu krajowego oraz posłów w parlamentach regionalnych Sardynii i Sycylii. Jedną z niewielu prac opisującą zjawisko neofaszyzmu w tych krajach był artykuł Taylora Cole'a w „The American Political Science Review". Amerykanin uważał, że faszystowska teoria korporacjonistyczna nie znajdowała uznania we Włoszech i w Niemczech, wyniki wyborcze MSI ustępowały głosom oddanym na monarchistów[1147]. Za liderów neofaszyzmu we Włoszech uchodzili De Marsanich, Borghese i Graziani, których uważano za antysemitów, wrogów NATO i USA[1148]. Wśród 29 posłów poza Almirantem, Romualdim, De Marsanichem, Cucco wyróżnili się Gray, Anfuso, Bruno Spampanato, Leccisi. Senatorami zostali Franco Infantino, Araldo di Crollalanza, Turchi[1149]. Di Crollalanza był ministrem Robót Publicznych Królestwa Włoch w latach 30. i Nadzwyczajnym Komisarzem Izby Związków i Korporacji RSI. Był wybierany do senatu aż do swojej śmierci w 1986 roku, a dodatkowo pełnił funkcję radnego w Bari[1150].

4.2. Ludzie wśród ruin: „Imperium" i Czarny Legion

MSI w momencie swojego powstania była partią kombatantów Salò, która w miarę upływu czasu ewoluowała w stronę szerszego zjawiska partii byłych faszystów, której twarzą stał się De Marsanich. Jednak na obrzeżach partii działało środowisko radykalniejsze, z odmienną wizją odbudowy faszyzmu w powojennej rzeczywistości. Byli to młodsi działacze, którzy wzięli udział w

[1146] Liczba mandatów poselskich zwiększyła się.
[1147] T. Cole, *Neo-Fascism in Western Germany and Italy*, „The American Political Science Review" nr 1 (1955), s. 136-140.
[1148] M. Rossi, *Neo-Fascism in Italy*, „Virginia Quarterly Review" vol. 29 (1953), s. 505.
[1149] G. Malgieri, F. Gennaccari, s. 108-109.
[1150] R. Capone, *L'Italia ardita di Araldo di Crollalanza*, w: *I giganti del MSI*. Rzym 2021, 94-101.

wojnie w bardzo młodym wieku i znaleźli się pod wpływem pisarstwa Juliusa Evoli, który wrócił do Rzymu z Wiednia i postanowił kontynuować swoją działalność publicystyczną.

Członkowie redakcji „La Sfida" zaczęli kontaktować się z filozofem i odwiedzać jego dom. Środowisko „La Sfida" odkrywało Evolę stopniowo i pod wpływem jego koncepcji zmieniło nazwę swojego pisma na „Imperium". Pierwszy numer „Imperium" otwierał Enzo Erra słowami: „Kto chce aktywnie przyczyniać się, zarówno myślą, jak i działaniem, do rozwiązania różnych problemów, które podkopują fundamenty współczesnego życia, musi przede wszystkim stworzyć sobie jak najpełniejszy i wyczerpujący obraz tego, co istnieje w rzeczywistości i w istocie współczesnego świata. Ta koncepcja nie może zatrzymywać się na badaniu zewnętrznych form, ale musi zejść w głąb, aby zbadać związki i powiązania istniejące między różnymi moralnymi, politycznymi i ekonomicznymi determinantami współczesnej cywilizacji, aż do uchwycenia duchowych rzeczywistości, które je determinują, działając jako przyczyny i motywy"[1151]. Nie wzywał wyłącznie do analizy rzeczywistości. Nowy faszysta miał uczynić z niej punkt wyjścia do działania zbiorowego. Kolejne artykuły dotyczyły problematyki kultury, polityki zagranicznej, wspieranego przez Kościół i Amerykanów reżimu chadecji, a także nowego ładu: „Zimna wojna nabiera tempa. Można powiedzieć, że jesteśmy już w stanie wojny partyzanckiej, na razie jeszcze tylko werbalnej pomiędzy obydwoma blokami, ale Europa tej wiosny 1950 roku jest niczym gigantyczna Hiszpania w której obydwie strony stoją naprzeciw siebie, patrzą na siebie i przygotowują się do jutrzejszego starcia" - pisał Pino Rauti[1152]. Był też tekst Evoli na temat koncepcji imperium[1153], a na końcu każdego numeru w rubryce „Pensiero Fascista" drukowane były historyczne teksty Mussoliniego. „Włochy są dziś dotknięte trzema plagami: nieobecnością w życiu publicznym wszystkich tradycji narodowych oraz ich fermentów i formuł, które stopniowo z nich wynikały i je wzbogacały; parlamentarną partyjną demokracją, anachronizm mający wszystkie cechy restauracji fantomowych emigrantów narzuconych nam przez zwycięskiego wroga; brakiem zarówno politycznej klasy rządzącej, jak i kadr technicznych i administracyjnych, z powodu dyskwalifikacji pokoleń Włochów wybranych przez faszyzm" – pisał Vanni Teodoriani[1154]. Ostrzegał jednocześnie: „MSI staje się partią kongresów na wzór dawnej Partii Socjalistycznej, grożąc, że stanie się poligonem doświadczalnym dla werbalnej propagandy lub, co gorsza, stworzy własną, oderwaną od życia narodowego historię, jak to się stało z niemal wszystkimi innymi partiami"[1155]. Nowa odsłona pisma była już zorientowana na bardzo niszowego czytelnika i służyła formowaniu innego rodzaju politycznego protagonisty. Twórcom pisma zależało na uformowaniu ideologicznym czytelnika w duchu zarówno faszyzmu jak i filozofii którą praktykował Evola[1156]. Moment przejścia z faszyzmu do warunków demokracji jawi się jako regres, czas niepewnego jutra[1157]. „W swoim pierwotnym znaczeniu termin Imperium" - pisał Evola - „nie oznaczał ponadnarodowej organizacji politycznej. Określał siłę dowodzenia, która materializuje się i objawia w tych, którzy mają cechy lub pełnią funkcję przywódcy"[1158].

Pismo prowadziło także oficjalną krytykę linii partii po przejęciu stanowiska sekretarza przez De Marsanicha. Pino Rauti otwarcie oskarżał polityków partii o wyrzeczenie się faszyzmu, nie metod, nie reżimu faszystowskiego lecz idei i koncepcji[1159]. Krytykował przyjęcie do MSI senatora Enea Franzy, którego pozycja wewnątrzpartyjna lawirowała między Almirantem, a De Marsanichiem. Nie sprzeciwiał się systemowi politycznemu oraz NATO i opowiadał się za równym traktowaniem poległych w czasie wojny: „Złem jest to, że ludzie tacy jak Franza mogą wejść do Partii i

[1151] E. Erra, *Liberazione radicale*, w: „Imperium" nr 1 (maj 1950).
[1152] G. Rauti, *Regime democristiano*, w: Ibid.
[1153] J. Evola, *Il senso dall'Imperium*, w: Ibid.
[1154] V. Teodoriani, L'avvenire MSI, „Imperium", luglio 1950.
[1155] Ibid.
[1156] M. Scaligero, *Esoterismo moderno. L'opera di Julius Evola e l'Antroposofia di Rudolf Steiner*, w: „Imperium" nr 2 (czerwiec 1950).
[1157] L. De Angelis, *Crisi di transizione. La critica marxista all'attualismo gentilliano*, w: Ibid.
[1158] J. Evola, *Il senso dall'Imperium*, w: „Imperium" nr 1 (maj 1950).
[1159] G. Rauti, *Dove è il male*, w: Ibid.

kontynuować swoją działalność, wprowadzając w mowy i pisma największe zamieszanie językowe; złem jest to, że Partia traci, w obliczu tej codziennej kropli różnych teorii, świeżą wrażliwość polityczną, która powinna instynktownie reagować na tego rodzaju wypowiedzi; złem jest przede wszystkim to, że konformizm rośnie w tych samych środowiskach kierowniczych MSI" - pisał Rauti. „Imperium" opublikowało w kolejnym numerze tekst polemiczny doceniający działalność Gianiniego i Fronte dell'Uomo Qualunque, którzy udowodnili jej zdaniem, że „duch narodowy odrodził się również dlatego, że nigdy nie zgasł" i krytykujący faszystów, którzy znajdowali się poza MSI[1160]. Wsparcie dla udziału Włoch w NATO deklarował też Domenico Leccisi[1161]. A była to postać której trudno było odmówić radykalizmu.

Evola wydał w 1950 roku „Orientamenti", zbiór swoich tekstów publikowanych w „Imperium": „Nie ma sensu oddawać się życzeniowemu myśleniu i iluzjom jakiegokolwiek optymizmu. Znajdujemy się na końcu cyklu. Już od wieków, najpierw niezauważalnie, a potem z impetem upadał każdy normalny i prawowity porządek ludzki na Zachodzie i fałszowały każdą wyższą koncepcję życia, działania, wiedzy i walki" - pisze Evola w jego wstępie[1162]. Manifest nawołuje jednak swoich czytelników do czynu. W powojennym kontekście stwierdza, że amerykanizm jest groźniejszy niż komunizm gdyż działa niczym koń trojański. Uważa, że nagły i ostentacyjny atak komunizmu na trwające jeszcze tradycyjne wartości wywołuje reakcje, podczas gdy mniej ostentacyjne działanie amerykańskie pozostaje niezauważone[1163]. W manifeście wyraził też krytykę odejścia od monarchii przez Włoską Republikę Społeczną, ale samą doktrynę faszyzmu nazywa „wierną najlepszej tradycji europejskiej" poprzez postawienie idei państwa ponad narodem i wykształcenia dla niego wyższej formy[1164].

Działalność pisma nie trwa długo. W grudniu 1950 roku policji udało się odnaleźć statut Faszystowskich Związków Rewolucyjnych i aresztowało Pino Rauti w Rzymie oraz Cesare Pozzo w Padwie, Enzo Erra uciekł, ale w następnych miesiącach aresztowani zostali Franco Petronio w Trieście, Clemente Graziani, Egidio Sterpa i Fausto Gianfranceschi w Rzymie, a w kwietniu 1951 roku aresztowany został również Julius Evola i inni, łącznie 36 osób[1165]. 10 października 1951 roku rozpoczął się proces. Oprócz solidarności całego środowiska neofaszystowskiego, oskarżeni mogli liczyć na szanowany zespół obrońców: Piero Pisenti (były minister sprawiedliwości RSI), Nino Tripodi, Raffaele Valensise, Amedeo Fiore (były więzień alianckiego obozu koncentracyjnego w Paduli, jeden z pierwszych członków MSI i przyszły ojciec Roberto, obecnego lidera ruchu „Forza Nuova"). Evolę bronił za darmo Francesco Carnelutti, książę rzymskiej palestry[1166].

Evola usiłował wykazać, że po pierwsze jego poglądy nie mogły być uznawane za nielegalne, że podobne głosiły dwie legalne partie polityczne oraz, że sam krytykował faszyzm, nazistowski rasizm, ustawę o socjalizacji ekonomii, a jego zaangażowanie w środowisko Czarnego Legionu miało na celu zmianę postaw jego członków. Jego mowa obronna jest bardzo istotna ponieważ wygłosił ją na jednym z pierwszych w powojennej Europie procesów gdzie w akcie oskarżenia znalazła się pochwała dla faszyzmu i tworzenie organizacji faszystowskiej. Dysponujemy jego mową obronną: „Pierwotne oskarżenie, na podstawie którego zostałem aresztowany, odnosiło się do Artykułu 1 Ustawy nr 1546 z 1947 roku: że wraz z innymi osobami promowałem odrodzenie rozwiązanej Partii Faszystowskiej pod przykrywką różnych organizacji, szczególnie tej rzekomo stojącej za grupą młodych ludzi zwanych „Imperium". Nie warto mówić więcej niż kilka słów na temat tego oskarżenia, które jest całkowicie bezpodstawne" - stwierdził Evola - „Muszę powiedzieć, że moje relacje z nimi

[1160] V. Teodoriani, *Il MSI dell'avvenire*, w: „Imperium" nr 3 (lipca 1950).
[1161] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma…*, s. 73.
[1162] J. Evola, *Orientations. Eleven points*, w: J. B. Mordan (red.), *A Handbook for Right-Wing Youth*, Budapeszt 2017, s. 12.
[1163] Ibid., s. 17.
[1164] Op.cit., s. 20.
[1165] A. Anastasi, F. Anastasi, *Non restaurare on rinnegare. Cronistoria del Movimento Sociale Italiano dalle Origini allo scioglimento di Fiuggi*, Seregno 2018, s. 52-53.
[1166] S. Mazza, *Cesco Giulio Baghino, una lunga vita nel "secolo breve" fascista*, w: : *I giganti del MSI*. Rzym 2021, s. 21.

nie były bardziej znaczące niż te, które miałem z różnymi innymi grupami: monarchistycznymi, niezależnymi czy nacjonalistycznymi, jak na przykład z grupą E. M. Graya „Il Nazionale" lub z grupą „Meridiano d'Italia". Z pewnością czułem szczególne przyciąganie do tych młodych ludzi z „Imperium" z dwóch powodów: po pierwsze, ponieważ podkreślają konieczność wewnętrznej i duchowej rewolucji jednostki jako warunku wstępnego do walki politycznej, a Erra, dyrektor „Imperium", wskazał to w precyzyjnych słowach podczas przesłuchania. Po drugie, ponieważ spośród wszystkich nurtów MSI ta grupa broniła prawicowych pozycji związanych z wartościami duchowymi i hierarchicznymi, przeciwstawiając się tendencjom socjalistycznym szeroko reprezentowanym w tej partii"[1167]. Innymi słowy Evola negował faszystowski charakter środowiska i twierdził, że działał na rzecz wsparcia pozytywnych wartości duchowych. Uzasadniał też swój stosunek do Niemiec: „Przeciwstawiłem ideałowi aryjsko-germańskiemu bronionemu przez nazizm ideał aryjsko-rzymski; z pewnością atakowałem niejasną ideę łacińskości, nie na korzyść idei germańskiej, lecz aby wywyższyć pojęcie czystej rzymskości, pojmowanej jako bardziej wzniosła i oryginalna siła niż wszystko, co jest ogólnie łacińskie".

Co jednak najważniejsze w przemówieniu Evoli, starał się on wykazać, że poglądy charakterystyczne dla faszyzmu nie są równoznaczne z faszyzmem: „Broniłem i nadal bronię „idei faszystowskich", nie dlatego, że są „faszystowskie", lecz w takim stopniu, w jakim ożywiają idee wyższe i wcześniejsze niż faszyzm. W związku z tym należą one do dziedzictwa hierarchicznej, arystokratycznej i tradycyjnej koncepcji państwa, koncepcji o uniwersalnym charakterze, która była podtrzymywana w Europie aż do Rewolucji Francuskiej. W rzeczywistości, stanowisko, którego broniłem i nadal bronię jako niezależny człowiek — ponieważ nigdy nie byłem członkiem żadnej partii, ani PNF [Partito Nazionale Fascista], PRF [Partito Repubblicano Fascista], ani MSI — nie powinno być nazywane „faszystowskim", lecz tradycyjnym i kontrrewolucyjnym. W tym samym duchu, co Metternich, Bismarck czy wielcy katoliccy filozofowie zasady autorytetu, De Maistre i Donoso Cortès, odrzucam wszystko, co wywodzi się bezpośrednio lub pośrednio z Rewolucji Francuskiej i co, moim zdaniem, prowadzi w skrajnym przypadku do bolszewizmu; przeciwstawiam temu „świat Tradycji"[1168].

Gdy członkowie Czarnego Legionu przebywali w więzieniu „Asso di Bastoni" nadal drukowało teksty Rautiego, które podpisywał pseudonimem Umberto Giusti, a łącznikiem między redakcją, a osadzonym był więzienny kapelan[1169]. Ponieważ Gianfranceschi i Dragoni przyznali się do działalności w organizacji, ataków gdzie rozrzucone zostały ulotki wydrukowane w tej samej drukarni co „Imperium" czyli: Galerii Colonna, w Palazzo Chigi, w ambasadzie USA, w poselstwie jugosłowiańskim, w ANPI (Rzym, Mediolan i Brescia) oraz w więzieniu w Arezzo, Clemente Graziani obciążał ich zeznaniami. Jednak żaden z dwójki nie przyznał się do ataków na biura PRI i PSU, za bombę w Viminale i za tę, która nie eksplodowała, znalezioną przy via Paolo Emilio[1170]. Jednak do podłożenia bomby w Arezzo przyznali się działacze MSI: Ampelio Casini i Bruno Fortunelli, których następnie połączono z Grazianim. O ile „Corriere della Sera" opisywało Czarny Legion jako niebezpieczną organizację terrorystyczną zdolną do zabicia kilkudziesięciu tysięcy osób [1171], o tyle „Il Tempo" sprawę nie tyle bagatelizowało co skupiło się wyłącznie na potwierdzonych zarzutach: tylko trzech oskarżonych przyznało się do przemocy, pozostałych łączyła wyłącznie wspólnota światopoglądowa[1172]. De Gasperi starał się depolaryzować nastroje. Zwracając się w swoim przemówieniu w Apulii do członków MSI doceniał ich patriotyzm i wzywał do jedności narodowej, ostrzegając też, że działania przeciwko państwu, w tym tworzenie oddziałów paramilitarnych będzie surowo karane[1173]. Wiele wskazuje na to, że MSI było świadome niemożności

[1167] J. Evola, Self-Defemce, w: *A Handbook for Right-Wing Youth*, Budapeszt 2017, s. 327.
[1168] ibid., s. 344.
[1169] A. Carioti, *Gli orfani…*, s. 227.
[1170] Ibid.
[1171] Una 'Legione Nera' costituta dai dinamitardi del MSI, Corriere della Sera, 3 czerwca 1951.
[1172] Gli autori degli attentati dinamitardi in una conferenza stampa del Questore, Il Tempo, 3 czerwca 1951.
[1173] Apello di Gasperi per l'unità nazionale, Corriere della Sera, 3 czerwca 1951.

posunięcia swojego kierownictwa do odpowiedzialności za działalność FAR-LN stąd Mieville otwarcie wystąpił z interwencją poselską w której oskarżył policję o brutalność wobec oskarżonych[1174].

Po uniewinnieniu Evola napisał w 1953 roku kolejną książkę „Ludzie wśród ruin" ze wstępem napisanym przez Junio Valerio Borghese, który jeszcze wtedy był członkiem MSI: „W obliczu narastającego kryzysu wyższych wartości moralnych i politycznych, którego świat obecnie doświadcza, Julius Evola w tej książce podnosi krzyk protestu o wyjątkowej szczerości i odwadze, starając się jednocześnie wskazać podstawy radykalnej odbudowy rzeczywistości obywatelskiej, która została rozbita przez precyzyjną, destrukcyjną wolę oraz destrukcyjne działanie materializmu wszelkiej maści"[1175]. Książka była zaktualizowanym o wydarzenia bieżące wykładem światopoglądu Evoli w którym odniósł się m.in. o zarzuty jakie stawiano przed sądem czyli pochwały faszyzmu: „Idee faszystowskie" nadal zasługują na to, by ich bronić, nie powinno się ich bronić tylko dlatego, że są „faszystowskie" tylko dlatego, że reprezentowały szczególną formę genezy i afirmacji idei, które były starsze i bardziej wzniosłe niż faszyzm, mających charakter „stałych", aby mogły ponownie stać się integralną częścią wielkiej europejskiej tradycji politycznej"[1176]. Evola odrzuca liberalizm, który w jego ocenie zabija indywidualność poprzez różne formy wyzysku i utrzymywania politycznej plutokracji. Pisze, że tym co najbardziej przeraża liberalizm, jest totalitaryzm: „komuniści i socjaliści uważają za użyteczne i wygodne nazywanie każdego i wszystkiego, co nie zgadza się z ich ideologią, etykietą „faszyzmu", tak samo zamieszanie wokół totalitaryzmu jest wykorzystywane taktycznie przez różne partie w reżimach demokratycznych i jest eksploatowane w celu zdyskredytowania i przedstawienia tradycyjnej wizji prawdziwego Państwa w odrażający sposób"[1177]. W odniesieniu do organicznej natury państwa, argument Evoli szczególnie zwraca uwagę na rozróżnienie między państwem organicznym a państwem totalitarnym. W jego wcześniejszych pismach to rozróżnienie nie było widoczne; w rzeczywistości jego pisma dla faszystowskich gazet i czasopism ledwo to ujawniają, a jego komentarze na temat totalitaryzmu w „Buncie przeciwko nowoczesnemu światu" dotyczą głównie jego potencjału, a nie negatywnych aspektów[1178]. W książce odwołuje się do „Protokołów Mędrców Syjonu", ale tym razem powtarza za Guénonem, że prawdziwa okultystyczna organizacja nie spisałaby swojego planu zniszczenia tradycyjnego porządku w Europie[1179]. Dodaje jednak: „nawet jeśli Protokoły byłyby fałszerstwem dokonanym przez prowokatorów, to jednak odzwierciedlają idee bardzo bliskie Prawu i duchowi Izraela. Po drugie, prawdą jest, że wielu Żydów było i nadal jest wśród promotorów współczesnego nieładu w jego bardziej radykalnych wyrazach kulturowych, zarówno politycznych, jak i społecznych". Sugeruje również, że „Protokoły" mogą być formą dezinformacji i odwracać uwagę od prawdziwego oblicza masonerii, którą Evola uważa za zjawisko nie związane z Żydami, odrzuca ideę spisku żydowsko-masońskiego[1180].

Praca jest też kolejną wykładnią w której Evola zdradza swoje wizje społeczeństwa faszystowskiego. Podstawą nowego państwa i nowej cywilizacji musi być nowy człowiek[1181], a drogą Imperium Europejskie wiążące się z odrzuceniem nacjonalizmów rozumianych jako imperializm i szowiznizm: „Model imperium w prawdziwym i organicznym sensie był wcześniej obecny w średniowiecznym świecie europejskim, który chronił zasady zarówno jedności, jak i wielości. W tym świecie poszczególne państwa miały charakter częściowych jednostek organicznych, grawitujących wokół unum quod non est pars („jedno, które nie jest częścią", używając wyrażenia Dantego) — czyli

[1174] A. Carioti, Gli orfani…, s. 228.
[1175] J. V. Borghese, Introduction to the Italian edition, w: J. Evola, *Men Among the Ruins. Postwar Reflections of a Radical Traditionalist,* Rochester 2018, s. 95-96.
[1176] J. Evola, *Men Among the Ruin...*, s. 106.
[1177] Ibid., s. 124-128.
[1178] P. Furlong, *Social and Political Thought of Julius Evola*, Londyn-Nowy Jork 2011, s. 67.
[1179] J. Evola, *Revolt against modern world*, Rochester 1995, s. 200.
[1180] Ibid., s. 202.
[1181] Ibid., s. 214.

zasady jedności, autorytetu i suwerenności o innym charakterze niż to, co jest właściwe dla każdego poszczególnego państwa”[1182], imperium potrzebuje legitymizacji idei, tradycji i władzy.

Są to poglądy, które były przyjęte przez szersze grono członków MSI, a najbardziej przez środowisko skupione wokół „Imperium”, którzy byli odpowiedzialni za wywołanie najpoważniejszego rozłamu w swojej partii. We wczesnych latach 50. dochodziło też do pierwszych odejść z partii, zwłaszcza po marginalizacji środowiska „Architrave”. Byli to ludzie opowiadający się bardziej za narodowym konserwatyzmem niż faszyzmem i szukali dla siebie miejsca bardziej w kręgach chadekich. Tak się stało w 1951 roku z Gianfranco Finaldim, a w 1952 roku z Edmondo Cione. Niezadowolony z kierunku działalności partii był też Mario Tedeschi, dlatego mimo iż wciąż pozostawał jej członkiem poświęcił się pismu literacko-politycznemu „Il Borghese”. Piero Buscaroli należał do tych członków MSI, którzy szybko odeszli z partii i podjęli się działalności dziennikarskiej i publicystycznej. Najpierw pisał dla „Il Borghese”, ale potem założył „Il Reazionario”, które działało w opozycji do „Imperium”. Krytykował MSI za to, że pozwalało na pojawienie się aktywnej i zdecydowanej mniejszości, która – będąc poza partiami, przeciwko partiom i rozczarowana wszystkim – miała na celu „przejęcie władzy” poprzez „eksplozję zamieszek i pijaństwo”[1183]. Demokrację nazywał „franciszkańską pochlebcą, bezsilną wobec komunizmu”[1184]. Odrzucał też socjalizację jako „utopijne i śmieszne formuły polityki społecznej”. Jego zdaniem nie można było walczyć z komunizmem, przyjmując jego metody. Zamiast tego należało odwołać się do Kościoła i katolickiej prawicy, aby przezwyciężyć dwuznaczność centrystów[1185]. Do chadeków przystał też Vittorio Ambrosini.

4.3. Rok 1956

IV kongres odbył się po wyborach w dniach 9-11 stycznia 1954 roku w Viareggio. Podczas Kongresu wprowadzono istotne zmiany w statucie Partii, w szczególności zwiększono liczbę członków Komitetu Centralnego[1186]. Przedstawione zostały wnioski „Za jednością Ruchu”, który był wyrazem stanowiska De Marsanicha, Almirantego, Micheliniego, Robertiego, Gray, Caradonny, Cucco, Anfuso, Tripodiego i Turchiego. Drugi wniosek, „Za wielkie Włochy”, głównie wyrażał stanowisko liderów grup młodzieżowych Erry i Rautiego, których wspierał Romualdi. „Grupa ta była przeciwna polityce stopniowego włączania się do systemu, uważając ją za zdradę pierwotnych ideałów” - pisze Nazareno Mollicone[1187]. Ten wniosek był określany jako prawicowy. Trzeci „Za Republikę Społeczną”, został zdefiniowany jako lewicowy Massiego i jego zwolenników. Roberti ogłosił, że zamierza przedstawić parlamentowi projekt ustawy o uspołecznieniu przedsiębiorstw inspirowany zasadami RSI[1188]. Massi już w 1949 roku uważał, że droga MSI ku prawicy była „głupim krokiem”[1189]. W 1957 roku postanowił odejść z partii i założył własną Partito Nazionale del Lavoro. Lider CISNAL został natomiast radnym w Rzymie. Aktywnym związkowcem, który u zwieńczeniu swojej kariery został sekretarzem konfederacji pracowników sektora ubezpieczeń był też inny radny rzymski i przewodniczący klubu Ettore Ciancamerla[1190]. Istotną rolę w CISNAL odgrywali też bankier Gregorio Morelli, prawnik i weteran X-MAS Bartolo Gallitto z sektora państwowego oraz Corrado Mannucci, związek zawodowy elektryków[1191].

Dotychczasowe działania De Marsanicha wiązały się ze wzrostem poparcia dla MSI z 0,5 do 1,5 miliona głosów w wyborach parlamentarnych. Ale Romualdi, wcześniej tworzący z Michelinim

[1182] Ibid., s. 229.
[1183] P. Buscaroli, *Della libertà*, „Il Reazionario”, 20 czerwca 1954.
[1184] *Le CED*, „Il Reazionario”, 1 września 1954.
[1185] P. Buscaroli, *Le occasioni*, „Il Reazionario”, 1 sierpnia 1954.
[1186] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 66-67.
[1187] N. Mollicone, *L'Aquila e la fiamma*, s. 26.
[1188] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 67.
[1189] E. Massi, *Cercasi destra*, „La Rivolta Ideale”, 23 czerwca 1949.
[1190] N. Mollicone, *Sindacalismo Nazionale*, s. 33.
[1191] Ibid., s. 61.

jedno stronnictwo powiedział w czasie debaty: „To, co zostało skonfigurowane we Włoszech, to trąd i zaraza Narodu”[1192]. Oznaczało to sprzeciw wobec włączenia się MSI w system polityczny w sojuszach z monarchistami i prawicowymi elementami chadecji. Kongres we Viareggio to także rozłam w młodzieżowym nurcie partii, z którego większość była ideowo związana z kierownictwem partii z Arturo Michelinim na czele, ale około 120 osób na czele z Rautim skłaniało się ku radykalizmowi i koncepcjom Evoli. Zostali pogardliwie określeni mianem Dzieci Słońca, co odwołuje się do faszystowskiej symboliki solarnej. Nie walczyli z tym określeniem, lecz sami go używali nie tylko w czasie swojej działalności politycznej, ale także dziesiątki lat po kongresie we Viareggio[1193]. Kongres nie złagodził napięć wewnętrznych, a w Foggii doszło do kolejnego ataku na siedzibę partii przez grupę działaczy młodzieży, którymi dowodził 18-letni przyszły poseł Giuseppe Tatarella[1194]. Młodzi działacze wybili szybę i wrzucili do środka petardę.

W ostatnich miesiącach urzędowania sekretarza odbyła się konferencja w Madrycie w dniach 15-16 sierpnia 1954 roku na której europejskie partie neofaszystowskie omówiły kontakty między siecią z Malmö, a sojusznikami w Ameryce oraz działalność tajnych grup paramilitarnych do potencjalnej walki z komunistami. Struktury partii w terenie działały sprawnie, mimo to jego pozycja została zakwestionowana. Jest to moment w którym w łonie partii ujawniały się frakcje, grupy partyjne wierne doktrynie, ale mające odrębny program, odmienne dążenia polityczne i osobny ośrodek skupienia[1195]. W obozie umiarkowanym znajdowali się De Marsanich, Michelini i Almirante wspierani przez Borghese i Graya. Dążyli do zachowania jedności w partii. W opozycji znajdowali się Ernesto Massi z propozycją trwania przy programie republikańskim z jednej strony i młodzi na czele z Pino Rautim i Enzo Errą wsparci przez Romualdiego i Giuseppe De Marzio[1196]. Rauti uważał, że partia straciła swoje oblicze rewolucyjne. Z drugiej strony część umiarkowanych była niezadowolona z nieosiągnięcia ogólnokrajowego porozumienia z partią Achille Lauro. 9 marca 1955 roku grupa członków MSI pod wodzą Caradonny zaatakowała siedzibę PCI przy Botteghe Oscure w Rzymie[1197]. W wyniku walki ciężko ranny został Mario Gionfrida, późniejszy neofaszystowski radny. 11 kwietnia 1955 roku w wypadku drogowym zginął Roberto Mieville[1198]. Była to strata jednego z najważniejszych działaczy partii.

Pod koniec lutego 1954 roku wybuchła afera wokół Leccisiego, który wydał bez autoryzacji 10 mln lirów z budżetu federacji MSI w Mediolanie, której był sekretarzem na swoją kampanię wyborczą czym spowodował problemy finansowe w partii. Został wyrzucony z partii, ale wrócił do niej ponieważ powodował chaos, ciężko było sobie z nim radzić, ale skutecznie zdobywał głosy[1199]. Erra próbował reaktywować „Imperium”, ale był skonfliktowany z Rautim i nikt z dawnej redakcji nie uznał jedynego numeru wydanego przez Errę. „Nie chciałem się pogodzić z porzuceniem rewolucyjnej inspiracji ruchu, nawet jeśli rozumiałem racje politycznego realizmu. Ponowne wydanie „Imperium” było próbą pogodzenia tych dwóch potrzeb, ale nie powiodło się” - wspominał wiele lat po wydarzeniach[1200]. „Zakwestionowaliśmy wybór nowego sekretarza, uznaliśmy Micheliniego za dezertera z RSI, który zaszył się w Rzymie zamiast udać się na Północ. Zostaliśmy zawieszeni w partii na sześć miesięcy przez szefa komisji dyscyplinarnej, Franza Paglianiego, byłego członka trybunału w Weronie, który w 1944 roku skazał na śmierć Galeazza Ciano i innych „zdrajców 25 lipca” - wspomina Rauti - „ Przypomniałem mu jego przeszłość, podkreślając, że wówczas byłem z nim w RSI, a Michelini nie. Pagliani powiedział mi, żebym nie przesadzał”. W niektórych częściach

[1192] N. Mollicone, *L'Aqulia e la fiamma*, s. 26.
[1193] Ibid., s. 26.
[1194] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma…*, s. 132.
[1195] M. Karwat, *Frakcyjność, frakcje i inne podziały w partiach i ruchach politycznych. Ujęcie modelowe*, w: D. Karnowska, J. Nocoń, *Obywatel – instytucje – władza na przełomie XX i XXI wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Godlewskiemu*,Toruń 2012, s. 356-361
[1196] G. Malgieri, F. Gennaccari, 109-111.
[1197] N. Mollicone, *L'Aquila e la fiamma*, s. 27.
[1198] *Roberto Mieville e morto*, „Secolo d'Italia”, 12 kwietnia 1955.
[1199] A. Carioti, s. 136.
[1200] Ibid., s. 137.

Rzymu protest był bardzo ostry”[1201]. Z kolei Stefano Delle Chiaie relacjonował: „W sekcji dzielnicy Appio Latino postawiliśmy katafalk z napisem: ‘Tu spoczywa Arturo Michelini’. I jeszcze tabliczkę: ‘Wstęp wzbroniony dla Micheliniego, Tripodiego i wolnych strzelców’. Zresztą nie przepadaliśmy też za Almirante całe kierownictwo MSI wydawało się nam nieudolne”[1202]. Fabio De Felice niedługo zrezygnował z funkcji w partii i RGSL.

W 1956 r. „Pensiero Nazionale” wysunęła inicjatywę utworzenia Narodowego Ruchu Lewicowego, którego głównymi punktami programowymi były: 1. Historyczne uznanie RSI i jej postulatów; 2. Absolutna niezależność od dwóch bloków zachodniego i wschodniego, zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Jedność i niezależność Europy od dwóch wyżej wymienionych bloków; 3. Republika prezydencka oparta na Narodowym Państwie Pracy[1203]. Nie była to jednak inicjatywa mająca szanse na powodzenie. 13 maja 1956 na nostalgicznej okładce „Meridiano d'Italia” pojawił się wizerunek Mussoliniego z mapą Włoch z ich afrykańskimi koloniami oraz hasłem „20 lat temu byliśmy imperium”. Almirante przedstawiał podpisanie Paktu NATO za akt kapitulacji i zaakceptowania powojennego ładu z utratą kolonii w Afryce i Triestu[1204]. Wiązało się to z koniecznością repatriacji części obywateli, była to potencjalna grupa zwolenników MSI.

Doszło do paradoksalnej sytuacji w której lider partii po sukcesywnym zorganizowaniu struktur, poszerzeniu bazy członkowskiej i potrojeniu jej poparcia w wyborach został negatywnie oceniony przez partyjny aktyw. Kryzys przywództwa został zażegnany poprzez wsparcie dla kandydatury Arturo Micheliniego na sekretarza. Był realnym liderem umiarkowanej frakcji, który gwarantował kontynuację polityki partii. De Marsanich został z kolei mianowany wiceprezesem partii. Nowy sekretarz przedstawiany był też jako człowiek zdolny do zdobycia nowych funduszy na działalność partii od postaci takich jak Pasquale Alecce, przedsiębiorca farmaceutyczny i mistrz Wielkiego Wschodu Włoskiego[1205], który był udziałowcem „Secolo d'Italia”. Strategia Micheliniego na rozbudowę MSI obliczona była na konsolidację prawicy. Był realistą i nie miał wątpliwości, że wejście neofaszystów do chadeckiego rządu niewiele ponad 10 lat od zakończenia wojny byłoby mało prawdopodobne. Partia monarchistyczna miałaby odgrywać rolę bufora między MSI, a DC w parlamencie gdzie neofaszyści utrzymywaliby zdecydowany sprzeciw wobec rządu, ale jednocześnie na terenie gmin i prowincji prowadziliby współpracę z lokalnymi strukturami partii chadeckiej. Arturo Michelini nie zamierzał jednak zapierać się ideologii. Jak pisze Aldo di Lello, dziennikarz „Secolo d'Italia” sekretarz stale powtarzał: „nie jesteśmy strażnikami muzeum, lecz spadkobiercami dziedzictwa politycznego i moralnego, które wciąż jest niezbędne Włochom i Europie i to do nas należy, by oddać je na służbę historii”[1206]. Ludzie Micheliniego: Bardziej zakorzenieni w kręgu Mussoliniego, bliżsi autorytarnemu i konserwatywnemu duchowi historycznego faszyzmu. Zwracali się ku szerokiemu elektoratowi umiarkowanemu i planowali sojusze w duchu konserwatywnym[1207]. On sam pisał jednak: „Syndykalizm narodowy, korporacjonizm, socjalizacja i narodowe państwo pracy to kamienie milowe naszego ruchu”[1208]. Z kolei Almirante pisał na łamach „Secolo d'Italia”: „Odrodziliśmy się aby głosić Włochom, że Mussolini jest wielki, to znaczy, że Mussolini żyje, to znaczy, że Mussolini jest aktualny i że nadal może im pomóc, nadal może ich wspierać, nadal może ich jednoczyć. Dzisiaj Mussolini wykracza poza taktykę, ale dla tych, którzy go kochali i rozumieli nie jest ani ponad, ani poza wydarzeniami bieżącymi. On jest tutaj, z nami, żywy, żyje w swoich wielkich stałych elementach swojej polityki i w wielkich wytycznych swojej walki”[1209]. Udało się także uzgodnić plan finansowania partii za pośrednictwem Franco Servello z życzliwego wobec MSI

[1201] Ibid., s. 143.
[1202] Ibid.
[1203] *Alleanze delle Sinistre Nazionali*, „Il Pensiero Nazionale”, 30 czerwca/ 31 lipca 1956.
[1204] G. Almirante, *Alt al Governo! Alt ai comunisti!*, „Meridiano d'Italia” nr 45, 16 grudnia 1956.
[1205] D. Conti, s. 17; V. Gnocchini, *L' Italia dei liberi muratori. Brevi biografie di massoni famosi*, Rzym 2005, s. 7.
[1206] A. di Lello, *Arturo Michelini, la concretezza innanzitutto*, w: G. Malgieri (red.), *La memoria della Destra*, s. 31.
[1207] M. Revelli, *La Destra Nazionale*, Mediolan 1996, s. 18.
[1208] A. Michelini, *Introduzione*, w: D. Brocchi, *Profilo storico del sindacalismo nazionale*. Rzym 1955.
[1209] G. Almirante, *Fascisti 1956*, „Secolo d’Italia”, 26 września 1956.

„Meridiano d'Italia" z prezesem Vacum Oil Company Carlo Pignatellim. Ta i kilka innych firm sektora paliwowego miała zapewnić neofaszystom kilka milionów lirów miesięcznie przez 5 lat[1210]. MSI wycofała się także z aktywności w ramach Europejskiego Ruchu Społecznego[1211].

Giano Accame we wstępniaku do pierwszego numeru nowego pisma „Tabula Rasa" (które deklarowało się jako anty-propagandowe, ale nie defetystyczne) krytykował MSI jako partię, która krępowała młodych działaczy i budzących szacunek weteranów jak Romualdi, Gray i Borghese „uwięziony" na honorowej funkcji[1212]. Deklarował jednak, że nie widzi alternatywy poza partią wobec której jedyną poważną konkurencją pozostawali monarchiści: „wszystkie partie próbowały wyciągnąć jakieś nauki z lekcji Mussoliniego i ta gazeta poświęci badania właśnie temu tematowi: krytyczna ekspozycja tego, co celowo lub nie, z faszyzmu przetrwało dziś w programach i praktykach jego przeciwników. Jednak podobnie jak pewne post-faszystowskie idee, przyjęte instrumentalnie przez inne partie, nie są prawdziwym faszyzmem, tak dla nas, którzy poświęciliśmy mu wiele lat szczerej pasji, jest bolesne uznać, że bardzo niewiele z najautentyczniejszych i najważniejszych idei interpretowanych przez rewolucję narodową między dwiema wojnami światowymi znajduje dziś nowe życie w działaniach politycznych MSI. Faszyzm to była akcja, podczas gdy MSI, ledwie wyszedłszy z potrzeby reakcji w obronie własnej, osiadł między drukiem a głośnikami, zaprzeczając lub minimalizując każdą inicjatywę. Faszyzm to była żywa tradycja, czyli nowoczesność, aktualność starożytnej i dobrej rasy, podczas gdy MSI stało się partią ze strzykającymi stawami i w najlepszym wypadku, gdy odrzuca pokusy drobnych parlamentarnych intryg, żyje poza czasem. Faszyzm to była wyobraźnia, fantazja, decyzja, odwaga, podczas gdy MSI jest partią płaską, krótkowzroczną, wahającą się, która po kilku latach poruszania się po omacku wzdłuż murów peryferii politycznej w poszukiwaniu człowieka, z ulgą oddała się w ręce swojego sekretarza administracyjnego, tym samym naprawdę ograniczając swoje aspiracje i horyzonty" - pisał[1213].

Faszystowska międzynarodówka zebrała się po raz ostatni w Malmo w 1958 roku. Pino Rauti był natomiast jednym z kontaktów NOE[1214]. W latach 60. działało równolegle aż pięć faszystowskich międzynarodówek: NOE, Jeune Legion Europeenne, Europeiska Socialrorelsen, Jeune Europe, Northern European Ring. Żadnej nie udało się jednak odnieść większego sukcesu niż poprzednia.

Monarchiści i neofaszyści byli słabo liczącą się opozycją wobec socjalistów i komunistów. Faszyzm określany był jako martwy, MSI jako partia pozbawiona duszy, a grupy neofaszystowskie jako hałaśliwe, ale mało znaczące[1215]. Wzrastał poziom dostępu do oświaty, komunistyczni wyborcy ulegali deradykalizacji i stopniowo przechodzili do socjalistów[1216]. Urząd prezydencki objął lewicujący chadek Gronchi, dochodziło do stabilizacji partii centrum[1217]. „Wstąpiliśmy do MSI w przekonaniu, że nadal służymy Mussoliniemu. Uważamy, że przyszłość należy do faszyzmu, a on uważa demokrację za nieuniknioną" - pisał Teodoriani[1218]. Carioti, jeden z członków założycieli odszedł z MSI w 1957 roku, jak sam mówi w ciszy gdy zrozumiał, że partia nie chce tego, czego on[1219]. Nie udzielał się politycznie. Z kolei Nicola Foschini, jeden z pierwszych członków MSI wybrany w drugiej kadencji do Izby Deputowanych został w 1958 roku posłem z ramienia Ludowej Partii Monarchistycznej Achille Lauro, potem przeszedł do Włoskiej Partii Demokratycznej, aż w 1968 został chadekiem.

Po śmierci marszałka Rodolfo Grazianiego, 14 stycznia 1955 roku Augusto Ferrozzi powołał do życia Krajowe Stowarzyszenie Zbrojnych Milicji (Associazione Nazionale Arma Milizia) w

[1210] D. Conti, s. 18.
[1211] E. Massi, *Nazione sociale*, s. 713-725.
[1212] G. Accame, *Editoriale*, „Tabula Rasa" nr 1 (kwiecień 1956).
[1213] Ibid.
[1214] J. McKenzie Bale, s. 99
[1215] M. Salvadori, *A Look at Italian Democracy in 1956*, w: „International Journal" nr 3 (1956), s. 186-187.
[1216] Ibid., s. 188-191
[1217] J. P. C. Carey, A. G. Carey, s. 202–223.
[1218] V. Teodorani, *Gli incubi di un cupo tramonto*, „Asso di Bastoni" nr 3/1956.
[1219] F. Capriotti, *Diario di un fascista alla corte di Gerusalemme: 1948-2002*, 2002, s. 11.

Brescii w celu: „kultu ojczyzny, gloryfikacji i pamięci o poległych, obrony wartości moralnych narodu; umacnianiu więzów braterstwa" między weteranami Milicji Faszystowskich oraz świadczenia pomocy materialnej dla ich rodzin"[1220]. Związek byłych faszystów wydawał pismo „Il Legionario". Młodzi usiłowali natomiast prowadzić działalność neosquadristowską. Pogrzeb Grazianiego był masową manifestacją na której wartę honorową odbywali młodzi missini ubrali w szaro-zielone mundury wojskowe i trójkolorowe szarfy [1221]. Organy państwowe odmówiły marszałkowi asysty wojskowej na pogrzebie. Młodzi missini organizowali też zamachy. 24 stycznia 1956 roku niedaleko sekcji MSI w Turynie wybuchła bomba. Za atak aresztowanych zostało pięć osób, w tym nowy lider studenckiej grupy MSI, Luciano Morino. Wykonawcą zamachu był Renato De Gioz, a celem okazanie solidarności z represjonowanymi[1222]. 15 kwietnia 1956 roku w Piemoncie policja zatrzymała Carmelo La Malfę, młodego missini z Rzymu, który zapowiadał akcje z okazji 25 kwietnia[1223]. Powodem była dystrybucja ulotek pod fabryką Fiata, ale w domu Pasquale Simioniego, byłego wice-sekretarza grupy Pallotty, śledczy zarekwirowali też materiały wybuchowe [1224]. Kolejnymi aresztowanymi byli Luciano Morino i Riccardo Lesca u którego znaleziono trotyl. Dodatkowo Simioni miał w domu list od Nicozji w którym ten wyrażał z nim solidarność z tytułu wcześniejszych problemów prawnych i gotowości na poświęcenia dla idei. Ustalono, że młodzi neofaszyści planowali atak na pomnik poległych partyzantów na Colle del Lys**,** w przeddzień Dnia Wyzwolenia (25 kwietnia).

Najbardziej radykalni byli zwolennicy Evoli, lecz także dowodzona przez Giulio Caradonnę członkowie młodzieżowej RGSL oraz środowisko Franco Gialdroniego skupione wokół pisma „Azione". 9 marca 1955 roku ludzie Caradonny w liczbie około 100 zaatakowali siedzibę PCI w czasie parlamentarnej debaty na temat Niemiec i Unii Zachodnioeuropejskiej. Ubrani w szaro-zielone koszule, trójkolorowe opaski i czarne krawaty zaatakowali też księgarnię „Rinascita" z użyciem butelek zapalających[1225]. Śpiewali hymn czarnych koszul. Aresztowani zostali: Caradonna, Adalberto Baldoni, Mario Pucci, Mario Gionfrida i Gino Ragno. PCI zażądała wtedy delegalizacji MSI na co Michelini zareagował usunięciem Caradonny z funkcji sekretarza RGSL. W nocy z 26 na 27 października 1955 wybuchła też bomba w siedzibie CGIL w Rzymie. Atak został potępiony przez „Secolo d'Italia", a o sprawstwo podejrzewano „Azione". Działalność młodzieżówki została sparaliżowana. Arturo Michelini dostrzegał też niebezpieczeństwo ze strony RGSL i z tego powodu sprzeciwiał się autonomii organizacji uzasadniając to dobrem jej członków, ludzi którym przyszło być świadkami upadku narodu jako małoletni są zdezorientowani w swoich ideach i, że potrzebne im są wskazówki i precyzyjne ukierunkowanie[1226].

W 1956 roku na fali inwazji ZSRR pod wodzą Chruszczowa na Węgry i mobilizacji antykomunistycznej ze strony młodych neofaszystów Caradonna wrócił do łask, a Massimo Anderson został dyrektorem pisma „Azione". Zbrojna pacyfikacja powstania na Węgrzech była dla missini dobrą okazją do atakowania komunistów. Almirante komentował też poznański czerwiec. Widział w nim dowód na oszustwo komunizmu, a odpowiedzialnością za zbrodnię na robotnikach obwiniał Chruszczowa. Nie analizował dogłębnie wydarzenia, stwierdził jedynie, że zmarłych należy żałować bo być może oszukiwali samych siebie i uwierzyli komunizmowi jak wielu biednych ludzi na świecie i we Włoszech. Postrzegał jednak pacyfikację przez pryzmat włoskiej walki z komunizmem: „Komunistyczni hierarchowie, dzieło które zmiażdżyliście złapie was za gardło. Spadkobiercy tych, których zamordowaliście zbyt wielu we włoskich Poznaniach, którzy chcieli mieć ojczyznę, korporacjonizm i socjalizację mówią wam do z ogromną nadzieją"[1227]. Togliatti nazywał interwencję

[1220] A. Fappani, *Associazione Nazionale Arma Milizia (A.N.A.M.)*, w: *Enciclopedia bresciana*, vol. 1, Brescia 1974, s. 54.
[1221] M. Magliaro, s. 45, A. Carioti, *I ragazzi della fiamma…*, s. 151.
[1222] A. Carioti, s. 188.
[1223] Ibid.
[1224] Ibid., s. 188.
[1225] A. Baldoni, *La Destra in Italia 1945-1969*, Rzym 1999, s. 468.
[1226] A. Carioti, s. 102.
[1227] G. Almirante, *Cannoni contro lavoro*, „Secolo d'Italia", 30 czerwca 1956.

na Węgrzech trudną, ale konieczną[1228]. Odbyły się też demonstracje przeciw inwazji na Węgry, w Rzymie na czele których stał Caradonna[1229]. W grudniu gazeta opublikowała też artykuł poświęcony był represjom na Węgrzech i w Polsce i postawie partii komunistycznej[1230]. Neofaszyści zupełnie nie widzieli w kontekście inwazji na Węgry problemu ze swoim bagażem historycznym. „MSI dźwiga ciężar kwestii, która do niego nie należy. Nigdy nie prowadził działań przeciwko Żydom, nie prowadził propagandy antyżydowskiej" - pisało „Meridiano d'Italia" w 1958 roku[1231].

W porozumieniu z Romualdim i Giannim Robertim z CISNAL neofaszystowski syndykat zaakceptował kurs na współpracę z monarchistami[1232]. Związkowcy z CISNAL w wywiadach dla neofaszystowskich gazet przekonywali, że ich związek jest niezależny od jakiejkolwiek partii mimo że jego liderzy byli czynnymi politykami MSI. Opowiadali się za wizją zjednoczenia wszystkich włoskich robotników w jednej organizacji[1233]. W latach 50. poczucie zagrożenia ze strony skrajnej prawicy konsekwentnie malało wobec działalności komunistów dla których neofaszyści są wrogami. Sprawcami terroru po wojnie byli w największym stopniu zdemobilizowani partyzanci, a najgłośniejszego zamachu terrorystycznego na Sycylii, którego ofiarą padli zwolennicy PCI był kryminalny gang politycznie związany z separatystami. Akty przemocy, których dokonywali nie były wymierzone ani w system, ani w ludność, a samo kierownictwo partii starało się dystansować od zasady przemocy jako głównego elementu rewolucji politycznej, dlatego postępowanie delegalizacyjne MSI w po atakach w 1955 roku zostało uchylone[1234]. Co ciekawe mimo zażartej walki między missini, a komunistami Giuseppe Landi poszedł w 1957 roku na pogrzeb Giuseppe Di Vittorio, komunisty, członka ruchu oporu i sekretarza CGIL co odnotowała komunistyczna „l'Unità"[1235].

W 1956 roku w Mediolanie odbył się kolejny kongres na którym Michelini poruszył ponownie kwestię sojuszu z monarchistami, którzy dla wielu missini uchodzili za zdrajców, a z jego punktu widzenia mieli zapobiec izolacji partii[1236]. „Musimy się przedstawiać jako ci, kim naprawdę jesteśmy czyli faszyści Włoskiej Republiki Społecznej. W ten sposób będzie możliwe odzyskanie głosów, które są po lewej stronie i które nie są ani socjalistyczne, ani antyfaszystowskie... ponieważ po lewej stronie w kraju nie ma ani socjalistów, ani antyfaszystów: są tylko ludzie biedni" – uważał Almirante[1237]. Na kongres przyjechali też Karl-Heinz Priester i Per Engdah[1238]. Almirante podtrzymywał radykalne stanowisko wobec ustroju: „nieporozumienie jest tylko jedno i nazywa się „faszyści w demokracji" – komentował obrady kongresu na łamach „Secolo d'Italia"[1239]. W marcu i kwietniu 1956 roku powstały periodyki krytyczne wobec sektretariatu: „Tabula Rasa" De Felicego, Cesare Pozzo, Mario Pucciego i Giano Accame, Domani Enzo Erry i „Il Tevere" Waltera Gentiliego De Schmidta[1240]. Fabio De Felice pisał: „W 1945 roku bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki otworzyły epokę atomową, a tym razem wszyscy odczuli historyczną zmianę; niemniej jednak bardzo niewielu ludzi jest dziś w stanie dostrzec główne linie cywilizacji atomu, przełożyć zdumienie, które ogarnia przed ogromem nowych odkryć, na szereg politycznych, ekonomicznych, społecznych konsekwencji, jak również czysto naukowych"[1241].

[1228] J. Perry, C. Carey, A. G. Carey, *The Varying Seasons of Italian Politics, 1956-57*, w: „Political Science Quarterly", vol. 72, no. 2 (1957), s. 213.
[1229] *Manifestavano per l'Ungheria il Governo li ha arrestati*, „Meridiano d'Italia", 11 listopada 1956.
[1230] E. Beltrametti, *Togliatti riabilita Stalin ed esalta i crimini del comunismo*, w: „Meridiano d'Italia", 16 grudnia 1956
[1231] *L'ignobile falso dell'assalto al ghetto*, „Meridiano d'Italia", 17 czerwca 1958.
[1232] D. Conti, s. 20.
[1233] *La CISNAL difende il lavoro (rozmowa z Emilio Cianchim)*, w: „Meridiano d'Italia" nr 31, 9 września 1956.
[1234] P. Rosenbaum, Frankfurt-Kolonia 1975, s. 81.
[1235] P. Spriano, *Fiero e commosso abbraccio di una sterminata marea di popolo a Giuseppe Di Vittorio dirigente amato dei lavoratori e degli umili*, w: „l'Unità", 7 listopada 1957.
[1236] G. Almirante, F. Palamenghi Crispi, s. 73.
[1237] G. Almirante, *Autobiografia di un "fucilatore"*, Rzym 1973, s. 10.
[1238] R. Guarasci, *Il fascismo dopo Salò. Storia del Movimento Italiano Femminile Fede e Famiglia*, w: „Miscellanea di studi storici", nr 6, 1987–1988, s. 126.
[1239] *Intervento di Almirante al V congresso nazionale del Msi*, „Secolo d'Italia", 26 listopada 1956.
[1240] M. Magliaro, s. 48.
[1241] F. De Felice, *Preparare lo Stato per la rivoluzione atomica*, „Tabula Rasa", listopad 1956.

W 1957 roku Rachela, wdowa po Mussolinim otrzymała od rządu zgodę na zorganizowanie pochówku wodza faszyzmu w jego rodzinnym Predappio, gdzie znajdowało się mauzoleum postawione dla ich syna Bruna. Restytucja ciała Mussoliniego była ważnym symbolem, w którym neofaszyści dopatrywali się nie tylko oddania go „wdowom i sierotom, aby wszystkie wdowy i sieroty po poległych w przegranej i zdradzonej wojnie mogły poczuć się uhonorowane", ale też symbolicznego pochówku wszystkich męczenników RSI, uznanie zbiorowej ofiary[1242]. Decyzja o zwróceniu ciała została podjęta przez nowego ministra sprawiedliwości Adone Zoliego. Scelba nie chciał się na to zgodzić dopóki piastował funkcję w rządzie. Władze obawiały się, że miejsce spoczynku Mussoliniego stanie się miejscem pielgrzymek neofaszystów[1243]. Zoli widział w tym geście spełnienie żądań faszystów i ukazanie siebie i swojej partii jako jedynego decyzyjnego[1244]. Miało to być nie tyle ugięcie się pod żądaniami konkurencji co wykazanie swojej hegemonii na prawicy.

Mimo upływu czasu Almirante w swojej publicystyce dawał wyraz uwielbienia dla wodza, który mimo że był martwy dla niego wciąż pozostawał aktualny jako idea: „On nadal rośnie w siłę po śmierci. Jego świętowanie jest coraz mniej nostalgiczne, coraz bardziej polityczne, coraz mniej skupione na pamięci i żalu z przeszłości, coraz bardziej zagłębiające się w dramat teraźniejszości i przyszłości. W tym roku liczba mimowolnych apologetów Benito Mussoliniego wzrosła ponad wszelkie proporcje. Komuniści krzyczeli „Niech żyje Mussolini", gdy nazywali poznańskich robotników „faszystami", radzieckie komunikaty krzyczały „Niech żyje Mussolini", gdy nazywali węgierskich patriotów faszystami... Jesteś bardziej żywy niż kiedykolwiek, a my nie pamiętamy Twojej śmierci, z wyjątkiem przywileju dalszego życia w cieniu Twojego"[1245]. Zbrojna pacyfikacja rewolucji węgierskiej dała znać opinii publicznej, że Blok Wschodni wciąż może być zagrożeniem o dla światowego pokoju. Włochy należały do NATO od 1949 roku, ale to właśnie teraz MSI pod wodzą Micheliniego postanowił poddać rewizji swój stosunek w sprawie członkostwa Włoch w pakcie. Posłowie MSI wsparli także wybór Adone Zoliego na premiera[1246]. Połowa lat 50. to czas stabilizacji partii centrum w kraju[1247].

W obliczu sytuacji po raz kolejny uaktywniły się środowiska skrajne odpowiedzialne na początku lat 50. za działalność FAR-LN. Trudno powiedzieć na ile stosunek MSI do chadecji i NATO były kwestiami decydującymi dla Ordine Nuovo oraz ich decyzji o secesji. Julius Evola, który był bez wątpienia ideologiem i źródłem inspiracji ideologicznych dla tego środowiska, podobnie jak dla „La Sfidy" i FAR-LN sam opowiadał się za członkostwem Włoch w NATO. W tej kwestii nie zgadzał się z nim Pino Rauti. W sytuacji w której skrzydło Micheliniego dążyło do konsolidacji z chadecją, uznali że należy szukać pola do działalności poza partią, ale blisko radykalniejszych weteranów jak książę Borghese. Ordine Nuovo powstało w 1953 roku, jako wewnętrzna grupa w MSI, jednak do kongresu w Viareggio nie podejmowali kroków na rzecz odejścia. Jak wspomina Nazarenno Mollicone, w sekcji MSI przy Via Cola di Rienzo w dzielnicy Prati nieformalnie został powołany komitet używający już wtedy nazwy Ordine Nuovo, który następnie założył czasopismo[1248]. Mollicone pisze też, że nazwa nie nawiązywała do „l'Ordine Nuovo" Gramsciego tylko do międzynarodowej organizacji faszystowskiej powołanej pod koniec II wojny światowej.

Pozostanie w partii odczytywali jako akceptację dla nowego ładu państwowego w imię antykomunizmu. Podobnie jak książę Borghese. Byli to intelektualiści zafascynowani skomplikowanymi prądami filozoficznymi, popularyzowanymi przez Evolę. Szukali nie tylko koncepcji politycznej, lecz ideologii regulującej całe życie, usystematyzowanego, niemalże religijnego światopoglądu legitymizującego dalsze trwanie przy faszyzmie. Od początku swojego

[1242] F. Turchi, *Mussolini restituto all'Italia*, „Secolo d'Italia", 31 lipca 1957
[1243] S. Luzzatto, *The body of il Duce*, s. 117.
[1244] Ibid., s. 203.
[1245] G. Almirante, *Il miracolo di Mussolini*, „Secolo d'Italia", 28 kwietnia 1957.
[1246] G. Galli, *I partiti politici italiani (1943-2004)*, Mediolan 2006, s. 106.
[1247] J. P. C. Carey, A. G. Carey, s. 200–223.
[1248] N. Mollicone, *L'Aquila e il fiamma*, 30-31.

istnienia w 1953 roku Ordine Nuovo opowiadało się za ideą zjednoczonej faszystowskiej Europy jako trzeciej siły w opozycji do marksizmu i kapitalizmu. Środowisko Ordine Nuovo definiowało faszyzm nie tyle jako doktrynę co jako system polityczny[1249]. Uznawali też istotny wkład nazistów w rozwój swoich koncepcji[1250]. „Orientacja tradycjonalistyczna jest dziś orientacją rewolucyjną. Nie można podejmować próby odnowy „wartości" zniszczonych i splamionych przez plebejski anarchizm współczesnego świata polityki, kultury, gospodarki i edukacji bez założenia radykalnego zerwania z wyniosłą postawą wobec otaczającej nas rzeczywistości. Nie możemy żywić nadziei na powrót do tradycyjnych reguł ludzkiego życia, które w innych epokach umożliwiały osiąganie najwyższych form rozwoju metafizyki i religii oraz tworzenie wielkich państw i imperiów, jeśli nie odczujemy potrzeby odnowienia współczesnych struktur politycznych i społecznych od samych fundamentów" - pisał Rauti[1251].

„Rasa", która w nazwie i symbolice Rzymu głosiła olimpijską koncepcję boskiej mądrości - pozbawionej patosu i stawiającej człowieka wobec transcendentnej rzeczywistości bez innych pośredników poza jego własną virtus oraz świętością i mocą obrzędu - z czasem uległa stopniowemu osłabieniu. W konsekwencji niearyjskie formy duchowego rytualizmu mogły wtargnąć do rzymskiego Panteonu wraz ze swymi dwuznacznymi bóstwami i, poprzez obrzędy ofiarne wychwalające ideę zadośćuczynienia i zbawienia, przygotować nadejście głęboko zhumanizowanej religii - chrześcijaństwa. Niemniej jednak istnieli ludzie, którzy zachowali starożytny spokój i duchową godność, zamierzając zareagować i próbując powstrzymać postęp „ciemnej sekty" – pisał Clemente Graziani[1252]. W miesięczniku „Ordine Nuovo" pojawiał się nawet anonimowy artykuł pt. „Znaczenie SS"[1253]. Teksty o tematyce antysemickiej są w tym piśmie bardzo powszechne w zestawieniu z innymi periodykami neofaszystowskimi lat 50. co szczególnie odróżnia jego linię od głównego nurtu partii. „Protokoły stanowią syntetyczny, ale precyzyjny zbiór wytycznych tajnej organizacji żydowskiej, której celem było podporządkowanie wszystkich nie-Żydów (gojów) poprzez ustanowienie Uniwersalnego Żydowskiego Super-rządu" - pisał Clemente Graziani[1254]. Na łamach pisma „Ordine Nuovo" można było spotkać w tamtym okresie omówienia światopoglądów postaci takich jak Jose Antonio Primo De Rivera, Ezra Pound, Ernst Jünger, Oswald Spengler[1255], a także teksty Evoli i Carla Schmitta[1256]. Gościnnie na łamach pisma pojawiał się też Szwajcar Gaston-Armand Amaudruz. „Jesteśmy przekonani, że jedyną Siłą-Ideą zdolną do wyznaczenia nowego cyklu cywilizacji europejskiej jest mit ario-rasistowski, sformułowany i wspierany przez żywą i działającą Weltanschauung, przesiąkniętą tradycyjnymi wartościami i zasadami"[1257]. Broszura ma na okładce labrys i motto „naszym honorem jest wierność". Redakcja „Ordine Nuovo" obserwowała też proces stopniowego nadawania równych praw czarnoskórym Amerykanom. Komentując tzw. kryzys w Little Rock Paolo Andriani pisał: „problem Murzynów w Ameryce nie jest ani nowy, ani prosty. Można wręcz powiedzieć, że jego powaga stale rośnie, proporcjonalnie do wzrostu liczebności tej niezwykle płodnej rasy. Wystarczy pomyśleć, że obecnie w Stanach Zjednoczonych żyje około 12 milionów Murzynów, czyli ponad 10% całej populacji, by zdać sobie sprawę, że wcale nie są pozbawione podstaw przewidywania dotyczące w szerszej perspektywie skundlenia się rasy białej w Ameryce Północnej"[1258].

Jak pisze Sandro Forte redakcja „Ordine Nuovo" spotkał niespodziewany zaszczyt, gdy

[1249] L. Petriccione, *Fascismo: che cos'è*, „Ordine Nuovo", lipiec-sierpień 1956.
[1250] Ibid.
[1251] P. Rauti, *Tradizione, reazione e Stato*, „Ordine Nuovo", maj 1955.
[1252] C. Graziani, *Paganeismo e Cristianeismo negli ultimi secoli dell'Impero*, „Ordine Nuovo", czerwiec 1955.
[1253] *Il „Significato" delle SS*, „Ordine Nuovo", listopad 1955.
[1254] C. Graziani, *I protocolli dei Savi di Sion*, „Ordine Nuovo", maj 1955.
[1255] P. Vassallo, *La profezia di Ernest Jünger*, „Ordine Nuovo", luty 1956; F. Chiocci, *Ezra Pound: scesle la civilità*, ibid; F. Primicino, *La profezia di Spengler*, ibid, wrzesień 1956;
[1256] J. Evola, *Personalità e Impersonalità*, „Ordine Nuovo", maj 1956; C. Schmitt, *I caratteri essenziali dello Stato nazista*, ibid; J. Evola, *La caduta dell;idea di Stato*, Ibid., czerwiec 1956;
[1257] B. Acquaviva, *Il mito ariano e l'Europa*, „Ordine Nuovo", maj 1955.
[1258] P. Andriani, *I negri in America*, „Ordine Nuovo", styczeń 1958.

skontaktował się z nią Marco Ramperti[1259]. Był to urodzony w 1886 roku dziennikarz „Avanti" z czasów Mussoliniego, którego ten nie przyjął do ruchu faszystowskiego ponieważ uważał go za oportunistę. Ramperti działał jako przeciwnik Mussoliniego, ale opowiedział się po przejęciu przez niego władzy po stronie faszyzmu i funkcjonował jako dziennikarz. Poparł RSI i w jednym z artykułów porównał Mussoliniego do zdradzonego przez Judasza Chrystusa[1260]. W liście do Rautiego napisał: „podoba mi się wszystko, absolutnie wszystko, co jest publikowane w Ordine Nuovo! Czy jest was niewielu? Tym lepiej, jestem bardziej przekonany niż kiedykolwiek, w moim podeszłym wieku, że prawdziwe oczyszczające ruchy rewolucji zawsze rozpoczynają nieliczni... Wierzę w ciebie, Rauti, i w twoją garstkę młodych ludzi, gotowych zrobić wszystko, nie prosząc o nic"[1261]. Gdy zmarł w 1964 roku pismo opublikowało jego „Testament polityczny".

Do 1956 roku we Włoszech można było mówić tylko o jednym ruchu neofaszystowskim, była nim Partia Płomienia. Przewaga Micheliniego w wyborach na sekretarza, które odbyły się na V kongresie partii była niewielka, co wzmocniło niezadowolenie przeciwników jego linii. Spirytualiści znaleźli nawet sojusznika w postaci Ernesta Massiego[1262]. Była to sytuacja w której wewnątrz partii działała wewnętrzna organizacja z własną siedzibą przy via Pietro w Rzymie[1263]. 14 stycznia 1957 dokonali jednak oficjalnego rozłamu wysyłając list protestacyjny sekretarzowi. Pierwszą „grupę historyczną" tworzyli Rauti, Clemente Graziani , Paolo Signorelli , Stefano delle Chiaie, Giuliano Bracci , Paolo Andriani , Rutilio Sermonti , Bruno Acquaviva , Piero Vassallo , Silvio Adorni , Riccardo i Gastone Captone Romani , Silvio Vino Alfio Tagliavia , Stefano Mangiante, Gabriele Troilo , Antonio Lombardo. Później dołączyli również Giulio Maceratini , Gino Ragno , Marcello Perina i Adriano Romualdi (wcześniej był w Giovane Italia). Z MSI odszedł także ze swoimi zwolennikami Massi, który następnie zorganizował wokół siebie Raggruppamento Sociale Repubblicano. Założył też pismo „Nuovo Ordine Sociale"

W czasie kongresu MSI w Mediolanie w dniach 24-26 listopada doszło do debaty na temat dalszego kierunku działań partii. Obóz sekretarza Micheliniego bronił koncepcji sojuszu z monarchistami. Był to kolejny krok w realizacji strategii zapoczątkowanej przez De Marsanicha. Lewica wewnętrzna na czele z Almirantem nazywała to działanie wprost zdradą [1264] . Według konserwatywnego stronnictwa taka koalicja przełamałaby izolację partii. Ideał faszystowski miał zostać pogrzebany jako dziedzictwo historyczne, a z unii między missini, a monarchistami miała się narodzić nowa partia prawicowa[1265]. Działanie Micheliniego skierowane było na wzmocnienie się w elektoracie, który do MSI już należał. Przekonanie Almirantego wydawało się jednak naiwne, podobnie jak wiara w doświadczenie Republiki Salò, które określał jako „żywotne" i „niezapomniane"[1266]. Pozycja CISNAL pozostawała słaba, startujący tym razem osobno socjaliści i komuniści zyskiwali wyborców oraz wzmacniali swoją hegemonię w ruchu robotniczym. Domniemani robotniczy wyborcy nie byli wtedy zainteresowani ofertą MSI. Z drugiej strony prawica należała do chadecji oraz jej koalicjantów. Monarchiści dysponowali natomiast poparciem 1,8 mln Włochów (6,8% w wyborach w 1953), 40 posłami i 14 senatorami. W 1957 roku Almirante powrócił do krajowej rady partii. Konieczność zwrotu przeciwko chadecji usiłowali akcentować sycylijscy neofaszyści: „walka z demokracją chrześcijańską jest obywatelskim obowiązkiem. Dla Ruchu Społecznego jest to także kwestia honoru. Nie można dłużej tolerować takiej nieodpowiedzialności" - pisał lider MSI w regionie Alfredo Cucco[1267].

Końcówka lat 50. to trudny czas dla faszystów. Włochy weszły wtedy w okres intensywnego

[1259] S. Forte, s. 72.
[1260] M. Franzinelli, *Storia della Repubblica sociale Italiana 1943-1945*, Roma, Laterza, 2020, 253-270
[1261] S. Forte, s. 72.
[1262] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma…*, Mediolan 2011, s. 209.
[1263] Ibid., s. 250.
[1264] G. Almirante, *Intervento congressuale*, „Il Secolo d' Italia", 26 listopada 1956.
[1265] G. Almirante, F. Palamenghi Crispi, s. 73.
[1266] G. Almirante, *Autobiografia*..., s. 10.
[1267] A. Cucco, *Come prima peggio di prima*, „I Vespri d'Italia", 3 sierpnia 1958.

rozwoju gospodarczego, który określa się mianem „cudu". Partia neofaszystowska traciła swoje oblicze antysystemowe i stawała się de facto czynnikiem broniącym hegemonii chadecji co budziło sprzeciw w jej łonie. Wsparciem MSI cieszyły się rządy Pelli w 1953 roku oraz Zoli w 1957. Giovanni Gronchi wygrał w 1955 roku wybory prezydenckie również dzięki głosom MSI. Elementy radykalne w partii były marginalizowane.

Partia, której zwolennicy ścierali się na ulicach w czasie kampanii wyborczych z komunistami współtworzyła na Południu koalicje samorządowe z monarchistami i chadekami, był to element „długiego marszu przez instytucje", którego finałem miała być pełna legitymizacja MSI ze strony czynników oficjalnych[1268]. Jak się później okaże strategia ta nie odniosła sukcesu. Być może wpłynął na to także rozwój gospodarczy. Słabła rola religii, narodu i wartości rodzinnych w życiu społecznym. FUAN-Caravella wydała we współpracy z wydawnictwem Volpe w 1956 roku dokumenty źródłowe takie jak „Doktryna faszyzmu", „Karta Pracy", „Manifest z Werony", czy zbiory tekstów Mussoliniego. Prasa socjalistyczna z oburzeniem zareagowała na brak reakcji państwa [1269]. Alessandro Amorese uważa, że antyzachodnia linia FUAN spowodowała dystans ze strony reżimu frankistowskiego i problemy z pozyskaniem funduszy z Hiszpanii, ale Aldo Diamanti z grupą innych przywódców FUAN odwiedził w 1954 roku konferencję uniwersytecką studenckiej sekcji Falangi w San Sebastian[1270], kontakty były kontynuowane. Po rozłamie w którym grupy Ordine Nuovo odeszły z MSI odnotowano spadek jedynie o 175 tys. głosów w wyborach co dowodziło słabości grup dysydenckich[1271]. Młodzi neofaszyści odwiedzali Hiszpanię, gdzie spotykali się z falangistami. Ci mówili im o niedociągnięciach reżimu Franco oraz o tym, że reżim opiera się na siłach konserwatywnych i tradycjonalistycznych, które już dawno wykazały swoją polityczną niemoc. „Franco gdy tylko doszedł do władzy postawił sobie na stole fotografię z podpisem Mussoliniego do której później dodano także Hitlera. Dziś jedyną fotografią, która może stać na stole jest fotografia papieża" - czytamy cytowaną wypowiedź falangisty z którym spotkali się Włosi[1272].

17 stycznia 1957 roku Giuseppe Bottai został zaczepiony na ulicy przez dwóch młodych mężczyzn, którzy zapytali go czy wstąpił do Unione Combattenti Italiani powołanego do życia przez marszałka Giovanniego Messe, uczestnika obydwu wojen światowych, ale w czasie wojny domowej szefa sztabu armii Królestwa Południa. Gdy Bottai odpowiedział twierdząco, jeden z nich uderzył go w twarz i powiedział „jesteś łajdakiem"[1273]. Był to Gino Ragno, prezes Giovane Italia w Rzymie: „Na kongresie w Mediolanie stanąłem po stronie Almirantego, uważałem go za moralnie lepszego od Micheliniego, który oddał MSI na służbę potęgom gospodarczym. Bottai był częścią wielkiej operacji prawicy, której oponowaliśmy. Kiedy zobaczyłem go na ulicy znieważyłem go i uderzyłem"[1274]. Bottai należał do najważniejszych hierarchów faszystowskich o niezwykłych losach po upadku reżimu. Należał do tych, którzy uznali, że faszyzm skończył się 25 kwietnia 1943 roku. Ciążył na nim wyrok śmierci wydany przez Włoską Republikę Społeczną, a jednocześnie groziło mu aresztowanie przez reżim Badoglia. Początkowo ukrywał się w klasztorze w Rzymie, ale zaciągnął się do francuskiej Legii Cudzoziemskiej pod pseudonimem Andrea Battaglia. Walczył w Prowansji, a następnie w inwazji aliantów zachodnich na Niemcy. Służba w alianckich siłach zbrojnych posłużyła do jego amnestii, a w 1953 roku podjął decyzję o powrocie do ojczyzny i rozpoczęciu działalności prasowej pod szyldem „Il Popolo di Roma" oraz „ABC". Były to pisma finansowane przez wielkiego przemysłowca, byłego faszystowskiego senatora i ministra komunikacji w rządzie Badoglia – Vittorio Ciniego. Jak mówił po wielu latach dziennikarz, biograf Bottaia i prywatnie jego wnuk Angelo Polimeno Bottai, hierarcha nie uznawał legitymizacji rządów Mussoliniego na Północy,

[1268] G. De Luna, *Neofascismo*, w: F. Levi, U. Levra, N. Tranfaglia, *Il mondo contemporaeo. Storia d'Italia* vol. II, Florencja 1978, s. 783.
[1269] *Avanti!, I documenti della Caravella*, 1 stycznia 1956.
[1270] A. Amorese, *FUAN. Prima parte: dai Guf al '68. Gli studenti nazionali tra piazze e atenei…*, s. 29.
[1271] A. Giannuli, E. Rosati, *Storia di Ordine Nuovo*. Mediolan 2017, s. 10.
[1272] P. E. Mocchi, Spagna 1958: Falanga e tradizione!, La Legione nr 15/16/17, 9 września 1958.
[1273] A. Carioti, *I ragazzi della fiamma…*, s. 19
[1274] Ibid.

a mając do wyboru między faszyzmem, a ojczyzną wybrał ojczyznę[1275]. Nie należał do MSI ponieważ nie wierzył w tę drogę. Mimo to, sprawa jego spoliczkowania wywołała kontrowersje. Ragno został usunięty z organizacji.

W maju 1958 roku „Ordine Nuovo" wyszło pod zmienionym tytułem „Ordine Nuovo europeo" z numerem 1 zamiast 5. Był to dwujęzyczny numer francusko-włoski. Jako załącznik dodane zostały do niego „Doktryna faszyzmu" podpisana jako dzieło Mussoliniego oraz fragment „Mein Kampf" Adolfa Hitlera dotyczący organizacji propagandy. Numer zawierał materiały ukazujące uniwersalizm doktryny jak artykuł na temat Léona Degrelle'a[1276] oraz francuskiego kolaboranta Marcela Déata[1277]. Amaudruz pisał z kolei: „Nasza rewolucja, która chce wyrwać Europę z dekadencji, z dominacji jej obcych i wrogich elit, wymaga odrzucenia postaw teraźniejszości i przeszłości, ale nie zawsze odrzucenia wszystkiego, co z nich pochodzi: chodzi o „porządek i tradycję", ale tradycję nową. Nie chodzi o trwanie w poprzednim porządku, który już nie istnieje. Chodzi o bycie nowoczesnym, ale nie nowoczesnym za wszelką cenę – dlaczego nowy porządek europejski miałby być oparty tylko na nowości, skoro Europa zawsze była ponad czasem i ponad swoimi własnymi lekcjami? Dobrze pojęta nauka historii pozwala połączyć ludzi, nie opierając się na jakiejkolwiek arbitralnej selekcji przeszłości, ale na polityce rozumianej w sposób fundamentalny, jak nauczyli nas wielcy prekursorzy"[1278].

W 1958 roku odbyły się kolejne wybory w których MSI trwał przy niezmienionym poparciu 5%. Ordine Nuovo nawoływało w czasie kampanii do oddawania głosów nieważnych. Dochodziło do prób rozbijania partii m.in. przez usiłowanie przyjęcia do Włoskiej Partii Liberalnej środowiska skupionego wokół pisma „Tabula Rasa", którego redakcję, po spotkaniu z Giovannim Malagodim, skrytykowano na szczycie MSI[1279]. „Stoimy na skrzyżowaniu dróg" - pisał Nino Di Forti, redaktor naczelny sycylijskiej gazety neofaszystowskiej „I Vespri d'Italia" - „Ruch Społeczny odniósł pierwsze sukcesy na Sycylii. Od naszego regionalnego zgromadzenia rozpocznie się nowa polityka. Od lat mówią nam: ratujcie religię, zagrożoną materializmem. Od lat mówią nam: ratujcie naród zagrożony komunizmem. Od lat mówią nam: ratujcie demokrację chrześcijańską zagrożoną otwarciem na lewo. Od lat mówią nam: ratujcie autonomię, zatwierdzajcie budżety, dla dobra naszej Sycylii[1280]". Porównał też premiera Amintore Fafaniego do cesarza Kaliguli, który mianował swojego konia senatorem i kapłanem. Partię opuściła też część umiarkowanych, niezadowolonych z mało zdecydowanej postawy Micheliniego wobec ludzi Almirantego, założyli 25 stycznia 1958 roku krótko istniejące Movimento Nazionale Italiano[1281]. W 1958 roku Almirante i Francesco Palamenghi-Crispi wydali razem książkę „Il Movimento sociale italiano" będącą pierwszym przyczynkiem do dziejów ruchu, krótkim kursem z dziejów partii z okazji jej 22-lecia: „Wierzymy raczej, że faszyzm nie jest bynajmniej ostatecznym doświadczeniem i archiwalną doktryną. Wierzymy, że faszyzm jest doświadczeniem postępu, obowiązującą zasadą, żywą doktryną" - przekonywali czytelników - „Odkąd nie ma już faszyzmu i nazizmu, na wszystkich kontynentach wybuchły wojny rasowe. Mówiono, że faszyzm został pokonany i wyeliminowany, ponieważ był sprzeczny z prawdziwymi interesami Kościoła. Odkąd nie ma już faszyzmu, Kościół musiał spisywać najbardziej bolesne wydarzenia czasów nowożytnych"[1282]. Partia ma być przedstawiona jako kontynuator projektu politycznego, który oceniony zostaje jako pozytywny, a potępiony niesłusznie z perspektywy swojego kryzysu: „Dwudziestoletnia dyktatura Mussoliniego była logiczną i konieczną formą, którą faszyzm przyjął w „tamtych okolicznościach"; i jesteśmy głęboko przekonani, że taka forma odpowiada

[1275] A. Cazzullo, *Angelo Polimeno, nipote di Bottai: «Dava del tu a Mussolini ma fu lui a farlo cadere. Seppe di Piazzale Loreto ed ebbe compassione»*, „Corriere della Sera", 6 października 2023.
[1276] J. R. Debbaudt, *Léon Degrelle et le Rexisme*, „Ordine Nuovo europeo", maj 1958.
[1277] N. Capotondi, *Marcel Déat*, „Ordine Nuovo europeo", maj 1958.
[1278] G. A. Amaudruz, *La V Assemblée du Nouvel Ordre Européen*, „Ordine Nuovo europeo", maj 1958.
[1279] F. Zagami, *Storia del Movimento Sociale Italiano*. Rzym 2020, s. 141.
[1280] N. di Forti, *Fermare Caligola*, „I Vespri d'Italia", 6 lipca 1958.
[1281] M. Magliaro, s. 56.
[1282] G. Almirante, F. Palamenghi-Crispi, s. 11.

najlepszemu wyrazowi interesów narodowych i woli ludowej, pośród wielkich trudności. Jednak nikt nie mógłby myśleć o dyktaturze bez Mussoliniego, ani o pojawieniu się jego następcy dorównującego mu geniuszem i prestiżem. Oto dlaczego za nostalgiczną uznaje się tylko tę część, która uważa faszyzm za martwy wraz z końcem ziemskiej działalności Mussoliniego; oto dlaczego nie uznajemy za nostalgiczne jedynie wyrażenia Mussoliniego, lecz traktujemy je jako praktykę właściwą swojemu czasowi, ideę i koncepcję ważną na przyszłość, dziś w pełni aktualną”[1283]. Przez dwa lata 1956-1957 Romualdi wydawał „Il Popolo Italiano” w opozycji do „Secolo”. Romualdi w 1959 roku postanowił zrealizować projekt nowego czasopisma, miesięcznika, który czasem ukazywał się nawet co dwa tygodnie. Postanowił nazwać go „L'Italiano”, realnie był on kontynuacją „Il Popolo”. „Meridiano d’Italia” po 1958 roku nie odgrywało już żadnej roli. Franco Servello był nawet na krótko wykluczony z partii, a wrócił po interwencji Grazianiego u De Marsanicha. Zakończyło działalność w 1961 roku.

W 1958 roku doszło natomiast do dość egzotycznego sojuszu o zasięgu lokalnym w Zgromadzeniu Regionalnym Sycylii zwanego „Operacją Milazzo”, którą musieli zaakceptować przywódcy PCI i MSI. O ile chadecy zawierali już porozumienia z neofaszystami na szczeblach samorządowych w celu przegłosowywania komunistów i socjalistów o tyle w przypadku Sycylii neofaszyści i komuniści sprzymierzyli się w celu wsparcia polityka chadecji, który z kolei sprzeciwił się oficjalnemu kandydatowi na prezydenta regionu z ramienia swojej własnej partii. Był to przypadek bezprecedensowy. Rolnik Silvio Milazzo był politykiem chadeckim, który podjął się próby objęcia funkcji prezydenta regionu. Deklarował chęć ochrony Sycylii przed atakami rządu w Rzymie i naruszeniom interesów mieszkańców wyspy. Postanowił podjąć się próby poszukiwania sojuszników w pozostałych partiach, w tym wśród komunistów i neofaszystów, którymi kierowali Cucco oraz posłowie Dino Grammatico i Nino Buttafuoco. Kluczową rolę w operacji odegrał Grammatico, który opisał kulisy działań Milazzo w swoich wspomnieniach: „zadzwonił do mnie i powiedział: „Chciałbym spotkać się z tobą, z Buttafuoco i być może także z Almirante lub innymi członkami kierownictwa krajowego. Mogę ci powiedzieć, że komuniści są za, pod warunkiem, że nie ideologizujecie większościowego porozumienia. To, co chcę zbudować, to administracja obrony autonomii sycylijskiej przeciwko centralnej partyjnej władzy”. Program oparty na tych punktach został nam przedstawiony następnego dnia, gdy spotkaliśmy się z nim, nie z Giorgio Almirante, ale z Ernesto De Marzio, który został delegowany przez Michelini'ego, aby zająć się sytuacją na Sycylii. I dodał: „Komuniści i socjaliści zgadzają się na ten program, udało mi się uzyskać, jak tego żądaliście, że komuniści nie będą reprezentowani w zarządzie i mogą wskazać co najwyżej jednego niezależnego, a socjaliści będą reprezentowani przez jednego przedstawiciela. Proszę, dajcie znać jak najszybciej wasze decyzje. Teraz wszystko zależy od was”[1284]. Grammatico wierzył, że Operacja Milazzo sprawi, że MSI włączy się bardziej w rzeczywistość polityczną państwa: „MSI wziął udział w Operacji, ponieważ dostrzegł w niej także niezwykle istotną okazję na drodze do politycznego uznania i stworzenia nowoczesnej i demokratycznej prawicy, prawicy nawet zdolnej do sprawowania władzy” [1285] . Został mianowany regionalnym asesorem ds. rolnictwa, co umożliwiło mu przeprowadzenie reformy społecznych winnic. Po wyborach i drugim rządzie Milazzo, Unione Siciliana Cristiano Sociale, która miała 10 deputowanych regionalnych, utworzyła regionalny rząd w czerwcu 1959 roku. Milazzo, który został wydalony z DC, utworzył swoje drugie regionalne rządy, które trwały od 12 sierpnia 1959 roku do 16 lutego 1960 roku. Rząd z lewicą i monarchistami, ale bez MSI, który wycofał się z udziału nie przetrwał za sprawą infamii Watykanu i biskupów sycylijskich, którzy wezwali wiernych do nie popierania Milazzo. MSI nie rezygnował ze swojej antykomunistycznej linii, a PCI nie zamierzała łagodzić swojego dyskursu na temat faszyzmu, chociaż liderzy struktur obydwu partii konsultowali swoje kroki z przywódcami w Rzymie. W tym

[1283] Ibid, s. 18.
[1284] D. Grammatico, *La rivolta siciliana del 1958*. *Il primo governo Milazzo*, Palermo 1996, s. 107-108.
[1285] Ibid., s. 72.

samym roku w Malmö odbył się ostatni zjazd Europejskiego Ruchu Społecznego.

Pesymizm jaki panował wówczas w łonie partii być może najlepiej podsumował Chiarini: „Neofaszyzm lat pięćdziesiątych zrzuca wszelkie odniesienia alternatywne do status quo. Ulega wściekłej obronie istniejącego stanu rzeczy, który jest zdominowany przez pożerający strach przed komunizmem. Nie posuwa się dalej, ale po prostu cofa. Łączy nieliberalny charakter z konserwatywnym z odcieniami reakcyjnymi”[1286]. Luigi Battioni twierdził, że partia była koterią zajętą obroną siebie i piastowanych stanowisk, nie potrafiącą przygotować oferty politycznej dla młodych ludzi, którzy przychodzili do jej biur [1287]. Według Tarchiego w MSI panowała gerontokracja[1288].

Radykalny ruch neofaszystowski toczył też spory na tle stosunku do Kościoła. „Zadziwiające jest, jak pomimo panowania Piusa XII w 1955 r., uważanego za jednego z ostatnich papieży tradycjonalistów, współpracownicy „Ordine Nuovo” już wtedy zidentyfikowali niepokojące oznaki plebejizacji i protestantyzacji Kościoła katolickiego, który nadal dumnie definiował się jako „rzymski”, ale który przygotowywał się wraz z Soborem Watykańskim II, który został zwołany kilka lat później, do wyeliminowania łaciny i wprowadzenia protestanckich elementów celebracji mszy i liturgii” – pisał Mollicone[1289]. Tymczasem katoliccy integryści odpowiadali: „Nie jest możliwe, aby Pino Rauti i grupa Ordine Nuovo mogli dojść do porozumienia z moimi towarzyszami z „Carattere”. Dzieje się tak, ponieważ z rasistowskiego pogaństwa Ordine Nuovo wynikają natychmiastowe konsekwencje, również na płaszczyźnie działania politycznego, które wyraźnie różnią się od konsekwencji politycznych właściwych dla tradycjonalistycznego, katolickiego podejścia „Carattere”. Członkowie Ordine Nuovo otwarcie ogłaszają się wrogami katolicyzmu i na polu politycznym przyjmują postawę jawnej wrogości – nie tyle wobec duchowieństwa, ile wobec Kościoła jako porządku duchowego” – pisał Primo Siena[1290].

4.4. Neofaszyzm w latach 60. XX wieku

Początek lat 60. to czas zmiany postaw wśród młodzieży studenckiej. W Rzymie doszło do protestów przeciwko agresji na Kubę i zabójstwu Patrice’a Lumumby, premiera Demokratycznej Republiki Konga. Po przegranych wyborach do samorządów studenckich w 1960 roku neofaszyści dokonali napadów na lokal Krajowego Związku Studentów na Uniwersytecie Rzymskim i pobili czarnoskórych studentów. W odpowiedzi na przemoc doszło do odwetów ze strony organizacji lewicowych [1291]. Śmierć Stalina, inwazja radziecka na Węgry [1292], a także liberalizacja ruchu socjalistycznego w perspektywie europejskiej doprowadziły do zmiany akcentów politycznych we Włoszech. Poprzedziła ją pierwsza w historii Włoch próba utworzenia rządu popieranego przez MSI. Fernando Tambroni należał do prawicowego skrzydła chadecji. Był aktywny od 18 roku życia. Po ustanowieniu reżimu faszystowskiego miał problemy z prawem, wstąpił do Narodowej Partii Faszystowskiej aby zachować pozory lojalności wobec ustroju. Nie zaangażował się w działalność ruchu oporu, ale po 1943 roku działał aktywnie na rzecz reaktywacji partii chadeckiej. W latach 1950-1955 był wiceministrem marynarki handlowej, a w latach 1955-1959 ministrem spraw wewnętrznych. Na jego korzyść działał fakt, że za jego rządów doszło do aresztowania Salvatore Castagna z 'Ndranghety. Cieszył się dużym autorytetem w partii. Sprzeciwiał się koalicji z lewicą.

W marcu 1960 roku liberałowie wycofali swoje poparcie dla rządu Segniego. Zadanie sformowania nowego gabinetu otrzymał Tambroni. 4 kwietnia przedstawił jego skład, a cztery dni później w głosowaniu o wotum zaufania uzyskał poparcie DC i MSI, czyli 300 posłów za przy

[1286] R. Chiarini, *Destra italiana: dall’Unità d’Italia a Alleanza Nazionale*, Wenecja 1995, s. 20-21.
[1287] L. Battioni, s. 287.
[1288] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, Mediolan 1995, s. 62.
[1289] Aquila e il fiamma, 33..
[1290] P. Siena, *Lettera a Utopia*, „Utopia”, sierpień 1956.
[1291] G. Berlinguer, *Na Uniwersytecie Rzymskim*, w: „Problemy Pokoju i Socjalizmu” nr 2(54), luty 1963, s. 65
[1292] C. Pozzo, *Incontro con gli isorti ungheresi*, „Tabula Rasa”, nr 3-4, listopad 1956.

jednoczesnym sprzeciwie lewicy, liberałów i republikanów[1293]. Neofaszyści popierali chadeków na szczeblu samorządowym, zdarzało się, że zawierali koalicje, ale 25 lat po wojnie doszło do pierwszego przypadku w którym ich głosy przeważyły w tak ważnej sprawie jak skład nowego rządu. „Utworzenie rządu Tambroniego było wyzwanie rzuconym demokratycznej i antyfaszystowskiej opinii publicznej" - pisał Luigi Longo[1294], a trzech nowych ministrów zapowiedziało, że nie wejdzie do rządu. 11 kwietnia również Tambroni podał się do dymisji. Komuniści przedstawiali się w okresie kryzysu rządu jako demokraci i przeciwnicy wojny, a chadeków obwiniali za pogłębianie podziału między nimi, a socjalistami[1295]. Próbę stworzenia rządu powierzono Amintore Fanfaniemu. Socjaliści widząc problemy chadeków podjęli się prób rozmów o koalicji, jednak zbyt wielu polityków chadecji opowiadało się przeciwko jakimkolwiek ustępstwom wobec lewicy. W tej sytuacji prezydent odrzucił dymisję Tambroniego i wezwał go do stawienia się w senacie w celu dokończenia procedury nominacji. 29 kwietnia senat poparł jego kandydaturę na premiera stosunkiem głosów 128 do 110[1296]. Nie wiadomo jakie były motywy wsparcia Arturo Micheliniego dla Tambroniego. Być może liczył, że uzyska pełną legitymizację rządu jako demokratyczna siła parlamentarna oraz ochronę przed działaniami lewicy w kierunku delegalizacji MSI. We Włoszech doszło do protestów przeciwko rządowi wybranego w ocenie jego przeciwników głosami faszystów. Jednak dużo większe oburzenie wzbudziła inicjatywa zorganizowania kongresu MSI w Genui na co partia otrzymała zgodę od rządu.

Miasto było jednym z bastionów ruchu oporu podczas wojny. Wielu jego mieszkańców zginęło lub było represjonowanymi za walkę z faszyzmem, a 15 lat po wojnie urzędnicy minionego reżimu organizowali swój zjazd właśnie tam. Demonstracja przeciwko kongresowi MSI została zorganizowana 30 czerwca. Rozpoczęła się przy Piazza de Ferrari i przechodziła obok pomnika ofiar wojny. Brali w niej udział kombatanci, związkowcy, politycy i studenci. Policja, często oskarżana o skrajnie prawicowe sympatie była wsparta przez posiłki z kilku innych miast. Doszło do zamieszek, które zostały brutalnie stłumione[1297]. Setki osób aresztowano. O spokój wezwali kombatanci, a faszyści opuścili miasto. Wielu uczestników demonstracji odniosło jednak obrażenia, co wzburzyło mieszkańców innych regionów Włoch. Doszło do kolejnych protestów w kraju, gdzie podczas pacyfikacji zginęli ludzie. Na Sycylii zastrzelonych zostało trzech protestujących, a w Reggio-Emilia na północy kolejnych pięcioro. Nie obyło się również bez wyroków, spośród uczestników zamieszek w Genui 41 osób postawiono w stan oskarżenia, a na Sycylii 53. Wszyscy zostali uznani za winnych. Najwyższy wyrok za udział w zamieszkach otrzymał Filippo Soma – sześć lat i osiem miesięcy więzienia. Z powodu wywołania kryzysu w kraju, Tambroni podał się do dymisji. Urząd premiera piastował przez 116 dni. Po zamieszkach w Genui doszło do szeregu akcji odwetowych ze strony neofaszystów. W Mediolanie doszło do zdewastowania siedziby Partii Radykalnej, w Rzymie do ataków na biura PCI w czterech lokalizacjach, obrzucenia materiałami wybuchowymi ambasady radzieckiej, a w Rawennie do podpalenia domu lidera partii i prominentnego weterana ruchu oporu Arrigo Boldriniego (5 lipca) oraz zniszczenia samochodu antyfaszystowskiego artysty i byłego więźnia politycznego Carla Leviego (7 lipca)[1298]. W Mediolanie i Turynie na siedzibach gminy żydowskiej i partii socjalistycznej pojawiły się hasła faszystowskie i antysemickie. W związku z wydarzeniami aresztowanych zostało około 20 aktywistów skrajnej prawicy, wśród nich działacz (liczącego wówczas 3200 członków skupionych w 41 grupach terenowych[1299]) Ordine Nuovo, Stefano Delle Chiaie[1300]. Rok później ten sam osobnik został aresztowany za zerwanie flagi z grobu nieznanego żołnierza w Rzymie.

[1293] B. Coccia, *Quarant'anni dopo: il sessantotto in Italia fra storia, società e cultura*, Rzym 2008, s. 76-77
[1294] L. Longo, *Nowy moment w historii politycznej Włoch*, w: „Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 5(45), maj 1962, s. 20.
[1295] L. Longo, *O demokratyczną odnowę Włoch i socjalizm*, w: „Problemy Pokoju i Socjalizmu, nr 4, kwiecień 1960, s. 48-52.
[1296] B. Coccia, s. 76-77
[1297] P. Cooke, *Genoa revisited*, w: „The Guardian" 30 lipca 2001, <https://tinyurl.com/yckrhcsx> [Dostęp: 11.03.2023].
[1298] C. Bermani, *Il nemico interno. Guerra civile e lotta di classe in Italia (1943-1976)*, Rzym 1997, s. 207-208
[1299] A. Giannuli, E. Rosati, s. 106.
[1300] S. Christie, *Stefano Delle Chiaie: Portrait of black terrorist*, London 1984, s. 7.

Kontekst przemocy w Genui był silnie upolityczniony. W latach 60. nadal 95% starszych rangą urzędników służby cywilnej rozpoczęło swoją pracę przed 1943 rokiem[1301]. Podobnie było z wysokiej rangą funkcjonariuszy policji, w latach 60. na 64 prefektów pierwszej klasy, 62 służyło w czasach faszystowskich, podobnie było z kwestorami, czyli prowincjonalnymi komendantami policji, byli członkowie ruchu oporu byli wśród nich wielką rzadkością[1302]. W związku z nielegalną działalnością byłych partyzantów ruchu oporu, z szeregów służb mundurowych usuwano byłych członków ruchu oporu, a zamiast nich zatrudniano m.in. funkcjonariuszy Polizia dell'Africa Italiana (PAI)[1303]. Stąd jednym z postulatów Włoskiej Partii Komunistycznej stały się: delegalizacja MSI oraz ograniczenie możliwości używania broni przez policję[1304]. Od zakończenia wojny do protestów antyfaszystowskich w 1960 roku policja zdążyła zabić 94 osoby i ranić 400. Parlato stawia nie do końca słuszną tezę, że do 1960 roku nie było we Włoszech tak znaczącego sprzeciwu wobec działalności MSI. Nazywa ten rok „ponownym narodzeniem się radykalnego antyfaszyzmu"[1305].

Inicjatywa Tambroniego oraz zamieszki w Genui były jednak przełamaniem bariery politycznej jaka spowijała włoską scenę polityczną od 1948 roku. Z zaufaniem ze strony prezydenta USA Johna Kennedy'ego cieszyli się socjaliści[1306]. Otwarcie na lewicę zaczął przejawiać papież Jan XXIII[1307]. W dniach 6-7 listopada 1960 roku odbyły się wybory samorządowe po których socjaliści i chadecy zawiązali porozumienia lokalne m.in. w Mediolanie, Genui, Florencji i Wenecji[1308]. Według Zagamiego, wydarzenia w Genui pokazały, że w kontekście zimnej wojny i włoskiej logiki dwubiegunowej w której chadecja była uznawana za partię Zachodu, a komuniści za partię ZSRR nie było dla MSI szans na wyjście z izolacji co wzmacniało w Ordine Nuovo poczucie racji wobec Micheliniego[1309].

W 1961 roku Julius Evola napisał książkę „Ujeżdżając tygrysa", tym razem mającą odgrywać rolę podręcznika „arystokratów ducha" gdzie ujeżdżany przez nich tygrys symbolizuje nowoczesność, której autor się sprzeciwia, ale jednocześnie nie widzi możliwości aby stawić jej opór: „Mała grupa wydaje się być gotowa do walki, nawet w przegranych pozycjach. Dopóki się nie poddaje, nie idzie na kompromis, ulegając pokusom, które mogłyby warunkować jakikolwiek sukces, jej świadectwo jest ważne. Dla innych jest to kwestia całkowitego izolowania się, co wymaga wewnętrznego charakteru, jak również uprzywilejowanych warunków materialnych, które stają się coraz rzadsze z każdym dniem"[1310]. Omawia różne wizje duchowości jak wierzenia egipskie, zaratustrianizm, hinduizm, krytykuje jazz jako muzykę czarnoskórych oraz amerykańskich beatników, których wiązał z alkoholem, wyuzdaniem i narkotykami[1311]. Co ciekawe, „Meridiano d'Italia" pozytywnie opisywało sukcesy włoskiego muzyka jazzowego, Gastona Parigi[1312]. Książka proponuje też nową postawę, którą Evola nazywa dionizyzmem apollińskim. Według Nietzschego dionizyzm oznaczał życie posłuszne reakcjom i emocjom, a apollinizm stawia większy nacisk na umysł i sferę intelektu. Evola proponuje połączenie obydwu postaw.

Trochę więcej optymizmu przejawiał Giulio Caradonna, przywódca FUAN i RGSL, który w

---

[1301] R. Putnam, *Atteggiamenti politici dell'alta burocrazia nell'Europa occidentale*, w: „Rivista Italiana di Scienza Politica" nr 1 (1973), s. 172.
[1302] C. Pavone, *La continuitá dello Stato. Istituzioni e uomini*, w: E. Piscitelli, *Italia, 1945–1948. Le origini della Repubblica*. Turyn 1974, 282-83.
[1303] A. D'Orsi, *La Polizia. Le Forze dell'Ordine Italiane*, Mediolan 1972, s. 40.
[1304] L. Longo, *Doniosłe zwycięstwo sił antyfaszystowskich i demokratycznych we Włoszech*, w: „Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 9(25), wrzesień 1960, s. 20
[1305] G. Parlato, *Fascisti senza Mussolini*, s. 27.
[1306] R. Leonardi, A. A. Platt, *La politica estera americana nei confronti della sinisua italiana*, w: „Il Mulino", vol. XXVI (1977), no. 252, s. 554.
[1307] V. Gorresio, *La nuova missione*, Mediolan 1968, s. 48, 66, 73, 104.
[1308] P. Ginsborg, *A History of Contemporary Italy: Society and Politics: 1943-1988*, Londyn 1990, s. 258.
[1309] F. Zagami, s. 147.
[1310] J. Evola, *Ride the Tiger. A Survival Manual for the Aristocrats of the Soul*, Rochester 2003, s. 6.
[1311] Ibid, s. 138-147.
[1312] A. Como, *Gastone Parigi. Tromba d'oro del jazz italiano*, w: „Meridiano d'Italia" nr 22, 29 lipca 1962.

1958 roku został posłem z ramienia MSI w okręgu Rzym-Viterbo-Frosinone-Latina. Caradonna był synem zaangażowanego od 1920 roku faszysty, posła i członka Wielkiej Rady Faszystowskiej. W wydanej w 1961 roku książce „Aktualność faszyzmu" przedstawiał faszyzm jako ustrój narodowej jedności wobec demokracji, którą przedstawiał jako rządy kartelowe: „faszyzm nie należy tylko do przeszłości, dzisiaj jest bardziej aktualny niż kiedykolwiek. Nasze przywiązanie do pewnych idei jest czymś więcej niż kwestią lojalności aktem wiary" - pisał[1313]. Książka poruszała wątki historyczne jak rewolucja francuska i Risorgimento: „Dziś bardziej niż kiedykolwiek żywa jest potrzeba zjednoczonej Europy, w której wszystkie narody zachowają nienaruszone swoje dziedzictwo historyczne, kulturowe i tradycyjne, dzieląc się nim z innymi". Caradonna uważał, że wojna w Etiopii była w obronie bezpieczeństwa pracy i przyszłości włoskich dzieci, a wojna w Hiszpanii toczyła się o bezpieczeństwo Europy[1314]. II wojnę światową ograniczył do obrony przed komunizmem i pominął zarówno Holocaust jak i kwestię tego kto, i w imię czego rozpoczął wojnę. Następnie wyraził ubolewanie, że Polska, Czechy i Węgry padły po wojnie ofiarą komunizmu[1315]. Caradonna uznawał komunistów za ostatnią obcą armię na terenie Włoch, wierzył też, że Włosi są „zmęczeni antyfaszyzmem", chociaż wierzył też, że nie tęsknią za faszyzmem. Uważał też, że oferta faszystowska nie została pogrzebana na gruncie politycznym, ustrój został obalony siłą[1316]. W upadłych faszystach widział męczenników, którzy dali się ukrzyżować za Europę[1317]. Był kombatantem Salò, liderem struktur młodzieżowych, nie stronił od przemocy, ale jednocześnie daleko mu było do radykałów spod znaku Ordine Nuovo. Ci założyli nowe pismo „Noi Europa". W środku znajdowały się krótki manifest pisma pt. „A Noi": MY - Jesteśmy przeciwni kapitalizmowi, a także przeciwni komunizmowi: chcemy organicznego systemu gospodarczego, w którym obok ochrony prywatnej inicjatywy i owoców pracy będzie istniała koordynująca działalność państwa, skierowana na szerokie cele społeczne; MY - Zwalczamy mentalność burżuazyjną w takim samym stopniu, w jakim gardzimy duszą proletariacką: nasz świat wartości to świat honoru, „heroicznego realizmu", absolutnego działania; MY - Odrzucamy demokratyczne i parlamentarne systemy polityczne, odmawiamy masom, partiom i parlamentom prawa do rządzenia państwem. Suwerenność i władza rozstrzygane są w sferze kwalifikacji i umiejętności, poza opinią nieświadomych mas i polityczno-finansową presją władców złota i sumień; MY - Walczmy z ateizmem i wspólnie potępiajmy działania klerykalno-marksistowskie, które coraz bardziej wpływają na przyszłość kraju. Nasza doktryna duchowa wykracza daleko poza poziom religijny i wiąże się z Tradycją oraz domeną Mądrości Inicjacyjnej.

Omówienia pan-europejskiej wizji nacjonalizmu środowiska na łamach dokonał Paolo Adriani: „Czy można być jednocześnie nacjonalistą i pro-europejczykiem? Rozważna odpowiedź na to bardzo aktualne pytanie wymaga spokojnej diagnozy nacjonalizmu, zarówno w jego znaczeniu politycznym, jak i emocjonalnym" - pisze - „Nasz nacjonalizm, nacjonalizm rewolucyjny, ma zatem swoją własną, jasno określoną drogę: nawiązać kontakt z tradycjami europejskimi, działać w duchu cywilizacji europejskiej, mając na celu odtworzenie w naszych czasach rzeczywistości europejskiej, rzeczywistości narodów, środków, potęgi, która może mieć decydujący głos w gigantycznych starciach ras i kontynentów, które majaczą na błyszczącym horyzoncie świata, który od zbyt dawna, od ponad dwudziestu lat, pozbawiony jest europejskiego przywództwa. Prawdziwą drogą, jedyną drogą, aby być dzisiaj nacjonalistą, jest czuć się Europejczykiem, działać jak Europejczycy, w duchu europejskiej tradycji unitarnej"[1318].

Wśród ciekawych wątków poruszanych w periodyku znalazła się m.in. wojna w Rodezji. Pismo „Noi Europa" postrzegało inicjatywę Rodezji jako antybrytyjską[1319], gdzie jednocześnie za

[1313] G. Caradonna, *Validatà del fascismo*, Cassino 1963, s. 3.
[1314] Ibid., s. 160.
[1315] Ibid., s. 164.
[1316] Ibid., s. 7.
[1317] Ibid., s. 10.
[1318] *Una battaglia rivoluzionaria*, „Noi Europa", 25 listopada 1966.
[1319] N. Mollicone, *Rhodesia: vovliono uccidere 300.000 bianchi*, „Noi Europa", 25 listopada 1966.

zagrożenie uznawano afrykańskich rewolucjonistów szkolonych jakoby w Moskwie na Uniwersytecie im. Lumumby[1320]. Kolejnymi tematami poruszanymi przez pismo jest rewolucja kubańska czy kampania prezydencka George'a Wallace'a, zwolennika segregacji rasowej w USA. Ordine Nuovo próbowała intepretować postać Jamesa Bonda jako archetyp faszysty[1321]. W 1961 roku Romualdi we współpracy z FUAN powołał do życia efemeryczną organizację Centrum na rzecz Obrony Zachodu do której dołączyli Filippo Anfuso, Junio Valerio Borghese, Giovanni Volpe, Ezra Pound i Oswald Mosley, ale nie była to aktywna struktura[1322].

W latach 50. XX wieku zaobserwować można było debaty wokół kluczowych postulatów kojarzonych z tym ruchem takich jak dominacja sektora państwowego w gospodarce. Debatę nad reformą programową w tym kierunku rozpoczęli brytyjscy labourzyści związani z Hugh Gaitskellem, a niemieccy socjaldemokraci na kongresie w Bad Godesberg w 1959 roku odeszli od marksizmu na rzecz doktryny freiheitlicher Sozialismus, zakładającej akceptację dla wolnego rynku. Nowa doktryna SPD dystansowała się od marksizmu uznając demokratyczny socjalizm za prąd sięgający swoimi korzeniami do etyki chrześcijańskiej, humanizmu i filozofii klasycznej[1323].

Ewolucja niemieckiej socjaldemokracji wpłynęła na dyskurs lewicy głównego nurtu w całej Europie. SPD zawarła koalicję rządową z CDU w 1966 roku natomiast do czwartego już rządu Fanganiego weszło dwóch przedstawicieli republikanów i trzech polityków PSDI. Był to pierwszy rząd z socjalistami w składzie od 1947 roku. Rząd mimo kilku sukcesów miał krótką żywotność, jednak koalicja między chadecją, a PSI była kwestią czasu, chociaż przełomowy 34 Kongres PSI w Mediolanie 15-20 marca 1961 roku nie był w swoich tezach tak daleki jak kongres SPD dwa lata wcześniej[1324]. Partia nie odcięła się od swojego dziedzictwa wprost, opowiedziała się za demokracją, wciąż zaznaczając różnice między liberalną demokracją, a demokratycznym socjalizmem i przeciwko Blokowi Wschodniemu. Po rozwiązaniu parlamentu prezydent ogłosił przedterminowe wybory. 25-31 stycznia 1966 roku odbył się w Rzymie XI Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej by

MSI z nadzieją poszukiwał alternatywy geopolitycznej wobec radziecko-amerykańskiej dychotomii. Na łamach „Secolo d'Italia" pojawiały się teksty pochwalające prezydenta Francji Charlesa De Gaulle'a oraz Konrada Adenauera, ówczesnego kanclerza Niemiec[1325]. Na przykład Filippo Anfuso chwalił De Gaulle'a na łamach „Secolo d'Italia widząc w nim wartościowy kamień milowy o charakterze autorytarnym[1326]. Sympatie polityczne ogółu społeczeństwa zwracały się w stronę lewicy. Neofaszyści raportowali Hiszpanom jakie problemy sprawiała im obrona junty w kontekście sprawy Juliána Grimaua, członka KC Komunistycznej Partii Hiszpanii działającej w podziemiu, którego skazano na karę śmierci za działalność w Servicio de Información Militar w czasie wojny domowej[1327]. Sprawa skazania, a następnie stracenia wywołała protesty. Za komunistą wstawiał się papież, a Chruszczow zwrócił się w tej sprawie oficjalnie do Franco. Był to pierwszy przypadek kontaktu przywódcy ZSRR z juntą. Frankiści przestawali dostrzegać korzyści z działalności propagandowej MSI na rzecz junty.

30 marca 1960 roku kurs liry za dolara wynosił 625, waluta uchodziła za bardzo solidną[1328]. W 1963 roku jednak doszło do zachwiania gospodarczego i wzrostu inflacji do 7% przy stale rosnącym PKB, konsumpcji i poziomie życia. Było to dość poważne zachwianie na rynku walutowym w roku wyborów parlamentarnych, w których poparcie dla komunistów wzrosło z 6 mln. 704 tys, głosów (22,68%) do 7 mln. 767 tys. (25,26%), a poparcie dla MSI tylko o 100 tys. głosów z 4,76%

[1320] M. Carli, *Dall'Universita' Lumumba l'operazione tempesta*, Ibid.
[1321] M. Branca, *Il "camerata" 007*, „Noi Europa", 25 stycznia 1967.
[1322] *Le corna de diavolo*, „Europa Nazione", kwiecień 1961.
[1323] S. Berman, *The Primacy of Politics: Social Democracy and the Making of Europe's Twentieth Century*, Cambridge 2006, s. 190
[1324] P. Ginsborg, s. 262.
[1325] P. Sommerfeld, s. 98
[1326] F. Ansufo, *Il Generale fascista e antifascista*, „Secolo d'Italia", 4 czerwca 1958.
[1327] M. Albanese, Pablo del Hierro, s. 115.
[1328]A. Taracchini, *Addio, cara lira: storia illustrata della moneta che ha accompagnato per duecento anni la vita del nostro paese*, Bolonia 1999, s. 173

do 5,11%. Komuniści postrzegali wybory w 1963 roku jako swój wielki sukces. Popierał ich co czwarty włoski wyborca, zwiększyli swój stan posiadania o 52 mandaty, mieli teraz 166 posłów i 85 senatorów, w niektórych ośrodkach poparcie dla nich było jeszcze większe niż w skali kraju w Perugii i Sienie głosowało na nich 40% wyborców[1329]. W swojej propagandzie nie ograniczali się wyłącznie do retoryki walki klas. W katolickim społeczeństwie oferowali poszanowanie komunizmu wobec wierzących, którzy stanowili naturalny elektorat chadecji[1330]. Ich sukces, ambicje polityczne socjalistów oraz atmosfera zimnowojenna doprowadziły do powstania spisku Piano Solo, którego celem było zbroje spacyfikowanie lewicy. Inicjatorem był Giovanni De Lorenzo, główny dowódca Karabinierów, a jego patronem prezydent Anonio Segni. Spiskowcy mieli zająć strategiczne punkty takie jak poczta, kolej, telewizja publiczna oraz siedziby redakcji „Avanti", „l'Unità" i „Mondo Nuovo" w reakcji na rzekomą próbę zabójstwa premiera Aldo Moro. Politycy komunistyczni mieli zostać aresztowani i osadzeni na Sycylii. Sprawę ujawniono w 1967 roku. De Lorenzo podał się do dymisji. 5 października 1960 roku Giovane Italia rozpoczęło demonstracje na rzecz włoskości Górnej Adyge, gdzie uaktywnili się austriaccy separatyści. Mobilizacje odbywały się w całym kraju i były to największe wydarzenia uliczne od czasów 1953 (Triest) i 1956 (Węgry)[1331].

23 lutego 1962 roku Borghese, Caradonna i Anfuso spotkali się w Rzymie z Oswaldem Mosleyem, który interesował się zmianami politycznymi we Włoszech ewentualnymi perspektywami ich powstrzymania przez prawicową opozycję[1332]. Wódz brytyjskich faszystów mógł być odebrany jako potencjalny łącznik między włoskimi neofaszystami dzięki swojej znajomości z urzędującym premierem Haroldem Macmillanem. Dwa lata później wybory w Wielkiej Brytanii wygrała Partia Pracy, jednak podróż Mosleya do Włoch w marcu kolejnego roku dała podstawę do zainicjowania nowej struktury międzynarodowej. Okres ten to czas marginalizacji politycznej MSI oraz fragmentacji ruchu w którym nasila się działalność grup opozycyjnych wobec kierownictwa jak Ordine Nuovo oraz radykalizacji ugrupowań młodzieżowych, szczególnie FUAN[1333]. 23 października 1962 roku poseł Caradonna zagroził w parlamencie użyciem siły by „oczyścić ulicę z czerwonych kanalii"[1334]. Rok 1963 jest również przełomowy dla rynku faszystowskiej prasy. Weteran faszyzmu w konspiracji L. L. Chiarissi założył 15 czerwca „Orologio", a Massimo Anderson reaktywował 7 lipca „La Sfidę", które stała się periodykiem neofaszystowskiego ruchu młodzieżowego lat 60. i 70. 30 maja 1962 Borghese i Baghino dokonali rozłamu w związku kombatantów i założyli Unione Nazionale Combattenti della RSI[1335]. Chiarissi wspomina, że już w pierwszym numerze „Orologio" celowo dał znać, że jest to pismo tworzone przez byłych weteranów RSI, którzy mieli 20 lat gdy faszyzm upadał, a dobiegając 40-tki uznają, że mimo przegranej mają pełne prawo do debaty nad przyszłością ojczyzny i Europy[1336]. Pismo nie bało się jednocześnie kwestionować linii MSI w kwestii stosunku do De Gaulle'a, czy w temacie wojny sześciodniowej.

Po wyborach w dniach 2-4 sierpnia 1963 roku w Rzymie obradował VII Kongres MSI na którym jego sekretarz walczył o utrzymanie swojej pozycji. W wyborach na sekretarza konkurował przeciwko Almirantemu. Na prezesa MSI ponownie wybrano De Marsanicha, który w 1964 roku był też kandydatem MSI na urząd prezydenta Włoch. Neofaszyści prowadzili kampanię wyborczą w 1963 roku z ograniczonym budżetem, ponieważ stracili część źródeł finansowania „Secolo d'Italia"[1337]. Turchi postanowił oddać gazetę w darowiźnie sekretariatowi MSI, stała się ona organem prasowym partii. Pojawiły się pogłoski jakoby środki finansowe sekretariatu zostały skradzione przez

[1329] L. De Micheli, *Wspaniały sukces komunistów włoskich*, „Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 6(58), czerwiec 1963, s. 41
[1330] *Komuniści, katolicy i przyszłość człowieka. Przemówienie wygłoszone w Bergamo na spotkaniu z wyborcami w dniu 20 marca 1963 r.*, w: P. Togliatti, *Problemy międzynarodowego ruchu robotniczego*, Warszawa 1964, s. 400-419.
[1331] M. Magliaro, s. 64.
[1332] D. Conti, s. 30
[1333] D. Conti, s. 31
[1334] G. Sorgonà, *La scoperta della destra: Il Movimento sociale italiano e gli Stati Uniti*, Viella 2019, s. 22.
[1335] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 64.
[1336] R. Chiarissi, s. 131-148.
[1337] D. Conti, s. 32.

jego skarbnika[1338]. W wyborach 28 i 29 kwietnia 1963 roku poparcie dla MSI nieznacznie wzrosło. W 1962 roku Vincenzo Caputo i jego ANI powołało do życia organizację typu neo-squadrisi o nazwie Sempre Pronti, która miała bronić obiektów, wieców i demononstracji, a także przeciwdziałać strajkom i działalności komunistycznej[1339]. Była to jednak mało istotna inicjatywa obok utworzonej przez Micheliniego Volontari Nazionali, której celem była konsolidacja radykalnych elementów, które popierały Almirantego[1340]. Sekretarzem VN został Alberto Rossi. 2 sierpnia 1963 roku w Rzymie został zwołany kongres partii, który nie mógł się odbyć z powodu zamieszek w Genui. Partia podzielona była na skrzydło Micheliniego, którego wspierał Giulio Carradona i Almirantego z De Mario. Grupy dysydenckie spod znaku Ordine Nuovo nie uczestniczyły w pracach kongresu. Ich działalność skierowana była na struktury lokalne, CISNAL, FUAN. Czekały na wyniki wyborów do władz partii i rozważały powrót w razie zwycięstwa Almirantego[1341]. Kongres był kolejnym starciem dwóch dróg politycznych, stronnictwa umiarkowanego, którego strategię Michelini opisywał jako „nieprzejednaną opozycję, ale nie wobec systemu lecz wewnątrz systemu"[1342]. Delegaci wspierający Almirantego widząc, że jest ich zbyt mało by odsunąć Micheliniego od władzy zrezygnowali z dalszych prac w kongresie, a poparcia sekretariatowi udzielił Romualdi stwierdzając, że istnieją tylko dwie możliwości walki z systemem: „zmodyfikowania go od wewnątrz lub ataku z zewnątrz, ale realnie bombami, a nie mieczami demagogii"[1343]. Po VII Kongresie w Rzymie „Ordine Nuovo" zamieściło list otwarty do świeżo wybranego na stanowisko nowego sekretarza CISNAL Gianniego Robertiego w którym dziękowali mu za nawiązanie kontaktów oraz zagrzewali go do realizacji postanowień kongresu: „Zadanie narodowego ruchu związkowego jest zbyt trudne i zbyt doniosłe, by cokolwiek, co nie zmierza wyłącznie do zwycięstwa, nie zostało uznane za zdradę. To poważna sprawa, bardzo poważna. Bardziej niż jakiekolwiek „konsultacje społeczne", jakiekolwiek wewnętrzne polemiki, jakiekolwiek osobiste ambicje. Zatem na naszej stronie, Roberti, wykreślamy wszystkie zastrzeżenia, które w przeszłości wobec ciebie zgłaszaliśmy, wszystkie krytyki, które ci wymierzyliśmy, i wszystkie spory, które nas dzieliły"[1344].

W 1963 roku Rauti jeździł do Portugalii i Hiszpanii. Planował spotkać się z Franco i Salazarem i przekonać ich do wsparcia jego antykomunistycznej organizacji we Włoszech. Zachowały się materiały dowodzące, że ulotki kolportowane na terenie Rzymu i Wenecji sygnowane jako Associazione Italo-Iberica były rozprowadzane przez ON i produkowane w Portugalii[1345]. Rauti spotkał się też w Lizbonie w 1967 roku z członkiem OAS, Yvesem Guerinem Seraciem. Da się zauważyć, że podczas wyborów w 1963 roku gdy spadło poparcie dla chadecji, wzrost poparcia dla MSI był niewielki, czego nie można powiedzieć o poparciu dla komunistów i liberałów. Dekada lat 60. rozpoczęła się falą strajków, która stopniowo nasilała się. Na Uniwersytecie w Berkley w Kalifornii powstał Ruch Wolnego Słowa, który stał się inspiracją dla studentów w innych krajach. Druga połowa lat 60. to spadek produkcji przemysłowej, kryzys i niezadowolenie z płac. Przeprowadzona w tym czasie reforma szkolnictwa otworzyła uczelnie wyższe dla przedstawicieli niższych warstw społecznych. Prawica zaczęła w związku z tym tracić wpływy na uczelniach, które były ich bastionami na rzecz młodzieży z klasy robotniczej[1346]. Młodzi ludzie mieli wyższe oczekiwania niż te, zapewnione przez rozwój społeczny i ekonomiczny lat 50., a po protestach w USA miały miejsce podobne protesty w Europie[1347]. Herbert Marcuse napisał wtedy książkę „Człowiek jednowymiarowy: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego" w

[1338] Ibid.
[1339] Ibid., s. 28
[1340] Ibid., s. 33.
[1341] Ibid., s. 33
[1342] *Intervento di Arturo Michelini*, „Secolo d'Italia", 3 sierpnia 1963.
[1343] *Intervento di Pino Romualdi*, Ibid., 5 sierpnia 1963.
[1344] R. Sermonti, *Avanti la CISNAL!*, „Ordine Nuovo", styczeń-luty 1965.
[1345] M. Albanese, P. del Hierro, s. 124, 196.
[1346] P. Sommerfeld, *Neofaszyzm w powojennych Włoszech*, w: F. Ryszka (red.), *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, Warszawa 1980, s. 97
[1347] S. Zavoli, *La notte della repubblca 2*, Mediolan 1992, s. 27.

której skrytykował konsumpcjonizm i nowoczesne społeczeństwo przemysłowe. Mao Zedong wydał „Czerwoną Książeczkę", a jego doktryna stawała się formą wyrażania buntu, nie tyle ze względu na doktrynę maoizmu, co samą koncepcję sprzeciwu i długiego marszu[1348]. Kolejnymi mitycznymi idolami młodych radykałów w świecie zachodnim stawali się też Ho Chi Minh, Ernesto Che Guevara i Yasser Arafat. Z drugiej strony światło dzienne ukazywały nowe książki Evoli istotne dla skrajnej prawicy „Dosiadając tygrysa" (1961) oraz „Faszyzm. Esej krytycznej analizy z perspektywy prawicy z uwagami o III Rzeszy" (1963). Lata 60. to czas radykalizacji i czerpania przez nowe pokolenie faszystów coraz więcej inspiracji spoza Włoch co przejawi się w odniesieniach do nazizmu, wykorzystywaniu symboliki SS, krzyża celtyckiego oraz zainteresowaniu teoriami aktywnego w Hiszpanii, wciąż żyjącego Léona Degrelle'a czy postacią Codreanu spopularyzowanego przez Evolę[1349]. W latach 60. wraz z modą na Jazz pojawiła się nowa forma ekspresji prawicy jaką był kabaret. Gwiazdami tej sceny byli Raffaello Della Bona, Pier Francesco Pignitore, Mario Castellacci, Luciano Cirri, Piero Palumbo[1350]. Do pionierskiej grupy dołączali inni: Pino Caruso, Oreste Lionello, Pippo Franco, Gianna Preda i Leo Valeriano. Szczególnie aktywny był ten ostatni. Napisał antykomunistyczną piosenkę pt. „Berlin", którą wykonał pod Murem Berlińskim[1351]. We Włoszech także działała scena jazzowa. Od 1956 roku, aż do lat 80. ze swoim zespołem występował Romano Mussolini.

W 1959 roku grupa członków Ordine Nuovo na czele ze Stefano Delle Chiaie założyła nową organizację Avanguardia Nazionale (Narodowa Awangarda – AN). Paolo Signorelli tak opisuje poróżnienie się środowisk: „W 1958 roku, po wyjściu z MSI ponad rok wcześniej, spotykaliśmy się w Centro Studi Ordine Nuovo. Ale narastała coraz ostrzejsza polemika między bazą militarną, do której należeliśmy zarówno ja, jak i Delle Chiaie, a kierownictwem Ordine Nuovo, reprezentowanym przez Rautiego i Andrianiego. My naciskaliśmy na utworzenie prawdziwego ruchu politycznego, oni byli przeciw. Pamiętam bardzo napięte spotkanie na Piazza di Pietra, podczas którego doszło do rzucania krzesłami w głowy naszych szefów, zaczynając od Andrianiego. Wtedy wielu z nas się wycofało. Stefano stworzył Gruppi di Azione Rivoluzionaria, inkubator Avanguardii, a ja wyjechałem szukać szczęścia w Niemczech, gdzie mieszkałem w latach 1959–1961"[1352]. Z kolei Delle Chiaie pisze „Avanguardia Nazionale narodziła się z idei uwolnienia się od nostalgicznego okopania i szkodliwego utożsamiania taktyki ze strategią. Chcieliśmy zinterpretować niepokoje i potrzeby epoki, a przede wszystkim zrealizować rewolucyjne marzenie o obaleniu systemu i zastąpieniu go organiczną wspólnotą, jednolitą syntezą wszystkich różnic"[1353].

Jako swojego symbolu wykorzystywała runę Odala, jeden ze znaków runicznego alfabetu wpisany w białe koło na czerwonym tle co w swojej estetyce było czytelnym nawiązaniem do III Rzeszy. Sama runa była wykorzystywana przez 7 Ochotniczą Dywizję Górską SS „Prinz Eugen", aktywną w walce z partyzantami w Jugosławii. Podobnie jak poprzednia organizacja nawiązywała do filozofii Evoli, była jednak nastawiona bardziej na przemoc niż na działalność intelektualną[1354]. W 1962 roku były belgijski kolaborant Jean Francois Thiriart założył Jeune Europe. Należał w latach 30. do volkistowskiej grupy Amis du Grand Reich Allemand. Spotkanie założycielskie jego ruchu miało miejsce w Wenecji. Włoch, Amerino Griffini, który należał do JE wspominał „Mogłem podróżować po całej Europie wiedząc, że widząc krzyż celtycki spotkam braci i towarzyszy. To było fantastyczne uczucie, wreszcie porzuciliśmy stare różnice narodowe i głupi rasizm biologiczny.

[1348] Ibid., s. 29
[1349] G. Campani, *Neo-fascism from the Twentieth Century to the Third Millenium: The case of Italy*, w: G. Lazaridis, G. Campani, A. Benveniste (red.), *The Rise of the Far-Right in Europe. Populist Shifts and 'Othering'*, Londyn 2016, s. 30.
[1350] C. di Giorgi, I. E. Ferrario, *Il nostro canto libero. Il neofascismo e la musica alternativa: lotta politica e conflitto generazionale negli anni di piombo*, Mediolan 2011, s. 34.
[1351] Ibid, s. 37.
[1352] N. Rao, *Trilogia della celtica: La fiamma e la celtica – Il sangue e la celtica – Il piombo e la celtica*. Mediolan 2014, s. 281.
[1353] N. Mollicone, *L'Aquila e il condor*, s. 83.
[1354] J. McKenzie Bale, s. 143-144.

Byliśmy wspólnotą ludzi wierzących w ten sam świat”[1355]. „Nie ma sensu wracać do głębi historii, do jego ekspansji na terenie Galii, potem Półwyspu Iberyjskiego i do Irlandii, ani rekonstruować jego odmian znaczeniowych, związanych z przedstawieniem ruchu słońca i uniwersalnego poczucia istnienia, stopniowego zanikania w użytku kościelnym (od iglic, po bramy czy cmentarze) czy tradycjach przedchrześcijańskich. Zamiast tego przyjrzymy się procesowi przywłaszczenia, co ostatecznie uczyni go swego rodzaju emblematem wszystkich rozproszonych elementów najbardziej radykalnej prawicy w granicach europejskiego kontynentu i poza nim” - pisze Marco Tarchi[1356]. Dodaje, że podobny do krzyża celtyckiego symbol był używany przez Parti Populaire Français od 1936 roku, natomiast 11 listopada 1955 roku kongres założycielski organizacji Jeune Nation uznał krzyż celtycki za swój symbol[1357]. Jak pisał na łamach „La Voce della Fogna”[1358] inny młody neofaszysta, walki frakcyjne w MSI działały demotywująco na młodych aktywistów: „Thiriart, lider Belg przyjechał do Włoch minibusem, a z nim Francuzi, Anglicy, Belgowie, Hiszpanie. To był ekscytujący czas (…) rozmawialiśmy, debatowaliśmy, nikt nas nie uciszał. Poszliśmy do innego środowiska i ono nas zrozumiało”. Relacjonujący pisze, że wreszcie dogadali się z kimś „mentalnościowo”, chociaż były też różnice zdań: „wojna sześciodniowa nas podzieliła, praska wiosna zjednoczyła”. Połączyło ich hasło „Nie dla Waszyngtonu” i wizja zjednoczonej Europy. Rok 1968 był dla nich próbą, która zawiodła „wszystko to nie trwało długo, popadło w sekciarstwo, niezdecydowanie i nie-realizm. Burżuazja wyszła z wielkiej trwogi i sprzymierzyła się z PCI, przystosowała do nowego świata, trochę bardziej niepewnego”[1359]. Wierzyli, że obalą NATO, a te wzmocniło się gdy jednocześnie radzieckie czołgi wjechały do Pragi. Po doświadczeniu 1968 roku niektórzy członkowie mieli powrócić do MSI lub całkowicie się wycofać z działalności. Inni poszukiwali nowej drogi.

Syn Pino Romualdiego, Adriano kreślił wtedy na łamach „Secolo d'Italia” wizje Europy rasy i pokoju opartą na micie krwi SS manów z dywizji Wiking i Charlemagne, Franków Karola Wielkiego, którzy ginęli na ulicach z nowymi barbarzyńcami ze wschodu[1360].

Po zawarciu paktu porozumienia rządowego między Aldo Moro, a Pietro Nennim neofaszystowskie Formazioni Nazionali Giovanili zorganizowały w Rzymie akcję ulotkową torpedującą koalicję, której celem miało być według nich wprowadzenie komunizmu. Wyrażali także poparcie dla katolickiej wolności oraz hiszpańskiej junty[1361]. 20 lat po wojnie w reżimie hiszpańskim coraz większą rolę odgrywały kręgi Opus Dei, a coraz mniejszą dawni faszyści. Ta międzynarodowa organizacja katolicka wspierała reformy dyktatury, a we Włoszech związana była nie z MSI lecz z chadecją. 14 stycznia 1961 roku senator MSI i redaktor naczelny „Secolo d'Italia” Franz Turchi poprosił o spotkanie z gen. Franco. Organ prasowy partii czerpał subsydia od reżimu więc starał się o kontynuowanie ich wypłacania. Badacze powiązań włoskich neofaszystów z reżimem hiszpańskim podają, że tym razem dyktator otrzymał notatkę od swojego ministra spraw zagranicznych informującą, że znaczenie „Secolo d'Italia” straciło w ostatnich latach[1362]. Do spotkania nie doszło. W marcu 1962 roku Filippo Anfuso podjął się takiej samej próby, ale udało mu się spotkać tylko z przedstawicielem ministra spraw zagranicznych ds. europejskich[1363]. Reżim wciąż wspierał MSI, ale w latach 60. poszukiwał nowych, bardziej wpływowych partnerów politycznych. Neofaszyści starali się cały czas utrzymywać wizerunek wiarygodnych zwolenników junty, 29 czerwca 1965 roku Unione Nazionale di Combattenti della RSI oraz ANCS zorganizowali konferencję w rocznicę

[1355] M. Albanese, P. del Hierro, s. 126.
[1356] M. Tarchi, *La rivoluzione impossibile: dai Campi Hobbit alla Nuova Destra*. Florencja 2010, s. 350.
[1357] Ibid.
[1358] Gigi, *Come eravano*, „La Voce della Fogna” nr 19, październik 1978.
[1359] Ibid.
[1360] A. Romualdi, *L'Europa: un impero di 400 milioni di uomini*, „Secolo d'Italia”, 24 października 1964.
[1361] M. Albanese, P. del Hierro, s. 117.
[1362] Ibid., s. 91.
[1363] Ibid.

wybuchu wojny w Hiszpanii[1364].

W 1965 roku w Pescarze odbył się kolejny kongres MSI na którym swoją kandydaturę wysunął Pino Romualdi, jednak Michelini ponownie utrzymał funkcję sekretarza, tym razem ze wsparciem swojego głównego oponenta Almirantego. Było to dla wielu neofaszystów duże zaskoczenie. Jak pisze w swojej autobiografii Stefano Delle Chiaie, Almirante mobilizował radykalne skrzydło ruchu do udziału w kongresie i zaprzeczał, że poprze utrzymanie Micheliniego na stanowisku[1365]. Dążył przez wiele lat do odsunięcia go od władzy, jednak Donna Assunta w wywiadzie wspominkowym na temat swojego męża opowiedziała o tym jak konflikt został zażegnany w latach 60.: „Nie mogli się ze sobą dogadać. To były dwie bardzo różne postacie, politycznie i jako ludzie. Michelini był przedstawicielem burżuazji, który chciał być z burżuazją, zabiegać o jej poparcie. Mój mąż był jego przeciwieństwem. Zwracał się politycznie do niższych warstw społecznych". Dodaje, że Almirante na początku działalności MSI żył skromnie, a Michelini miał dużo pieniędzy. Przyznaje, że miała dobre relacje z Michelinim, doprowadziła do jego pojednania z Almirantem i sprawiła, że zostali przyjaciółmi i regularnie się odwiedzali[1366]. Mimo, iż sekretarzowi udawało się pozostawać u steru swojej partii, eksperyment Tambroniego pokazał, że jakikolwiek udział neofaszystów w rządzeniu krajem, nawet jeżeli popierają rząd nie wchodząc do gabinetu pozostawał niemożliwy. Zamieszki w Genui nie tylko dowiodły iluzji takiego planu, ale wręcz wzmocniły progresywne skrzydło partii i przyspieszyły stworzenie nowej chadecko-socjalistycznej koalicji rządowej. Było to ostateczne fiasko projektu neofaszyzmu w garniturze na czele z zachowawczym Michelinim.

27 czerwca 1965 roku w Rzymie 300 delegatów Ordine Nuovo zjechało się i powołało do życia Comitati di Riscossa Nazionale których celem jest stworzenie Centro Politico Ordine Nuovo. 25 lipca wychodzi pierwszy numer „Nazione Europa", organ prasowy nowego tworu[1367].

Rauti deklarował powrót do partii w sytuacji gdy Almirante przejmie ponownie stanowisko sekretarza, ale w obliczu obrony pozycji Micheliniego podawał w wątpliwość sens istnienia MSI. Jak pisał do 1960 roku wysiłek partii kierował się na „osiągnięcie konkretnego i podstawowego celu: zerwania antyfaszystowskiego sojuszu", ale plan ten zakończył się porażką i uniemożliwieniem prowadzenia dialogu z chadecją i wywierania na nią wpływu[1368]. Widział jedynie możliwość eskalacji walki ulicznej w której MSI mogłaby odegrać rolę „rdzenia i grotu" jednak uważał jednocześnie doświadczenia faszystowskich squadristi z wczesnych lat 20. za niepowtarzalne, gdyż zmieniły się strategie lewicy. Oceniał, że przejmuje ona władzę poprzez system i techniki wojny rewolucyjnej[1369]. 3 maja 1965 roku Instytut Studiów ON zorganizowało nawet konferencję na temat Wojny Rewolucyjnej w Rzymie w porozumieniu z Instytutem Studiów Historycznych i Wojskowych Alberta Pollio w hotelu Parco dei Principi. Omówione zostały strategie działalności komunistów w Europie Zachodniej oraz koncepcje ich przeciwdziałania. Było to najważniejsze wydarzenie w historii radykalnego skrzydła ruchu neofaszystowskiego przed 1968 rokiem.

Kierownictwo Ordine Nuovo wskazywało potrzebę nowej definicji tożsamości politycznej ruchu neofaszystowskiego, miało się to wiązać albo ze zmianą sekretarza MSI albo w wyjściem jego przeciwników z partii i stworzeniem nowego stronnictwa by położyć kres wszelkim niejasnościom[1370]. Avanguardia Nazionale pozostawała uśpiona. 27 kwietnia 1966 roku doszło do pobicia studenta Paolo Rossiego, członka Federazioni dei Giovani Socialisti. Sprawcy należeli do prawicowej grupy studenckiej Primula Goliardica, ale opinia publiczna obwiniała o jego śmierć wszystkie radykalne ugrupowania neofaszystowskie, a sam zmarły był nazywany pierwszą ofiarą śmiertelną faszyzmu od jego upadku. Liderzy AN kierowali młodzieżowej sekcji Istria-Dalmacja w

[1364] Ibid., s. 117.
[1365] S. Delle Chiaie, *Aquila e il condor*, s. 45-46.
[1366] *Donna Assunta Almirante: la mia vita con Giorgio*, rozm. A. De Pascali, Rzym 2010, s. 46-47.
[1367] S. Forte, 84.
[1368] *Il momento della scelta*, „Ordine Nuovo" nr 1-2, styczeń-luty 1965.
[1369] Ibid
[1370] D. Conti, s. 39

Rzymie i miało to ich motywować do wsparcia Almirantego. 27 kwietnia 1966 podczas starcia między neofaszystami, a lewicowymi studentami, a neofaszystami zginął w Rzymie student architektury Paolo Rossi. Lewicowi studenci obwinili o morderstwo FUAN Caravella, których opisywali jako 40-50 osób wyspecjalizowanych w atakowaniu pojedynczych studenckich aktywistów [1371] . Dzień po jego śmierci na terenie La Sapienza odbyła się demonstracja antyfaszystowska do której wezwała PCI, ale na której pojawili się także działaczem PSI i politycy chadecji Emilio Colombo i Donat Cattin [1372]. Po demonstracji kilka wydziałów zostało zajętych. 3 maja grupa MSI na czele z Rafaele Delfino, Giulio Caradonną i Luigim Turchim (synem Franza) podjęła się próby ataku na Wydział Prawa[1373]. W pogrzebie Rossiego wziął udział Pietro Nenni. Student był nazywany pierwszą ofiarą faszyzmu od zakończenia wojny[1374]. Od tego momentu do 1968 roku protesty studentów na rzecz reform szkolnictwa ewoluowały w kierunku konfrontacji z państwem i systemem[1375].

Kryzys hegemonii missini na uniwersytetach i szkołach średnich w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych został spowodowany strukturalnymi zmianami w szkolnictwie (które stawało się masowe i już nie było miejscem kształcenia elity rządzącej klasy, ale skupiało różne warstwy społeczne). Rozdrobnienie grup politycznych przyciągających młodzież prawicową oraz coraz większe upolitycznienie mas młodzieżowych w kierunku lewicowym były kolejnymi czynnikami tej utraty hegemonii.

Wydarzenia polityczne w połowie lat 60. zaszkodziły głównemu argumentowi legitymizacyjnemu MSI. Zjednoczenie się chadecji i socjalistów miało charakter antykomunistyczny i był to antykomunizm demokratyczny, alternatywa dla antykomunistycznego totalitaryzmu lub autorytaryzmu reprezentowanego przez juntę Franco. Nawet prawicowi wyborcy niechętni chadecji mieli jeszcze do wyboru PLI. Wiele wskazywało na to, że partia nie ma szans w warunkach demokratycznych na więcej głosów niż 5% głosów. Pozycja sekretariatu partii na czele z Michelinim słabła, a partia potrzebowała zmiany, aby wyjść z marazmu jaki osiągnęła w latach 60. Radykalizacja skrajnych i młodszych elementów ruchu neofaszystowskiego pogłębiała się.

Środowisko Ordine Nuovo poszło inną drogą jednak liczyło na sukces grupy Almirantego, która była dla nich ostatnim środowiskiem w partii, które w niej trwało i miało szansę nakierować ją na pozycje rewolucyjne. Jednak w obliczu ponownego wyboru Micheliniego na sekretarza Rauti uznał, że ostatni prawdziwi faszyści w MSI „schowali miecz do pochwy”[1376]. Nawoływał tym samym towarzyszy dobrej woli, aby podobnie jak jego grupa wystąpili z MSI i dołączyli do „budowy nowego i innego” [1377] . MSI czynił zabiegi, których celem było odzyskanie jedności w ruchu neofaszystowskim[1378]. Junio Valerio Borghese nie chciał jednak wrócić do partii dopóki na jej czele stał Michelini, utrzymywał dobre stosunki ze zwolennikami Evoli, zarówno w Ordine Nuovo, jak i wewnątrz partii. Należał do nich Giulio Maceratini, aktywny w strukturach młodzieżowych. W 1963 roku mała grupa dysydentów z MSI opuściła szeregi partii i stworzyła efemeryczne Movimento Tradizionale Romano na Sycylii, z kolei zwolennicy Thiriarta powołali Giovane Europa w Ferrarze na czele z Claudio Orsim[1379].

Ordine Nuovo usiłowało odgrywać rolę ogniwa pośredniego między skrajną prawicą, a wojskiem co w związku z jej obliczem ideologicznym tworzyło groźne połączenie. W 1965 roku Francesco Primincino, kierownik Giovane Italia i Sergio Carta, członek Ordine Nuovo powołali w

[1371] A. Gasparetti, *La destra e il '68. La partecipazione degli studenti di destra alla contestazione universitaria. La reazione conservatrice e missina*, Rzym 2006, s. 30.
[1372] Ibid, s, 31.
[1373] Ibid, s. 36.
[1374] S. J. Hilwig, *Italy and 1968. Youthful Unrest and Democratic Culture*, Nowy Jork, 2009, s. 19.
[1375] G.R. Horn, *The Spirit of '68: Rebellion in Western Europe and North America (1956-1976)*, Oxford 2008, s. 112.
[1376] P. Rauti, *Tempo d'agire*, „Ordine Nuovo” nr 3/4, maj-czerwiec 1965.
[1377] Ibid.
[1378] D. Conti, s. 43-44
[1379] N. Cristadoro, *Eversione di Destra negli anni di piombo. Dal "nuovo ordine" al "populismo Armato" a l'influenza sulla destra extraparlametare del XXI secolo*, Palermo 2006, s. 93-94.

Neapolu do życia Avanguardia Nazionale Rivoluzionaria, a w 1967 roku powstała nowa partia polityczna Fronte Nazionale na czele z Borghese. Był to nie tylko nowy podmiot legitymizujący się jako siła antykomunistyczna, lecz także ugrupowanie, które potencjalnie mogło odebrać MSI część bazy członkowskiej niechętnej sekretariatowi. Program nowego ugrupowania był dość prosty. „Orientamenti Programmatici" spisane w 1969 roku stwierdzało: „Cywilizacja italska jest częścią cywilizacji europejskiej, której główną cechą jest poszanowanie osobowości ludzkiej, zagwarantowane przez doskonałe ustawodawstwo i powszechnie uznane instytucje fundamentalne. Materializm i umasowienie są zasadami sprzecznymi z cywilizacją italską i europejską, która opiera się natomiast na najwyższych zdobyczach ducha". Program Frontu postulował: obrona honoru narodowego i integralności terytorialnej; obrona wolności obywateli, rozumiana jako bezwzględne i natychmiastowe posłuszeństwo wobec prawa; stworzenie instytucji społecznych i politycznych odpowiadających najlepszym tradycjom narodu włoskiego oraz wymogom współczesnej cywilizacji; wspieranie i ułatwianie wszelkiej działalności sprzyjającej postępowi Narodu[1380].

W 1967 roku doszło do ciekawego spięcia między Giorgio Almirantem jako wice-sekretarzem MSI, a Juliusem Evolą, którego list otwarty opublikował Pino Rauti na łamach „Noi Europa". Zaczęło się od występu Almirantego w programie „Tribuna Politica" 23 lutego 1967 roku nadawanego przez RAI. Był to program o dość ciekawej formule. Zapraszani byli do niego politycy ze wszystkich partii, każdy otrzymywał pytania i miał równy czas na udzielenie odpowiedzi. Rozmowa była moderowana przez prowadzącego. Dziennikarze postanowili zadać mu pytania dotyczące jego przeszłości w czasach reżimu faszystowskiego. Cesare Zapulli z Il Messaggero zapytał o jego stosunek do polityki rasowej. Almirante odpowiedział z szacunkiem „Ja, jeden z tych, którzy przyłączyli się do ruchu rasistowskiego od 1938 roku, całkowicie go przezwyciężyłem, z powodów ludzkich, z powodów koncepcyjnych, z powodu jednego z tych transcendencji sumienia, które trzeba osiągnąć, jeśli żyje się swoją wiarą, swoją doktryną, z całkowitą uczciwością – całkowicie przezwyciężyłem ten moment. Dlatego uważam, że jestem uprawniony do przedstawienia naszej młodzieży politycznego wyjaśnienia tego wydarzenia"[1381]. Z kolei Fabrizio Schneider z „La Discussione" próbował go sprowokować „Czyli zgodziłby się pan na włączenie „Dziennika Anny Frank" do biblioteki swojej partii?", zastępca sekretarza MSI odpowiedział: „Nie miałbym żadnych zastrzeżeń, nawet jeśli uważam, że pewne jednostronne perspektywy mogą wyrządzić więcej szkody niż pożytku pewnym sprawom". Dodał też, że wyjaśnienie pewnych działań można znaleźć jedynie po uwzględnieniu realiów tamtych czasów: sojuszy, okoliczności wojennych, presji politycznej i „konieczności określonych aliansów". Powołał się na proces Eichmanna, który uznał że Włochy Mussoliniego – a szczególnie dyplomata Filippo Anfuso – miały zasługi w ratowaniu Żydów[1382]. Faktycznie, proces Eichmana wykazał, że włoscy urzędnicy często utrudniali Niemcom politykę eksterminacji, jednak nie miało to charakteru systemowego. Była to zatem obrona epoki faszystowskiej, unieważnienie jego mrocznego oblicza oraz zanegowanie represyjnego charakteru. Inaczej patrzyli na to jednak neofaszystowscy radykałowie.

W swoim liście otwartym Evola napisał: „Drogi Almirante, czy pozwolisz mi zwrócić się do Ciebie w ten sam sposób, w jaki robiliśmy to dawniej, gdy spotykaliśmy się w redakcjach „Il Tevere" i „La Difesa della Razza". W tym miejscu chciałbym podzielić się pewnymi wrażeniami z telewizyjnej debaty z 23 lutego, w której byłeś główną postacią (…). Przeprowadziłeś ją w sposób umiejętny i roztropny , ale w końcowych i odważnych słowach dotyczących postawy, którą przypisujesz MSI, nie mogę się nie zgodzić: „stanowcze nie dla partiokracji", deklaracja „końca, upadku, porażki demokracji parlamentarnej", „nie dla wszystkiego, co dwadzieścia lat temu przedstawiano jako owoc wyzwolenia"[1383]. Wytknął mu deklarowany sprzeciw wobec przemocy: „czyż nie należałoby powiedzieć, że jedna przemoc wymaga i usprawiedliwia inną, że gdy państwo

[1380] *Fronte nazionale – orientamenti programmatici*, Rzym 1969, cyt. G. Pansa, *Borghese mi ha detto: l'ultima testimonianza del principe nero*, Mediolan 2022, s. 149-152.
[1381] A. Grandi, s. 69.
[1382] Ibid.
[1383] J. Evola, *Lettera ad Almirante*, „Noi Europa", 10 marca, 1967.

nie ma siły, by przeciwstawić się dywersji i ją zdławić, nie ma innych środków, by je uratować, tak jak w przypadku organizmu chorego na raka jedyną opcją pozostaje operacja?" – spytał po czym zarzucił mu m.in. przemilczenie pozytywnych cech rasizmu: „powinieneś był powiedzieć, że dzisiaj, biorąc pod uwagę haniebną kapitulację narodów europejskich i psychozę antykolonialną (…), nie tylko nie jest przestarzały, jest bardziej aktualny niż kiedykolwiek, jeśli nadal warto myśleć o naprawie Europy. Drugim pozytywnym aspektem rasizmu jest dążenie do ukształtowania w obrębie istoty narodu nowego człowieka, o wyższym typie , dla którego określenie „człowiek rasy" mogłoby być użyte w sensie uogólnionym i jakościowym, a nie biologicznym i fizycznym. I właśnie z tego powodu Mussolini, marząc o stworzeniu „rzymskich Włoch" z dawnych „małych Włoch ", odwołując się do stylu, który byłby pożądany, by znaleźć swój wyraz również w szlachetności i czystości somatycznej, zwrócił się ku rasizmowi" – pouczał – „Gdyby to wszystko zostało wyjaśnione, myślę, że nie musiałbyś niczemu zaprzeczać, mógłbyś powiedzieć, że właśnie takie potrzeby, rozpatrywane w ich najpoważniejszym aspekcie, są dziś bardziej aktualne niż kiedykolwiek, ponieważ dziś bardziej niż kiedykolwiek włoska „rasa" rozpada się, leży bez sił, jest bez kręgosłupa, bez linii i jakiegoś wyższego interesu, jak zauważyłeś, mówiąc o problemie, który polega na tym, że pomimo korzystnej sytuacji w teorii, MSI nie zyskuje na znaczeniu, nadal nie ma zwolenników, którzy pomogliby mu wygrać walkę".

Evola wierzył, że taka obrona polityki rasowej faszyzmu zmieniłaby jego postrzeganie. Prawdopodobnie zupełnie nie rozumiał, że mogłoby to doprowadzić do utraty części poparcia przez MSI. Następnie przeszedł do otwartego usprawiedliwiania Holocaustu: „Gdy poproszono cię o włączenie pamiętnika Anny Frank do biblioteki szkoły partyjnej, gdy powiedziałeś, że nie masz nic przeciwko, powinieneś dodać, że ten i podobne dokumenty pod warunkiem że są autentyczne zostaną umieszczone obok odpowiedniej dokumentacji dotyczącej Drezna, Hiroszimy, okopów katyńskich, gwałtów i masowych masakr podczas postępów Armii Czerwonej we wschodnich Niemczech itd. Jeśli chodzi o Żydów, w ostatnim okresie przedstawiali się jako męczennicy. Można się jednak zastanawiać, co by zrobili, gdyby mieli władzę absolutną. Na przykład, mógłbyś zapytać swoich rozmówców, czy wiedzą, co oznacza Purim. Naturalnie nie wiedzieliby, a ty wyjaśniłbyś, że jest to nazwa święta narodowego wszystkich Żydów, podczas którego obchodzą i nadal obchodzą masakrę prawie stu tysięcy wrogów dokonaną gdy ulegając wrażliwości rasy żydowskiej król Aswerus dał im wolną rękę. A jeśli weźmiemy pod uwagę gęstość zaludnienia świata w tamtym czasie, sto tysięcy zamordowanych jest niemal równoważne w stosunku do liczby Żydów, którzy faktycznie stracili życie w nazistowskich obozach koncentracyjnych. I mogłeś zapytać swoich rozmówców o coś jeszcze, drogi Almirante, czy wiedzą, co oznacza hebrajskie słowo herem. Wyjaśniłbyś, że w Starym Testamencie oznacza to boski nakaz całkowitego zniszczenia podczas podboju tzw. Ziemi Obiecanej wszystkiego w poszczególnych miastach. Nie grabieży ani nie gwałtów na kobietach, lecz eksterminacji i mordowania wszystkich".

List Evoli jest o tyle ciekawy, że autor najpierw podaje w wątpliwość świadectwo o Holocauście, aby następnie zestawić go ze zbrodniami wojennymi popełnionymi przez aliantów oraz starotestamentowy przekaz o genezie żydowskiego święta Purim, który nie ma potwierdzenia w źródłach historycznych.

4.5. Koncepcja wojny rewolucyjnej

Radykalne skrzydło ruchu neofaszystowskiego nie miało na swoim koncie zbyt wielu sukcesów politycznych. Jednak jedno wydarzenie jest w jego historii szczególnie istotne. Mowa o „Konferencji w sprawie wojny o niepodległość" w hotelu Parco dei Principi, która odbyła się w dniach 3-5 maja 1965 roku i dotyczyła strategii opracowanej wcześniej przez Clemente Grazianiego. Był to młodociany ochotnik RSI pochodzący z rodziny robotniczej, po wojnie zafascynowany filozofią Evoli. Co ciekawe, nie był nigdy członkiem MSI. Organizatorem konferencji był Istituto Pollio założony przez dziennikarzy Enrico De Boccarda (byłego członka GNR, o poglądach

katolickich Evoliani – był też w redakcji „L'Architrave” [1384]) i Gianfranco Finaldiego oraz „współpracownika wojskowego” Edgarda Beltramettiego. De Boccard i Finaldi byli blisko związani z kręgami neofaszystowskimi, a Beltrametti był bliskim współpracownikiem generała Giuseppe Aloji, ówczesnego szefa Sztabu Generalnego Obrony[1385]. Wśród prelegentów byli Giano Accame, Giorgio Pisanò, Pino Rauti i Guido Giannettini. W Chinach, na Kubie, w Afryce, w Azji i na Bliskim Wschodzie postęp sił komunistycznych następował lub nastąpił z udziałem partyzantki. Uczestnicy konferencji debatowali nad prawicową odpowiedzią na nowego rodzaju strategię wroga. Pojawiają się opinie, że to ta konferencja zapoczątkowała „strategię potęgowanego napięcia” we Włoszech i wiążą ją z późniejszymi zamachami terrorystycznymi[1386]. Jak pisze Mirco Dondi, podejrzewa się, że opracowana została koncepcja perswazji wykorzystującej strach i poczucie zagrożenia, a także działania na rzecz tworzenia paramilitarnych struktur podległych tajnemu hermetycznemu gronu wojskowych i polityków poza procedurami instytucjonalnymi [1387]. Wydarzenie nie było zakonspirowane. Ale udział w nim ludzi związanych ze skrajną prawicą obok generałów Alceste Nulli-Augustiego, Osvaldo Roncoliniego, pułkownika Adriano Magi-Braschiego i polityka Ivana Matteo Lombardo oraz przyszłych terrorystów jak Carlo Maria Maggi, Stefano Delle Chiaie czy Mario Merlino wzmacniają tę teorię.

Warto w tym miejscu rozwinąć wątek powiązań neofaszystów z wywiadami innych państw w tym okresie. Najważniejszą postacią MSI jeśli chodzi o kontakty z amerykańskimi Republikanami był Luigi Turchi. Odpowiadał też za kontakty z międzynarodowymi środowiskami neofaszystowskimi. Na przykład 5 sierpnia 1965 roku w Hamburgu odbył się kolejny międzynarodowy zjazd ws. utworzenia faszystowskiej międzynarodówki. Według informacji przekazanej Ufficio Affari Riservati uczestniczył w nim Turchi jako osoba prywatna. Razem z Caradonną cieszyli się zaufaniem ze strony Kostasa Plevrisa, funkcjonariusza służb specjalnych reżimu czarnych pułkowników, który z kolei miał też dobre relacje z finansowaną przez CIA agencją World Service[1388]. W 1963 roku Caradonna i De Felice założyli też Centro di Europa Unita sponsorowane przez nieznanych darczyńców z Francji i Hiszpanii[1389]. Inną postacią w polityce amerykańskiej, która interesowała włoskich neofaszystów był konserwatysta Barry Goldwater. W 1964 roku Giano Accame kontaktował się z Amerykanami w celu przeprowadzenia z nim wywiadu dla „Il Borghese”, ale Goldwater nie chciał rozmawiać z neofaszystą[1390].

Równolegle aktywność transnarodową prowadziło Ordine Nuovo oraz indywidualnie dziennikarze związani z ruchem neofaszystowskim. Powiązania Ordine Nuovo z Hiszpanią i Portugalią obejmowały współpracę z agencjami Fiel-Notizie Latine (hiszpańska) i Aginter Presse (portugalska) odpowiadające za reżimową dezinformację[1391]. Jego łącznikiem z Hiszpanami był współpracownik, ale też agent włoskich służb Armando Mortilla ps. „Aristo”. Jak donosił jeden z raportów Ufficio Affari Riservati z 23 grudnia 1963 roku Ordine Nuovo otworzyło nowe biura w kilku miastach na Sycylii gdzie mieszkał przez krótki okres ukrywający się przywódca OAS Philippe De Masey, któremu prawdopodobnie pomagał De Boccard[1392]. W marcu 1964 roku delegacja ON w składzie Rauti, Sermonti, Andriani, Graziani i Maceratini pojechała do Hiszpanii i Portugalii. 3 maja na zjeździe kierownictwa w Weronie Rauti zaproponował stworzenie sieci wywiadowczej operującej w północnych Włoszech. Skontaktował się z PIDE z propozycją rozpracowania (za pieniądze)

[1384] M. Anderson, 30.
[1385] S. Balocco, *Il convegno dell'hotel Parco dei Principi sulla guerra rivoluzionaria*, „Fatti per la Storia”, 15 października 2024, <https://www.fattiperlastoria.it/convegno-hotel-parco-dei-principi/> [Dostęp: 17.10.2024].
[1386] P. Delgado, *3 maggio 1965, Hotel parco dei principi: così iniziò la strategia della tensione*, „Il Dubbio”, 27 maja 2024, < https://tinyurl.com/4enxpu5r> [Dostęp: 17.10.2024].
[1387] M. Dondi, *L'eco del boato. Storia della strategia della tensione 1965-1974*, Rzym-Bari 2015, s. 19.
[1388] J. M. Bale, 162.
[1389] Ibid., 158.
[1390] G. Sorgonà, *La scoperta della destra: il Movimento sociale italiano e gli Stati Uniti*, Rzym 2019, 24-25.
[1391] A. Giannuli, E. Rosati, s. 17-18.
[1392] Ibid., s. 31.

włoskiej struktury wspierającej portugalski ruch oporu[1393]. 6 września 1967 Rauti spotkał się w Lizbonie z Guerinem-Seraciem – liderem OAS[1394].

Najlepiej udokumentowane kontakty zagraniczne włoskich neofaszystów to powiązania portugalskie. Po rewolucji goździków w Portugalii doszło do ujawnienia dokumentów Aginter Presse z fortu Caxias, gdzie reżim Salazara przetrzymywał więźniów politycznych, ale też archiwa i szczegółowe raporty, korespondencję i plany działania. Jest to niepodważalny dowód na współpracę reżimowej agencji prasowej z Ordine Nuovo oraz 30 włoskimi dziennikarzami[1395]. Pośrednikiem w kontaktach między Pino Rautim, a Portugalią był Guido Giannettini, który nawiązał w latach 1962-1963 kontakty z Legią Portugalską. Drugą istotną postacią był Accame zarekomendowany przez innego dziennikarza jako: „silna osobowość, wielka inteligencja polityczna; pochodzenia faszystowskiego, żonaty z córką hierarchy faszystowskiego; silne tendencje narodowosocjalistyczne", a także „faszysta i antysemita; były przywódca młodych faszystów z Neapolu"[1396]. Odwiedzał Portugalię, a także pojechał jako dziennikarz do Angoli i Mozambiku gdzie Portugalia toczyła wojny o utrzymanie kolonii.

Dekolonizacja interesował wielu neofaszystów. Ernesto Massi, który nie miał takich powiązań opisywał ją jako nieodwracalny fakt historyczny[1397]. Pisał też, że koloniści ukradli ludności afrykańskiej kluczowy element ich tożsamości jakim była jej historia. Konfliktami związanymi z procesem były m.in. wojna o niepodległość Algierii, wojna o niepodległość Kongo i wojna w Rodezji. „My proponowaliśmy zastąpienie kolonializmu o podstawach plutokratyczno-finansowych imperializmem klasyczno-rzymskiego typu" – pisał Pino Rauti –„Zastąpilibyśmy eksploatację surowców typową dla tamtych systemów masowym planem zasiedlania i lokalnego rozwoju, według schematu już zastosowanego w Libii – planu ponownego zagospodarowania ogromnych obszarów przekształconych przez Arabów w pustynię i zaniedbanych przez nich"[1398]. W tej wizji Europejczycy zasiedlaliby Afrykę i kierowali ją w stronę rozwoju zapewniając sobie ogromny rezerwuar surowców oraz „bastion odporności wobec Azji, ogromną kuźnię dla nowych pokoleń techników, przedsiębiorców, naukowców, młodych pionierów"[1399]. Utratę Afryki prezentował jako ogromną stratę z winy zachodnich mocarstw.

Innymi współpracownikami Aginter Presse byli dziennikarz „Il Tempo" i znajomy Accame - Giorgio Torchia oraz dziennikarze „Secolo d'Italia": Ezio Ciccarella, Umberto Mazzotti, Michele Rallo, dziennikarz „Il Borghese" i były działacz MSI Piero Buscaroli. W teorii współpraca miała koncentrować się na wymianie informacji i źródeł w celu walki z komunizmem, jednak wyszła ona zdecydowanie dalej. Torchia miał jako dziennikarz kontakty w wojsku, służbach i ambasadzie USA, w tym placówką CIA na obszar basenu Morza Śródziemnego. On i Guido Giannettini tworzyli razem też Agencję Oltremare działającą jako kontakt m.in. dla Portugalczyków. Z akt wynika, że dziennikarz Ciccarella był zamieszany w szpiegostwo i handel bronią. Dokumenty informowały o tym, że chciał pojechać do Mozambiku i Angoli w celu ustalenia położenia obozów rebeliantów oraz sprzedaż armii portugalskiej sprzętu wojskowego. Propozycja została przyjęta. Poinformował też ambasadę o firmie od której rząd Tanzanii planował zakup 5000 pistoletów maszynowych i 250 łodzi desantowych. Z kolei Mazzotti miał okazywać zainteresowanie ewentualną działalnością zbrojną. Pracował też dla portugalskiego radia Emissora Nacional. Rallo, jak piszą autorzy „L'Europeo" tytułował się w jednym z listów jako korespondent z Włoch i często nadawał listy na papierze firmowym „Secolo", CISNAL, MSI lub pisma „Europa Nazione".

Warto w tym miejscu ponownie wrócić do tematu Ordine Nuovo. To zradykalizowane

[1393] Ibid., 19.
[1394] C. Incerti, S. Ottolenghi, P. Raffaelli, *Giornalisti italiani al servizio dell'agenzia terroristica*, „L'Europeo", grudzień 1974.
[1395] Ibid.
[1396] Ibid.
[1397] E. Massi, *L'Europa e la crisi africana*, Mediolan 1960, s. 3.
[1398] P. Rauti, *Le idee che mossero il mondo*, Rzym 1964, s. 486.
[1399] Ibid.

środowisko usiłowało na własną rękę poszukiwać wsparcia zagranicznego nie tylko ze strony dyktatur iberyjskich, ale także ze strony reżimu egipskiego. Jak twierdził jeden z raportów SIFAR na który powołują się Aldo Giannuli i Elia Rosati, dwaj członkowie ruchu: Antonio Domingo Monaco z Mediolanu i Alessio Borraccino z Rzymu nawiązało kontakty z ambasadą Egiptu[1400]. Z Evolą oraz Rautim zaczął natomiast kontaktować się Soliman Ahmed Hakim, urzędnik ambasady egipskiej w Watykanie. Rozpoczął on finansowanie publikacji Ordine Nuovo w zamian za drukowanie publikacji antysemickich[1401]. Ślady egipskiego finansowania autorzy znaleźli w okresie między drugą (1956) a trzecią (1967) wojną izraelsko-arabską[1402]. Egipt korzystał w tym okresie z pomocy zbiegłych nazistwskich naukowców. Ordine Nuovo interesowało się Egiptem już od momentu gdy Nasser przejmował władzę[1403]. „Asso di Bastoni" z kolei tłumaczyło to tak: „Na brzegach Nilu ma miejsce wielka rewolucja, bardzo podobna do naszej i dlatego egipskim towarzyszom i młodzieży Nassera należy się z naszej strony pełne wsparcie"[1404]. Uwaga Partii Płomienia na tym regionie skupiła się już w 1956 roku gdy wybuchł kryzys sueski[1405]. Evola pisał jednak w tym czasie, że islam otwiera drogę komunizmowi[1406].

Stosunek neofaszystów wobec Żydów powoli się zmieniał. Gdy przed sądem w Tel-Avivie stanął Adolf Eichman, Franz Turchi wyraził ubolewanie, że po zakończeniu wojny organizuje się drugi proces norymberski postaci, którą uznał za drugoplanową co może wywołać negatywne resentymenty wobec Niemców, co wykorzysta ZSRR[1407]. Inny autor „Secolo d'Italia" opisywał porwanie Eichamana i sądzenie go w Izraelu jako sprawę pozbawioną mandatu prawnego i naruszenie suwerenności terytorialnej Argentyny[1408]. Pisano pisał w latach 50., że „gdyby Niemcy nie stanęli wobec sytuacji wyjątkowej w wyniku zdrady Badoglia, nie musielibyśmy żałować tych tragicznych i bolesnych wydarzeń" co było obwinieniem o zbrodnie niemieckie Włochów[1409]. Tymczasem w piśmie „Ordine Nuovo" pojawiła się jedna z pierwszych jeśli nie pierwsza na włoskim rynku publikacja negująca Holocaust, tekst Paula Rassinera potępiająca drugi proces oświęcimski[1410]. Rassiner sam był więźniem hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Buchenwald, a następnie Mittelbau-Dora jako więzień polityczny (trockista) i robotnik przymusowy. Po wojnie zaczął kwestionować istnienie komór gazowych, których faktycznie nie było w obozach w których przebywał oraz umniejszać znaczenie zbrodni niemieckich.

Książka, a w zasadzie broszura Grazianiego pt. „Wojna rewolucyjna" ukazała się nakładem Ordine Nuovo w kwietniu 1963 roku i stanowiła ramy teoretyczne dla konfrontacji z komunizmem w Europie. Zbliżało się 20 lat od zakończenia II wojny światowej. Jednocześnie trwał wyścig zbrojeń między USA, a Związkiem Radzieckim w związku z czym społeczeństwa Europy i świata żyły w ciągłym napięciu związanym z możliwością wybuchu kolejnego globalnego konfliktu tym razem z użyciem bomb jądrowych i termojądrowych. Oczy całego świata były jednocześnie zwrócone na Kubę, gdzie komunistyczni powstańcy obalili na drodze zbrojnej prawicowy reżim i ustanowili swoje rządy. Źródło inspiracji widziała w nich zarówno radykalna lewica, jak i radykalna prawica. Clemente Graziani obserwując wydarzenia na Kubie doszedł do wniosku, że być może założenie, że konflikt między Waszyngtonem, a Moskwą może zostać rozwiązany jedynie na drodze konfliktu atomowego jest błędne, gdyż żadna ze stron nie chce wywołać wojny, która doprowadzi do katastrofy dużą część

[1400] A. Giannuli, E. Rosati, s. 11.
[1401] Ibid.
[1402] Ibid., s. 15.
[1403] M. Zodda, *La rivoluzione in Egitto forse non ancora è veramente incominciata*, „Noi", 1 maja 1954.
[1404] D. Gaudenzi, *Guardare all'Egitto*, „Asso di Bastoni", 6 czerwca 1954.
[1405] E. D'Annibale, V. De Sanctis, B. Donati, *Il filoarabismo nero. Note su neofascismo italiano e mondo arabo (1945-1973)*, Rzym 2019, s. 40-41.
[1406] J. Evola, *L'emancipazione dell'Islam è una strada verso il comunismo*, „Meridiano d'Italia", 3 marca 1957.
[1407] F. Turchi, *I razzisti dell'antirazzismo*, „Secolo d'Italia", 12 kwietnia 1961.
[1408] J. Ruiz, *Israele tenta di minimizzare la gravita degli incidenti con l'Argentina*, „Secolo d'Italia", 10 czerwca 1960.
[1409] Archibugio, *Luoghi comuni*, „Il Popolo Italiano", 7 marca 1957.
[1410] P. Rassinier: *La verità sul processo di Auschwitz*, I Quaderni di Ordine Nuovo, Rzym 1965. Suplement do nr 7-8 (lipiec-sierpień) 1965.

globalnej populacji[1411]. Jednocześnie negował przeświadczenie, że obydwie strony dążą do utrzymania pokoju. Uważał, że obóz komunistyczny już dawno wywołał konflikt, który toczy się w różnych rejonach świata[1412]. Dostrzegał jednocześnie pozytywy, chwalił działania reakcyjne wymierzone w dywersję komunistyczną oraz strategię walki prowadzoną przez OAS w której dostrzegał inspirację dla włoskich neofaszystów. Sergio Pessot nie doświadczył praktycznie w ogóle lat reżimu faszystowskiego. Wychowywał się w Ameryce Południowej w tamtejszej diasporze włoskiej, do Europy powrócił w 1939 roku, ale potem wrócił do Argentyny i przebywał też w Boliwii1413. Jak twierdzi zaprzyjaźnił się wtedy z Argentyńczykiem o nazwisku Ernesto Guevara, którego po latach rozpoznał jako słynnego przywódcę kubańskich komunistów. Być może wpłynęło to na dość złożony stosunek jego środowiska do rewolucji kubańskiej, którą uważał za nacjonalistyczną, a jej przejście na komunizm za efekt błędów politycznych USA1414. Odwiedzał też Kubę, a kontakty z Fidelem Castro utrzymywał też członek Ordine Nuovo, Mauro Ravenna. „Być może wszyscy rewolucjoniści mają wspólny cel: wolność i dobrobyt społeczny swojego ludu" - kwitował Sergio Pessot[1415].

OAS była ugrupowaniem skrajnie prawicowym łączącym wiele nurtów, ale nie faszystowskim. Celem organizacji terrorystycznej było powstrzymanie dekolonizacji francuskich terytoriów zamorskich, a szczególnie utrzymanie francuskiego panowania w Algierii. Graziani był jedynym Włochem, który posiadał legitymację członkowską OAS, chociaż jego wkład w jej działalność był niewielki, a jego poglądy odbiegały od poglądów generałów stojących na jej czele. Uważał, że francuscy wojskowi jako pierwsi zetknęli się z komunistyczną dywersją na odcinku indochińskim w związku z czym mieli największe doświadczenie w zwalczaniu nowych metod walki stosowanych przez komunizm, jakim były według niego wpływanie na masy za pomocą wojny psychologicznej i terroryzmu. Graziani uważa, że masy można ukształtować ideologicznie za pomocą kina, radia, telewizji i prasy[1416]. W swoim wywodzie omawia też teorie psychologiczne, w tym doświadczeń Iwana Pawłowa dotyczących odruchów bezwarunkowych: „W świetle rozważań na temat psychologii tłumów" - pisze Graziani - „można wyjaśnić wiele dość dziwnych wydarzeń politycznych, jak na przykład nagła penetracja komunizmu do krajów tradycyjnie katolickich, takich jak Kuba i Gwatemala. Żądania społeczne, choćby uzasadnione i nacjonalistyczny motyw przewodni, nie są w stanie w pełni wyjaśnić tych szybkich i nienaturalnych metamorfoz"[1417].

Jest to myślenie spiskowe, zakładające, że wystąpienia rewolucyjne mogą być wyłącznie dziełem sztucznej inżynierii i zewnętrznej ingerencji, a nie skutkiem gwałtownych przemian społecznych: „Jest zatem oczywiste, że musiały tu działać elementy przeszkolone w technikach perswazji wielkich mas wokół ideologii komunistycznej. I w tym kontekście przychodzi mi na myśl postać Che Guevary, człowieka Moskwy, który pojawia się wszędzie tam, gdzie ma miejsce jakiś ruch rewolucyjny na terenie Ameryki Łacińskiej[1418]. Autor nie potrzebuje żadnych dowodów na poparcie tej tezy. Jasno sugeruje, że uznaje ludność krajów w których dochodzi do wystąpień rewolucyjnych za otumanionych ideologią przez komunistycznych demagogów.

Kolejną część pracy zaczyna od stwierdzenia: „doktryna wojny rewolucyjnej przewiduje oprócz stosowania działań psychologicznych, stosowanie form bezwzględnego terroryzmu. I to dla potrzeb związanych z działaniem psychologicznym. Oznacza to, że chodzi o odziaływanie na tłumy nie tylko poprzez propagandę, ale także poprzez oddziaływanie na główny wrodzony odruch występujący zarówno u zwierząt, jak i w psychice wielkiej masy: instynkt samozachowawczy"[1419].

[1411] C. Graziani, *La guerra rivoluzionaria*, Florencja 2020, s. 21.
[1412] Ibid., s. 24.
[1413] S. Pessot, *Figlio del Sole. Una vita rivoluzionaria da Che Guevara a CasaPound*, s. 2-21.
[1414] Ibid., s. 98.
[1415] Ibid., s. 94.
[1416] C. Graziani., s. 37.
[1417] Ibid., s. 38.
[1418] Ibid., s. 38-39.
[1419] Ibid., s. 41.

Graziani uważał zbrodnie nazistów w okupowanych Włoszech, za słuszne i legalne jako działania odwetowe w związku z wojną z partyzantami. Dodaje, że mordowanie kobiet i dzieci uchodziło wówczas za niemoralne, ale „kanony wojny rewolucyjnej podważają te zasady moralne i humanitarne. Te formy zastraszenia terrorystycznego są dziś nie tylko uważane za ważne, ale czasami niezbędne do osiągnięcia celu”[1420]. Za pozytywny przypadek zastosowania wojny rewolucyjnej w praktyce Graziani ukazuje terroryzowanie algierskich muzułmanów przez OAS. Efektem było utrzymanie populacji na swoich osiedlach mimo głodu i chorób.

Żeby prowadzić taką działalność, potrzebna jest do tego „równoległa hierarchia” czemu poświęcony jest kolejny rozdział pracy. Owa hierarchia ma za zadanie na froncie cywilnym podważać instytucje prawne i budować zdolność by móc je wykorzystać dla swoich celów w godzinę wojny. Za pozytywny przykład takiego działania również podaje OAS w Algierii i przejęcie kontroli nad miastami. Zaznacza jednak, że akcja rewolucyjna nie może odnieść sukcesu bez sprzyjającej sytuacji międzynarodowej, a ta działała na niekorzyść francuskich terrorystów[1421]. Powstanie OAS odbyło się wewnątrz struktur aparatu wojskowego Francji, ale we Włoszech analogiczna organizacja nie istniała, gdyż jak twierdził Graziani brakowało ku temu zapału. W swojej pracy stwierdzał, że MSI również nie prezentowała siły zdolnej do stawienia oporu komunizmowi co wykazały zamieszki w lipcu 1960 roku[1422]. Wzywał zatem do tworzenia ośrodków kontrrewolucyjnych i zwracał uwagę, że Włochy mimo iż należą do NATO mają największą partię komunistyczną w Europie, a zagrożenie przejęcia przez nią władzy musi zostać pilnie zażegnane[1423]. Graziani podsumowuje, że efektem powodzenia takiej inicjatywy byłaby też likwidacja demokracji i ustanowienie reżimu autorytarnego, co uznaje za pozytywny aspekt. Zwraca też uwagę na fakt, że sam opisał wojnę rewolucyjną jako strategię realizowaną przez marksistów, ale zachęca do tego, by w obliczu zagrożenia nie wahać się wykorzystać ją w walce przeciwko komunizmowi i pójść drogą „realizmu heroicznego” wyznawanego przez Ernsta Jüngera, w opozycji do jałowych działań i porażek wyborczych[1424].

Wróćmy do konferencji w hotelu Parco dei Principi. Nie było w historii radykalnego odłamu ruchu neofaszystowskiego w latach 50. ani 60. drugiego tak ważnego wydarzenia, które można byłoby uznać za sukces tego środowiska. Sprawa organizacji konferencji ma jednak drugie tło i jest nim współpraca włoskich służb specjalnych z Ordine Nuovo. Konferencję zorganizował Instytut Studiów Wojskowych Alberto Pollio, którego inicjatorami byli prawicowi dziennikarze: Enrico de Boccarda , Gianfranco Finaldiego i Edgardo Beltramettiego[1425]. Pierwszy służył w Narodowej Gwardii Republikańskiej RSI, po wojnie należał do FAR, a następnie był agentem SID. Informatorem tajnych służb miał być też Beltrametti. Niektórzy badacze tematyki służb specjalnych we Włoszech uważają, że działalność Instytutu była finansowana przez płk. Renzo Roccę. Był to kierownik Biura ds. Badań Ekonomicznych i Przemysłowych SIFAR[1426]. W wydarzeniu zorganizowanym pod auspicją krótko działającego Instytutu uczestniczyli mundurowi, dziennikarze, ale też grupa 20 studentów związanych z organizacjami neofaszystowskimi. Podzielali oni diagnozę, zgodnie z którą III wojna światowa właśnie się toczyła, ale w inny sposób niż tradycyjne konflikty zbrojne[1427]. Wydarzenie zostało zorganizowane w celu przestudiowania problematyki niekonwencjonalnej wojny toczonej przez komunistów na wielu frontach[1428]. Wśród uczestników konferencji znalazło się kilku wojskowych, a nawet były minister[1429]. Matteo Albanese zwraca uwagę

[1420] Ibid., s. 43.
[1421] Ibid., s. 47.
[1422] Ibid., s. 75.
[1423] Ibid., s. 77.
[1424] Ibid., s. 81.
[1425] M. Dondi, s. 77.
[1426] P. Willan, *I burattinai. Stragi e complotti in Italia*, Rzym 1993, s. 414.
[1427] E. Beltrametti, *Presentazione*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istutito Pollio*, Rzym 1965, s. 9.
[1428] G. Finaldi*, Inaugurazione del convegno,* w: Ibid., s. 11-17.
[1429] Najważniejszymi oficerami obecnymi na konferencji byli gen. Alceste Nulli-Augusti i płk. Adriano Magi-Braschi. Z kolei Ivan Matteo Lombardo był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w latach 1946-1948, a w

na fakt, że oprócz takich osób były tam trzy istotne postacie włoskiego neofaszyzmu: Pino Rauti, Stefano Delle Chiaie i Mario Merlino[1430]. Delle Chiaie twierdzi natomiast, że wcale go tam nie było[1431].

Jak pisze de Boccard wojna rewolucyjna „jest najbardziej wyrafinowanym wytworem doktryny Marksa i Lenina", w której celem nie jest podbój terytorium ani korzystny dla zwycięzcy pokój tylko władza nad duszami, a następnie zniszczenie systemu politycznego i przekształcenie społeczeństwa na komunistyczne[1432]. Wychodzi z założenia, że „historycy o pewnym obiektywizmie zgadzają się obecnie, że udział włoskiej partii komunistycznej w wojnie domowej, która tragicznie wybuchła w naszym kraju w latach 1943–1945, nie powinien być uważany za integralną część ruchu oporu, ale za wojnę prowadzoną przez samą partię komunistyczną przeciwko tradycyjnemu społeczeństwu włoskiemu, wojnę ułatwioną pod pretekstem walki z faszyzmem" [1433] oraz, że zastosowana wtedy strategia ruchu komunistycznego jest kontynuowana. Wyodrębnia jej kilka aspektów. Uczestnik wojny rewolucyjnej nie wykonuje rozkazów, tylko działa sam, a terroryzm nie jest celem sam w sobie tylko rozwija się według precyzyjnego planu precyzyjnego planu, tworzonego od czasu do czasu samodzielnie, także z wykorzystaniem metody badań operacyjnych; jeśli to konieczne[1434]. Terroryzm w jego ocenie nie może stać się zjawiskiem masowym jeśli w ogóle ma być skuteczny. Przypisuje przeciwnikowi gotowość do zabójstw dla realizacji celu politycznego.

Najważniejszymi postaciami przemawiającymi na konferencji związanymi ze skrajną prawicą byli już wymienieni Accame, Pisanò, Rauti i Giannettini jednak nie wszystkie referaty są istotne dla samej koncepcji. Pisanò omówił działalność komunistów w czasie wojny domowej[1435], a Accame pucz czarnych pułkowników w Grecji[1436]. Inaczej prezentują się wystąpienia dwóch pozostałych. „Chociaż kiedyś musieliśmy mówić wyłącznie w kategoriach antykomunistycznych, teraz musimy zadać sobie nowy problem, który wynika z rosnącego instrumentarium, jakie socjalkomuniści tworzą z aparatu państwowego, pozostawiając zadanie honoru a zatem ryzyko ewentualnego buntu przeciwko ustalonym siłom. Zatem nie mechaniczna transpozycja poprzednich prób, ale powolny podbój od wewnątrz aparatu państwowego" - mówił Pino Rauti – Dziś ważniejsze, nieskończenie ważniejsze jest posiadanie stanowiska szefa służb w radiu i telewizji, gdzie manipuluje się programami, niż pięciuset działaczy na placu , bo pięćset działaczy na placu może zmobilizować kolejne pięć tysięcy, którzy są przeciwni, przeciwni i zdeterminowani do walki. Co więcej, pięciuset działaczy komunistycznych pojawia się tylko przy niektórych okazjach, podczas gdy nieznany pan, który w zamknięciu pokoju wybiera tę sztukę zamiast drugiej, wystawia na antenie pewną komedię zamiast innej, kontynuuje indoktrynację , uwarunkowania psychiczne, niewidzialne zatrucie sumień i woli setek tysięcy, milionów ludzi. Oto komunistyczna technika podboju państwa"[1437].

Giannettini przedstawił się jako badacz technik wojny rewolucyjnej: „W moim osobistym przekonaniu na przykład Mao-Tse-Tung w szczególności i komuniści jako całość nie stworzyli w pełni teorii ani nie skodyfikowali wojny rewolucyjnej. Rozumieli jego ducha i dostosowali coś, co już istniało do ich planu, do ich rewolucji i do ich dialektycznej koncepcji historii. Mao-Tse-tung nauczył się tego czegoś, co już istniało, bardziej niż od Sun Tzu, z tekstów zachodnich, a mianowicie od Clausewitza von Moltke i może nawet Machiavellego" - stwierdził[1438]. Podzielił też wojnę rewolucyjną na cztery fazy: 1. Przygotowanie: badanie środowisk i sytuacji, w których chce się interweniować, sporządzanie planów, przygotowanie niezbędnych organów i środków; 2. Propaganda:

latach 1950-1951 ministrem. Był politykiem Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej.

[1430] M. Albanese, *Neofascism in Europe (1945-1989). A long cultural journey*, Londyn-Nowy Jork 2023, 25-26.

[1431] S. Delle Chiaie, s. 314.

[1432] E. de Boccard, *Lineamenti e interpretazione storica della guerra rivoluzionaria*, w: : *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istutito Pollio*, Rzym 1965, s. 21-22; 30.

[1433] Ibid., s. 50.

[1434] Ibid., s. 43.

[1435] G. Pisanò, *Guerra rivoluzionaria in Italia 1943-1945*, w: Ibid., s. 121-129.

[1436] G. Accame, *La controrivoluzione degli ufficiali greci*, w: Ibid., s. 130-140.

[1437] P. Rauti, *La tattica della penetrazione comunista in Italia*, w: Ibid., s. 96.

[1438] G. Giannettini, *La varietà delle tecniche nella condotta della guerra rivoluzionaria,* w: Ibid., s. 151.

jej przejawy muszą w jak największym stopniu uwzględniać skuteczność naukowych metod współczesnej psychologii i korzystać z doświadczeń w tym zakresie; 3. Propaganda i infiltracja: do trwającej fazy presji psychologicznej dodaje się drugą, polegającą na infiltracji i kontroli określonych środowisk; propaganda i infiltracja na tym etapie muszą być ściśle skoordynowane; 4. Propagandowa akcja infiltracyjna: pokrywa się z dwiema poprzednimi demonstracjami (zawsze podlega scentralizowanej koordynacji); w zależności od przypadku może to polegać na działaniu brutalnym lub legalnym zdobyciu władzy[1439]. Precyzuje jednocześnie, że komuniści nie muszą postępować według tego samego wzoru, ale twierdził, że stosowali go w Wietnamie, Algierii i Ameryce Południowej.

Innym ciekawym prelegentem, nie tyle ze względu na treść swojego wystąpienia tylko na swój życiorys był Pio Alessandro Carlo Fulvio Filippani-Ronconi. Był iranistą, znał biegle języki turecki , arabski , hebrajski i chiński, służył we włoskim SS jako Obersturmführer i obracał się zarówno w kręgu Evoli, jak i Scaligero. „Studium metod wojny nieortodoksyjnej powinno skłonić nas do opracowania planu obrony i kontrataku wobec sił wywrotowych, które - jeśli na poziomie konspiracyjnym są już doskonale zorganizowane i gotowe do ostatecznego rozwiązania problemu władzy – na poziomie jawnym i oficjalnym opanowały już znaczną część ośrodków rządowych naszego kraju (administrację państwową, parapaństwową, prasę, radio-telewizję, agencje informacyjne, uniwersytety itd.). Biorąc pod uwagę obecne warunki łatwo przewidzieć, że państwo burżuazyjne może w każdej chwili stanąć w obliczu swego ostatecznego kryzysu” – stwierdził podczas swojego wystąpienia[1440].

Konferencja w hotelu Parco dei Principi to z pewnością najważniejsze wydarzenie w historii środowiska Ordine Nuovo, groźne ze względu na to, że w jednym miejscu spotkali się prawicowi ekstremiści i ludzie związani ze służbami specjalnymi. Również wśród jej słuchaczy pojawili się ludzie, których nazwiska przewijały się potem w śledztwach dotyczących terroryzmu we Włoszech. Byli to nie tylko gen. Generał Giovanni De Lorenzo odpowiedzialny za spisek Piano Solo, płk. Amos Spiazzi związany z grupą spiskową Rosa dei Venti, Stefano Delle Chiaie, czy Mario Michele Merlino, który przewinie się w śledztwie wokół Piazza Fontana. Trudno doszukać się dowodów na to, że już wtedy uczestnicy konferencji snuli plany podkładania bomb i mylenia tropów w celu ustalenia sprawców. Jednak prelegenci zaprezentowali dość uproszczoną diagnozę zjawiska globalnego komunizmu jako odgórnego spisku wielkiego mocarstwa, całkowicie ignorując realia społeczno-polityczne konfliktów na innych kontynentach niż europejski. Z wypowiedzianych wówczas słów udokumentowanych wydaniem pokonferencyjnych uzyskujemy wgląd w narrację, która uzasadniała przemoc i terroryzm jakie zagościły we Włoszech w latach 70.

Temat Holocaustu powracał za sprawą procesu Eichmanna, który odbył się w okresie kwiecień-grudzień 1961 roku i szokował cały świat jako proces nad architektem ludobójstwa, przeprowadzony w państwie stworzonym przez jego ofiary po schwytaniu zbrodniarza na terenie Argentyny. Prasa MSI przez wiele lat starała się odcinać od odpowiedzialności za Holocaust, ale Franz Turchi wyraził na łamach „Secolo d'Italia” ubolewanie, że po zakończeniu wojny organizuje się drugi proces norymberski postaci, którą uznał za drugoplanową co może wywołać negatywne resentymenty wobec Niemców, co wykorzysta ZSRR[1441]. W 1966 roku Pino Rauti i Guido Giannettini opublikowali broszurę „Le mani rosse sulle forze armate” opisującą rzekomą komunistyczną konspirację we włoskiej armii.

Młodzi lewicowcy widzieli w śmierci Paolo Rossiego wydarzenie bez precedensu o najwyższej wadze. Doszło nawet do protestów okupacyjnych na Uniwersytecie La Sapienza, które na wezwanie rektora pacyfikowała policja. Wywołało to oburzenie ponieważ rektorzy na ogół uczelnie uznawane były za autonomiczne. Konflikt eskalował a do protestów dołączył Ferrucio Parri

[1439] Ibid., s. 154.
[1440] P. Filippani-Ronconi, *Ipotesi per una controrivoluzione*, Ibid., s. 244.
[1441] F. Turchi, *I razzisti dell'antirazzismo*, „Secolo d'Italia”, 12 kwietnia 1961.

przywitany okrzykami „Opór! Opór!”[1442]. Miało to znaczenie symboliczne. Parri symbolizował opór wobec reżimu faszystowskiego, a Rossi był uznawany za pierwszą śmiertelną ofiarę faszyzmu po jego upadku. Kraj przygotowywał się natomiast do obchodów rocznicy dwudziestolecia referendum z 2 czerwca 1946 roku, które wówczas miały szczególne znaczenie jako moment bilansu pierwszych dwudziestu lat życia republikańskiego. Nieprzypadkowo zostały one później zakłócone przez manifestacje monarchistów i neofaszystów[1443]. „Miał skończyć dwadzieścia lat wraz z Republiką” – pisał o zabitym Carlo Scaringi w „Avanti”[1444].

[1442] G. Panvini, *Ordine nero, guerriglia rossa La violenza politica nell'Italia degli anni Sessanta e Settanta (1966-1975)*, Turyn 2009, s. 12.
[1443] Ibid.
[1444] Ibid.

5. Wielka rewolucja kulturalna

Lata 60. to kluczowy okres dla rozwoju intelektualnego radykalnej lewicy w Europie. Jego symbolem stały się protesty społeczne Maja 1968 we Francji. Tradycyjne partie socjaldemokratyczne i komunistyczne traciły zwolenników, a coraz więcej sympatyków zyskiwały nowe ruchy lewicowe, wywodzące się z ruchów studenckich, które sprzeciwiały się rosnącym opłatom za kształcenie i kosztom życia, a także poszukiwały alternatywnych propozycji ustrojowych, opartych na poglądach antykapitalistycznych i wizjach społeczeństwa socjalistycznego, stanowiących kontrpropozycje wobec tradycji socjaldemokracji i radzieckiego komunizmu[1445]. Wzrost świadomości ekologicznej skutkował powstaniem w latach 70. ruchu Zielonych, w niedalekiej Grecji w opozycji do komunistów odrodził się zainspirowany Majem '68 ruch anarchistyczny, zamieszki w Stonewall w 1969 roku doprowadziły do powstania społeczno-politycznego ruchu na rzecz praw osób LGBT. We Włoszech w opozycji do komunistów pojawili się autonomiści, z którymi na różne sposoby związani byli przedstawiciele nowej lewicy: Antonio Negri, Raniero Panzieri, Alberto Asor Rosa, Massimo Cacciari i Mario Tronti. Z ruchem tym związane były również organizacje takie jak Potere Operaio i Lotta Continua, której przywódcą był Adriano Sofri. Przemiany społeczne następowały w wielu dziedzinach. 7 marca 1965 roku we włoskich kościołach została wprowadzona msza w języku włoskim, a w pierwszą niedzielę adwentu 1969 roku wszedł w życie zreformowany mszał Pawła VI, co stało się dla katolickich tradycjonalistów początkiem ich dystansowania się od Watykanu[1446]. Giovanni Cantoni, były działacz MSI, przyjaciel Franco Fredy i stały bywalec jego księgarni w Padwie założył w 1968 roku wraz z Agostino Sanfratello (dziś związanym z partią Forza Nuova) i Roberto De Mattei ruch Alleanza Cattolica, który miał zinterpretować ideę brazylijskiego ultra-katolickiego ruchu Tradição, Família e Propriedade we Włoszech. W 1972 i 1973 powstały także wydawnictwo, a następnie pismo „Cristianità". Ich inicjatorzy wywodzili się ze środowisk neofaszystowskich, ale ich poglądy ewoluowały w antykomunizm, obronę tradycji oraz integrystyczny katolicyzm.

Ekstremiści zarówno z prawej jak i z lewej strony pozostawali wrogami demokracji. Analizując podział między lewicą, a prawicą w świecie sobie współczesnym Norberto Bobbio zwrócił uwagę na to, że połączyło ich myślenie antyoświeceniowe. Był to czas wielu ideologicznych paradoksów, Giano Accame wypowiadał się pozytywnie o chińskich komunistach za to, że „zerwali pępowinę z partiami"[1447]. Dochodziło ze strony młodych neofaszystów do prób zespolenia ze skrajną lewicą w imię antykapitalizmu i antyamerykanizmu[1448].

Terroryzm we Włoszech miał wiele twarzy. O ile lewicowy z reguły bierze na swój cel państwo, o tyle prawicowy najczęściej nie wchodzi w konflikt z rządami. Koncentruje się na przeciwnikach politycznych lub przedstawicielami mniejszości[1449], chociaż włoska historia pokazuje, że prawicowi radykałowie też byli celem ataków ze strony marksistowskich terrorystów. Ehud Sprinzak uważa, że główną przyczyną prawicowego terroryzmu jest atmosfera długotrwałego kryzysu zaufania do państwa, który przekształca się w delegitymizację reguł jakimi rządzi się polityka, a sprawcą jest grupa o wykształtowanej tożsamości z wykształtowanym typem zachowań politycznych.

Według Sprinzaka takie okoliczności prowadzą do powstania wewnątrz grupy skrajnej alternatywnego systemu ideologicznego i kulturowego. Jak opisałem w poprzednim rozdziale, przez całe lata 50. i 60. kształtowała się na obrzeżach MSI kultura opozycyjna nie tylko wobec ustroju, ale też wobec oficjalnej linii partii, której polityka opierała się na próbie odnalezienia się w ramach

[1445] R. Lumley, *States of emergency: cultures of revolt in Italy from 1968 to 1978*, Londyn 1990, s. 49-61. S. Tarrow, *Democracy and disorder: protests and politics in Italy 1965-1975*, Oxford 1989, s. 88.
[1446] G. Scaliati, *In difesa della tradizione. L'alleanza tra tradizionalisti e neofascisti*, Regello 2007, s. 10-11.
[1447] D. Gorodisky, *Sessantotto, Evola e Marcuse uniti nelle lotta?*, „Corriere della Sera", 16 grudnia 1994.
[1448] F. Rossi, *Il '68 in rosso e nero*, „Italia Settimanale", 21 grudnia 1994.
[1449] E. Spriznak, *Right-Wing Terrorism in a Comparative Perspective: The Case of Split Deligitimization*, w: T. Bjørgo (red.), *Terror from the Extreme Right*, Londyn–Nowy Jork, 2003, s. 17–18.

powojennego porządku. Rosło jednocześnie poczucie zagrożenia komunistycznego i niezadowolenie z braku efektów z polityki kierownictwa partii. „Kryzys legitymizacji" - pisze Sprinzak - „jest behawioralnym i symbolicznym zwieńczeniem dwóch poprzednich etapów. Jego istota polega na rozszerzeniu wcześniejszej delegitymizacji systemu na każdą osobę z nim związaną. Osoby identyfikowane z „zepsutym" i „wkrótce zniszczonym" porządkiem społecznym i politycznym są depersonalizowane i dehumanizowane. Są one degradowane do rangi najgorszych wrogów lub podludzi. Dehumanizacja umożliwia radykałom moralne odłączenie się i popełnianie okrucieństw bez wyrzutów sumienia"[1450]. Prawicowy terroryzm dzieli się na kilka typów: rewolucyjny, reaktywny, rasistowski obok których występują też wigilantyzm i mileniaryzm[1451]. Według Donatelli Della Porta i Maurizio Rossiego w wyniku przemocy politycznej od 1969 do 1982 roku zginęło we Włoszech 350 osób[1452]. Badania nad terroryzmem doprowadziły wiele lat po omawianych wydarzeniach do powstania pojęcia radykalizacji i otwarcia nowych perspektyw badawczych dla psychologów, socjologów oraz historyków, a jednym z podstawowych pytań badawczych stało się to dotyczące wpływu kontekstu społecznego na skalę i występowanie zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego terroryzmu[1453].

Nowa włoska lewica odnajdywała swoją tożsamość w kombinacji czystego marksizmu sprzed epoki Stalina, który łączyła z praktyką rewolucyjną ruchów komunistycznych w Trzecim Świecie. Było to radykalne zerwanie z Włoską Partią Komunistyczną, która była do tej pory niekwestionowanym hegemonem na lewej stronie włoskiej sceny politycznej. W 1964 roku w Jałcie zmarł Palmiro Togliatti, a jego następca Enrico Berlinguer stosował inną strategię działalności politycznej. W 1973 roku zaproponował koncepcję „demokratycznego sojuszu" z chadecją[1454]. Obserwując jako lider komunistycznej młodzieży agresję Układu Warszawskiego na Węgry, a jako lider ruchu prawicowe zamachy stanu np. w Grecji i w Chile doszedł do wniosku, że zachodni marksiści nie mogą prowadzić działalności politycznej inaczej niż przez współpracę z innymi ugrupowaniami demokratycznymi. Inicjatywa spotkała się z życzliwością ze strony Aldo Moro, który został w 1974 roku premierem[1455]. Reżim czarnych pułkowników w Grecji był dla Włochów o tyle istotny, że utrzymywał kontakty z poszczególnymi elementami MSI oraz radykalniejszymi organizacjami. W kwietniu 1968 roku grupa członków FUAN, Ordine Nuovo i Avanguardia Nazionale pojechała do Grecji na zaproszenie Ethnikos Syndesmos Ellinon Spudaston Italias[1456]. Grecki reżim cieszył się bardzo dobrą prasą na łamach neofaszystowskich periodyków[1457].

Od lata 1968 roku sieć kontaktów wśród Republikanów usiłowali budować posłowie Franco Servello i Rafaelle Delfino. Michelini wspierał kandydaturę Nixona na prezydenta USA, a w wojnie w Wietnamie dostrzegał perspektywę dla osłabienia komunizmu[1458]. Było to stanowisko większości MSI[1459], mniejszość wyrażała krytycyzm[1460]. Siatka Servello i Delfino obejmowała Johna Volpe, który był liderem społeczności włoskiej w Bostonie[1461]. Pełnił on funkcje: gubernatora (1961–1963, 1965–1969), sekretarza transportu USA (1969–1973) oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych w Włoszech (1973–1977); finansującego kampanię Nixona grecko-amerykańskiego biznesmena Toma Pappasa i Pierfrancesco Talenti, także aktywny w jego kampanii.

[1450] Ibid., s. 20.
[1451] Ibid., s. 22.
[1452] D. della Porta, M. Rossi, *Cifre crudeli: bilancio dei terrorismi italiani*, Bolonia 1984, s. 18–19, 60–65.
[1453] S. Malthaner, *Social movement theory and research on radicalisation*, w: J. Busher, L. Malkki, S. Marsden (red.), *The Routledge Handbook on Radicalisation and Countering Radicalisation*, Londyn-Nowy Jork 2024, s. 99-113.
[1454] P. Ginsborg, *A History of Contemporary Italy: Society and Politics 1943–1988*, Londyn 1990, 354-358.
[1455] Ibid.
[1456] J. McKenzie Bale, *The "Black" Terrorist International: Neo-Fascist Paramilitary Networks and the "Strategy of Tension" in Italy 1968-1974*, Berkley 1994, s. 339.
[1457] *Centurioni di Atene!*, „Noi Europa", czerwiec 1967.
[1458] *Intervista Arturo Michelini*, „Secolo d'Italia", 9 października 1968.
[1459] G. Sorgonà, *La scoperta della destra. Il Movimento Sociale Italiano e gli Stati Uniti*, Rzym 2019, s. 31-32.
[1460] M. Rallo, *Le presidenziali in America*, „Secolo d'Italia", 13 października 1968.
[1461] G. Sorgonà, s. 31.

Ugo Gaudenzi w rozmowie z Nicolą Rao przedstawia obraz dynamiki tego okresu: „Między 1966 a 1968 rokiem rozkwitła cała masa grup i ugrupowań politycznych, których członkowie liczyli od minimum pięciu do maksymalnie stu aktywistów. Wszyscy zajmowali pozycje heretyckie wobec tradycyjnych partii i bardzo szarego krajobrazu politycznego, w którym żyliśmy[1462]. Jesienią 1967 roku Pino Rauti i Rutilio Sermonti podjęli się próby organizacji konferencji FUAN na temat sytuacji w Grecji po przewrocie Czarnych Pułkowników[1463]. Wydarzenie zostało jednak zablokowane ponieważ salę Domu Studenckiego kilka godzin wcześniej zajęło 300 antyfaszystów[1464]. Konferencja została przeniesiona do siedziby MSI przy Via Pasquale Paoli. Z pomocą przyszedł miejscowy radny Beppe Niccolai[1465]. Był to syn miejscowego dyrektora Instytutu Nauczycielskiego i Kuratorium, a także prezesa Opery del Duomo. W 1943 roku ochotnik w Afryce w niewoli w Herefordzie w Teksasie, razem z Robertem Mieville[1466]. Powrócił do ojczyzny w 1948 roku, w 1950 wstąpił do MSI, a w 1951 został radnym. Piza była trudnym terenem działalności dla neofaszysty. 19 lutego 1960 roku Niccolai i inny obecny radny z MSI, Claudio Bragoni, zostali ranni po gwałtownej bójce wywołanej przez komunistycznych radnych w odpowiedzi na wniosek zgłoszony przez grupę MSI dotyczący uchwały protestującej przeciwko demonstracjom nietolerancji rasowej, które miały miejsce w tym okresie. Radni MSI, podkreślając swoje potępienie dla wszelkich rasistowskich manifestacji, sprzeciwili się instrumentalizacji wydarzeń i niektórym napisom na murach, wzywając również socjalistów oraz inne grupy do zaprzestania „płakania jednym okiem", potępiając również zbrodnie popełnione przez komunistów na całym świecie[1467]. Beppe Niccolai był aktywny w regionie. Wydawał poczytne pismo „Il Machiavelli", został też przyjęty do „Secolo d'Italia".

Wojna sześciodniowa była zagadnieniem, które dzieliło neofaszystów. Byli rozdarci w obliczu proradzieckiej orientacji państw arabskich i prozachodniej Izraela, jednocześnie wciąż żywe były sentymenty pro-arabskie i antysemityzm. Nicola Cospito opisuje nastroje jakie w związku z wojną sześciodniową zapanowały w ruchu: „sprzeczności i konflikty w MSI ujawniły się w sposób rozdzierający, dzieląc bazę młodzieży, z której większość była powiązana ze sprawą arabską i przeciwna Izraelowi, i stawiając ją w opozycji do przywództwa, które było niemal całkowicie atlantyckie i proizraelskie. Symboliczne było zachowanie niektórych bojowników, którzy podczas gdy dziennik „Secolo" oklaskiwał Tel-Awiw i armię dowodzoną przez Mosze Dajana woleli w tamtych czasach kupować i czytać „l'Unità", komunistyczny dziennik, powiązany z Arabami"[1468]. Wspomina też o dwóch odejściach z sekcji w Prati do której należał. Guido Scerelli został członkiem ruchu trockistowskiego, a Piero Verni badaczem religii wschodu. „Palestyńczycy, wypędzeni i okradzeni ze swoich ziem i dóbr, zostali zmuszeni do życia w obozach dla uchodźców w warunkach, które w niczym nie ustępowały obozom koncentracyjnym z czasów II wojny światowej" - uważał Cospito[1469]. Jak pisze Chiarissi sukcesy wojskowe Izraelczyków w walce z przeważającymi siłami arabskimi związanych sojuszami ze Związkiem Radzieckim wzbudziły duży entuzjazm wśród neofaszystów[1470]. Na łamach „Orologio" toczyła się debata. W czerwcu 1967 roku Vittorio Lupi wyraził pogląd jakoby należało w obliczu wojny stanąć po stronie Arabów, których nacjonalistyczne tendencje są tłumione przez Izrael wyrażający interesy kapitalistyczne i amerykańskie[1471]. Przeciwko

[1462] N. Rao*, Trilogia della celtica: La fiamma e la celtica – Il sangue e la celtica – Il piombo e la celtica*, Mediolan 2014, s. 90.
[1463] A. Amorese, *Fuan. Gli studenti nazionali tra piazze e atenei. Prima parte. Dai Guf al '68*, Massa 2017, s. 398.
[1464] *Trecento comunisti contro quindic missini. Per imporre la democrazia alla casa dello studente*, „Il Machiavelli", listopad 1967.
[1465] A. Amorese, *Fuan…*, 398.
[1466] A. Amorese, *Beppe Niccolai. Il missino e l'eretico*, Siena 2009, s. 7-13.
[1467] Ibid., 19.
[1468] N. Cospito, *Poco più di una storia...: un percorso militante da Ordine Nuovo al Movimento di Liberazione nazionale*, Rzym 2007, s. 20.
[1469] Ibid, s. 20.
[1470] L. L. Chiarissi, *Esame di coscienza di un fascista*, Rzym 1978, s. 140.
[1471] V. Lupi, *Lo spirito di Yalta nella crisi del Medio Oriente*, „L'Orologio", czerwiec 1967.

temu stanowisku wystąpił Renzo Lodoli z MSI, weteran wojny w Etiopii i Hiszpanii[1472]. Wsparcie dla Izraela wyrażał też w 1962 roku na łamach „Il Borghese" Giano Accame[1473], który był pierwszym włoskim skrajnym prawicowcem, który odwiedził Izrael w 1967 roku. Widział w nim heroiczne małe państwo socjalistyczno-nacjonalistyczne, forpocztę wartości zachodnich występujące przeciwko wielkiemu wrogowi jakim był świat arabski wspierany przez komunizm i w taki sposób je opisywał[1474]. Po nim, w 1973 roku Izrael odwiedził Giulio Caradonna.

Nicola Cospito pisze, że w partii brakowało mu etosu faszystowskiego co skłoniło go do przejścia do Ordine Nuovo[1475]. W swoim manifeście pisali: „gdy pogłębia się kryzys struktur państwowych odziedziczonych po demokracji parlamentarnej XIX wieku, a Europa pozostaje tragicznie podzielona pod okupacjami wojskowymi, hegemonią gospodarczą, kolonizacją kulturową i psychologiczną, które przekształcają decyzje Jałty w smutną i trwałą rzeczywistość, widzimy również, że na świecie powstają nowe dramatyczne problemy nieznane pokoleniom, które nas poprzedzały. Nie możemy iść ani w prawo, ani na lewo. Musimy iść naprzód! W stronę nowego państwa, a dokładniej, państwa organicznego, hierarchicznie zorganizowanego według kompetencji (…). Dokładnie przeciwieństwo tego, co mamy przed oczami"[1476]. Dalej Cospito pisze: „wraz z rzymskimi liderami Ordine Nuovo postanowiliśmy założyć Fronte Azione Studentesca (FAS), który osiągnął takie rozmiary, że wszedł w konkurencję z Giovane Italia, młodzieżową organizacją MSI. Nasze stanowisko polityczne było stanowiskiem grupy pozaparlamentarnej, a nasze hasła były z pewnością bardziej fascynujące niż hasła partii Michelini i Almirante[1477]. Wydawali gazetę „Rivoluzione Nazionale" z podtytułem „Naszym honorem jest wierność". Liderami Frontu byli Cospito i Paolo Signorelli[1478]. Jak pisze Adalberto Baldoni, gdy studenci lewicowi rozmawiali o Marksie, Mao i Mercusie (3M), prawicowi usiłowali prowadzić debaty na temat koncepcji Evoli wyrażonych w „Rewolcie przeciw nowoczesnemu światu", a także o Giovannim Gentilem, René Guénonie i Ernście von Salominie[1479].

Okres zimnej wojny zrodził wiele teorii spiskowych takich jak wiara w istnienie komunistycznej piątej kolumny na Zachodzie oraz tajnych knowań spisków CIA. Co ciekawe zjawisko to jest charakterystyczne dla okresu po śmierci Stalina[1480]. Evola w swojej krytyce Marcuse'a pisze, że był on w 1968 roku modny „w niektórych kręgach „intelektualnych" na marginesie społeczności kawiarnianej"[1481]. „Evola napisał rzeczy, przy których Marcuse nadaje się tylko dla czytelników szkół podstawowych" – uważał Pino Rauti[1482]. Włoska prawica nie odnosiła się pozytywnie do odwilży w Bloku Wschodnim, chociaż zwracała uwagę, że Chruszczow to przeciwnik stalinizmu[1483].

Wewnątrz ruchów neofaszystowskich krystalizowały się przeciwstawne stanowiska na kwestie konfliktów międzynarodowych. Środowiska te dzieliła na przykład wojna w Wietnamie. Partia Płomienia organizowała wiece wsparcia dla amerykańskich marines, Rauti nazywał Zielone Berety „nowymi centurionami", ale Stefano Delle Chiaie mówi: „Choć oficjalnie nie opowiadaliśmy się ani po stronie USA, ani po stronie Indochińczyków, to między sobą chwaliliśmy działania Wietkongu. Dla nas było to swego rodzaju historyczne zadośćuczynienie – widzieć, jak Amerykanie

[1472] R. Lodoli, *Dissenso motivato*, Ibid, lipiec 1967.
[1473] G. Accame, *Preparano il nuovo massacro degli ebrei*, „Il Borghese", 23 sierpnia 1962.
[1474] G. Accame, *Il comunismo contro Israele*, „Il Borghese", 30 sierpnia 1962*; I socialisti nazionali di Gerusalemme*, „Il Borghese", 6 września 1962.
[1475] N. Cospito, s. 26-27.
[1476] *Manifesto per l'Ordine Nuovo* [1968].
[1477] N. Cospito, s. 52.
[1478] N. Mollicone, *L'Aquila e la fiamma: storia dell'anima nazional-popolare del MSI*, Rzym 2017, s. 113.
[1479] A. Baldoni, *Noi rivoluzionari: la destra e il caso italiano - appunti per una storia 1960-1986*, Rzym 1986, s. 64.
[1480] P. Girard, *Conspiracy theories in Europe during the twenieth century*, w: Michael Butter, Peter Knight (red.), *Routledge Handbook of Conspiracy Theories*, Nowy Jork 2020, s. 574.
[1481] J. Evola, *Il mito Marcuse*, „Il Borghese", 27 czerwca 1968.
[1482] G. Bessarione, *Lambro/Hobbit. La cultura giovanile di destra, in Italia e in Europa*, Rzym 1979, s. 15.
[1483] F. Trandafilo, *Il peccato di presunzione di Nikita Krusciov*, „Il Borghese", 5 lutego 1959.

zostają pokonani przez tych, którzy walczą o własną ziemię, nawet jeśli Wietkong był przesiąknięty ideami, których nie podzielaliśmy”[1484]. Evola sprzeciwiał się komunistycznej rebelii i uważał, że faszyści powinni stać po stronie Amerykanów jako mniejszego zła, ale Luciano Lucci Chiarissi głosił, że Wietkong to „żołnierze polityczni walczących przeciwko imperializmowi dla wolności swojego kraju”[1485]. Podobne podejście prezentował Giorgio Pini[1486].

A wobec Bliskiego Wschodu? Stefano Delle Chiaie wspomina: „Nigdy nie mieliśmy wątpliwości co do naszego poparcia dla Arabów i Palestyńczyków. W 1967 roku, podczas słynnej wojny sześciodniowej, niektórzy z nas zgłosili się nawet jako ochotnicy do ambasady Egiptu w Rzymie, by walczyć u boku Egipcjan pod naszymi sztandarami. Egipcjanie przyjęli naszą ofertę, ale zanim cokolwiek się wydarzyło, wojna już się skończyła. Pamiętam, że zostaliśmy nawet oskarżeni, ale sprawa szybko upadła”[1487].

5.1. Rok 1968

Gdy w maju 1968 roku we Francji doszło do okupacji kampusów i fabryk, był to od czasów wojny największy bunt społeczny. Etos Maja ‘68 służy po dziś dzień za ważny punkt odniesienia mimo iż kryzys trwał tylko miesiąc, a rządy gaullistów umocniły się. We Włoszech również doszło do protestów studenckich, robotniczych i pracowników instytucji publicznych. Kryzys 1968 roku był zjawiskiem globalnym, odczuwalnym w wielu krajach. We Włoszech atmosfera rewolucyjna przeciągnęła się do końca 1969 roku. Rewolta pokolenia zbiegła się czasowo z wojną sześciodniową na Bliskim Wschodzie oraz wojną w Wietnamie. Obydwie wywołały protesty. Narodziła się też kontrkultura. Na prawicy pojawiła się natomiast narracja przedstawiająca komunizm jako kulturowego hegemona będącego o krok od przejęcia władzy politycznej[1488].

Od 1949 roku działała we Włoszech Fundacja Giangiacomo Feltrinellego, która rozpoczęła działalność na rzecz studiów nad historią najnowszą i rewolucyjnymi ruchami społecznymi. W latach 60. drukowała książki na temat rewolucji kubańskiej i chińskiej. Ho Chi Minh, przywódca wietnamskich komunistów stał się źródłem inspiracji[1489]. Teorie Marksa, a także Mao Zedonga i Herberta Marcuse'a trafiły na żyzną glebę. Według Guido Panviniego eskalacja działań wojennych w Wietnamie, Izraelu i Ameryce Południowej skłoniła radykalną lewicę do przeformułowania swojej wizji walki. Otworzyła się ona na przemoc w której widziała „czynnik przyspieszający procesy gospodarcze i społeczne”[1490]. Jednocześnie radykałowie zapatrzeni w trzeci świat uwierzyli, że analogiczna rewolucja jest możliwa również na kapitalistycznym zachodzie. „Ugruntowała się idea – przenikająca poprzez tłumaczenia tekstów rewolucji algierskiej i kubańskiej oraz partyzantki wietnamskiej – że przytłaczająca przewaga supermocarstw w zakresie technologii i zdolności militarnych nie stanowi wystarczającego środka powstrzymującego ruchy rewolucyjne. Te powinny się ze sobą koordynować, tworząc nowy internacjonalizm proletariacki, aby podważyć pokojową koegzystencję Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, a jednocześnie promować jednolitą strategię powstańczą na skalę globalną” – pisze Panvini[1491]. W propagandzie politycznej nie brakowało odniesień historycznych. Radykalna lewica hołdowała mitowi „zdradzonego oporu”, a skrajna prawica klęski wojny domowej. Obydwa mity legitymizowały ich zwolenników jako następców kombatantów. Broń była przekazywana z rąk do rąk, czasami wykopywana z ziemi[1492]. Cesare Mantovani, lider FUAN w latach 1964-1972 wspomina: **„**francuscy spadochroniarze i OAS

[1484] N. Rao, *Trilogia, fiamma e la celtica…*, s. 78.
[1485] Ibid.
[1486] Ibid.
[1487] Ibid., s. 96.
[1488] F. Sergi, *Comunismo allo scoperto*, „Il Nazionale”, 13 października 1968.
[1489] S. J. Hilwig, *Italy and 1968. Youthful Unrest and Democratic Culture*, Nowy Jork 2009, s. 17.
[1490] G. Panvini, *Ordine nero, guerriglia rossa La violenza politica nell'Italia degli anni Sessanta e Settanta (1966-1975)*, Turyn 2009, s. 13.
[1491] Ibid.
[1492] Ibid, s. 49.

pobudzili wyobraźnię młodych działaczy MSI tamtych lat. Te inspiracje, bardziej ludzkie niż polityczne, szczególnie oddziaływały na środowisko skupione wokół Pino Romualdiego, zwłaszcza w wymiarze kulturowym. Michelini nie – on był bardzo sceptyczny wobec środowisk wojskowych i tego rodzaju legionizmu"[1493]. Minęło już ponad 20 lat od zakończenia wojny. Krajem wciąż rządziła jedna partia, a młodzież kontestowała mit czerwonego ruchu oporu wobec trójkolorowego[1494]. Propaganda telewizyjna doprowadziła w ocenie MSI do dezorientacji elektoratu prawicowego i spadku notowań partii[1495]. Jeszcze przed 1968 rokiem we Włoszech dochodziło do protestów studenckich i okupacji wydziałów, w których udział próbowała brać organizacja studentka MSI. Na przykład 31 stycznia 1967 roku pizańska FUAN podjęła się okupacji Wydziału Chemii na tamtejszym uniwersytecie. Lider organizacji, a zarazem przewodniczący samorządu studenckiego stał na czele protestu, którego celem było wsparcie strajku kadry profesorskiej[1496]. Domagali się zmian w strukturze uniwersytetu, większego udziału w podejmowaniu decyzji i nowego statusu pracowników naukowych. Domenico Magnetta, który urodził się w 1957 roku i pochodził z rodziny uboższej klasy średniej pisze o włoskiej młodzieży tak: „klimat polityczny wywołany rokiem 1968 i związany z nim rewolucyjny ferment, który wstrząsnął włoskim społeczeństwem, zaczynał go stopniowo zmieniać. Część osób zaczynała już oswajać się z polityką i deklarować się na przykład jako zwolennicy Lotty Continua (…). Z drugiej strony wszystkie akronimy lewicowego ekstremizmu były obecne w sąsiedztwie ich odpowiednich biur: od Lotta Continua, przez via Guerzoni, przez Avanguardia Operaia, aż po Włoską Marksistowsko-Leninowską Partię Komunistyczną"[1497]. W taki sposób poszczególne dzielnice zyskiwały opinie „czerwonych".

W latach 70. zaobserwowano także zmiany w strukturach i dynamice społeczno-politycznej, które doprowadziły w Europie Zachodniej do łącznia się politycznych i pozapolitycznych sfer życia społecznego, gdzie tradycyjny podział społeczny na linii państwo-obywatele przestał być aktualny[1498]. W wyniku kontestacji pokolenia powstały ruchy na rzecz praw człowieka. Przypadek włoski był jednak z wielu powodów szczególny. Końcówka lat 60. to czas w którym liczba studentów wzrosła z 416 tys. w 1968 roku do 630 tys. trzy lata później[1499]. W 1967 Luciano Laffranco, prezes FUAN w Perugii stwierdził, że należy podnieść świadomość opinii publicznej organizując protesty okupacyjne na kampusach[1500]. Partia neofaszystowska była przekonana, że niedoskonałości włoskiego uniwersytetu były tak poważne, iż czyniły z niego jedynie pustą „fabrykę wiedzy", a u podstaw tych problemów widziała „anachroniczne i niemoralne złe obyczaje", odziedziczone po systemie politycznym, z którym nie można się było utożsamić[1501].

Jak pisze Tony Judt, przed 1960 rokiem większość Europy nie widziała nawet od środka szkół średnich, a co dopiero uniwersytetów[1502]. W kraju przybywało osób z wykształceniem wyższym, dyplomy w tym także w naukach ścisłych zdobywało też coraz więcej kobiet. 1 grudnia 1970 roku zalegalizowano rozwody. Pokolenie urodzone kilka lat po wojnie było lepiej wykształcone, ale jednocześnie sceptyczne wobec systemu, który mimo iż był w stanie zapewnić edukację, to nie zapewniał w związku z wykształceniem dobrze płatnej pracy[1503]. Tak wyglądał początek społeczeństwa post-industrialnego w którym konflikty społeczne wybuchały nie tylko na płaszczyźnie podziału klasowego, ale też nakładającego się z nim podziału kulturowego. Coraz

[1493] N. Rao, *Neofascisti! La destra italiana da Salò a Fiuggi nel ricordo dei protagonisti*, Rzym 1999, s. 95.
[1494] F. Rosario, B. Thomassen, *Italian Modernities. Competing Narratives of Nationhood*, Nowy Jork 2016, s. 224.
[1495] *L'opposizione del MSI al governo di attesa*, „Fiamma Tricolore", lipiec 1968.
[1496] A. Amorese, A. Baldoni, *I ragazzi del ciclostile : la Giovane Italia, un movimento studentesco contro il sistema*, Massa 2021, s. 297.
[1497] I. E. Ferrario, D. Magnetta, *Una vita in Avanguardia Nazionale*, Mediolan 2019, s. 7-8.
[1498] C. Offe, *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, w: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia: lektury*, Kraków 2005, s. 28.
[1499] M. Clark, *Współczesne Włochy 1870-2006*, Warszawa 2009, s. 576.
[1500] A. Baldoni, *Storia della destra. Dal postfascismo al Popolo della libertà*, Florencja, 2009, s. 119.
[1501] C. Interlandi, *L'università e la realtà pratica un distacco dovuto al malcostu*me, „Secolo d'Italia", 17 maja 1968.
[1502] T. Judt, Powojnie. Historia Europy od roku 1945, Poznań 2008, s. 463.
[1503] Ibid., s. 577.

większą rolę odgrywała w nich młodzież mająca mniej zobowiązań, większą otwartość na zmiany i tym samym większą zdolność do buntu[1504]. Z drugiej strony południowe „miasta deprywacji" przeszły gwałtowne i nienormalne procesy urbanizacji, wynikające z masowej migracji ze wsi i niekontrolowanego rozrostu wielkich osiedli mieszkaniowych. Bezrobocie, ubóstwo, niewydolne usługi publiczne i rosnące potrzeby podsycały niezadowolenie manifestujące się m.in. w popieraniu MSI. Ponadto drobna i wielka przestępczość tworzyła zapotrzebowanie na porządek i „silne rządy"[1505]. W latach 70. spadła liczba powołań kapłańskich, a praktyki religijne zeszły do niszy prywatnej[1506]. Zmieniły się też aspiracje zawodowe kobiet. W 1972 roku aż ćwierć miliona miało dyplomy uczelni wyższych. Po legalizacji rozwodów ruch feministyczny rozpoczął kampanię na rzecz legalizacji aborcji. W kraju działało 140 odrębnych grup lewicowych. Jedne walczyły z „faszyzmem" inne z „imperialistycznym państwem ponadnarodowych koncernów"[1507].

W listopadzie 1967 roku wybuchły w Genui i Trieście tzw. „dzikie strajki" stoczniowców, którzy sprzeciwiali się zaakceptowanym przez związki zawodowe planom racjonalizacyjnym. Sytuacja ekonomiczna w kraju należała wtedy do najgorszych w Europie Zachodniej [1508]. Automatyzacja pracy w przemyśle przyczyniła się do przyjęcia znacznej ilości pracowników niewykwalifikowanych, którzy do uprzemysłowionej Północy migrowali często z biedniejszego Południa[1509]. Jak pisze Martin Clark „W 1968 roku tylko mniej więcej jedna czwarta robotników włoskiego przemysłu maszynowego zrzeszona była w którymś ze związków zawodowych i uważała się za elitę wykwalifikowanych pracowników zazdrośnie strzegącą swojego statusu i przywilejów"[1510]. W takiej atmosferze bunt, który wybuchł był niemożliwy do jakiegokolwiek ukierunkowania, opierał się na zebraniach masowych podczas których wybierano delegatów do rad zakładowych, domagano się robotniczej kontroli nad stanem fabryk i równości płac.

Z czasem liderzy tych ruchu zasilali szeregi związków, przez co poziom uzwiązkowienia zwiększył się. Rząd wprowadził przepisy emerytalne zgodnie z którą każdemu gwarantowano emeryturę w wysokości 2/3 pensji z uwzględnieniem indeksu inflacyjnego[1511]. Strajk w 1969 roku, który został nazwany przez konserwatywnego dziennikarza Indro Montanellego „gorącą jesienią", był największym w historii Włoch. Grupy robotników prowadzących dzikie strajki skłoniły włoskich teoretyków studenckich do wniosku, że działanie poza państwem to właściwa strategia, a klasa robotnicza jest forpocztą rewolucji. Neofaszyści mieli własny związek zawodowy, ale nie potrafili obrócić sytuacji na swoją korzyść. Roberti pisze: „związki zawodowe stały się posłusznym narzędziem strategii czerwonego aktywizmu związkowego, a wszystko przeradzało się w odrażające przypadki przemocy (…). Ogłoszono strajk generalny, najpoważniejsze i najskrajniejsze starcie związkowe. CISNAL się odcięła i nie wzięła w nim udziału"[1512]. Do związku przylgnęła opinia łamistrajkowego.

Ruch studencki powstał na kampusach, ale postanowił je opuścić i wyjść także do robotników. Czytając na temat Mao zradykalizowani studenci zaakceptowali przemoc oraz instytucjonalizowanie swojej rewolucji[1513]. Zimą 1968 roku coraz częściej do pacyfikowania okupacji kampusów wzywana

---

[1504] A. Tourraine, *The May Movement: Revolt and Reform. May 1968 – the Student Rebellion and Workers' Strikes and the Birth of a Social Movement*, Nowy Jork 1971, s. 12.
[1505] M. Caciagli, *The Movimento Sociale Italiano-Destra Nazionale and Neo-Fascism in Italy*, w: Klaus Von Beyme (red.), *Right-wing Extremism in Western Europe*, Londyn 1988, s. 22.
[1506] M. Clark, s. 585.
[1507] Ibid., s. 589-593.
[1508] Ibid., s. 578.
[1509] Ibid.
[1510] Ibid.
[1511] Ibid., s. 579.
[1512] G. Mancini, *Gianni Roberti*, w: G. Mancini (red.) *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010, s. 66.
[1513] R. Niccolai, *Quando la Cina era vicina: l'influenza del pensiero di Mao nella sinistra rivoluzionaria degli anni Sessanta e Settanta*, w: S. Dalmasso (red.), *La stagione dei movimenti*, *Il presente e la storia : rivista dell'Istituto storico della Resistenza in Cuneo e provincia,* nr 59, czerwiec 2001, s. 47–63.

była policja i karabinierzy co skłaniało do poszukiwania nowych metod protestu jak uliczne marsze czy przemoc[1514]. Lata 60. i 70. były momentem zmiany paradygmatu związanego z jej postrzeganiem[1515]. Dwie partie skrajne przechodziły daleko posunięte przeobrażenia i nie były postrzegane przez radykalne kręgi swoich zwolenników jako rewolucyjne. „Secolo d'Italia" pisało: „na dwóch wydziałach, Literatury i Architektury, próbowano zrealizować wspólne działania obejmujące różne stowarzyszenia studenckie, ale w pewnym momencie dyskusji niewielka mniejszość zaczęła odbiegać od tematu. Nie mówiono już o postulatach uniwersyteckich, lecz krzyczano o Wietnamie i wychwalano Che Guevarę oraz trudną do przyswojenia mądrość Mao Tse-tunga"[1516]. Jak pisze Loredana Guerrieri: „L'Orologio" z uwagą śledziło wydarzenia protestu na Uniwersytecie Rzymskim wspierało tych młodych neofaszystów, którzy wbrew MSI ostrożnie brali udział w zgromadzeniach ruchu studenckiego"[1517].

Zdaniem Stuarta J. Hilwiga był to czas, w którym wróciła legenda antyfaszystowskiego ruchu oporu, który stosował inne metody walki niż robotnicy w miejscu pracy. Zdarzało się, że na terenie kampusów znajdowano bomby, chociaż brakuje dowodów, że były one tam podkładane w celu uśmiercenia ludzi[1518]. Nie można wykluczyć, że przynajmniej część podkładali lewicowi radykałowie, jednak eksplozję w biurze rektora na Uniwersytecie w Padwie 15 kwietnia 1969 roku przypisuje się skrajnej prawicy, podobnie jak bombę na stoisku wystawowym Fiata gdzie rannych zostało 20 osób oraz zdetonowaną tego samego dnia bombę w kantorze Banca Nazionale delle Comunicazioni na dworcu w Mediolanie, gdzie nikt nie został ranny[1519]. Włosi dość powszechnie przyjmowali narrację, że wydarzenia z lat 1967/1968 były unikalnym historycznie echem podziału politycznego na linii faszyzm i antyfaszyzm[1520]. O faszyzm oskarżano zarówno aparat państwowy, jak i protestujących studentów, którzy podważali autorytety profesorów, kwestionowali tradycyjną demokrację i domagali się „demokracji placów" za co krytykował ich m.in. Norberto Bobbio[1521]. Prawicowa prasa przypinała im łatkę „lewicowych faszystów". Do pierwszego strajku studenckiego doszło w styczniu 1966 roku na Uniwersytecie w Trento, gdzie w 1962 roku powstał pierwszy w kraju wydział socjologiczny, a rząd nie chciał uznawać stopni z tego przedmiotu[1522]. Za ich przykładem poszły uczelnie w Mediolanie, Turynie i Pizie[1523]. Aktywiści ruchów studenckich kontestowali także tradycyjne wartości, na całym świecie rozwijała się inspirowana ruchem hipisowskim kontrkultura z własną modą, muzyką rock 'n' rollową. Prasa watykańska pisała o marksistowskim obliczu nowoczesnej edukacji, którą zrównywała z destrukcyjnym wpływem muzyki rockowej i narkotyków[1524]. Jak pisze Ben Mercer doszło też w Trento do fizycznej konfrontacji między dwudziestoma studentami socjologii, a studentami neofaszystowskimi, którzy chcieli zorganizować obchody rocznicy powstania MSI[1525]. Pierluigi Concutelli był uczestnikiem protestów studenckich w Palermo w 1966 roku. Było to kilka dni po śmierci Paolo Rossiego, chociaż relacjonujący nie podaje daty. Doszło jednak do starcia między lewicowymi studentami, a neofaszystami na dziedzińcu rektoratu: „Trwało to kilka minut, może godzin. Wykrzykiwaliśmy hasła. Obrażaliśmy się i

[1514] S. J. Hilwig, s. 33.
[1515] M. Wieviorka, *The New Paradigm of Violence*, w: J. Friedman (red.), *Globalisation, the State and Violence*, Walnut Creek-Lanham-Nowy Jork-Oxford 2003, s. 107.
[1516] *Anarchia all'università*, „Secolo d'Italia", 3 lutego 1968.
[1517] L. Guerrieri, *La giovane destra neofascista italiana e il '68 Il gruppo de «L'Orologio»*, „Storicamente", nr 5, 2009, s. 5.
[1518] S. J. Hilwig, s. 22.
[1519] G. Flamini, *Il partito del golpe: Le strategie della tensione e del terrore dal primo centrosinistra organico al sequestro Moro (1964-1968)* vol. 2, Ferrara 1981, s. 33-42.
[1520] S. J. Hilwig, s. 137.
[1521] Ibid.
[1522] G. R. Horn, *The Spirit of '68: Rebellion in Western Europe and North America, 1959–1977*, Nowy Jork-Oxford 2007, s. 74–77.
[1523] Ibid., s. 74–85.
[1524] S. J. Hilwig, s. 29.
[1525] B. Mercer, *Student Revolt in 1968. France, Italy and West Germany*, Cambridge 2019, s. 208.

naśmiewaliśmy z siebie”[1526].

Stuart Hilwig uważa, że prasa polaryzowała studentów opisując ich jako prawicowych lub lewicowych ekstremistów[1527]. Jedną z aren walk na pięści był uniwersytecki Palazzo Campana w Turynie, gdzie odnotowywano starcia w czerwcu i listopadzie 1967 roku, a ich uczestnicy obrażali się nawzajem faszystowskimi salutami lub hasłem „Mao! Mao! Mao!” [1528]. Jak pisze Judt, bezkrytyczna fascynacja rewolucją kulturalną w Chinach była modna w Europie, ale nigdzie nie była rozpowszechniona tak bardzo jak we Włoszech[1529]. 21 marca 1967 roku na Katolickim Uniwersytecie Najświętszego Serca w Mediolanie rozpoczęła się okupacja, która miała na celu zmuszenie władz akademickich do negocjacji w sprawie udziału studentów w sprawach Uniwersytetu. Następnego dnia, po odparciu ataku faszystów, okupanci zabarykadowali wejście na uczelnię, a 23 marca rektor wezwał policję, która oczyściła budynek z okupujących i zamknęła bramy[1530].

Studenci protestowali też przeciwko greckiej dyktaturze czarnych pułkowników, represjom w Hiszpanii wymierzonych w lewicę lub separatystów, a także pierwszy raz w historii Izraelowi, po zakończeniu wojny sześciodniowej[1531]. W imię prymatu białej rasy i cywilizacji europejskiej faszyści europejscy podzielili się w kwestii algierskiej. Jak pisze Andrea Mammone „Il Borghese” zauważył, że w dość dekadenckim społeczeństwie zachodnim francuscy spadochroniarze w czasie wojny algierskiej stanowili jeden z najlepszych wzorów do naśladowania dla cywilizacji europejskiej[1532]. Środowiska Ordine Nuovo, ale przede wszystkim Avanguardia Nazionale przeciwnie, zaczynały z zainteresowaniem przyglądać się niektórym odłamom arabskiego nacjonalizmu. Pino Rauti w sprawie algierskiej mówił: „Oczywiście, byliśmy z Francuzami przeciw Algierczykom. Ale nasza pozycja nie była przeciwko niepodległości narodów ani za kolonializmem, jak potem przedstawiono w historii. W tamtym czasie wcale tak tego nie widzieliśmy. Dla nas w tych latach toczyła się wojna przeciwko rozprzestrzenianiu się supresji na świecie. A my, będąc najbardziej atakowani przez nienawiść komunistyczną, nie mogliśmy tego lekceważyć. Oczywiście Algierczycy mieli swoje słuszne racje, ale w tamtym momencie czuliśmy na sobie oddech tej silnej fali komunizmu, która rozprzestrzeniała się jak pożar na świecie, wciągając również wiele słusznych argumentów, jak to zwykle bywa przy wielkich zjawiskach historycznych. Fakt, że wiele z tych ruchów wyzwoleńczych przyjęło ideologię komunistyczną, sprawił, że prawdopodobnie błędnie, stanęliśmy przeciw nim”[1533]. Z kolei Stefano Delle Chiaie twierdził: „Kiedy wybuchło powstanie algierskie, szczególnie podczas prezydentury Mendèsa-França, zdecydowanie popieraliśmy Armée de Libération Nationale (ALN), czyli Armię Wyzwolenia Narodowego Algierii, walczącą o niepodległość swojego kraju i mającą ideologię bardzo zbliżoną do naszej. Jej kadry pochodziły z sektora arabskiego narodowego socjalizmu, odwołującego się do partii Baas, nadal u władzy w Syrii i przez trzydzieści lat w Iraku. Nie należy tego mylić z drugim wielkim nurtem arabskim – fundamentalizmem islamskim”[1534]. Po kilku latach w Algierii wzrosły wpływy marksistów-leninistów stąd AN nabrała dystansu do tej sprawy. „Jednym ze skutków II wojny światowej była utrata przez europejskie i pozaeuropejskie siły zbrojne poczucia przynależności narodowej, które nie zostało odrzucone, lecz rozszerzone i wzmocnione do tego stopnia, że pojęcie ojczyzny zbiegło się z całym „wolnym światem”, którego siły te miały bronić w imieniu Stanów Zjednoczonych” – wspomina Vincenzo Vinciguerra[1535]. Trudno się dziwić wobec tak odmiennej perspektywy społeczno-politycznej, że neofaszyści zajmowali często sprzeczne stanowiska.

[1526] P. Concutelli, *Io, l'uomo nero. Una vita tra politica violenza e galera*, Wenecja 2008, s. 45.
[1527] S. J. Hilwig, s. 94.
[1528] Ibid., s. 94-96.
[1529] T. Judt, s. 490.
[1530] S. G. Tarrow, s. 143.
[1531] S. G. Tarrow, s. 163.
[1532] A. Mammone, *Transnational neofascism in France and Italy*, Cambridge 2015, s. 113.
[1533] N. Rao, Neofascisti…, s. 51.
[1534] Ibid.
[1535] V. Vinciguerra, *Ergastolo per la libertà. Verso la verità sulla strategia della tensione*, Florencja 1989, s. 61.

Julius Evola opisywał młodzież końcówki lat 60. jako „nonkonformistów najtańszego sortu" wzorowanych na bitnikach i hipisach[1536]. Dostrzegał w nich też destrukcyjny potencjał kulturowy. Ruchy studenckie były w jego opinii zmanipulowane przez lewicę: „czym innym jest potępianie „homogenizacji" systemu uniwersyteckiego, niedostatków zasobów czy nawet nauczania oraz pewnych stronniczości w wyborze przedmiotów, a czym innym jest wzywanie do śmiesznych formuł, takich jak „demokratyzacja" uniwersytetów, i oskarżanie obecnego systemu jako nieznośnie autorytarnej „szkoły szefów" lub „klasistowskiej" (jakby wszyscy studenci byli proletariuszami). Duch stojący za tymi postawami i bunt, który wywołuje są jasne i stanowią daleki od pozytywnego wskaźnik dotyczący orientacji ruchu studenckiego"[1537] - pisał przyznając pośrednio rację Mercusowi. Oskarżał też ruch studencki o „destrukcyjny anarchizm"[1538]. Jak pisze Richard Drake, pokolenie '68 było entuzjastycznie nastawione do Evoli. Giorgio Almirante powiedział o nim nawet „nasz Marcuse tylko lepszy"[1539]. To znana wypowiedź, przywoływana wielokrotnie publicznie, jednak trudna do osadzenia w czasie oraz kontekście. Było powszechnie wiadomo, że Almirante i Evola nie darzyli się po wojnie sympatią.

Jeszcze przed francuskim majem, w Rzymie doszło do wydarzenia, które na zawsze podzieliło ruch neofaszystowski. 29 lutego 1968 roku okupowany przez studentów Wydział Architektury La Sapienza został oczyszczony i otoczony ochroną przez policję, wezwaną przez rektora. 1 marca około 4000 osób zebrało się na Piazza di Spagna, prowadząc pochód, który podzielił się na część zmierzającą w stronę miasteczka uniwersyteckiego i drugą w stronę Valle Giulia, z zamiarem wznowienia okupacji wydziału. Po dotarciu na miejsce studenci stanęli przed kordonem policyjnym. Na miejscu byli zarówno lewicowi radykałowie, jak i Avanguardia Nazionale, wsparta przez niektórych członków FUAN-Caravella. Stefano Delle Chiaie wspomina, że na miejscu spotkał Massimiliano Fuksasa, dziś sławnego architekta, który był tam z kolegami, wśród których znaleźli się lewicowcy, których znał jako byłych członków Avanguardii Nazionale. „Zawołałem go na bok i powiedziałem, że powinni odejść od schodów: to nie jest najlepsze miejsce na konfrontację z policją. Massimiliano i jego towarzysze przesunęli się"[1540]. Doszło do starć: „Nasi bojownicy zostali przeszkoleni do walki ulicznej. Używaliśmy formacji w kształcie klina, której wierzchołek wyprzedzał resztę grupy. Grupa wykorzystując skupienie uwagi na początkowym ataku, dzieliła się niczym granat na małe grupy, ściągając wroga z wielu stron"[1541].

Po starciach, Avanguardia Nazionale przejęła kontrolę nad Wydziałem Prawa, podczas gdy studenci lewicowi zajęli Wydział Filozofii. Mario Tedeschi wyraził na łamach „Il Borghese" poparcie dla ataku na Via Giulia: „Myśl o kilku rozbitych głowach może doprowadzić do lamentu tych, którzy propagują odrętwiały kult nie stosowania przemocy, ale dla nas fakt, że młodzi ludzie na nowo odkrywają zamiłowanie do bójek jest symptomem powrotu do życia, które witamy z wielką radością", jednocześnie wyrażał zaniepokojenie obliczem ideowym protestów: „w niektórych salach odczytano cytaty z Che Guevary, a zaraz potem bez sprzeciwu zgromadzonych z Juliusa Evoli"[1542]. „Odrzucamy jakikolwiek udział w planach zawodowych prowokatorów chaosu i zamieszek ulicznych. Tym, którzy być może mają co do tego wątpliwości, mówimy otwarcie, że nie zrozumieli, co oznacza być członkiem MSI" – napisał z kolei Michelini[1543]. Interwencji podjęli się posłowie Delfino i Caradonna, odpowiedzialnością próbowali obarczyć uczelnie i rząd[1544].Tymczasem w Perugii i Neapolu to studenci FUAN prowadzili okupacje.

10 marca 1968 roku Giovane Italia i FUAN-Caravella zorganizowały spotkanie w kinie

[1536] J. Evola, *Contro i giovanni, „Totalità", 10 lipca 1967.*
[1537] Ibid.
[1538] J. Evola, *Considerazioni sul movimento studentesco*, „Il Conciliatore", lipiec-sierpień 1968.
[1539] R. Drake, *The revolutionary mystique and terrorism in contemporary Italy*, Bloomington 1989, s. 130.
[1540] S. Delle Chiaie, *L'Aquila e il condor*, Mediolan 2012, s. 65.
[1541] Ibid.
[1542] M. Tedeschi, *Il camerata Mao all'Università*, „Il Borghese", 21 marca 1968.
[1543] A. Michelini, *Con il Msi per un ordine nazionale e sociale*, „Secolo d'Italia", 7 marca 1968.
[1544] A. Baldoni, *Noi rivoluzionari…*, s. 28.

Quattro Fontante w Rzymie, w celu przedyskutowania strategii. Pietro Cerullo i Massimo Anderson, liderzy młodych missini nie brali w nim udziału, ale przyszli inni działacze jak Pierluigi Fioretti z Giovane Italia, Bruno Pera, który przekazał od młodzieży MSI pozdrowienia, czy radny Nino de Totto[1545]. Młodzi neofaszyści debatowali nad sytuacją i strategią dla swojego ruchu. Obserwowali protesty warszawskich studentów i doszli do wniosku, że ich aktywizm powinien być częścią w szerszym kontekście buntów intelektualnych w całej Europie[1546]. „Secolo d'Italia" krytykowało protesty „rewolucyjnych dezerterów z wygody szukających sobie miejsca oraz tysiąca małych idiotów, oddanych prawicy, bojących się spóźnić na pociąg i zmęczonych noszeniem niewłaściwego beretu"[1547]. 16 marca w Rzymie doszło do kolejnych zamieszek na terenie uniwersytetu w czasie których członkowie MSI starli się z lewicowcami. Aresztowano 52 osoby[1548]. W ataku brali udział Almirante, Caradonna, Anderson i Luigi Turchi oraz około 200 członków MSI i Volontari Nazionali[1549]. Na zachowanych nagraniach widać, że grupa przyszła w sposób zorganizowany z flagami narodowymi na okupowany przez lewicowych studentów wydział[1550]. Po zakończeniu walk agresorzy zostali usunięci przez policję. Ekspedycja karna spowodowała długotrwałe negatywne konsekwencje i rozłam wewnątrz środowiska. Jak pisze Delle Chiaie partia chciała pokazać się jako siła przywracająca porządek, a radykalny ruch neofaszystowski chciał się pokazać jako siła wroga systemowi[1551]. Pierluigi Concutelli pisze, że do odejścia z MSI skłoniła go właśnie ekspedycja karna na Valle Giulia w Rzymie. „Na wydziałach Literatury i Prawa, obok studentów lewicy, byliśmy też my: neofaszyści. To znana historia. Giorgio Almirante i Giulio Caradonna stanęli na czele oddziału pożytecznych młodych idiotów z MSI i zaatakowali studentów. Nie myśląc o tym, że wszyscy byliśmy w salach i na korytarzach. Tam była FUAN-Caravella, Avanguardia Nazionale, Primula Goliardica z towarzyszami, którzy wkrótce założyli Lottę di Popolo"[1552] – pisze. Przeszedł do Frontu Narodowego księcia Borghese, który opisuje jako partię-bojówkę z dostępem do broni przechowywanej od czasów wojny przez kombatantów[1553]. Delle Chiaie twierdzi, że usiłował powstrzymać ekspedycję karną, ale Michelini podjął decyzję o przeprowadzeniu akcji do której zwerbowani mieli być także bułgarscy uchodźcy polityczni[1554]. Arturo Bellissimo, sekretarz federalny MSI w Rzymie, były prezes Giovane Italia też usiłował przekonać partię do wsparcia protestów na uczelniach. Uważał, że „bunt na uniwersytetach i w szkołach jest skierowany przeciwko reżimowi, reżimowi, który prześladuje prawicę. Czy może być lepsza okazja, aby być częścią „protestu" i odebrać inicjatywę lewicy? MSI nie musi organizować żadnych „zamieszek"; to prawicowe organizacje młodzieżowe poprowadzą walkę studencką w imię odnowy uniwersytetów i świata szkoły"[1555]. Nie znalazł jednak posłuchu u Micheliniego. FUAN stwierdził również, że nie należy dyskutować o „demokratyzacji" kultury, lecz o potrzebie przywrócenia kulturze — a zatem uniwersytetowi — roli w kierowaniu fundamentalnymi wyborami społeczeństwa"[1556].

Wydarzenia te pogłębiły rozdźwięk między młodzieżowymi strukturami MSI, a oficjalną linią partii, której organy prasowe zupełnie zignorowały udział swoich aktywistów w protestach ograniczając się do krytyki komunistów za uliczne prowokacje[1557]. FUAN-Caravella oddzieliła się

[1545] Ibid.
[1546] Ibid., s. 29.
[1547] *Stracci rossi e figli di papà*, „Secolo d'Italia", 13 marca 1968.
[1548] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 87.
[1549] E. Gregori, *16 marzo 1968 Gruppi missini assaltano la Sapienza*, „Il Messaggero", 11 marca 2015.
[1550] Anni 70 a colori, *Neofascisti MSI assaltano La Sapienza, Roma (16 marzo 1968)*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=xN0XbvTuoBc>, [Dostęp: 02.10.2023].
[1551] S. Delle Chiaie, s. 113.
[1552] P. Concutelli, s. 48.
[1553] Ibid., s. 51-52.
[1554] S. Delle Chiaie, s. 72.
[1555] A. Baldoni, *Noi rivoluzionari…*, s. 28.
[1556] *Occupata l'Università di Napoli*, „Secolo d'Italia", 10 lutego 1968.
[1557] P. Ignazi, *Il polo escluso: profilo storico del Movimento Sociale Italiano*, Bolonia 1998, s. 134.

do FUAN powołując grupę o nazwie Nuova Caravella[1558]. Po starciach na La Sapienza porażka missini wydawała się oczywista, ale „Secolo d'Italia" twierdziło, że młodzież nacjonalistyczna obaliła komunistyczną kontrolę nad uczelniami, gdzie PCI rzekomo planowała wykorzystać protesty do zajęcia wszystkich uczelni[1559]. Na X kongresie w 1970 roku Romualdi powiedział „Prawica to polityka, prawica to szczególna koncepcja życia i społeczeństwa, prawica to styl, sposób bycia, sposób pojmowania państwa i jego funkcji"[1560]. Neofaszyści nie kryli swojej solidarności ze służbami mundurowymi, które w ich ocenie były ofiarami reżimu i lewicy: „24 godziny na służbie, wożeni z jednego końca Włoch na drugi, stłoczeni w ciężarówkach niczym towar wychodzą na ulicę by chronić porządku publicznego znosząc obelgi, kamienie, koktajle Mołotowa, strzały na powitanie i nierzadko sędziego gotowego postawić ich w stan oskarżenia na wniosek związków zawodowych czy partii kręgu konstytucyjnego i pod naciskiem wielkiej prasy demokratycznej i antyfaszystowskiej"[1561]. Była to jasna deklaracja stanowiska partii. W sporze między państwem, a protestami społecznymi, stawała po stronie państwa i jego funkcjonariuszy. Pierluigi Concutelli nazwał z kolei Almirantego „największym nieszczęściem neofaszyzmu"[1562].

18 października 2008 roku w „Corriere della Sera" pojawiło się zdjęcie z zamieszek na Valle Giulia. Przedstawiało samochody karabinierów stojące naprzeciwko znajdujących się tam schodów na szczycie których stał tłum studentów. Kilku z nich wyszło przed szereg i stało albo na schodach albo przed nimi. Gdy się pojawiło zidentyfikował ich Mario Merlino, który wydawał właśnie książkę „E venne Valle Giulia"[1563]. O ile Merlino jako świadek przysłużył się w identyfikacji uczestników zajść, których uwieczniono na zdjęciach, o tyle jego wersja jest mieszanką faktów i teorii spiskowych: „Arturo Michelini, sekretarz krajowy MSI, był tam tego ranka, ciesząc się widowiskiem z tylnej szyby swojego samochodu. A potem przesłał nam swoje podziękowania" – mówi w rozmowie z Giannim Pennacchim z „Il Giornale", po czym na jego zaczepkę dotyczącą ekspedycji karnej dodaje – „jestem głęboko przekonany, że ten nalot z 16 marca zrodził się z mniej lub bardziej wyraźnego porozumienia między MSI, PCI i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, aby każdy z nich odzyskał pełną kontrolę nad swoim obszarem, a porządek powrócił w Warszawie"[1564].

W retoryce środowisk neofaszystowskich w całej Europie tradycyjny antysemityzm skrzyżował drogi z antysyjonizmem i negacjonizmem. Nie wszyscy prawicowi ekstremiści poszli w tym kierunku. Nicola Rao pisze: „dla ówczesnego dwudziestolatka, nawet skrajnego prawicowca, naturalnym było słuchanie określonej muzyki, noszenie jeansów, fascynacja wydarzeniami z Chin, Wietnamu czy Palestyny"[1565]. We Włoszech da się zauważyć także trend proizraelski, którego przedstawicielem będzie m.in. Giano Accame, który w 1968 roku odszedł z MSI. Najbardziej krytycznymi wobec ruchów studenckich periodykami były prawicowe „Il Tempo" i „Il Borghese". Na łamach pierwszego Pino Rauti opisywał rewoltę pokolenia '68 jako ingerencję partii komunistycznej w życie uniwersyteckie[1566]. W drugim redaktorem był Mario Tedeschi, a jednym z autorów Julius Evola. Było to pismo o silnym nastawieniu antykomunistycznym, krytyczne także wobec chadecji[1567] czy papieża[1568]. Jednym z jego autorów był nigdy nie ujawniony Lo Svizzero, duchowny krytykujący rzekome lewicowe wpływy w Kościele Katolickim.

[1558] S. Delle Chiaie, s. 75.

[1559] *Dura lezione ai sovversivi durante tre ore di scontri*, „Secolo d'Italia", 17 marca 1968; *Basta con gli stracci rossi. Il tricolore all'università?*, Ibid.

[1560] G. Malgieri, F. Gennaccari, *Romualdi e Almirante destre 'parallelle'*, Rzym 2018, s. 37.

[1561] E. Jacopino, *La polizia vittima del regime e delle sinistre*, „La Sfida", 10 stycznia 1975.

[1562] P. Concutelli, s. 102.

[1563] M. Merlino, *E venne valle Giulia: un ragazzaccio in camicia nera racconta*, Rzym 2008.

[1564] G. Pennacchi, *Camerati & compagni. 'Per Valle Giulia ci fu un patto coi rossi'*, „Il Giornale", 13 października 2008. Odwołanie do Warszawy nawiązuje do stanu wojennego w 1981.

[1565] N. Rao, *Prefazione*, w: Alessandro Gasparetti, *La destra e il '68. La partecipazione degli studenti di destra alla contestazione universitaria. La reazione conservatrice e missina*, Rzym 2006, s. 7.

[1566] P. Rauti, *Il marxismo nelle Università in un convegno di studi a Perugia*, „Il Tempo", 15 stycznia 1967.

[1567] Lo Svizzero, *Dal "Non Expedit" alla scomunica*, „Il Borghese", 31 stycznia 1963.

[1568] P. Buscaroli, *La responsabilità Vaticano*, „Il Borghese", 9 maja 1963.

„Orologio" starało się spoglądać na świat inaczej niż przez pryzmat dogmatycznego antykomunizmu. W 1968 roku środowisko uważało, że zagrożenie komunistyczne w zasadzie minęło wraz ze śmiercią Togliattiego, a rozłam radziecko-chiński i hegemonia polityczna socjalistów to zupełnie nowy kontekst polityczny[1569]. W maoistowskich Chinach postrzegano ważnego protagonistę z którego polityką wiązano nadzieję, ale podkreślano, że w realiach geopolityki każdy gracz działa we własnym interesie[1570]. Nie dało się też ukryć fascynacji dziedzictwem chińskim i jego związkiem z rewolucją[1571]. „Prawdziwym zagrożeniem dla Europy jest dalsze rozszerzanie amerykańskich wpływów na Morzu Śródziemnym i Bliskim Wschodzie. W tym wymiarze partyzancka wojna palestyńskich nacjonalistów przeciwko Izraelowi i imperializmowi jest cennym elementem dezorganizacji, który może wywołać odwrotny Wietnam w pobliżu naszego domu, do którego powinniśmy skoczyć na łeb, na szyję" – pisał Flavio Lugano w „Orologio"[1572].

Nicola Cospito opisuje okoliczności wstąpienia w tym okresie do MSI następująco: „decyzja zaczęła we mnie dojrzewać gdy zobaczyłem plakat MSI na ulicy, który zrobił na mnie duże wrażenie i który głosił: „Dla Mao faszystą jest Breżniew, dla Breżniewa faszystą jest De Gaulle. Dla młodych ludzi z MSI faszystami są ci, którzy polegli w obronie krzyża i wolności Hiszpanii". Roztropnie, kilka dni wcześniej zadzwoniłem, aby zapytać, czy wiek 16 lat wystarczy, aby otrzymać kartę członkowską partii trójkolorowego płomienia. Otrzymałem odpowiedź twierdzącą"[1573]. Jak wyglądała działalność adepta w tamtym okresie? Cospito wspomina, że poznał m.in. Adriano Romualdiego, syna jednego z dwóch najważniejszych polityków partii. Organizował spotkania dyskusyjne, rozprowadzał książki Drieu La Rochelle, Brasillacha, Evoli. „Jeszcze nie dowiedziałem się, że dyktatury wojskowe były czymś zupełnie innym niż faszyzm i że w rzeczywistości stanowiły jedynie dwuznaczną i tymczasową korektę dla demokracji w kryzysie" - tłumaczy[1574]. Wspomina jak roznosząc ulotki partyjny z grupą towarzyszy w październiku 1969 roku zobaczyli Daniela Cohena Bendita w barze na Piazza Navona w Rzymie, którego następnie zaatakowali.

Jak czytamy w „L'Assalto" główny nurt włoskiego neofaszyzmu w postaci MSI nie był zainteresowany szukaniem sojusznika wśród trzecio-światowych komunistów: „komunizm we wszystkich swoich pozornych znaczeniach wybiera swoich przeciwników i ofiary jednomyślnie i zgodnie. Ostatecznie cele dla współistniejących czy to protestujących, czy demagogów czy partyzantów są zawsze te same: tradycje, religie, własność, wolność i prawa poszczególnych grup jak rodzina, wspólnota obywatelska, związek zawodowy"[1575]. Pismo redagowane przez Pino Romualdiego nie ograniczało się wyłącznie do krytyki zagrożenia komunistycznego. Upamiętniało poległych obrońców RSI i innych wojen prowadzonych przez faszystowskie Włochy, omawiało doktrynę innych europejskich ruchów faszystowskich w cyklu „Gli apostolli nuova europa". Na przykład Ferenc Szalasi opisany jest jako ten, który „opowiedział się za sprawą Osi na rzecz Nowego Porządku Europejskiego mając świadomość, że tylko Europa wolna od hegemonii Rosji i Ameryki zapewni wolność narodowi węgierskiemu "[1576]. Omawiając z kolei legionaryzm Corneliu Zelea Codreanu opisywali go jako odrębną doktrynę, ale w ramach szerszego kontekstu faszyzmu i nazizmu[1577].

Lęk przed komunizmem i wojną z Blokiem Wschodnim narastał. Można wręcz stwierdzić, że za Breżniewa nawet bardziej niż za Stalina po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. Publicyści neofaszystowscy czuli się zobowiązani do walki ze złudzeniami o

[1569] A. Lombardo, *Dalla protesta al nuovo ordine politico*, „L'Orologio", 15 stycznia 1968.
[1570] A. Giovanucci, *La frontiera asiatica*, „L'Orologio", 30 kwietnia 1969.
[1571] F. Pezzuto, *Una rivoluzione per la Cina*, „L'Orologio", marzec 1972.
[1572] F. Lugano, *L'Unica alternativa*, „L'Orologio", 30 stycznia 1969.
[1573] N. Cospito, s. 11.
[1574] N. Cospito, s. 18.
[1575] S. Vitale, *Il volto unitario del comunismo*, „L'Assalto", 29 czerwca 1969.
[1576] *Gli apostolli nuova europa*, Ibid.
[1577] C. Sburlati, *Il Movimento Legionario e il Fascismo europeo*, „L'Assalto", 15 czerwca 1969.

„ludzkiej twarzy komunizmu”[1578]. 19 stycznia 1969 roku w proteście przeciwko agresji Układu Warszawskiego na Czechosłowację samobójstwa poprzez spalenie dokonał praski student Jan Palach. Jego czyn zyskał duży rozgłos na całym świecie, a ponieważ popełnił samobójstwo w proteście przeciw komunizmowi, zwrócił też uwagę neofaszystów, którzy instrumentalizowali jego postać. Nazareno Mollicone tłumaczy to tak: „Ten poważny i symboliczny epizod, żywe świadectwo nietolerancji, która jest obecnie szeroko rozpowszechniona wśród narodów podporządkowanych komunizmowi, reaktywuje demonstracje protestacyjne w wielu miastach europejskich i we Włoszech, w których na pierwszej linii frontu uczestniczą młodzi obywatele MSI i organizacji autonomicznych powiązanych z Centro Studi Ordine Nuovo, Avanguardia Nazionale i niezależnymi grupami uniwersyteckimi”[1579]. Jan Palach jest postacią nie związaną w żaden sposób z prawicą, ani tym bardziej skrajną prawicą. Był zwolennikiem praw i wolności obywatelskich oraz reformatorskiego kierunku, w którym zmierzała Czechosłowacja. Mimo to, oprócz upamiętnień we Włoszech przez parlament i jednostki samorządu terytorialnego odbywały się po jego samospaleniu także mobilizacje MSI. Grupy działaczy organizacji młodzieżowych wychodziły na ulice[1580]. 7-9 listopada 1969 roku w Rzymie odbyła się konferencja Convegno della Gioventù, którą zorganizowało MSI z portugalskim Movimento Vanguardista. Wśród gości znaleźli się Francuzi, Hiszpanie, Grecy, Szwedzki, a nawet Węgrzy, Bułgarzy, obywatele Czechosłowacji, Polacy i Rumuni. Byli też delegaci brytyjskiego National Front, NOE i NPD. Konferencję otwierał Franco Petronio[1581].

O ile w wystąpieniach w Bloku Wschodnim neofaszyści widzieli sojuszników, o tyle przeciwnicy prawicowych dyktatur postrzegani byli jednoznacznie jako wrogowie. „Tak złożyło się, że skoro zwycięskie mocarstwa określiły się jako demokratyczne, reżimy w tych krajach zostały określone jako demokratyczne w pełnym znaczeniu tego słowa, zaś każde inne rozwiązanie w relacji państwo-obywatel, które nie mieściło się w tych ramach stawało się antydemokratyczne, dlatego należało je krytykować i ewentualnie zwalczać” – czytamy w piśmie „Fiamma Tricolore – „dziś atakuje się Turcję İnönü [1582], jutro Hiszpanię Franco, dziś Portugalię Salazara, jutro Grecję pułkowników, czy Francję De Gaulle'a bez świadomości jak łatwym łupem dla komunizmu stałyby się te ważne ośrodki europejskiej obrony gdyby na skutek błędnego rozumienia wolności osoby odpowiedzialne za politykę wewnętrzną tych krajów poszczególnych krajów poszły za przykładem Włoch, gdzie z demokracja skorzystała z przywileju stworzenia najsilniejszej europejskiej partii komunistycznej po tej stronie żelaznej kurtyny”[1583].

5.2. Nowa droga neofaszyzmu

Lata 60. to w Europie, jak pisze Tony Judt „wspaniała epoka teorii”[1584]. W atmosferze politycznej Włoch przełomu lat 60. i 70. włoski ruch neofaszystowski znajdował się w defensywie. Według komunisty Michele Rossiego był też podzielony na nurty „umiarkowany”, „składający się w większości z mieszkańców południa kraju i pragnący odrywać rolę koła zapasowego centrystowskiej polityki chrześcijańskich demokratów” oraz „sztywny”, który był jakoby „złożony głównie z niedobitków Republiki Salò, „teoretyków” grubej pałki”[1585]. Rzeczywisty obraz partii był jednak o wiele bardziej złożony. Jak opisałem w poprzednim rozdziale, w obozie MSI toczyła się walka o wpływy, a poza partią pojawiały się organizacje rewolucyjne. Mit historyczny Włoskiej Republiki Społecznej był mitem założycielskim dla ich sprzeciwu wobec ZSRR i USA, komunizmu i kapitalizmu, gdzie alternatywą był nigdy nie zrealizowany manifest faszystowskiej socjalnej

[1578] F. Chiavegatti, *I morti di Praga – nuova merce di scambio tra PCI e DC*, „Fiamma Tricolore”, sierpień 1968.
[1579] S. Delle Chiaie, s. 118.
[1580] A. Baldoni, A. Amorese, s. 335, 344-345.
[1581] M. Magliaro, s. 87.
[1582] İsmet İnönü, pierwszy premier i drugi prezydent Republiki Turcji.
[1583] E. Martinuzzi, *Della democrazia e di altre cose*, „Fiamma Tricolore”, sierpień 1968.
[1584] T. Judt, s. 470.
[1585] M. Rossi, *Neofaszyzm we Włoszech*, w: „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, nr 4 (200), kwiecień 1975, s. 26.

Europy[1586]. Apologeci RSI uważali, że wyzwolenie zniewoliło Włochów, a antyfaszystowscy partyzanci byli po prostu zbrodniarzami. Spoglądanie w przeszłość traktowali jako odpowiedź na teraźniejszość. Na rynku pojawiły się wspomnienia Angelo Tarchiego[1587]. Była to pozycja bardzo istotna ponieważ pokazywała reżim z innej perspektywy niż wojskowa, autor pełnił funkcję ministra gospodarki w rządzie Salò. „Mit Republiki Salò służył „nieredukowalnym Ideom" do podtrzymania płomienia wiary, a jednocześnie do odebrania legitymacji klasie politycznej i instytucjom, które zastąpiły faszyzm" – pisze Roberto Chiarini[1588]. Adriano Romualdi pisał „w sprzeciwie wobec mitologii libertyńskiego zachodu i kolektywistycznego wschodu stoi misja prawicy, jedynej siły gdzie wielkie kłamstwo, kłamstwo wyzwolenia Europy nie znalazło oddźwięku"[1589].

Nic zatem dziwnego, że debata na temat dziedzictwa Salò oraz faszyzmu ożywiła się w czasie silnej polaryzacji. Maurice Bardèche, były francuski kolaborant wydał w 1961 roku książkę pt. „Czym jest faszyzm"[1590]. Starał się w niej, z pozycji zwolennika wyjaśnić prawdziwą jego zdaniem istotę zjawiska oraz osadzić go we współczesności. Wyrażał przekonanie, że podstawowym składnikiem społecznym narodowych sił antykomunistycznych (czyli sektorów, które do końca wspierały faszyzm) była klasa robotnicza oraz, że to generałowie, monarchiści i reakcjoniści zdradzili Hitlera i Mussoliniego[1591]. Włoskie wydanie tej pracy pojawiło się w 1963 roku[1592] i skłoniło do polemiki Juliusa Evolę: „z jednej strony autor zasługuje na pełne docenienie za odwagę i przyjęcie odpowiedzialności za umiłowanie prawdy, z drugiej jego rozprawa nie może być uznana za całkowicie przekonującą i bezbłędną" - pisał[1593]. Docenił go za opisanie faszyzmu i nazizmu jako koncepcji uniwersalistycznych, których celem było stworzenie europejskiego nowego porządku, ale twierdził, że zbyt duże podkreślanie jego „socjalistycznego" oblicza stało się niebezpiecznym nadużyciem. Giorgio Pisanò poszedł w swojej analizie w podobnym kierunku co Bardèche. Pisał, że robotnicy nie stawiali oporu reżimowi Salò nie z obawy przed konsekwencjami, lecz dlatego, że nie czuli takiej potrzeby. W trzytomowej pracy pt. „Historia wojny domowej" nakreślił obraz w którym komuniści zdradzili robotników ponieważ sprzymierzyli się z burżuazją, królem i Badogliem aby zdławić Włoską Republikę Społeczną[1594].

Był to także mit kontestujący politykę kierownictwa MSI ponieważ, jak pisze Chiarini: o ile „perspektywa biernej integracji nostalgicznej prawicy z instytucjami nie miała szans na realizację w praktyce" o tyle „ekstremistyczny radykalizm znalazł wzmocnienie w postępie, jaki ruchy narodowowyzwoleńcze poczyniły w tamtych latach w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej, i był realizowany w oparciu o niejednoznaczną strategię pozaparlamentarną i antysystemową i antysystemową strategię prezentowaną przez Ordine Nuovo i wywrotową Avanguardię Nazionale"[1595]. Poparcie dla MSI nie rosło, a partia swoje istnienie zawdzięczała w dużej mierze umiejętnościom organizacyjnym kierownictwa, a także wsparciu hiszpańskiemu, które zasilało działalność neofaszystowskiej prasy, ale nie przekładało się na żadne sukcesy wyborcze. Dla młodego pokolenia działaczy był to stan marazmu[1596]. VIII Kongres partii uchwalił rezolucję w której stwierdzał, że wzmocnienie młodzieżowych struktur partii jest konieczne i daje moralną gwarancję kontynuacji walki w imię rewolucji antymarksistowskiej. Rezolucja została jednak uchwalona w atmosferze konfliktu między partią, a jej organizacją studencką FUAN[1597].

Ruch neofaszystowski musiał zareagować na wydarzenia związane z kryzysem 1968 roku, a

[1586] R. Chiarini, *L'ultimo fascismo. Storia e memoria della Rapubblica di Salò, Padwa 2009*, s. 106-107.
[1587] A. Tarchi, *Teste duere*, Mediolan 1967.
[1588] R. Chiarini, s. 107.
[1589] Cyt. za: R. Chiarini, s. 107.
[1590] M. Bardèche. *Qu'est-ce que le fascisme?*, Paryż 1961.
[1591] F. Germinario, *L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*, Turyn 1999, s. 116.
[1592] M. Bardèche, *Che cos'è il fascismo?*, Rzym 1963.
[1593] J. Evola, *Che cos'è il fascismo?*, „L'Italiano", 10 listopada 1963.
[1594] G. Pisanò, *Storia della guerre civile in Italia*, vol. 2., Mediolan 1965, s. 580.
[1595] R. Chiarini, *s. 123.*
[1596] A. Baldoni, *Noi rivoluzionari…*, s. 22-23
[1597] Ibid.

jego partia starała się od lat przedstawiać jako partia porządku. Organizacja studencka była jednak bliżej młodzieży będącej pod wpływem nowej lewicy. Poszukiwała inspiracji poza partią do tego stopnia, że w styczniu 1967 roku w Perugii zorganizowała konferencję z oficjalnym udziałem Ordine Nuovo[1598]. Celem FUAN według stanowiska jego Rady Krajowej z grudnia 1966 roku była globalna walka rewolucyjna i odnowienie społeczeństwa, jego wartości moralnych, obywatelskich, społecznych i kulturowych na drodze dialogu z innymi komponentami młodzieżowymi[1599]. Jak wspomina ówczesny prezes FUAN „przepaść stała się nieunikniona. Nasza rewolucja była kolejną, spirytualistyczną, narodowo-europejską, solidarystyczną, socjalizującą". Nieuniknione „przyszło starcie, które wypełniło lukę: 16 marca 1968"[1600]. W atmosferze tamtych lat w łonie europejskiego ruchu neofaszystowskiego pojawiły się nowe prądy, z których najistotniejszy przyszedł z Francji. Na przełomie 1968 i 1969 w Nicei powstało Groupement de Recherche et d'Études pour la Civilisation Européenne (GRECE) założone przez 40 osób na czele z na czele z Alainem de Benoist, Dominikiem Vennerem, Pierre'em Vialem, Jean-Claude'em Vallą i Maurice'em Rolletem[1601]. Istotną rolę w tym środowisku odgrywał też włoski dziennikarz Giorgio Locchi. Postrzegał chrześcijaństwo, liberalizm, socjalizm i komunizm jako części tej samej egalitarnej tradycji, która prowadziła jakoby do zredukowania ludzkiego losu do z góry określonej „teleologii historii"[1602]. Uważał, że pierwotnymi twórcami faszyzmu nie byli Mussolini czy squadrisi lecz Ryszard Wagner i Fryderyk Nietzsche. Ta perspektywa umożliwiała mu zaprezentowanie faszyzmu nie jako martwy ruchu, ale jako wciąż aktualnej opcji w walce przeciwko homogenizacji nowoczesności. Jak pisze Pierre André Taguieff: „powstanie GRECE było odpowiedzią na niepokojące pytania niektórych środowisk nacjonalistycznych, rozczarowanych serią niepowodzeń: rozwiązaniem ruchu Jeune Europe w maju 1968 r., rozwiązaniem OAS, niefortunną kandydaturą Jeana-Louisa Tixiera Vignancoura (1907–1989) w wyborach prezydenckich w grudniu 1965 r., porażką wyborczą Rassemblement européen de la liberté (REL) w wyborach parlamentarnych w marcu 1967 r. (żaden kandydat nie został wybrany)"[1603].

Nowa Prawica reakcją na przemiany społeczne maja '68, ale kontekst powstania nowego ruchu był znacznie szerszy. Francuzi byli przedstawicielami rewolucyjnej prawicy wrogiej nie tylko wobec komunizmu, ale także wartości świata zachodniego jak chrześcijaństwo, prawa człowieka, liberalizm, socjalizm czy demokracja, a jako alternatywę propagowali pogaństwo i koncepcję odrodzenia narodowego[1604]. Prezentowała homogeniczną tożsamość europejską, ideę silnego, zjednoczonego imperium paneuropejskiego. Jest to wątek, który znajdujemy zarówno w historycznym faszyzmie, jak i doktrynie powojennych neofaszystowskich międzynarodówek[1605]. Jest to wizja Europy w opozycji do „materialistycznych" i „egalitarystycznych" ideologii i kładzie nacisk na „zakorzenioną kulturę i tożsamość". Paneuropeizm ruchu jest w dużej mierze reakcją na globalizację i homogenizację kulturową, zwłaszcza te postrzegane jako pochodzące z USA. Walter Laqueur zwraca uwagę na wspólne elementy między Nową Prawicą, a włoskim faszyzmem w postaci nie-biologicznego rasizmu i dostrzegania niebezpieczeństwa w amerykanizacji, a tym samym dekadencji Europejczyków i ich kultury, uznawania wyższości elit i odrzucenia parlamentaryzmu[1606].

[1598] P. Ignazi, s. 130.
[1599] G. Tagliente, S. Mensurati, *Il Fuan: trent'anni di presenza politica nell'università*, Rzym 1982, s. 12.
[1600] Ibid, s. 14-15.
[1601] M. Vaughan, *The Extreme Right in France: 'Lepénisme' or the Politics of Fear*, w: L. Cheles; R. Ferguson; M. Vaughan (red.), *The Far Right in Western and Eastern Europe*, Londyn-Nowy Jork 1995, s. 219; T. Bar-On, *The Ambiguities of the Nouvelle Droite, 1968-1999*, „The European Legacy", Vol. 6, nr 3 (2001), s. 333–339.
[1602] F. Germinario, *Tradizione, mito, storia. La cultura politica della destra radicale e i suoi teorici*, Rzym 2014, s. 143-174.
[1603] P. A. Taguieff, *Sulla nuova Destra. Itinerario di un intellettuale atipico*, Florencja 2004, s. 52-53.
[1604] A. Spektrowski, *The New Right: Ethno-Regionalism, Ethnopluralism and the Emergence of a Neo-fascist 'Third Way'*, „Journal of Political Ideologies", nr 8 (1), 2003, s. 116.
[1605] T. Bar-On, *Fascism to the Nouvelle Droite: The Dream of Pan-European Empire*, „Journal of Contemporary European Studies", nr 16 (3), 2008, s. 327–45.
[1606] W. Laqueur, *Faszyzm wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1998, s. 158.

Retoryka rasistowska, stonowana pod postacią tzw. etno-pluralizmu zdaniem Tamira Bar-Ona stanowi strategię przetrwania w dyskursie[1607], a według Rogera Griffina jest „imponującą sztuczką ukrycia skrajnie prawicowej tożsamości”[1608]. Michele Wieviorka określił mianem nowego rasizmu uzasadnienie, które nie opiera się już na hierarchii, lecz na „różnicy”, nie na naturalnych cechach przypisywanych grupie, lecz na jej kulturze, języku, religii, tradycjach, zwyczajach[1609]. De Benoist, jego zwolennicy oraz naśladowcy w całej Europie wzorem popularnego w latach 60. na lewicy Antonio Gramsciego zaproponowali zastąpienie tradycyjnej działalności „refleksją polityczną, edukacją i debatą z adwersarzem”[1610], rezygnując prawie całkowicie z tradycyjnego modelu polityki partyjnej na rzecz meta-polityki za którą odpowiadać miały instytuty, think-tanki, wydawnictwa i czasopisma[1611]. Wyszli z założenia, że włoski komunista więziony w czasach faszyzmu miał rację twierdząc, że do przeprowadzenia rewolucji konieczna jest nie tylko organizacja proletariatu, lecz także przejmowanie instytucji odpowiedzialnych za hegemonię kulturową. Poglądy Evoli wciąż cieszyły się dużym uznaniem. Filozof żył jeszcze kilka lat, zmarł w 1974 roku, ale nie przejawiał większej aktywności, głównie dlatego że z dystansem podchodził do wielu swoich naśladowców. Matteo Luca Andriola szczegółowo opisuje wpływy Gramsciego na Nową Prawicę, jej etnopluralizm, ale zwraca uwagę, że wpływ na Nową Prawicę wywarli też Maurice Bardèche, Jean Thiriart i Adriano Romualdi[1612].

17 sierpnia 1969 roku w Ratyzbonie odbyła się konferencja Komitetu Regencji Europejskiego Frontu Rewolucyjnego[1613]. Franco Giorgio Freda neofaszysta pochodzący z Werony, ale związany z sekcją FUAN w Padwie wygłosił tam referat, który niedługo potem wydał drukiem pod tytułem „Dezintegracja systemu”. Freda tworzył wokół siebie hermetyczne grono używające nazwy Aryjska Arystokracja w skrócie Ar oraz wydawnictwo Edizioni Ar. „Dezintegracja systemu” jest z jednej strony faszystowską refleksją na temat upadku Europy oraz idei w okresie rewolucji obyczajowej końca lat 60. XX wieku, z drugiej totalitarną koncepcją ustrojową, która miała w intencji autora trafić do zrewoltowanej młodzieży studenckiej. „Nasz dyskurs polityczny od samego początku koncentrował się na Europie i wierzyliśmy, że Europa jest prawdziwym mitem oraz reprezentuje autentyczną ideę-siłę. Dopiero znacznie później przekonaliśmy się, że to słowo odzwierciedla jedynie prostą definicję geograficzną, a więc nie może mieć oryginalnej wartości propagandowej w epoce, w której nawet sklepy tytoniowe, pralnie, bary przekąskowe i hotele w uzdrowiskach nazywają się „Europa!” – pisze Franco Freda – „Mówiliśmy o europejskiej koncepcji politycznej, przeciwstawionej różnym nacjonalistycznym, drobno-patriotycznym koncepcjom, ale nigdy nie uświadomiliśmy sobie (albo nie chcieliśmy), że nie możemy nic znaczyć na drobnomieszczańskiej prawicy nacjonalistycznej i w konsekwencji wszystkie wyczerpane pojęcia „indyferentystycznej” polemiki są już przestarzałe”[1614]. Była to propozycja wyniesienia ideologii nie na grunt europejski, ale globalny i tym samym zanegowanie idei, które zdominowały świat zachodni. „Mówiliśmy o kategorii „cywilizacji europejskiej”, nie dotykając nawet powierzchownie tego wyrażenia, nie weryfikowaliśmy, nie wchodziliśmy w głąb problemu, czy istnieje w rzeczywistości jednolita cywilizacja europejska i jakie są autentyczne czynniki jej sensu w świetle globalnej sytuacji historycznej w której partyzant latynoamerykański znacznie lepiej przystaje do naszej wizji świata niż Hiszpan, wasal kleru i USA; gdzie naród wojowników Północnego Wietnamu, o spartańskim, surowym, heroicznym stylu, jest o wiele bliższy naszej koncepcji egzystencji niż włoski żołądek

[1607] T. Bar-On, *The Ambiguities of the Nouvelle Droite…*, s. 334.
[1608] R. Griffin, *Between Metapolitics and Apoliteia: the Nouvelle Droite's Strategy for Conserving the Fascist Vision in the 'Interregnum'*, w: „Modern & Contemporary France”, nr 8 (1), 2000, s. 48.
[1609] M. Wieviorka, *Il razzismo*, Rzym-Bari 2000, s. 20.
[1610] T. Bar-On, ibid, s. 342.
[1611] A. De Benoist, *Alain de Benoist answers Tamar Bar-On*, „Journal for the Study of Radicalism”, nr 8 (1), 2014, s. 143.
[1612] M. L. Andriola, *La nuova destra in Europa. Il populismo e il pensiero di Alain De Benoist*, Vedano al Lambro 2014, s. 38, 43-60.
[1613] J. McKenzie Bale, s. 153.
[1614] F. Freda, *The Disintegration of the System*, Londyn 2021, s. 21.

trawienny, czy Francuz lub Niemiec z Zachodu; gdzie palestyński terrorysta jest o wiele bliższy naszym snom o zemście niż Żyd czy zażydzony Anglik. Europejczyk? Wątpię”[1615]. Franco Freda przestrzega jednak przed źle pojmowanym rasizmem, który w jego ocenie może służyć jako alibi dla północnoamerykańskiego okcydentalizmu i jest spadkobiercą Imperium Brytyjskiego. Sojusznikiem jego sprawy nie są biali koloniści francuscy, brytyjscy, misjonarze ani południowo-afrykańscy „plutokraci” czy „kalwinistyczni kupcy” w Rodezji lecz ich wrogowie, trzecio-światowi rewolucjoniści[1616]. Freda przyznaje, że Europa w którą wierzy nie ma nic wspólnego ze zdobyczami oświeceniowymi: „Europa to stara ladacznica, która puszczała się we wszystkich burdelach i złapała wszystkie ideologiczne infekcje od buntów średniowiecznych komun po antyimperialne monarchie narodowe; od oświecenia po jakobinizm, masonerię, judaizm, syjonizm, liberalizm, marksizm. Ladacznica, której łono poczęło i zrodziło rewolucję burżuazyjną i rebelię proletariacką; której duszę opanowała przemoc kupców i bunt niewolników”[1617].

Wizja Franco Fredy jest paligenetyczna, co Roger Griffin uznaje za ideologiczny rdzeń faszyzmu, a ideałem o który autor manifestu chce walczyć jest państwo na wskroś totalitarne. Jest to hierarchiczne „Państwo Ludowe”, w którym likwidacji ma ulec m.in. własność prywatna, ale intencją nie jest społeczeństwo egalitarne tylko osiągnięcie wyższych, duchowych celów i odrodzenia „nowej ludzkości” w opozycji do społeczeństwa burżuazyjnego: „W dziedzinie produkcji przemysłowej wygaszenie poszczególnych prywatnych przedsiębiorstw zostanie zastąpione pojawieniem się koncentracji przedsiębiorstw, zróżnicowanych terytorialnie, zgodnie z celami produkcji. W każdym przedsiębiorstwie będzie funkcjonował Komitet Zarządzający, tworzony przez wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Komitet zarządzający będzie okresowo powoływał Komisarza Przedsiębiorstwa, którego funkcją (obowiązkami i uprawnieniami) będzie koordynowanie całej działalności przedsiębiorstwa. Komisarz Przedsiębiorstwa będzie odpowiedzialny za swoje czyny przed Regionalnym Komitetem Zarządzania i Organizacji (prezydium regionalnym)”[1618]. W podobny sposób miała być zarządzana produkcja rolna poprzez kombinaty oraz handel przez centra konsumpcji. Edukacja miałaby być całkowicie podporządkowana potrzebom produkcyjnym podobnie jak planowanie urodzeń.

Tradycyjne organy porządkowe jak policja i wojsko miała zapewnić Milicja Ludowa złożona z rygorystycznie wyselekcjonowanych ochotników, których zadaniem miało być zapobieganie odrodzeniu tendencji burżuazyjnych[1619]. Sądy miały zostać zniesione i zastąpione przez sędziów ludowych wyznaczanych lokalnie, karane miałyby być wyłącznie przestępstwa przeciw państwu zagrożone karami od prac przymusowych po karę śmierci. Co ciekawe, ustrój miał nie uznawać odpowiedzialności indywidualnej, a kary za przestępstwa miały być wymierzane zbiorowo na członków grup produkcyjnych do których przynależeli sprawcy[1620]. W wizji totalitarnego państwa brakuje jedynie wodza. Zastępuje go ktoś inny. „Na poziomie krajowym będzie funkcjonować Polityczne Prezydium Państwa, którego członkowie będą wybierani przez różne prezydia regionalne. Okresowo Polityczne Prezydium Państwa wybierze Regenta. Będzie on wykonywał swoje funkcje poprzez koordynowanie działań Państwowych Komisarzy (urzędników ds. przemysłu, rolnictwa, konsumpcji, finansów, oświaty ludowej, spraw zagranicznych, sprawiedliwości ludowej, milicji ludowej). Państwowi Komisarze, wybierani przez Regenta Państwa spośród osób proponowanych przez Prezydium Państwa, będą mieli zadania nadzoru i współpracy z Komisarzami Przedsiębiorstw, Kombinatów i Centrów Konsumpcji w każdej mniejszej jednostce terytorialnej oraz z członkami każdego Regionalnego Prezydium”[1621]. W dziedzinie stosunków międzynarodowych Franco Freda opowiada się za wyjściem z NATO i „zerwanie więzi, które łączą dziś Włochy ze strukturami

[1615] Ibid.
[1616] Ibid., s. 81.
[1617] Ibid., s. 23.
[1618] Ibid., s. 57.
[1619] Ibid., s. 65.
[1620] Ibid.
[1621] Ibid., s. 58.

neokapitalistycznymi (EWG)" oraz sojuszem z „autentycznie antykapitalistycznymi państwami". Doktryna wyłożona a manifeście nie odwołuje się do faszystowskich tradycji, ale manifest spełnia kluczowe cechy faszyzmu chociaż zawiera też elementy nieznane czasom Mussoliniego.

W 1969 roku w Salerno z inicjatywy 26-letniego Serafino Di Luia, znanego z działalności bojówkarskiej w Rzymie powstała Lotta Di Popolo. Założyciel organizacji miał opinię bojówkarza numer dwa po Stefano Delle Chiaie w Avanguardia Nazionale. Przez sześć miesięcy od jesieni 1967 roku do wiosny 1968 mieszkał w Monachium, a po powrocie do kraju miał brać udział w szkoleniu przez greckie służby specjalne z zakresu infiltracji lewicy[1622]. Liderami grupy byli też Luigi D'Addio i Paolo Sgrò, warto oprócz nich wspomnieć także o byli Ezo Maria Dantini, Franco Papitto, Ugo Gaudenzi, Lamberto Roch[1623]. Lotta Di Popolo była środowiskiem bardzo egzotycznym ideowo powstała jako „ruch studencki prawicy", deklarujący się jako „antyimperialistyczny, antysemicki, prochiński i popierający zbrojną walkę wzorowaną na IRA"[1624]. Jej oficjalna data powstania to 1 maja 1969 roku. To właśnie jej działalność oprócz teorii Franco Fredy oraz Claudio Muttiego przyczyniła się do powstania terminu *nazi-maoismo*, chociaż LdP nie chciała być kojarzona z poglądami Franco Fredy i dystansowała się od niego[1625]. Nazistowski maoizm to termin publicystyczny, nienaukowy którym określano poglądy głoszone przez to środowisko. Członkowie organizacji byli aktywni w Rzymie, Materze, Bergamo, Neapolu, Cremonie, Padwie, Brescii, Neapolu[1626]. Jak pisze Alfredo Villano w swojej pracy dotyczącej lewicowych tendencji we włoskim ruchu neofaszystowskim Lotta di Popolo była świadoma, że niezależnie od tego co głosi, zawsze może liczyć na wsparcie innych ugrupowań neofaszystowskich poza MSI, które uważali za „białą gwardię reżimu". To określenie krytykujące otwarte wobec chadecji stanowiska umiarkowanego skrzydła partii. Natomiast uwielbienie dla Mao, Che Guevary miało według autora wynikać z tego, że narodowo-rewolucyjna prawica nie była zdolna do wykreowania własnego mitu „który mógłby pociągnąć masy"[1627]. W ocenie skrajnej lewicy Lotta di Popolo była prowokacją SID mającą na celu kompromitowanie maoistów[1628].

W 1964 roku Léon Degrelle napisał „Płonące dusze", książkę która stała się manifestem neofaszystów w całej Europie. Pisał: „Marzyłem o wieku Rycerzy, silnych i szlachetnych, którzy najpierw odnoszą zwycięstwo nad sobą, a dopiero potem nad innymi"[1629] oraz „Świat coraz bardziej pochłaniają radości banalne, materialne lub po prostu zwierzęce. Zamyka się on w sobie, by zachować lub zdobyć jak najwięcej. Każdy żyje sam dla siebie, pozwala by jego życie rodzinne i państwowe zdominował ciągły egoizm, który przemienił ludzi w nienawistne, rozjątrzone i chciwe wilki bądź w zepsute ludzkie śmiecie. Możemy wyjść z tego upodlenia jedynie drogą gigantycznej naprawy moralnej, od nowa ucząc ludzi miłości, poświęcenia, życia, walki i umierania za wyższy ideał"[1630]. W 1966 roku razem z Ottonem Skorzenym i innymi założyli w Hiszpanii CEDADE (Círculo Español de Amigos de Europa), jedną z najważniejszych organizacji neofaszystowskich w Europie. Evola narzekał wówczas, na brak prawicowej wersji historii okresu późnego faszyzmu[1631]. Giorgio Pisanò wydał w 1967 roku książki „Mussolini i Żydzi" oraz „Ostatni szaro-zieloni. Historia sił zbrojnych RSI". Zawarł w nich próby oczyszczenia faszystów z odpowiedzialności za Holocaust. Twierdził, że Mussolini „mimo swojego pozornego antysemityzmu determinowanego potrzebami polityki międzynarodowej były jedynym europejskim politykiem, który w latach 1938-1945 zrobił wszystko

[1622] N. Cristadoro, *Leversione di destra negli anni di piombi. Dal "nuovo ordine" al "populismo Armato" e l'influenza sulla destra extraparlamentare del XXI secolo*, Turyn 2006, s. 106-108.
[1623] A. Villano, *Da Evola a Mao. La destra radicale dal neofascismo ai "nazimaoisti"*, Mediolan 2017, s. 275.
[1624] Ibid.
[1625] *Freda*, „Lotta di Popolo", maj-czerwiec 1972.
[1626] A. Villano, s. 322-323.
[1627] Ibid.
[1628] Ibid., s. 340.
[1629] L. Degrelle, *Płonące dusze*, Warszawa 2011, s. 22.
[1630] Ibid., 136.
[1631] J. Evola, *Storiografia di destra*, „Roma", 8 lipca 1973.

co w jego mocy, aby ocalić życie setek tysięcy Żydów w całej Europie”[1632]. Jednocześnie utożsamiał Żydów z demokracją i komunizmem i używał argumentacji typowej dla antysemityzmu[1633]. Pisał: „Żydzi nigdy nie byliby w stanie szczerze i zdecydowanie poprzeć wysiłków Włoch mających na celu przerwanie oblężenia Europy, w której kapitalizm z jednej strony i komunizm z drugiej coraz bardziej się zacieśniały. Aby to zrobić, musieliby zapomnieć, że są Żydami”[1634]. Uzasadniał też niemiecki antysemityzm i uważał, że to stanowisko międzynarodowego żydostwa wobec państw faszystowskich, które uważało się bardziej za Żydów niż Niemców, Włochów, Francuzów lub Polaków, pchnęło Włochy i Niemcy ku rozwiązaniom ekstremalnym[1635]. Clemente Graziani uważał z kolei, że masakra w Grotach Ardeatyńskich była w pełni uzasadniona i sprowokowana przez antyfaszystów, którzy przeprowadzili atak na kompanię SS[1636]. Evola uważał, że dla masowych zbrodni na Żydach na terytoriach okupowanych przez III Rzeszę nie było usprawiedliwienia. Jednocześnie prezentował poglądy uzasadniające antysemityzm twierdząc, że był on postawą obronną wobec żydowskiej hegemonii w niektórych dziedzinach życia: „W Niemczech, na przykład, w miastach takich jak Berlin, Frankfurt czy Wrocław, odsetek żydowskich adwokatów i lekarzy miał dochodzić do 50%. Na Uniwersytecie Berlińskim wśród wykładowców wydziału prawa było 15 Żydów i 29 nie-Żydów; na wydziale medycznym — 118 Żydów i 147 nie-Żydów. Podobnie było gdzie indziej, np. w Wiedniu czy w Bukareszcie. Żydzi cieszyli się dużym udziałem i wpływem w dziedzinie dziennikarstwa i wydawnictw. Ostatecznie, nie da się zaprzeczyć obecności wielu Żydów w kierownictwie niemieckiego marksizmu i komunizmu” - pisze[1637].

Evola uważał, że we Włoszech czasów w których pisał te słowa prawica w sensie pozytywnym nie istniała, a „prawicą” nazywano wyłącznie sprzeciw wobec „najbardziej skrajnych form przewrotu i rewolucji społecznej, skupionych wokół marksizmu i komunizmu”[1638]. Apelował jednak do ponownego odkrycia faszyzmu: „Dziś, kiedy faszyzm należy już do zamkniętej przeszłości historycznej, nasza postawa nie może być taka sama jak dawniej. Zamiast idealizacji właściwej „mitowi”, należy oddzielić to, co pozytywne, od tego, co negatywne nie tylko w teorii, ale także dla praktycznej orientacji w potencjalnej walce politycznej. Dlatego nie jest słuszne przyjmowanie określenia „faszysta” lub „neofaszysta” wprost. Powinniśmy nazywać siebie faszystami (jeśli w ogóle się na to zdecydujemy) tylko w odniesieniu do tego, co było pozytywne w faszyzmie, a nie w odniesieniu do tego, co takim nie było”[1639]. O nazizmie pisze z kolei: „ w przypadku Trzeciej Rzeszy wyodrębnienie konkretnych sił, które mają wewnętrzną wartość i mogą zostać oddzielone od elementów przypadkowych, jest trudniejsze niż w przypadku faszyzmu, i to z różnych powodów. Po pierwsze, elementy negatywne, które dziś zazwyczaj podkreśla się, gdy mówi się o „nazizmie” - obozy koncentracyjne, prześladowania Żydów, odpowiedzialność za wybuch II wojny światowej. Idee Hitlera powinny zostać oddzielone od reszty”[1640]. Zwalczał też termin „neofaszyzm”, którym jego zdaniem komuniści i demokraci obdarzali każdą siłę narodową, która im się sprzeciwia[1641]. Omawia też faszyzm i jego ewolucję od 1922 do 1943 i od ustanowienia RSI. „Faszystowska Karta Pracy otwarcie uznawała znaczenie inicjatywy prywatnej. Można również odwołać się do samego symbolu fasces liktorskich, od którego Czarne Koszule zaczerpnęły nazwę ruchu skierowanego przeciwko demokracji i marksizmowi, a który – według słów Mussoliniego – miał symbolizować „jedność, wolę i dyscyplinę” - pisze[1642].

Omawiając anty-marksizm i sprzeciw faszyzmu wobec socjalizmu Evola odwołuje się też do

[1632] G. Pisanò, *Storia della guerra civile in Italia*, vol. 3, s. 1361.
[1633] F. Germinario, *L'altra memoria…*, s. 66.
[1634] G. Pisanò, Ibid., s. 1363.
[1635] G. Pisanò, *Mussolini e ebrei*, Mediolan 1967, s. 116.
[1636] C. Graziani, *La guerra rivoluzionaria*, Rzym 2020, s. 42.
[1637] J. Evola, *Notes on the Third Reich*, Londyn 2013, s. 32-33.
[1638] J. Evola, *Fascism Viewed from the Right*, Londyn 2013, s. 15.
[1639] Ibid., s. 19.
[1640] J. Evola, *Notes on the Third Reich…*, s. 12.
[1641] J. Evola, *Fascism Viewed from the Right*…, s. 18.
[1642] Ibid., s. 29.

słowa „socjalizm” w nazwie narodowy socjalizm: „Propaganda Hitlera była skierowana do robotników. Starał się on przyciągnąć niemieckie masy pracujące i odciągnąć je od internacjonalistycznego marksizmu, oferując im „narodowe” i „niemieckie” rozwiązanie ich problemów” [1643]. Następnie dodaje „Państwo było pojmowane jako rzeczywistość wtórna i instrumentalna, podczas gdy pierwotną siłę formującą, napędzającą i podtrzymującą miał stanowić Volk (naród), z Führerem jako jego reprezentantem i ucieleśnieniem (…) na mocy nowych ustaw, prywatna gospodarka w Trzeciej Rzeszy mogła rozwijać się z dużą swobodą. Wielkie kompleksy przemysłowe pozostały nienaruszone, a nawet wzmocniły i ożywiły poczucie solidarności między różnymi elementami, które w dużej mierze charakteryzowało je już wcześniej, poza marksizmem i związkami zawodowymi. Rząd nie przejmował przedsiębiorstw w imię państwa, narodu ani społeczeństwa” - czytamy[1644]. Dalej Evola omawiał rozwój doktryny rasowej SS, który podsumował następująco: „w przemówieniu wygłoszonym w Poznaniu 4 października 1943 roku Himmler mówił o SS jako o uzbrojonym Zakonie, który w przyszłości, po eliminacji Związku Sowieckiego, będzie strzec Europy przed „azjatyckimi hordami” na Uralu. Istotne w tym miejscu jest to, że nastąpiła pewna zmiana perspektywy. Aryjczyk nie był już utożsamiany wyłącznie z Niemcem. Celem walki miało być nie szerzenie ekspansjonistycznego narodowego socjalizmu opartego na jednostronnym rasizmie i pangermanizmie, lecz idea wyższa - walka o Europę i europejski „Nowy Porządek”[1645]. Evola powtarzał propagandową obietnicę III Rzeszy, jednocześnie skrytykował przy tym Hitlera za nie wykorzystanie Polaków do walki z ZSRR i uległ obsesji związanej z Gdańskiem.

Adriano Romualdi stawiał z kolei tezę, że teoria faszystowska nie istniała, ale Hitler, Mussolini i Codreanu pozostawili po sobie spuściznę, którą uzupełnili także Giovanni Gentile, Giovanni Volpe, Julius Evola, Oswald Spengler, Ernst Jünger, Arthur Moeller van den Bruck, Charles Maurras i Drieu La Rochelle [1646]. W swojej książce omawia wiele europejskich ruchów faszystowskich i podkreśla transnarodowy charakter idei. Adriano Romualdi twierdzi, że antysemityzm został sztucznie wprowadzony do faszyzmu włoskiego w 1938 roku [1647]. Wydał nakładem Edizioni di Ar książkę w której usiłuje znaleźć pochodzenie i migracje ludów indoeuropejskich, opierając się na ustaleniach naukowych do lat 40. XX wieku oraz późniejszej lingwistyce porównawczej co w jego ocenie jest ważnym krokiem na rzecz stworzenia mitu indoeuropejskiej tożsamości dla europejskiego nacjonalizmu, odwołując się do koncepcji „aryjskiej idei” i jej historycznych manifestacji[1648]. W pracy, która stara się zachowywać formę opracowania naukowego znajdują się cytaty Rosenberga i Evoli o Żydach. Najbardziej interesująca jest jednak jego praca „Ostatnia godzina Europy” z 1976 roku.

„Co roku, gdy kwiecień dobiega końca, a wiosenny wiatr omiata ulice, hałaśliwe obchody 25 kwietnia wyrywają nas z codziennych myśli, by przywołać do naszej świadomości tragiczną końcówkę wojny. Polityczny i duchowy upadek Włoch i Europy” - pisał Adriano Romualdi[1649]. Łączy tu faszyzm i nazizm z zimnowojennym antykomunizmem oraz antysemityzmem: „symbolicznie pierwszym męczeńskim miastem jest Budapeszt, otoczony 24 grudnia i oblegany aż do 20 lutego. Strzałokrzyżowcy przelewali krew ramię w ramię z niemieckimi żołnierzami. To właśnie z tej krwi narodzi się iskra powstania z 1956 roku. Następnie przychodzi kolej na wschodnie prowincje Niemiec, które 12 stycznia 1945 roku zostają objęte sowiecką ofensywą. Gubernator Śląska, Hanke, nazwał przygotowane przeciw Rosjanom umocnienia „Unternehmen Barthold” – Operacja Barthold – na cześć legendarnego niemieckiego margrabiego, który zatrzymał Mongołów na Śląsku. Teraz naprawdę nadciągają nowe hordy Czyngis-chana. Wojna zdaje się wracać do czasów pierwotnych, gdy gwałt i rabunek były nagrodą zwycięzcy. „Żołnierze Armii Czerwonej! – pisze w propagandowej

[1643] J. Evola, *Notes on the Third Reich*…, s. 18.
[1644] Ibid., s. 21, 25-26.
[1645] Ibid., s. 44.
[1646] A. Romualdi, *Fascismo fenomeno europeo*, Rzym 1977, s. 17.
[1647] Ibid., s. 18.
[1648] A. Romualdi, *Gli Indoeuropei. Origini e migrazioni*, Padwa 1978.
[1649] A. Romualdi, *Le ultime ore dell'Europa*, Rzym 2004, s. 29.

odezwie wyrafinowany żydowski literat Ilja Erenburg – bierzcie niemieckie kobiety, upokarzajcie ich dumę rasową!" Więcej takiego wezwania już nigdy nie powtórzono"[1650]. Romualdi nadaje Niemcom propagandową rolę ofiar i cytuje rzekome wezwanie propagandowe o wątpliwych podstawach źródłowych. Nie wspomina o niemieckich zbrodniach na Żydach czy Polakach, ale opisuje zbrodnie Polaków i Sowietów na gdańskich Niemcach[1651]. Nie ocenia sam Hitlera ani jego kolaborantów, bez komentarza cytuje pozytywne wypowiedzi o Hitlerze i ochotnikach Waffen SS jako obrońcach swoich krajów. Podkreśla, że ostatnimi obrońcami Kancelarii Rzeszy byli Norwegowie i Francuzi.

„Warthegau stał się wzorcową kolonią" - pisze - „Zamiast brudnych polskich domów, niemieckie domy ze świeżo pomalowanymi ścianami i framugami drzwi; zamiast tradycyjnej słowiańskiej niedbałości, wzorcowe uprawy i gospodarstwa"[1652]. Niechęć do Słowian objawia się nie tylko w pogardzie, ale także w opisach wielkiego okrucieństwa wobec Włochów: „Włochy ogarnia słowiański terror na Krasie. Żołnierze i cywile są torturowani, zabijani i wrzucani do ciemnych przepaści zwanych foibe. Nawet dziś ta ziemia oddaje szkielety „straconych", powiązanych drutem kolczastym jeden z drugim żywych i martwych, z których jedni wpadli w otchłań, ciągnąc za sobą towarzyszy własnym ciężarem"[1653].

Leonard Weinberg uważa, że Franco Freda i Adriano Romualdi byli najważniejszymi myślicielami neofaszystowskimi w tym okresie, chociaż bardzo się od siebie różnili. Pierwszy był inspirowany Evolą, ale prezentował całkowicie inne podejście do rzeczywistości – był aktywnym rewolucjonistą podczas gdy drugi wierzył tylko w rewolucję narzuconą z góry[1654]. To właśnie ten drugi dorobił się uznania u swojego mistrza. Jako student interesował się zarówno starożytnością, jak i rewolucją konserwatywną w Niemczech[1655]. Był uczniem Augusto Del Noce i Renzo De Felicego, Brał udział w bójkach z komunistami na Wydziale Fizyki w 1956 roku, ożenił się z Niemką[1656]. Adriano Romualdi widział mit założycielski faszystowskiej Europy z obrony upadającej III Rzeszy w której brali udział ochotnicy Waffen SS wielu narodowości oraz kolaboranci.

Ikoną włoskiej radykalnej prawicy stał się także ceniony japoński poeta Yukio Mishima. W reakcji na protesty studenckie, które wybuchły na fali maja 1968 roku założył małe stowarzyszenie Tatenokai do którego wstąpiło około stu studentów Uniwersytetu Waseda w Tokio. Jego zwolennicy zostali przeszkoleni przez Japońskie Siły Samoobrony. 25 listopada 1970 roku Mishima z czwórką innych studentów z organizacji zajęli Kwaterę Główną formacji wojskowej i wezwali wojsko do zamachu stanu. Gdy wezwanie do przewrotu nie spotkało się z reakcją popełnili rytualne samobójstwo, seppuku. Mishima był znany we Włoszech, a jego twórczość jest interpretowana jako interpretacja tradycji pierwotnej zainspirowaną m.in. D'Annunziem. Neofaszyści zauważyli w nim interpretatora tradycji pierwotnej interesującego się m.in. filozofią europejską. Alberto Moravia, włoski literat pisał o nim: „poznałem go podczas mojej podróży do Japonii i darzyłem go dużą sympatią, więc żałuję, że zmarł z powodu, dla którego zmarł. Te powody są dla mnie absurdalne, chociaż zrozumiałe, ale zbyt wielu ludzi, w Europie i gdzie indziej, zginęło nieustraszenie z podobnych powodów, dlatego nie powinniśmy ich oceniać za to, kim są, zatrzymując się, jak to się mówi, z szacunkiem wobec śmierci. Niemniej jednak nie jest dokładne określanie Mishimy jako faszysty, jak zrobiło to wielu"[1657]. Moravia widział w nim raczej konserwatystę tęskniącego za dawnym społeczeństwem japońskim: „jako figura publiczna i pisarz był reprezentatywny dla Japonii, kraju dualistycznego i sprzecznego, w którym obok rewolucji przemysłowej i nowo-kapitalistycznej typu amerykańskiego, istnieją tradycyjne zwyczaje, obyczaje i wizje świata. Nawet dzisiaj w Japonii pośrednictwo między rewolucją przemysłową a feudalizmem w literaturze jest powierzone nie

[1650] Ibid., s. 35.
[1651] Ibid., s. 135.
[1652] Ibid., s. 120.
[1653] Ibid., s. 36.
[1654] L. Weinberg, W. L. Eubank, *The Rise And Fall Of Italian Terrorism*, Boulder 1988, s. 35.
[1655] A. Romualdi, *Correnti politiche ed ideologiche della detra tedesca dal 1918 al 1932*, Rzym 1981.
[1656] R. Sideri, *Adriano Romualdi: l'uomo, l'opera e il suo tempo*, Rzym 2012, s. 10.
[1657] A. Moravi, *Prefazione*, w: Y. Mishima, *Morte di mezza estate, Mediolan 1971.*

marksizmowi, ale estetyzmowi, trochę jak to miało miejsce w Europie sto lat temu. Dlatego może Mishima lubił D'Annunzio. Nie lubił go, bo należał do przeszłości; lubił go, bo uważał go za nadal centralnego w teraźniejszości”[1658]. Mishima stał się kolejnym źródłem inspiracji dla skrajnej prawicy, a jego grób miejscem pielgrzymek[1659].

Kolejnym przełomem w historii włoskiego neofaszyzmu była śmierć sekretarza partii Arturo Micheliniego i kwestia sukcesji na stanowisku do którego pretendowali Giorgio Almirante oraz szef CISNAL Roberti. „Mimo tarć wewnętrznych w MSI” - wspomina Massimo Anderson - „panowała dyscyplina i lojalność liderów średniego szczebla wobec kierownictwa. Roberti mimo, iż wskazywany był na naturalnego następcę Micheliniego, zaproponował kompromis z opozycją. Poparcie Almirantego jako sekretarza w zamian za nie odstępowanie od polityki Micheliniego”[1660]. W teorii nowy przywódca partii został wybrany przez Komitet Centralny, ale jego wybór został według relacjonującego uzgodniony na nieformalnym spotkaniu w którym wzięli udział Roberti, Romualdi, De Marzio, Nencioni, Franz Turchi i Tripodi[1661].

Śmierć Micheliniego, przejęcie kierownictwa w MSI przez jego historycznego przywódcę, a później zakończenie konfliktu między Almirantem, a Romualdim nie przywróciło jedności w ruchu neofaszystowskim. Część dawnych członków MSI oraz kombatantów nie była przekonana ani do polityki Micheliniego ani do kierunku obranego przez Almirantego. Pod koniec października 1969 roku dyrektoriat Centro Studi Ordine Nuovo zwołał spotkanie w Fonti del Clitumno w Umbrii na którym Rauti poinformował, że utrzymuje kontakty z Almirante i oświadczył, że zamierza wrócić do MSI. 15 listopada fuzja została ogłoszona z deklaracją, że środowisko zachowa nazwę, autonomię i możliwość wydawania własnych publikacji[1662]. Rutilio Sermonti wspomina wiele lat po tym wydarzeniu, że był sceptyczny wobec działania Rautiego, podobnie jak większość członków Ordine Nuovo, ale poszli za swoim przywódcą, a nie za rozłamowcami. W długim liście otwartym czterech liderów skrzydła dysydenckiego zakwestionowało wybór Rautiego, Andrianiego i Meceratiniego uważając, że jest to sprzeniewierzenie się pryncypiom ich środowiska i drodze, którą wybrali w 1956 roku: „Towarzysze, oto nasze rewolucyjne działanie! Wzywamy was do tego typu walki dzisiaj, gdziekolwiek jesteście politycznie i organizacyjnie umiejscowieni. I nie przychodźcie i nie mówcie nam, że wszystko to można zrobić, trzeba zrobić, w MSI. Możecie mieć rację, ale wolimy działać w Ordine Nuovo i dla Ordine Nuovo. Pozostajemy otwarci na każdy rodzaj „rewolucyjnie” ważnej współpracy”[1663]. List podpisali Roberto Besutti, Clemente Graziani, Elio Massagrande i Leone Mazzeo. Jak wspomina Rutilio Sermonti, kierownictwo Centro Studi Ordine Nuovo na burzliwym spotkaniu przy Via degli Scipioni podjęło decyzję bez konsultacji ze strukturami ruchu i wymusiło powrót do MSI[1664]. Clemente Graziani był na tym spotkaniu nieobecny natomiast Sermonti, Andriani i inni mimo, iż byli obecni obecni i byli przeciwko decyzji Rautiego, zaakceptowali ją. Z Grazianim poszedł z kolei obecny na Via degli Scipioni Massagrande. Oprócz tego Carlo Maria Maggi założył Ordine Nuovo Rivoluzionario w związku z czym z jednego środowiska wyewoluowały aż trzy[1665]. Jeszcze w 1959 roku doszło do rozłamu w Federazione Nazionale Combattenti Repubblicani, która pozostała lojalna wobec MSI, ale w opozycji do niej powstała Unione Nazionale Combattenti della RSI, które bliżej było do Ordine Nuovo.

Na marginesie poza nowym MSI pozostawało ON Grazianiego, AN Delle Chiaiego i dość interesująca organizacja Europa Civiltà z własną sekcją sportową kierowaną przez byłego członka

[1658] Ibid.
[1659] Książkę na temat Yukio Mishimy napisał m.in. Gennaro Malgieri (*Yukio Mishima. Esteta del patriottismo*, Rzym 2020).
[1660] M. Anderson, *I Percorsi della destra*, rozm. G. Ruggiero, Neapol 2002, s. 73.
[1661] Ibid..
[1662] N. Mollicone, s. 126.
[1663] *Lettera aperta ai dirigenti e militanti di Ordine Nuovo*, w: S. Forte*, Ordine Nuovo parla: Scritti, documenti e testimonianze*, Mediolan 2020, s. 271-278.
[1664] R. Sermonti, *Una vita di pensiero e militanza*, rozm. G. della Rossa, Frattamaggiore 2007, s. 150.
[1665] M. Magliaro, s. 98.

MSI i Ordine Nuovo - Stefano Serpieriego. Łączyła ich postać charyzmatycznego księcia Borghese. Jak wspomina Delle Chiaie, Borghese poznał w 1953 roku i wyróżniał się on spośród liderów MSI autorytetem i wiarygodnością[1666]. Książę Borghese został też we wczesnych latach 60. prezesem Banca di Credito Commerciale e Industriale, który utrzymywał kontakty zagraniczne m.in. z Watykanem, Rafaelem Trujillo (synem obalonego w 1961 roku dominikańskiego dyktatora Rafaela Leónidasa) i José Marią Gil-Roblesem monarchistycznym hiszpańskim generałem, który usiłował przywrócić monarchię czym naraził się Franco[1667]. Z sieci kontaktowej opartej na kombatantach, młodych radykałach, oficerach służb oraz kontaktach zagranicznych zrodził się pomysł na utworzenie nowej partii politycznej. W latach 60. w Tyrolu zaktywizowali się niemieccy separatyści przeciwko którym w styczniu powstał z inicjatywy kombatantów i członków MSI Comitato Tricolore per la Italianita dell'Alto Adige z udziałem Borghese[1668]. Komitet zmienił potem nazwę na Comitato Nazionele per la Difesa dei Confini d'Italia. 13 września 1968 roku środowisko to powołało do życia partię o nazwie Front Narodowy z siedzibą na ul. Giovanni Lanza 130 w Rzymie.

Borghese zwrócił się do kombatantów, robotników, wytwórców, ludzi kultury i młodzieży z krytyką korupcji i plutokracji, których obecność potęgowała zagrożenie ze strony bolszewizmu, wzywał do zjednoczenia Włoch i wyzwolenia Europy spod zachodniej i wschodniej dominacji w opozycji do centrum, prawicy i lewicy[1669]. Ugrupowanie wróciło do koncepcji socjalizacji gospodarki i usiłowało portretować się jako postępowe. Partia głosiła, że jest dobrowolnym zrzeszeniem Włochów, w opozycji do partii politycznych poszukującą nowego politycznego porządku, który opisała w manifeście „Orientamenti Programmatici". W doktrynie ugrupowania można znaleźć wątki charakterystyczne dla faszyzmu. Za zagrożenie dla włoskiej i europejskiej cywilizacji partia uznawała materializm i umasowienie, a za najwyższą formę altruizmu opisywała poświęcenie dla ojczyzny. Pozostałe partie polityczne Front Narodowy określał mianem „nasion dezintegracji, nośników publicznej i prywatnej korupcji oraz kabały" działających w interesie klik, często obcych na szkodę interesu narodowego[1670].

W proponowanym ustroju, zbudowanym w etosie honoru, jedności terytorialnej i w oparciu o instytucje oparte na najlepszych tradycjach włoskich partie, polityczne miały być wyłączone z procesów decyzyjnych. Miała zapanować harmonijna współpraca między pracownikami, a pracodawcami których przedstawiciele mieli wejść do Narodowego Zgromadzenia Legislacyjnego proporcjonalnie do zasług. Państwo miało też stać na straży porządku i moralności, a krytykę dopuszczać tylko, gdy byłaby ona zgodna z narodowym interesem. Pierro Murgia uważał, że Front Narodowy Borghese był inicjatywą CIA, ale jest to daleko idące stwierdzenie oparte na przypuszczeniach[1671].

Ważnym, a jednocześnie łatwym do pominięcia wydarzeniem jest konferencja „Kongres na rzecz Obrony Kultury", która była międzynarodowym wydarzeniem intelektualnym z udziałem skrajnej prawicy włoskiej, francuskiej i niemieckiej. Odbyła się 12-14 stycznia 1973 roku w Turynie z inicjatywy Centro Italiano Documentazione Azione Studi[1672]. Swoje referaty wygłosili Ernesto Massi, Julius Evola, Armando Plebe, Giovanni Volpe, Primo Siena, ale też filozof Marino Gentile, powieściopisarz sympatyzujący za młodu z faszyzmem Giuseppe Berto, historyk Sigfrido Bertolini oraz katolicki poeta i eseista Vittorio Vettori[1673]. Z Francji przyjechali Alain de Benoist, egzystencjalista Gabriel Marcel, krytyk muzyczny związany z kolaborantami Jacques Saint-Germain, konserwatywny krytyk psychiatrii Pierre Debray-Ritzen, związany z Nową Prawicą autor książek o

[1666] S. Delle Chiaie, s. 139.
[1667] J. M. Bale, s. 270.
[1668] P. Guzzanti, *Neofascismo e le sue organizzazioni paramilitari*, Rzym 1972, s. 27.
[1669] J. M. Bale, s. 270.
[1670] Ibid., s. 277.
[1671] P. G. Murgia, *Ritorneremo! Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1950-1953)*, Mediolan 1976, s. 214.
[1672] Po konferencji opublikowane zostały referaty prelegentów w formie książki: *Intellettuali per la libertà: atti del primo congresso internazionale per la difesa della cultura*, Turyn 1973.
[1673] M. Magliaro, s. 123.

Legii Cudzoziemskiej i Waffen SS Jean Mabire i były członek OAS Dominique Venner[1674]. Innymi gośćmi międzynarodowymi byli: Armin Mohler (Szwajcaria), Ricardo Paseyro (Urugwaj), Eugène Ionesco (rumuńsko-francuski egzystencjalista), Vintilă Horia (pisarz rumuński mieszkający we Włoszech, Francji i Hiszpanii z powodu wyroku za kolaborację) i konserwatysta, krytyk denazyfikacji Caspar von Schrenck-Notzing (Niemcy). Była to debata na temat metapolityki, rewolucji kulturalnej, zmian społecznych oraz miejsca marksizmu i faszyzmu w kulturze. Jednocześnie jedna z pierwszych okazji do zaprezentowania poglądów Nowej Prawicy we Włoszech.

5.3. Zamach na Piazza Fontana, Pucz Borghese i Rewolta w Kalabrii

Początek lat 70. to w historii Włoch okres nie tylko masowych protestów społecznych, ale także początek epoki największej w Europie Zachodniej przemocy politycznej i terroryzmu. W dniach 8-9 sierpnia 1969 roku w dziesięciu pociągach odnaleziono ładunki wybuchowe, z których osiem eksplodowało raniąc łącznie dwanaście osób. Do eksplozji doszło na stacjach Chiari, Grisignano, Caserta, Alviano, Pescara, Pescina e Mira, z kolei ładunki na stacjach Milano Centrale oraz Venezia Santa Lucia nie eksplodowały[1675]. Dochodzenie skierowane zostało na anarchistów. 12 grudnia 1969 roku o godzinie 16:27 w Banca Nazionale dell'Agricoltura w Mediolanie przy Piazza Fontana wybuchła bomba, która pochłonęła ofiary śmiertelne. Od eksplozji zginęło 17 osób, a 88 zostało rannych[1676]. W nocy z 7 na 8 grudnia 1970 roku kapitan X flotylli MAS książę Junio Valerio Borghese podjął się próby przeprowadzenia faszystowskiego puczu. Z kolei od 14 lipca 1970 roku do lutego 1971 w mieście Reggio w Kalabrii trwały zamieszki, które były pacyfikowane za pomocą policji i wojska, a istotną rolę w proteście odgrywali neofaszyści. Badania nad tymi wydarzeniami są bardzo trudne ze względu na małą liczbę źródeł, liczne mylne tropy, skomplikowane relacje między podejrzanymi, a służbami specjalnymi oraz popularyzowany przez kinematografię specyficzny styl narracji wokół zamachów terrorystycznych[1677]. Są one jednak ważne dla zrozumienia nie tylko historii najnowszej Włoch, ale także losów skrajnej prawicy. Jak pisze Nicola Guerra, znaczny wkład w stan wiedzy na temat powiązań między ekstremistami, a służbami specjalnymi mają dziennikarze śledczy, których sposób pracy jest inny od metodologii badań akademickich[1678]. Z kolei orzeczenia sądów ogranicza waga materiału dowodowego, który może skłonić badacza do przyjęcia jakiejś wersji, ale już nie do wydania wyroku sądowego. Wydarzenia te miały także swoje społeczne tło i konsekwencje co postanowiłem zrekonstruować. Nazywano je „pełzającą wojną domową"[1679].

Atmosfera lat 70. została ukształtowana przez serię zbiegów okoliczności, które ze względu na swoją koincydencję mogły uchodzić za powiązane ze sobą, co wzmacniało kształtowane później przez wiele lat narracje o terroryzmie jako zjawisku sterowanym. Co ciekawe, już w 1964 roku były oficer OSS i CIA, Paul W. Blackstock postawił tezę, że krótkowzroczność i polityczny fanatyzm grup skrajnych sprawiają, że są one szczególnie podatne na manipulacje w politycznych operacjach wojennych[1680]. Przekonani o konieczności podjęcia się walki ze złem gotowi są sami z siebie lub zainspirowani z zewnątrz dokonywać aktów terrorystycznych, które następnie większy gracz może wykorzystywać do własnych celów politycznych. Dotyczy to zarówno terroryzmu, jak i prób dokonania zamachu na najwyższe organy państwa z wiarą w powodzenie takiej próby.

25 października 1969 roku Front Narodowy księcia Borghese postanowił zorganizować wiec

[1674] Ibid.
[1675] L. Lanza, *Bombe e segreti*, Mediolan 1997, s. 9.
[1676] C. Cederna, *Una bomba contra il popolo*, „l'Espresso", 21 grudnia 1969; N. Pensa, *Un inferno di sangue e di macerie*, „Il Giorno", 13 grudnia 1969; E. Passanisi, *Assasini! Ha gridato la folla*, „Corriere della Sera", 13 grudnia 1969;. G. Pansa, *L'orrenda visione nella sala della Banca*, „La Stampa", 13 grudnia 1969.
[1677] A. O'Leary, *Moro, Brescia, Conspiracy: The Paranoid Style in Italian Cinema*, w: P. Antonello, A. O'Leary (red.), *Imagining Terrorism. The Rhetoric and Representation of Political Violence in Italy 1969-2009*, Londyn-Nowy Jork 2009, s. 48-62.
[1678] N. Guerra, *The Italian Far Right from 1945 to the Russia-Ukraine Conflict*, Londyn-Nowy Jork 2023, s. 33.
[1679] M. Revelli, *La Destra Nazionale*, Mediolan 1996, s. 48.
[1680] P. W. Blackstock, *The Strategy of Subversion: Manipulating the Politics of Other Nations*, Chicago 1964, s. 54.

w Reggio. Było to miasto znajdujące się w strefie wpływów kalabryjskiej organizacji typu mafijnego 'Ndranghety. Jak twierdzi Davide Conti, „Neofaszyści działali na tym terytorium we współpracy z 'Ndranghetą dzięki kontaktom ze środowiskami przestępczymi ludzi takich jak Felice Genovese Zerbi i Paolo Romeo oraz obecności Ordine Nuovo i Avanguardia Nazionale. Z tych powodów zbieżność pomiędzy zaplanowanym wiecem Borghese z 25 października 1969 roku a następującym po nim, 26 października, plenarnym spotkaniem kierownictwa organizacji przestępczej nabrała strategicznego znaczenia w odniesieniu do wsparcia dla projektów skrajnej prawicy" [1681]. Nie jest to jednak temat łatwy do kompleksowego opracowania i opiera się w dużej mierze na poszlakach. Faktem jest, że ta konkretna grupa przestępcza była aktywna w mieście oraz w regionie, który jest jej kolebką. Budując struktury na jej terenie Junio Valerio Borghese musiał się z tym liczyć.

Liderem partii Czarnego Księcia w Reggio był Zerbi i to on zorganizował wiec na Piazza del Popolo. Wsparł go nie tylko Stefano Delle Chiaie, ale też działacze Frontu z Cosenzy i Catanzaro, którzy mieli podkreślić swoją obecnością jedność mieszkańców Kalabrii[1682]. Lider AN wspomina: „przygotowaliśmy pochodnie o długości dwóch i pół metra: w razie ataku można je było szybko ustawić w pozycji poziomej, stając się skutecznym środkiem odstraszającym. Przygotowaliśmy również koktajle Mołotowa na wypadek zmasowanego ataku. Następnie podzieliliśmy bojowników na trzy grupy. Kiedy wszystko było gotowe do wiecu, autoryzację (władz miejskich przyp. J.W.) nagle cofnięto"[1683]. Książę Borghese przyjechał jednak do Reggio, a jego zwolennicy zorganizowali przejazd samochodów i motocykli z flagami narodowymi w stronę komendy policji gdzie przywódca Frontu postanowił złożyć skargę na cofnięcie zgody na wiec. W obawie przed rozruchami skarga została rozpatrzona. 25 października Piazza del Popolo było szczelnie obstawione przez policję, a Delle-Chiaie odradził Borghese pojawianie się. Wśród zgromadzonych wybuchła plotka, że książę został zabarykadowany w mieszkaniu w którym przebywał i jak pisze Delle Chiaie, wybuchły rozruchy, które określił jako „wojnę partyzancką". Delle Chiaie wspomina też, że do Reggio przyjechał kamperem Giorgio Pisanò, ale nie został mile przywitany[1684]. W organizacji wiecu pomagał też związkowiec CISNAL Ciccio Franco, którego Delle Chiaie opisuje, być może przez nieporozumienie jako miejscowego działacza Frontu. Incydenty w Kalabrii najpewniej nie byłyby dziś pamiętane, gdyby nie wydarzenia, które miały miejsce później.

Zamach z Piazza Fontana 12 grudnia jest nazywany „matką wszystkich masakr", jakie miały miejsce we Włoszech przez kilkanaście następnych lat[1685]. Bomba została podłożona w obiekcie cywilnym, ofiary nie były zaangażowane w żaden konflikt ideologiczny. Tego samego dnia wybuchło więcej bomb. Trzy eksplodowały w Rzymie, w Banca Nazionale del Lavoro przy via San Basilio, na Piazza Venezia i na Altare della Patria[1686]. Nigdy nie ustalono sprawców tych eksplozji, jednak stworzyły one wówczas wrażenie, że za zamachem w Mediolanie stała dobrze zorganizowana ogólnokrajowa organizacja[1687]. Do dziś panuje silne przekonanie, że zamachy nie byłyby możliwe bez wsparcia ze strony „skrajnie prawicowych wypaczonych elementów aparatu bezpieczeństwa"[1688]. W pogrzebie ofiar zamachu wzięło udział 300 tys. osób. Była to największa zbiorowa masakra od zakończenia II wojny światowej. Jeszcze w dniu zamachu były partyzant, więzień Mauthausen i senator PCI, Gianfranco Maris został napadnięty na ulicy, w nocy doszło też do ataków na biura partii w Sesto San Giovanni, Lorenteggio i Montalbano Jonico[1689].

Śledztwem w sprawie zamachu objęci zostali anarchiści związani z dwiema grupami: Kołem

---

[1681] D. Conti, *L'anima nera della Repubblica: Storia del MSI*, Roma-Bari 2013, s. 121.
[1682] S. Delle Chiaie, s. 86.
[1683] Ibid., s. 87.
[1684] Ibid., s. 92.
[1685] P. Colaprico, *Piazza Fontana 12 dicembre '69: la madre di tutte le stragi*, „La Repubblica", 10 grudnia 2014.
[1686] S. Zavoli, *La notte della Repubblica*, Rzym 1994, s. 109.
[1687] M. Dondi, *12 dicembre 1969*, Bari-Rzym 2018, s. 26.
[1688] *Strage di Piazza Fontana, Mattarella: matrice neofascista e apparati deviati complici ma verità ancora da perseguire*, „Il Fatto Quotidiano", 12 grudnia 2017.
[1689] G. Bocca, *Quando Milano piombò nel buio di Piazza Fontana*, „La Repubblica", 5 maja 2005.

Anarchistycznym Ponte della Ghisolfa z Mediolanu i Kołem Anarchistycznym 22 Marca z Rzymu. Liderem pierwszej grupy był kolejarz Giuseppe Pinelli, który został zatrzymany i przesłuchany wraz z innymi znanymi działaczami anarchistycznymi. Prefekt Libero Mazza, po otrzymaniu meldunku od Federico Umberto D'Amato, dyrektora Biura Spraw Tajnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ostrzegł premiera Mariano Rumora: „wiarygodna hipoteza, którą należy sformułować, kieruje śledztwa w stronę grup anarchistycznych”[1690]. Nie była to jednak prawda, a D'Amato zarzucono później celowe dezinformowanie organów ścigania. W czasie dochodzeń przeprowadzanych w latach 90. padały nawet hipotezy, że materiały przeciwko anarchistom były preparowane przed wybuchem bomby[1691]. Początkowo głównym podejrzanym był Pinelli, który w nocy z 15 na 16 grudnia wypadł z okna komendy policji w Mediolanie. Do dziś nie wiadomo czy był to skok samobójczy, czy zabójstwo popełnione przez funkcjonariuszy przekonanych o winie podejrzanego. Drugim podejrzanym był członek Koła Anarchistycznego 22 Marca i znajomy Pinellego – Pietro Valpreda. Co ciekawe jednym z liderów grupy do której należał był Mario Merlino znany wcześniej z działalności w Avanguardia Nazionale. Kilka lat wcześniej uczestniczył nawet w konferencji w Hotelu Principi, odwiedził też Grecję po puczu czarnych pułkowników. W toku śledztwa neofaszyści także zostali przeszukiwani, jednak Ordine Nuovo i Avanguardia Nazionale zostały wykluczone ze wstępnych podejrzeń. Costantino Belluscio, sekretarz osobisty Giuseppe Saragata, socjaldemokraty i prezydenta Włoch od 1964 roku wspomina, że tuż po zamachach prezydent otrzymał informację z trzech źródeł: dwóch mediolańskich socjaldemokratów, Paolo Pillitteriego i posła Renato Massariego oraz komendanta policji w Rzymie, Giuseppe Parlato. Wszyscy trzej potwierdzili mu słuszność tropu[1692]. Kolejnymi oskarżonymi w sprawie byli też inni członkowie Koła 22 Marca: Roberto Gargamelli, Emilio Borghese, Ivo (Olivo) Della Savia i Enrico Di Cola[1693].

Rola Merlino jako infiltratora w ruchu anarchistycznym jest historycznie potwierdzona. 5 marca 1970 roku Serafino Di Luia, bojownik Avanguardii Nazionale, a później Lotta Di Popolo powiedział dziennikarzowi „Corriere della Sera”, Giorgio Zicariemu, że Merlino został wysłany do anarchistów, a osoba która go na to namówiła (nie wymienia nazwiska) stała też za prowokacją z 1966 roku wymierzoną w PCI[1694]. Na budynkach gdzie mieściły się biura partii Mediolanie pojawiły się plakaty krytykujące PCI, ale chwalące Stalina i Mao. Inicjatorem prowokacji mieli być Umberto Federico D'Amato, w porozumieniu z Marco Tedeschim i Pino Bonnanim, a wykonawcami członkowie Avanguardii Nazionale[1695]. Neofaszyści z tej grupy rozprowadzali też ulotki sygnowane przez Movimento marxista leninista d'Italia. „W Mediolanie byli ludzie gotowi zapłacić, by podkładać bomby, a taka propozycja została złożona również grupie Lotta di Popolo” – mówił Di Luia[1696]. Jak pisze Delle Chiaie, pojawił się w tamtych czasach pomysł aby szukać kontaktów z maoistami, działającymi na lewo od PCI[1697]. Motywowane było to tym, że maoiści byli przeciwni dwóm blokom imperialistycznym podobnie jak neofaszyści, zwolennikami porozumienia z Chinami byli też francuscy weterani SS: Robert Leroy i Max Wuppermann. Delle Chiaie twierdzi, że koncepcjami takiego sojuszu zainteresowani byli też Borghese i Rauti[1698].

Dwa dni po zamachu w Mediolanie uaktywnili się nie tylko prawicowi chuligani, ale też czynniki oficjalne. MSI zorganizowała antykomunistyczną demonstrację w Rzymie. Włochy były na oczach całego świata, a Giorgio Almirante stwierdził w wywiadzie z „Der Spiegel”: „w walce z

[1690] S. Zavolli, *La notte della Repubblica*, Rzym 1994, s. 110.
[1691] M. Carpara, *Piazza Fontana, l'ombra della Cia. L'indagine riservata di Taviani*, „Corriere della Sera”, 16 października 2020.
[1692] M. Dondi, s. 35.
[1693] S. Mazzocchi, *Ergastolo a Freda, Ventura e Giannettini colpevoli della strage di Piazza Fontana*, „La Stampa”, 24 lutego 1979.
[1694] A. Giannuli, *Storia della "Strage di Stato". Piazza Fontana: la strana vicenda di un libro e di un attentato*, Mediolan 2019, s. 55.
[1695] S. Delle Chiaie, s. 49-55.
[1696] A. Giannuli, s. 55.
[1697] S. Delle Chiaie, s. 70-71.
[1698] Ibid., 70-71.

komunizmem wszelkie środki są uzasadnione" co zostało odebrane jako zapowiedź przemocy[1699]. Na łamach wydawanego przez Pino Romualdiego „L'Assalto" pojawiały się teksty zagrzewające do walki. Już następnego dnia po zamachu na okładce pojawił się tytuł „Użyć karabinów maszynowych, armii i policji, aby bronić kraju przed przestępcami, Ludu włoski - obudź się!"[1700]. Caradonna wzywał rząd by: „przywołać niegodziwców do porządku także sięgając po świętą pałkę, która w okresie chaosu jest jedynym skutecznym argumentem, aby rozświetlić zmącone umysły brutali, zbyt długo przyzwyczajonych do rozumowania żołądkiem, jeśli nie dupą"[1701]. Romualdi napisał też w maju: „wierzymy w olej rycynowy i w świętą pałkę. Wierzymy w wojnę domową. Ponieważ zanim komunizm dojdzie do władzy, jasne jest, że znajdzie się pół miliona ludzi zdolnych zdobyć broń i jej użyć. Nikt o tym nie powinien zapominać: dziś, zmieniły się czasy, olej rycynowy i święta pałka już nie wystarczą"[1702]. Nicola Guerra uważa, że punktem wyjścia dla badań nad strategią potęgowanego napięcia powinny być Ordine Nuovo i Avanguardia Nazionale, jednak nie można całkowicie pominąć roli MSI w procederze. Nie tylko ze względu na rolę jaką odegrała partia, ale też powiązania między partią, a dwiema wymienionymi organizacjami bojowymi, które czerpały korzenie w partii oraz jej przybudówkach[1703]. „Oficjalnie rzecz biorąc, wojna domowa we Włoszech już trwa i to od dłuższego czasu a w ostatnich dniach przeżyła przerażający nawrót. Jeśli bowiem wojna domowa to krwawy konflikt między obywatelami tego samego kraju, to we Włoszech ten krwawy konflikt nigdy się nie skończył. Liczby, niestety, mówią same za siebie. Obecnie znajdujemy się w fazie terrorystycznej wojny domowej i nie ma żadnych wątpliwości, że odpowiedzialność za to spoczywa na skrajnej lewicy" – ogłosił Giorgio Almirante na łamach „Secolo d'Italia"[1704].

Uaktywniła się także inna grupa funkcjonująca na zapleczu księgarni Ezzelino przy Via del Patriarcato w Padwie, której właścicielem był Franco Freda. Grupa spotykająca się tam, do której należeli m.in. Giovanni Ventura, Carlo Maria Maggi z Ordine Nuovo i Delfo Zorzi wysłała 2000 listów do oficerów armii, których wezwała do walki z komunizmem[1705]. Śledztwo przeciwko Valpredzie trwało, a na rozpoczęcie procesu musiał czekać kilka lat.

W pierwszą rocznicę masakry na Piazza Fontana w Mediolanie odbyły się trzy oddzielne demonstracje. Jedna zorganizowana przez ANPI kierowaną przez komunistów, druga przez anarchistów, aby głosić swoją niewinność w sprawie zamachu, oraz trzecia przez ruch studencki w sprzeciwie wobec tego, co postrzegali jako faszystowską prowokację. Demonstracja neofaszystowska została odwołana po zakazie policji, ale młodzi faszyści zgromadzili się na Piazza San Babila, niedaleko miejsca pozostałych demonstracji. Marsz ANPI przebiegł spokojnie, większość uczestników była weteranami ruchu oporu, lecz skrajna lewica i prawica starły się w kilku miejscach. Gdy policja interweniowała, by przerwać przemoc, z bliskiej odległości wystrzelony granat łzawiący zabił uczestniczącego w proteście studenta. 56 innych osób zostało rannych w zamieszaniu[1706]. Po aresztowaniu Valpredy w Genui za kratki trafiło sześciu maoistów i pięciu anarchistów z Mediolanu, doszło też do przeszukania w biurze Giangiacomo Feltrinelliego. Jak pisze Sidney Tarrow: „Wzrost przemocy, który rozpoczął się zimą 1969 roku, sugerował niektórym obserwatorom, że istnieje związek przyczynowy między masowymi mobilizacjami 1967-68 a zorganizowanym terroryzmem w połowie i pod koniec lat 70"[1707]. Była to atmosfera, która wywołała efekt potwierdzenia u odbiorców propagandy antykomunistycznej wyrażonej na konferencji w Hotelu Principi. Obiektami ataków stawały się także wydarzenia organizowane przez CISNAL. Pierwszy odnotowano w Pizie 26

[1699] Ibid., s. 44.
[1700] *Usare le mitragliatici, Esercito e polizia per difendere il Paese dai delinquenti, Popolo italiano svegliati!*, „L'Assalto", 13 kwietnia 1969.
[1701] G. Caradonna, *La tigre di carta*, „L'Assalto", 18 maja 1969.
[1702] Cyt. Za: G. Flamini*, L'Italia dei colpi di Stato. Storie di burattini e di burattinai, di ricatti politici e di micce spente all'ultimo minuto: nomi, cognomi e amicizie segrete degli uomini che hanno attentato alla democrazia*, Rzym 2007, s. 57.
[1703] N. Guerra, s. 33.
[1704] *Questa Italia ci interessa*, „Secolo d'Italia", 23 grudnia 1969.
[1705] M. Dondi, s. 44.
[1706] S. G. Tarrow, s. 296.
[1707] Ibid., s. 297.

października 1969 roku, z kolei 18 kwietnia 1970 roku na wiecu MSI w Genui zaatakowanym przez dokerów ciężko ranny został związkowiec CISNAL Ugo Venturini, który zmarł w szpitalu 1 maja[1708]. W Trydencie 30 lipca członkowie Lotta Continua napadli na członków CISNAL i zorganizowali pochód żeby ich poniżyć, interweniowała policja. 15 stycznia następnego roku ktoś podpalił biuro związku[1709].

Zupełnie inne tło miał kryzys polityczny na Południu. 14 lipca 1970 roku rząd ogłosił odwlekaną w czasie decyzję w sprawie organizacji administracji w Kalabrii. Powojenna konstytucja republiki zakładała decentralizację kraju. Stare prowincje zostały z dniem 1 stycznia 1970 roku zastąpione przez regiony z własnymi stolicami, a w głosowaniu parlamentu jako stolicę tego regionu rząd wskazał miasto Catanzaro. Reggio było większym, liczącym 250 tys. mieszkańców miastem, którego obywatele poczuli się nie tylko symbolicznie obrażeni. Obawiali się utraty miejsc pracy związanych z przeniesieniem urzędów i instytucji do nowej stolicy ponieważ ośrodek miał słabo rozwiniętą infrastrukturę[1710]. Z kolei MSI oraz MSI-DN sprzeciwiały się programowo decentralizacji państwa. Jak pisze w swoich wspomnieniach na temat buntu ówczesny radny MSI w Reggio – Fortunato Aloi w okresie 1950-1970 liczba mieszkańców miasta spadła o 0,5%, gdy w miastach na Północy rosła. Rolnicy porzucili wieś, a zatrudnienie w przemyśle miejskim również nie rosło lecz spadało. Struktura zawodowa w mieście opierała się na usługach i administracji[1711]. Już w dniu ogłoszenia decyzji doszło do pierwszego protestu ulicznego mieszkańców miasta na których przemówili chadecki burmistrz Pietro Battaglia oraz radny Aloi[1712]. Demonstranci rozpoczęli okupację dworca oraz starli się z policją w wyniku czego 40 osób zostało rannych. Bunt w Reggio Calabria był początkowo określany przez kierownictwo MSI jako chuligańska rewolta, a Almirante, komentując kryzys w Reggio i analogiczny incydent w L'Aquili wskazał go jako konsekwencję osłabienia państwa po wprowadzeniu systemu regionów. Nie wahając się stwierdzić w Parlamencie, że „bolesne zjawiska, jakie miały miejsce w Kalabrii i Abruzji" zasługują „bez wątpienia na potępienie"[1713].

15–17 lipca 1970 wybuchły gwałtowne zamieszki, w mieście pojawiły się barykady, protestujący atakowali siedziby instytucji państwowych. Te wydarzenia nazywane są „cinque giornate di Reggio" (pięć dni Reggio), na wzór mediolańskich powstań z 1848 r. Marco Tarchi wspomina, że działacz FUAN z Messyny, Giovanni Davoli zabiegał by partia poparła zamieszki zanim zrobi to skrajna lewica lub Stefano Delle Chiaie[1714]. Almirante był sceptyczny. Lewicy nie udało się jednak dotrzeć do protestujących. 30 lipca do akcji wkroczyli miejscowi politycy. Na Piazza Italia gdzie zebrało się 6000 osób, a swoje powstanie ogłosił Komitet Akcji na którego czele stanęli miejscowy przedsiębiorca kawowy Demetrio Mauro, Fortunato Aloi oraz związkowiec CISNAL Ciccio Franco. Kierownictwo MSI początkowo odniosło się do inicjatywy nieprzychylnie co spotkało się z dużym zawodem ze strony działaczy, którzy wsparli inicjatywę. W celu wywarcia wpływu na linię partii radca prawny Raffaele Valensise zorganizował w swoim domu spotkanie z Almirantem, Nino Tripodim jako liderami partii oraz Ciccio Franco i radnym Benito Falvo jako lokalnymi działaczami[1715]. 16 października MSI zrewidowała swoje stanowisko i poparła rewoltę, której hasłem było *„Boia chi molla" (pol.* „Śmierć temu, kto się poddaje!"). Stanie się ono już na zawsze mottem ugrupowań neofaszystowskich we Włoszech. Pierwszą ofiarą śmiertelną rewolty w Reggio był robotnik kolejowy Bruno Labate, który zmarł w wyniku zatrucia się gazem łzawiącym. 18 lipca zorganizowany został jego pogrzeb, który ochraniała policja z bronią maszynową, a 22 lipca w

[1708] G. Mancini, *Frammenti di memmoria*, w: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010, s. 76.
[1709] Ibid.
[1710] P. Rosenbaum, *Neofaschismus in Italien*, Frankfurt-Kolonia 1975, s. 60.
[1711] F. Aloi, *Reggio Calabria oltre la rivolta*, Castrovillari 1995, s. 26.
[1712] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 98.
[1713] D. Conti, 119-120.
[1714] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, Mediolan 1995, s. 80.
[1715] M. Zumbo, *Ciccio Franco, icona e modello per i giovani di ogni tempo*, w: *I giganti del MSI*, Rzym 2021, s. 197.

pociągu pod Gioia Tauro wybuchła bomba, w wyniku czego doszło do wykolejenia i śmierci 6 osób[1716]. Winą za zamach obarczano 'Ndranghetę lub neofaszystów.

„Wielu dzisiaj przyjmuje postawę faszystowską, po prostu dlatego, że uważają, iż walka o Reggio jest wiernie interpretowana tylko przez faszystów" – tłumaczył w rozmowie z Orianą Fallaci Ciccio Franco [1717] . Reporterka przeprowadziła rozmowę pod koniec rewolty gdy państwo odpowiedziało surowymi represjami, a przywódcy ruchu ukrywali się lub przebywali w areszcie za podżeganie do rozruchów. Ciccio Franco stał się legendą. Dziś ma swój pomnik w mieście. W rozmowie z Fallaci tak tłumaczył swoje osobiste motywacje: „mój faszyzm odziedziczyłem po ojcu wraz z nacjonalizmem. Moje poglądy nacjonalistyczne eksplodowały wraz z Triestem. W swoim gniewie o stolicę w Reggio w pewnym sensie wyraziłem swój odwieczny gniew na państwo"[1718]. Redakcja L'Europeo nazwała go „capo fascista". Dynamika protestów była bardzo żywiołowa. Mimo, iż popularnym określeniem rewolty było „pięć dni w Reggio" regularne zamieszki i chaos trwały przez wiele miesięcy. Zginęło łącznie pięć osób. Wiele spekulacji wywołał wypadek drogowy, którego ofiarami śmiertelnymi było pięcioro anarchistów z grupy Anarchici della Baracca, z których jeden Gianni Aricò studiował prawo i zajmował się dziennikarstwem śledczym m.in. w temacie neofaszystów. Interesował się wykolejeniem pociągu 22 lipca 1970 roku. Ponieważ działo się to już po zamachu na Piazza Fontana podejrzenia dotyczące zamachu były bardzo powszechne, ale nie dało się ponad wszelką wątpliwość udowodnić udziału osób trzecich. Dopiero w 1993 roku członek 'Ndranghety, Giacomo Lauro, przyznał, że dostarczył ładunek wybuchowy użyty w tym ataku, a w 2001 roku sąd uznał, że winnymi ataku byli członkowie Avanguardia Nazionale: Vito Silverini, Vincenzo Caracciolo i Giuseppe Scarcella. Żaden z nich nie dożył jednak werdyktu[1719].

Poza Kalabrią w całym kraju dochodziło do rozruchów, które neofaszyści usiłowali przedstawiać jako swoje działania: „Od kilku miesięcy Reggio Calabria znajduje się w stanie wojny partyzanckiej. Rodzaju wojny partyzanckiej, który jest cholernie irytujący dla całej lewicy, a w szczególności dla Partii Komunistycznej, która widzi w tym faszystowską agresję wobec demokracji. Jednak w całych Włoszech toczy się wojna partyzancka, podzielona na różne sektory. W tym samym okresie 1971 roku odnotowano pożary w zakładach Pirelli w Mediolanie (Bicocca), Lainate i Settimo Torinese, w przypadku których – jak potwierdzają raporty ekspertów – można wykluczyć hipotezę o zwarciu lub jakiejkolwiek wadzie technicznej w systemach. W Genui od kilku lat działa wyraźnie lewicowa stacja radiowa, która podżega do buntu. Zniszczono także magazyn IGNIS. Na Uniwersytecie Państwowym w Mediolanie grupy studentów zajmują się szkoleniem w zakresie przygotowywania ładunków TNT, a akty przemocy są metodycznie i wszędzie praktykowane przez lewicowe grupy pozaparlamentarne. Jednak ani Partia Komunistyczna, ani lewica parlamentarna nie widzą w partyzanckiej walce lewicowych pozaparlamentarzystów żadnego ataku na instytucje demokratyczne" – pisało wydawane przez Movimento Politico Ordine Nuovo pismo „Noi" – „Reggio mogłoby reprezentować i być tym, czym Fiume reprezentowało i było w 1919 roku. Nawet jeśli w Reggio nie ma D'Annunzia"[1720]. Aloi uważa, że wsparcie jego partii dla protestów było kluczowe, podobnie jak Kościoła Katolickiego, marginalizuje natomiast rolę Avanguardii Nazionale i Frontu Narodowego, nie wspominając nawet o Ordine Nuovo[1721]. Protesty stopniowo traciły na sile, aż w lutym 1972 roku przestały się odbywać.

Zamach stanu planowany przez Junio Valerio Borghese to jeden z najbardziej tajemniczych wątków w historii powojennych Włoch. Przygotowania do akcji trwały być może kilka lat. Borghese zabiegał o wsparcie dla swojego pomysłu u sycylijskiego mafioza Giuseppe Pippo Calderone. W tym celu odbył rozmowy z jego bratem wiosną 1970 roku. Łącznikiem między mafią, a Czarnym

[1716] M. Magliaro, s. 99.
[1717] O. Fallaci, *Le mie barricate*, „L'Europeo", luty 1971.
[1718] Ibid.
[1719] G. Turano, *Gioia Tauro, luglio 1970: storia di una strage fascio-mafiosa*, „L'Espresso", 21 lipca 2020.
[1720] T. Stabile, *La guerriglia a Reggio*, „Noi", marzec 1971.
[1721] F. Aloi, s. 27.

Księciem byli masoni z loży P2, ale mafia uznała pomysł Borghese za zbyt ryzykowny[1722]. Jednak na Sycylii oraz na cmentarzu Ponticelli pod Neapolem około 300 członków Frontu Narodowego, Ordine Nuovo i Avanguardii Nazionale odbyło szkolenia paramilitarne[1723]. Dziś uważa się, że wydarzenia, które miały miejsce w 1969 i 1970 roku nie były ze sobą powiązane jednak po wspomnianym już wiecu Fronte Nazionale w Reggio, a następnie zamachu bombowym przeprowadzonym przez inne środowisko, w Reggio wybuchły zamieszki, w której istotną rolę odegrali neofaszyści.

Dziennikarz „La Stampy" Giampaolo Pansa, który napisał w swojej karierze wiele ważnych tekstów na temat polityków ruchu neofaszystowskiego zabiegał w tym czasie o wywiad z liderem Frontu Narodowego. Nie wiedział wtedy co w tym czasie planował Junio Valerio Borghese ani jaka była planowana data „operacji Tora-Tora". „Napisze pan obiektywny artykuł o mnie?" – zapytać miał Borghese – „Nie, nie potrafiłbym" – odpowiedział Pansa. Borghese miał powiedzieć z satysfakcją „To odpowiedź człowieka szczerego. Zgoda, udzielę wywiadu"[1724]. Rozmowa Giampaolo Pansy i Carlo Guadagniego z Czarnym Księciem trwała dwa dni i odbyła się 4 i 5 grudnia w jego biurze przy Giovanni Lanza 130. „Front nie jest ruchem faszystowskim. Jesteśmy patriotami, kombatantami, sprzeciwiamy się rządowi, sprzeciwiamy się demokracji parlamentarnej" - mówił Borghese według zachowanych przez Pansę notatek z wywiadu[1725]. Borghese opowiedział dziennikarzom swoją historię wojenną. Stosunek lidera partii do tradycji faszystowskiej był specyficzny: „pozostawmy na boku kwestię, czy ja Valerio Borghese, jestem lub byłem faszystą czy antyfaszystą. Nikt dzisiaj nie wie na pewno, co oznacza słowo „faszysta" – deklarował kapitan X flotylli – „z mojego ogólnego nastawienia, z mojego zachowania, z mojego pełnego szacunku i podziwu dla Mussoliniego, można by mnie określić mianem faszysty. Z mojej niezależności od partii, z unikania jej zewnętrznych przejawów (czarne koszule, retoryka itp.), z mojego sprzeciwu wobec przekształcenia Decimy w formację partyjną, a nie wojskową (lojalnie oświadczyłem to Mussoliniemu, który pod naciskiem hierarchii zasugerował, abym wygłosił przynajmniej jedno przemówienie polityczne w radiu), wielu nie uważało mnie za faszystę"[1726].

Borghese w wywiadzie twierdził, że miał we włoskim parlamencie swoich zakonspirowanych posłów: „przychodzili do mnie żeby powiedzieć, że odpowiadają im idee Frontu i chcieli zapytać, czy powinni podać się do dymisji. Zapytałem „a gdy poproszę o podarcie legitymacji, zrobisz to?" Jeśli odpowiadali „tak" mówiłem „w takim razie zostań, będziesz naszą piątą kolumną". Giampaolo Pansa nie kryje, że rozmowa opublikowana potem w „La Stampie" utrzymywała styl satyry politycznej. Tytuł wywiadu brzmiał „Delirium czarnego księcia"[1727], opisuje wygląd jego gabinetu, skąd z dnia przeprowadzenia wywiadu zachowały się nawet zdjęcia. Borghese miał 64 lata, ale wyglądał na starszego, jego biurko było przepełnione ogromną ilością nieuporządkowanych dokumentów, a nad jego krzesłem na ścianie wisiał sztandar X Flotylli MAS i krzyż. Utrzymywał się z emerytury kapitana fregaty i uposażenia przysługującego za odznaczenia, miał też gospodarstwo rolne. Ubolewał nad utraconą ojczyzną „do podniesienia sztandaru potrzebna jest grupa ludzi" - „Front?" - pyta Pansa - „Front przygotowuje strukturę krajową w celu przeprowadzenia marszu miliona ludzi" - odpowiada Borghese. Krytykuje też MSI: „Almirante popełnia duży błąd oceniając nas jako ruch nostalgików. Tworzymy ośrodek władzy na skalę krajową i pokonamy wszystkie przeszkody, które nie prowadzą do tego celu". W pełnej nieopublikowanej wersji wywiadu mówi także: „Każdy, kto tworzy partię, która chce funkcjonować w tym klimacie, nie może robić tego inaczej jak przystosowując się do niego" – i dodawał – „myślę, że dzisiaj trzeba iść dalej"[1728]. „Dzisiejsze państwo jest tak zgniłe, że może nawet nie będzie potrzebowało dostać lania" - mówił

[1722] J. M. Bale, 295.
[1723] Ibid., s. 308.
[1724] G. Pansa, *L'intervista a Borghese: un ricordo*, „La Repubblica", 20 grudnia 2004.
[1725] G. Pansa, *Borghese mi ha detto. L'ultima testimonianza del principe nero*, Mediolan 2022, s. 61-62.
[1726] Cyt. Za: Ibid., s. 17.
[1727] G. Pansa, *I deliri del principe nero*, „La Stampa", 9 grudnia 1970.
[1728] *Io e il Fronte. Parla Valerio Borghese*, w: G. Pansa, *Borghese mi ha deto…*, s. 76.

Borghese - „ponieważ obecna klasa rządząca pragnie kogoś, kto się pojawi i powie: panowie, idźcie do domu". Jakie miejsce zająłby „komandor" w nowym układzie instytucjonalnym? „Nie chciałbym pełnić żadnej funkcji" – odpowiadał.

Wiele lat po faktach Pansa wydał książkę poświęconą postaci i jego otoczeniu gdzie zamieścił m.in. wywiad w pełnej treści. Rozmowa utrzymywana była w przyjaznej atmosferze, chociaż Borghese wiedział, że „La Stampa" nie była mu przychylna. Opinii publicznej nie był jeszcze znany plan przeprowadzenia przewrotu, być może intencją Czarnego Księcia było dotarcie z przekazem do jak największej ilości obywateli. Z wiadomością, że faszyści są gotowi do przejęcia władzy, a ich zwolennicy powinni zachować czujność. Przebieg operacji Tora-Tora nie jest szczegółowo znany. Śledztwo, które zaczęło się w 1971 roku skończyło się procesem w którym oskarżeni zostali w 1986 roku uniewinnieni, a pucz był dodatkowo badany w latach 1988-2001 przez „Komisję Parlamentarną do spraw śledczych w sprawie terroryzmu we Włoszech i przyczyn braku ustalenia osób odpowiedzialnych za masakry". Komisja stwierdziła, że oskarżeni mogliby zostać skazani gdyby nie skala tuszowania sprawy[1729]. W czasie śledztw i procesów ustalono, że 4 lipca 1970 roku książę Borghese utworzył Radę Narodową, której skład osobowy nie jest znany i pozostaje w sferze domysłów[1730]. Jak pisze Nicola Tonietto, SID obserwowało działalność Frontu jeszcze przed zamachem na Piazza Fontana gdy Borghese zabiegał o finansowanie partii przez wielkich przemysłowców jak Guido Canale, Alberto Cameli i Riccardo Garrone[1731].

Kolejnym sojusznikiem na którego liczył Borghese byli Amerykanie. 26 stycznia 1970 roku spotkał się z sekretarzem ambasady w Rzymie. Z kolei lekarz Adriano Monti, członek Avanguardia Nazionale twierdzi, że skontaktował się z Hughem Fenwichem, przedstawicielem Partii Republikańskiej USA we Włoszech. Ten obiecał porozmawiać z Herbertem Kleinem, asystentem ówczesnego sekretarza stanu Henry'ego Kissingera, i poinformować go o przebiegu spotkania[1732]. Klein miał odpowiedzieć, że Amerykanie odmawiają aktywnego udziału w operacji, życzą sobie jedynie udziału włoskiego aparatu państwowego i przeprowadzonych rok po zamachu stanu wyborów bez udziału komunistów, a jako tymczasowego prezydenta tymczasowej junty widzieliby Giulio Andreottiego[1733]. Czy tego typu źródła są wiarygodne? Dziś wydaje się to nieprawdopodobne, ale wiemy, że ambasador amerykański we Włoszech poinformował Waszyngton o możliwości puczu we Włoszech 10 sierpnia 1970 roku i zrelacjonował rozmowę Montiego z Fenwichem. Poinformował, że za inicjatywą stała partia Fronte Nazionale i Junio Valerio Borghese, że było to środowisko nacjonalistyczne, antykomunistyczne i proamerykańskie, twierdzące że ma szerokie kontakty i chce uznania swojej władzy przez rząd USA[1734].

W dniach poprzedzających atak, spiskowcy skoncentrowali się w miejscowości Montesacro Alto gdzie Remo Orlandini, członek Frontu miał swoje biura i plac budowy. W nocy z 7 na 8 grudnia uzbrojona grupa dowodzona przez Stefano Delle Chiaie i Sandro Saccucciego miała wejść do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a kolumna samochodów z puczystami miała wyruszyć na Rzym z Południa. Zajęte miały zostać także telewizja RAI, elektrownie i centrale telefoniczne. Zniszczone miały zostać drogi do Rzymu. Wieczorem 7 grudnia spotkali się w biurze sekretarza partii Mario Rosy. Grupa, kierowana przez samego Borghesego, składała się, oprócz Rosy, z emerytowanego generała sił powietrznych Giuseppe Casero, pułkownika sił powietrznych Giuseppe Lo Vecchio i kapitana karabinierów Salvatore Pecorelli. Ta grupa stanowiła polityczne kierownictwo puczu.

[1729] Atti Parlamentari - Senato della Repubblica/Camera dei deputati, XIII Legislatura, doc. XXIII n. 64, vol. I, Tomo II, Stragi e terrorismo in Italia dal dopoguerra al 1974, s. 157-171, w: „leg13.camera.it", < https://tinyurl.com/45ukyj89>, [Dostęp: 01.01.2024].
[1730] G. Pansa, *Borghese mi ha deto…,* s. 157-158.
[1731] N. Tonietto, *Un colpo di stato mancato? Il golpe Borghese e l'eversione nera in Italia*, „Diacronie. Studi di Storia Contemporanea", nr 27/2016, https://doi.org/10.4000/diacronie.4247, [Dostęp: 03.01.2024].
[1732] A. Monti, *Il "Golpe Borghese". Un golpe virtuale all'italiana*, Bolonia 2006, s. 55.
[1733] Ibid., s. 69.
[1734] *Telegram from the Embassy in Italy to the Department of State, Planning for possible coup attempt week of 10 August, Rome, 7 August 1970, Document 196*, w: James E. Miller, Laurie Van Hook (red.), *Foreign Relations of the United States, 1969–1976*, vol. XLI: Western Europe; NATO, 1969–1972, Waszyngton 2012, s. 667.

Natomiast grupa dowodzona przez Delle Chiaie ukradła z arsenału w Viminale 200 karabinów w czym pomógł adiutant szefa Samodzielnej Jednostki Bezpieczeństwa Publicznego. Z kolei Licio Gelli, były faszysta i członek Loży P2 dowodził oddziałem, którego zadaniem było w odpowiednim momencie porwać prezydenta. Mafia odpowiadała za obserwowanie Angelo Vicariego, szefa policji który miał zostać na rozkaz kierownictwa politycznego puczu zamordowany.

Jednak jak pisze Nicola Tonietto, obecnie uważa się, że większą rolę w puczu odegrali mafijni bojówkarze, a Avanguardia Nazionale miała propagandowo upolitycznić tę akcję, jednocześnie ukrywając udział zorganizowanej grupy przestępczej w operacji. „w zamian za świadczone usługi obiecano poprawę sytuacji prawnej niektórych ważnych zatrzymanych postaci mafii, a także udzielenie amnestii przez nowy rząd" – pisze Tonietto – „Według zeznań Antonino Calderone, jego brat Pippo i Giuseppe Di Cristina spotkali się z Borghese w Rzymie, aby przypieczętować pakt. Zadaniem mafiosów było wspieranie prawicowych grup, które miały zastąpić prefektów w wyznaczonym czasie. Gdyby operacja się powiodła, na Sycylii wybuchłoby powstanie" [1735]. Spiskowcy byli praktycznie gotowi do rozpoczęcia akcji, ale o północy Borghese odebrał tajemniczy telefon, po którym rozkazał wstrzymanie puczu tłumacząc to zdawkowo brakiem współpracy ze strony oficerów, którzy mieli otworzyć spiskowcom bramy Ministerstwa Obrony od środka[1736]. Konwój płk. Luciano Bertiego został zatrzymany kilkaset metrów od siedziby RAI, a kierownictwo polityczne puczu podjęło się poszukiwania uzbrojonych członków Avanguardii Nazionale, którzy szybko odwieźli skradzioną broń do arsenału chociaż zachowali dla siebie jeden pistolet maszynowy licząc, że nikt tego nie zauważy. Delle Chiaie i Borghese obawiając się aresztowania uciekli do Hiszpanii, gdzie książę zmarł w 1984 roku. W swoich wspomnieniach opisuje także swoją aktywność międzynarodową, w tym działalność jakoby w porozumieniu z Borghese na rzecz stworzenia nowej faszystowskiej struktury międzynarodowej do której należeli Otto Skorzeny'ego, Léon Degrelle'a, Radu Ghenea – były doradca Corneliu Zelea Codreanu i Leo Negrelli[1737].

15 lutego 1971 Wydział Polityczny Rzymskiej Komendy poprosił sąd o zgodę na podsłuchy u liderów Frontu: Remo Orlandiniego, Mario Rosy, Sandro Saccucciego i Giuseppe Garibaldiego, których podejrzewano o planowanie działań terrorystycznych[1738]. Natomiast 8 marca doszło do przeszukań w domach Borghese, Orlandiniego, Saccuciego, Massimo Bozziniego i Flavio Campo. Potem rozpoczęły się procesy, w których oskarżeni zostali skazani, ale potem uniewinnieni przez sąd apelacyjny. Prokurator Claudio Vitalone przesłuchując członków partii wydobył zeznania o zabójstwie „kolegi, który za dużo gadał" co powiązał ze śmiercią marynarza X Flotylli Armando Calzolariego[1739], który zaginął w Boże Narodzenie, a 28 stycznia 1970 roku został znaleziony martwy w studni. Biorąc pod uwagę zachowanie legendarnego kapitana X Flotylli MAS, jego stan oceny rzeczywistości oraz zachowanie przywódców neofaszystowskich wydaje się mało prawdopodobne, żeby brali oni udział w spisku i wierzyli w jego powodzenie, zwłaszcza Giorgio Almirante i Pino Romualdi. Z jednej strony obserwując pucz gen. Augusto Pinocheta w Chile missini byli nim zainspirowani. Chile stało się dla neofaszystów przykładem, który w razie potrzeby należało zastosować w sytuacji we Włoszech, o czym pisało „Secolo d'Italia"[1740]. Przed zamachem na Piazza Fontana Romualdi sprzeciwiał się wszelkim próbom przejmowania władzy na drodze zbrojnej z powodu ryzyka strat w ludziach[1741].

Jak pisze Aldo Grandi, biograf Almirantego, sekretarz miał dwóch ludzi, którzy należeli do MSI, ale byli też blisko Borghese. Donato Lamore był tym, który poszedł w dniu operacji Tora-Tora do tajnego sztabu Fronte Nazionale i obudził Almirantego telefonem w środku nocy informując co

[1735] N. Tonietto, https://doi.org/10.4000/diacronie.4247, [Dostęp: 03.01.2024].
[1736] Ibid.
[1737] S. Delle Chiaie, s. 163.
[1738] J. M. Bale, s. 342.
[1739] Ibid., s. 315; Saverio Ferrari, *La strage e l'uomo che sapeva troppo*, „Il Manifesto", 10 grudnia 2016.
[1740] *Il coraggio dei cileni*, „Secolo d'Italia", 19 stycznia 1972; *Il manuale cileno*, „Secolo d'Italis, 1 marca 1972.
[1741] P. Romualdi, *Responsabilita*, „Secolo d'Italia", 1 listopada 1969.

się dzieje[1742]. Miał w odpowiedzi otrzymać rozkaz aby nie brać udziału w spisku, ale obserwować i na bieżąco informować sekretarza. Ernesto De Marzio opowiedział też w rozmowie z Nicolą Rao o spotkaniu między Borghese, a Almirantem: „Jesienią 1970 roku spotkaliśmy się na kolacji: ja, Almirante, Borghese i inny działacz MSI, którego nazwiska wolałbym nie ujawniać. „Komendant" powiedział nam: „Komuniści zaczynają nacierać. Trzeba coś zrobić. Czy partia jest ze mną?". Almirante odpowiedział: „Komendancie, jeśli mówimy o polityce i jesteś po naszej stronie, musisz postępować według moich wskazówek, ale jeśli znajdziemy się na polu walki, wtedy to my będziemy się stosować do twoich rozkazów". To nie oznacza, że MSI w pełni i formalnie przystąpiło do planowanego zamachu stanu, jednak niewątpliwie nie mogliśmy ignorować tego, co się działo" – tłumaczył były polityk MSI[1743].

Równie podejrzliwy wobec planu Borghese był Pino Rauti. Sandro Forte cytuje w swojej książce o Ordine Nuovo jego relację: „nie mieliśmy żadnych relacji z Borghese. Pamiętam, że w pewnym momencie rozeszła się pogłoska, że Borghese, legendarna postać z czasów RSI, z przeszłością w MSI, bardzo popularny na prawicy, jest zajęty, ponieważ coś planuje. Znałem Borghese'a. Poszedłem z nim porozmawiać i powiedziałem mu, że chcę dowiedzieć się więcej o jego projekcie. Z tego powodu wysłałem delegację złożoną z trzech osób pod przewodnictwem Clemente Grazianiego. Nasza delegacja przez tydzień odwiedzała Fronte Nazionale i jego liderów. Potem przyszedł z raportem, Graziani nakreślił mi negatywny obraz. Powiedział mi: „nie wiemy, co z tego może wyniknąć, ale z pewnością jest to projekt konserwatywny, za którym mogą stać również sektory chadeckie". W tym momencie zerwaliśmy stosunki z Borghese, w uprzejmy, ale stanowczy sposób, mówiąc, że sprawa nas nie interesuje"[1744]. Relacje prominentnych missini świadczą, że o planie wiedziało dość szerokie grono osób, a powiązania wielu neofaszystów ze służbami specjalnymi nasuwają sugestię, że plan raczej nie był zaskoczeniem także dla aparatu państwa i być może świadomość ryzyka, że plan nie zostanie zrealizowany potencjalnie z tego powodu skłoniła „komendanta" do wstrzymania akcji.

Nieudany pucz to temat na wiele analiz, co umożliwiają nie tylko materiały wspomnieniowe, ale też dostępne publicznie akta włoskich komisji parlamentarnych powołanych do zbadania terroryzmu i spisków we Włoszech. W analizie kultury politycznej neofaszyzmu w tym istotne jest natomiast to, że o ile poza zaślepionymi zwolennikami komendanta żaden liczący się gracz na skrajnej prawicy nie czuł się gotowy do wsparcia ani inicjatywy De Lorenzo, ani Borghese, o tyle ich oczy zwrócone były w stronę wojskowych, którzy przejęli władzę siłą w innych krajach. Realna ocena sytuacji zniechęcała ich jednak od przeprowadzenia prób przejęcia władzy siłą we Włoszech. W 1984 roku Giorgio Almirante udzielił wypowiedzi, która być może w pełni oddaje stosunek liderów MSI do inicjatywy. Gdy Giorgio Bocca zapytał go o próbę puczu Almirante odpowiedział: „ty historyku Republiki Salò poważnie traktujesz plan zamachu stanu Borghese? Wiesz, Borghese próbował dokonać zamachu stanu w Salò, ale Mussolini śmiał się z tego „Borghese to człowiek wielkiej odwagi" - mówił - „ale nie umysłu"[1745]. Dziś wiemy, że Almirante nie tylko wiedział o planach Borghese, ale też wiedział o rozpoczęciu przewrotu i zrobił wszystko by MSI nie była częścią inicjatywy, ale kazał swojemu człowiekowi o wszystkim go informować, aby nie dać się zaskoczyć.

Junio Valerio Borghese i skupieni wokół niego kombatanci nie byli jedynymi konspiratorami. Od 1966 do 1973 roku działała organizacja paramilitarna Nuclei di Difesa dello Stato. Jej celem było stawianie oporu w razie wybuchu wojny z Blokiem Wschodnim. Inną była Rosa dei Venti przeciwko której wszczęto śledztwo również pod koniec 1973 roku. Była to organizacja o charakterze militarnym, która miała na celu utrzymanie porządku, poza mandatem władz państwowych. Rekrutowała się spośród mundurowych, którzy mieli podjąć się działań w razie kryzysu państwowego lub zagrożenia ze strony ruchów lewicowych, jak również potencjalnego zamachu

[1742] A. Grandi, *Almirante: Biografia di un fascista*, Santarcangelo di Romagna 2021, s. 189.
[1743] N. Rao, *Trilogia della celtica…*, s. 118.
[1744] S. Forte, s. 108.
[1745] G. Bocca, *Almirantem anche lei un pentito?*, „La Repubblica", 14 listopada 1984.

stanu. Wiedzę na jej temat zawdzięczamy zeznaniom gen. Amosa Spiazziego, które są jawne[1746]. Według zeznań Giovanny Crisetig, partnerki członka Rosa dei Venti z 1974 roku, struktura była hierarchiczna i panowały tam relacje dowódca-podwładny[1747]. Jest to jednak zjawisko spoza obszaru politycznego neofaszyzmu.

5.4. MSI-DN. Strategia poszerzania bazy

Po śmierci Arturo Micheliniego nowy sekretarz zobowiązał się przed prawicową frakcją swojej partii do kontynuowania polityki swojego poprzednika. Pod koniec lat 60. Almirante podkreślał swoją lojalność wobec Micheliniego i pisał, że zostanie on zapamiętany jako ważna postać historyczna[1748]. Tarcia wewnętrzne w MSI to jeden z głównych wątków jeśli chodzi o dzieje partii. Trzeba jednak pamiętać o tym, że Almirante tracąc stanowisko sekretarza na rzecz De Marsanicha deklarował pełną lojalność wobec niego, odsunięcie go od steru partii wiązało się z mianowaniem go prezesem partii, a szybkie zakończenie konfliktu na linii Almirante-Michelini dowodzi słuszności opinii Massimo Andersona o dyscyplinie i lojalności liderów średniego szczebla wobec kierownictwa: „mimo iż Roberti wskazywany był na naturalnego następcę Micheliniego, zaproponował kompromis z opozycją - poparcie Almirantego jako sekretarza w zamian za nie odstępowanie od polityki Micheliniego”[1749]. Almirante pozostawał sekretarzem partii aż do 1987 roku, a realnie o jego wyborze zdecydowali na nieformalnym spotkaniu Gianni Roberti, Pino Romualdi, Ernesto De Marzio, Gastone Nencioni, Franz Turchi i Nino Tripodi. Jak pisze Davide Conti MSI z Almirantem stosował retorykę plebiscytarnej i cezariańskiej relacji między charyzmatycznym przywódcą a ludem jako „bezpośrednie starcie tez politycznych z sumieniem i inteligencją ludu”, przeciwstawione systemowi demokratycznej reprezentacji, połączone oczywiście z silnym antykomunizmem i potrzebą jedności w walce z wrogiem[1750]. W 1969 roku MSI rozpoczął tworzenie struktur poza granicami kraju pod szyldem Komitetów Trójkolorowych (Comitati Tricolore per gli Italiani nel Mondo) oraz Organizacji Opieki Społecznej (Ente Nazionale Assistenza Sociale). Według szacunków partyjnych w 1974 roku do MSI należało 400 000 członków[1751], a do FUAN należało 20 tys. studentów[1752]. Wciąż działał też CISNAL, który zgodnie ze swoim programem „dążył do włączenia pracowników w proces produkcyjny aby go usprawnić z korzyścią dla przedsiębiorcy”[1753]. Roberti uważał, że jego oferta jest atrakcyjna dla ubogiej zaniedbanej ludności na Południu[1754]. Związek był ewenementem w skali kraju, ponieważ należeli do niego neofaszyści i monarchiści.

W obliczu sytuacji po Piazza Fontana, Almirante liczył na prawicowy backlash we włoskim społeczeństwie, który doprowadziłby do mobilizacji prawicowych wyborców i tym samym wzrostu poparcia dla MSI oraz monarchistów. W lipcu 1970 roku partia odegrała wiodącą rolę w wydarzeniach w Reggio, kiedy kalabryjskie miasto powstało przeciwko decyzji o przyznaniu Catanzaro statusu stolicy regionu. Reakcję początkowo poparła lewica, ale przedstawiciel CISNAL, Ciccio Franco zorganizował prawicowe powstanie, które doprowadziło do prawdziwego buntu z barykadami drogowymi i zbrojnymi starciami z policją. Bunt zakończył się dopiero w lutym następnego roku, wraz z wjazdem czołgów do miasta. Partia odniosła sensacyjne zwycięstwo w wyborach samorządowych, które odbyły się w czerwcu 1971 roku, w szczególności w Reggio

[1746] Senato della Repubblica. (1995, 15 listopada). Seduta n. 35 (declassificata ex D.P.S. 12785 del 22 luglio 2020). Archivio Storico. <https://tinyurl.com/c2c33d9v> [Dostęp: 21.10.2025].
[1747] A. Cento Bull, *Italian Neofascism. The Strategy of Tension and the Politics of Nonreconciliation*, Nowy Jork-Oxford 2011, s. 37.
[1748] G. Almirante, *Michelini al Colosseo*, „Secolo d’Italia”, 18 maja 1968.
[1749] M. Anderson, s. 73.
[1750] D. Conti, 159.
[1751] G. Gaddi, *Neofascismo in Europa*, Mediolan 1974, s. 30.
[1752] P. Rosebaum, s. 14
[1753] Ibid.
[1754] Ibid., s. 15

Calabria, zdobywając 21%. Rok później odbyły się wybory parlamentarne, w których Franco zdobył w okręgu Reggio Calabria 46,29% i został senatorem. Z kolei w wyborach do Parlamentu Regionalnego Sycylii MSI otrzymał 16%.

MSI przyjął strategię „del doppio binario", która polegała na zerwaniu dialogu z chadecją, a otwarciu się na zjednoczenie MSI z Ordine Nuovo oraz monarchistami w celu stworzenia szerokiego narodowego ugrupowania wyborczego, wolnego od zewnętrznych wpływów. Ugrupowanie to miało podważyć hegemonii chadeków na prawicy. Bazą wyborczą miała być tradycyjnie klasa średnia na Północy i biedni mieszkańcy Południa[1755]. W tym celu zawarty został sojusz z monarchistami oraz prawicowymi wojskowymi jak gen. Giovanni De Lorenzo i adm. Gino Birindelli, którzy wystartowali w wyborach z list MSI[1756]. Posłowie MSI również nie stronili od prowokacji. Na przykład 18 października 1967 doszło w parlamencie do bójki, którą sprowokował poseł MSI Franco Franchi poprzez wywrócenie urny do której wrzucano głosowanie tajne. Była to forma jego bojkotu[1757].

MSI delegitymizował cały ustrój „partiokracji" i nazywała straty kolonialne i odebranie Triestu atomizowaniem narodu [1758]. Faszyzm był przedstawiany jako bariera przeciwko bolszewizmowi, a jego obrona w 1943 roku wychwalana jako postawa honorowa. Drogę bolszewizmowi miała natomiast torować „bezkręgosłupowa i niekompetentna demokracja" [1759]. Konserwatywne elementy partii obawiały się zbyt daleko posuniętej radykalizacji ruchu, a środowisko Pino Rautiego być może wręcz na nią liczyło, gdyż w związku z odzyskaniem władzy przez Almirantego powrócili w szeregi MSI[1760]. Decyzja Rautiego o powrocie do szeregów partii postrzegana była jako nagła. Rauti był świadomy, że spotka się to z dużym oporem. Twierdził jednocześnie, że „fuzja z MSI wcale nie oznacza rozwiązania Ordine Nuovo, które nadal będzie działać jako grupa „wewnętrzno-zewnętrzna" w stosunku do MSI, poprzez obecny stan partii, czasopismo teoretyczne i utworzenie autonomicznego ruchu młodzieżowego" [1761]. „Ambicją Almirantego było przekształcenie partii w szeroki sojusz sięgający od byłych członków Ordine Nuovo po umiarkowanych i rozczarowanych DC i innymi partiami" - uważał Franco Servello[1762].

Almirante postanowił skupić wokół siebie wszystkie odłamy prawicy głosząc hasła konserwatywnego programu społeczno-gospodarczego, prawa i porządku [1763]. Śmierć weterana wojny w Hiszpanii jakim był Michelini i przejęcie władzy przez polityka kojarzonego jako radykał zbiegło się chronologicznie z zaprzestaniem finansowania MSI przez juntę gen. Franco co wiązało się z utratą części finansowania „Secolo d'Italia". Almirante zapowiadał „powrót do przeszłości"[1764], ale jego celem było nowe otwarcie, MSI miał się prezentować jako pro-europejski socjalno-postępowy ruch prawicowy. Partia Płomienia z nowym przywódcą podjęła się próby znalezienia nowego ośrodka patronackiego co być może miało związek z zaniechaniem wsparcia dla MSI przez juntę gen. Franco. Tym razem byli to Amerykanie, przez wiele lat niechętni wobec MSI. Almirante był opisywany przez prasę amerykańską. „New York Times" wypominał mu przeszłość w „Il Tevere" [1765]. Almirante głosił: „totalitaryzm nie pasuje do obecnych czasów, ale chciałbym zauważyć, że z prawicowego totalitaryzmu można ewoluować, z lewicowego nie" – czytamy[1766]. Korespondent

[1755] R. Chiarini, *The 'Movimento Sociale Italiano': A historical profile*, w: L. Cheles, R. Ferguson, M. Vaughan (red.), *Neo-fascism in Europe*, Londyn 1991, s. 35.
[1756] G. Sorgonà, *The nostalgic and political use of the past: Fascism in the Italian Social Movement*, w: „Journal of Modern Italian Studies", nr 29 (3), 2024, s. 290-292.
[1757] F. Franchi, *Giorgio Almirante. Un protagonista controcorrente*, Rzym 2004, s. 166.
[1758] L. Cheles, *'Nostalgia dell'Avvenire.' The New Propaganda of the MSI between Tradition and Innovation*, w: w: L. Cheles, R. Ferguson, M. Vaughan (red.), *Neo-fascism in Europe*, Londyn 1991, s. 27.
[1759] G. Sorgonà, s. 290-291.
[1760] P. Ignazi, s. 136
[1761] A. Giannuli, E. Rosati, *Storia di Ordine nuovo*, Mediolan 2017, s. 140.
[1762] F. Servello, s. 91.
[1763] A. Coppola, Il fascista dimezzato, „Rinascita", 7 stycznia 1977.
[1764] L. Cheles, s. 43–65.
[1765] M. S. Davis, *Almirante Is No M.s...i.. Yet*, „New York Times", 6 czerwca 1971.
[1766] Ibid.

„New York Times" był świadkiem wiecu na który przyszło 20 tys. sympatyków. „to Mussolini jak żywy" – miał z entuzjazmem krzyknąć jeden z nich. Z okazji rocznicy założenia Fasci di combattimento rzymska federacja MSI zorganizowała spotkanie pomiędzy z udziałem Gino Calzy Biniego – założyciela pierwszego rzymskiego fascio i squadristą[1767]. Spotkanie 22 marca 1969 roku zostało opisane jako w pierwszy zjazd „starej i nowej gwardii". W uroczystości wzięli udział weterani RSI, członkowie kierownictwa MSI, Volontari Nazionali oraz niektórzy członkowie Ósmej Drużyny, która 22 października 1922 roku maszerowała na Rzym do której należał m.in. Arturo Michelini. Co ciekawe było to oficjalne wydarzenie MSI bez udziału radykalnych ugrupowań jak Ordine Nuovo.

15 września 1969 roku podczas obozu młodzieżowego w Terminillo obecny tam Almirante zadeklarował chęć reorganizacji ruchu młodzieżowego w obliczu licznych braków organizacyjnych. Nikt nie miał złudzeń, że organizacja była niechętna wobec jego osoby, a on sam nie darzył sympatią Giovane Italia[1768]. Anderson wiedział, że musiał poprzeć stworzenie nowej organizacji jeśli chciał odgrywać w niej rolę istotną rolę. 17 lutego 1970 roku komitet centralny MSI położył kres współistnieniu czterech struktur: FUAN, RGSL, GI i VN w wyniku czego jedyną formacją młodzieżową Partii Płomienia stał się nowy Fronte della Gioventù, a studencką stare FUAN[1769]. 12 kwietnia 1970 roku po raz pierwszy pojawił się dwutygodnik „Rivolta Ideale" sprzedawany jako wkładka do niektórych wydań „Secolo d'Italia". Jej redaktorem został Massimo Magliaro[1770]. Front Młodzieży liczył 120 tys. członków i prowadził agitację w szkołach. Członkiem można było zostać od 14 roku życia[1771]. Na jego czele stał Anderson, który w MSI odpowiadał też za grupy zagraniczne.

Kolejnym krokiem MSI było zagospodarowanie tzw. lewicowego nurtu w starym MSI, którego liderem był Ernesto Massi. Były wice-sekretarz nie miał już szans odegrać jakiejkolwiek roli politycznej, ale tak jak w przypadku środowiska Ordine Nuovo, Almirante przewidywał dla niego rolę w partii pod swoim kierownictwem. Opowiadał się za korporacjonizmem jako esencją logiki dwóch wartości bez znaczenia poza systemem wolności. Miał w jego ocenie zagwarantować samorząd poszczególnych sektorów gospodarki, ich kooperację i ochronę interesów moralnych i materialnych[1772]. Starał się przedstawiać korporacjonizm jako system nie związany ściśle z faszystowskim totalitaryzmem. 3 lutego 1971 roku podjął decyzję o powołaniu do życia pisma „Rivista di Studi Corporativi", którego redakcji podjęli się Gaetano Rasi i Ernesto Massi[1773]. Z kolei 2 października 1972 roku ukonstytuowano Istituto di Studi Corporativi, który zainaugurowano na uroczystości w Grand Hotel Palatino w Rzymie 30 października 1972. Instytut był świetnym narzędziem ożywienia lewicy MSI i dania jej pola do samorealizacji jaką była merytoryczna praca nad popularyzacją koncepcji ustrojowych, opracowanie nowej recepcji idei w warunkach demokracji i sposobem penetracji systemu politycznego przez ruch. Była to obrana przez Almirantego strategia zjednoczenia ruchu i wprowadzenia zasady „żadnego wroga w MSI"[1774]. W 1986 roku z okazji 40-lecia MSI zlecono ISC rozpoczęcie prac nad obchodami rocznicowymi, stworzenie archiwum partii i wydanie materiałów wspomnieniowych[1775]. Instytut wydał m.in. zbiór tekstów Massiego[1776] i książkę o początkach MSI napisaną przez córkę sekretarza, Giulianę De Medici[1777]. Temat buntu w Kalabrii był analizowany przez ISC nawet 20 lat później[1778]. Nową ważną postacią w MSI-DN stawał się radny Pizy, Beppe Niccolai. Pisywał w wydawanym przez Massiego „Nazione Sociale",

[1767] *Vita di Federazione*, „Il Secolo d'Italia", 9 marca 1969.
[1768] A. Amorese, *I ragazzi del ciclostile. La Giovane Italia, storia di un movimento studentesco contro il sistema*, Rzym 2021, 368-369.
[1769] P, Ignazi, s. 141.
[1770] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, 98.
[1771] P. Rosebaum, s. 14.
[1772] G. Almirante, *La destra avanza*, Mediolan 1972, s. 39-42.
[1773] R. Sideri, *Sognando l'alternativa. Storia dell'Istituto di Studi Corporativi*, Rzym 2022, s. 11.
[1774] Ibid., s. 44.
[1775] Ibid., s. 83.
[1776] E. Massi, *Nazione sociale: scritti politici 1948-1976*, Rzym 1990.
[1777] G. De Medici, *Le origini del MSI. Dal clandestinismo al primo congresso 1943-1948* Rzym 1986.
[1778] R. Sideri, s. 178.

polemizował z innymi i starał się zdepolaryzować oś sporu na linii faszyzm-antyfaszyzm. Założył też pismo „Il Machiavelli" o nakładzie 5000 egzemplarzy, które sprawiło, że stał się ważną postacią w regionie. W 1965 roku wszedł do redakcji „Secolo d'Italia"[1779]. Niccolai podjął się próby reanimacji lewicowego nurtu MSI, był zwolennikiem socjalnego faszyzmu oraz przeciwnikiem rasizmu. W 1972 roku został po raz pierwszy posłem łącząc mandat z funkcją radnego, czego włoskie prawo jeszcze nie zakazywało. Kierownictwo partii chwaliło się też rozbudową struktur CISNAL na Sycylii i w Neapolu, którego liczebność urosła rzekomo do liczby miliona członków[1780].

Rok 1968 to nie tylko rok lewicowej kontestacji w Europie, ale też rok konserwatywnego zwrotu w polityce amerykańskiej, na strategię powstrzymywania ZSRR i stabilizacji systemów politycznych w krajach sojuszniczych[1781]. W tym roku doszło do pierwszego spotkania przedstawicieli MSI, Franco Marii Servello i Raffaele Delfino, z Republikanami w Stanach Zjednoczonych. Kluczowym pośrednikiem był Vincenzo Comito, działający przez „Il progresso italo-americano". Servello i Delfino spotkali się m.in. z gubernatorem Massachusetts Johnem Volpem[1782]. O rozmowach informowany był Bob Ellsworth, polityk Partii Republikańskiej bliski Richardowi Nixonowi, ale wyrażał poważne zastrzeżenia wobec rozmów z faszystami. MSI usiłował bez odcinania się od swoich korzeni stać się międzynarodowym graczem politycznym uchodzącym po prostu za konserwatywną prawicę. Chociaż wcześniej na łamach periodyków neofaszystowskich krytyka USA była często obecna „Secolo d'Italia" zaczęło w tym okresie chwalić Nixona jako kandydata na prezydenta USA. Pojawił się na przykład cykl artykułów Michele Rallo poświęconych wyborom w których startowali Nixon z ramienia Republikanów, Hubert Humphrey jako demokrata i populistyczny gubernator Alabamy - George Wallace[1783]. Ten ostatni postrzegany był przez bardziej radykalnych missini jako ktoś lepszy, być może faszystowski kandydat[1784]. Rallo, który w latach 90. związał się z Alleanza Nazionale, na przełomie lat 60. i 70. był zwolennikiem opcji Rautiego, chociaż działał w partii i był autorem w „Secolo d'Italia".

„Relacja między tożsamością narodową a europejską pozostała jednak relacją hierarchiczną. MSI postrzegało tożsamość narodową jako nadrzędną wobec tożsamości europejskiej, w tym sensie, że „aby wierzyć w Europę jako naród, trzeba było wierzyć w Anglię, w Niemcy, we Francję, we Włochy jako naród; trzeba było wierzyć i wierzyć w wartości, które niosą ze sobą pojęcia Narodu i Ojczyzny" - mówił Pino Romualdi - „Dobry Europejczyk" w tym sensie jest najpierw „Dobrym Włochem" lub Francuzem, Brytyjczykiem, Hiszpanem"[1785]. MSI-DN nawiązywała też kontakty zagraniczne, ale podobnie jak w przypadku kontaktów z faszystowskimi międzynarodówki traktowała je ostrożnie. Tak było z konferencjami Światowej Ligi Antykomunistycznej, do której Almirante oddelegował Pino Rautiego, aby utrzymywał kontakty, jeździł na spotkania i składał mu sprawozdania[1786]. W latach 1972-1979 kongresy Ligi odbywały się w Guadalajarze, Rio de Janeiro, Seulu, Waszyngtonie, Tajpej, na Formozie i w Asuncion. Almirante osobiście wziął udział tylko w jednym, w Stanach Zjednoczonych. W 1976 roku Franco Servello opublikował książkę *Spisek*, w której opisał „marksistowską" strategię korumpowania państwa za pośrednictwem związków zawodowych, sądownictwa, kultury i mediów[1787]. Partia sprzeciwiała się także aborcji, którą nazywała morderstwem, a liderów DC określała jako nieprawdziwych katolików dlatego słowo „katolicy" w odniesieniu do Andreottiego i Leone pisane było w cudzysłowie[1788].

[1779] G. D'Uva, *Beppe Niccolai, Il fascista eterodosso*, w: *I giganti del MSI*, Rzym 2021, s. 177-183.
[1780] G. Roberti, I lavoratori aderiscono alla Cisnal per un' alternativa sociale e di liberazione, „Il Secolo d'Italia" 17 lutego 1972.
[1781] G. Sorgonà, *La "scoperta dell'America" e l'altro '68. Il M.S.I. tra identità neofascista e il sogno di una destra mondiale anticomunista*, w: „Humanities", rok 2, nr 4, 2013, s. 119.
[1782] Ibid., s. 122.
[1783] M. Rallo, *Le presidenziali in America*, „Il Secolo d'Italia", 13 października 1968.
[1784] Ibid., *USA: elezioni per un outsider*, „Il Secolo d'Italia", 2 listopada 1968.
[1785] P. Romualdi, *Intervista sull'Europa*. Palermo 1979, s. 52.
[1786] N. Mollicone, *Aquila e il fiamma*, s. 158.
[1787] F. Servello, Il complotto, Rzym 1976, s. 168.
[1788] *No all'aborto*, „Architrave", styczeń-luty 1987.

Zimna wojna i antykomunizm były kluczowym kontekstem kształtowania się postaw politycznych MSI. Drugim kształtującym postawy, a jednocześnie silnie polaryzującym środowisko neofaszystowskie od wewnątrz był konflikt blisko-wschodni, który łączył w sobie zarówno tło zimnowojenne, jak i antysemityzm. Gdy w 1967 roku wybuchła wojna sześciodniowa, MSI stało na stanowisku, że Izrael ma prawo się bronić. „Secolo d'Italia" opisywało kraj jako część wolnego świata zachodniego, pojawił się też artykuł na temat nękania obywateli włoskich przez policję w Egipcie[1789]. Do wojny sześciodniowej MSI nie opowiadała się za Izraelem, ale obserwowali naserowski Egipt i jego zwrot w stronę ZSRR[1790]. Życzliwość wobec Nasera ustąpiła antykomunizmowi czego efektem było stanowisko proizraelskie, ale nie obyło się bez kontrowersji. Redakcja „Secolo d'Italia" pochwalała instytucje kibuców[1791], a pismo młodzieżowe „Il Principe" militaryzm izraelskiego społeczeństwa[1792]. Sprzeciw wobec „antyfaszystowskiej, prorządowej i prożydowskiej" linii MSI wyrażały natomiast Ordine Nuovo, Front Narodowy księcia Borghese i FNCRSI. Kombatanci odchodzili od polityki, chociaż wciąż popierali Front Narodowy, jednak tym razem zdobyli się na pochwałę bojowników OWP[1793]. Almirante wyrażał sympatie wobec libańskich chrześcijańskich falangistów, terroryści palestyńscy byli natomiast przez MSI potępiani[1794].

Kierownictwo partii starało się dystansować od antysemityzmu już od dłuższego czasu. Dotyczyło to zarówno De Marsanicha, Micheliniego, ale także Almirantego. Pisze w swojej autobiografii, że po upadku RSI ukrył się u znajomego Żyda[1795]. Oprócz funkcyjnych i założycieli MSI najbardziej pro-izraelskimi neofaszystami byli Caradonna piszący na ten temat na łamach „Secolo d'Italia" i Accame na łamach „Il Borghese", które redagował Tedeschi. Ojciec Caradonny był przeciwnikiem ustaw rasowych, a on sam w 1975 roku w parlamencie mówił: „Musimy mówić o solidarności syjonistycznej. Ten ruch narodził się nie po to, by narzucić supremację rasową w sensie politycznym czy gospodarczym, tylko jako reakcja obronna wobec tysiącletniej dyskryminacji i prześladowań mniejszości etniczno-religijnej"[1796]. Wiele lat później opisywał: „komuniści stanowili zagrożenie dla społeczności żydowskiej. Obawiano się ataków z użyciem broni. Postanowiłem publicznie zaoferować społeczności żydowskiej nie tylko solidarność MSI, lecz także konkretne wsparcie naszej młodzieży"[1797]. Społeczność żydowska ofertę jednak odrzuciła[1798]. Luciano Cirri, działacz FdG i publicysta „Il Borghese" napisał nawet piosenkę „Ebreo Errante", w której chwalił nacjonalizm i militaryzm izraelski i podkreślał, że jeśli ZSRR wspiera ich wrogów, prawica powinna stać po stronie Izraela[1799].

Ulica reagowała jednak inaczej. Na ścianach można było spotkać napisy „Naser eksterminuj brudnych Żydów" obok „Viva Italia", „Duce" czy „Nie dla PCI"[1800] co nie budziło wątpliwości w kwestii sympatii politycznych ich autorów. Franco Freda pisał natomiast wprost, że w Palestynie dochodziło do „polityki rabunku, masakry, morderstw - jednym słowem ludobójstwa - prowadzonej przez żydowski kolonializm w syjonistycznej Palestynie" stąd należało wspierać ruch palestyński nawet jeżeli był lewicowy[1801]. Z kolei Avanguardia Nazionale interpretowała syjonizm jako

[1789] *Il governo di Ponzio Pilato*, „Secolo d'Italia", 9 czerwca 1967; *Numerosi italiani torturati della polizia in Egitto*, Ibid., 13 czerwca 1967.
[1790] G. S. Rossi, *La destra e gli ebrei: una storia italiana*, Soveria Mannelli 2003, s. 107-111.
[1791] *Ebrei e arabi nella storia*, „Secolo d'Italia", 13 czerwca 1967.
[1792] U. Bonasi, *Addio ai padroni*, „Il Principe", listopad 1970.
[1793] *Fedayn*, w: „Notiziario FNCRSI", 5 października 1970.
[1794] E. D'Annibale, V. De Sanctis, B. Donati, *Il filoarabismo nero. Note su neofascismo italiano e mondo arabo (1945-1973)*, Rzym 2019, s. 43-77.
[1795] G. Almirante, *Autobiografia di un "fuscilatore"*, Mediolan 1974, s. 133.
[1796] Cyt. za: G. S. Rossi, s. 124.
[1797] G. S. Rossi, *Quando i neofascisti difesero gli ebrei*, „L'Italia settimanale", 23 grudnia 1992.
[1798] G. S. Rossi, *La destra e gli ebrei…*, s. 119.
[1799] A. Baldoni, s. 111-113, F. Zagami, *Storia del Movimento Sociale Italiano*. Rzym 2020. s. 200.
[1800] E. Serventi Longhi, *MSI e antisemitismo. Come salvare la memoria dal rischio dell'oblio*, „shalom.it", 2 stycznia 2023, < https://tinyurl.com/fre4566b> [Dostęp: 10.10.2025].
[1801] F. Freda, *Due letterre controcorrente*, Padwa 1972.

zagrożenie geopolityczne dla Europy nie tylko za sprawą ekspansji terytorialnej Izraela, ale także jego „rasistowskiej ideologii, przez dwa tysiące lat bezustannie wrogiej wobec tradycyjnej cywilizacji europejskiej” [1802]. Sceptyczny wobec stanowiska pro-izraelskiego pozostawał Pino Romualdi: „głupim jest oficjalne przekonanie MSI-DN, że zwycięstwa Izraela uratują nas przed komunizmem, podczas gdy to właśnie korzystając z tej sytuacji Rosja i komunizm mogły – i jeszcze bardziej mogą jutro – rozszerzyć i umocnić swoją obecność na Morzu Śródziemnym, na Bliskim Wschodzie i w Afryce”[1803]. W jednym ze swoich listów otwartych stwierdził, że wojna sześciodniowa została wywołana przez Izrael[1804] co było sprzeczne z oficjalnym stanowiskiem partii, której był jednym z przywódców. MSI potępił atak Czarnego Września na izraelskich sportowców w Monachium, ale potraktował go instrumentalnie oskarżając europejskie rządy o bierność wobec budowy przez palestyńskich terrorytów siatki m.in. we Włoszech „przy siedzibach lewicowych partii i organizacji”[1805].

Kolejnym wyzwaniem dla MSI były kwestie wizerunkowe. Partia starała się odejść od nostalgizmu, prowadziła od 1970 roku rozmowy polityczne z monarchistyczną Partito Democratico Italiano di Unità Monarchica (PDIUM), która stała w obliczu utraty reprezentacji parlamentarnej. Ostatecznym rezultatem tych rozmów było wchłonięcie PDIUM przez MSI 1973 roku. Zarówno kierownictwo, jak i kadry partii monarchistycznej weszły do MSI w zamian za miejsca na listach wyborczych. Wniosły jednocześnie bezcenne środki finansowe i odnowienie struktur lokalnych[1806]. Był to wielki sukces nowego sekretarza.

Kierownictwo Partii Płomienia skupiło się również na edukacji ideologicznej i politycznej FdG, organizując obozy szkoleniowe mające na celu przyswojenie linii partyjnej wśród młodzieży. Finałem procesu przemian w MSI, który zainicjował Almirante po przejęciu funkcji sekretarza był kongres MSI 18 stycznia 1973 roku, gdzie partia zmieniła nazwę na Movimento Sociale Italiano – Destra Nazionale (MSI-DN). Jest to zarazem symboliczna data pojednania się Almirantego z Romualdim, dwóch charyzmatycznych liderów swojego środowiska. Od tej daty żaden z nich nie podważa pozycji, roli ani autorytetu drugiego. Ze statutu partii zniknął zapis zakazujący członkom MSI należenia do masonerii, chociaż w 1980 roku powrócił on, ale jako „zakaz uczestnictwa w stowarzyszeniach masońskich”[1807]. W 1975 roku pojawił się okólnik, który zakazywał w MSI-DN używać symbolu krzyża celtyckiego na emblematach oraz w lokalach partyjnych[1808].

Do początku lat 70. najcięższym zarzutem stawianym sekretarzowi MSI była jego przeszłość w „Il Tevere” i „La difesa della razza”, ale latem 1971 roku światło dzienni ujrzał inny epizod jego wojennego życiorysu. W archiwum Grosseto odkryty został plakat z komunikatem skierowanym do dezerterów na terenie RSI: „O godzinie 24:00 dnia 25 maja upływa termin ustalony dla stawienia się w punktach wojskowych i policji włoskiej i niemieckiej rozproszonych członków band”. Dalej czytamy: „jeśli stawią się w terminie, rozproszeni którzy będą poddani jakiemukolwiek postępowaniu karnemu, zostaną skierowani do oddziałów robotniczych i wysłani do Niemiec” oraz „ci, którzy do godziny 24:00 dnia 25 maja nie stawią się, będą uważani za zdrajców. Wszyscy, którzy się nie stawią, będą uznani za przestępców i zastrzeleni strzałem w plecy.”. Plakat był podpisany: „w imieniu ministra Mezzasomy, szef sztabu Giorgio Almirante”. Materiał opublikowała „l’Unità”[1809], a za nią inne redakcje w kraju: „Obecny sekretarz MSI, Giorgio Almirante, który codziennie płucze usta „patriotyczną” i „narodową” frazeologią, był sługą i lokajem nazistowskich najeźdźców naszego kraju” – pisał dziennikarz Carlo Ricchini. Sprawa była ciosem wizerunkowym dla Almirantego, który nie korzystał z amnestii za żadne przestępstwa i twierdził kategorycznie, że nie odpowiadał za żadne

[1802] Avanguardia Nazionale Rivoluzionaria, *Tesi fondamentali*, Neapol 1967, s. 13.
[1803] P. Romualdi, *Una lettera a "Panorama"*, „L'Italiano”, listopad 1973.
[1804] Ibid., *Caro lettore, Quaderni de L'Italiano*, Rzym 1989, s. 200.
[1805] *Allarme Settembre Nero a Roma*, „Secolo d’Italia”, 7 września 1972.
[1806] D. Conti, 159-160.
[1807] F. Zagami, 267.
[1808] M. Tarchi, *La rivoluzione impossibile: dai Campi Hobbit alla Nuova Destra*, Florencja 2010, s. 253.
[1809] C. Ricchini, *Un servo dei nazisti*, „Unia”, 27 czerwca 1971.

zbrodnie wojenne. Proces o zniesławienie trwał do 1978 roku. Sąd uznał dziennikarzy za niewinnych zniesławienia, a kosztami procesu obciążył Almirantego[1810]. Dziennikarze zacytowali komunikat, który był podpisany przez sekretarza MSI, jednak nie był on autorem zbrodniczego dekretu, który publicznie obwieszczał.

Nie wiadomo jak potoczyłby się proces Valpredy gdyby nie nauczyciel historii z Treviso, Guido Lorenzon, który ujawnił policji, że Franco Freda i Giovanni Ventura gromadzili broń, mówili o radykalnych działaniach, a Freda zachowywał się nerwowo i wyraźnie sugerował, że „sprawy poszły za daleko". Jak ujawniła potem prasa, kontaktował się z Venturą, powiedział o przesłuchaniach i ostrzegł, że prokuratura była na ich tropie[1811]. Udało się połączyć sprawę eksplozji z bombami w pociągach, a w 1972 roku magistratura w Treviso wydała nakaz aresztowania Franco Fredy, Giovanniego Ventury i Pino Rautiego[1812]. W dniach 12-13 grudnia 1972 roku „Corriere della Sera" donosiła o opóźnieniu procesu Valpredy z powodu powiązania Piazza Fontana z aresztowanymi Franco Fredą i Giovannim Venturą. Aresztowanie Franco Fredy opisywane było jako kolejny akt kryminalizacji środowiska: „Podjęto nawet próbę bezpośredniego powiązania MSI za pośrednictwem jednego z jego wysoko postawionych członków, nowego posła Pino Rautiego, lecz próba ta zakończyła się żałosną porażką, co doprowadziło do upokarzającego zwolnienia z więzienia. Freda żył inaczej: był odizolowany politycznie, nie miał żadnych powiązań na wysokim szczeblu i mógł liczyć na wsparcie jedynie kilku przyjaciół, którzy niewiele mogli dla niego zrobić. Jego wybór na mimowolnego protagonistę ustalonego planu nie był przypadkowy. Być może uda im się udowodnić, że inicjatorzy są prawicowi, a wykonawcy lewicowi, co zapewni sukces. Aby móc uderzyć w obu kierunkach. Na pewno to udowodnią, ale komu?" – pisało „L'Assalto"[1813]. „Państwo burżuazyjne i jego policja sprzymierzona z komunistycznymi mordercami próbują naruszać nasze prawa, uniemożliwiając nam działanie i wypowiadanie się. Niedawne przeszukanie naszej siedziby, więzienie, w którym przebywało dwóch naszych przywódców winnych obrony przed akcją sporządzoną przez zwykłych komunistycznych przestępców, a także ładunki wybuchowe podłożone w siedzibach naszego ruchu w Mediolanie i Trydencie są tego dowodem" – czytamy we wstępniaku do tego samego numeru[1814].

Sprawa przybrała niespodziewany obrót. Przed sądem stanęła większa grupa neofaszystów do których należeli też Guido Giannettini, Marco Pozzan, Antonio Massari, Angelo Ventura, Luigi Ventura, Franco Comacchio, Giancarlo Marchesin, Ida Zanon i Ruggero Pan[1815]. Ich losy są dość interesujące. Giannettini był członkiem Giovane Italia od 1954, działaczem MSI oraz dziennikarzem „Secolo d'Italia", „L'Italiano", „Roma", „Il Giornale Italiano" oraz wojskowego „Rivista Militare". W 1977 roku został razem z Fredą i Venturą skazany na dożywocie, ale wyrok uległ kasacji. Pozzan z kolei uciekł do Francji dzięki pomocy gen. Giandello Malettiego i kpt. Antonio Labruny, którzy zostali za to oskarżeni i skazani[1816]. Pozostali oskarżeni neofaszyści, podobnie jak anarchiści nie zostali skazani za udział w zamachu, ale udowodniono im inne przestępstwa. Uniewinniono natomiast inną grupę neofaszystów, którzy zostali postawieni w stan oskarżenia. Najbardziej znani to Claudio Orsi i Claudio Mutti, obaj należeli do Giovane Europa i mieli bliskie powiązania z Franco Fredą[1817].

Wyzwaniem dla skrajnej prawicy był też lewicowy terroryzm. W 1972 roku Czerwone Brygady przeprowadziły serię podpaleń samochodów należących do Ignazio La Russy, Attilio

[1810] S. Fiori, *Almirante e gli scheletri di Salò*, „La Repubblica", 29 maja 2008.
[1811] *Freda e Ventura portano al MSI, alla DC, al SID, ai gra,ndi padroni, a quelli che tengono dentro Valpreda*, „Lotta Continua", 1 września 1972.
[1812] A. Cento Bull, s. 20.
[1813] F. Fruti, *Perché Freda*, „L'Assalto", grudzień 1972.
[1814] Roberto Angellini, *Presentazione*, Ibid.
[1815] S. Mazzocchi, „La Stampa", 24 lutego 1979.
[1816] Ibid.
[1817] Pozostali uniewinnieni to: Giovanni Biondo, Massimo Fachini, Pietro Loredan i Giuseppe Brancato.

Carelliego i Remo Casagrande[1818]. Z kolei 13 marca tego samego roku pod domem Giorgio Pisanò w Novarze wybuchła bomba. Dochodziło też do starć członków MSI-DN z anarchistami, ale było ich mniej, anarchiści nie są też kojarzeni z zabójstwami neofaszystów. W czasie zamieszek przeciwko wiecowi Beppe Niccolaia 5 marca 1972 roku doszło do śmierci anarchisty Franco Serantiniego. 7 lipca w Salerno doszło do innego głośnego starcia między neofaszystami, a anarchistą. Dwóch młodych członków FUAN Carlo Falvella i Giovanni Alfinito zaczepiło anarchistę Giovanniego Mariniego. Ten wyciągnął nóż i dźgnął nim Falvellę[1819]. Został skazany za zabójstwo, ale sąd uznał okoliczności łagodzące (obrona konieczna). Ponieważ przemoc komunistyczna miała charakter rewolucyjny, neofaszyści starali się przedstawiać swój antykomunizm jako stanowisko legalistyczne, nastawione na obronę porządku i jedności państwa[1820]. Trudno było jednak bronić w taki sposób innych grup neofaszystowskich.

31 maja 1972 roku w miejscowości Peteano patrol karabinierów otrzymał polecenie przyjrzenia się podejrzanie wyglądającemu samochodowi. Wcześniej posterunek otrzymał telefon, podczas którego zgłaszający poinformował o dziwnie zaparkowanym samochodzie z dziurami w przedniej szybie. Gdy trzej karabinierzy Antonio Ferraro, Donato Poveromo i Franco Dongiovanni usiłowali otworzyć drzwiczki uruchomili detonator i zginęli na skutek eksplozji. Sprawcami zamachu byli członkowie Ordine Nuovo: Vincenzo Vinciguera, Ivano Boccaccio i Carlo Cicuttini, z pochodzenia Hiszpan. Działo się to już po aresztowaniu Franco Fredy, a celem byli funkcjonariusze państwa. „Pino posiwiał" – poinformował mnie Paolo Signorelli w Rzymie w marcu 1973 r., opowiadając o reakcji Rautiego, gdy w październiku 1972 r. dowiedział się, że to ja byłem odpowiedzialny za atak na Peteano" - wspomina Vinciguerra[1821]. 6 października 1972 roku Ivano Boccaccio próbował porwać Fokkera 27 lecącego do Bari na lotnisku Ronchi dei Legionari, żądał okupu w wysokości dwustu milionów lirów i uwolnienia Franco Fredy. Zginął w ataku przeprowadzonym przez policję. Vinciguerra i Cicuttini uciekli do Hiszpanii, przy czym tylko ten pierwszy skontaktował się z Delle Chiaie i wstąpił do Avanguardii Nazionale. Następnie przebywał w Chile i Argentynie, a w 1979 roku wrócił do Włoch i dobrowolnie oddał się w ręce wymiaru sprawiedliwości. Do dziś odsiaduje dożywocie.

W 1973 roku gdy w Neapolu wybuchła epidemia cholery, która pochłonęła 15 ofiar neofaszyści przeprowadzili głośne akcje protestacyjne przeciwko problemom z dostępnością do szczepionek na czele których stał radny Massimo Abbatangelo. Śmieciarze z CISNAL zastrajkowali przez co w całym mieście zaległy odpady[1822]. Chadecki minister ds. aktywów państwowych w gabinecie zwrócił się w czasie sesji parlamentarnej do ław poselskich MSI-DN: „Jesteście partią, która żeruje na upadku, partią cholery i 'im gorzej tym lepiej', jedyną partią, która na tym zyskuje"[1823]. Poparcie dla MSI-DN w wyborach poprzedzających epidemię wynosiło w Neapolu 18,7%, ale było porównywalne z poparciem dla komunistów. Częściowo głosy dla neofaszystów przychodziły od dawnego elektoratu monarchistów. Lider akcji protestacyjnej został w 1979 roku posłem. Neapol oprócz tego, że był matecznikiem monarchistów, to był też okręgiem lidera CISNAL. Lata 70. to okres tarć wewnątrz związku w czasie których pojawiają się postulaty oderwania CISNAL od MSI. W latach 70. kraj znajdował się w kryzysie, rosła przestępczość, mierzył się z terroryzmem, ale też wzrostem poziomu przemocy przestępczej. MSI opowiadało się w swoich apelach do zwolenników i do postrzeganej przez siebie „wielkiej milczącej większości" Włoch za ochroną własności prywatnej i rodziny[1824]. Powstał nawet ruch społeczny o takiej nazwie.

W działalność Milczącej Większości zaangażował się Ignazio La Russa, którego

[1818] M. Magliaro, s. 113.
[1819] Ibid., s. 117.
[1820] G. Parlato, *Delegitimation and Anticommunism in Italian Neofascism*, „Journal of Modern Italian Studies", t. 22, nr 1, 2017, s. 47–50.
[1821] V. Vinciguerra, s. 84.
[1822] P. Rosenbaum, 65
[1823] Ibid.
[1824] S. P. Koff, *Two Tactics of Contemporary Italian Neo-Fascism*, w: „Society", nr 10, 1973, s. 59.

przemówienie na jednej z demonstracji zostało uwiecznione w filmie Marco Bellocchia „Sbatti il mostro in prima pagina": „do Włochów, którzy nie wyrzekli się miana człowieka, zjednoczcie się ponad frakcjami, ponad partiami, ponad zorganizowanymi i pożądanymi podziałami, ponad przestarzałym i nieużywanym, ale zbyt długo eksploatowanym, faszyzmem i antyfaszyzmem" – mówił wtedy La Russa[1825]. Początkujący polityk brał też czynny udział w demonstracji na którą przyjechał do Mediolanu Ciccio Franco. Przeszła do historii jako „Czarny czwartek w Mediolanie". Demonstracja 12 kwietnia 1973 roku wymierzona była przeciwko „czerwonej przemocy", ale obecność zadymiarza z Kalabrii została odebrana jako potencjalne zagrożenie więc prefekt policji ją zdelegalizował. Pomimo zakazu, protestujący zgromadzili się o 17:30, pod przewodnictwem zastępcy sekretarza MSI-DN Franco Servello , Francesco Petronio i Ignazio La Russy, wtedy działacza młodzieżowego. O 18:30 przemaszerowali do prefektury, aby zaprotestować przeciwko zakazowi. W czasie marszu dochodziło do incydentów co skłoniło policję do rozmieszczenia na ulicach jednostki CELERE (Zmotoryzowanych Jednostek Policji Państwowej)[1826]. W demonstracji brała udział grupa mediolańskich radykałów związanych z kilkoma organizacjami. 7 kwietnia jeden z nich, Nico Azzi, który należał do Ordine Nuovo, ale był też powiązany z MSI-DN został aresztowany podczas próby podłożenia bomby w pociągu gdy przypadkiem zdetonował ładunek i się zranił[1827]. Miał ze sobą materiały Lotta Continua, które miały zostać rozrzucone na miejscu.

Wśród uczestników zamieszek byli jego koledzy, którzy przynieśli ze sobą materiały wybuchowe. Zaatakowali akademik przy przy Viale Romagna oraz pobliskie liceum Virgillo, które miało opinię lewicowego[1828]. Około godziny 18:30 pojawił się granat ręczny, który ranił policjanta i przechodnia. Potem ktoś rzucił drugi, który zabił oficera policji Antonio Marino. MSI-DN ogłosiła następnego dnia, że nie ma nic wspólnego z incydentem i zapłaci 5 milionów lirów za pomoc w ustaleniu sprawców. Nagroda trafiła do działacza FUAN, który ich wskazał. Przed sądem stanęli Nico Azzi, Vittorio Loia i Maurizio Murelli. 21-letni Loi był synem Duilio, znanego boksera, Murelli miał 19 lat i należał do MSI-DN. Na ławę oskarżonych trafili też Servello, La Russa i jego brat Romano, którego Murelli oskarżał o eskalację zamieszek [1829] . Ostatecznie działacze MSI-DN zostali uniewinnieni, Azzi został skazany na dwa lata więzienia, a za użycie granatów na demonstracji Loia i Murelli zostali skazani odpowiednio na 19 i 18 lat więzienia.

Po Czarnym Czwartku doszło do bójki w Izbie Deputowanych. W maju w czasie debaty na temat agitacji ugrupowań skrajnych komunistyczny poseł Alessandro Natta zaatakował członków MSI za ich „haniebną" próbę udawania ofiar kampanii łączącej ich z prawicowym terroryzmem. „Morderca!" krzyczeli członkowie MSI. „Zamknijcie się, mordercy!" odpowiedzieli komuniści. Następnie rzucili się na siebie przewracając m.in. stoły i krzesła[1830]. Kiedy bójka dobiegła końca, Natta powiedział: „dla zdecydowanej większości Włochów jesteście partią faszystowską"[1831].

16 kwietnia, czyli kilka dni po czarnym czwartku doszło do pożaru w miasteczku Primavalle, który był jednym z najdramatyczniejszych incydentów w historii lat ołowiu, chociaż wiele wskazuje na to, że nie był planowanym atakiem. Mario Mattei sekretarz MSI-DN w dzielnicy Giarabub spotkał w nocy trzech członków Potere Operaio: Achille Lollo, Marino Clavo, Manlio Grillo którzy zaczepiali go słownie. O 3 w nocy przyszli pod jego mieszkanie i podłożyli ogień pod drzwiami. W 2005 roku sprawca pożaru Achille Lollo stwierdził, że było ich wówczas nie trzech lecz sześcioro, wśród nich córka dziennikarza „Il Messaggero"[1832]: „dwa dni po pożarze, 17 lub 18 kwietnia 1973

[1825] *Ignazio La Russa - Sbatti il mostro in prima pagina*, „Youtube", 11 maja 2008, < https://tinyurl.com/54s9j554> [Dostęp: 11.03.2025].
[1826] *Milano come Reggio C.*, „Avvenire", 13 kwietnia 1973.
[1827] *Italy: Neofascism on trial*, „Time", 21 maja 1973.
[1828] *Cosa fu il «giovedì nero di Milano»*, „Il Post", 12 kwietnia 2023.
[1829] Ibid.
[1830] „Time", 21 maja 1973.
[1831] Ibid.
[1832] Nazwiska członków Potere Operaio, którzy uniknęli odpowiedzialności to: Paolo Gaeta, Diana Perrone i Elisabetta Lecco. Ojciec i wuj Diany Perrone Ferdinando i Alessandro byli dziennikarzami.

roku, nie pamiętam dokładnie. Na spotkaniu Potere Operaio przy Via del Boschetto obecne było całe rzymskie kierownictwo organizacji. Ja i inni byliśmy wśród podejrzanych; bombardowali nas pytaniami. Wszystkiemu zaprzeczyliśmy. Następnie cała szóstka wycofała się do odosobnionego pokoju i złożyła przysięgę. Nazywaliśmy to milczeniem ideologicznym, to był język tamtych czasów. Nikt z nas nie otworzył ust przez trzydzieści lat"[1833]. Lollo twierdzi, że kolektyw powołali kilka miesięcy wcześniej.

Według oficjalnej wersji wydarzeń, intencją sprawców było zastraszenie. Kupili kanister benzyny i oblali nim drzwi. Jak doszło do wybuchu? Achille Lollo, który resztę życia spędził w Brazylii jako zbieg twierdził 30 lat później, że tego nie wie: „Nie podpaliliśmy domu Mattei. Zbyt wiele dziwnych rzeczy wydarzyło się tej nocy. Nikt nie wlał benzyny pod drzwi. Spust nie zadziałał. I nie zostali złapani śpiący, czekali na nas. Zza drzwi, zanim uciekliśmy, usłyszałem głos: „Idą"[1834]. Mattei miał sześcioro dzieci, ale udało mu się uratować tylko czwórkę. Dwóch jego synów Stefano (10 lat) i Virgillo (22 lata) zginęło w pożarze. Na miejscu znaleziono też transparent: „Brygada Tanas – Walka klas – Śmierć faszystom – Kwatera główna MSI – Mattei i Schiavoncino pokonani przez proletariacką sprawiedliwość". Prasa lewicowa i postępowa rozpoczęła kampanię dezinformacyjną. „Il Manifesto" pisał: „Rzym, dwoje dzieci sekretarza MSI z Primavalle zamordowanych w podpaleniu. To zbrodnia nazistowska. Faszysta aresztowany", z kolei „Lotta Continua" napisała: „Faszystowska prowokacja przekracza wszelkie granice, sięgając aż do zabicia własnych dzieci. Dziecko jest ceną zbrodniczej faszystowskiej zemsty"[1835]. Część przedstawicieli lewicowego świata kultury i polityki przyłączyło się do kampanii na rzecz uniewinnienia ujętych sprawców. Byli to komunistyczny senator Umberto Terracini, socjalistyczny poseł Riccardo Lombardi i pisarze Dario Fo i Alberto Moravi. Prokurator wnioskował o dożywocie, ale w pierwszym procesie sprawcy zostali uniewinnieni. Na wyrok ofiary czekały do 1981 roku jednak skazani pozostawali na wolności w oczekiwaniu na apelację, po czym uciekli. Lallo do Brazylii, Grillo do Nikaragui, nieznane są natomiast losy Clavo.

Partia dbała o to, aby utrzymywać dobrze funkcjonujące zaplecze propagandowe skierowane do ludzi młodych, wychowywanych w atmosferze przemocy. Po 1972 roku „Rivolta Ideale" została zastąpiona przez nowy biuletyn „La Sfida". „Wam, młodym Prawicy Narodowej trudna historia włoska oferuje fascynujące zadanie przezwyciężenia bierności, ochrony sprawiedliwości społecznej, odrodzenia narodowego i wsparcia frontu antykomunistycznego przeciw pełzającemu zamachowi stanu przeprowadzanego przez skrajną lewicę w zmowie z dobrze zidentyfikowanymi przedstawicielami reżimu. Partia uczestniczy z wami w tej decydującej bitwie" – pisał w „La Sfidzie" Giorgio Almirante [1836]. „Instytucje i organy, na których opiera się republika, pokazują swoją nieskuteczność. Ideologie nie wytrzymały konfrontacji z historią, a klasa polityczna, która z nich wyrosła, nie znajduje już poparcia, zdezorientowana przez pragnienie władzy, egoizmy i głuche rywalizacje między grupami, prądami, klientelizmem i mafiami, w które faktycznie przekształciły się partie tak zwanego „łuku konstytucyjnego". Obecna klasa rządząca z pewnością nie rozwiąże problemów społeczeństwa włoskiego; kryzys państwa jest zbyt zaawansowany, a porządek publiczny z przestępczością i przemocą stały się absolutnymi panami miasta, uniwersytetów, szkół i fabryk"[1837] – wtórował mu Massimo Anderson. Na łamach prasy MSI szczegółowo omawiana była działalność lewicowych terrorystów, opisywane były ich maoistowskie inspiracje ideologiczne[1838]. Nie obyło się też bez analiz konfliktu blisko-wschodniego: „basen Morza Śródziemnego zaczyna ponownie odgrywać decydującą rolę w historii świata lat 70. XX wieku" – czytamy - „na Bliskim Wschodzie toczy się gra o przyszłość cywilizacji przemysłowej epoki nowożytnej"[1839].

[1833] Rocco Controneo, *«A Primavalle eravamo in sei»,* „Corriere della Sera", 10 lutego 2005.
[1834] Ibid.
[1835] Pierluigi Battista, *Il rogo di Primavalle falò delle verità*, „Corriere della Sera, 28 kwietnia 2008.
[1836] G. Almirante, *La Destra Nazionale con i goivani dell'alternativa*, „La Sfida", 14 grudnia 1974.
[1837] M. Anderson, *Il sistema e' al fallimento*, Ibid.
[1838] F. Giovannini, *Brigate Rosse – Brigate di morte*, Ibid.
[1839] U. Carluci, *Tra Davide e Allah vincera' il petrolio?*, Ibid., 21 grudnia 1974.

28 maja 1974 roku w Bresci miała się odbywać demonstracja antyfaszystowska z udziałem przedstawiciela związku zawodowego CISL Franco Castrezzati, posła Włoskiej Partii Komunistycznej Adelio Terraroli oraz sekretarz Izby Pracy w Brescii Franco Torri. Setki osób wyszło na ulice, aby zademonstrować. O godzinie 10:12 rano bomba zawierająca co najmniej kilogram materiałów wybuchowych, ukryta w koszu na śmieci na Piazza delle Loggia eksplodowała, raniąc 102 osoby[1840]. Trzy zginęły natychmiast, trzy kolejne zginęły podczas transportu do szpitala, a dwie z rannych zmarły po godzinach agonii z powodu poważnych obrażeń. Wybuch bomby wywołał oburzenie i mobilizację w całym kraju. W Mediolanie na ulice wyszły tysiące osób, a marsz 3 tys. w kierunku siedziby na Via Mancini został zatrzymany przez służby porządkowe serią z broni maszynowej wystrzelonej w powietrze. Śledztwa w sprawie zamachu ciągnęły się bardzo długo. Do więzienia trafił m.in. Cesare Ferri, znajomy Azziego, Murellego i Loi, ale nie został nigdy oskarżony. Z kolei 29 października 1975 roku pod siedzibą MSI przy ul. Erasmo Gattamelata został zastrzelony przez dwóch ludzi uzbrojonych w obrzyny Mario Zicchiero, 17-latek związany z FdG i Lotta di Popolo. Towarzyszący mu 15-letni Marco Lucchetti przeżył, ale był ciężko ranny[1841].

Stosunek neofaszystów do komunizmu był pod każdym względem negatywny. Traktowany był zarówno jako wróg wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Liderzy partii starali się czasami niuansować swój stosunek do zjawiska, ale nie było to stanowisko konsekwentne. Na przykład Pino Romualdi w 1971 roku pokusił się o docenienie kierunku reform gospodarczych Denga Xiaopinga i rozróżnienie między komunizmem radzieckim, a chińskim[1842]. Działo się to w czasach gdy konflikt radziecko-chiński mógł realnie osłabić ZSRR. Pozycja MSI-DN była bardzo proamerykańska, ale Romualdi nie darzył dużym zaufaniem ani USA, podobnie jak Izraela. Z kolei w 1976 roku uznał, że metody sprawowania władzy praktykowane przez reżim Breżniewa były gorsze od stalinowskich[1843].

17 czerwca 1974 roku w Padwie Czerwone Brygady zaatakowały siedzibę MSI-DN. Był to pierwszy raz w historii działalności tej organizacji terrorystycznej atak, którego celem byli ludzie. W jego wyniku zginęli znajdujący się w środku członkowie partii Graziano Giralucci i Giuseppe Mazzola. Czerwone Brygady wyraziły wówczas stanowisko, że nie były istotne konkretne przewiny zabitych lecz sama przynależność do partii neofaszystowskiej uzasadniała to zabójstwo. Ich ofiarami padali też inni. Terroryści porywali menedżerów i dyrektorów dużych firm w celu finansowania działalności i jako forma walki z „kapitalistycznym systemem wyzysku". Zdarzały się też morderstwa, z których najbardziej znanymi były zabicie sędziego Francesco Cocco (8 czerwca 1976), premiera Włoch Aldo Moro (9 maja 1978) czy robotnika fabryki Fiata i lewicowca Guido Rossy (24 stycznia 1979). Został zastrzelony za potępienie agitacji na rzecz Czerwonych Brygad w miejscu pracy.

Członkowie CISNAL też znaleźli się na celowniku bojówek oraz Czerwonych Brygad, jednak związkowcy byli przez członków tej grupy terrorystycznej kneblowani, rabowani i bici, w tym ciężko ale nie zabijani. 13 lipca 1972 Giancarlo Magri z San Giovanni został pobity metalowymi prętami gdy wracał z pracy, Dwa dni później Pietro Carducci z De Dalenica, a 4 września doszło do podpalenia samochodu Libero Gemigniego z miejscowości Borgo di Mozzano[1844]. 12 lutego 1973 roku sekretarz związku hutników CISNAL, Bruno Labate został przez Czerwone Brygady porwany i był torturowany, jednak wrócił żywy, natomiast 3 listopada tego samego roku związkowiec CISNAL i członek MSI-DN, Emanuele Zilli z Pavii zmarł w wyniku pobicia metalowymi prętami.

W reakcji na zamach w Bresci lewicowi radykałowie podpalili siedzibę CISNAL w Bolonii 29 maja 1974. Najcięższym okresem dla CISNAL była wiosna 1975 roku. 17 kwietnia pobity w Mediolanie został Rodolfo Mersi, związkowiec, a następnego dnia doszło do ataków na biura związku w Rzymie, Mediolanie i Cagliari – tam biuro zostało nawet podpalone. Z kolei 12 i 20 maja podpalone

[1840] M. Brutto, *La bomba fatta esplodere in mezzo alla folla radunata per la manifestazione antifascista*, „l'Unità", 29 maja 1974.
[1841] *Distrutta la targa per Mario Zicchieri, militante dell'Msi ucciso nel 1975*, „La Repubblica", 21 września 2012.
[1842] G. Sorgonà, *La scoperta della destra…*, s. 177.
[1843] P. Romualdi, *Prefazione*, w: A. Von Tarnow, *La Russia del dissenso*, Rzym 1976, s. 7.
[1844] G. Mancini, *Frammenti di memmoria*, w: Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia (red. G. Mancini), Pescara 2010, 76.

zostały inne siedziby w Porto Marghera i dzielnicy Tivoli w Rzymie. Fakty te pokazują jak bardzo radykalizowała się w latach 70. skrajna lewica. 4 czerwca 1976 roku w czasie wiecu wyborczego ówczesnego posła MSI-DN Michele Marchio w Rzymie nieznani sprawcy oddali strzały. Ranni zostali członkowie partii: Domenico Franco, Daniele Rossi oraz dziennikarz „Secolo d'Italia" Gianni Amati[1845].

W nocy z 3 na 4 sierpnia 1974 roku w pociągu Italicus, przejeżdżającym przez San Benedetto Val di Sambro w prowincji Bolonia wybuchła bomba. W ataku zginęło dwanaście osób. Do dziś nikt nie został skazany, natomiast głównymi podejrzanymi byli członkowie dwóch organizacji Fronte Nazionale Rivoluzionario oraz Ordine Nero[1846]. W nocy 22 stycznia 1975 roku, w ramach śledztwa antyterrorystycznego przeciwko członkom FNR, aresztowano Luciano Franciego i Piero Malentacchiego. Zmierzali do swojego składu materiałów wybuchowych w pobliżu Castiglion Fiorentino, przygotowując się do ataku na Izbę Handlową w Arezzo, który był planowany na ten dzień, ale został przełożony. Znaleziono ulotkę przyznającą się do zamachu (podpisaną przez FNR), a także inne składy materiałów wybuchowych. Mario Tuti, członek FNR został z nimi powiązany zarówno poprzez pamiętniki Franciego, jak i podsłuchane rozmowy telefoniczne między kochanką Franciego, Margheritą Luddi, a geodetą z Empoli. 24 stycznia po godzinie 20:00 trzech policjantów z Empoli przybyło do domu Tutiego na przeszukanie. Byli to brygadier Leonardo Falco, kapral Giovanni Ceravolo i kapral Arturo Rocca. Nie podejrzewali Tutiego o terroryzm, uważali go za niegroźnego kolekcjonera broni.

Podczas przeszukania znaleźli wojskowy granat ręczny model SRCM. Tuti miał również ukryty pistolet maszynowy, który chwycił i otworzył ogień do policjantów. Dwóch zostało zabitych, Rocca przeżył. „W piątek, 24 stycznia 1975 roku, byłem w domu teściów, poniżej mojego mieszkania, gdy usłyszałem dzwonek do drzwi. Po otwarciu drzwi stanąłem przed trzema mężczyznami w cywilu, których rozpoznałem jako funkcjonariuszy lokalnego komisariatu policji. Kolejne raporty zostały sfabrykowane, aby ukryć niekompetencję i bezsilność sił reżimu, które, mając przewagę liczebną i zasobową oraz dzięki zaskoczeniu i podstępowi, zostały pokonane przez pierwszą zdecydowaną reakcję bojownika o rewolucję narodową" – zeznał Tuti[1847]. Po podwójnym zabójstwie Tuti zdołał uciec i spędził pierwsze miesiące życia jako zbieg w Toskanii, częściowo dzięki przykrywce siatki wspólników. Wkrótce potem udał się do Ajaccio na Korsyce, a następnie do Francji kontynentalnej. W trudnej sytuacji finansowej próbował dokonać napadu na ratusz w Empoli, ale został rozpoznany i zmuszony do ucieczki. Samochód zidentyfikowano jako należący do ordynariusza z Pizy, Mauro Mennucciego. Ten, osaczony przez śledczych, ujawnił kryjówkę Tutiego we Francji. O Mario Tutim „La Sfida" pisała, że pochodził z rodziny komunistów i socjalistów, że jego żona kandydowała w wyborach związkowych, że Tuti miał problemy rodzinne, że był sympatykiem lewicy i stosunkowo niedawno został sympatykiem prawicy pozaparlamentarnej więc wiązanie go z prawicą jest nieporozumieniem i manipulacją dziennikarską[1848]. 27 lipca 1975 roku został ostatecznie schwytany w pobliżu Saint-Raphaël podczas wspólnej operacji włoskiej i francuskiej policji. W czasie obławy usiłował się bronić, został poważnie ranny w szyję.

Czas terroryzmu to także czas innych przemian społecznych i wyzwań na które odpowiedź musiał znaleźć także ruch neofaszystowski, co w 1974 rokiem doprowadziło go do trudnego sporu o stanowisko wobec rozwodów. Legalizacja rozwodów we Włoszech w 1970 roku była zasługą posłów Loris Fortuna – socjalisty i Antonio Baslini – liberała. Chadecja oraz Watykan sprzeciwiały się ustawie twierdząc, że prawo doprowadzi do rozbicia podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina i dążyły do wycofania prawa. MSI-DN była jedyną partią parlamentu, która poparła w tej sprawie chadeków[1849]. Przeciwko rozwodom opowiedziało się 40% uczestników, jednak dane bywają

[1845] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, 153.
[1846] Sprawę analizował Luca Innocenti (*Italicus la bomba di nessuno*, Rzym 2013), akta procesowe są jawne.
[1847] *Autointervista Tuti – 26 febbraio 1975*, „4augusto1974.wordpress.com", 21 września 2013, <https://tinyurl.com/4zj3c428> [Dostęp: 01.02.2022].
[1848] L. Altoviti, *Mario Tuti "doveva" uccidere*, „La Sfida", 27 lutego 1975,
[1849] M. Caciagli, *The Movimento Sociale Italiano-Destra Nazionale and Neo-Fascism in Italy,* w: K. Von Beyme (red.),

kwestionowane z powodu niejasno zadanego pytania i odpowiedzi „tak" lub „nie". MSI i FdG prowadziły kampanię w której nakłaniały do głosowania na „tak", a w tle plakatów zamieszały hasło „zatrzymać komunizm"[1850]. Jak pisze Giampaolo Pansa, Giorgio Almirante łączył te dwa tematy: „jego stanowisko było jednoznaczne: ustawa Basliniego-Fortuny musiała zostać odrzucona z przyczyn politycznych. Odpowiednim narzędziem było referendum, które miało stać się plebiscytem antykomunistycznym" [1851]. Zwycięstwo ruchu antyrozwodowego zapobiegłoby dojściu PCI do władzy. Lider MSI powtórzył to przekonanie na początku stycznia 1973 roku, podczas konferencji prasowej zorganizowanej z okazji X Kongresu partii. Dziennikarz udał się do siedziby partii na konferencję prasową „popiersie Duce przeniesiono do przedpokoju i schowano w kącie. Tylko dwie rzeczy pozostały czarne. Sztandar żołnierzy pomocniczych, którzy służyli w szeregach Republiki Socjalnej. Drugą czarną rzeczą był obraz, który namalował o sytuacji we Włoszech. Ponura panorama, którą Almirante uważał za dokładną co do milimetra". Konferencja została zakończona gdy Pansa zadał następujące pytanie: „dlaczego sprzeciwia się rozwodom, skoro ma za sobą nieudane małżeństwo i wkrótce zamierza poślubić inną kobietę".

Pansa był krytykowany za zadanie pytania o sprawę, która była powszechnie znana. Przywódca MSI świeżo po wojnie ożenił się ze swoją znajomą z rodzinnych stron, z którą miał córkę. Małżeństwo szybko się rozpadło, a jego rodzina emigrowała. Almirante związał się potem z Assuntą Stramandinoli, która pozostawała w separacji z mężem markizem Federico De Medici. Arystokrata prawnie uznał córkę Almirantego, Giulianę aby oszczędzić jej reputacji nieślubnego dziecka. Donna Assunta została oficjalnie wdową w 1969 roku, a pierwsza żona Almiranego zmarła w 1974 i dopiero wtedy przywódca missini mógł wziąć ślub. Sam Almirante sprzeciwiał się ponownej delegalizacji rozwodów, ale jak opowiadała jego córka „musiał formalnie opowiadać się po stronie większości partii, która oficjalnie sprzeciwiała się rozwodom"[1852]. W 1975 roku po wyborach odnotowany został spadek poparcia do niewiele ponad 6%, co mogło być pośrednio skutkiem kampanii na rzecz ponownej delegalizacji rozwodów.

Kilka lat piastowania przez Almirantego funkcji sekretarza doprowadziło w 1976 roku do rozłamu, który zagroziły funkcjonowaniu partii. Inicjatorami pierwszego byli Ernesto De Marzio, Gianni Roberti, Pietro Cerullo i Angelo Niscosia, liderzy umiarkowanego skrzydła w MSI-DN za którymi poszło 17 spośród 35 posłów i 9 spośród 15 senatorów. Jedną z konsekwencji odejścia takiej liczby parlamentarzystów, którzy finansowali ze swoich diet partię był kryzys płacowy w „Secolo d'Italia"[1853]. Partia musiała zwolnić dziennikarzy. Nowe ugrupowanie przyjęło nazwę Democrazia Nazionale. „Ernesto De Marzio umiał teoretyzować przejście partii ze zwiędłej fazy nostalgii do bardziej zaawansowanej, która pozostawiała niezmienioną na płaszczyźnie oceny historycznej krytyczny osąd faszyzmu, ale korzystała z doświadczenia mussoliniańskiego w celu wydobycia wartości zgodnych z koncepcją narodowej i społecznej prawicy dostosowanej do powojennej społeczeństwa" – uważał Massimo Anderson[1854]. „Natychmiast poczuliśmy w polityce prawicy nową atmosferę, prawie nowy status obywatelski w życiu politycznym i parlamentarnym; nasze głosy, w ważnych decyzjach, zarówno na sali posiedzeń, jak i w komisjach, nie były już tolerowane z pobłażaniem, ale traktowane na równi z głosami innych partii demokratycznych; w niektórych przypadkach, zwłaszcza w Senacie, nasi parlamentarzyści zostali mianowani sprawozdawcami projektów ustaw; poseł De Marzio i przewodniczący naszych grup parlamentarnych nie byli już ignorowani podczas konsultacji, nawet poufnych i zastrzeżonych, między przywódcami partii" – wspomina Raffaele Delfino[1855].

Right-wing Extremism in Western Europe, Londyn 1988, s. 20.

[1850] L. Cheles, s. 51

[1851] G. Pansa, *Le due mogli di Almirante, l'antidivorzista*, „Corriere della Sera", 15 listopada 2019.

[1852] A. Canali, G. De Medici Almirante: "L'esempio di mio padre è proprio quello di dare l'esempio", „lidentita.it", 27 maja 2024, <https://tinyurl.com/yc6sxu5c>, [27.05.2024].

[1853] G. Malgieri, F. Gennaccari, s. 139.

[1854] M. Anderson, s. 35.

[1855] Cyt za: A. Terranova, *L'altro MSI: i leader mancati per una destra differente*, Cesena 2016, s. 45.

Terroryzm i działalność zbrojna radykalnego odłamu ruchu neofaszystowskiego były dużym problemem dla kierownictwa MSI-DN. Almirante opowiedział się nawet MSI za karą śmierci dla terrorystów. Chciał łagodniejszych wyroków wobec tych, którzy wyrazili skruchę i ujawnili informacje ułatwiające śledztwa[1856]. Vinciguerra twierdzi, że w kwaterze głównej MSI znajdował się karabin maszynowy Breda 37 wyposażony w amunicję, a trzech weteranów RSI było przeszkolonych w jego obsłudze[1857]. 28 lutego 1975 roku na ulicach Rzymu miały miejsce protesty uliczne związane z procesem oskarżonych o podpalenie w Primavalle. Jednym z jego uczestników był grecki student i działacz FUAN Mikis Mantakas. Po zakończeniu rozprawy grupa lewicowych radykałów ruszyła pod siedzibę MSI-DN przy Via Ottaviano 9, gdzie grupa młodych missini zabarykadowała się. Portier wypchnął ich z budynku tylnym wyjściem, a gdy ci przeszli budynek dookoła by odzyskać kontrolę nad sytuacją Álvaro Lojacono, późniejszy terrorysta Czerwonych Brygad. Mantakas stał się ikoną. Trafił na okładkę „La Sfidy", a wspomnienie o zmarłym spisała na łamach biuletynu jego partnerka[1858]. Wokół śmierci pojawiła się jednak teoria spiskowa. Spekulowano na temat związku zabójstwa z KGB ponieważ ojciec Antonio Lojacano miał być znajomym dziennikarza wydalonego z Włoch z zarzutem szpiegostwa na rzecz ZSRR[1859].

29 kwietnia 1975 roku grupa członków Avanguardia Operaia zamordowała w Mediolanie 19-letniego działacza FdG Sergio Ramellego. Mord stał się ważnym wydarzeniem w historii ruchu i jest upamiętniany do dziś. Kilka miesięcy wcześniej przed budynkiem w którym mieszkał z rodzicami pojawił się napis „Ramelli, faszysto, jesteś pierwszy na liście"[1860]. Był też dwukrotnie zaatakowany przez studentów Instytutu Technicznego Ettore Molinari w tym raz ze swoim ojcem gdy poszli w celu wypisania go z uczelni[1861]. Według zeznań sprawców zaatakowali go gdy ruszał skuterem, a bili go kluczami i żelaznymi prętami. „Młody towarzysz z Mediolanu stał się więc bohaterem, którego imieniem nazywano sekcje młodzieżowe i umieszczano na transparentach w całym kraju, podczas gdy obrazy trumny niesionej przez wzruszonego Giorgia Almirantego – a także przez posłów Franco Servello i Giorgia Pisanò – obiegły całą Italię dzięki telewizji" - pisało o Ramellim „Il Candido"[1862]. W sprawę osobiście zaangażował się Ignazio La Russsa, który był działaczem organizacji. „Zakrwawione klucze francuskie, symbol nowego kursu marksistowskiego, włoskiej drogi do socjalizmu, która nie różni się od tej, którą młodzi z Pragi, Budapesztu, Berlina poznali dzięki swojemu poświęceniu, tej samej, która zbroczyła krwią miasta Włoch, od Triestu po Reggio di Calabria, z ofiarą naszych młodych męczenników" – pisał na łamach La Sfidy[1863]. W 1987 roku został prawnikiem rodziny Ramellich. Sprawa była bulwersująca ze względu na młody wiek ofiary oraz brutalność sprawców. Chociaż twierdzili, że ich celem było pobicie, a nie zabójstwo zeznali, że działali z rozkazu hierarchii organizacyjnej.

W 1976 roku Pino Rauti powołał do życia frakcję Linea Futura, która wydawała swój własny organ prasowy „Linea". Na kongresie partii, od 14 do 16 stycznia 1977 roku w Rzymie, były lider ordinowizmu oficjalnie zainaugurował manifest swojego nurtu, który miał stanowić przesłankę do narodzin fenomenu Nowej Prawicy. Dokument kongresowy popiera 15 członków Komitetu Centralnego, 49 krajowych liderów organizacji młodzieżowych i uniwersyteckich, 34 wybranych władz lokalnych, 112 liderów federalnych. Rauti mówi, że chce dotrzeć do młodych ludzi, zająć się współczesnymi problemami, kwestią środowiska i prosi o ponowne otwarcie debaty kulturowej[1864]. Na kongresie w Neapolu 5-7 października 1979 roku wszedł do Komitetu Centralnego partii i był

[1856] F. Zagami, s. 428-429.
[1857] V. Vinciguerra, s. 90.
[1858] Sabrina, *Morire a Roma*, „La Sfida" 13 marca 1975
[1859] P. Valluri, *L'ombra del KGB a Roma*, „La Sfida", 20 marca 1975.
[1860] A. Guardamagna, *L'omicidio di Sergio Ramelli*, „Parma Daily", 30 kwietnia 2015.
[1861] W. Veltroni, *Sergio Ramelli, il ragazzo con il „Ciao" che venne ucciso perché „fascista"*, „Corriere Della Sera", 16 lutego 2020.
[1862] L. Siegel, *Ramelli un morto che fa paura*, „Il Candido", 5 maja 1975.
[1863] I. La Russa, *Condannato a morire*, „La Sfida", 8 maja 1975.
[1864] S. Forte, s. 218.

głosem opozycyjnym wobec antykomunistycznego konserwatyzmu wchodzącego do MSI-DN jako swego rodzaju efekt Reagana. 10 lipca 1976 roku były członek MSI, Pierluigi Concutelli ostrzelał z broni maszynowej samochód w którym siedział prokurator Vittorio Occorosio. Zabójstwo miało szczególne okoliczności. Occorosio brał udział w śledztwie przeciw Valpredzie, ale skierował je później w kierunku neofaszystów, a następnie Loży P2. Był objęty ochroną, jednak została ona nagle cofnięta. Obserwował Clemente Grazianiego, Mario Tedeschi , Elio Massagrande i Leone Mazzeo , a trzy dni wcześniej przesłuchiwał Licio Gellego[1865].

27 września 1977 roku w Rzymie doszło do postrzelenia dwóch studentów, a 29 września studentki na Piazza Igea. W odpowiedzi na incydenty zorganizowana została akcja ulotkowa[1866]. W piątek 30 września w dzielnicy Balduina studenci poszli na Viale Medaglia d'Oro gdzie znajdowała się siedziba MSI-DN, którą obrzucali kamieniami i butelkami. Jednym z nich był Walter Rossi z Lotta Continua. Nagle pojawił się opancerzony wóz policyjny, a zanim grupka neofaszystów, wśród których według „Il Manifesto" był Andrea Insabato z organizacji Terza Posizione[1867]. Padł strzał. Walter Sordi został trafiony w tył głowy, neofaszyści uciekli. Policja podjęła się interwencji wobec członków Lotta Continua. Co prawda missini zostali potem aresztowani, ale nie postawiono im zarzutów. Trudno było ustalić kto strzelał.

Po zabójstwie Waltera Rossiego wybuchły zamieszki. 1 października 1977 roku na Piazza Solferino w Turynie przybyły trzy demonstracje idące ulicami Via Cernaia, Via Po i Via Nizza. Pochód skierował się najpierw w stronę Corso Francia, gdzie mieściła się siedziba MSI-DN, a po drodze doszło do różnych aktów przemocy. Rzucono koktajle mołotowa w stronę siedziby CISNAL przy Via Mercantini[1868]; podpalono dwa samochody i tramwaj; w stronę policji ciskano kostki porfiru i śruby; zaatakowano sklep z dżinsami oraz samochód radnego MSI-DN, Francesco Carliny. Około godz. 11:45 grupa dziesięciu zamaskowanych bojówkarzy wtargnęła do lokalu w centrum miasta „Angelo Azzurro", uważanego za miejsce spotkań osób powiązanych ze skrajną prawicą w Turynie[1869]. Gdy nieznani do dziś sprawcy wrzucili do środka koktajle mołotowa wybuchł pożar, w którym ucierpiał student Roberto Crescenzio. Doznał dotkliwych oparzeń na skutek których zmarł w szpitalu. Przemoc z jednej strony napędzała przemoc z drugiej. Rosło też poczucie niesprawiedliwości z powodu niemożności ukarania sprawców wielu zabójstw do których dochodziło na oczach wielu osób.

W związku z rozlewem krwi po obu stronach sekretarz MSI-DN podjął się nawet tajnych rozmów z wrogiem. Jak ujawnił Sebastiano Messina z „La Repubbliki" w 1998 roku, gdy Giorgio Almirante i Enrico Berlinguer już nie żyli, komunista i neofaszysta spotkali się w Palazzo Montecitorio, siedzibie Izby Deputowanych sześć razy między 1978 i 1979 rokiem[1870]. Powodem rozmów była działalność czarnych i czerwonych terrorystów. Almirante deklarował publicznie, że faszystowscy terroryści zasługują nie na jedną lecz na dwie kary śmierci, za co Mario Tuti wysłał mu z więzienia pocztówkę z wiadomością „zostałeś skazany na śmierć"[1871]. Redagowane przez Tutiego z więzienia pismo „Quex" pisało: „Almirante i jego akolici przychodzą na wasz pogrzeb, do waszego szpitalnego łoża, ponieważ potrzebują męczenników do rozreklamowania się, aby podtrzymywać wizerunek 'partii-ofiary', ale sprzedają was za trzydzieści srebrników za każdym razem, gdy system domaga się kilku gorących głów"[1872]. Spotkania odbywały się na ostatnim piętrze w tajemnicy przed światem, a jedynymi świadkami tych spotkań poza Almirante i Berlinguerem byli komunista Tonino

[1865] M. Caprara, G. Semprini, *Neri, la storia mai raccontata della destra radicale, eversiva e terrorista*, Rzym 2011, s. 240-241
[1866] *Roma 1977 Settembre, ultimo atto*, „Il Manifesto", 29 września 2007.
[1867] Ibid.
[1868] G. Mancini, *Fremmenti di memoria*, w: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010. 75-76.
[1869] W rzeczywistości właściciele lokalu byli zwolennikami lewicy.
[1870] S. Messina, *Almirante e Berlinguer quegli incontri segreti*, „La Repubblica", 3 marca 1998.
[1871] Ibid.
[1872] Quex, n. 4, marzo 1980, cyt. za: A. Re, *Documenti – senttantasette in nero*, „scomunicando.it", 13 maja 2007, < https://tinyurl.com/mv6nxdvv> [Dostęp: 24.04.2022].

Tatò (1921-1992) i Massimo Magliaro, który po 20 latach podzielił się wiedzą na ich temat z opinią publiczną. Berlinguer również potępiał działalność terrorystyczną Czerwonych Brygad w związku z czym Almirante stwierdził publicznie: „nie wierzę, że PCI podsyca terroryzm”[1873]. W czerwcu 1984 wiedząc, że Berlinguer umiera Almirante postanowił spotkać się z nim po raz ostatni[1874].

14-16 stycznia 1977 roku w Rzymie odbył się pierwszy kongres MSI-DN po rozłamie wywołanym przez grupę De Marzio. Zaczął się od konieczności ewakuowania wydarzenia z Pałacu Kongresów z powodu alarmu bombowego. Almirante i Romualdi wystąpili ze wspólnym wnioskiem przeciw wnioskom Rautiego oraz działaczom młodzieżowym pod wodzą Andersona. Kierownictwo otrzymało 67% poparcia. Almirante pozostał sekretarzem, a Romualdi został wybrany na prezesa. Po kongresie MSI-DN opuściła kolejna grupa na czele z Massimo Andersonem, którzy powołali do życia Costituente di Destra per la Libertà, mającej na celu dalszą konsolidację prawicy we Włoszech. Roberti złożył też dymisję ze stanowiska szefa CISNAL, a jego funkcję przejął Ivo Laghi. Stronnictwo Pino Rautiego nadal działało wewnątrz partii i nic nie wskazywało na to, żeby lider dawnego Ordine Nuovo zamierzał iść na rozłam jak zrobił w latach 50. Używali nazwy „Linea Futura”. 1 marca 1979 roku pojawił się pierwszy numer gazety „Linea”, które redaktorem był Rauti. „Linea” miała odegrać rolę ideologicznej kontynuacji „Imperium” czy pisma „Ordine Nuovo” jednak tym razem miał to być nie niszowy periodyk czytany wyłącznie przez zwolenników tylko popularna gazeta dostępna w szerokiej dystrybucji w kioskach[1875]. Miała być alternatywna wobec „Secolo d’Italia”, ale jednocześnie wspierająca wobec działań i polityki wyborczej MSI-DN. W tym celu środowisko Linea Futura założyło spółdzielnię wydawniczą Cooperativa Grafica Europa (Cogre), której członkowie wpłacali składki na rzecz utrzymania gazety. „Linea” korzystała z tej samej drukarni co „Secolo” przy Via del Boschetto w Rzymie. Okładkę pierwszego numeru zdobił Fryderyk Nietzsche. Pojawiały się tam materiały wyjaśniające aktualność myśli faszystowskiej, korporacjonizmu czy socjalizacji[1876]. Neofaszyści komentowali na bieżąco spory o istotę faszyzmu w naukach humanistycznych w tym debatę o tym czy faszyzm był zjawiskiem włoskim czy uniwersalnym europejskim. Również Marco Tarchi na łamach „Linei” potępiał to pierwsze stanowisko i posiłkował się pracami historyków demokratycznych i lewicowych[1877]. Jednym z sukcesów „Linei” było opublikowanie w marcu 1979 roku wywiadu z filozofem Konradem Lorenzem. Żeby go przeprowadzić Cospito, Raui i Alessandro Di Pietro pojechali samochodem z Rzymu do Altenberga[1878]. Wywiad prowadził Cospito, który jako jedyny znał niemiecki.

Zwolennicy Rautiego od 1977 roku organizowali równoległe struktury w postaci ugrupowań takich jak Gruppi di Ricera Ecologica i Movimento Giovanni Disoccupati. Chociaż formalnie za działalność struktur młodzieżowych odpowiadali Fini i Gasparri[1879], to silne były w nich wpływy zwolenników radykalnych frakcji jak Gianni Allemano, Marco Tarchi czy córka Rautiego Isabela. W 1977 roku autonomia FdG względem MSI została poważnie naruszona przez partię. Po wewnętrznym rozłamie w MSI-DN i opuszczeniu jej przez Massimo Andersona 3 czerwca 1977 roku, 5 czerwca odbyło się Zgromadzenie Narodowe FdG i wybrano nowy sekretariat, w którego skład weszli: Marco Tarchi (wiceprezes), Biagio Cacciola, Stefania Paternò, Claudio Caparvi, Gianfranco Fini, Fabio Fatuzzo i Guido Virzì[1880]. 8 czerwca Giorgio Almirante nominował Gianfranco Finiego, wówczas dwudziestopięcioletniego, na nowego sekretarza organizacji. 15 października 1977 roku opublikowano pierwszy numer „ Dissenso ”, nowego oficjalnego organu prasowy Frontu. W latach 60. i 70. powstawały neofaszystowskie rozgłośnie radiowe. Teodoro Buonotempo były lider Giovane

[1873] Ibid.
[1874] L. Cheles, s. 44
[1875] N. Mollicone, s. 188.
[1876] G. Davoli, *Nella logica del corporativismo*, „Linea”, 1-14 marca 1979.
[1877] M. Tarchi, Un fascismo senza confini, „Linea”, 15-30 czerwca 1980.
[1878] N. Cospito, s. 108.
[1879] A. Amorese, *Fronte della gioventù. La destra che sognava la rivoluzione. La storia mai raccontata*, Massa 2014, s. 16.
[1880] F. Gennaccari, *Italia tricolore*, Rzym 2006, s. 273.

Italia i sekretarz FdG od 1972 roku założył w siedzibie organizacji Radio Alternativa, z kolei Guido Virzi prowadził Palermo Occidentale, a 7 grudnia 1975 roku w Mediolanie nadawanie rozpoczęło Radio University, którym kierował Ignazio La Russa, a finansował Franco Servello[1881]. Na radio pracowali wolontariusze.

Debata na temat ekologii na prawicy toczyła się co najmniej od połowy lat 70. XX wieku1882, chociaż sam temat nie był obcy tradycji faszystowskiej. Zwłaszcza młodzi missini uważali temat za zbyt istotny by go przemilczeć. W 1977 roku powstały Gruppi di Ricera Ecologica (Ekologiczne Grupy Badawcze) z inicjatywy pracownika Consiglio Nazionale delle Ricerche Alessandro Di Pietro, ze wsparciem Rutilio Sermontiego, jego brata Enrico (z zawodu był genetykiem). Organizacja m.in. sprzeciwiła się budowie elektrowni jądrowych we Włoszech. Grupy założyły następnie „Gaia", dwumiesięcznik poświęcony „kulturze i polityce środowiskowej" oraz „Eleutheria". Wśród publikujących w prasie eko-faszystowskiej byli Nazzareno Mollicone, Marco Tarchi i Stenio Solinas. Był to czas kiedy w Europie Zachodniej, w tym we Włoszech pojawiały się nowe ruchy ekologiczne, a skrajna prawica miała w swojej historii tradycję łączenia tej tematyki ze swoją doktryną. Interpretowała środowisko jako zasób tożsamościowy, element zakorzenienia i symbol zachowania. Pismo „Dimensione ambiente", jak pisze David Bernardini propagowało model ekologii silnie zideologizowanej, połączonej z nacjonalizmem, tożsamością kulturową i krytyką nowoczesnego, niezrównoważonego rozwoju[1883]. W tekstach obecna była nostalgia za dawnymi formami rozwoju, postrzeganymi jako bardziej zintegrowane z ekosystemem i wspólnotą.

Innymi sektorami ruchu neofaszystowskiego w tych czasach, aż do lat 80. były organizacje radykalne, w tym terrorystyczne oraz młodzieżowe skrzydło ruchu będące pod wpływem Nowej Prawicy. Skala obydwu zjawisk zmusza jednak do poświęcenia im osobnych podrozdziałów. 7 stycznia 1978 roku przy via Acca Larentia w rzymskiej dzielnicy Tuscolano członkowie Fronte della Gioventù wpadli w zasadzkę gdy opuszczali biuro MSI-DN w celu kolportażu ulotek reklamujących koncert Amici del Vento[1884]. Do piątki aktywistów kilku nieznanych sprawców oddało strzały z broni maszynowej. Franco Bigonzetti, student pierwszego roku medycyny postrzelony zginął na miejscu, mechanik Vincenzo Segneri, ranny w ramię wraz z dwoma kolegami Maurizio Lupinim i Giuseppe D'Audino pobiegli do biura i zamknęli kuloodporne drzwi. Najmłodszy, 18-letni Francesco Ciavatta uciekł w innym kierunku, ale napastnicy go dogonili i postrzelili w plecy. Kilka miesięcy później jego ojciec popełnił samobójstwo. Na wieść o zdarzeniu młodzi missini, w tym Gianfranco Fini zebrali się na miejscu w celu zaprotestowania przeciwko przemocy politycznej. Gdy jeden z dziennikarzy rzucił niedopałek papierosa w miejsce plamy krwi nawiązała się przepychanka, która przerodziła się w starcia. Kolejny członek FdG, Stefano Recchioni, gitarzysta zespołu Janus został trafiony policyjną kulą i zmarł dwa dni później. Do zbrodni na Acca Larentia przyznała się tajemnicza organizacja Nuclei Armati per il Contropotere Territoriale, jednak bezpośredni sprawcy pozostali i pozostają nieznani. Zbrodnia wywołała duże rozgoryczenie w szeregach młodych neofaszystów, którzy dorastali w atmosferze terroru politycznego, a swoją złość kierowali wobec państwa, policji, lewicy i liderów MSI-DN.

Wybory parlamentarne 1979 roku wykazały duży spadek poparcia dla partii głównego nurtu. Zauważono także wysoki odsetek absencji wyborczej i wzrost poparcia dla regionalistów[1885]. Poparcie dla MSI-DN pozostawało stabilne. Partia na czele z byłym faszystą porzuciła używanie salutu rzymskiego, jednolitego umundurowania i języka propagandy charakterystycznego dla tamtych czasów. Propaganda MSI-DN z okresu wyborów starała się przedstawiać neofaszystów jako partię nowoczesną, reagująca na wyzwania współczesnego świata. Pojawiło się hasło „nostalgia dla przyszłości", tematyka antynarkotykowa, hasła antyterrorystyczne – sugerujące, że to lewica

[1881] M. Magliaro, s. 149.
[1882] A. Amorese, s. 187.
[1883] D. Bernardini, *Il progresso in soffitta: l'ecologismo di destra di "Dimensione ambiente" e dei Gruppi di ricerca ecologica (1977-1981)*, w: „Italia Contemporanera", 304/2024, s. 36-60.
[1884] A. Carioti, *La storia dell'eccidio di via Acca Larentia, a Roma*, „Corriere della Sera", 24 stycznia 2008.
[1885] M. Clark, s. 635.

odpowiada za terroryzm, a nawet inspirowanie się propagandą lewicową. Luciano Cheles podaje przykłady takie jak plakat potępiający aresztowania neofaszystów inspirowany grafiką z maja '68 z hasłem „stop represjom", a z lat 80. plakat CISNAL z okazji 1 maja zaczerpnięty również z Francji oraz plakat rekrutacyjny FdG, który był wzorowany na plakacie kubańskim także z końca lat 60. Odejście Robertiego z CISNAL było pierwszym krokiem ku zerwaniu związku zawodowego z partią. 26 lutego 1980 roku Laghi w imieniu CISNAL i Almirante w imieniu MSI-DN podpisały dokumenty rozwiązujące stosunki między związkiem, a partią. Sekretarz Krajowy MSI-DN oraz Sekretarz Generalny CISNAL oświadczyli, że wciąż są zorientowani antymarksistowsko i będą utrzymywały kontakty, ale już niezależnie[1886]. Rozstanie CISNAL z MSI-DN nie wiązało się oczywiście z zerwaniem z tradycją przez związek. W 1987 roku zorganizował obchody setnej rocznicy urodzin Filippo Corridoniego[1887].

Na zakończenie warto wspomnieć o istotnym elemencie różniącym neofaszyzm od włoskiej prawicy jaką był stosunek do przeszłości i tradycji. Jak już wspomniałem, góra partyjna Partii Płomienia oraz redakcja „Il Borghese" portretowały Izrael jako sojusznika na froncie zimnej wojny. Inaczej zapatrywali się na to jednak radykałowie, swoją argumentację opierali na odniesieniach do tego samego dziedzictwa. W artykule pt. „A gdzie uderzy miecz islamu?" w pierwszym numerze „Linei" Mario Sella z podziwem opisał przywódcę rewolucji islamskiej w Iranie ajatollaha Abdollaha Nuriego: „stwierdził między innymi: ci, którzy uważają obecną irańską rewolucję za kwestię lokalną lub próbują sprowadzić ją do czynników ekonomicznych lub politycznych lub mają nadzieję rozwiązać konflikt poprzez zmianę ministrów lub jakąś drugorzędną reformę, są w błędzie. Jest to w rzeczywistości element ruchu islamskiego, który trwa we wszystkich krajach muzułmańskich. Jego skutki mogą być Już to widzę w Indonezji, Malezji, Pakistanie, Turcji, Egipcie, na Półwyspie Arabskim, w Afryce Północnej, ludzie nie chcą tylko wolności, niepodległości, sprawiedliwości społecznej. Chcą społeczeństwa opartego na islamie" [1888]. Tytuł artykułu i użyty w nim termin „miecz islamu" jest wyraźnym nawiązaniem do propagandy reżimu Mussoliniego z lat 30. XX wieku, a o tym, że redakcja widzi w ajatollahach sojuszników w walce z komunizmem i zachodem świadczy przywołanie słów Mohammada Mofatteha: „jesteśmy największą niemarksistowską rewolucją, jaka kiedykolwiek miała miejsce na świecie: ale jesteśmy jedynymi, którzy ją odrzucają, czujemy także szkodliwe produkty Zachodu, takie jak korupcja, materializm, konsumpcjonizm"[1889].

Zarówno partia, jak i większość neofaszystów starała się dystansować swój ruch i ideę od Holocaustu praktycznie od końca wojny. Pino Romualdi, szara eminencja partii pochodził do tematu Holocaustu zupełnie bezrefleksyjnie: „naród niemiecki, jak wszyscy, miał oczywiście swoje wady i nadmierne ambicje; wierzył w mit siły i wyższości rasy, która być może zbyt okrutnie na płaszczyźnie doktryny i tej samej siły politycznej odwoływała się do narodowego socjalizmu" - pisał[1890]. Leccisi pisał z kolei, że włoscy ochotnicy RSI byli całkowicie odizolowani od działań antyżydowskich i nie wiedzieli o nich, a gdy się o tym dowiedzieli uczucie porażki było tym boleśniejsze, że walczyli honorowo [1891] . Prześladowania Żydów pozostają tematem nieobecnym we wspomnieniach kombatantów RSI, ale zupełnie inne podejście prezentowali Pino Rauti, Rutilio Sermonti i Giorgio Pisanò. „Z obowiązującego wówczas prawa włoskiego wynikało, że Żydów uważano po prostu za obcych obywateli i wrogów" – pisali Rauti i Sermonti w swojej apologetycznej pracy na temat faszyzmu – „I dlatego tak jak skonfiskowano majątek obywateli włoskich w USA, Brazylii, Urugwaju, Australii i niemal wszystkich krajach alianckich, tak we Włoszech skonfiskowano majątek obywateli amerykańskich, angielskich i żydowskich, nie za to, że byli Żydami, ale za to, że byli wrogami"[1892].

[1886] *Dichiarazioni d'intenti tra CISNAL e MSI*, w: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*, Pescara 2010 , s. 169.
[1887] N. Mollicone, *Sindacalismo nazionale: storia raccontata da un protagonista*, Rzym 2015, s. 111.
[1888] M. Sella, *Ma dove colpirà la spada dell'Islam*, „Linea", 1 marca 1979.
[1889] Ibid.
[1890] P. Romualdi, Fascismo repubblicano, Carnago 1992, s. 30.
[1891] D. Leccisi, *Con Mussolini prima e dopo Piazzale Loreto*, Rzym 1991, s. 50-51.
[1892] P. Rauti, R. Sermonti, *Storia del fascismo*, vol. 6. *Il grande conflitto*, Rzym 1978, s. 367.

W 1978 roku Luciano Lucci Chiarissi wydał swoje wspomnienia. We wstępie napisał: „Jeżeli pytają mnie czy jestem faszystą, moja odpowiedź jest jednoznacznie twierdząca. Wynika to jednak ze specyficznego konformizmu., w tym sensie, że obawiam się wyjść na kogoś, kto porzucił szaty albo nie potrafi zareagować na prowokacje swoich adwersarzy”[1893].

Oskarżenie wobec Izraela o instrumentalizację Holocaustu gdy Menachem Begin nazwał Organizację Wyzwolenia Palestyny „arabskim SS” rzucił na łamach „Linei” Nazzarenno Mollicone[1894]. Redakcja uważała natomiast, że uznanie Izraela było zdradą świata zachodniego wobec Arabów[1895]. Giorgio Pisanò pisał natomiast na łamach „Il Candido”: „Mam wątpliwości nie tylko co do skali masakry, ale też co do systemu jaki Niemcy mieli zastosować, aby ją przeprowadzić (…). W związku z tym precyzuję, nie chcę zaprzeczać, żeby było jasne, że Żydzi doświadczyli bardzo krwawych prześladowań w latach 1939-1945. Doszło do prześladowań i do masakry”[1896]. Rauti i Sermonti w swojej interpretacji historii faszyzmu pisali też: „wprowadzenie polityki rasistowskiej we Włoszech było owocem autonomicznym reżimu faszystowskiego, a nie ‘służalczym naśladownictwem’ nazizmu, jak to później stało się modne twierdzić”. Uważali, że „gdyby nazistowskie Niemcy nigdy nie istniały, włoski faszyzm i tak byłby rasistowski, w Afryce Wschodniej Włoskiej i w innych terytoriach kolonialnych, ponieważ do tego prowadziła koncepcja życia i świata, właściwa faszyzmowi”. Żydów oskarżali z kolei o sprzeciwianie się wyprawie do Etiopii i każdemu innemu wyrazowi włoskiego ekspansjonizmu[1897].

Podczas XIII Kongresu Krajowego w Rzymie 18-21 lutego 1982 roku Partia Płomienia opracowała antologię artykułów, które ukazały się w „Il Secolo d’Italia” w latach 1979–1982. Pod tytułem „Odkrycie faszyzmu na nowo” (La riscoperta del fascismo), zbiór zawierał na okładce zdjęcie Mussoliniego, a krótka przedmowa do dokumentu kongresowego informowała czytelników, że tom będzie zawierał teksty, które „potwierdzają rewizję uprzedniego i bezwarunkowego potępienia faszyzmu”[1898]. Temat faszystowskiej moralności pojawiał się w artykułach o Robercie Farinaccim i Achille Starace, dwóch przywódcach, którzy pozostali lojalni wobec Mussoliniego aż do końca. Według recenzenta, Historia rewolucji faszystowskiej autorstwa Farinacciego ukazywała „styl życia kierujący się zasadami lojalności i niezłomności”. Taka wizja faszystowskiej moralności szła w parze z bagatelizowaniem totalitarnego charakteru faszyzmu. Faszyzm w ujęciu Farinacciego opisywano jako: „zdecydowany, porywczy, momentami brutalny”[1899].

5.5. Ołów i płomień

W poprzednich rozdziałach zwróciłem uwagę na problem jakim jest opracowanie zależności między różnymi organizacjami skrajnymi działającymi we Włoszech na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. W tym miejscu poddam pogłębionej analizie środowiska skrajnej prawicy pozaparlamentarnej. Środowisko Ordine Nuovo powstało jako grupa rozłamowa w szeregach MSI, jednak po śmierci Micheliniego część kierownictwa organizacji podjęła decyzję o powrocie do partii. Jak pisze Sandro Forte, sytuacja o tyle się skomplikowała, że część członków ON oraz Frontu Studenckiego na czele z Pino Rautim i Paolo Signorellim wróciła do partii, a część na czele z Clemente Grazianim postanowiła dalej działać niezależnie. Obok wciąż istniała Avanguardia Nazionale, która była organizacją byłych członków organizacji młodzieżowych MSI oraz Ordine Nuovo[1900]. Dodatkowo poza Ordine Nuovo Grazianiego działało też Ordine Nuovo Maggiego. Niektórzy członkowie tych grup mogli oficjalnie wstępować do MSI z Rautim, ale wciąż brać udział w życiu grup poza partią.

[1893] L. L. Chiarissi, *Esame di coscienza diun fascista*, Rzym: Istituto per Ricerche Sociali ed Economiche 1978, s. 9.
[1894] N. Mollicone, *La rivincita della geo-politica*, „Linea”, 1 lipca 1980.
[1895] Rover, *La spada dell'Islam*, „Linea”, 1 maja 1979.
[1896] G. Pisanò, *Ebrei e camere a gas*, „Il Candido”, 1 stycznia 1979.
[1897] P. Rauti, R. Sermonti, *Storia del fascismo*, vol. 5., *L’espansione e l’Asse*, Roma 1977, s. 276, 280-285.
[1898] G. Sorgonà, *The nostalgic and political use of the past…*, s. 294.
[1899] Ibid.
[1900] S. Forte, s. 119.

Z kolei Franco Freda przewodził swojemu środowisku niezależnie od wszystkich struktur, ale szeregowi członkowie i sympatycy różnych odłamów Ordine Nuovo utrzymywali z nim kontakty. Po fiasku puczu Borghese zarówno książę, jak i Stefano Delle Chiaie udali się na emigrację. Avanguardia Nazionale miała więc lidera za granicą, a konspiracyjne struktury w kraju. Ponieważ ugrupowania wywrotowe, z których część stosowała przemoc i (lub) terroryzm działały w podziemiu ich wydawnictwa i materiały propagandowe są trudno dostępne, a wiedza akademicka w wielu przypadkach oparta jest na ustaleniach dziennikarzy śledczych. W niektórych przypadkach jest możliwe dotarcie do relacji uczestników wydarzeń lub przeprowadzenie wywiadu, jednak byli terroryści są znani z jednej strony z dyskrecji, z drugiej z mitomanii i silnej rządzy atencji ze strony akademików i dziennikarzy. Jak pisze Magnetta struktura Avanguardii Nazionale była ściśle hierarchiczna. Na jej czele stał Stefano Delle Chiaie, którego poznał w 1975 roku w Barcelonie: „byłem tam zarówno na krótko przed śmiercią Francisco Franco, jak i zaraz po. Byłem wtedy dzieciakiem, ale miałem okazję dobrze poznać środowisko „czarnych wygnańców”[1901]. Przebywał tam też Vincenzo Vinciguerra, który po zamachu w Peteano i ucieczce z kraju przeszedł do AN.

Movimento Politico „Ordine Nuovo” razem ze swoim Fronte Azione Studentesca budował nowe struktury w całych Włoszech i był obecny w 1970 roku na terenie 28 miast. Organizowali demonstracje m.in. na Uniwersytecie w Modenie i doroczne lipcowe obozy młodzieżowe trwające po 15 dni[1902]. Na początku czerwca 1971 roku członkowie ON zakłócili wiec Almirantego na Piazza Università w Katanii. Almirante (jak pisze Sandro Forte) „mówił o potrzebie przekształcenia Movimento Sociale w demokratyczną i szanowaną partię prawicową, niezawodną partię, która byłaby punktem odniesienia dla wszystkich Włochów, którzy naprawdę chcieli przeciwstawić się szerzącemu się komunizmowi”[1903]. Ale gdy Almirante krzyknął do mikrofonu, że w obliczu strajków i protestów młodych lewicowców konieczne jest stworzenie frontu, by bronić, nawet fizycznie, instytucji szkoły i uniwersytetu, zaczęli gwizdać i go przekrzykiwać. Pilnujący wiecu Volontari Nazionali byli zdziwieni, że nie mają do czynienia z maoistami, a ci wykorzystując konsternację zabrali Almirantemu mikrofon i ogłosili: „Nie jesteśmy białymi strażnikami systemu. Pieprzyć was, on powinien iść i pilnować szkół. Chcemy zniszczyć ten system, a nie go bronić. Jesteśmy z Ordine Nuovo” [1904] . 11 października 1970 roku w Lucce Clemente Graziani zwołał kongres krajowy Movimento Politico. Nowe Movimento Politico Ordine Nuovo stanęło przed wyzwaniem poszukiwania źródła finansowania działalności oraz nowej siedziby.

Około 1971 roku do Movimento Politico Ordine Nuovo dołączył były członek Frontu Narodowego - Pierluigi Concutelli, który właśnie skończył odbywać odsiadkę. Sandro Forte uważa jednak, że realnie zaczął być widoczny dopiero w 1974 roku gdy przeprowadził się z Palermo do Katanii: „w Palermo nie było jądra ON, ponieważ prawnik Enzo Fragala powrócił do MSI” - pisze[1905]. Concutelli pisze w swojej biografii, że faszystami byli jego wujowie, a ojciec liberałem. Polityką zainteresował się natomiast po inwazji ZSRR na Węgry w 1956 roku: „w tamtych czasach bycie faszystą oznaczało bycie wewnątrz dychotomii Evola-Gentile, nigdy nie wpadłem w tę pułapkę, po prostu uważałem się za prawnuka Filippo Corridoniego i George'a Sorela, proroka rewolucyjnego syndykalizmu wszystkiego, co reprezentowało „Dwadzieścia lat” Benito Mussoliniego i jego politycznego pragmatyzmu”[1906]. Concutelli niechętnie odnosił się do Evoli, a podziw dla „barona” jako świeckiego mesjasza wydawał mu się groteskowy. „Clemente Graziani zapytał mojego przyjaciela Peppe, który podobnie jak wielu towarzyszy po latach wyjechał do Włoch o jego pielgrzymkę do sanktuarium evolian przy Corso Vittorio i jego wrażenia na temat „mistrza” co najmniej trzech pokoleń neofaszystów. Peppe odpowiedział tylko: „Wyglądał jak pedał na wózku

[1901] E. Ferrario, D. Magnetta, s. 29.
[1902] S. Forte, s. 187.
[1903] Ibid., s. 126.
[1904] Ibid., s. 127.
[1905] Ibid., s. 175.
[1906] P. Concutelli, s. 23, 29-30, 35.

inwalidzkim w żółtym swetrze" - pisze[1907]. Pośrednio biografię Concutellego potwierdził w rozmowach z Forte Enrico Tomaselli z Palermo: „Spotkałem Concutellego w Palermo w 1969 roku. Obaj działaliśmy w Giovane Italia i Froncie Narodowym księcia Borghese. Właściwie to on był nawet odpowiedzialny za Front. Kiedy Concutelli wyszedł, pierwszą rzeczą, jaką zorganizował, był FUAN"[1908]. Jak pisze w swojej autobiografii Concutelli „nie trzeba było wyrabiać karty ani formalnie się rejestrować, wystarczyło dołączyć i udostępnić się lokalnemu kierownikowi. No i oczywiście dowód bojowości i aktywizmu, udział w spotkaniach, inicjatywach propagandowych, rozdawaniu ulotek, nocnych nalotach w celu naklejania plakatów na murach miejskich lub kopiowania ulotek na powielaczu"[1909] – pisze. Ale wiązało się to z innymi wyrzeczeniami. O ile organizacja w czasach Rautiego była skrajna, ale transparentna, o tyle w latach 70., pod nowym kierownictwem przybierała formę organizacji terrorystycznej: „Przede wszystkim musiałeś zerwać kontakt ze wszystkim, co miałeś za sobą: przyjaciółmi, rodziną, dziewczyną. Trzeba było porzucić „burżuazyjne" życie. Świadomość, że droga, którą masz zamiar podążać, może zaprowadzić cię albo na cmentarz, albo, w najlepszym przypadku, do więzienia na resztę swoich dni"[1910].

Evola miał wielu wyznawców, ale Concutelli nie był jedynym neofaszystą dla którego filozof przestał być autorytetem. Stefano Delle Chiaie wspomina pewną rozmowę z Junio Valerio Borghese sprzed nieudanego puczu: „opowiedział mi, że Evola zaproponował mu założenie „zakonu" składającego się wyłącznie z rzymskiej arystokracji. Ale Borghese, który znał rzymską arystokrację lepiej niż Evola, odpowiedział mu: zakon arystokratyczny z obecnie żyjącymi rzymskimi książętami? Niemożliwe. Nie mają już nic ze swoich przodków. I sprawa na tym się zakończyła"[1911]. Magnetta wspomina, że przez pewien czas brał udział w spotkaniach ideologicznych na których członkowie Avanguardia Nazionale zgłębiali nauki Evoli. Prowadził je Marco Invernizzi, który został później dziennikarzem Radia Maria. Jak pisze Magnetta, byli tacy, którzy bardziej angażowali się w analizy filozoficzno-egzystencjalne. Wymienia z nazwiska Cesarego Ferriego[1912]. W dalszym ciągu ukazywało się pismo „Ordine Nuovo", które wydawał Pino Rauti, równolegle do niego grupa Grazianiego wydawała „Ordine Nuovo Azione": „Osiem milionów robotników z południa w ciągu tych sześciu dekad antyfaszystowskiego reżimu, bezwzględnego i opresyjnego, wyjechało, by zamieszkać w mglistych włoskich miastach Północy, inni musieli wyemigrować do Szwajcarii, Niemiec, Francji, Belgii, Anglii lub za ocean. Państwo demokratyczno-parlamentarne nie przejmowało się nimi" – pisał Graziani[1913].

Pismo „Ordine Nuovo" w nowej odsłonie utrzymywało formułę zeszytów ideologicznych. Pojawiły się nawet numery z okładkami przypominającymi okładki starych numerów „Imperium" co było wyraźnym sygnałem powrotu do korzeni. Redaktor naczelny pisał, że MSI unowocześnił swój język, chociaż wciąż pozostała w nim odrobina nostalgii w pejoratywnym znaczeniu tego słowa, na co jego środowisko zwracało uwagę w poprzednich latach[1914], co było mocnym argumentem na rzecz zmiany strategii i powrotu rozłamowej frakcji do partii. „Prawdziwa natura włoskiego nacjonalizmu leży w jego przedstawianiu jako siły, której celem jest naprawa niedostatków państwa po zjednoczeniu, w błędach lewicy, w odrzuceniu polityki „czystych rąk i pozostawania w domu", a nie w nieco stereotypowym i sztucznym obrazie, który przedstawia go wyłącznie jako mieszaninę imperializmu i woli" – pisał Francesco Perfeti[1915].

Na kartach wydawanego przez Rautiego magazynu pojawiły się teksty na temat pochodzenia starożytnych Latynów, z uwzględnieniem używania przez ich kulturę symbolu swastyki napisane

[1907] P. Concutelli, s. 35.
[1908] S. Forte, s. 176.
[1909] P. Concutelli, s. 58.
[1910] P. Concutelli, s. 77.
[1911] N. Rao, *Trilogia della celtica…*, s. 51.
[1912] E. Ferrario, D. Magnetta, s. 31.
[1913] C. Graziani, *Giustizia per il sud*, Ordine Nuovo azione, listopad 1972.
[1914] P. Rauti, *Frontismo nazionale e politica nazional-rivoluzionaria*, „Ordine Nuovo", grudzień 1971.
[1915] F. Perfetti, *Alle origini del nazionalismo*, „Ordine Nuovo", grudzień 1970.

przez Adriano Romualdiego[1916], Cornelieu Zelea Codreanu i Żalaznej Gwardii, autorstwa Marco Tarchiego[1917], który był rodzonym bratankiem Angelo Tarchiego; tekst o wizjach Drieu La Rochelle[1918] czy tekst o Leonie Degrellu napisany przez Roberto De Mattei: „Belgia jest w rękach mniejszości finansistów, wspieranych przez masonerię. Cała Europa pogrąża się w chaosie. Ktoś w Belgii również musi podjąć działania" – dalej De Mattei pisze - „mając dwadzieścia dziewięć lat, Leon Degrelle był najmłodszym europejskim przywódcą politycznym. Jego słowa to te same, których Codreanu w Rumunii i José Antonio w Hiszpanii używają przeciwko starej, skorumpowanej klasie politycznej. Podczas tysięcy spotkań lider partii Rex podróżuje po kraju, przemawiając czternaście razy dziennie, od siódmej rano do trzeciej nad ranem następnego dnia. Wyniki wyborów są zaskakujące: dwudziestu jeden deputowanych partii Rex wchodzi do parlamentu" – pisze autor i wspomina o tym, że jego bohater 1 września 1939 wyraża chęć wzięcia udziału w hitlerowskiej napaści na Polskę czego zakazał mu belgijski rząd jako piastującemu mandat posła – „To nie dla Niemiec, ale dla Europy toczyły się walki na froncie wschodnim. Ochotnicy z trzydziestu dwóch różnych krajów będą gromadzić się tysiącami pod flagami z czerwoną i swastyką. Do końca 1944 roku ponad połowa sił SS będzie z urodzenia nie-Niemcami. Ich walka będzie desperacka, prawdziwa zum letzen Mann, do ostatniego żołnierza"[1919] – pisze z kolei o jego służbie w Waffen SS.

Pismo Ordine Nuovo drukowało też Adriano Romualdiego, który przekonywał na jego łamach, że nawet gdyby MSI przejął władzę to faszyzm nie zostałby zrealizowany bez wsparcia całej Europy. Włochy jako kraj liczący wówczas 50 milionów mieszkańców pozbawiony złóż węgla i żelaza stałby się zależny od USA[1920]. Kulturę amerykańską opisywał jako nierozróżnialną od żydowskiej. Wyolbrzymiony, zdaniem Romualdiego, Holocaust posłużył, w jego ocenie, do oddania połowy Europy we władanie komunizmowi[1921]. „Hitler był jedynym politykiem europejskim, który dostrzegł, dokąd dojdzie Rosja" – pisał - „jeśli nie zostanie powstrzymana w porę, imperium o wymiarach kontynentalnych, potęga europejska zbyt wielka dla samej Europy, a właściwie większa niż Europa sama w sobie. Stąd jego decyzja, by pierwszy zaatakować Rosję"[1922]. Syn wpływowego polityka MSI szedł własną drogą do śmierci w 1973 roku kiedy to wracając ze stanowiska archeologicznego w Ostii, gdzie lubił spacerować rozbił samochód i wykrwawił się, gdyż w okolicy nie było w odpowiednim czasie nikogo kto mógłby udzielić mu pomocy. Wciąż ukazywały się jednak jego prace napisane za życia, hołd oddał mu jego mistrz Evola, a wielu neofaszystów czytuje go do dziś: „Dawne perspektywy narodowe, w których byliśmy wychowani, walą się na nas ze wszystkich stron. Samowystarczalność ojczyzny włoskiej, czy francuskiej, czy niemieckiej (…) nie istnieje i nie może już istnieć. Nacjonaliści bez narodu, tradycjonaliści bez tradycji, wierzymy, że odnajdujemy się w ojczyźnie i tradycji o wiele szerszej"[1923] - czytamy.

Nie obyło się bez analizy Bliskiego Wschodu, kwestii rasowych czy tekstów Evoli. Jednak najważniejszym opublikowanym tekstem był szkic konstytucji państwa w „nowym porządku" autorstwa Sermontiego[1924]. Dokument określa, że Ordine Nuovo opowiada się za państwem organicznym, nie państwem wodzowskim w stylu historycznego faszyzmu, ale również się do niego odwołuje: „dla nas Karta Pracy stanowi niezwykły dokument mądrości politycznej, nigdy nie przekroczony od tamtej pory, a jeśli od niej odstąpimy, to tylko z przemyślaną i dobrze udokumentowaną ostrożnością, w imię późniejszych doświadczeń naszej własnej myśli politycznej i oczywistych różnic między sytuacją ówczesnego i obecnego. Mówiliśmy zatem, że z naszej

[1916] A. Romualdi, *Le origini dei latini*, „Ordine Nuovo", grudzień 1971,
[1917] M. Tarchi, *Codreanu e la Guardia di Ferro*, „Ordine Nuovo", grudzień 1971.
[1918] A. Arpaja, *L'Europa in Drieu La Rochelle*, „Ordine Nuovo", marzec-kwiecień 1970.
[1919] R. De Mattei, *Degrelle, un europeo*, „Ordine Nuovo" grudzień 1970.
[1920] A. Romualdi, *Lo Stato dell'Ordine Nuovo*, „Ordine Nuovo", marzec 1970.
[1921] A. Romualdi, *Prfazione*, w: Adolf Hitler, La battaglia di Berlino, Padwa 1971.
[1922] A. Romualdi, L'Occidente e i limiti dell'occidentalismo, „Ordine Nuovo", maj-czerwiec 1970.
[1923] A. Romualdi, *Gli indoeuropei: origini e migrazioni*, Padwa 1978, s. 17.
[1924] R. Sermonti, *Primo schema constituzionale per uno stato dell'Ordine Nuovo*, suplement w: „Ordine Nuovo", maj-czerwiec 1970.

koncepcji Narodu wynika nieuchronnie druga deklaracja, dotycząca politycznego i prawnego przejawu samego Narodu" – czytamy. Państwo organiczne w wizji autorów projektu konstytucji „uznaje wolność zrzeszania się, wypowiedzi i krytyki w granicach praw chroniących moralność obywatelską", ale z zastrzeżeniem, że „wszelkie działania indywidualne lub zbiorowe przeciwko autorytetowi państwa są karalnie zabronione, podobnie jak wszelkie formy propagandy publicznej, mające na celu wywieranie wpływu, na jakimkolwiek szczeblu i na jakimkolwiek forum, na obywateli wezwanych do wyznaczenia przedstawiciela publicznego".

W projekcie ustroju obywatele nie są sobie równi. Na przykład: „lekarz z żoną i dziećmi, profesor uniwersytecki i pisarz, odznaczony Medalem Wojskowym, właściciel dzierżawnej farmy, uczestniczy w życiu narodu i jest reprezentowany w kolegialnych organach publicznych pod sześcioma tytułami: jako głowa rodziny, jako profesjonalista, jako nauczyciel, jako pisarz, jako osoba odznaczona i jako rolnik. Kawaler, żyjący wyłącznie z renty, nie angażujący się w żadną działalność produkcyjną ani kulturalną, nie przyczynia się do realizacji celów publicznych i dlatego nie jest w ogóle reprezentowany". Autor uzasadnia, że nie można ignorować problemu jakim jest powszechna tolerancja dla rozpadu rodziny. Pisał to, gdy Włochy znosiły zakaz rozwodów ustanowiony jeszcze w czasach faszystowskich.

W kolejnych punktach szkicu ustroju Sermonti pisze o konieczności stworzenia silnej państwowej służby zdrowia, którą wspierać miałaby policja sanitarna. Miałaby istnieć obok policji: politycznej, finansowej i granicznej, biologicznej, drogowej, obyczajowej, sądowej oraz Straży Miejskiej podległej wójtom. Postulowano także konsolidację przepisów podatkowych poprzez redukcję, uproszczenie i likwidację podatków lokalnych. Filozofia armii streszcza się do następujących stwierdzeń: „duch legionisty to wierność, lojalność, dyscyplina i opanowanie w obliczu niebezpieczeństwa, a te należą do najwyższych cnót, jakie mogą istnieć w człowieku i przynoszą zaszczyt towarzystwu, do którego należy. Kochamy pokój, gdy jest on równowagą zbrojną", z kolei pokój jest pożądany jeśli jest związany z równowagą sił, a pacyfizm jest postawą tchórzy i niewolników.

Najwyższym organem „politycznym i moralnym" państwa ma być senat, którego członkowie muszą być mężczyznami powyżej 25 roku życia, z wyłączeniem przedstawicieli studentów. Senatorami mieli zostawać: a) ministrowie, rektorzy uczelni, szefowie sztabów wojska, duchowni i przedstawiciele zakonów, wszyscy z upoważnienia swoich instytucji; b) przedstawiciele Sekcji Naukowej, Literatury i Sztuk, Akademii Wojska w liczbie łącznie trzech, dwóch przedstawicieli duchowieństwa katolickiego wskazani przez hierarchów, jeden przedstawiciel zakonów oraz maksymalnie dziesięciu przedstawicieli Wyższej Akademii Nauk Politycznych i Dyscyplin; c) senatorowie wybierani wybrani jako przedstawiciele profesji: urzędnika, profesora, nauczyciela, studenta, po jednym przedstawicielu kategorii wolnych zawodów, artystów, innych wyznań, odznaczonych za waleczność, inwalidów wojennych, dziennikarzy, przedstawicieli zawodów pomocniczych w służbie zdrowia, głów rodzin wybranych przez Zgromadzenie Prowincjonalne Głów Rodzin; d) senatorowie dokooptowani przez Senat na wniosek senatora i wybrani głosami ¾ obecnych na sali w głosowaniu tajnym.

Jak widać jest to model państwa w którym dostęp do piastowania funkcji jest silnie ograniczony, praktycznie nie dostępny dla większości obywateli, w tym wszystkich kobiet. Tworzenie takich dokumentów programowych świadczyło o odrębności programowej frakcji.

W 1971 roku Movimento Politico Ordine Nuovo zostało oskarżone o rekonstrukcję partii faszystowskiej. Proces toczył się dwa lata. Graziani wygłosił memorandum w którym potępił legalność oskarżenia na mocy ustawy Scelby: „gdy mówimy o ideologii partii faszystowskiej, mamy na myśli oficjalny dokument, który definiuje tę ideologię i który nosi tytuł „Doktryna faszyzmu", sporządzony w pierwszej części, ściśle doktrynalnej, przez filozofa Giovanniego Gentile, a w drugiej, ściśle państwowej i społecznej, przez Benito Mussoliniego. Ma to na celu uniknięcie powstawania, nawet na poziomie kulturowym, nieprzyjemnych nieporozumień" – tłumaczy. Skrytykował też MSI w latach 50., gdy jego środowisko powołało do życia Centro Studi Ordine Nuovo: „w partii po jednej stronie byli ci, którzy mylili faszyzm z burżuazyjnym i papieskim konserwatyzmem; po drugiej

stronie pewni nędzni „socjaliści", którzy mylili Mussoliniego z Pietro Nennim, a faszyzm z rodzajem trójkolorowej socjaldemokracji. Wszędzie mało idei, mało kultury, żadnej wyobraźni"[1925].

Twierdził, że ideologia Ordine Nuovo była daleka od klasycznego faszyzmu, nie była totalitarna: „Julius Evola, od którego zapożyczyliśmy całe nasze podejście doktrynalne i egzystencjalne (miejmy nadzieję, że to nasze stwierdzenie nie wywoła u niego kolejnego absurdalnego procesu), w eseju o faszyzmie utrzymuje, że „państwo tradycyjne jest organiczne, ale nie totalitarne"[1926]. Dalej Graziani bronił się, że idee faszystowskie są ściśle związane z osobami swoich przywódców, podobnie jak bonapartyzm, który z kolei jego ruch potępił jako kontrrewolucyjny: „autentycznie rewolucyjny ruch" - dodaje - „dąży do depersonalizacji postaci swoich przywódców do maksimum i edukuje bojownika, żołnierza politycznego, aby służył i podążał, z lojalnością i honorem, tylko za Ideą, o którą walczy"[1927].

Zarzut rasizmu odparł następująco: „zajęliśmy się problemem rasy, ale z zupełnie innej perspektywy niż ta, o którą jesteśmy oskarżani. Rasizm, jaki wyrażał się w faszyzmie, rasizm „zoologiczny", czyli idea czystej rasy rozumianej w wyłącznie biologicznym, cielesnym sensie, nigdy nie był przez nas popierany... z prostego powodu, że czyste rasy w naszych czasach nie istnieją (…) Doktryna rasy jest w istocie przede wszystkim mitem antydemokratycznym, który na nowo odkrywa wartości porządku i różnic"[1928]. Stwierdza też, zgodnie z prawdą, że w żadnym dokumencie Ordine Nuovo, ani w żadnym artykule na łamach wydawanych przez nich pism nie pojawił się postulat prześladowania jakiejkolwiek grupy etnicznej. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że publikacja tekstu francuskiego negacjonisty Paula Rassinera jest najpewniej pierwszym w historii Włoch incydentem negowania Shoah[1929]. Praca „La verita sul processo di Auschwitz" była jedną z trzech publikacji wydanych jako „Zeszyty Ordine Nuovo" obok „Wojny rewolucyjnej" Grazianiego.

Graziani też jest negacjonistą, ale nie wyraża tego wprost. Pisze w memorandum: „każdy, kto dziś ośmiela się krytykować judaizm, żydowskiego ducha i mentalność, automatycznie musi odpowiedzieć na poziomie moralnym, bo kto wie, ile milionów Żydów zginęło w nazistowskich obozach koncentracyjnych podczas ostatniej wojny. W ten sposób konkretna niezdolność do wypowiedzenia się została określona w odniesieniu do pewnych aspektów żydowskiej duszy i kultury, które miały tak negatywny wpływ na kulturę europejską, że stały się decydującym elementem jej racjonalistycznej i oświeconej inwolucji"[1930]. 21 listopada 1973 roku zapadł wyrok skazujący, który wiązał się ze skazaniem Grazianiego na 5 lat i 3 miesiące więzienia (skróconego po apelacji do 3 lat) oraz dożywotni zakaz piastowania funkcji publicznych. W rezultacie, Graziani postanowił wyjechać z Włoch. W tajnym Ordine Nuovo wykrystalizowały się dwie frakcje. Jedna z liderów na wygnaniu, druga w kraju, gdzie Signorelli, który powrócił z MSI został komisarzem politycznym, a Concutelli dowódcą wojskowym[1931]. Pierluigi Concutelli pisze, że sposobem na ucieczkę z Włoch było nielegalne przekroczenie granicy ze Szwajcarią[1932]. Vinciguerra opuścił Włochy jako członek Ordine Nuovo, dzięki pomocy towarzysza, który pożyczył mu 100 tys. lirów. Nigdy go jednak już więcej nie spotkał[1933]. Za granicą nawiązał kontakt z Delle Chiaie i przeszedł do Avanguardia Nazionale. Signorelli mieszkał przez krótki okres w Niemczech.

W swojej autobiografii Concutelli tak charakteryzuje środowisko: „byli tacy, których wyśmiewaliśmy i nazywaliśmy małymi czarodziejami. Ci, którzy mieli obsesję na punkcie neopogańskich teorii, ezoteryki i innych tego typu bezsensownych bzdur (..). Byli neonaziści, którzy

[1925] C. Graziani, *Processo a Ordine Nuovo processo alle idee*, w: S. Forte (red.), *Clemente Graziani: la vita, le idee*, Rzym 1997, s. 108-111.
[1926] Ibid., s. 115.
[1927] Ibid., s. 117.
[1928] Ibid., s. 119.
[1929] J. P. Bermont [P. Rassiner], *La verita sul processo di Auschwitz*, Rzym 1965.
[1930] C. Graziani, *Processo...*, s. 120.
[1931] S. Forte, s. 179.
[1932] P. Concutelli, s. 92.
[1933] V. Vinciguerra, s. 16.

patrzyli na hitlerowskie Niemcy i mit czystości i siły Ordine Nuovo z bardziej wyraźnie faszystowskiej perspektywy”[1934]. Ale byli też zupełnie inni. „Byli też tacy, którzy wierzyli lub udawali, że wierzą w możliwe porozumienia (dla mnie bardzo niebezpiecznego) z sektorami państwa, ze środowiskami tajnych służb, być może po to, by w praktyce zapewnić nam finansowanie bezpośrednio przez MSW, naszego zaprzysiężonego wroga”[1935]. Concutelli opisuje innowacyjne pomysły finansowania organizacji od handlu fałszywymi pieniędzmi, po handel rzadkimi znaczkami pocztowymi. Jednak nic nie było skuteczniejszego od rabunków, a on dodatkowo znał Palermo.

Obok Avanguardii Nazionale jedną z najważniejszych organizacji na skrajnej prawicy była Lotta Di Popolo. Punkty odniesienia tej grupy były wyjątkowo egzotyczne. W artykule ze stycznia 1971 roku zatytułowanym „Przeciw instytucjom burżuazyjnym” grupa ta wyraziła zamiar „wyrażania się poza partiami i związkami”, ponieważ nie reprezentowały one jej „uprawnionych aspiracji”, lecz były „emanacją politycznych i ekonomicznych interesów rosyjsko-amerykańskiego imperializmu, Watykanu i międzynarodowego syjonizmu”. To naród, według LDP stanowił prawdziwą siłę napędową historii zdolną do walki z „burżuazyjną władzą gospodarczą o rewolucyjną władzę polityczną” [1936]. Rozłam w 1960 roku pomiędzy „rewolucyjnymi Chinami a burżuazyjną i imperialistyczną Rosją wyraźnie pokazał pragnienie Mao do kwestionowania równowagi światowej” – czytamy w innym artykule[1937]. Jako narzędzie polityki imperialistycznej przedstawiony zostaje też Izrael: „imperializm ma na celu likwidację walki narodu palestyńskiego poprzez jego izolację i pozbawienie wsparcia innych narodów arabskich. Oczywiście rozróżnienie pomiędzy istnieniem Izraela a ekspansjonizmem jest całkowicie sztuczne. Izrael może istnieć tylko wtedy, gdy się rozszerza. Bronić się przed ekspansjonizmem i walczyć o zniszczenie państwa Izrael to absolutnie to samo”[1938]. W swoim manifeście stwierdza, że „metody produkcji kapitalistycznej oparte są na wyzysku człowieka i lichwie” i deklaruje, że: „zamierza wywłaszczyć przedsiębiorstwa i wspólnoty z wszelkiej formy zysku znajdującego się w rękach agentów interesów poza ludowych; własność prywatna, która nadaje władzę polityczną, zostanie zniesiona” [1939]. Z kolei „zanieczyszczenie powietrza i mórz, wylesianie oraz urbanizacja są konsekwencjami logiki kapitalistycznej i kolektywistycznej. Zjawiska te zostaną powstrzymane, aby przywrócić człowiekowi akceptowalne warunki życia i zapewnić ochronę środowiska” [1940]. Dalej czytamy: „likwidacja latyfundiów i wywłaszczenie z odszkodowaniem dla chłopów, a bez odszkodowania z gruntów uprawnych należących do tych, którzy je posiadają, lecz nie uprawiają. Równocześnie nastąpi podział ziemi uprawnej między tych, którzy ją uprawiają, a ziemi nieużytków – między tych, którzy ją porzucili, bez względu na status”[1941].

Dalej organizacja deklaruje: „LDP będzie rozwijać się w zakładach pracy poprzez komórki złożone z bojowników zdolnych do wykonywania podstawowych zadań pracy. Ruch, jako główna siła społeczeństwa, musi dać mocny impuls rozwojowi ludu. Parametrami postępu będą: wzrost płac realnych, spadek kosztów życia, wzrost dóbr konsumpcyjnych, skrócenie czasu pracy, zmniejszenie bezrobocia. Pozostałe sektory życia społecznego i produkcyjnego nie mogą być traktowane jako cele same w sobie, lecz podporządkowane temu nadrzędnemu celowi”[1942]. Ustrój państwa proponowany przez grupę miał być zmilitaryzowany i stosować cenzurę, co sugerowały stwierdzenia: „Armia i milicja będą miały na celu stałe przygotowanie członka politycznego oraz wyszkolenie go w użyciu nowoczesnej broni i zaawansowanych technologii. Walka przeciwko świadomym kłamstwom i fałszywym mitom szerzonym przez środki reakcyjne: radio, gazety, filmy, telewizję i manifestacje

[1934] P. Concutelli, s. 59.
[1935] Ibid., s. 82.
[1936] *Contro le istituzioni borghesi*, „Lotta di Popolo”, styczeń 1971
[1937] *Imperialismo e guerre di liberazione*, Ibid.
[1938] Ibid.
[1939] *Manifesto di Lotta (1969)*
[1940] Ibid.
[1941] Ibid.
[1942] Ibid.

artystyczne, które mają na celu zniekształcenie świadomości ludu”[1943].

Co ciekawe Lotta di Popolo deklarowała solidarność z ofiarami represji politycznych z obu stron i uważała, że zarówno Franco Freda, jak Pietro Valpreda byli niewinni[1944]. Jak pisze Alfredo Villano jedną z najczęściej powracających na łamach „Lotta di Popolo” polemik był temat konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Redakcja potępiała terrorystów Czarnego Września, ale przedstawiała Fatah i OWP jako rewolucjonistów walczących zbrojnie z zachodnim imperializmem[1945]. Lotta di Popolo była też pozytywnie ustosunkowana do Kaddafiego i panarabizmu jako sojusznika dla wizji Thiriarta[1946]. Z kolei walkę irlandzkich separatystów przedstawiali jako wyzwoleńczą wobec angielskiego kapitalizmu, w dodatku zakorzenioną w silnych tradycjach narodowych[1947]. W drugim punkcie „Manifestu” Lotta di Popolo pisze: „Na podstawie prawa do samostanowienia narodów, LDP będzie walczyć o naród włoski w interesie i sojuszu z ruchami wyzwoleńczymi całego świata, przeciwko kolonializmowi rosyjsko-amerykańskiemu, kapitalizmowi i zagrożeniu imperialistycznemu”[1948]. W jednym z numerów pisma organizacyjnego pojawia się też tekst pochwalny wobec Abdela Waela Zwaitera dwa dni po zlikwidowaniu go przez Mossad za rolę w organizacji terrorystycznej Czarny Wrzesień i ataku na izraelskich sportowców w wiosce olimpijskiej w Monachium[1949].

W 1972 roku powstał też inspirowany działalnością FAR Fronte Nazionale Rivoluzionario, który dwa lata później rozpoczął działalność terrorystyczną. Liderem grupy był Mario Tutti, ale oprócz niego śledczy zidentyfikowali jako jego członków Luciano Franciego, Margheritę Luddi, Piero Malentacchiego, Giovanniego Gallastroniego i Marino Morella. Grupa zajmowała się atakami na infrastrukturę przemysłową. Najbardziej znanymi atakami były trzy zamachy bombowe na linii kolejowej Arezzo-Chiusi w dniach 31 grudnia 1974 – 8 stycznia 1975[1950]. Podłożone pod torami ładunki wybuchowe były potencjalnie groźne, ale w zamachach nikt nie ucierpiał. Innymi obiektami ataków był przewrócony słup energetyczne ENEL w Pistoi oraz siedziby DC i Pałac Rolnictwa w Lucce. Incydenty te są słabo udokumentowane. 22 stycznia 1975 policja udaremniła atak na galerię handlową w Arezzo, a dwa dni później podjęła się próby aresztowania Tutiego około godziny 20:00 jednak ten w czasie przeszukania domu zastrzelił on dwóch policjantów, ranił trzeciego i uciekł. Tutti ukrywał się we Francji skąd został ekstradowany 27 lipca 1975 roku i skazany na dożywocie za morderstwo dwóch policjantów. W trakcie dalszych dochodzeń władze sądowe ustaliły, że Front Narodowej Rewolucji można było uznać za filię terrorystyczną Ordine Nuovo, z ośrodkami w Viareggio, Sienie, Arezzo i Pizie. Stwierdzono również, że w skład organizacji wchodzili Augusto Cauchi, Marco Affatigato i Mauro Tomei. Mario Tuti, Luciano Franci i Piero Malentacchi zostali również uznani za odpowiedzialnych za zamach na pociąg Italicus 4 sierpnia 1974 roku, za który zostali postawieni przed sądem 1 sierpnia 1980 roku przez Sędziego Śledczego Sądu w Bolonii[1951].

La Fenice było wydawanym w Mediolanie czasopismem, którego twórcy przeszli po 1972 roku do działalności terrorystycznej. Głównym ideologiem grupy był Giancarlo Rognoni, a członkami także Nico Azzi, Piero Battiston, Mauro Marzorati i Francesco De Mina[1952]. 7 kwietnia 1973 roku Azzi próbował podłożyć bombę w toalecie pociągu jadącego z Rzymu do Turynu w wyniku czego został ranny. Grupa została aresztowana, a najcięższym materiałem dowodowym był znaleziony 14 grudnia 1973 roku ładunek wybuchowy w garażu przy Zacca Vecchia w Mediolanie, który należał do Pietro Battistona. Identyczny jak ten użyty przez Azziego. Rognoni i Battison zbiegli

[1943] Ibid.
[1944] *Freda e Valpreda sono innocenti*, „Lotta di Popolo”, 15 stycznia 1973
[1945] *Con Al Fatah e Settembre Nero fino alla vittoria*, Ibid., maj 1973.
[1946] *Libia: im esempio e una guida per gli Stati Arabi*, Ibid.
[1947] *Non c'è stata mai pace in Europa*, Ibid.
[1948] *Manifesto di Lotta (1969)*
[1949] *Wael Abdel Zuaiter è stato assassinato dai sionisti*, Ibid., 18 października 1972.
[1950] N. Cristadoro, *Leversione di destra negli anni di piombi. Dal "nuovo ordine" al "populismo Armato" e l'influenza sulla destra extraparlamentare del XXI secolo*, Turyn 2006, s. 101.
[1951] Ibid., s. 101.
[1952] Ibid., s. 105.

do Hiszpanii. Na marginesie tego środowiska działały też Squadri di Azione Mussolini (SAM) nawiązujące w nazwie do istniejącej po wojnie siatki. Są słabo znaną grupą powstałą na przełomie 1970 i 1971 roku, ale uaktywnili się bojowo w maju 1974 roku kiedy wdali się w strzelaninę z karabinierami, którzy przypadkiem trafili na ich obozowisko. Jeden z członków SAM zginął, a trzech którzy uciekli zostali aresztowani[1953]. W trakcie swojej działalności trzy razy atakowali drukarnię w której produkowany był dziennik „l'Unità" oraz zniszczyli tablicę pamiątkową przy via Mercanti poświęconą ofiarom zbrodni na Piazza Loreto[1954]. Liderem grupy był Giancarlo Esposti, a pozostałymi członkami: Antonio Valenza, Dario Panzironi, Romeo Sommacampagna, Francesco Zaffoni, Angelo Angeli. Z kolei nie odnaleziono: Gianluigiego Radice, Ugo Lampariello, Biagio Pitarresi, Nestore Crocesi.

17 maja 1973 roku podczas uroczystości upamiętniających Calabresiego, niejaki Gianfranco Bertoli detonował materiały wybuchowe po drugiej stronie ulicy Via Fatebenefratelli w wyniku czego zginęły 4 osoby, a ponad 40 zostało rannych. Sprawca został złapany przez przechodniów. Krzyczał „niech żyje Pinelli, niech żyje anarchizm". Miał na ramieniu wytatuowany symbol anarchizmu czyli literę „A" wpisaną w okrąg i deklarował się jako zwolennik Maxa Stirnera[1955]. Prasa na całym świecie opisała go jako anarchistę. Jednak niewiele było wiadomo o jego związkach z ruchem anarchistycznym. Należał natomiast do PCI i miał za sobą historię powiązań ze skrajną prawicą. Jak ustalił Jeffrey McKenzie Bale, informator służb specjalnych i działacz MSI, Rodolfo Mersi znał Bertollego już od 1955 roku jako handlarza bronią[1956]. Był też współpracownikiem SIFAR do 1960 roku, a broń kupowali od niego członkowie tajnego Fronte Anticomunistico Italiano, grupy zbrojnej weteranów RSI wspieranej przez Giuseppe Togniego i magnata chemicznego Franco Marinottiego. Z Ordine Nuovo znał go z kolei Vincenzo Vinciguerra[1957]. W latach 1964-1965 Bertolli należał do antykomunistycznej organizacji Pace e Liberta[1958]. 16 kwietnia 1969 roku uczestniczył natomiast w zamieszkach w Padwie gdzie wśród 37 aresztowanych prowodyrów był lokalny lider MSI Luciano Lionelli[1959].

Jak pisze Bale zamachowiec kontaktował się też z grupami anarchistycznymi, ale był traktowany podejrzliwie. Były to Circolo Nestor Machno z Wenecji i Circolo Anarchico Ponte della Ghiolfa w Mediolanie, które pomogło mu w ucieczce z kraju gdy był ścigany za napad rabunkowy[1960]. W tym momencie zaczyna się okres podróży po świecie, gdzie Bertolli używa paszportu Massimo Magriego, członka maoistowskiej Partito Comunista d'Italia Marxista Leninista. W latach 1971-1972 podróżował po Niemczech, Holandii i Francji gdzie kontaktował się ze skrajną prawicą, a potem pojechał do Izraela by zamieszkać w kibucu. Do Włoch przyleciał 8 maja 1973 roku i zabrał ze sobą granat[1961]. Po powrocie kontaktował się z anarchistami i znajomym kelnerem, który był członkiem CISNAL[1962]. Trudno w takiej sytuacji ocenić czy był lewicowym, prawicowym radykałem czy po prostu osobą zaburzoną lub zafascynowaną przemocą.

Ciekawym przypadkiem procesu radykalizacyjnego jest Paolo Bellini, 18-latek który wstąpił do wojska oraz Giovane Italia, a następnia Avanguardia Nazionale rzekomo jako infiltrator MSI[1963]. W 1974 roku ostrzelał dom polityka PSI, Dino Felisettiego[1964], a 13 czerwca 1975 roku, wraz z

[1953] Ibid., s. 131.
[1954] 10 sierpnia 1944 r. na mediolańskim placu Piazza Loreto 15 partyzantów zostało rozstrzelanych.
[1955] J. M. Bale, s. 514, 546.
[1956] Ibid.
[1957] G. Salvi, *La strategia delle stragi. Dalla sentenza della Corte d'Assise di Venezia per la strage di Peteano*, Rzym 1989, s. 330.
[1958] G. Flamini, *Il partito del golpe*, t. 3, cz. 2, Rzym 1981, s. 345.
[1959] J. M. Bale, s. 516.
[1960] Ibid., 517.
[1961] Ibid., 518.
[1962] Ibid., 520.
[1963] "La mia vita da infiltrato". Parla Paolo Bellini: intervista video, l'anticipazione, „reggioreport.it", lipiec 2022, https://tinyurl.com/2ur8rmbd, [Dostęp: 31.12.2024].
[1964] P. Morando, *La strage di Bologna*, Mediolan 2023, s. 55.

innymi bojownikami Avanguardia Nazionale, zabił dwoma strzałami z broni palnej bojownika Lotty Continua Alceste Campanile, kolegę z dzieciństwa. Sprawa nie wyszła na jaw. Z kolei 22 września 1976 roku postrzelił w plecy i jądra rzymskiego handlarza samochodów, Paolo Relucentiego, który spotykał się z jego siostrą. Od tamtej pory był poszukiwany za usiłowanie zabójstwa. Uciekł do Brazylii gdzie poznał Elio Massagrande z Ordine Nuovo, a do Włoch przyjeżdżał często na fałszywym brazylijskim paszporcie [1965] . Będąc aktywnym neofaszystą zajmował się także kradzieżami.

Pod koniec 1974 roku sekretarz MSI-DN w sekcji Prenestino Luigi D'Addio oraz dwaj działacze Fronte della Gioventù Paolo Sgrò i Teodoro Buontempo założyli grupę Lotta Popolare, początkowo jako wewnętrzna grupa w partii[1966]. Później dołączyli do niej Paolo Signorelli i inni, ale ich opozycyjna linia wobec kierownictwa skutkowała w maju 1976 roku wykluczeniem. Powołali więc nową organizację, która zbudowała struktury także w Trieście i Katanii. Grupa sprzeciwiała się „systemowi burżuazyjnemu", marksizmowi, a opowiadała się za państwem organicznym, socjalizacją i Europą Narodów[1967]. Do grupy dołączyli też Carlo Alberta Guida, Sergio Tè, Renato Sabatini Scalmati i Claudio Papa. Ruch ten wyłonił się jako wyraz skrajnej doktrynalnej frakcji prawicowego radykalizmu tamtych lat. Od 1977 roku Lotta Popolare zanotowała stopniowy spadek aktywności, aż niemalże całkowicie zniknęła z politycznej sceny.

We wrześniu-listopadzie 1975 roku Concutelli gdy był na wygnaniu w Hiszpanii, prowadził rozmowy z Delle Chiaie, Signorellim, a nawet Grazianim na temat fuzji AN i ON w celu stworzenia organizacji Avanguardia Nazionale di Ordine Nuovo[1968]. Przywódcy obydwu organizacji spotkali się 8 grudnia w Nicei i podpisali rezolucję zjednoczeniową. Nie została ona jednak nigdy wdrożona. Jak pisze Domenico Magnetta, relacje między Ordine Nuovo, a Avanguardią Nazionale nie były wrogie, ale nawet w okresie rozmów scaleniowych dochodziło między obydwiema organizacjami do intryg. „Dowiedziałem się, że Paolo Signorelli polecił ordinovistom, którzy dołączyli do Avanguardia Nazionale, nawiązanie ludzkich i przyjacielskich relacji z Avanguardia Nazionale, a następnie przekonanie ich do przyłączenia się do ich ruchu" - wspomina Magnetta[1969]. Paolo Signorelli wrócił co prawda w 1969 roku do MSI z Rautim, ale w 1976 wrócił do aktywności w środowisku pozaparlamentarnym.

Rok później Graziani przybył do Francji, gdzie we współpracy z François Dupratem wydawał czasopismo „Année Zero" używającej jako swojego symbolu dwugłowego topora Ordine Nuovo. Na zakończenie warto zaznaczyć, że organizacje opisane powyżej to najbardziej znane, ale z całą pewnością nie wszystkie grupy neofaszystowskie aktywne we Włoszech w okresie lat ołowiu. Do 1975 roku we Włoszech miało miejsce 4384 ataków terrorystycznych z czego 83% przypisano skrajnej prawicy [1970]. W literaturze można znaleźć nazwy licznych pomniejszych grup, których aktywność nie została nigdy należycie udokumentowana. Część była najprawdopodobniej krótko istniejącymi kołami na obrzeżach młodzieżowych agend MSI, autorami jednej ulotki lub jednego anonimowego listu wysłanego do redakcji gazet lub partii lewicowych[1971]. W 1976 roku Concutelli wrócił do Włoch i podjął się reorganizacji grupy. W swoich wspomnieniach twierdzi, że był głównym motorem napędowym organizacji – „generałem i żołnierzem" [1972]. 5 czerwca 1976 zapadł wyrok delegalizujący AN. Wśród zarzutów reaktywacja partii faszystowskiej, a 10 lipca Concutelli dokonał zamachu na sędziego Occorosio, jak sam twierdzi z własnej inicjatywy

[1965] P. Biondani, *La ragazza di Gladio e altre storie nere : la trama nascosta di tutte le stragi*, Mediolan 2024, s. 243.
[1966] S. Forte, s. 174.
[1967] N. Cristadoro, s. 106-108.
[1968] P. Concutelli, s. 92-93.
[1969] E. Ferrario, D. Magnetta, s. 52.
[1970] U. Pecchioli, *Prefazione*, w: M. Galleni (red.), *Rapporto sul terrorismo: Le stragi gli agguati, i sequestri, le sigle, 1969-1980*, Mediolan 1981, s. 19.
[1971] Nie można wykluczyć, że część tych ugrupowań w rzeczywistości nie istniała. Największa liczba nazw: N. Cristadoro, s. 137-140.
[1972] P. Concutelli, 108.

Poza organizacjami zbrojnymi działały też trzy organizacje łącznikowe zajmujące się wsparciem dla więźniów. Były to: Comitato di lotta contro la repressione e per la difesa dei diritti femminile e di solidarietà z Ancony, Comitato civili dei detenuti anticomunisti italiani z Rzymu i Comitato di iniziativa patriottico per la difesa dei perseguitati politici z Mediolanu[1973]. Interesującą grupą byli też sprawcy znieważenia pomnika ofiar masakry na górze Tancia do którego doszło 26 kwietnia 1979 roku[1974]. Wśród jej członków znaleźli się skrajnie prawicowi ekstremiści Maurizio Neri, Sergio Calore, Marino Graconato, Luigi Scarano, Leonardo Allodi, Giovanni Oggero, Walter Negrini i Claudio Mutti, wszyscy aresztowani w związku z dochodzeniem dotyczącym wspomnianego wydarzenia. Celem było grupy było „przekształcenie walki klasowej w walkę ludową", grupując w jedną rewolucyjną formację elementy podżegające zarówno z prawej, jak i z lewej strony, niezależnie od ich ideologicznego pochodzenia. Grupa używała symboliki runicznej (runy Odala), a podpisywała się skrótami, których rozwinięcie miało oznaczać: Unta Rivoluzionaria, Unita Di Popolo, Fronte Unito Rivoluzionario lub Comunita Organiche di Popolo, a nawet Comitati Popolari Contra la Repressione.

Po śmierci Juliusa Evoli, ostatniego żyjącego przedstawiciela swojego nurtu, tradycjonalizm uległ rozproszeniu na skutek utraty swoich centralnych postaci ideowych[1975]. Pojawiały się nowe interpretacje i re-interpretacje, których wyznawcy odkrywali inne systemy religijne jak islam czy rosyjskie prawosławie. W 1973 roku wspomniany Claudio Mutti założył Amitiés italo-libyennes, a pięć lat później przeszedł na islam. Carlo Terraciano z kolei popularyzował nauki Chomeiniego. Mutti na łamach „Ordine Pubblico" wydawanego przez monarchistę i masona Gianfranco Alliatę di Montereale chwalił libijski socjalizm pułkownika Muammara Kaddfiego. Były to nowe kierunki z których neofaszyści usiłowali czerpać inspiracje, nie zawsze rozumiejąc ich. Jak pisze Vincenzo Vinciguerra, fascynacja Japonią i Yukią Mishimą prowadziła niektórych neofaszystów w kierunku koncepcji nieznanych wcześniej faszyzmowi. Był wśród nich projekt stworzenia nowej rasy euroazjatyckiej, a dokładniej eurojapońskiej, która miała „stać się nową rasą panów świata"[1976]. Jak twierdzi terrorysta, za słowami szły czyny i zwolennicy tej koncepcji poszukiwali w tym celu Japonek jako życiowych partnerek: „wszystkie tak zwane prawicowe wydawnictwa i nie tylko pośpieszyły, aby na nowo odkryć Japonię, Japończyków, samurajów i nieuniknioną ezoteryczną i wojowniczą tradycję synów wschodzącego słońca. Wydali dziesiątki książek, które przedstawiały Japonię we wszystkich jej najlepszych aspektach, ale które miały jednak wadę: zwykle dotyczyły przeszłości, a nie teraźniejszości" - ironizuje[1977].

Claudio Mutti i Franco Freda wydali w 1976 roku nowe wydanie *Protokołów Mędrców Syjonu*, które uzupełnili o wstęp historyczny napisany przez Muttiego. Twierdzą, że syjonizm jest alternatywną polityczną formą żydowskości i wyrazem globalnej ekspansji żydowskiej, której geopolitycznym polem była Europa, ale za sprawą Stanów Zjednoczonych stał się nią cały świat, a objawia się on w podwójnej naturze: 1. Wielkiej finasjerze i usurokracji[1978], 2. Specyficzna forma nacjonalizmu, którą ten realizuje na terytoriach palestyńskich[1979]. „Państwo żydowskie" - pisze Mutti - „jest wierzchołkiem góry lodowej, bardziej widocznym niż sama góra", jest państwem przestępczym, agresywnym i ludobójczym[1980]. Tekst XIX-wiecznego pamfletu poprzedzony jest esejem filozoficzno-historycznym Muttiego „Ebraicità e Ebraismo", który ma na celu wyjaśnienie przyczyn problemu żydowskiego, który zdaniem autora drzemie w niszczycielskiej wobec tradycji naturze Żydów. Autor analizuje starożytną genezę narodu żydowskiego i powtarza za Evolą:

[1973] N. Cristadoro, s. 101.
[1974] Ibid., s. 137-138.
[1975] M. Sedgwick, *Traditionalism: The Radical Project for Restoring Sacred Order*, Nowy Jork 2023, s. 207-210.
[1976] V. Vinciguerra, s. 9
[1977] Ibid.
[1978] Usurokracja – neologizm oznaczający zdolność do stosowania stóp procentowych porównywalnych do tych stosowanych przez lichwiarzy.
[1979] C. Mutti, Ebraicità *et Ebraismo. I Protocoli dei savi di sion*, Padwa 1976, s. 11-12.
[1980] Ibid., s. 43.

„Uwolniony spod jakiejkolwiek formy tradycji i prawa, heterogeniczny surowiec z którego ukształtowany został Żyd, stał się substancją zakaźną, z której zrodziły się kosmopolityczne i dezintegrujące fermenty, Żyd stał się etnicznym pariasem, bakcylem rozkładu narodowego i rasowego”[1981]. Docenia także Marksa i jego teksty na temat lichwy[1982]. Pisze także: „idee Marksa połączone ze złotem amerykańskich bankierów żydowskich były bronią za pomocą której międzynarodowa lichwiarska demokracja obaliła carską arystokrację”[1983]. Uważa też, że Żydzi wciągnęli Stany Zjednoczone do udziału w I wojnie światowej w celu unieszkodliwienia Niemiec w związku z rewolucją w Rosji[1984] oraz, że wywołali II wojnę światową poprzez wciągnięcie do niej Niemiec[1985]. Mutti nie analizuje przebiegu wojny, ogranicza się do cytatów z prasy żydowskiej, które interpretuje jako dowody na wywołanie wojny przez Żydów, a jej efekt kwituje słowami: „Oddziały okupacyjne i plan Marshalla zapewniły syjonizmowi polityczną, militarną i gospodarczą dominację nad wolnym światem, podczas gdy żydostwo wschodnioeuropejskie współpracowało z ZSRR aby utrzymać w stanie podporządkowania narody Europy Wschodniej”[1986]. Mutti wykazuje się znajomością książek Tadeusza Walichnowskiego do których odsyła gdy stwierdza, że praska wiosna była knowaniami syjonistów, podobnie jak odsunięcie od władzy Gomułki poprzez zorganizowanie demonstracji studenckich[1987]. Swój wywód podsumowuje stwierdzeniem, że duch żydowski zdominował mentalność społeczeństw europejskich, a swoje wojny toczy też w tzw. trzecim świecie.

Claudio Mutti był studentem ugrofinistyki na Uniwersytecie w Bolonii i badaczem węgierskiej literatury i folkloru. Interesował się również „politycznym” wykorzystaniem języka jako instrumentu hegemonii kulturowej, definiując język angielski jako nadbudowę hegemonicznej projekcji Stanów Zjednoczonych[1988]. Studiował też filologię rumuńską i objął w 1979 roku stanowisko profesora we Włoskim Instytucie Kultury w Bukareszcie , które zostało mu cofnięte w wyniku zapytania parlamentarnego komunisty Antonella Trombadoriego, który zapytał rząd, „czy konieczne jest powierzenie naziście reprezentowania włoskiej kultury za granicą”[1989]. Publikował też tłumaczenia na włoski Corneliu Zelea Codreanu, Iona Moty, Ferenca Szálasiego, Adolfa Hitlera i Muammara Kaddafiego.

W 1974 roku, w rezultacie kryzysu Ordine Nuovo, Avanguardia Nazionale i SAM powstało, na czele z Giancarlo Esposito ugrupowanie Ordine Nero, które w swoim logotypie używało swastyki. Akronim „Ordine Nero” był używany do przeprowadzania ataków, czasami jednocześnie, w różnych lokalizacjach we Włoszech. 27 kwietnia 1974 pojawiła się ulotka sygnowana przez Ordine Nero – sekcję Ezry Pounda: „Mediolan, Lecco, Florencja, Triest, a teraz Turyn, Como: zgodnie z planem Trybunału Najwyższego dla Rewolucji Narodowo-Socjalistycznej. Strażnicy Ordine Nero będą nadal uderzać i atakować każdego, kto będzie paladynem tego zgniłego społeczeństwa. Śmierć pasożytom. P.S. Pierwsze i ostatnie ostrzeżenie. Następnym razem uderzymy”[1990]. Treść tego materiału interpretowana jest jako przyznanie się przez grupę do serii zamachów, które miały miejsce wiosną 1974 roku[1991]. 13 marca 1974 – eksplozje przed siedzibą agencji reklamowej „Corriere della Sera” oraz Centrum Studiów Gramsciego, 15 marca podłożona została bomba w liceum Vittorio Veneto. 21 marca wybuch uszkodził tor kolejowy, po którym miał przejechać nocny pociąg „Palatino” relacji Rzym–Monachium. 23 kwietnia doszło do serii wybuchów: w „Casa del Popolo” w Moiano (Umbria),

[1981] Ibid., s. 16.
[1982] Ibid., s. 19.
[1983] Ibid., s. 32.
[1984] Ibid., s. 36.
[1985] Ibid., s. 41.
[1986] Ibid., s. 42.
[1987] Ibid., s. 43.
[1988] *Lingua, globalizzazione, geopolitica. Intervista a Claudio Mutti*, rozm. A. Maddaluno, „osservatorioglobalizzazione.it”, 20 maja 2019, < https://tinyurl.com/45wy7uu3> [Dostęp: 12.04.2025].
[1989] A. Trombadori, Interrogazione a risposta in commissione n. 5/00217, z 21 września 1979 r., Camera dei Deputati, <https://tinyurl.com/mr4dka44> [Dostęp: 12.04.2025].
[1990] N. Guerra, s. 159.
[1991] P. Gambescia, *Un gruppo terroristico preparato a compiere le più spietate stragi*, „l’Unità”, 6 sierpnia 1974.

w budynku esattorii comunale w Mediolanie oraz w siedzibie Partii Socjalistycznej (PSI) w Lecco. Dwa dni później koktajl Mołotowa rzucono w samochód prokuratora w Treviso, 27 kwietnia w słoweńskiej szkole w Trieście w nocy eksplodowała bomba, wreszcie 30 kwietnia w Mediolanie doszło do trzech eksplozji wymierzonych w komisariaty policji, a w Savonie bomba wybuchła w budynku zamieszkałym przez senatora Chrześcijańskiej Demokracji, Franco Varlady. Następnie 10 maja w Bolonii eksplodowała bomba w biurze miejskiego wydziału ochrony środowiska, a w Ankonie przed budynkiem esattorii comunale. Ogółem Ordine Nero przypisano około 45 zamachów, które przeprowadzały inne sekcje grupy: Louis Ferdinand Celine, Yukio Mishima, Codreanu)[1992]. Do końca lat 70. dochodziło do podobnych incydentów, których sprawcy utożsamiali się z Ordine Nero[1993].

Kolejną istotną grupą był Movimento Azione Rivoluzionari powiązany z Ordine Nero. Jego liderem był Carlo Fumagalli, którego główny nurt rewolucyjnego neofaszyzmu traktował podejrzliwie. Salvini stwierdził, że historia MAR stanowi „najważniejszy przykład organicznych powiązań, jakie w latach 70. ustanawiano między organizacjami wywrotowymi a najwyższymi przedstawicielami armii i Karabinierów, a nawet NATO. Miał też użyć do konstrukcji bomb takich samych zegarków jakich używał do produkcji bomb Franco Freda[1994]. Domenico Magnetta twierdzi, że Fumagalli był prowokatorem[1995]. Był to urodzony w 1925 roku zwolennik Badoglia i członek ruchu oporu. Był zwolennikiem ustroju wzorowanego na USA lub Francji i jako niezadowolony z sytuacji politycznej we Włoszech poszukiwał idealistów zdolnych poprzeć koncepcję puczu. „Fumagalli zwrócił się do neofaszystowskiego świata pozaparlamentarnego w poszukiwaniu młodych idealistów, takich jak Giancarlo Esposti, Vivirito i D'Intino, aby „manipulować" nimi dla własnych celów" - wspomina Magnetta.

Nie można omawiać włoskiego terroryzmu bez poruszenia wątku jaką jest Loża Propaganda Due oraz jej Wielki Mistrz Licio Gelli. Urodzony w 1919 roku były członek Milicji Faszystowskiej i uczestnik wojny domowej w Hiszpanii w latach 70. był przedsiębiorcą tekstylnym z kontaktami międzynarodowymi. Miał argentyńskie odznaczenie państwowe Gran Cruz de la Orden del Libertador, był radcą w argentyńskiej ambasadzie w Rzymie i pełnomocnikiem ministra kultury co dawało mu immunitet dyplomatyczny[1996]. W czasie wojny w 1943 roku wstąpił do Republikańskiej Partii Faszystowskiej, ale w 1944 roku zmienił stronę. Dokument datowany na 4 października 1944 roku, podpisany przez komunistycznego przewodniczącego Krajowego Komitetu Wyzwolenia w Pistoi, Italo Carobbiego, stwierdza, że Gelli, „pomimo iż służył faszystom i Niemcom, okazał się użyteczny dla sprawy miejscowych patriotów"[1997]. Wiedza na temat wojennej działalności Wielkiego Mistrza nie była tajemnicą. Vinciguerra twierdzi, że ostrzegał Ordine Nuovo przed Gellim, ale Concutelli mówił, że Gelli był w kontakcie z Intelligence Service na osobiste polecenie Mussoliniego[1998]. Magnetta pisze, że w okresie rozmów scaleniowych między ON, a AN otrzymał od Marco Affatigato z Ordine Nuovo 50 milionów lirów pochodzących od „Mistrza" za wykonanie nieokreślonego zdania. Jeszcze nie wiedział, że pieniądze pochodziły od Licio Gellego, ale twierdzi że odmówił ich przyjęcia[1999]. Loża P2 powstała w 1877 roku i należała do Wielkiego Wschodu Włoch. Została zdelegalizowana w 1925 roku, a jej mistrz wyjechał do Francji. W 1966 roku została reaktywowana przez Gellego, który został masonem zaledwie dwa lata wcześniej[2000]. Została rozwiązana przez Wielki Wschód w 1976 roku, jednak Gelli utrzymywał ją jako lożę niezależną i

[1992] N. Cristadoro, s. 118-119.
[1993] Ibid., s. 124.
[1994] A. Cento Bull, s. 38.
[1995] E. Ferrario, D. Magnetta, s. 41.
[1996] S. Viau, E. Tagliaferro, En el mismo barco, „pagina112.com.ar", 12 września 1998, <https://tinyurl.com/52hjhs5w> [Dostęp: 12.09.2023].
[1997] G. Piazzesi, *Gelli: la carriera di un eroe di questa Italia*, Mediolan, 1983, s. 266.
[1998] V. Vinciguerra, s. 84.
[1999] E. Ferrario, D. Magnetta, s. 57.
[2000] D. P. Arrigo, *Fratelli d'Italia. Cronache, storie, riti e personaggi (per capire la massoneria)*, Messyna 1994, s. 23.

skupił w niej zarówno polityków włoskich i argentyńskich, funkcjonariuszy służb specjalnych, jak i neofaszystów, a w 1981 roku brał udział w inauguracji prezydenckiej Ronalda Reagana jako członek delegacji argentyńskiej. Pojawiły się też oskarżenia, że za jego pośrednictwem CIA podżegała do terroryzmu we Włoszech. Zwłaszcza, że jednym z jej członków był Stefano Delle Chiaie.

W kontekście lat ołowiu, jego rola jest bardzo istotna ponieważ rzekomo miał on dostęp do wielu poufnych dokumentów włoskich służb specjalnych np. SIFAR za pośrednictwem gen. Giovanniego Allaveny, który był szefem tej służby do 1965 roku i członkiem Loży[2001]. Członkiem Loży P2 był też Vito Micelli, szef SID, a dołączył do niej w 1971 roku, gdy został nominowany. Ale sam Wielki Mistrz wypierał się kontaktów z jakimikolwiek służbami: „Gdyby był oficer będący członkiem P2, nie byłbym w stanie się tego dowiedzieć, ponieważ nie pytałbym go, czy należy do służb specjalnych, a jeśli tak, nie powinien mi mówić ani jakiego rodzaju byłyby to służby" – mówił[2002]. W 1974 roku pochwalił się sędziemu, że faktycznie zaaranżował mianowanie Miceliego na dyrektora SID dzięki własnym kontaktom politycznym. Twierdzenie to wcale nie jest nieprawdopodobne. W czerwcu 1976 roku Miceli został wybrany do Parlamentu jako przedstawiciel MSI-DN. Nic nie wskazuje na to, żeby kierownictwo partii wiedziało o jego przynależności do loży. Do loży należał też socjalistyczny poseł, Renato Massari, ten sam, który dezinformował prezydenta w temacie sprawców zamachu na Piazza Fontana w 1969 roku.

Licio Gelli miał według innego członka loży Arrigo Molinariego, który zeznawał przed sądem, uczestniczył w spotkaniu w Rzymie z pracownikami ambasady USA po sukcesie komunistów w wyborach samorządowych w 1975 roku[2003]. Uzgodnili tam sposoby powstrzymania dalszego wzrostu popularności komunistów poprzez przejęcie kontroli nad prasą i wykorzystanie jej do celów propagandowych. Środki na ten cel miały być zdeponowane w Banco Ambrosiano. Kolejnym wątkiem przedstawiającym tę historię w zupełnie innym świetle są rewelacje Stephena Kinga, dziennikarza zajmującego się masonerią, który powołując się na swoje źródło w w MI6, stwierdził, że Gelli został zrekrutowany przez KGB, a Loża P2 była narzędziem dywersji radzieckiej w celu destabilizacji Włoch jako południowej flanki NATO[2004]. Gdyby przyjąć taką wersję, a była ona oparta najpewniej na hipotezach, a nie dowodach, okazałoby się, że neofaszystowscy terroryści chcąc powstrzymać komunizm byli de facto narzędziami ZSRR. Taka wersja tej historii, jakkolwiek bezpodstawna jest jednak bardzo wygodna dla włoskiej post-faszystowskiej prawicy.

Posłanka DC Tina Anselmi, która przewodziła komisji mającej na celu zbadanie Loży P2 twierdziła, że była ona instrumentem operacji mającej na celu kontrolę życia politycznego we Włoszech o strukturze piramidy z postacią Gelliego na szczycie. Postawiła jednak hipotezę, że nad Gellim mogła się znajdować inna tajna struktura w której odgrywał on wyłącznie rolę łącznika. Nie udało się tego jednak dowieźć[2005]. Innego zdania był Sergio Flamgini członek komisji z ramienia PCI: „Doszliśmy do jednoznacznego wniosku, że Włochy są krajem o ograniczonej suwerenności z powodu ingerencji amerykańskich służb specjalnych i międzynarodowego wolnomularstwa. Gdyby większość komisji była gotowa podążać za nami w tej analizie, musieliby przyznać, że są marionetkami Stanów Zjednoczonych, a tego nigdy nie zamierzają przyznać"[2006]. Ujawnienie przez rząd istnienia we Włoszech sieci stay-behind o nazwie GLADIO także wzmogły przekonanie głoszone przez komunistów.

Powiązania międzynarodowe włoskich neofaszystów nie ograniczały się tylko do kontaktów z poszczególnymi reżimami. Graziani był oficjalnie członkiem OAS[2007]. Grupa neofaszystów współpracowała z Aginter Press, Stefano Delle Chiaie był nawet korespondentem tej agencji w

[2001] P. Willan, *Puppetmasters: The Political Use of Terrorism in Italy*, Lincoln 2002, s. 32.
[2002] Ibid., s. 45.
[2003] Ibid., s. 56.
[2004] S. Knight, *The Brotherhood: The Secret World of the Freemasons*, Granada-Londyn 1983, s. 281.
[2005] P. Willan, s. 33.
[2006] Ibid., s. 36.
[2007] F. Laurent, *L'Orchestre noir*, Paryż 1978, s. 103–104.

Ameryce Łacińskiej[2008]. W kwietniu 1968 grupa 50 neofaszystów, w tym Mario Merlino pojechała do Grecji gdzie wzięli udział w prawosławnej Wielkanocy i obchodach rocznicy przewrotu[2009]. W kwietniu 1974 roku Delle Chiaie i Borghese pojechali do Chile i spotkali się z płk. Jorge Carrasco z Brigada de Inteligencia Civil[2010]. Włoscy terroryści jak Graziani, Delle Chiaie, Elio Massagrande, Concutelli i inni cieszyli się życzliwością ze strony junty Franco i reżimów południowo-amerykańskich. O ile nie ma wątpliwości, że Rauti, Graziani i Delle Chiaie mieli kontakty ze służbami specjalnymi o tyle ciężej jest z udowodniniem tego Franco Fredzie, który w połowie lat 60. pracował będąc cywilem w 4th Alpine Army Corps, oddziałem który stacjonował w Tyrolu i był częścią struktur NATO[2011]. (Bale 174). Był jednak blisko z Guido Giannettim, który jeździł w 1961 do Madrytu, spotykał się ze Skorzenym i z Pierrem Lagaillarde z OAS[2012]. W październiku 1973 był trzy razy w Madrycie i spotkał się z Johannem von Leersem (nazistą na stanowisku egipskiego doradcy ds. propagandy), Franzem Alfredem von Schubertem (byłym funkcjonariuszem SS i SD), Skorzenym i Yvesem Guillou z OAS.

Najmniej obciążonym takimi powiązaniami wydaje się Franco Freda, którego nazwisko nie figuruje na żadnej istniejącej liście współpracowników reżimów latynoamerykańskich, czy iberyjskich. Nie jest wiadomo, czy uczestniczył w wyjazdach do Grecji organizowanych dla członków FUAN. Wiadomo natomiast, że jego lokatorem w latach 60. Był Claudio Orsi, założyciel Giovane Europa we Włoszech[2013] oraz, że od 1965 roku znał się z Delle Chiaie[2014]. Znajomość ta nie była jednak żywa, nie przerodziła się we współpracę i według powszechnej opinii wśród włoskich ekstremistów dwaj terroryści nie darzyli się sympatią. Franco Freda nigdy nie negował, że podkładał bomby w pociągach[2015]. Wypierał się natomiast odpowiedzialności za zamach na Piazza Fontana. 4 października 1978 roku uciekł z Włoch, został skazany zaocznie za zamach na Piazza Fontana w 1979 roku i sprowadzony do Włoch z Kostaryki. Za kluczowe dowody miały służyć następujące okoliczności: 1. skład bomb użytych na Piazza Fontana był identyczny ze składem materiałów wybuchowych, które Ventura kilka dni po atakach ukrył w domu swojego przyjaciela; 2. Zegary były częścią zapasu 50 niemieckich zegarów z przełącznikiem Junghans-Diehl, wyprodukowanych na rynek włoski przez mediolańską firmę GPU Gavotti, zakupionych 22 września 1969 roku przez Franco Fredę w sklepie w Bolonii. Później wyjaśnił, że kupił je dla Mohameda Selina Hamida, domniemanego algierskiego agenta wywiadu (którego istnienie zostało zaprzeczone przez władze algierskie) pracującego dla palestyńskiego ruchu oporu. Izraelski wywiad oświadczył, że Palestyńczycy nigdy nie używali takiego zegara; 3. Torby, w których ukryte były bomby, zostały zakupione w sklepie w Padwie (tym samym mieście, w którym mieszkała Freda) na kilka dni przed atakami[2016].

Carlo Digillio był neofaszystą, należał do Ordine Nuovo i twierdził, że w 1967 roku został członkiem sieci informatorów włoskich na rzecz baz NATO w Wenecji, pod kryptonimem „Erodoto". Twierdził też, że brał udział w zamachu na Piazza Fontana jako ekspert od materiałów wybuchowych, współpracując z komórką padewską Franco Fredy i Giovanni Ventury, sprawdzając funkcjonowanie ładunków użytych w Mediolanie oraz w późniejszej strzelaninie na Piazza della Loggia. Podawał też kulisy zamachu na komisariat w Mediolanie, twierdząc, że Gianfranco Bertoli nie był anarchistą tylko infiltratorem. On i Massimo Siciliano złożyli też zeznania, zgodnie z którymi za zamach na Piazza Fontana odpowiadał Delfo Zorzi. Istotne dla zrozumienia wielu spraw było też świadectwo Vincenzo Vinciguery, jednak ich wiedza na wiele była i pozostaje ograniczona i nie pozwala na znalezienie

[2008] J. M. Bale, s. 152.
[2009] Ibid.
[2010] G. Flamini, *Partito del golpe*, vol. 3, cz. 2, s. 559-60.
[2011] J. M. Bale, s. 174.
[2012] Ibid., s. 175.
[2013] Ibid., s. 153.
[2014] Ibid., s. 147.
[2015] *Freda: l'anima nera senza condanna «La strage è immorale»*, rozm. A. Priante, „Corriere della Sera", 31 marca 2012.
[2016] F. Calvi, F. Laurent, *Piazza Fontana - La verità su una strage*, Mondadori 1996, s. 17.

odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące terroryzmu oraz stojącego za nim jakoby spisku służb specjalnych państw zachodnie. Włoskie sądy traktowały ich zeznania z dużą ostrożnością.

Sieć wojskowo-wywiadowcza na wypadek inwazji radzieckiej powstawała bezpośrednio po wojnie, a została sformalizowana w 1956 roku. Jej członkowie byli szkoleni w zakresie pozyskiwania informacji, sabotażu, łączności oraz w pomaganiu kluczowemu personelowi w ucieczce z terenów kontrolowanych przez wroga. Operacja ta rozpoczęła się w 1963 roku, zaledwie rok przed planowanym zamachem stanu generała De Lorenzo. Tajne służby zaczęły likwidować należące do GLADIO magazyny broni w 1972 roku, po tym jak jeden z nich został odkryty przypadkowo. 24 lutego 1972 roku, w Aurisinie w północno-wschodnich Włoszech, niedaleko Peteano, dzieci bawiące się w lesie odkryły jeden z magazynów broni Gladio i zgłosiły znalezisko karabinierom. Tydzień później znaleziono więcej broni w pobliskiej jaskini. W obu przypadkach magazyny wydają się być naruszone, a część materiałów wybuchowych zaginęła. Wówczas dowódca Gladio, generał Gerardo Serravalle, użył tego incydentu jako pretekstu do zalecenia likwidacji wszystkich magazynów Gladio. 3 dni później doszło do zamachu Peteano, którego sprawcą był Vincenzo Vinciguera[2017].

Pomimo oficjalnych zapewnień, podejrzenia opinii publicznej skupiły się na przewadze prawicowego członkostwa w sieci oraz losach broni i materiałów wybuchowych dostarczonych organizacji. Raport Andreottiego ujawnił, że dwie partie broni zaginęły, a kolejne dziesięć nie mogło zostać odzyskanych po tym, jak miejsce ich ukrycia zostało zabudowane[2018]. Również uczestnicy spisków, których wiedza na temat kulis ich funkcjonowania była niejasna snuli własne hipotezy co do swojej roli. Jeden ze spiskowców udzielił 4 listopada 1990 roku wywiadu tygodnikowi „Panorama" w którym powiedział: „Operacja Gladio? Nazywaliśmy ją kiedyś Organizacją X, albo, w żargonie, Rosa dei Venti. Ale po tym, co premier powiedział komisji ds. terroryzmu, myślę, że to wszystko to samo"[2019].

Poza ustaleniem faktów dotyczących kulis zjawiska i możliwego udziału obcych służb w podżeganiu do terroryzmu pozostaje wpływ kultury politycznej na terroryzm. Vincenzo Vinciguerra pisał, że Evola wypaczył umysły neofaszystów, którzy nie zrozumieli esencji faszyzmu i uwierzyli, że są „żołnierzami bez mundurów" działającymi na rzecz państwa[2020]. „Jestem mordercą nie tylko dlatego, że zabiłem. Nawet morderca zabija: w nadmiarze gniewu lub dlatego, że jego umysł jest zaćmiony zazdrością. Ja natomiast, jeśli i kiedy robiłem pewne rzeczy, robiłem je jasno, racjonalnie: aby w tych mrocznych latach i tylko w tych latach realizować cele, które uważałem za priorytetowe, „szlachetne" – pisze Concutelli – „Byłem fanatykiem, pijanym polityką. Zabijałem z wyboru, kierując się ideologią, która była wówczas, i nie tylko dla mnie, totalna i wszechogarniająca. Powtarzam to często: byłem sędzią, katem i przez ułamek sekundy zastąpiłem nawet Boga. Byłem sędzią, bo wydawałem wyroki, katem, bo je wykonywałem, Bogiem, bo odebrałem to, co najcenniejsze człowiek posiada: życie. Stworzyłem sieroty. A kim ja byłem, żeby to wszystko zrobić? Nikim. Byłem nikim"[2021]. Pisząc te słowa Concutelli był skazany na dożywocie. Nie wiedział, że kiedykolwiek wyjdzie z więzienia. Podkreślał „poczucie winy nie jest częścią mojego sposobu bycia, mojej osobistej historii mojego życia"[2022]. Pierluigi Concutelli spotkał w więzieniu Mario Tutiego oraz Franco Fredę, którego nie znał na wolności. Tworzyli dwa środowiska, z jednej strony bojówkarzy, z drugiej strony wyznawców ideologii Franco Fredy[2023]. Concutelli był skazany na dożywocie. Wierząc, że nie miał nic do stracenia dokonał w więzieniu dwóch morderstw członków ruchu neofaszystowskiego, których uznawał za współpracowników służb. Byli to Emmaro Buzzi, którego udusili razem z Tutim i Carmine Palladino. Obaj zabici byli podejrzewani o zdradę. „Miałem już definitywny wyrok dożywocia. Byłem zrujnowany, moje życie się skończyło. Powiedziałem

[2017] P. Willan, s. 102.
[2018] Ibid., 98.
[2019] Ibid., s. 101.
[2020] V. Vinciguerra, s. 3
[2021] P. Concutelli, s. 17.
[2022] Ibid., s. 17.
[2023] Ibid., s. 188-190.

wszystkim, że jeśli Palladino umrze, zajmę się tym osobiście. Wydałem wyrok śmierci i wziąłem na siebie ciężar jego wykonania" - pisze[2024].

5.6. Nowa Prawica. Kontestacja młodych

W drugiej połowie lat 70. do głosu doszło pokolenie neofaszystów wychowane w atmosferze roku 1968 oraz fali przemocy lat 70., którego linia polityczna była nie tylko kontestowaniem systemu, ale też kontestowaniem zarówno dotychczasowej linii partii, jak i drogi przemocy, którą poszli czarni terroryści. Największą inicjatywą tej tendencji były obozy Campi Hobbit w latach 1977-78 i 1980-81 na które przyjeżdżali działacze Fronte della Gioventù i FUAN. Integrowali się, słuchali koncertów zespołów muzycznych nurtu zwanego „muzyką alternatywną", prowadzili dyskusje i zaopatrywali się w polityczną literaturę. „Dobrze pamiętam Movimento Sociale z końca lat 60., początku lat 70. To było muzeum horrorów i cudów. Unikalny zbiór typów, wad i manii, zamknięte środowisko, odizolowane od świata zewnętrznego, dla którego Partia, jej frakcje, jej kongresy, jej walki były jedynym miernikiem rzeczywistości, a mnożenie się wewnętrznych stanowisk i obowiązków było spoiwem dla środowiska, które nic nie znaczyło na zewnątrz" – wspomina Stenio Solinas[2025]. Dodaje też, że - „kulturowo to była pustynia". Pojawienie się Nowej Prawicy wiąże się też ściśle z pojawieniem się Movimento del 1977 uznawanego m.in. za produkt proletaryzacji uczelni i kryzysu organizacji pozaparlamentarnych[2026].

Jak pisze Joanna Sondel-Cedarmas, młodsze pokolenie członków MSI zdawało sobie sprawę z niezdolności partii do sprostania wyzwaniom jakie niosły ze sobą rozwój gospodarczy i przemiany społeczne[2027]. Inspiracji przestali szukać w starych tekstach ideologów faszyzmu, zwrócili się w stronę Wernera Sombarta, Ernsta Wagemanna, elitaryzmowi Vilfreda Pareta i Gaetana Moski, socjologów Ferdinanda Tönniesa, Georga Simmela i Maxa Webera, koncepcjom Jacques'a Le Goffa, Pierre'a Chaunu i Philippe'a Arièsa, ale też agraryzmowi Pitirima Sorokina[2028]. Według Enzo Raisiego większość przedstawicieli Nowej Prawicy należała do nowego pokolenia działaczy MSI, urodzonych w latach 50., którzy osiągnęli pełnoletność w czasie protestów studenckich pod koniec lat 60[2029]. 11 czerwca 1974 roku zmarł Julius Evola, jednak jego koncepcje pozostały nadal popularne chociaż były przez jego Nową Prawicę często kontestowane. Jeszcze w roku swojej śmierci wydał „Medytacje na szczytach: wspinaczka górska jako metafora duchowego poszukiwania" gdzie zawarł kilka przemyśleń na temat odrodzenia rasy. „Po pierwsze, każdy, kto zgadza się z dominującym poglądem, zgodnie z którym pierwotny trzon zwycięskiej aryjskiej rasy wyodrębnił się spośród innych ludów i zamanifestował się w wydarzeniach oraz szczególnie surowym środowisku końca epoki lodowcowej, uzna również że jeśli istnieje środowisko naturalne sprzyjające pojawieniu się analogicznej wewnętrznej formy, to jest nim środowisko górskie - szczególnie te rejony, gdzie znajdują się wielkie lodowce i wysokie szczyty"[2030] - pisze - „mówienie o powrocie do źródeł i rekonstruowanie typów ludzkich, form cywilizacji czy stylów życia z dawnych epok zawsze będzie jedynie intelektualizmem i jałową nostalgią, o ile nie osiągnie się bezpośredniego poczucia tego, co pierwotne. Tylko natura może w tym pomóc. Mam na myśli naturę, w której nie ma miejsca na to, co piękne, romantyczne czy malownicze. Naturę, która przestaje „mówić" do człowieka, naturę, którą

[2024] Ibid., s. 204.
[2025] M. C. Casadio, *Storia della Nuova Destra. La rivoluzione metapolitica della Francia all'Italia 1974-2001*, Bolonia 2013, s. 142.
[2026] F. Berrdi, *Dell'innocenza. 1977: l'anno della premonizione*, Werona 1997, s. 122.
[2027] J. Sondel-Cedarmas, *Criticism of "fascist nostalgia" in the political thought of the New Right*, w: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem", t. 40, nr 3, Wrocław 2018, s. 52.
[2028] Ibid., s. 57-58.
[2029] E. Raisi, *Storia ed idee della Nuova Destra italiana*, Roma 1990, s. 54.
[2030] J. Evola, *Meditation on the Peaks. Mountain climbing a a metaphor for the Spiritual Quest*, Rochester 2000, s. 32-33.

cechuje wielkość i czysta siła”[2031]. Marco Tarchi, który został niekwestionowanym intelektualnym liderem włoskiej Nowej Prawicy pisze, że on, wraz ze swoim środowiskiem podeszli do Evoli w 1968 nie jako do świeckiego świętego lecz jako punktu odniesienia[2032].

Dla zrozumienia dalszych losów włoskiego neofaszyzmu konieczne jest zrozumienie drogi, jaką na Półwyspie Apenińskim przeszła Nowa Prawica oraz tego, jak wpłynęła ona na kolejne pokolenie neofaszystów. Jak już wspomniałem na początku w 1969 roku grupa młodych działaczy Jeunes Européens we Francji powołała do życia think tank GRECE, była to jedna z wielu inicjatyw nowych na europejskiej skrajnej prawicy, gdzie we Włoszech w tym samym czasie powstała Grupa Ar na czele z Franco Fredą. Obydwa te środowiska miały faszystowski rodowód i prezentowały nowe koncepcje jednak Włoch i jego środowisko opowiadało się za terroryzmem, podczas gdy Alain De Benoist i jego zwolennicy postawili na przeciwną strategię. W 1973 roku francuska Nowa Prawica nawiązała pierwsze kontakty we Włoszech. Działo się to w okresie upadku dyktatur wojskowych w Grecji i Hiszpanii, gdzie rozpoczęły się procesy demokratyzacyjne. W 1974 roku Marco Tarchi, bratanek Angelo Tarchiego, ministra gospodarki w rządzie RSI założył pismo „La voce della fogna”, które oferowało nową formę narracji alternatywną wobec nostalgii za czasami Mussoliniego. Było to pismo satyryczne zawierające komiksy o tematyce społecznej, politycznej i kulturowej. Jak wspomina Marco Tarchi „La voce della fogna” była inicjatywą głównie florencką i szła w przeciwnym kierunku od „sztywniackich” pism MSI-DN oraz FdG[2033]. Pismo deklarowało od pierwszego numeru, że nie dąży do „odtwarzania”[2034]. Nowa Prawica była prezentowana jako nowe ujęcie w opozycji do starej prawicy zamkniętej w getcie nostalgii za historycznym faszyzmem i ubóstwa kulturowego. Włoska Nowa Prawica w ogóle nie dystansowała się od swoich francuskich protoplastów[2035].

Głównymi animatorami włoskiej Nowej Prawicy byli Marco Tarchi, Stenio Solinas, Gennaro Malgieri, Mario Bernardi Guardi i Franco Cardini[2036]. Enzo Raisi uważa, że włoska Nowa Prawica była produktem włoskiej, a nie europejskiej sceny politycznej[2037]. Jego stanowisko wzmacnia fakt, że mimo bliskości geograficznej i kulturowej z Francją, pojawiła się w stosunku do francuskiej Nowej Prawicy późno. Wyróżnia tutaj cztery kluczowe sześć punktów wyznaczających jej historię: 1. Spotkanie, które miało miejsce latem 1974 r. między grupą „nonkonformistycznych” działaczy MSI z Florencji a niektórymi przedstawicielami francuskiej Nowej Prawicy, która była już wówczas bardzo aktywna; 2. Powstanie pism „La voce della Fogna”, „Diorama” (potem „Diorama letterario”); 3. Obozy Campi Hobbit; 4. Pojawienie się Nowej Prawicy na łamach „Linei” oraz wydanie „Il male americano” Giorgio Locchiego i Alaina De Benoist; 5. Cykl seminariów i konferencji w 1980 roku; 6. Wykluczenie Nowej Prawicy z szeregów MSI-DN[2038].

Do pierwszego spotkania Francuzów z Włochami doszło w 1974 roku. W grudniu tego samego roku światło dzienne ujrzał pierwszy numer „La Voce Della Fogna”[2039]. W 1976 powstała „Diorama”, a w 1978 „Elementi”. Był to czas, w którym skrajna prawica, zaczęła uznawać polityczne centrum za większego wroga niż lewicowy ekstremizm: „nasz dzisiejszy dramat nosi imię umiarkowania. Naszym głównym wrogiem są umiarkowani. Umiarkowany jest z natury demokratą” - pisał Stenio Solinas w „Elementi”[2040]. Nuova Destra kierowała swoją aktywność w stronę kultury, idei, filozofii i społeczeństwa obywatelskiego, dystansowała się od dotychczasowych pozycji skrajnej prawicy zarówno legalizmu MSI, jak i illegalizmu organizacji terrorystycznych. Była też obojętna na

[2031] J. Evola, s. 32-33.
[2032] M. Tarchi, *Evola e noi*, „Diorama letterario”, czerwiec 1984.
[2033] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, Mediolan 1995, s. 118-119.
[2034] *Oggi le catacombe si chiamano fogne*, „La Voce della Fogna”, grudzień 1974.
[2035] M. Cabona, *L'université d'été del GRECE*, „Elementi”, jesień 1978.
[2036] N. Rao, *Neofascisti!*, s. 189.
[2037] E. Raisi, s. 33.
[2038] Ibid., s. 33-34.
[2039] F. Sacchi, *The Italian New Right*, w:„Telos” nr 98-99 (1993/1994), s. 78.
[2040] N. Bobbio, *Pawica i lewica*, Warszawa-Kraków 1996, s. 42

evoliańskie odwołania prawicy spirytualistycznej, czy Franco Fredy.

Chociaż korzenie włoska Nowa Prawica czerpie w MSI – jak pisze Tamir Bar-On - odbiega od niego, koncentrując się wyłącznie na terenie kultury, a nie bezpośredniej, brutalnej akcji ulicznej lub polityce parlamentarnej. Nuova Destra uważała, że możliwa jest prawdziwa konwergencja między rewolucjonistami skrajnie prawicowymi i skrajnie lewicowymi przeciwko liberalnej demokracji[2041]. Trudno było z perspektywy Nowej Prawicy sprzeciwiać się czarnym terrorystom, ale pojawiały się na łamach „La voce della fogna" sugestie, że np. za zamachem na Italicus stoją tajne służby[2042].

W latach 70. nową formą ekspresji artystycznej skrajnej prawicy stała się „muzyka alternatywna". Była to nazwa wymyślona i przyjęta przez samą scenę, która chciała w ten sposób zamanifestować swoją inność wobec kultury masowej[2043]. Była to prosta muzyka podobna do folku i country, a jej muzycy pogardliwie nazywani byli czarnymi szczurami. Francuski muzyk i rysownik Jack Marshall stworzył nawet symbol czarnego szczura, który do dziś funkcjonuje jako jeden z symboli skrajnej prawicy. Mario Bortoluzzi uważa, że pierwszym zespołem alternatywnym była Gruppo Padovano Di Protesta Nazionale, założona przez niego i grupę innych członków FdG z Padwy. Byli to Loris Lombroni, Fabio Ragno, Gigi Toso, Roberto Meconcelli: Lombroni napisał popularny utwór „Ballata del Nero". Ragno, miłośnik bluesa i amerykańskiego country, napisał „Sunglasses Policeman Blues" i „Jan Palach". „Meconcelli grał na banjo, palił śmierdzące cygara i gościł nas na próbach; z moją gitarą, Eleną, skomponowałem „La foiba di San Giuliano" i „A Piero". Toso przedstawił nas i wyrecytował wiersze do muzyki w tle z „Knockin' on Heaven's Door" Boba Dylana" - opowiada autorom książki „Il nostro canto libero. Il neofascismo e la musica alternativa: lotta politica e conflitto generazionale negli anni di piombo"[2044]. Marco Tarchi uważał, że była to budowa „zalążków kulturowego oporu przeciwko totalitaryzmowi mediów masowych"[2045].

Do najważniejszych projektów muzycznych należą Compagnia dell'Anello, zespół związany z Fronte della Gioventù, Amici del Vento, ZPM – zespół członków MSI z Werony, Vento del sud oraz artyści solowi: Roberto Scocco, Michele Di Fiò, Fabrizio Marzi, Andreina Tomada, Renato Colella, Gianni Procida i Nereo Zeper. Cenionym autorem tekstów utworów był dziennikarz i działacz MSI, Walter Jeder. W 1975 roku Carlo Venturino, student medycyny i były członek Giovane Italia, dołączył do klubu kulturalnego Alternativa Nazionale, założonego przez rumuńskiego uchodźcę i byłego członka Żelaznej Gwardii Nikiego Constantinescu. Skomponował kilka utworów gitarowych i napisał m.in. „Nel suo nome", „Noi", „Vecchi amici", „Incontro" i „Tra-ma Nera". Tak rozpoczęła się historia Amici del Vento [2046]. Nagranie pierwszego albumu, wyprodukowanego przez wydawnictwo Valpadana, było efektem życzliwości przyjaciół z Cremony i okazało się sukcesem. Utwór „Trama Nera", od którego album wziął swoją nazwę, zdobył nagrodę za najczęściej odtwarzany utwór w darmowej stacji radiowej w Milazzo na Sycylii[2047]. Dzięki rozpowszechnieniu się taśmy, przede wszystkim dzięki wsparciu tygodnika „Il Candido", którego zastępcą dyrektora był wówczas Guido Giraudo, oraz mediolańskiej rozgłośni radiowej Radio Universidad, Amici del Vento zdobyli dużą popularność. 18 grudnia 1977 roku zagrali koncert w Madrycie, na zaproszenie post-frankistowskiej partii Fuerza Nueva, a 23 września 1978 roku kolejny w Monachium. Co ciekawe działaczem FdG w latach szkolnych był też Sergio Caputo, znany muzyk jazzowy[2048].

Nie wszyscy muzycy tej sceny mieli rodowód w MSI, ale blisko im było z innych powodów do tego środowiska. Fabio Torriero i jego zespół Nuovo Canto Popolare byli działaczami Fronte

[2041] T. Bar-On, *Where Have All the Fascists Gone?*, Aldershot 2007, s. 145.
[2042] *La trame nere*..., „La Voce della Fogna", nr 1, wrzesień 1974.
[2043] C. di Giorgi, I. E. Ferrario, *Il nostro canto libero. Il neofascismo e la musica alternativa: lotta politica e conflitto generazionale negli anni di piombo*, Rzym 2010, s. 7.
[2044] Ibid., s. 60.
[2045] Ibid., s. 147.
[2046] Ibid., s. 113.
[2047] Ibid., s. 119.
[2048] C. di Gioerdi, *Note alternative. La musica emergente dei giovani di destra*, Rzym 2008, s. 71.

Monarchico Giovanile: „byliśmy organizacją młodzieżową Włoskiej Unii Monarchistycznej, a nie młodzieżówką Partii Monarchistycznej. To znaczy, byliśmy ruchem międzypartyjnym, mniej umiarkowanym i bardziej prawicowym niż FdG: z instytucjonalnego punktu widzenia definiowaliśmy się jako monarchiści evoliańscy, a z politycznego – jako zwolennicy Evolii" - mówi[2049]. Zespół ZPM narodził się w 1976 roku w Weronie, a jego muzykami byli działacze tamtejszej sekcji MSI. Jak opowiada jeden z muzyków Paolo Scaravelli, wydanie albumu „Gioventù e Libertà" sfinansował Pisano[2050].

Z kolei Massimo Morsello ikona zarówno sceny muzycznej, jak i politycznej opowiada o swoich początkach: „Należę do pokolenia '58, urodziłem się około czterdzieści lat temu w głęboko antykomunistycznej rodzinie klasy średniej, choć, prawdę mówiąc, nikt w rodzinie nie był zaangażowany w politykę. Moja matka urodziła się w Bułgarii i mieszkała tam do czasów komunizmu, kiedy to została zmuszona do wyjazdu. Mój ojciec natomiast był zagorzałym antykomunistą włoskim i, choć nigdy się do tego nie przyznał, wielbicielem ideologii społecznej faszyzmu"[2051].

Nowa Prawica nie była jedyną inicjatywą, która wykazywała jak bardzo zmienił się w latach 60. i 70. świat, a wraz z nim skrajna prawica. W 1976 roku powstał dwumiesięcznik „Eowyn: Alternative Femminili". Było to pierwsze neofaszystowskie pismo kobiece, a jego inicjatorką była Isabela Rauti, córka Pino. Wychodziło w nakładzie 2500 egzemplarzy, a zarówno autorkami jak i czytelniczkami były aktywistki Fronte della Gioventù[2052]. Nazwa pisma nawiązywała to imienia postaci księżniczki Rohanu z trylogii J.R.R. Tolkiena, która symbolizowała dla młodych neofaszystów idealną kobietę[2053]. Księżniczka Eowina opisana we „Władcy Pierścieni" wbrew zakazom wzięła udział w Wojnie o Pierścień, gdzie pod imieniem Dernhelm zabiła Czarnoksiężnika z Angmaru podczas Bitwy na Polach Pelennoru. Ma zatem rację Nicola Guerra, który widzi w piśmie swego rodzaju próbę stworzenia prawicowego odpowiednika feminizmu[2054]. Tolkien był według Tarchiego dobrą lekturą dla tych co się buntują przeciw temu co zastane[2055].

Mimo, iż było to pismo wydawane oficjalnie przez młodzieżówkę MSI-DN jego linia była bliższa Nowej Prawicy m.in. za sprawą córki Pino Rautiego oraz działaczek Frontu. Jak pisze Nicola Guerra, pismo przykuło uwagę SISDE, które w 1982 roku raportowało na temat jego działalności[2056]. Sprzeciwiało się ono walce płci jednocześnie opowiadało się za równym udziałem kobiet w ruchu neofaszystowskim przy poszanowaniu naturalnych różnic płciowych: „Naturalna różnica, fizjologiczna i psychiczna, kobiety i mężczyzny musi znaleźć lub na nowo odkryć odpowiednią pozycję w społeczeństwie. Kobieta musi bronić siebie, jako kobiety, domagając się uznania równej godności, równego znaczenia i równego wynagrodzenia za jej cechy i jej specyficzną aktywność. Musimy wypowiedzieć totalną wojnę burżuazyjnej dyskryminacji, która odmawia społecznego uznania kobiety jako żony i matki, relegując ją wyłącznie do seksualnej funkcji, która czyni ją przedmiotem eksploatacji przez burżuazyjnego mężczyznę, swego rodzaju sułtana, egoistycznego i rozwiązłego bóstwa" - pisała Maria Romano w 1977 roku[2057].

Oprócz „Eowyn" w działał Komitet Kobiecy w rzymskiej federacji MSI-DN, który wydawał swój własny biuletyn „La differenza". Działalność „Eowyn" była krótka, ale po jej zakończeniu było ono często reprintowane i przywoływane. Okładki zdobiła symbolika nawiązująca do krzyża celtyckiego, ale też do taoistycznego Yin i Yang który wydawał się być symbolem rozpoznawczym pisma. Zawierało także karykatury podobne do pism wydawanych przez środowisko Tarchiego, które

[2049] C. di Giorgi, I. E. Ferrario, s. 163.
[2050] Ibid., s. 179-184.
[2051] Ibid., s. 227.
[2052] N. Guerra, s. 184.
[2053] *Perché Eowyn*, „Eowyn", październik-listopad 1976.
[2054] N. Guerra, 184-212.
[2055] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia*, s. 125.
[2056] N. Guerra, s. 186.
[2057] M. Romano, *Né femmine né femministe*, „Eowyn", styczeń-luty 1977.

były w nim reklamowane. Autorki podpisywały się wyłącznie imionami. Początkowo wydawany był w formie zina, który nie był nawet numerowany. Późniejsze wydania miały już bardziej profesjonalny layout. W numerach z lat 70. da się zauważyć teksty na tematy społeczno-polityczne czy aktywistyczne, z czasem tematyka stricte kobieca wypiera je.

Pismo było reakcją na zmieniającą się rzeczywistość i emancypację: „społeczeństwo, zarówno na szczeblu miejskim, jak i krajowym, rozszerza swoją interwencję zastępczą lub integracyjną na funkcje, które kiedyś były wypełniane przez żonę i gospodynię domową: funkcję edukacyjną, funkcję opieki nad dziećmi i pomocy im, funkcję rekreacyjną, przygotowywanie posiłków i części garderoby dla członków rodziny. W dużych miastach przemysłowych i na otaczających je przedmieściach zdarza się więc, że dzieci coraz rzadziej przebywają w domu" - pisała Annalisa Terranova - „przez cały normalny dzień pracy poszukują w życiu grupowym z rówieśnikami zaspokojenia tych potrzeb emocjonalnych, które rodzina musi zaspokoić, ale których rodzina, mając oboje rodziców w pracy, często nie jest w stanie sprostać w pełnym zakresie"[2058]. Kwestie związane z rynkiem pracy, sytuacja kobiet w radzieckich gułagach, macierzyństwo, sprzeciw wobec aborcji, ale też problematyka prostytucji i pornografii to tylko niektóre wątki poruszone na kartach pisma.

W latach 70. pojawiało się coraz więcej zapożyczeń od Tolkiena który, jak pisze Leonard Weinberg, „był częścią wysiłku na rzecz stworzenia nowej perspektywy kulturowej, która miała przyciągnąć szerokie grono włoskiej młodzieży do tego ruchu. Nowy akcent położono na odrzucenie wszelkich sztywnych ideologicznych ujęć polityki, a w szczególności na zakwestionowanie podziału na lewicę i prawicę"[2059]. Jak pisze Tobias Hof, trylogia *Władca Pierścieni* publikowana w latach 1954-55 zyskała ogromną popularność w latach 60. XX wieku wśród lewicowych kontrkultur w Wielkiej Brytanii i USA oferując czytelnikom oderwanie się od prawdziwego świata[2060]. Fantastyka była silnie ideologizowana w okresie wojny w Wietnamie, gdzie Sauron personifikował administrację USA. Pojawiały się hasła „Frodo żyje" i „Gandalf na prezydenta. Ale we Włoszech Tolkien był związany z prawicą ponieważ wydało go wydawnictwo Rusconi Editrice wydające też Ernsta Jüngera, René Guénona, Ugo Spirito i Mircei Eliade, a wstęp do pierwszego wydania napisał prawicowy ezoteryk Elémire Zolla. Przedstawił ją w sposób atrakcyjny dla młodych neofaszystów: Fascynacja, jaka emanuje z Tolkiena, bierze się z jego całkowitego odrzucenia tej złowrogiej tradycji. Jego opowieść nie celebruje typowego dla współczesnych baśni pana, Lucyfera, lecz świętego Michała, Beowulfa czy świętego Jerzego. Akceptuje też los porażki, nieunikniony dla solarnego bohatera: zwycięzcą jest Anarcha, jak w Ogrodzie, ale czystość tych, którzy z nim walczą, jest tym większa – czytamy. *Władca Pierścieni* był pozytywnie oceniany przez „La voce della fogna"[2061].

Organizacja festiwalu wymagała po pierwsze miejsca po drugie terminu. Na miejsce wybrane zostało małe miasteczko rolnicze Montesarchio, gdzie działał życzliwy wobec młodzieży neofaszystowskiej lokalny lider MSI Generoso Simeone, który włączył się aktywnie w organizację festiwalu[2062]. Jednak kierownictwo partii patrzyło na inicjatywę z dużą ostrożnością. Jak wspomina Marco Tarchi, festiwal oficjalnie został rozpoczęty w sobotę 11 czerwca o godzinie 11:00, zaraz po zjeździe Fronte della Gioventù przekładanym z 28-29 maja na 3-5 czerwca. Z szeregów MSI-DN, a tym samym FdG wystąpił sekretarz organizacji młodzieżowej Massimo Anderson. Kongres wybrał wtedy sekretariat do którego weszli: Marco Tarchi (wiceprezes), Biagio Cacciola, Stefania Paternò (grała w zespole Compagnia dell'Anello), Claudio Caparvi, Gianfranco Fini , Fabio Fatuzzo i Guido Virzì[2063]. Po wybraniu sekretariatu Almirante dokonał ingerencji w autonomię organizacji nominując Gianfranco Finiego na stanowisko sekretarza.

[2058] Annalisa e Giovanna, *La famiglia e i ruoli occupazionali femminili*, „Eowyn", marzec-kwiecień 1981.
[2059] L. Weinberg, W. L. Eubank, *The Rise and Fall of Italian Terrorism*, Boulder 1987, s. 47.
[2060] T. Hof, *"Of Hobbits and Tigers". Right-wing extremism and terrorism in Italy since the mid-1970s*, w: J. Dafinger, M. Florin (red.), *A Transnational History of Right-Wing Terrorism. Political Violence and the Far Right in Eastern and Western Europe since 1900*, Londyn-Nowy Jork 2022, s. 181.
[2061] *Quando sento parlare di kultura*, „La Voce della Fogna", marzec 1975.
[2062] M. Tarchi, *La rivoluzione imposible*…, s. 21.
[2063] F. Gennaccari, *Italia tricolore*, Fergen, Roma, 2006, s. 273.

Na miejscu pojawiło się 2000 młodych neofaszystów. Po południu rozpoczęły się spotkania dyskusyjne. Dopiero o godzinie 19:00 rozpoczęły się występy muzyczne, których główną gwiazdą byli Amici del Vento[2064]. Następny dzień zaczyna się o 12:00 i według organizatora festiwalu zaczynał się od sprzątania pola namiotowego: „wszyscy są zaangażowani w ochronę zieleni, obrona środowiska to powracający temat we wszystkich dyskusjach". Drugiego dnia także odbywały się koncerty zarówno folkowe, jak i rockowe i ponownie występ Amici del Vento. Tarchi zwraca też uwagę na fakt, że wśród wielu flag na festiwalu zabrakło flag narodowych. Z kolei również zaangażowany w organizację Guido Giraudo pisał na łamach „Il Candido" o „europejskich antykomunistach krzyża celtyckiego" którego używali jako symbol zjednoczenia ponad narodowego: „prawie wszyscy uczestnicy czuli się przynależni do europejskiej młodzieży, która rozumie indywidualne nacjonalizmy"[2065].

Festiwal był największą emanacją nowego pokolenia skrajnej prawicy w rzeczywistości po 1968 roku. Głos organizatorom oddało też „Secolo d'Itlia": „Żyjemy w okresie niepewności i zamętu, które są stałe w ogólnym rozpadzie współczesnego społeczeństwa. To czas tymczasowości i wątpliwości, a zjawiska pojawiające się na scenie życia, owoc ogólnej niepewności współczesnego człowieka, są zawsze naznaczone sprzecznością" - pisał Generoso Simeone - „ wszystkie próby buntu i rewolty, które wybuchają wśród młodych ludzi, gdy nie mają „innej treści" u swego źródła, nieuchronnie kończą się zaostrzeniem do ekstremalnych konsekwencji tych tendencji rozprzestrzenianych przez warunkowanie, o którym mówiliśmy wcześniej. Krótko mówiąc, degradacja pogłębia się i rozprzestrzenia jeszcze bardziej, osiągając szczyty, których nigdy nie osiągnięto być może w żadnej innej epoce historycznej. Czy więc nie ma już nadziei? Wcale nie: są powody do nadziei, do zaufania, ponieważ nie wszyscy młodzi ludzie są zatruwani pewnymi „toksynami", jest, mimo wszystko, wciąż stojąca młodzież „nasza", która chce żyć inaczej i przede wszystkim chce się rozwijać[2066]. Z kolei Stenio Solinas tłumaczył, że nowe pokolenie porzuciło mundury i sztandary, postawiło w kącie tradycyjne pieśni faszystowskie jak „Giovinezza" i „Czarna towarzyszka" i podjęło się walki o nową tożsamość i alternatywę[2067]. Artykuł Solinasa w tygodniku „Roma", w którym padły te słowa można określić jako pierwsze omówienie założeń Nowej Prawicy we Włoszech. Po sukcesie filmu „Kabaret" z 1977 roku „Giovinezzę" i popularną w latach 40. i 50. „Inno a Roma" w kręgach młodych missini zastąpiła pieśń „Il domani apparte a noi"[2068].

Campo Hobbit z 1977 roku był wydarzeniem społeczno-kulturalnym podczas którego młodzi faszyści odkryli, że nie są ze swoimi poglądami sami. Powstały tam sieci relacji z których wyrósł nowy ruch polityczny przy akompaniamencie takich artystów jak Compagnia dell'Anello, Amici del Vento, Janus, Zpm, Fabrizio Marzi, Massimo Morsello, Francesco Mancinelli i wielu innych. Nurt ten nazywał się we włoszech rockiem tożsamościowym lub muzyką alternatywną[2069]. Organizatorzy jak wspomina Marcello Veneziani celowo wybrali datę 11-12 czerwca, aby uczcić trzecią rocznicę śmierci Evoli[2070]. Planowanym terminem był 28-29 maja, ale impreza została przesunięta z powodu organizacji kongresu Fronte della Gioventù, który także przesunięto na 5 czerwca. Wybrano wtedy sekretariat organizacji do którego weszli Marco Tarchi, Biagio Cacciola, Stefania Paternò, Claudio Caparvi, Gianfranco Fini , Fabio Fatuzzo i Guido Virzì[2071]. Badacze sceny alternatywnej i samego Campo Hobbit twierdzą, że młodzież pokazywała, że Almirante nie ma nad nią kontroli i m.in. stąd wynikła późniejsza ingerencja sekretariatu MSI-DN w autonomię FdG[2072].

Wśród członków sekretariatu da się zauważyć nazwisko Stefanii Paternò, która była pierwszą

[2064] M. Tarchi, Ibid., s. 124.
[2065] G. Giraudo, *"Campo Hobbit" Tra sogno e realita*, „Il Candido", 25 czerwca 1977.
[2066] G. Simeone, *Perche Campo Hobbit?*, „Secolo d'Italia", 8 czerwca 1977.
[2067] S. Solinas, *Dove va la destra giovane*, „Roma", 21 czerwca 1977.
[2068] N. Mollicone, *Aquila e il fiamma*, s. 33.
[2069] N. Antolini, *Fuori dal cerchio: viaggio nella destra radicale italiana*. Rzym 2010, s. 320.
[2070] M. Veneziani, *Con gli Hobbit del sannio la destra sognò*, „Libero", June 10, 2007
[2071] F. Gennaccari, *Italia tricolore*, Fergen, Roma, 2006, pagina 273
[2072] A. Terranova, s. 96; M. Tarchi, *La rivoluzione imossibile..*, s. 19.

kobietą w organach władzy młodzieżówki. Jednocześnie występowała na Campo Hobbit w składzie Compagnia dell'Anello. Inną żeńską gwiazdą imprezy była Andreina Tomada: „To były lata silnie upolitycznione i muszę przyznać, że zaczęłam bywać w prawicowym „kolektywie" właśnie z powodu arogancji i zarozumiałości lewicy. Byłam młodą dziewczyną, która dopiero co wyrwała się z sideł rodziny i żywiła wolnego ducha. Zostałam zwabiona przez grupę pryszczatych, owłosionych, brodatych mężczyzn formułką: „Albo do naszego kolektywu, albo do faszystowskiego". Poszłam do faszystowskiego"[2073]. Tomada wspomina, że spotkała wtedy 14-letniego Gianniego Alemanno. Ponieważ śpiewała w chórze, Teodoro Buonotempo doprowadził do jej występu na Campo Hobbit. „Uważano mnie za dziwaczkę, tak samo jak za dziwactwo uważano fakt, że jestem kobietą: na lewicy ruchy feministyczne były bardzo popularne, ale prawica była w tej dziedzinie dość prymitywna" - czytamy - „Krótko mówiąc, dziewczyna taka jak ja, która nie myślała o chłopakach i robiła „dziwne" rzeczy, takie jak komponowanie piosenek, nie była szczególnie lubiana. Pojawiły się nawet sugestie, że jestem lesbijką!"[2074].

Mimo to obóz i środowisko, które go zainicjowało kierownictwo partii traktowało z dużą podejrzliwością. 5 lipca 1977 roku Almirante wydał okólnik zakazujący wykorzystywania krzyża celtyckiego argumentując, że: „taka symbolika niebezpiecznie dezorientuje opinię publiczną oraz naszych członków i zwolenników, do tego stopnia, że daje podstawy przypuszczeniom o prawdziwych prowokacjach antypartyjnych"[2075]. W związku z tym zakazane było używanie krzyża celtyckiego na wszystkich oficjalnych demonstracjach, w siedzibach partii pod karą utraty członkostwa. 15 października 1977 roku ukazał się pierwszy numer „Dissenso" pod kierownictwem Finiego, który stał się oficjalnym organem prasowym młodzieżówki MSI-DN.

Mimo, iż działalność włoskiej Nowej Prawicy została zainicjowana nie tylko z inspiracji, ale też przy pełnej współpracy Francuzów, Chiarini uważa, że Nowa Prawica to post-faszystowski ruch zrodzony z popiołów chaosu i przebudzenia Movimento del'77[2076]. W latach 1975-1977 grupy młodych określających się mianem proletariackich w Rzymie, Bolonii, Turynie, Neapolu i Mediolanie rozpoczęło skłotowanie i zakładanie własnych rozgłośni radiowych. Rozpoczęły się w lutym 1977 masowe protesty i okupacje kampusów. 1977 był rokiem przełomowym dla młodej włoskiej prawicy. Ruch protestacyjny, który stanowił dokończenie „młodzieńczej przypowieści", rozpoczętej w 1968 roku pod sztandarem rewolucyjnej utopii, położył warunki dla możliwej jedności pokoleniowej w kulturach młodzieżowych[2077]. Młodzież prawicowa uważała ruch studencki za prawowity, postrzegając go jako bunt przeciwko „konsumpcjonizmowi wzniesionemu jako sposób życia", aby zbudować „poważny model społeczeństwa", który zagwarantowałby jego własne „prawo do przyszłości"[2078]. Epizodem powszechnie wskazywanym jako punkt wyjścia ruchu '77 było „wydalenie" Luciano Lamy z Uniwersytetu Rzymskiego w lutym tego samego roku; uniwersytet w stolicy został zajęty na znak protestu przeciwko proponowanej reformie systemu uniwersyteckiego. 14 lutego, gdy sekretarz CGIL próbował zorganizować wiec na uniwersytecie, został zalany falą obelg i gwizdów, tak bardzo, że zmuszony był odejść. Protest początkowo obejmował młodych lewicowych bojowników, następnie również prawicowych. Przedstawiciele FUAN nie tylko przyznali się do czynnej roli w epizodzie „wypędzenia" Lamy, ale podzielali - w imię wspólnego wykluczenia prawicowej i lewicowej młodzieży z reżimu „katolicko-komunistycznego" - motywacje, które zapoczątkowały bunt[2079]. 2 lutego 1977 roku po demonstracji Movimento del'77 doszło do ataku siedziby Fronte della Gioventù przy via Sommacampagna w Rzymie[2080].

W okresie odbywania się festiwalu „La voce della fogna" i „Diorama", a także powstałe w

[2073] C. di Giorgi, I. E. Ferrario, s. 193.
[2074] Ibid., s. 196.
[2075] M. Tarchi, s. 36.
[2076] R. Chiarini, *The 'Movimento Sociale Italiano': A Historical Profile…*, s. 34.
[2077] G. Tassani, *La nuova destra*, w: „Democrazia e diritto", nr 1, 1994, s. 123.
[2078] P. Ignazi, *Il polo escluso…*, s. 188.
[2079] M. Angella, *La nuova destra, oltre il fascismo fino alle nuove sintesi*, Rzym 2000, s. 77-78.
[2080] M. Magliaro, s. 159.

1978 roku „Elementi" prowadziły intensywną debatę na temat działalności metapolitycznej. „La voce della fogna" miała całą rubrykę poświęconą kulturze pod tytułem „Quando sento parlare di kultura" [2081]: „Punk to dekadencja, krzyk, chuligaństwo, skórzane kurtki, jedwabne szlafroki, eshibicjonizm, makijaż, wściekłość, przemoc i bezwstydność. Aby to osiągnąć należy spełnić istotny warunek: zespół punkowy. Żeby zasłużyć na ten tytuł trzeba zaczynać karierę na śmietniku, otwartym terenie lub brudnym parkingu na przeludnionym robotniczym przedmieściu" - czytamy [2082]. Krytycznie oceniane były też ikony ówczesnej muzyki jak Bob Dylan, Eric Clapton, Pink Floyd czy w ogóle postępowa scena rockowa [2083]. Recenzje uzupełniane były dygresjami oceniającymi muzyków jako „idiotów" lub „nieudaczników". „Diorama letterario" pisała: „kultura jest głównym narzędziem odzyskiwania przestrzeni politycznej"[2084]. Jej wyraźnym celem było powołanie do życia „alternatywnej kultury antymaterialistycznej"[2085].

Pierwszą wpływową postacią MSI-DN, która łaskawie spojrzała na młode pokolenie działaczy oraz ich francuskiego idola był Pino Rauti, który dopuścił do tego, żeby „Linea" opublikowała wywiad z Alainem De Benoist[2086]. Kontrowersje wywołały neopogańskie poglądy francuskiego ideologa. Wyjaśniał on jednak, że Włochy i Hiszpania były krajami, w których brakowało zaplecza kulturowego by wyjść z takimi stanowiskami. Obecna była jednak tradycja łącząca elementy ezoteryki z katolicyzmem. We Włoszech działał Attilio Mordini, który był filozofem katolickim związanym ze środowiskami neofaszystowskimi, głosił takie koncepcje i był nazywany chrześcijańskim Evolą. Zmarł w 1963 roku, ale w 1979 światło dzienne ujrzała jego książka „Il Tempio del Cristianesimo". W podobnym kierunku poszli włoscy zwolennicy Nowej Prawicy, nie odrzucili katolicyzmu ani chrześcijaństwa na rzecz pogaństwa[2087]. Pisano należał do bardziej otwartych i udostępnił Alainowi De Benoist łamy „Il Candido"[2088].

Vintila Horia odniósł się do odwołania się w wywiadzie do pogańskich korzeni Europy i stwierdził, że „sedno człowieka europejskiego, jego najprawdziwszy świat psychiczny, należy do tradycji religijnej" i że „człowieka europejskiego głęboko odrzuca umieszczanie się poza nią"[2089]. Z kolei Piero Vassallo nazwał poglądy De Benoist „katastroficznymi" i przestrzegł młodych czytelników przed rozwijaniem prezentowanego przez niego kierunku. Twierdził, że nietzscheanizm i relatywizm GRECE mógł prowadzić tylko do ateizmu: „Prawica sięgając tonami inkwizytorskimi po znany argument, filozoficznie słaby, dotyczący racjonalnego uzasadnienia istnienia Boga, i przenosząc problem na grunt nieugiętej dogmatyki – nie może praktykować ateizmu, nie skazując się na moralną i polityczną śmierć. W Chrystusa się wierzy i nikt nie może narzucić wiary. Ale istnienie Boga jest prawdą rozumu, doświadczeniem historycznym"[2090]. Periodyk utrzymywał dość luźny satyryczno-publicystyczny styl, w którym wyśmiewano nawet „Secolo d'Italia" za krytykę „Elementi" z powodu pogaństwa i nietszcheanizmu[2091].

Giorgio Locchi jest bardzo często pomijanym myślicielem na włoskiej skrajnej prawicy. Był dziennikarzem absolwentem Wydziału Prawa na Uniwersytecie La Sapienza, który był bastionem skrajnej prawicy. Po wyprowadzce do Paryża dołączył do zagranicznej redakcji „Il Tempo", a w 1957 roku został korespondentem z Francji[2092]. Był jednym z inspiratorów dla powołania GRECE. W 1979

[2081] Twórcy celowo pisali włoskie słowo „cultura" z błędem ortograficznym co prawdopodobnie było nawiązaniem do futurystów, którzy celowo popełniali błędy uznając ortografię za element reżimu starego świata.
[2082] *Quando sento parlare di kultura*, „La Voce della Fogna", nr 12, styczeń 1977.
[2083] *Quando sento parlare di kultura*, La Voce della Fogna nr 19, październik 1978.
[2084] *Una via di riconquista culturale*, „Diorama letterario", Listopad 1977.
[2085] *Un'ipotesi da verificare*, „Diorama letterario", czerwiec 1977.
[2086] *Intervista con Alain de Benoist*, rozm. P. Rauti, „Linea", 1–15 lipca 1979.
[2087] M. Tarchi, *Il "collezionista" ed il "grillo parlante". La pseudopolemica contro la "nuova destra"*, „Linea", 15–31 maja 1980 .
[2088] M. B. Sentieri, *Dal neofascismo alla nuova destra. Le riviste 1944-1994*, Rzym 2008, s. 130.
[2089] V. Horia, *Destra e religione*, „Il Secolo d'Italia", Suplement „Secolocultura", 6 grudnia 1979.
[2090] P. Vassalo, *L'apporto dei cattolici alla cultura di destra*, „Il Secolo d'Italia", 8 czerwca 1978.
[2091] *Quando sento parlare di kultura*, „La Voce della Fogna", październik 1978.
[2092] F. Gianfranceschi, *Giorgio Locchi, giornalista gentiluomo*, „Il Tempo", 27 października 1992.

roku światło dzienne ujrzała książka „Il male americano" napisana wspólnie przez Giorgio Locchiego i Alaina De Benoist. „Nouvelle École poprosiło mnie o esej o społeczeństwie amerykańskim" - wspomniał 3 lata później Włoch - „Wysłałem 30 stron maszynopisu. De Benoist zrobił ich trzy razy więcej, dodając strumień cytatów i zszywając wszystko razem. Rezultat był oczywiście nie do poznania, zobaczyłem go po publikacji. Od tamtej pory nie chciałem już nigdy spotkać Alaina de Benoista"[2093]. Mimo okoliczności powstania tej książki wywarła ona duży wpływ na debatę skrajnej prawicy. Locchi przedstawiał USA jako „cywilizację pustki" pozbawioną historii, duszy i wspólnoty narzucającą całemu światu płytki uniwersalizm, materializm i egalitaryzm. Locchi i De Benoist pisali, że USA nie najeżdżają zbrojnie Europy lecz eksportują swój styl życia rozpuszczając europejską cywilizację.

W numerze „La Voce della Fogna" z jesieni 1980 roku pojawiła się seria artykułów wyśmiewających kierownictwo MSI-DN. Artykuł miał lead: „XII krajowy kongres MSI-DN został odwołany. Sekretariat odkrywa oszustwa i przekręty „badoglian" Servello, Tremaglii i Pisano oraz ich brudnej bandy: Almirante rezygnuje ze stanowiska"[2094]. W innym tekście anonimowy autor pisał: „Włosi, czytelnicy płci męskiej i żeńskiej, towarzysze, przyjaciele. Ta ostatnia prowokacja reżimu nas nie dotyka. Przybywamy z daleka i daleko zajdziemy. Naszym mottem jest ciągłe odnawianie. Nikt nie może nas powstrzymać. Ludzie umierają, nie idee. Nasz ukochany Robert Brasillach, młody poeta, któremu złożyłem skromny hołd w mojej skromnej książce, byłby z nas dumny. Jego walka jest naszą walką. I z góry prowadzi nas pewną ręką" oraz „Jeśli jest prawdą, a jest prawdą, że jedyną alternatywą jest albo opozycja, albo jej nie ma; albo jest prawicowa, albo jej nie ma; albo jest przeciwko korupcji, albo jej nie ma; albo jest prowadzona ze skromnością, przeze mnie, albo jej nie ma, to czyste powietrze, którym oddychamy w naszej partii, której mam zaszczyt przewodzić, jest znakiem naszego zwycięstwa: Per aspera ad astra. Niech żyją Włochy!"[2095]. Do autorstwa artykułów przyznali się Solinas i Umberto Croppi, ale odpowiedzialność spadła na Tarchiego. Jak pisze Stenio Solinas, usunięcie Tarchiego z MSI-DN było jedynym co władze mogły zrobić mimo, że to Solinas był autorem żartu polegającego na wydrukowaniu w „La Voce della Fogna" fałszywego numeru „Secolo". Poszedł w tej sprawie do Romualdiego: „to bardzo poważna sprawa. Nie możecie oczerniać partii. Znajdujemy się w delikatnym momencie" – miał powiedzieć lider[2096]. Kongres partii podjął ostatecznie decyzję o usunięciu Tarchiego z partii.

[2093] G. Mughini, *Idee/Da Parigi a Roma sul binario di destra*, „L'Europeo", luty 1981.
[2094] Almirante/Solinas, *Peggio del Male*, „La Voce della Fogna", jesień 1980.
[2095] *Aria pulita*, Ibid.
[2096] S. Solinas, *Campagni di solitudine. Una educazione intellettuale*, Mediolan 1999, s. 29.

6. Lata 80. Koniec zimnej wojny

Ostatnia generacja czarnych terrorystów we Włoszech była dużo brutalniejsza w swoich działaniach od poprzedników. 2 sierpnia 1980 roku o godzinie 10:25 troje terrorystów Nuclei Armati Rivoluzionari (NAR): Valerio Fioravanti zwany „Giusvą", jego partnerka Francesca Mambro i Luigi Ciavardini, który był też członkiem Terza Posizione. Dziś wiemy, że towarzyszył im też Paolo Bellini. Trójka neofaszystowskich terrorystów zabiła tego dnia 80 osób, była to największa masakra w Europie Zachodniej od II wojny światowej. Lata 80. XX wieku to początek długotrwałego procesu rozpadania się bloku wschodniego. Na zachodzie Europy to także wejście na arenę polityczną jednego z dwóch nowych ruchów politycznych powstałych po 1968 roku zwanego prawicowym lub narodowym populizmem. We Włoszech jest to czas burzliwego przetasowania politycznego.

6.1. W cieniu Bolonii. Ostatnia fala terroryzmu

Celem niniejszego podrozdziału będzie próba odtworzenia genezy kolejnego pokolenia włoskich ekstremistów oraz przyczyna eskalacji przemocy i przekraczania kolejnych jej granic. Marco Tarchi uważa że terroryzm faszystowski był wymuszony przez terror lewicy, a NAR były młodzieżowym gangiem, w przeciwieństwie do „politycznych żołnierzy" jak Franco Freda czy Pierluigi Concutelli[2097]. 5 czerwca 1976 zapadł wyrok delegalizujący Avanguardię Nazionale. Wśród zarzutów, które postawiono jej kierownictwu była reaktywacja partii faszystowskiej. Delegalizacja starych organizacji, represje i emigracja dawnych liderów umożliwiły pojawienie się nowych graczy. W kraju dorastało też kolejne pokolenie aktywistów dla których atmosfera terroryzmu i morderstw politycznych jawiły się jako codzienność. Po Acca Larentia Teodoro Buonotempo stwierdził: „przywódcy partii nie docenili tego, co się działo i popełnili błąd, nie wyposażając młodych ludzi w lepsze narzędzia do walki politycznej i kulturowej, z tą spiralą przemocy"[2098]. W wyniku ciężkich pobić zginęli też rzymscy działacze FdG: Alberto Giaquinto, Stefano Cecchetti, Francesco Cecchin, Angelo Mancia. Ostatni pracował również jako dozorca w siedzibie sekcji MSI–FdG w via La Spezia w Rzymie.

Niedaleko Panteonu mieściła się księgarnia, której pracownikiem był 28-letni student prawa Walter Spedicato, bliski znajomy Franco Fredy oraz świadek na jego ślubie zorganizowanym podczas odbywania wyroku[2099]. Tworzył środowisko, które zrzeszało zwolenników skrajnego skrzydła MSI-DN opozycyjnego wobec linii kierownictwa. Zaktywizował się w ruchu studenckim, należał wcześniej do Lotta Di Popolo[2100]. Księgarnia w której sprzedawane były książki Evoli, Nietzschego i Céline była miejscem, które odwiedzali trzej młodzi neofaszyści 22-letni Gabriele Adinolfi, 20-letni Giuseppe Dimitri i 17-letni Roberto Fiore[2101]. Adinolfi należał przez kilka miesięcy do Avanguardia Nazionale i chciał wstąpić do Lotta Di Popolo, ale grupa została rozwiązana. Dimitri z kolei nie zdążył dołączyć do AN chociaż miał z nią kontakty, a Fiore był sympatykiem Ordine Nuovo, nie zdążył się w porę zaktywizować z powodu młodego wieku. Jego ojciec Amadeo był jednym z pierwszych członków MSI, a Almirante jego ojcem chrzestnym[2102]. Na scenie pojawiło się też nowe pismo „Costruiamo l'Azione". Ukazywało się już w 1977 roku, ale w styczniu 1978 zostało zarejestrowane jako tytuł prasowy. Składało się z: właściciela Luigiego Proiettiego, redaktora naczelnego Sergio Te (wcześniejszego przedstawiciela Lotta Popolare) i Sergio Calore jako redaktora. Innymi historycznymi postaciami kierownictwa periodyku byli Fabio De Felice i Massimiliano Fachini, a wśród inspiratorów należy wspomnieć ideologów prawicy Paolo Signorellego i Paolo

[2097] M. Tarchi, *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*, Mediolan 1995, s. 28.
[2098] C. di Giorgi, I. E. Ferrario, *Il nostro canto libero. Il neofascismo e la musica alternativa: lotta politica e conflitto generazionale negli anni di piombo*, Rzym 2010, s. 30.
[2099] U. M. Tassinari, *Fascisteria*, Mediolan 2008, s. 595.
[2100] G. Adinolfi, R. Fiore, *Noi Terza Posizione*, Rzym 2000, s. 13.
[2101] Ibid.
[2102] *Roberto Fiore replica a Parodi: Che dici? Almirante era il mio padrino*, „fascinazione.info", 7 lutego 2020, < https://tinyurl.com/kt6jw6wd> [Dostęp: 20.01.2023].

Aleandriego[2103]. „Wierzymy, że działanie rewolucyjne musi być budowane na walce mas — mas, które tylko poprzez walkę mogą stać się ludem. Przeciwstawiając się hegemonizmowi, sekciarstwu, dogmatyzmowi i sofistyce, należy potwierdzać jedność obszaru rewolucyjnego. Dyskurs polityczny może narodzić się jedynie z faktów i tylko faktami może żyć" – można było przeczytać w pierwszym numerze[2104]. Pismo stanowiło forum grup skupionych wokół jej akronimu. Fabrizio Zani stworzył w 1978 roku pamflet pt. „Posizione teorica per un'azione legionaria": „Czerwona nić naszej historii - jak czytamy w jednym z dokumentów - przebiega poza sferą ideologii. Nasze ruchy zawsze szły w przeciwnym kierunku niż model „teoria-praktyka". Ideologie, schematyczne konstrukcje są obce naszej naturze. Samo działanie jest tym, co jednoczy ludzi o różnym pochodzeniu społecznym" - pisze[2105].

W październiku 1978 roku pojawił się pierwszy numer pisma „Quex". Mieściło się oficjalnie przy via Teodosio 60 w Mediolanie, wydawane było przez Centro Studi Quex na czele z Fernando Molino, ale członkami redakcji byli uwięzieni terroryści. Pismo jest kojarzone przede wszystkim z postacią Mario Tutiego, ale w jego skład wchodzili też inni skazani: Nico Azzi, Edgardo Bonazzi, Francesco De Min, Sergio Latini, Mauro Marzorati[2106]. W środku pojawiały się też teksty przebywających na wolności Marcantonia Bezichieriego (adwokata różnych postaci skrajnej prawicy), Carla Terracciano (skrajnego prawicowca z Bolonii, w kontakcie z Fredą i Tutim), Giovanniego Brambilli i Vittoria Solary. Później Bezichieri został usunięty z redakcji, a dołączyli Angelo Croce i Angelo Izzoll[2107]. Jak pisze Marco Nozza, „Quex" był pismem innym niż wszystkie. Wydawany był jako biuletyn więźniów narodowej rewolucji, za jego działalność na wolności odpowiadał mieszkaniec Bolonii Mario Guido Naldi. W latach 1978-1981 ukazało się pięć numerów pisma[2108]. Większość artykułów jest podpisana przez Tutiego i Maurizio Murellego. Murelli skrytykował na łamach „Quexa" „nowe zwierzę w ogrodzie zoologicznym" De Benoista i Nową Prawicę[2109]. Pisali z szacunkiem do Evoli, ale z krytyką „bohaterów w kapciach" - osób teoretyzujących, nie potrafiących przejść do czynu[2110]. „Nie o władzę nam chodzi, ani koniecznie o stworzenie nowego porządku. Interesuje nas walka, samo działanie, codzienna bitwa o afirmację własnej natury". Dla Evoli „kontrast między działaniem a kontemplacją, typowy dla cywilizacji zachodniej był nieznany starożytnym Ariom, dla których działanie mogło być narzędziem realizacji duchowej. W starożytnej tradycji wojna i droga do boskości stapiają się w jedną i tę samą rzeczywistość" - czytamy[2111].

Autorzy wyrażali sprzeciw wobec USA i ZSRR, wypowiadali się też w kwestii wojny w Libanie. Uważali palestyńskich fedainów za bliższych sobie niż chrześcijańskich falangistów, krytykowali MSI: „Pewien faszyzm pozorny, ponury, pseudo-patriotyczny i konserwatywny, jest w gruncie rzeczy cementem, który spaja obecny system łuku konstytucyjnego. Już zasugerowano, by towarzysze odegrali rolę białych straży systemu w funkcji anty-Czerwone Brygady albo, co gorsza, by wciągnąć ich w jakąś nową, nędzną próbę zamachu stanu"[2112]. Doceniali też Czerwone Brygady: „Gdybyśmy mieli przeprowadzić operację infiltracji, bardziej logiczne byłoby spróbować zinfiltrować Czerwone Brygady. Ich idee z pewnością nie są dalsze od naszych niż idee pewnych nędznych osobników, którzy nazywają siebie prawicowcami, a przynajmniej będziemy mieli tę

[2103] N. Cristadoro, *Leversione di destra negli anni di piombi. Dal "nuovo ordine" al "populismo Armato" e l'influenza sulla destra extraparlamentare del XXI secolo*, Turyn 2006, s. 82.
[2104] Cyt. Za: A. Streccioni, *A destra della destra. Dentro e fuori l'Msi, dai Far a Terza Posizione*, Rzym 2000, s. 131.
[2105] F. Zani, *Posizione teorica per un'azione legionaria*, 1978.
[2106] M. Nozza, *"Quex": spontaneismo o progetto nazional-rivoluzionario?*, w: *Nuova destra e cultura reazionaria negli anni ottanta: atti del Convegno, Cuneo 19-20-21 novembre 1982*, „Notiziario dell'Istituto storico della Resistenza in Cuneo e provincia", nr 23, styczeń 1983, s. 269.
[2107] N. Cristadoro, s. 79.
[2108] M. Nozza, s. 269.
[2109] M. Murielli, *Bestario*, „Quex", czerwiec 1979.
[2110] F. Ginori, *Contre les idéologies*, „Quex", marzec 1979.
[2111] U. M. Tassinari, s. 144.
[2112] M. Nozza, s. 269.

przewagę, że mielibyśmy do dyspozycji wyjątkową organizację i wojsko, czego z pewnością nie można powiedzieć o MSI i jego poplecznikach”[2113]. W drugim numerze z maja 1979 roku pojawiły się nawiązania do D’Annunzia, Marinettiego i Ezry Pounda[2114]. „Quex” nie krył się z tym, że nie zamierzał ukazywać się długo falowo. Miał jedynie za zadanie wyrazić stanowisko grupy więźniów. Niestety wymienione pisma nie znajdują się w zbiorach włoskich bibliotek. Miały mały nakład, a większość pozostałych numerów znajduje się w zbiorach prywatnych.

W 1976 roku z inicjatywy trójki spotykającej się w przy księgarni neofaszystów powstała Lotta Studentesca, afiliowana przy MSI-DN na rzecz organizowania młodzieży szkół średnich. Giuseppe Dimitri twierdzi, że idea jej powołania wyszła od niego i Fiorego, następnie skontaktowali się z Adinolfim aby zaangażować go w inicjatywę[2115]. Były członek Lotta Studentesca, Vincenzo Piso twierdził, że powstanie organizacji wiązało się z kryzysem w FdG[2116]. Nowa organizacja oznaczała zrekrutowanie nowych ludzi. Jak mówi Marcello de Angelis, Lotta Studentesca organizowała akcje ulotkowe czy propagandowe w dzielnicach uznawanych za czerwone zgodnie ze strategią, którą nazwali „mobilną brygadą”. Jednego dnia odwiedzali kilka miejsc: „zamiast dziesięciu osób w jednej dzielnicy, pięciu w innej i dziesięciu w jeszcze innej, wydawało się, że jest nas czterdziestu w pięciu różnych dzielnicach. W tym sensie, że zawsze było nas tych samych czterdziestu, ale szybko następujących po sobie w kilku różnych lokalizacjach. Początkowo w Rzymie mieliśmy oddział bojowy liczący nie więcej niż osiemdziesiąt osób, ale w ciągu jednego dnia zebrało się ich osiemdziesiąt w trzech różnych dzielnicach, ponieważ organizowaliśmy protesty wędrowne. Kiedy osiągnęliśmy liczbę trzystu, dzięki tej logice stałej mobilizacji, która w końcu się opłaciła, wszyscy myśleli, że jest nas tysiące”[2117]. Lotta Studentesca miała także liderów odpowiadających za poszczególne dzielnice. Byli to Nanni De Angelis, który odpowiadał za dzielnicę Parioli, Enzo Piso (Montesacro Alto) i Giancarlo Laganà (Monteverde)[2118]. Dwóch ostatnich należało do najmłodszego pokolenia członków Ordine Nuovo. De Angelis mówi też, że wpływy organizacji i pisma „Costruiamo l'Azione” przenikały się z zastrzeżeniem, że pismo miało swoje korzenie w Ordine Nuovo podczas gdy Dimitri był wcześniej w Avanguardia Nazionale. Z czasem zaczęła także wydawać gazetę „Lotta Studentesca” o podtytule „Terza Posizione” czyli „trzecia pozycja”[2119]. Ponieważ Lotta Studentesca działała poza strukturami FdG dochodziło między nimi do nieporozumień. W piśmie „Costruiamo l’Azione” widoczne były intelektualne wpływy nazi-maoizmu i Franco Fredy. Twórcy pisma postulowali stworzenie „zjednoczonego frontu” przeciwko systemowi, wraz z najbardziej radykalnymi grupami lewicowymi. Już w pierwszym numerze redakcja zwracała się do lewicowych radykałów: „obudźcie się chłopaki, nie dajcie się wydymać kolejny raz, przestańcie być oswojonymi małpami antyfaszyzmu i żebrać o przyjaźń i aprobatę gnojów. Wrogowie są wspólni i wszyscy razem siedzą na gównie. Szturmujmy razem bez litości ten stos gówna”[2120]. W kolejnych numerach kreślone były wizje zjednoczonego frontu czerwono-brunatnego[2121].

28 maja 1976 roku w czasie wiecu wyborczego MSI-DN w Sezze doszło do próby jego zakłócenia przez grupę młodych lewicowców. Z samochodu posła Sandro Saccuciego padły strzały, które uśmierciły Luigiego De Rosę i Antonio Spirito. Partia zdystansowała się od niego, a nawet wydaliła go z szeregów, ale Lotta Studentesca solidaryzowała się z Saccucim za co, zdaniem Fiorego i Adinolfiego stali się obiektem ataków ze strony Gianfranco Finiego[2122]. Wschodząca gwiazda

[2113] M. Nozza, s. 269.
[2114] Ibid, 270.
[2115] *Intervista rilasciata all'autore da Giuseppe Dimitri*, 20 lutego 1997, w: A. Streccioni, s. 200.
[2116] *Intervista rilasciata all'autore da Vincenzo Piso*, 31 października 1996, w: Ibid., s. 140.
[2117] *Intervista rilasciata all'autore da Marcello de Angelis*, 28 października 1996, w: Ibid. S. 180.
[2118] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 15.
[2119] G. Casillo, *A destra della destra: Terza Posizione*, Campobasso 2012, s. 12.
[2120] Cyt. Za: F. Ferrasi, *Threats to Democracy. The Radical Right in Italy After the War*, Princeton 1996, s. 160.
[2121] *Obiettivi di lotta*, „Costruiamo l’Azione”, nr 4/1977; *Sul fronte unito*, „Costruiamo l’Azione”, nr 5/1979.
[2122] G. Casillo, s. 39-40; G. Adinolfi, R. Fiore, s. 26.

młodego pokolenia missini wezwał ponoć do fizycznej rozprawy z LS do czego jednak nigdy nie doszło. „Lotta Studentesca" potępiała obchody święta 25 kwietnia jako legitymizującego system: „balansowanie między „demokratycznością" a „antyfaszystowskością" staje się coraz trudniejsze, gdy weźmie się pod uwagę niezadowolenie panujące we wszystkich warstwach społecznych, ciągłe wybuchy zamieszek i skandale – symptomy skorumpowanego rządu, którego wszyscy mają już dość" – czytamy[2123]. Podtytuł gazety „Terza Posizione" był wyrazem filozofii grupy, która opowiadała się za trzecią siłą między blokiem wschodnim i blokiem zachodnim. Wierzyli w nadchodzącą rewolucję, która zapoczątkuje nową post-zimno wojenną epokę: „Konfrontacja będzie decydująca tylko wtedy, gdy w obliczu obecnej zdrady wszystkich sił politycznych, wykażemy wolę, by raz jeszcze wyprzedzić wszystkich. Udręka zniewolonych narodów, rozpacz wyzyskiwanych ludzi, krzyki wściekłości płynące z tak wielu zranionych złudzeń w końcu zostaną uwolnione. Berlin, który wstrząsnął Wschodem w październiku, jest zwiastunem Europy, która będzie walczyć o swoją przyszłość, Trzeciego Świata i Ameryki Łacińskiej, które będą walczyć o swoją rolę, ludzkości, która nie będzie już klęczeć. Dopiero wtedy ten duch, który dziś nawiedza noce rządzących światem, który wędruje ścigany i nękany przez miasta ziemi, w końcu odnajdzie swoją drogę, nabierze kształtu i stanie się protagonistą naszego jutra. Ten duch jest naszym ideałem"[2124].W miarę upływu czasu liderzy LS postanowili wyjść poza działalność na terenie szkół stąd w 1978 roku organizacja zmieniła nazwę na Terza Posizione. Doszło też do usamodzielnienia się grupy wobec partii. W podobnym okresie krystalizowała się inna organizacja – Nuclei Armati Rivoluzionari, której geneza jest bardzo skomplikowana. Według De Angelisa nazwa NAR była jednym z wielu akronimów używanych spontanicznie obok „Soldati armati per l'Ordine Nuovo" lub „Signori della Guerra"[2125]. Również grupa członków TP zaczęła używać szyldu NAR, byli to: Dario Pederetti, Franco Anselmi i Alessandro Alibrandi[2126]. Fiore i Adinolfi w swojej książce o Terza Posizione piszą, że NAR nie była jednorodnym środowiskiem[2127]. Costa i Di Giuseppe piszą, że początkowo działały dwie grupy NAR, jedna z Monteverde, która po odbyciu kilku starć ulicznych z radykalną lewicą szukała formuły do działalności antysystemowej i druga Grupa Pederettiego, która koncentrowała się tylko na walkach z lewicowcami. Byli podzieleni ideologicznie i taktycznie[2128]. Niehierarchiczny charakter NAR całkowicie odróżniał ich od poprzednich organizacji terrorystycznych, a co ich cechowało to polityczny rodowód. Valerio Fioravantiego ps. „Giusva" uważa, że NAR narodziła się ze spotkania dwóch nurtów. Z jednej strony osób zmęczonych słowami, wierzących w czyn, z drugiej bardziej bojowego aktywizmu w odpowiedzi na eskalację ze strony antyfaszystów[2129]. Miał tutaj na myśli szczególnie atak na Acca Larentia do którego doszło 7 stycznia 1978 roku oraz porwanie, a następnie zabójstwo Aldo Moro przez Czerwone Brygady. „Po Acca Larentia" – mówi Valerio Fioravanti – „nikt z nas nie był już taki sam".

Dopiero z czasem powstała najbardziej znana grupa używająca takiej nazwy. Tworzyli ją działacze FUAN z sekcji przy ulicy Via Siena w Rzymie. Bracia Valerio i Cristiano Fioravanti byli synami dziennikarza RAI. Byli wychowani w epoce przemocy politycznej i sami też się radykalizowali. Valerio tak opisuje swoją szkołę: „mój kolega z ławki był z FGCI, zadania z łaciny dawała mu dziewczyna z Autonomii Robotniczej — wcale nie było nienawiści. Absurdalne było właśnie to, że w klasie spędzało się razem czas, lubiło się nawzajem, pomagało sobie z zadaniami, a potem może wieczorem się spotykało i dochodziło do bójki — która potem przeradzała się w walkę na pałki, noże, strzelaninę, serie z broni. To coś, co narastało z czasem, ale główny schemat pozostał

[2123] *Né fronte rosso né reazione*, „Lotta Studentesca", wiosna 1977.
[2124] *La fine di un'era*, Ibid., zima 1977-1978.
[2125] *Intervista rilasciata all'autore da Marcello de Angelis*, 28 października 1996, w: A. Streccioni, s. 187.
[2126] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 57.
[2127] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 55.
[2128] C. Costa, G. Di Giuseppe, *Corpo estraneo. Storia di Giorgio Vale (1961–1982)*, Mediolan 2021, s. 115-120.
[2129] P. A. Corsini, *I terroristi della porta accanto. Una storia del terrorismo nero: Valerio Fioravanti e Francesca Mambro, dal Nar all'ergastolo per la strage di Bologna*, Rzym 2007, s. 69.

ten sam”[2130]. Ojciec postanowił wysłać go do szkoły w USA, ale sprowadził z powrotem po 2 miesiącach ponieważ załatwił mu angaż w filmie[2131]. Cristiano Fioravanti i Alessandro Alibrandi spotkali się w szkole średniej. Alibrandi w wieku 16 lat zaczął odwiedzać sekcję MSI przy Piazza San Giovanni di Dio. Porzucił harcerstwo ponieważ uważał, że jest lewicowe[2132]. Francesca Mambro, córka policjanta dołączyła do FdG w wieku 15 lat. Była jedyną dziewczyną w organizacyjnej służbie bezpieczeństwa, brała udział w zbieraniu środków na organizację transportu zwłok Mikisa Mantakasa do Grecji, została aresztowana w domu za blokowanie drogi w proteście po zabójstwie Pedenowiego[2133]. Pierwszymi akcjami NAR były napady na redakcje. 30 grudnia 1977 roku grupa członków NAR zaatakowała koktajlami mołotowa siedzibę gazety „Il Messaggero” przy Via dei Serviti w Rzymie. 4 stycznia 1978 grupa pięciu osób uzbrojona w karabiny weszła do redakcji „Corriere della Sera”. To gazeta z tradycjami, założona w 1876 roku, jedna z trzech najpopularniejszych w kraju, zamknięta w 1925 roku za sprzeciwianie się faszyzmowi. Akcja miała na celu zastraszenie dziennikarzy. Dowodzący Franco Anselmi rzucił też koktajlem mołotowa w recepcję, która została doszczętnie spalona.

Wróćmy jednak do Terza Posizione. Budowała swoje struktury w oparciu o Lotta Studentesca. Udało się stworzyć pierwsze grupy poza terenem stolicy: Palermo, Wenecji, Padwie, Marche i Basilicata, a także grupy sympatyków: Neapol, Bolonia, Mediolan, Turyn i Genua[2134]. Trójka założycieli organizacji tworzyła grono decyzyjne. Fiore odpowiadał jednak w głównej mierze za nawiązywanie kontaktów z innymi organizacjami oraz strukturami poza miastem[2135]. Dimitri kierował rdzeniem operacyjnym organizacji. Komórki terenowe (kilkuosobowe) nosiły nazwę „cuib” co w języku rumuńskim oznaczało „gniazdo”. Było to nawiązanie do Legionu Michała Archanioła i Żelaznej Gwardii, które popularyzował Evola[2136]. W ramach TP istniał krajowy zarząd do którego weszli: Marcello De Angelis, Giancarlo Laganà, Fabrizio Mottironi, Vincenzo Piso i Roberto Nistri. Ten ostatni szybko stał się osobą numer cztery w organizacji. W terenie do najważniejszych działaczy należeli: Nanni De Angelis (brat Marcella), Andrea Insabato, Massimo Taddeini, Corrado Bisini, Claudio Lombardi i Francesco Buffa, a przede wszystkim Francesco Mangiameli, który dołączył do TP z całą grupą Sycylijczyków. Nicola Guerra przeprowadził w 2010 roku rozmowę z bojownikiem, który zastrzegł sobie anonimowość. Z dużą dozą ironii opisał hierarchię w organizacji: „Zdarzało nam się działać trójkami i między tymi trzema obowiązywała relacja hierarchiczna, jak dziś o tym myślę chce mi się śmiać z tego, że był szef, wice-szef i pod-szef, gdzie ten drugi chodził po Rzymie i kolportował ulotki”[2137]. O tym jak się organizować pisał Mario Tuti w „Quex”: „Konieczne jest zorganizowanie autonomicznych jednostek operacyjnych ruchu rewolucyjnego, działających w kontekście bieżącej sytuacji i realizujących w ten sposób ogólny plan naszej walki. Wewnętrzna koordynacja między grupami nie jest konieczna; niezbędna jest natomiast ogólna koncepcja walki — swoiste wirtualne centrum, wokół którego może powstać spójna konstrukcja działań. Działając w podobny sposób, lecz bez wyraźnego centralnego podporządkowania, takie grupy mogą sprawiać wrażenie masowego charakteru. Rewolucjonista narodowy powinien natomiast działać cynicznie i zdecydowanie wobec każdego przedstawiciela demokratycznej dyktatury”[2138]. Inny autor pisał: „To właśnie braki na płaszczyźnie materialnej i organizacyjnej stanowią przesłanki spontanicznej walki”[2139]. Terza Posizione wspierała wszelkie bastiony oporu wobec USA tzn. Iran, Irak czy palestyński ruch narodowo-wyzwoleńczy. Analogicznie, w Ameryce Łacińskiej ich idolami nie byli

[2130] Ibid., s. 42.
[2131] Ibid., s. 33.
[2132] M. Caprara, G. Semprini, *Destra estrema e criminale*, Rzym 2007, s. 215.
[2133] P. A. Corsini, 48-52.
[2134] G. Casillo, s. 22.
[2135] Ibid.
[2136] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 19.
[2137] N. Guerra, *The Italian far right from 1945 to the Russia-Ukraine conflict*, Londyn-Nowy Jork 2024, s. 138.
[2138] M. Tuti, *Organizzazione e spontaneismo*, „Quex”, marzec1979.
[2139] S. Latini, E. Bonazzi, *Coerenza*, ibid.

proamerykańscy Augusto Pinochet i Jorge Rafael Videla tylko Eva „Evita" Peron i przywódca sandinistów Eden Pastora[2140]. Wsparcie, jakiego awangardy rewolucyjne udzielają ruchom trzeciej siły (Montoneros, sandinistom, Palestyński Front Islamski, Ustaszy, IRA Provisionals) lub ruchom antyimperialistycznym (Palestyńskiej OWP, Erytrejskiemu Frontowi Wyzwolenia). Podkreślali, że ich sympatie miały tło nie tyle ideologiczne, co strategiczne[2141]. „Terza Posizione" krytykowała włoskie ruchy regionalistyczne za marksizm i nie wystarczający sprzeciw wobec imperializmu[2142]. Jak uważa po wielu latach Gabriele Adinolfi: „Trzecia pozycja narodziła się razem z ruchem z '77 roku, aby stworzyć przestrzeń polityczną, która nie istniała. Była próbą zakwestionowania wszystkiego, w tym szkół, które działały w ramach kontekstu starcia na dzielnicach, które wpłynęło na historię. Rok '68, moim zdaniem, jest kluczowym okresem dla poszukiwania sensu, ze względu na klimat tamtych lat"[2143].

Dimitri tłumaczy, że faszyzm nie miał dla nich znaczenia, sam nie uważał się za faszystę, ale „Codreanu był bardzo ważnym punktem odniesienia. Podstawowym konceptem w Żelaznej Gwardii był Nowy Człowiek, koncept, który często pojawia się w najbardziej radykalnych rewolucjach, zwłaszcza o charakterze spirytualistycznym. Dla nas Nowy Człowiek był prawdziwie centralnym konceptem" oraz „Ochotnicy Waffen SS bardzo mocno odwoływali się do idei woluntaryzmu. Nieprzypadkowo wśród rekomendowanych książek znalazły się również te o ochotnikach, których podziwialiśmy nie tyle jako zjawisko militarne, co jako zjawisko ludzi walczących, którzy wyrażali poczucie poświęcenia, gotowi byli poświęcić własne życie dla idei. Dla nich była to idea Europy z jej specyfiką, jej tożsamością. Bardziej fascynowało nas Waffen SS nie-niemieckie, przede wszystkim francuskie, lub z innych krajów, na przykład belgijskie. Nie były wyrazem przywiązania do reżimu, lecz raczej do idei, której siła przewyższała siłę samych reżimów"[2144]. W Terza Posizione, jak mówi Marcello De Angelis głównym źródłem inspiracji był Evola: „każdemu, kto przychodził, wręczaliśmy „Orientamenti", co było lekturą obowiązkową"[2145]. We Włoszech pojawiło się natomiast wiele nowych tekstów Codreanu, które tłumaczył z rumuńskiego Claudio Mutti. „rumuński faszyzm miał też tę zaletę, że był faszyzmem nieznanym, co pozwalało nam obejść kompleksy, jakie odczuwaliśmy z powodu propagandy politycznej naszych przeciwników" – tłumaczy De Angelis[2146]. Dodaje też, że większość członków TP uznawało faszyzm za zjawisko wyłącznie historyczne[2147]. Adinolfi i Fiore przyznają, że włoski faszyzm był wtedy ignorowany, ale odegrał wielką rolę w kształtowaniu mentalności, a dzięki ewolucyjnym poglądom historycznym przewyższył nazizm[2148]. Z kolei Valerio Fioravanti twierdził: „nigdy nie byłem faszystą, osobną kwestią jest, że byłem antyfaszystą. Powiedziałem nawet sędziom – poszukajcie zdjęcia, choćby jednego na którym widać mnie salutującego. Nie ma ani jednego"[2149].

Gazeta, która zmieniła tytuł z „Lotta Studentesca" na „Terza Pisizione" jest świetnym źródłem dotyczącym motywacji ideologicznych grupy, gdzie kwestie geopolityczne mieszają się z ideologią inspirowaną innymi nurtami faszyzmu niż klasyczny włoski faszyzm i niemiecki nazizm. „Od ostatniej wojny światowej Morze Śródziemne było areną politycznych zawirowań, konfliktów, rewolucji zbrojnych i wojen ludowych. Punktem centralnym jest Palestyna, która prowadzi długotrwałą wojnę wyzwoleńczą przeciwko syjonistycznemu agresorowi, wspieraną przez Amerykanów i aktywnie wspieraną przez Związek Radziecki" czytamy w numerze datowanym na wiosnę 1978 – „Nie ma rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie bez całkowitego rozwiązania

[2140] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 33; G. Casillo, s. 33
[2141] *Il popolo in lotta*, „Terza Posizione", lato 1978
[2142] *L'imperialismo e l'independentismo in Italia*, Ibid., listopad-grudzień 1979.
[2143] Nicola Antolini, *Fuori dal cerchio: viaggio nella destra radicale italiana*. Rzym 2010, s. 170.
[2144] *Intervista rilasciata all'autore da Giuseppe Dimitri*, 20 lutego 1997, w: A. Streccioni, s. 210-211.
[2145] *Intervista rilasciata all'autore da Marcello de Angelis*, 6 listopada 1996, w: Ibid., s. 191.
[2146] Ibid, s. 195.
[2147] *Intervista rilasciata all'autore da Marcello de Angelis*, 28 października 1996, Ibid., s. 187.
[2148] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 47.
[2149] A. Colombo, *Storia nera*, 2007, s. 31.

palestyńskiego dramatu”[2150]. Terza Posizione potępiła układ pokojowy między Egiptem, a Izraelem: „Walka narodu palestyńskiego stanowi przykład dla wszystkich narodów walczących z imperializmem, kapitalizmem i syjonizmem w celu ustanowienia Trzeciej Pozycji, jedynej zdolnej przeciwstawić się dominującym obecnie ideologiom. Podobnie jak naród palestyński, jedność arabska ucierpiała w wyniku działań Sadata, niegodnego następcy Nasera i współwinnego planu Begina, mającego na celu zorganizowanie masakry w Deir Jasin. Jedność arabska, pożądana i nieosiągalna przez dekady, można łatwo porównać z nie mniej pożądaną jednością europejską”[2151]. Rewolucję islamską w Iranie TP nazywała „ludowym, religijnym, anty-modernistycznym powstaniem”, które błędnie przedstawiane było jako marksistowsko-leninowskie, czyli materialistyczne i modernistyczne[2152]. Widzieli w nim potencjalną inspirację dla 50 milionów muzułmanów w ZSRR oraz narodów Bliskiego Wschodu „60% dostaw ropy naftowej do Izraela pochodzi z Iranu, podobnie jak duża część dostaw do Europy Zachodniej. Iran jest zatem kluczowym sektorem na międzynarodowej szachownicy kapitalistycznej, a rewolucyjne działania sił islamskich poważnie destabilizują równowagę imperialistyczną”[2153]. Jest jeden ruch narodowo-wyzwoleńczy, któremu sprzeciwiają się neofaszyści: Szczególną uwagę należy zwrócić na kwestię kurdyjską. „Obecnie naród kurdyjski nie jest reprezentowany przez organizację, która autentycznie odzwierciedlałaby realia i tradycje jego kraju. Kurdyjska Partia Demokratyczna jest jedynie narzędziem sowieckiej hegemonii, która w porozumieniu z amerykańskim konkurentem próbuje wszelkich sposobów, które mogą podważyć stabilność w regionie” - czytamy[2154].

Poza redakcją „Quex” więźniem politycznym we Włoszech, który znalazł się w orbicie zainteresowań redakcji „Terza Posizione” był Franco Freda. „Jeśli chodzi o piracką akcję, w wyniku której policja polityczna porwała Giorgio Fredę w Kostaryce, ciekawe byłoby dowiedzieć się, ile kosztowała cała operacja, unikatowa w historii ekstradycji i podobna jedynie do niektórych operacji przeprowadzonych przez izraelskie służby specjalne w Ameryce Południowej. Ale Freda jest zbyt niewygodny, by pozostać wolnym, nawet w nieznaczącym państwie Ameryki Środkowej. Stanowi punkt odniesienia dla wszystkich, którzy utożsamiają się z jego radykalną i bezkompromisową krytyką obecnego systemu wielonarodowego, a także marksizmu” – czytamy – „Giorgio Freda jako pierwszy promował demonstrację solidarności z Fatahem i całym narodem palestyńskim, ofiarami agresji syjonistycznej. Był to niezwykły przykład woli walki u boku wszystkich ruchów narodowowyzwoleńczych, dążących do wyzwolenia się spod rosyjsko-amerykańskiego imperializmu i międzynarodowego syjonizmu”[2155]. Valerio i Sergio Calore rozważali zorganizowanie zamachu na sędziego Giorgio Arcangeliego odpowiedzialnego za aresztowanie Concutellego, a Mangiamelli organizację jego odbicia z więzienia[2156].

Terza Posizione miała też swoją organizację bojową Nucleo Operativo. „Odpowiadałem za sektor militarno-aktywistyczny, rozumiany jako aspekt związany z działaniami na terenie, w celu ewentualnej obrony lub ataku. Jako aktywista odpowiadałem za demonstracje uliczne, a później przejąłem także kierownictwo Jednostki Operacyjnej” – mówi Dimitri[2157].

Wokół środowiska „Costruiamo l’Azione” w 1979 roku powstała grupa zbrojna Movimento Rivoluzionario Popolare (MRP)[2158]. Organizacji przypisuje się 80 przestępstw o charakterze terrorystycznym, z czego najważniejsze miały miejsce W dniach 13-24 maja 1979 roku. Jego członkowie podłożyli ładunki wybuchowe w Rzymie przed więzieniem „Regina Coeli”, przy Najwyższej Radzie Sądownictwa (gdzie jednak bomba została zdezaktywowana na czas), w Radzie

[2150] *No all'imperialismo*, „Terza Posizione”, wiosna 1978.
[2151] *Camp David*, Ibid., jesień 1978.
[2152] *Il popolo in lotta*, Ibid., lato 1978
[2153] Ibid.
[2154] *Kurdistan*, „Terza Posizione”, listopad-grudzień 1979.
[2155] *Persecuzione!*, Ibid., listopad-grudzień 1979.
[2156] P. A. Corsini, s. 110-112.
[2157] *Intervista rilasciata all'autore da Giuseppe Dimitri*, 21 lutego 1997, w: A. Streccioni, s. 211.
[2158] A. Streccioni, s. 134.

Miejskiej na Kapitolu i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Nazwa organizacji sugerowała lewicową afiliację, a w swoich ulotkach stosowała retorykę antykapitalistyczną i wzywała do przeciwstawiania się faszyzmowi państwa[2159] co było w swojej formie prowokacyjne.

NAR w przeciwieństwie do TP nie prezentowała pogłębionej doktryny politycznej. Wszyscy jej członkowie wywodzili się z młodzieżowych struktur MSI-DN, ale byli wobec niej krytyczni, bojownik Gabriele De Francisci z którym skontaktował się Nicola Guerra w 2015 roku powiedział mu, że środowisko to było krytyczne wobec partii jako partii systemu, ale także do dziedzictwa faszyzmu: „modelem wybranym przez nas zamiast neofaszyzmu był anarch" – tłumaczył nawiązując wprost do Enrsta Jüngera [2160]. Dziś nazwa NAR kojarzona jest w pierwszej kolejności z organizatorami zamachu w Bolonii, jednak członkowie Terza Posizione twierdzą, że historia tej nieformalnej grupy jest bardzo skomplikowana ponieważ nie była to organizacja sformalizowana lecz szyld używany wyłącznie na zewnątrz, bez zorganizowanej struktury. W jednym z wywiadów Valerio Fioravanti powiedział: „Pani pyta mnie, co to są NAR, czy istnieje za tym skrótem jakaś organizacja z kierownictwem, programami. Odpowiadam: NAR to skrót, za którym nie stoi jedna organizacja z szefami, z regularnymi spotkaniami, z organizacją. Każda zbrojna grupa faszystowska, która nawet okazjonalnie formuje się dla jednej akcji, może użyć skrótu NAR. Z drugiej strony nie ma sposobu, by temu zapobiec"[2161].

Dopiero później uformowała się grupa znana jako Gang Cavaliniego do której należał Fioravanti. Przechodząc do gangu Cavaliniego należy najpierw opisać kim był jego lider. Gilberto Cavalini pochodził z Mediolanu. Należał do MSI-DN i miał na swoim koncie najpierw bójkę na stacji benzynowej w 1974 roku, a dwa lata później został skazany na 13 lat więzienia za udział w zabójstwie studenta lewicowca. 14 sierpnia 1977 roku Cavalini uciekł z konwoju transportującego go do innego więzienia. Zaczynał od działalności w Giovane Italia i MSI na przełomie 1966 i 1967 roku gdy miał 14 lat, następnie wstąpił do FdG. Został skazany za to, że 29 kwietnia 1976 roku wziął udział w ataku w którym zginął 21-letni Gaetano Amoroso z Antyfaszystowskiego Komitetu Rewolucyjnego. Aresztowany wkrótce potem, zdołał uciec 14 sierpnia 1977 roku podczas transportu do Brindisi[2162]. Pojechał do Rzymu, gdzie odnalazł członków Ordine Nuovo i otrzymał fałszywe dokumenty na nowe nazwisko, znalazł pracę zarobkową, zaręczył się i ożenił, a o tym że jest ściganym zbiegiem skazanym za morderstwo poinformował swoją wybrankę dopiero po narodzinach pierwszego dziecka[2163]. Potem poznał Valerio Fioravantiego.

Jak wspomina Dimitri: „Z Giusvą skontaktowali się Roberto i Gabriele, którzy nie mieli wystarczających umiejętności militarnych, i myśleli, że mogą kontrolować Giusvę, ale Giusva był kimś, kogo nie dało się kontrolować". Członkowie TP niewiele wiedzieli o obchodzeniu się z bronią. Dodał także „Giusva był postrzegany przez Roberta i Gabriele jako ktoś szalony. Był osobą psychotyczną, paranoikiem. Nie wiem, czy ktoś traktował go poważnie, ale na pewno były osoby, które politycznie z nim współpracowały. Więc być może niektórzy mu ufali w tym, co mówił"[2164]. Uważa, że Fioravanti skutecznie zdyskredytował cały ruch. Domenico „Mimmo" Magnetta był znajomym Dimitriego z okresu działalności w AN. „Poznałem go podczas jednego z tych letnich obozów w Kalabrii. Oprócz wzmocnienia relacji międzyludzkich i uczynienia stowarzyszenia trzech towarzyszy bardziej spójnym, obozy miały również inny cel, bardziej konkretnie edukacyjny. Szkoliliśmy się w technikach partyzanckich i kontrpartyzanckich, byliśmy poddawani marszom i

[2159] N. Cristadoro, s. 110.
[2160] N. Guerra, 142-146. Pojęcie, które Ernst Jünger rozwija w powieści „Eumeswil" oznacza człowieka wewnętrznie suwerennego od władzy państwa. W przeciwieństwie do anarchisty nie prowadzi rewolucji. Nie walczy z władzą, pozostaje wobec niej obojętny i w swojej ocenie niezależny. Bohaterem będącym jego archertypem jest główny bohater powieści, Manuel Venator. Powieść Jüngera napisana w 1977 roku, trafiła do Włoch rok później.
[2161] Giovanni Biaconi. *A mano armata: vita violenta di Giusva Fioravanti terrorista neo-fascista quasi per caso*, Mediolan 2007, s. 44.
[2162] P. A. Corsini, 108.
[2163] L. Fantini *Gli ultimi fascisti*, Selecta 2007, s. 205.
[2164] *Intervista rilasciata all'autore da Giuseppe Dimitri*, 21 lutego 1997, w: A. Streccioni, s. 222.

ćwiczeniom fizycznym, dzieliliśmy się zmęczeniem i potem" - wspomina - „Kiedy mieszkałem w Rzymie, mieszkałem w domu Dimitriego, a innym razem w domu rodziców Roberta Fiore. W tych latach miałem okazję poznać wiele osób z tego środowiska, takich jak Gabriele Adinolfi, Roberto Nistri Walter Spedicato"[2165]. W taki sposób Magnetta był świadkiem powstania Lotta Studentesca, a potem Terza Posizione. „Byli młodsi ode mnie, dołączyli do nurtu Rautiego w ramach MSI i politycznie żyli w pewnego rodzaju szarej strefie partii. Byli zbyt pro-palestyńscy dla linii partii, ale idealnymi podmiotami do robienia pewnych rzeczy" - opisuje działaczy młodzieżowych tamtego okresu[2166].

Starszy wiekiem i doświadczeniem Magnetta wziął udział w kilku napadach z użyciem broni, które organizował Dimitri. „Były cztery napady, z których jeden został usiłowany i nieudany. Wszystkie miały miejsce w Rzymie, z prostego powodu, że w Mediolanie banki nie miały takiej samej dostępności gotówki jak rzymskie agencje: obecność ministerstw i wielu urzędów publicznych gwarantowała dużą płynność w kasach"[2167]. Magnetta miał ojca pracownika banku w związku z czym znał procedury obchodzenia się z gotówką i miał opinię eksperta od alarmów[2168]. Pierwszy napad miał na oddział nr 30 Banku w Rzymie miał miejsce 11 października 1979 roku. „W przypadku napadu na Chase Manhattan Bank Peppe Dimitri przekonał mnie, abym zaangażował Valerio Fioravantiego. Według Dimitriego Valerio był towarzyszem, który „popełniał błędy" podejmując pewne decyzje, ale można go było „odzyskać". Miałem poważne wątpliwości, ale jednocześnie kochałem Peppe i ufałem mu. Było jednak wiele oznak, które podsycały moją nieufność. Pamiętam, że kiedyś, w drodze powrotnej z lunchu w Ostii, gdy byliśmy w samochodzie, nadeszła wiadomość, że policjant został zabity przez swoich towarzyszy w Mediolanie. Valerio Fioravanti zaproponował zabicie dwóch policjantów w Rzymie następnego dnia. Zapytałem go dlaczego, a on odpowiedział, że to sposób na pokazanie, że grupa wciąż żyje i działa. Nie pamiętam, czy jego propozycja została zrealizowana, ale jego słowa dały mi do myślenia. Takie działania były dla mnie niepojęte, nie miały sensu i mogły mieć tylko skrajnie negatywne reperkusje"[2169].

Guerra twierdzi, że Giorgio Vale, który zastąpił Dimitriego na stanowisku szefa Legionu jest systematycznie pomijany jeśli chodzi o pamięć historyczną na temat Terza Posizione, co może być spowodowane jego kolorem skóry[2170]. Vale miał być nazywany wprost „czarnuchem", zwłaszcza przez Fiorego i uważany przez część neofaszystów za niegodnego zaufania z powodu obcości rasowej[2171]. Wydaje się to jednak symptomatyczne, że czarnoskóry Włoch nie tylko mógł być w tamtych czasach faszystą, ale też odgrywać istotną rolę w działalności faszystowskiej organizacji bojowej podobnie jak to, że istotną rolę w NAR odegrała także Francesca Mambro, co było niespotykane w innych prawicowych organizacjach terrorystycznych. Po ataku na Acca Larentia członkowie NAR: bracia Fioravanti, Franco Anselmi, Alessandro Alibrandi, Dario Pederetti, Francesco Bianco, Paolo Cordaro i Massimo Rodolfo 27 lutego postanowili wybrać się na patrol w poszukiwaniu lewicowców. Zajechali na Piazza San Giovanio Bosco, który uchodził za miejsce spotkań działaczy autonomistycznych i komunistycznych. Na jednej z ławek w parku siedziała grupa działaczy Lotta Continua, w tym bracia Roberto i Nicola Scialabba. Pierwsze strzały do braci oddał Cristiano Fioravanti, ale broń, której użył zacięła się. To dało ofiarom kilka sekund by się rozproszyć i uciec, jednak bracia Scialabba zostali ranni. Nicoli udało się uciec, Roberto został dobity strzałem w głowę przez Valerio. W ten sposób NAR weszła na ścieżkę morderczej przemocy politycznej. Data zabójstwa zbiegła się w czasie z pierwszą rocznicą zabójstwa działacza FUAN Mikiego Mantakasa.

Ta sama grupa członków NAR dokonała 6 marca napadu na sklep z bronią należący do

[2165] I. E. Ferrario, D. Magnetta, *Una vita in Avanguardia Nazionale*, Mediolan 2019, s. 59-60.
[2166] Ibid., s. 47.
[2167] Ibid., s. 59.
[2168] Ibid., s. 65.
[2169] Ibid., s. 71.
[2170] N. Guerra, s. 139.
[2171] C. Costa, G. Di Giuseppe, s. 247.

Daniela Centofantiego w rzymskiej dzielnicy Monteverde[2172]. Ukradli osiem pistoletów z dotyczącą ich dokumentacją. Ponieśli jednak stratę. Franco Anselmi opuszczał sklep jako ostatni. Prawdopodobnie był odpowiedzialny za zabezpieczenie odwrotu. Centofanti wykorzystał okazję, dobył broni i śmiertelnie postrzelił go w plecy. Valerio Fioravanti zeznał, że podejmując się tej akcji i rabując własność należącą do niezwiązanego ze światem polityki obywatela państwa, a nie komunisty czuli się jak przestępcy[2173]. Francesca Mambro zasłynęła podłożeniem bomby 7 marca 1979 roku w dzielnicy Prati podczas eventu z okazji Dnia Kobiet.

W maju Valerio postanowił zrezygnować ze studiów i wstąpił do wojska skąd rozpoczął proceder kradzieży broni. Szybko został przyłapany i po miesiącu służby skazany wyrokiem sądu wojskowego w Padwie na osiem miesięcy więzienia. Był to wyjątkowo niski wyrok jak na rozmiar przestępstwa. W dodatku nie powstrzymał jego kamratów przed dalszymi kradzieżami. 14 grudnia ukradli z portu w Rawennie 40 000 nabojów, 18 granatów, 10 karabinów maszynowych i 5 pistoletów maszynowych. NAR nawiązała też kontakt z zorganizowaną organizacją przestępczą, a wszystko za sprawą kontaktów nawiązanych przez Massimo Carminatiego. 18 marca 1978 dokonał morderstwa Lorenzo Jannucciego i Fausto Tinelliego. Bywał w barze Fermi w dzielnicy Ponte Marconi, które było nieformalnym miejscem spotkań kierownictwa niesławnego gangu z Magliany. Jeden z jej przywódców, Franco Giuseppucci był nawet sąsiadem Carminatiego. Świetnie się dogadywali i wspierali się w działalności przestępczej: handlu narkotykami i paserstwie oraz terrorystycznej. NAR uzyskała dzięki temu dostęp do broni, którą Magliana przechowywała w piwnicach gmachu ministerstwa zdrowia[2174].

27 listopada 1979 r. faszystowski gang w składzie: Dimitri, Carminati, Fioravanti i Alibrandi napadli na oddział banku Chase Manhattan Bank na Piazza Marconi skąd zrabowali sto milionów lirów w gotówce i czekach[2175]. Magnetta pisze, że po aresztowaniu Dario Pederettiego podczas napadu na jubilera z bronią w ręku 5 grudnia 1979 roku bracia Fioravanti chcieli zabić Dimitriego ponieważ uznali, że nie miał prawa dać mu broni ze wspólnego arsenału bez ich zgody „nie stało się to tylko dzięki serii szczęśliwych zbiegów okoliczności”[2176]. Magnetta przyznaje w swoich wspomnieniach, że „Giusva” wydawał mu się tak groźny dla reszty grupy, że sam rozważał jego likwidację. Sprawa broni jest jednym z tych elementów historii, która łączy TP z terroryzmem NAR. Dimitri wszedł w posiadanie niektórych sztuk broni palnej gdy Valerio siedział w więzieniu. Przekazali ją Alibrandi i Cristiano, ale Valerio uznawał to za przejęcie kontroli przez TP nad NAR[2177].

14 grudnia 1979 roku na Via Alessandria w Rzymie nieoznakowany patrol policyjny zauważył trzech młodych mężczyzn pakujących niezidentyfikowane skrzynki do samochodu. Byli to Roberto Nistri, Giuseppe Dimitri i Alessandro Montana – członkowie Terza Posizione. Po krótkiej strzelaninie zostali aresztowani i poddani rewizji. Okazało się, że posiadali profesjonalą broń maszynową, materiały wybuchowe, mundur Guardia di Finanza i granaty. Dimitri miał nawet raport dotyczący operacji KGB w Europie dostarczony mu przez Stefano Delle Chiaie. Funkcję pełnioną przez Dimitriego przejął więc Giorgio Vale. Co ciekawe, Vale był mulatem, synem imigranta z Erytrei. Zaangażowany był jednak w Lotta Studentesca, a później także TP. Moment w którym Dimitri został aresztowany, a Giorgio Vale przejął jego funkcję był według Adinolfiego i Fiorego przełomowy dla Terza Posizione ponieważ cała Komórka Operacyjna w zasadzie stała się częścią NAR[2178]. Fioravanti w rzeczywistości zdołał wciągnąć w swoje działania członków Terza Posizione: Dario Marianiego i

[2172] E. Olmi, *Roma, la città delle pistole. Cronache nere come i cuori*, „Liberazione”, 9 stycznia 2012.
[2173] N. Rao, s. 162.
[2174] *Ostatni „król Rzymu”. Terrorysta, który przejął kontrolę nad miastem*, „tygodnik.tvp.pl”, 20 sierpnia 2017, <https://tinyurl.com/4fmjrhk9> [Dostęp: 13.06.2021].
[2175] U. M. Tassinari, 27 novembre 1979: i Nar rapinano la Chase Manhattan Bank, „ugomariatassinari.it”, 27 listopada 2018, <https://tinyurl.com/2s3mudvp> [Dostęp: 13.06.2021].
[2176] I. E. Ferrario, D. Magnetta, s. 76.
[2177] P. A. Corsini, s. 97.
[2178] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 60.

Giorgio Valego, Pasquale Belsito i Luigiego Ciavardiniego[2179].

17 grudnia 1979 r. Valerio Fioravanti, Sergio Calore, Antonio d'Inzillo, Bruno Mariani i Antonio Proietti, zorganizowali zasadzkę na adwokata Giorgio Arcangeli, odpowiedzialnego za aresztowanie Pierluigiego Concutelliego, mordercy sędziego Occorsio. Przez pomyłkę zabili jednak 24-letniego geodetę Antonio Leandriego[2180]. 6 lutego 1980 roku Fioravanti i Giorgio Vale podjęli się próby kradzieży broni policjantowi, który patrolował okolice ambasady Libanu. W czasie szarpaniny zastrzelili go. W miarę upływu czasu coraz więcej członków TP angażowało się w działalność NAR. „Czułem się swobodnie wśród pałek, bijatyk, gazu łzawiącego, a niedługo potem przy pistoletach. Do więzienia trafiłem przez tę cholerną manię zbrojenia się" " – twierdzi Cavardiani - „nie mieliśmy prawdziwego projektu politycznego, oddalaliśmy się od polityki. Sam też zbliżałem się do spontaniczności. Uzbrajać się, atakować, kraść. Żyć po swojemu, przeciw wszystkiemu i wszystkim. Razem z grupą, zgraną, zjednoczoną nie tylko przez bycie z prawej strony, ale przede wszystkim przez wspólne doświadczenia życiowe, odwagę, pokazywaną dzień po dniu"[2181].

28 maja Valerio Fioravanti , Giorgio Vale , Francesca Mambro , Luigi Ciavardini i Gilberto Cavallini zabili policjanta Franco Evangelistę i ranili towarzyszącego mu w radiowozie funkcjonariusza Giovanniego Loreficiego. Policjanci patrolowali okolice Liceum im. Juliusza Cezara. Zabójstwo było szeroko opisywane w prasie, gdyż zamordowany był cenionym funkcjonariuszem[2182]. 23 czerwca z rąk Cavaliniego i Ciavardiniego zginął Mario Amato, sędzia śledczy wyznaczony do sprawy Occorsio. Nazajutrz ulotka Nuclei Armati Rivoluzionari (NAR) ogłosiła, że organizacja neofaszystowska zabiła Amato, aby pokazać, że radykalna rewolucja prawicowa „nie potrzebuje ani kryjówek, ani wielkich organizacji: wystarczą trzej wierni towarzysze dobrej woli. A jeśli nie ma trzech, wystarczą dwaj."[2183].

Po zamachachu na Franco Evangelistę pojawiła się ulotka sygnowana przez Gruppi Organizzati per l'Azione Diretta (G.O.A.D.). Grupa zapowiadała ataki na mundurowych, ale też określała NAR jako „faszystowską grupę służącą przedwyborczym intrygom"[2184]. 23 czerwca 1980 roku na skrzyżowaniu Viale Jonio i Via Monte Rocchetta sędzia śledczy Mario Amato został postrzelony w tył głowy przez Cavaliniego, który uciekł z miejsca zdarzenia na rowerze, który kierował Ciavardini. Amato prowadził śledztwo ws. zabójstwa Occorsio, ale też przeciwko NAR. Alessandro Alibrandi, syn sędziego śledczego również należał do najgroźniejszych terrorystów. 24 września z rąk NAR zginął też emerytowany strażnik więzienny Alberto Contestabile, ranna została też jego szwagierka, a 2 września drukarz Maurizio Di Leo, którego sprawcy pomylili z dziennikarzem śledczym Michelem Conciną, który badał skrajną prawicę. 26 listopada Cavalini i Stefano Soderini zostali zatrzymani w Mediolanie do kontroli drogowej. Gdy dwaj karabinierzy poprosili ich o dokumenty oddali strzały. Jeden zginął, drugi został ranny.

Grup terrorystycznych było oczywiście więcej. W 1979 roku ujawniła się mała, licząca do 40 członków też pieczętująca krzyżem celtyckim Opposizione Popolare Rivoluzionaria, która telefonicznie wzięła na siebie odpowiedzialność za ataki przeprowadzone na siedziby PCI i MSI-DN w Katanii[2185]. W grudniu tego samego roku trzech uzbrojonych i zamaskowanych młodych ludzi dokonało nalotu na biuro pośrednictwa pracy w tym samym mieście. Akcję tę grupa również zgłosiła poprzez ulotkę z symbolem celtyckiego krzyża. 18 marca 1980 roku w Katanii, kolejna grupa dokonała nalotu na peryferyjną siedzibę DC. Po związaniu i zakneblowaniu obecnych na miejscu, kradnąc im portfele i zagarniając rejestr członków partii, sfotografowali sekretarza sekcji przy ścianie, na której namalowano symbol i skrót organizacji. Następnie w miejskiej budce telefonicznej grupa

[2179] Ibid.
[2180] W. Veltroni, *Fiorella Sanfilippo: «Il mio Antonio Leandri, ragazzo perfetto ucciso per errore dai terroristi. E non hanno mai chiesto scusa»*, „Corriere della Sera", 29 maja 2023.
[2181] G. Semprini, *La strage di Bologna e il terrorista sconosciuto: il caso Ciavardini*, Mediolan 2003, s. 37, 47.
[2182] R. Drake, *The revolutionary mystique and terrorism in contemporary Italy*, Bloomington 1989, s. 114.
[2183] G. Zicari, *Roma: due neofascisti dei Nar hanno ucciso il guidice Amato*, „La Stampa", 25 czerwca 1980.
[2184] N. Cristadoro, 104.
[2185] N. Cristadoro, s. 117-118.

ponownie zgłosiła odpowiedzialność za ten atak na wspomnianą siedzibę partii. Grupa, posługująca się skrótem OP wzywała do stworzenia „frontu aktywnego sprzeciwu, jednocząc wszystkie siły rewolucyjne i antyrządowe". Grupa ta działała również w Rzymie, gdzie liczyła około czterdziestu bojowników.

2 sierpnia 1980 roku o godzinie 10:25 na dworcu kolejowym w Bolonii wybuchła bomba ukryta w porzuconej walizce. Do eksplozji doszło w klimatyzowanej poczekalni dworca, w której zgromadziło się wielu podróżnych i turystów. To dlatego liczba ofiar była taka duża. Bomba uszkodziła dach budynku, konstrukcję sali oraz pociąg stojący na pierwszym peronie. Zginęło 85 osób, 200 zostało rannych. Najstarsza ofiara śmiertelna miała 86 lat. Najmłodsza tylko 6. Wśród ofiar znajdowało się troje obywateli niemieckich, dwoje brytyjskiej i po jednej osobie z Japonii, Hiszpanii, Francji i San Marino. Zgromadzeni na miejscu ludzie od razu przystąpili do udzielania pierwszej pomocy rannym. Do szpitala trafili w ambulansach, radiowozach, wozach strażackich oraz taksówkach i prywatnych samochodach i co najbardziej charakterystyczne autobusem numer 37. Ponieważ była sobota i sezon urlopowy szpitale nie były gotowe na taką ilość nagłych wypadków. Część lekarzy musiała przerwać wakacje. Oficjalne wskazanie inspiratorów oraz organizatorów masakry zajęło włoskiemu wymiarowi sprawiedliwości aż 40 lat. 6 kwietnia 2022 roku Paolo Bellini, członek Avanguardii Nazionale, również został skazany na dożywocie za bezpośredni udział w zamachu[2186]. Dowodem na jego obecność na dworcu był odnaleziony po latach film nagrany na kasetę VHS przez niemieckiego turystę na chwilę przed eksplozją. Kamera uwieczniła na nim terrorystę. Jednak jego rolą miało być kontrolowanie operacji i ewentualna pomoc bezpośrednim sprawcom. Pozostawał niewykryty i działał dalej współpracując z 'Ndranghetą. Oprócz nich skazany za organizację zamachu został także Luigi Cavalini, a za winnych dezinformacji i tuszowania sprawy sąd pośmiertnie uznał Licio Gellego, Mario Tedeschiego, finansistę i masona Umberto Ortolani oraz Federico Umberto D'Amato.

Po zamachu odbyły się demonstracje na Piazza Maggiore. Protestujący obwiniali o tragedię chadecki rząd. Przedstawiciele najwyższych władz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych ofiar w Bazylice San Petronio. Prezydent wywodzący się z lewicy, Sandro Pertini który przybył do miasta tego samego dnia o 15:30 powiedział pamiętne zdanie: „Nie mam na to słów, stanęliśmy przed największym zbrodniczym przedsięwzięciem jakie kiedykolwiek miało miejsce we Włoszech". W kraju aż po dziś dzień nikt nie popełnił większego masowego mordu od czasów II wojny światowej.

6.2. Na rozdrożu. Kultura polityczna lat 80.

Zamach w Bolonii był symbolicznym końcem epoki lat ołowiu. W okresie planowania i przeprowadzenia zamachu trwały dochodzenia związane z działalnością Franco Fredy i Ordine Nuovo. Następnego dnia podano do publicznej wiadomości informację, że na 95% wybuch był zamachem, a nie wypadkiem. Mimo, że prezydent głośno mówił o zamachu, chadecki premier Francesco Cossiga zakładał, że w rzeczywistości mógł to być wybuch gazu. Pierwszym dziennikarzem, który powiązał zamach z neofaszystami był Angelo Scagliarini z komunistycznego dziennika „l'Unità" [2187]. Prawidłowo już następnego dnia powiązała zamach z właściwym środowiskiem, jednak nie przypisała zamachu konkretnej grupie, a potencjalnych podejrzanych było wielu[2188]. Cossiga skomentował to następująco: „W przeciwieństwie do lewicowego terroryzmu, który atakuje państwo i jego reprezentantów, prawicowy terroryzm preferuje masakry, ponieważ ekstremalna przemoc wzbudza strach i prowadzi do impulsywnych reakcji"[2189]. W połowie miesiąca,

[2186] G. Asta, *Ergastolo per Paolo Bellini, "quinto uomo" della strage di Bologna*, „rainews.it", 6 kwietnia 2022, <https://tinyurl.com/4tntc472> [Dostęp 18.03.2024].
[2187] A. Scagliarini, *Una strage spaventosa*, „l'Unità", 3 sierpnia 1980.
[2188] W latach 2014-2017 podczas gromadzenia materiałów do pracy na temat włoskiej skrajnej prawicy, Gerry Gable z magazynu „Searchlight" powiedział mi, że w okresie zimnej wojny grupa funkcjonariuszy włoskiej policji sympatyzująca z Włoską Partią Komunistyczną dzieliła się swoją wiedzą na temat neofaszystów z dziennikarzami śledczymi zarówno we Włoszech, jak i Wielkiej Brytanii. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że Scagliarini miał źródła w służbach.
[2189] *Police search starts for Bologna bombers*, „The Globe and Mail", 5 sierpnia 1980.

Amos Spiazzi w wywiadzie dla „l'Espresso" podał informację jakoby za zamachem stała skrajnie prawicowa organizacja o nazwie Terza Potere (Trzecia Droga). To przekręcona nazwa Terza Posizzione[2190]. Źródłem tej informacji był współpracujący z włoskimi służbami Marco Affatigato, terrorysta z Ordine Nero, który często podawał służbom mylne tropy lub fałszywe informacje[2191]. 28 sierpnia Prokuratura w Bolonii wydała nakazy aresztowania. Amorese uważa, że prężny rozwój struktur młodzieżowych z udziałem także Terza Posizione przerwał zamach w Bolonii[2192]. Nastroje po zamachu spowodowały też zawieszenie festiwalu Campo Hobbit[2193].

Aresztowano dwóch przywódców Terza Posizione: Fiorego i Adinolfiego; osoby związane z Ordine Nuovo: Massimo Fachini, Roberto Rinani, Paolo Signorelli i Aldo Semerari (związany też z MRP i lożą P2) , a także członków NAR: Valerio Fioravantiego, Franceskę Mambro, Mario Corsiego czy Massimo Morsello – gitarzystę i gwiazda obozów młodzieżowych Campo di Hobbit, który działał w sekcji FUAN przy Via Siena. Poza członkami tych organizacji wpadli także m.in. Sergio Calore (MRP) Claudio Mutti i Fabio De Felice.

4 stycznia 1981 roku w Neapolu odbył się wiec MSI-DN z udziałem Almirantego, który publicznie zapowiedział wystosowanie petycji do rządu w sprawie wprowadzenia kary śmierci za terroryzm co spotkało się ze sprzeciwem frakcji Pino Rautiego[2194]. „Apelujemy do sekretarza MSI, aby zdawał sobie sprawę, ile demagogicznej lekkomyślności jest w jego żądaniu wprowadzenia kary śmierci. W obecnej sytuacji politycznej i moralnej Włoch, kto może odpowiedzialnie zagwarantować, że tak surowa kara będzie zarządzana sprawiedliwie i zrównoważenie?" – czytamy w „Heliodromos"[2195]. 4 października 1980 roku DIGE aresztowało Ciavardiniego z Nannim De Angelisem pod zarzutem zabójstwa Franco Evangelisty, następnego dnia samobójstwo w celu popełnił Nanni De Angelis. Członkowie TP uważali jednak, że został zamordowany[2196]. „Nawet jeśli prasa mówi o samobójstwie, wiadomo, że został zamordowany w celi izolacyjnej, w której został zamknięty po brutalnym pobiciu podczas aresztowania" – pisało „Heliodromos"[2197]. Członkowie TP byli sobie bliscy. Ciavardini chodził do Liceum Juliusza Cezara w Rzymie, podobnie jak Roberto Fiore, a jego żoną była siostra De Angelisa[2198]. Co ciekawe wiosną 1981 roku, już po zamachu w Bolonii na łamach gazety „Terza Posizione" pojawił się wywiad z członkiem Provinsional IRA przedstawianym jako Sean[2199]. W wywiadzie czytamy: „Jesteśmy socjalistami, ale opowiadamy się za narodowym i ludowym socjalizmem, socjalizmem irlandzkim"[2200]. Sean krytykuje konkurencyjne odłamy IRA m.in. za wpływy komunistyczne, prawicę republikańską, NATO i EWG, a także reżim Perona jako za mało rewolucyjny. Opowiada też o głodujących więźniach politycznych jak Bobby Sands, Frankie Hughes, Raymond McCreesh i Patsy O'Hary. Był to jeden z ostatnich numerów tej gazety, której twórcy oświadczyli też: „Chcielibyśmy szczerze, aby różni dziennikarze-detektywi przysięgli, że porzucą bajkę o tym, że to my byliśmy sprawcami masakry, choćby dlatego, że „nasze" śledztwo zostało definitywnie oddzielone od śledztwa bolońskiego. Uważamy również za niezwykle istotne, że dziesiątki wezwań sądowych wydanych w Rzymie w styczniu wspominały jedynie o „związku wywrotowym", pomijając tym samym „uzbrojony gang"[2201]. Zamach w Bolonii potępił też

[2190] G. Casillo, s. 48.
[2191] Ibid.
[2192] A. Amorese, *Fronte della gioventù. La destra che sognava la rivoluzione. La storia mai raccontata*, Massa 2014, s. 16.
[2193] M. Tarchi, *La rivoluzione impossibile: dai Campi Hobbit alla Nuova Destra*, Florencja 2010, s. 63.
[2194] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 189.
[2195] B. Del Re, *Terrorismo e demenza*, „Heliodromos" nr 12, styczeń-luty 1981.
[2196] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 78.
[2197] B. Del Re, Ibid.
[2198] P. A. Corsini, s. 127-128; G. Semprini, s. 135.
[2199] W szeregach PIRA znalazło się wielu znanych ludzi o imieniu Seán, będącego irlandzkim odpowiednikiem angielskiego John. Być może tym, który udzielił wywiadu Włochom był Seán Hughes aktywny na przełomie lat 80. i 90. odpowiedzialny w PIRA za sprawy wojskowe.
[2200] *"Brits out" intervista ai "provos"*, „Terza Posizione", kwiecień-maj 1981.
[2201] *Strage di Bologna*, Ibid.

„Quex" sugerując, że była to prowokacja, a neofaszyści na pewno nie mieli z nią nic wspólnego[2202]. 9 września 1980 roku nieopodal Rzymu zginął Francesco Mangiamelli, zabili go bracia Fioravanti, Francesca Mambro, Dario Mariani i Giorgio Vale. Ciało obciążyli i utopili w jeziorze Tor de 'Ceni. 6 stycznia 1981 roku w Rzymie Pasquale Belsito, członek TP oraz uczestnik napadu na sklep jubilerski dokonanego 16 grudnia 1980 roku przez tzw. Gang Cavaliniego, zastrzelił strzałem w głowę z dubeltówki 18-letniego Lucę Perrucciego, również członka TP. Powodem było podejrzenie o złożenie zeznań w sprawie Bolonii. Na miejscu zostawił ulotkę o treści „Straciliśmy informatora Lucę Perrucciego, który doprowadził do ataku bolońskiego sądu wymierzonego w organizację rewolucyjną – NAR". Adinolfi i Fiore starają się w swojej książce o historii organizacji przedstawić te zabójstwa jako dowody na to, że odpowiedzialni za zamach w Bolonii członkowie NAR byli wrogami, a nie przyjaciółmi TP[2203]. Istnieją też świadectwa uwiarygadniające ich twierdzenie, że sami mieli zostać zabici. Magnetta wspomina: „gdy Adinolfi i Fiore ukrywali się w Mediolanie przed emigracją, Cavallini zapytał mnie, czy mam o nich jakieś wieści i gdzie mógłby ich znaleźć (…). Pamiętam, że rozmowa z Gilberto o nich dwojgu miała miejsce na Piazzale Brescia, gdy Adinolfi i Fiore, fizycznie rzecz biorąc, byli kilkadziesiąt metrów od Piazzale Brescia i czekali na mnie na równoległej ulicy. Oczywiście powiedziałem Gilberto, że nie mam o nich żadnych wieści"[2204].

Dalsze losy członków NAR i Terza Posizione dotyczą działalności tego środowiska na emigracji. Część uczestników tego obozu walczyła w wojnie domowej w Libanie, szeregach milicji chrześcijańskich, inni, w tym Alibrandi i Fiore pojechali do Wielkiej Brytanii gdzie azyl zapewniła im neonazistowska Liga Świętego Jerzego. Pierwszy podjął się próby powrotu do Włoch, zginie w policyjnej strzelaninie 5 grudnia 1981 roku. Adinolfi i Spedicato wrócili do Włoch 30 kwietnia 1982 roku. Ich celem było sprawdzenie sytuacji członków ruchu na miejscu. Okazało się, że dowodzący nią Enrico Tomaselli zrobił z niej organizację działającą zupełnie w podziemiu. Doszli do wniosku, że podtrzymywanie organizacji przy życiu jest przeciwskuteczne i podjęli decyzję o jej rozwiązaniu[2205] We wrześniu, kontaktując się z Fiorem zdecydowali o rozwiązaniu organizacji, po czym w październiku udali się do Francji żeby tam dokończyć okres uchodźstwa. 17 października opuścili Włochy. Inni członkowie grup zbrojnych przebywali w więzieniach. Pierluigi Concutelli pisze: „W Novarze panowała dżungla bardzo różnych więźniów: przybyli także niektórzy bojownicy NAR i często wskazywali palcem na Fredę. „Robak, brudas" – powtarzali[2206]. Vincenzo Vinciguerra pisze, że w 1982 roku spotykając członków Terza Posizione utwierdzał się tylko w przekonaniu, że to pokolenie „neofaszystów", których nazywa tak w cudzysłowie nie ma wiedzy historycznej ani zrozumienia dla ideologii[2207].

Terroryzm i działalność spiskowa grup neofaszystowskich była dużym problemem dla MSI-DN. Gdy terroryści z NAR zamordowali Lucę Perrucciego, Almirante zaproponował wprowadzenie kary śmierci za działalność terrorystyczną. Almirante odcinał się też stanowczo od Stefano Delle Chiaie. Ponieważ jednym z głównych podejrzanych o organizowanie zamachów był były faszysta i mason Licio Gelli, poseł Beppe Niccolai przedstawił na łamach „Secolo d'Italia" dokument pokazujący go jako członka ruchu oporu[2208]. 23 września 1984 roku rozpoczął się proces TP. Przywódcy na wygnaniu zostali zaocznie skazani za tworzenie zorganizowanej grupy przestępczej, podobnie jak komórka bojowa będąca de facto zapleczem NAR. 21 maja 1981 roku do publicznej wiadomości podana została lista członków Loży P2 zawierająca nazwiska ponad 962 osób, a wśród nich 95 oficerów różnych sił zbrojnych, 44 członków parlamentu, 3 ministrów i sekretarza partii politycznej, wiodących sędziów, kilku prefektów i szefów policji, bankierów i biznesmenów,

[2202] MGN, *Parole chiare*, „Quex", marzec 1981.
[2203] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 55-58.
[2204] I. E. Ferrario, D. Magnetta, s. 94.
[2205] G. Adinolfi, R. Fiore, s. 87.
[2206] P. Concutelli, *Io, l'uomo nero. Una vita tra politica violenza e galera*, Wenecja 2008, s. 191.
[2207] V. Vinciguerra, *Ergastolo per la libertà. Verso la verità sulla strategia della tensione*, Florencja 1989, s. 65.
[2208] G. Niccolai, *Rosse e nero*, 30 kwietnia 1981, w: V. Orlando (red.), *Beppe Niccolai, Scritti e discorsi*, Mediolan 2010, s. 90.

urzędników państwowych, dziennikarzy i nadawców. Spośród polityków MSI znaleźli się na niej Vito Miceli, Giulio Caradonna, Antonino Macaluso i Filippo Berselli[2209]. Almirante zwrócił uwagę na małą liczbę missini w loży i przypomniał, że statut partii zakazywał członkom przynależności do masonerii[2210]. Caradonna, który został z partii usunięty twierdził, że wstąpił do Loży P2 za zgodą, wiedzą, a nawet na polecenie Almirantego, miał pozyskać w ten sposób fundusze od Gellego[2211].

Konieczność depolaryzacji sceny politycznej skłoniła partie systemu do dialogu z MSI-DN. W latach 80. partia zamiast notować wzrost poparcia, cały czas utrzymywała się na marginesie. Dodatkowo cierpiała na niedobór kadr. Od 1983 do 1987 roku liczba członków MSI-DN spadła z 148 555 do 119 529, liczba członków FUAN była względnie stabilna z jednym zastrzeżeniem, że w 1986 roku przybyło jej członków z 5423 do 6134, żeby po roku spaść ponownie do poziomu sprzed wzrostu, natomiast liczba członków FDG na którego czele stał Gianfranco Fini wzrosła z 17 516 do 33 752[2212]. Latem 1984 roku z powodu problemów finansowych MSI-DN zawieszone zostało wydawanie „Secolo d'Italia", a część dziennikarzy została zwolniona[2213]. Jednocześnie 16 kwietnia 1986 roku FUAN po raz pierwszy udaje się zorganizować demonstrację na uniwersytecie w Rzymie[2214]. MSI liczył według własnych źródeł 400 tys. członków skupionych w 3500 sekcjacgh[2215]. Fronte Della Gioventù – 138 tys. członków w 4825 kołach, a FUAN liczyła sobie 41 organizacji uczelnianych[2216].

W 1983 roku Craxi tworząc rząd konsultował się także z Almirante[2217]. Na spotkaniu między premierem, a sekretarzem MSI 4 sierpnia, szef rządu zadeklarował, że żadna siła polityczna nie będzie przez niego izolowana[2218]. Domenico Mennitti został wiceprzewodniczącym Komisji Udziału Państwa przy Komisji Budżetowej Izby. Alfredo Pazzaglia członkiem Komisji Nadzoru nad Służbami Wywiadowczymi. Raffaele Valensise wszedł do Komisji Budżetowej. Guglielmo Rositani został mianowany doradcą administracji RAI, a w 1986 roku Gaetano Rasi wszedł do Komitetu Zarządzającego nowo utworzonej agencji dla Mezzogiorno Almirante w tym okresie załagodził retorykę dotyczącą ustroju i skupił się na typowo populistycznej krytyce wad systemu oraz apelami o rozwiązywanie problemów socjalnych.

2 lutego 1983 roku w Trieście członek FdG Paolo Di Nelli rozwieszający nocą plakaty został uderzony przez jednego z dwóch sprawców pałką lub żelaznym prętem. Zmarł od obrażeń 9 lutego. Sprawa była polityczna ponieważ zginął człowiek, działacz polityczny podczas akcji politycznej. Dodatkowo do czynu przyznała się Autonomia Operaia. Berlinguer złożył rodzinie oficjalne kondolencje [2219]. Nie wiadomo jak wyglądała kontynuacja kontaktów między Almirantem, a Berlinguerem. Sekretarz MSI złożył mu jednak hołd w domu pogrzebowym gdy ten zmarł w 1984 roku. 23 grudnia 1984 roku doszło z kolei do zamachu bombowego na pociąg. Bomba wybuchła w pociągu nr 904 z Neapolu do Mediolanu. W ataku zginęło 16 osób, a 266 zostało rannych, w dodatku zdarzenie miało miejsce w rocznicę zamachu na Italicus Express. Podejrzenia od razu padły na neofaszystów, a o sprawie pisano w prasie światowej[2220]. Śledztwo i proces ciągnęły się, a prawda wyszła na jaw w czasie aresztowania w Rzymie szefa mafii sycylijskiej Giuseppe Calò i Guido Cercola w marcu 1985 roku. W miesiącu zabójstwa Di Nellego doszło też do spotkania w Amalfi na

[2209] F. Zagami, *Storia del movimento sociale italiano*, Rzym 2020, s. 431.
[2210] A. Grandi, *Almirante: Biografia di un fascista*, Santarcangelo di Romagna 2021, s. 373-375.
[2211] A. Cazzullo, *An? Almirante capì tutto, Silvio é già il capo della destra*, „Corriere della Sera", 18 marca 2009.
[2212] G. Tassani, *The Italian Social Movement: from Almirante to Fini*, w: „Italian Politics", vol. 4 (1990), s. 126.
[2213] M. Magliaro, s. 214.
[2214] Ibid., s. 224.
[2215] P. Sommerfeld, *Neofaszyzm w powojennych Włoszech*, w: Franciszek Ryszka (red.), *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, Warszawa 1980, s. 81
[2216] Ibid.
[2217] R. Chiarini, *The 'Movimento Sociale Italiano': A historical profile*, w: L. Cheles, R. Ferguson, M. Vaughan (red.), *Neo-fascism in Europe*, Londyn 1991, s. 38.
[2218] M. Magliaro, s. 206.
[2219] G. Tassani, s. 127.
[2220] *Italy Troubled by the Twilight World of Terrorism on the Right*, „Los Angeles Times", 21 stycznia 1985; *Italy: Tunnel of Death*, „Time Magazine", 7 stycznia 1985.

temat kierunków reform państwa i walki z korupcją, które zorganizował senator Araldo Crollalanza z MSI-DN, a uczestniczyli w nim: Francesco Bonifacio (DC), former President of the Constitutional Court, Francesco Jannelli (PSI), Paolo Ungari (PRI) and Giancarlo Spadaccia (PR)[2221].

W 1979 roku premierem Wielkiej Brytanii została Margaret Thatcher, a dwa lata później prezydentem USA Ronald Reagan. Dwoje wpływowych liderów świata zachodniego było zwolennikami monetaryzmu. Oboje mieli silnie antykomunistyczne poglądy, a jednocześnie ich rządy wspierały finansowane przez wielki biznes think tanki: Heritage Foundation, Cato Institute czy Center for Policy Studies[2222]. To właśnie wtedy w świecie anglosaskim wykształciły się trzy nurty, który do dziś uznawane są za esencję prawicy. Pierwszy libertariański, drugi tradycjonalistyczny sprzeciwiający się aborcji, prawom kobiet i LGBT i neokonserwatywny sprzeciwiający się opiekuńczej roli instytucji państwowych jako szkodliwej kulturowo. Na pierwszym planie prezydentury Reagana pozostawał jednak zimnowojenny antykomunizm, który zdominował kulturę polityczną prawicy w całym świecie zachodnim. Zmiany jakie zachodziły za sprawą obowiązujących trendów zmuszały do zajęcia stanowisk. Doktryna Reagana jawiła im się jako nowa jakość, powrót do tradycji, wartości moralnych i porządku. Nazzareno Mollicone dopatrywał się w polityce gospodarczej Reagana i teorii Laffera zgodności z polityką Alberto Di Stefaniego[2223]. Gregorio Sorgonà, który badał ewolucję światopoglądową i amerykanizację MSI uważa, że doktryna korporacjonizmu miała w tym okresie znaczenie wyłącznie symboliczne w kulturze politycznej neofaszyzmu we Włoszech stąd przyjęcie reaganizmu nie było problemem[2224]. Tożsamość polityczna MSI opierała się na antykomunizmie, a ludzie stanowiący kierownictwo partii i gors jej członków byli albo starszymi ludźmi, weteranami Republiki Salò patrzącymi realistycznie na demokratyczny świat albo osobami urodzonymi po wojnie, którzy dzielili się na realistów i radykałów. Trudno było nie docenić postaci takich jak konserwatywny prezydent USA czy urzędujący papież. W ocenie MSI reaganomica była demonstracja witalności i nowoczesności[2225].

6 października 1983 roku Giorgio Almirante, Massimo Magliaro i Mirko Tremaglia pojechali na zaproszenie Heritage Foundation i American Enterprise Institute do Stanów Zjednoczonych gdzie przez 10 dni odwiedzili cztery uczelnie[2226]. Była to podróż z *oficjalnym wsparciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych*[2227]. Odwiedził konsulaty w Baltimore, Pitsburghu i Philadelphii, spotkał się ambasadorem włoskim w USA, prezentował się jako zwolennik Zachodu, USA i NATO w Europie oraz przywódca ruchu protestu, który bez niego zostałby zagospodarowany przez lewicę[2228]. Z kolei 23 czerwca 1984 roku na Placu Św. Piotra papież spotkał się z delegacją europejskiej skrajnej prawicy w składzie Giorgio Almirante, a Jean-Marie Le Pen, Chrisantos Dimitriadis, Pino Romualdi i inni[2229]. Jan Paweł II widział w nich sojuszników w walce z aborcją. Giorgio Almirante widział w Reaganie dowód na sukces elektoratu „zdrowego rozsądku, poczucia odpowiedzialności i bezpieczeństwa, które należy przywrócić wolnemu światu, a przede wszystkim Europie”[2230]. Z kolei Marzio Tremaglia z Fronte della Gioventù łączył sukces Reagana z odrodzeniem myśli konserwatywnej, która „dojrzała w akademickich ośrodkach takich jak Hoover Institution w Stanford czy Uniwersytet Georgetown”[2231]. „Najbardziej pozytywne elementy” reaganizmu Tremaglia dostrzega „w walce przeciwko aborcji i przeciwko poprawce zrównującej prawa mężczyzn i kobiet”. Wezwał młodzież

[2221] G. Tassani, s. 127.
[2222] R. Estwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, Katowice 2020, s. 203.
[2223] N. Mollicone, *Un coboy alla Casa Bianca*, „Linea”, 15-31 sierpnia 1980.
[2224] G. Sorgonà, *La scoperta della destra: il Movimento sociale italiano e gli Stati Uniti*, Rzym 2019, s. 48.
[2225] G. Sorgonà, *La fascinazione reaganiana. Il Movimento sociale italiano e la destra neoliberale*, w: „Ácoma. Nuova serie, nr 25, 2023, s. 81.
[2226] M. Magliaro, s. 206.
[2227] G. Tassani, s. 128
[2228] Ibid.
[2229] M. Magliaro, s. 206.
[2230] *Dichiarazione di Giorgio Almirante*, „Secolo d’Italia”, 6 listopada 1980.
[2231] M. Tremaglia, *E tutti all’improvviso riscoprirono l’America*, „Dissenso”, 15-31 marca 1981.

neofaszystowską do porzucenia „antyamerykańskiego snobizmu”[2232]. Antykomunizm MSI-DN był tak silny, że determinował nawet stosunek partii do konfliktu blisko-wschodniego ponieważ Izrael był uznawany za sojusznika świata zachodniego, a kraje arabskie za sojusznika ZSRR[2233]. Stanowisko antyamerykańskie zajmowało natomiast środowisko Pino Rautiego.

Nowa Prawica po usunięciu z MSI przeszła do nowego etapu w swoich dziejach. W latach 1980-1984 zorganizowało cykl konferencji na temat nowych form polityki. Prelegentami na konferencjach byli m.in. Tarchi, Solinas, ale też Accame, Erra, De Benoist, Faye, a nawet Nicolò Zanon, który w latach 2014-2023 był sędzią Trybunału Konstytucyjnego[2234]. Był to powolny marsz w kierunku akceptacji przez główny nurt. 24 i 25 stycznia w Sali konferencyjnej Izby Deputowanych odbyła się konferencja na temat Hamleta i Hecuby, którą zorganizowała księgarnia Shakespeare & Co, we współpracy z pismami „Diorama letterario” i „Transgressioni” czyli w praktyce z włoską odnogą Nowej Prawicy[2235]. Kolejnym sukcesem było wejście na teren Partii Socjalistycznej gdy 18 lipca 1986 roku redakcja „Transgressioni” zorganizowała wspólnie z magazynem socjalistów „Mondoperaio” debatę na temat „Nowej prawicy i radykalnej prawicy”, w której wziął też udział Tarchi, Veneziani, Beppe Niccolai oraz lewicowcy: Antonio Landolfi i Roberto Viletti i Giampiero Mughini[2236]. Marco Tarchi zwracał w 1986 roku uwagę na fakt, że debata na temat Nowej Prawicy obejmująca uniwersytety, czasopisma i wydawnictwa ożywiła się tak bardzo, że nie sposób było za nią nadążyć[2237]. 12 maja 1989 roku Franco Servello zorganizował w Centro Idea w Mediolanie konferencję antynarkotykową, na której pojawiają się przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji (DC), Partii Socjalistycznej Włoch (PSI), Włoskiej Partii Republikańskiej (PRI), Democrazia Proletaria oraz MSI-DN.

Organizacja młodzieżowa jako jedyna odnotowywała postępy. Fini był sprawnym organizatorem, a organizacja młodzieżowa prowadziła bardzo ożywioną działalność aktywistyczną i publicystyczną. Wydawała m.in. dwutygodnik „Dissenso” wydawany w formie gazety dla prawicowej młodzieży. W 1981 roku, jak pisze Adolfo Urso w „Dissenso”, przeprowadzona została ankieta, której celem było sprawdzenie jacy autorzy są najpopularniejsi wśród studiujących członków przybudówek MSI. Na pytanie o ulubionego autora najwięcej (31%) wskazało Juliusa Evolę, drugi był Nietzsche (20%), dalej Tolkien (10%), Codreanu (10%), Drieu La Rochelle (8%), sekretarz partii Giorgio Almirante (7%), a następnie: Mussolini, Gentile, D'Annunzio i Adriano Romualdi (6,5%)[2238]. Łatwo się domyśleć, że wielu respondentów mogło czytać kilku autorów jednocześnie. Periodyk był też miejscem debat między członkami Fronte della Gioventù[2239]. Młodzi neofaszyści postrzegali ZSRR jako potęgę militarną[2240], z zainteresowaniem zapoznawali się z Sołżenicynem[2241]. Pojawiła się nawet recenzja *Człowieka z żelaza* Andrzeja Wajdy[2242]. „Dissenso” często na pierwszej stronie zamieszczało felietony Gianfranco Finiego dotyczące spraw bieżących. Dużo uwagi poświęcało komunizmowi, który dostrzegano zarówno w halach fabrycznych, jak i w polityce partyjnej oraz w działalności organizacji terrorystycznych[2243]. Obok tekstów antykomunistycznych można było spotkać teksty pochwalające Jose Antonio Primo de Riverę, którego biografię we Włoszech wydał sam Almirante[2244], Leona Degrelle'a, ale też bardziej współczesnego autorom gen. Augusto Pinocheta,

[2232] Ibid.
[2233] A. Grilz, *Il Libano e noi*, Ibid.
[2234] G. Tarantino, *Da Giovane Europa ai Campi Hobbit 1966-1986: vent'anni di esperienze movimentiste al di là della destra e della sinistra*, Neapol 2011, s. 149-153.
[2235] Ibid., s. 166.
[2236] Ibid., s. 166.
[2237] M. Tarchi, *Idee in movimento*, „Diorama letterario”, maj 1986.
[2238] A. Urso, *Camerata come sei?*, „Dissenso”, czerwiec 1981.
[2239] A. Amorese, s. 28-29.
[2240] F. Orsini, *Un arsenale chiamato Urss*, „Dissenso”, styczeń 1982
[2241] *I ladri della memoria. Un intervista di Solgenicyn ad una tv americana*, Ibid.
[2242] R. Cruciani, *Con la cinepresa contro la menzogna*, Ibid.
[2243] M. Gasparri, *I paesi comunisti e il terrorismo. Un piano mondiale*, „Dissenso”, luty 1981.
[2244] M. M. [M. Magliaro], *Primo de Rivera: l'esempio e il mito*, Ibid.

którego chwalono za budownictwo społeczne, walkę z bezrobociem, unowocześnienie układów zbiorowych ze związkami zawodowymi[2245]. Obok tego typu treści można było poczytać także o koncertach zespołów takich jak Pink Floyd, Deep Purple czy Motörhead.

Za nowe pokolenie we Fronte Della Gioventù w latach 80. XX wieku Alessandro Amorese uważa Gianniego Alemanno, Andreę Augello i Fabio Rampellego. Ten pierwszy miał swoje struktury w Trieście, w dzielnicy Salario skąd pochodzili Francesco Cecchin i Paolo Di Nella. Dwójka pozostałych pochodziła z Rzymu i wszyscy byli zwolennikami Rautiego interesujący się Nową Prawicą[2246]. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, Front wywiesił na ulicach plakaty przedstawiające WRON z podpisem „Wolna Polska! Żadnego kompromisu z komunizmem"[2247]. W 1982 roku doszło do pierwszej próby wybrania Alemanno przewodniczącym Frontu, o co zabiegał Rampelli. Alemanno przebywał wtedy w areszcie po demonstracji pod ambasadą ZSRR[2248]. W dniach 12-14 stycznia 1987 roku protestowali także przed hotelem, w którym nocował Wojciech Jaruzelski[2249]. Polska, podobnie jak Afganistan czy Liban były traktowane przez młodych neofaszystów jako odległe kraje na pierwszej linii oporu wobec ZSRR.

W latach 80. jeszcze odbywał się Campo Hobbit, ale dało się zauważyć, że muzyka tworzona przez neofaszystów ustępuje rockowi, a rzymska grupa działaczy FdG zakłada Divisione Artistica (DART). Działała krótko i zdążyła zorganizować w 1987 roku memoriał Alberto Giaquinto, gdzie zagrało Verde Bianco Rosso oraz koncert Contra la droga z Intolleranzą i Finger Nails, ale zniknęła i zmaterializowała się już jako Movimento Politico Occidentale, nowa organizacja neofaszystowska, opozycyjna wobec MSI-DN[2250]. W latach 80. powstał zespół Intolleranza i wydawnictwo Dart, którego celem było stworzenie neofaszystowskiego rynku muzycznego przez FdG[2251]. We Włoszech pojawili się pierwsi skinheadzi, którzy swoim otwartym odwoływaniem się do ideologii III Rzeszy budzili mieszane uczucia. Według G. Cadalanu głównym miejscem aktywności skinheadów był Rzym i prowincja Lacjum gdzie mogło ich działać około 500 plus drugie tyle w całym kraju ze szczególnym uwzględnieniem Północy[2252]. Twierdzami włoskich faszystowskich skinheadów według Valerio Marchiego były regiony Lacjum, Lombardia i Triveneto[2253]. Służby zwracały uwagę, że skinheadzi wiązali się z grupami chuligańskimi Hellas Verona, Interu Mediolan i Lazio Rzym jak Vikings i Irriducibili[2254]. Z kolei samo zjawisko stadionowego chuligaństwa, w tym neofaszystowskiego sięgało swoimi tradycjami lat ołowiu, a aktywnymi kibicami byli m.in. niektórzy członkowie FdG, Ordine Nuovo czy NAR. Franco Freda: „ci ludzie nie mają nic wspólnego z nazizmem. To po prostu tępe dzieciaki, które powinno się wysłać na jakiś obóz reedukacyjny"[2255].

Giorgio Almirante z powodu wieku podjął decyzję o oddaniu stanowiska sekretarza partii liderowi organizacji młodzieżowej. „Jestem razem z wami wszystkimi i kontynuuję. Kontynuuję i będę kontynuować do końca. Nikt nie będzie w stanie mnie odciągnąć od tego zadania, nikt nie będzie w stanie odciągnąć mnie od zadania kontynuowania. Kontynuuj, pamiętaj, nie naśladuj! Nie przepraszaj. Kontynuuj w sposób inteligentny, aktywny i odpowiedzialny! Zrozum, czym był wcześniej faszyzm, dwadzieścia lat rządów i władzy, czym był faszyzm podczas dwudziestu lat rządów i władzy, a przede wszystkim, czym był faszyzm jako ruch, czym jest i nadal będzie. Jesteśmy faszyzmem jako ruch! Jesteśmy faszyzmem, który trwa!" – powiedział na swoim ostatnim

[2245] S. Mensurati, *Cile, crescita di una nazione*, Ibid., październik 1981.
[2246] A. Amorese, s. 19.
[2247] A. Amorese, s. 19.
[2248] A. Amorese, s. 20.
[2249] F. Ciulla, *L'intervento. Il Fronte della Gioventù su Facebook tra racconti, immagini e storia*, „barbadillo.it", 31 sierpnia 2013, <https://tinyurl.com/bdfr4fcf> [Dostęp: 23.12.2024].
[2250] V. Marchi, *Blood and honour: Rapporto internazionale sulla Destra Skinhead*, Rzym 1993, s. 128.
[2251] D. Sabatini, Il movimento politico occidentale: dagli anni di piombo alla legge Mancino : un'esperienza di destra radicale nell'Italia del riflusso (1983-1993), Rzym 2010, s. 178.
[2252] G. Cadalanu, *Skinheads. Della musica giamaicana al saluto romano*, Lecce 1994, s. 25.
[2253] V. Marchi, s. 164.
[2254] G. Cadalanu, s. 53-54.
[2255] G. Piraino, *Freda: manderei i naziskin al campo di rieducazione*, „Corriere della Sera", 19 listopada 1992.

publicznym przemówieniu 6 września 1987 roku na dorocznym Festa Tricolore w Mirabello, gdzie namaścił też swojego następcę[2256]. Na XV Kongresie partii w Sorrento 11-14 grudnia 1987 roku oficjalnie ustąpił ze stanowiska rekomendując na swojego następcę dużo młodszego Gianfranco Finiego: „Jestem przekonany, że intuicja Mussoliniego dotycząca trzeciej alternatywnej drogi do komunizmu jest nadal bardzo aktualna. Naszym zadaniem jest zaktualizowanie, w postindustrialnym społeczeństwie na progu nowego tysiąclecia, nauk faszyzmu, które wraz z Kartą Pracy z 1926 r., Humanizmem Pracy Gentile i 18 punktami Werony ASI pozostawiły duchowy testament" – powiedział 1 kwietnia 1988 roku nowy sekretarz[2257]. Gdy delegaci kongresu rozpoczęli wybory na nowego sekretarza największe poparcie uzyskali Fini i Rauti. Almirante miał mówić w kuluarach „Rauti was wszystkich przewyższa i was wykiwa, dlatego wybieram Finiego"[2258]. Almirante objął honorową funkcję prezesa.

W maju 1988 roku doszło do śmierci dwóch kluczowych postaci MSI i zwolenników młodego Finiego jako sekretarza partii. 21 maja zmarł na nowotwór Pino Romualdi, a następnego dnia Almirante. Zmarli neofaszyści mieli wspólny pogrzeb na którym rozwinięto partyjne proporce i salutowano, elementy radykalne były jednak w mniejszości. Dominowali elegancko ubrani ludzie w średnim wieku, a akcenty faszystowskie przykrywał klimat zwykłego pogrzebu, na którym pojawili się też przedstawiciele partii komunistycznej. Pogrzeb odbył się 24 maja w kościele św. Agnieszki na Piazza Navone w Rzymie[2259]. Przemówienie wygłosił Gianfranco Fini: „Nie Almirante, nie Romualdi, nie umrzecie, nie możecie umrzeć. Wasza praca, wasze życie, to wasze przesłanie, wasze przesłanie do nas. Nauczyliście nas, że naród bez korzeni nie ma przyszłości, tak jak drzewo bez korzeni umiera. Ale my będziemy żyć dla was i z wami. Przysięgamy wam to z sercem pełnym bólu i duszą pełną dumy, że byliśmy z wami w porażkach i zwycięstwach. Nie, kochany Almirante, pałeczka nie upadła. Jest w dobrych rękach. W młodych rękach, w silnych rękach, w rękach, które się nie poddadzą. Będziemy to kontynuować także dla Ciebie, nawet z Tobą. Ponieważ ty Almirante i ty Romualdi, nie opuszczacie nas. Pozostaniecie wśród nas, w naszych głowach, stojąc, tak jak byście żyli wiecznie. Dziękujemy za to, czego nas nauczyliście" [2260]. Była to ostatnia masowa demonstracja neofaszystowska w historii Włoch, którą w dodatku transmitowała telewizja[2261]. Był to symboliczny koniec pewnej epoki, odeszło dwóch ojców założycieli partii, a ich dużo młodszy następca musiał zjednoczyć zarówno młodych, jak i starych, radykalnych i zachowawczych.

[2256] Cyt. za: A. Fontana, *Italia tricolore*, „Ravenna", 20 lutego 2007.
[2257] G. Locatelli, D. Martini, *Duce addio: la biografia di Gianfranco Fini*, Mediolan 1994, s. 214.
[2258] Ibid., s. 157.
[2259] *L'ultimo saluto a Giorgio Almirante e Pino Romualdi. Addio!*, „Secolo d'Italia", 25 maja 1988.
[2260] A. Fontana, 20 lutego 2007.
[2261] 24 maggio 1988 - Funerali di Almirante e Romualdi, Youtube, 23 maja 2017 < https://tinyurl.com/mssf8eya> [Dostęp: 13.02.2026].

7. Koniec neofaszyzmu? Zakończenie

Śmierć przywódców ruchu neofaszystowskiego poprzedziła upadek Muru Berlińskiego, a także upadek systemu politycznego we Włoszech, który zapoczątkowało ujawnienie serii afer korupcyjnych, w które zaangażowanych było łącznie 200 osób. 24 października 1990 roku Giulio Andreotti poinformował Izbę Deputowanych o istnieniu tajnej formacji, działającej od lat 50. XX wieku w ramach NATO, której celem miała być obrona kraju na wypadek sowieckiej inwazji. Przyznał, że Gladio była tajną strukturą zbrojną, tworzona przez włoski wywiad wojskowy (SIFAR, później SISMI) we współpracy z CIA i NATO, wyposażona w skrytki z bronią i szkolona do walki partyzanckiej. Ujawniona została liczba 622 współpracowników i lokalizacja broni. Mimo iż rząd zaprzeczył, że siatka była zamieszana w działalność terrorystyczną, to włoscy komuniści oskarżyli sieć o udział w zamachach. Sprawa miała duży wpływ na kompromitację DC[2262].

11-14 stycznia 1990 odbył się XVI Kongres MSI-DN, gdzie poddano w wątpliwość sprawowanie funkcji sekretarza przez Finiego. Podczas głosowania nad wyborem nowego sekretarza kandydaturę Pino Rautiego poparło 744 delegatów, wśród których poza jego środowiskiem pojawili się zwolennicy Servellego, Mennittiego i Romualdiego, podczas gdy Fini miał poparcie swojego kręgu oraz tzw. Almirantian co dało mu 697 głosów[2263]. Była to niewielka różnica. Sędziwy lider radykalnego skrzydła partii osiągnął najwyższą funkcję, jednak miało się okazać, że nie na długo. Pierwszym sprawdzianem dla Rautiego kompetencji były wybory samorządowe, które odbyły się 6 maja 1991 roku. Wynik 3,9% poparcia świadczył o zniechęceniu części elektoratu do partii oraz jej nowego sekretarza co wykorzystał Fini nazywając go „zdymisjonowanym przez elektorat"[2264]. W dniach 18-22 listopada Fini wziął też udział w delegacji europejskiej prawicy na czele z Jeanem-Marie Le Penem, która pojechała do Bagdadu spotkać się z irackim rządem[2265]. Rauti próbował się bronić, usunął Giano Accame z funkcji redaktora „Secolo d'Italia" i zastąpił go Guido Lo Porto, ale 16 marca odniósł kolejną porażkę, tym razem w wyborach do Parlamentu Regionalnego Sycylii gdzie poparcie spadło z 262 279 głosów (9,2%) do 138 732 (4,9%). MSI-DN straciła tym samym trzech posłów[2266]. 6-7 kwietnia w Rzymie odbyło się zebranie Komitetu Centralnego na którym Rauti podał się do dymisji, a na stanowisko powrócił Fini.

31 stycznia 1991 roku w Rimini zwołano ostatni kongres Włoskiej Partii Komunistycznej, rozwiązanej 9 lutego. Na miejsce WPK ukonstytuowała się Demokratyczna Partia Lewicy. Zniknął więc największy wróg ruchu neofaszystowskiego. Natomiast 17 lutego 1992 r. Mario Chiesa z PSI został zatrzymany za przyjęcie łapówki. 25 kwietnia 1992 roku Franco Servello ogłosił koniec republiki zrodzonej z ruchu oporu[2267]. W kolejnych miesiącach śledztwo szybko się rozszerzyło i w kwietniu doszło do następnych aresztowań polityków oraz przedsiębiorców. 2 września 1992 roku samobójstwo popełnił oskarżony o korupcję poseł socjalistów Sergio Moroni, który w pozostawionym liście wyjaśniał, że brał udział w systemie korupcyjnym nie dla osobistych korzyści, lecz w interesie partii. Na początku 1993 r. skandale korupcyjne doprowadziły do dalszego rozpadu poparcia dla rządu. W kwietniu parlament odmówił zgody na postawienie Craxiego przed sądem, co wywołało masowe protesty społeczne i symbolicznie pokazało utratę zaufania do całej klasy politycznej. W tej atmosferze rząd Amato utracił zdolność stabilnego rządzenia i w kwietniu 1993 roku podał się do dymisji. Z kolei Craxi 12 maja 1994 roku uciekł do Tunezji w obawie przed aresztowaniem, gdzie zmarł w 2000 roku. Ostatecznie z włoskiej sceny politycznej zniknęły wszystkie partie polityczne, które współtworzyły rząd w 1992 roku.

Poparcie dla MSI-DN utrzymywało się wciąż na niskim poziomie. W 1992 roku odbyły się

[2262] P. Furlong, *Political Catholicism and the strange death of the Christian Democrats*, w: S. Gundle, S. Parker (red.), *The New Italian Republic. From the Fall of the Berlin Wall to Berlusconi*, Londyn 1996, s. 62.
[2263] M. Magliaro, *La Fiamma che non si arrende*, Rzym 2019, s. 245.
[2264] Ibid., s. 246.
[2265] Ibid., s. 247
[2266] Ibid., s. 247
[2267] D. Broder, *Mussolini's Grandchildren. Fascism in contemporary Italy*, Londyn 2023, s. 58.

wybory, w których uzyskał jedynie 5,4%, ale klimat polityczny był potencjalnie korzystny dla partii pozostającej w swojej historii w opozycji; w związku z czym była poza układami. Środowisko Finiego realizowało wówczas plan reformy partii analogiczny dla losu włoskich komunistów. W grudniu 1994 roku Pino Rauti ogłosił na łamach „Linei": „Pod koniec stycznia odbędzie się ostatni krajowy kongres MSI w Fiuggi. „Samobójczy" kongres, na którym cała większość Trójkolorowego Płomienia pożytecznie się zjednoczy, by zmienić oblicze, wygląd i korzenie partii, która przez pięćdziesiąt lat płaciła gettoizacją za swoje odwołanie do faszyzmu. Prosty projekt „ponownego odświeżenia głosów i zebrania nowych"? Czy też prawdziwe zniekształcenie społeczności ludzkiej, która przez dziesięciolecia broniła dziedzictwa idei i treści, przez długi czas musiała bronić się przed atakiem starego reżimu. Odpowiedzi na to pytanie najpewniej nie zna nawet Fini, człowiek, który zainicjował „rozwiązanie MSI i połączenie go z Alleanza Nazionale" i chce uczynić z niego partię liberalną, całkowicie oddaną logice zachodnich demokracji"[2268]. W dniach od 25 do 27 stycznia 1994 roku w Fiuggi, odbył się XVII i ostatni kongres MSI, a w dniach 28–29 stycznia kongres założycielski Alleanza Nazionale (AN). Koncepcja AN była debatowana w partii już wcześniej, ale Fini zrealizował wizję rozwiązania ruchu w dawnym kształcie i przeobrażenia go w nowy podmiot polityczny i dokonać zwrotu w kierunku demokratycznym[2269]. Giulio Baghino poparł zwrot we Fiuggi, ale sam zrezygnował z polityki[2270]. Franco Servello oceniał działanie Finiego pozytywnie, jako dokonane po 50 latach wyprowadzenie pokonanych z getta wykluczonych i przywrócenie im pełnego obywatelstwa politycznego[2271]. „Sojusz Narodowy powstaje z decydującego impulsu MSI i musi zjednoczyć z missinami także tych, którzy nigdy missinami nie byli, którzy mają historie i polityki różne od naszej, ale od dawna są z nami" – powiedział Fini podczas inaugurującego przemówienia – „Prawica polityczna nie jest dzieckiem faszyzmu. Wartości prawicy istniały przed faszyzmem, przetrwały przez faszyzm i go przeżyły"[2272]. W 1999 roku odwiedził Auschwitz, a po powrocie nazwał ustawy rasowe haniebnymi, z kolei w 2003 roku pełniąc funkcję wicepremiera rządzie Silvio Berlusconiego odwiedził Yad Vashem i nazwał faszyzm „absolutnym złem". Wypowiedzi potępiające faszyzm skłaniały część działaczy AN do odejścia, wywoływały też rozłamy. Fini odszedł z polityki, a jego partia upadła w 2009 roku. Kontynuatorem jej linii pozostają Fratelli d'Italia powstali w 2012 roku z inicjatywy Guido Crosetto, Ignazio La Russy i Giorgii Meloni.

Na prawo od AN funkcjonowały i funkcjonują inicjatywy przeciwników Zwrotu we Fiuggi. 25 lipca 1991, czyli przed kongresem z inicjatywy Giorgio Pisano powstał Ruch Faszyzm i Wolność. Organizacja nie mogła zarejestrować symbolu fasces jako swojego oficjalnego logotypu, nie mogła też zebrać wymaganej liczby podpisów by wystartować w wyborach w 1992 roku. Domenico Leccisi, który związał się z ruchem powtarzał na łamach „Il Candido" narrację o zbieżności nauczania Jana Pawła II z doktryną syndykalistycznego faszyzmu z końcowego okresu Republiki Salò[2273]. Lider ugrupowania zmarł w 1997, ale organizacja działa do dziś, chociaż nie uczestniczy w wyborach. W latach 90. i 00. wciąż działały organizacje jak Consulta Nazionale Combattenti per la RSI, która wydawała pismo „Riaffermazione" zdobione przez faszystowskiego orła z fasces, którego każdy numer opatrzony był cytatem Mussoliniego. W 1991 roku wokół pisma „Avanguardia" związanego z FdG powstała działająca przez kilka lat Comunità Politica di Avanguardia. Jak pisze Antonella Ricciardi: „Wspólnota Polityczna Avanguardia, która działa na rzecz jedności politycznej Frontu Antyglobalnego i przeciwko systemowi kapitalistyczno-uzurokratycznemu, dba o to, aby za słowami szły czyny: dowodem na to są wspierające i przyjazne kontakty polityczne nawiązane przez członków

[2268] P. Rauti, *MSI: congresso suicida*, „Linea", grudzień 1994.
[2269] S. Meriggi, *Alleanza Nazionale: tra postfascismo e crisi identitaria*, w: „Études Sur La Région Méditerranéenne" nr 15, 2006, s. 98.
[2270] S. Mazza, *Cesco Giulio Baghino, una lunga vita nel "secolo breve" fascista*, w: *I giganti del MSI*, Rzym 2021, s. 32.
[2271] F. Servello, *60 anni in Fiamma. Dal Movimento Sociale ad Alleanza Nazionale*, rozm. Aldo Di Lello, Soveria Mannelli 2006, s. 175.
[2272] G. Fini, *Valori e principi*, „Secolo d'Italia", 30 stycznia 1994.
[2273] D. Leccisi, *E Wojtyla incontra Mussolini*, „Il Candido", 20 lipca 1991.

Wspólnoty z irańskimi politykami, ze studentami palestyńskimi”[2274].

Jak tłumaczy Roger Griffin, zwolennicy Finiego deklarowali: „jesteśmy post-faszystami” oraz „nie praktykujemy faszyzmu, nie dlatego, że jest zły czy niesłuszny, tylko dlatego, ze chwilowo to nie jest potrzebne. Niby przedrostek „post” mówi, że jest on już za nami, ale przecież druga część wciąż definiuje, kim jesteśmy”[2275]. AN kreśliła wizję Europy jako komponentu idei – „Europy Ojczyzn” gdzie akcentowała „suwerenność, tożsamość kulturową i poszanowanie różnorodności”[2276]. Pod koniec życia Renzo De Felice uznał nostalgiczny faszyzm za zjawisko wymierające, a młodzi skrajni prawicowcy we Włoszech byli jego zdaniem obciążeni dziedzictwem, nie widział w tym żadnego znaczenia ideologicznego[2277]. Popierał konkurencję na otwartym rynku, sprzeciwiał się protekcjonizmowi gospodarczemu: „Europejczycy mają technologie, a kraje Trzeciego Świata – kapitał ludzki. Wspólna polityka gospodarcza wobec krajów nieuprzemysłowionych wydaje się jedynym rozwiązaniem, aby położyć kres niekontrolowanej imigracji i uzyskać zgodę na otwarcie nowych rynków dla obopólnych korzyści” – czytamy w programie[2278]. Jednocześnie nadal akcentowano wspieranie rodzin, osób starszych i niepełnosprawnych. „Europa potrzebuje wspólnej dyrektywy regulującej imigrację, zapobiegającej niekontrolowanemu napływowi milionów osób, którym nie jest w stanie zagwarantować godziwych warunków życia”[2279]. 30 lipca 2002 roku weszła w życie ustawa imigracyjna nr 189 nazwana też Ustawą Bossi-Fini[2280]. W 1993 roku odwiedził Groty Ardeatyńskie, następnie odbył wizytę w Auschwitz w 1999 roku, która określana jako prywatna była jednocześnie filmowana przez zawodowych dokumentalistów[2281]. Wywołało to opór u części polityków i działaczy. W 2003 roku pojechał też do Izraela i odwiedził Yad Vashem. Pino Rauti nie dopuszczał perspektywy współpracy z Finim, uważał że „pójście za nim oznaczałoby to samo co zostać buddystą”[2282]. Jeszcze dosadniej odejście od faszyzmu komentował Rutillo Sermonti: „Pamiętaj, unsere Ehre heisst Treue. Ktokolwiek był w stanie zrzucić płaszcz, to znaczy że nigdy nie był faszystą. Nawet jeśli być może naprawdę wierzył, że nim jest”[2283]. 3 marca 1995 roku powstała partia Movimento Sociale Fiamma Tricolore, której sekretarzem został Pino Rauti.

W opozycji do reformatorskiego kierunku ukształtował się archipelag ugrupowań usiłujących podtrzymywać dziedzictwo neofaszyzmu w warunkach post–zimnowojennych. Lęk przed migracją do dziś jest najsilniejszym paliwem dla skrajnej prawicy. Jak pisał Walter Laqueur: „Wielu Europejczyków było oburzonych, że nikt ich nigdy nie zapytał, czy chcą mieć w swoim otoczeniu tylu obcych. Również nie zwracano się do nich z apelem, by głosowali za lub przeciw idei społeczeństwa wielokulturowego, lecz postawiono ich przed faktem dokonanym”[2284]. Można zatem stwierdzić, że tak jak w okresie zimnej wojny skrajna prawica nie miała większego wroga od szeroko pojętych komunistów, tak po 1989 roku zastąpili ich różnie pojmowani imigranci, do których neofaszyści odnosili się na podstawie dawno wypracowanych teorii politycznych. Jednak, jak pisze Germinario elementy rasistowskie, ksenofobiczne, podobnie jak antysemickie w wydaniu antysyjonistycznym nie są dla włoskiego neofaszyzmu czymś nowym. Większość elementów światopoglądowych tych ruchów nie jest innowacją ideową, lecz wiernością wobec tradycji politycznej[2285].

[2274] A. Ricciardi, Comunità Politica di Avanguardia, „antonellaricciardi.it”, 2007, < https://tinyurl.com/2k3reah4> [Dostęp: 03.08.2024].
[2275] R. Griffin, *Od „narodowego odrodzenia” do „światowej wojny”*, rozm. P. Witkowski, „Wakat”, nr 47, kwiecień 2019.
[2276] *La nuova Europa. Il programma di Alleanza Nazionale*. 12 czerwca 1994.
[2277] R. De Felice, *Fascism: An Informal Introduction to Its Theory and Practice*, rozm. M. Ledeen, Nowy Brunszwik 2007, s. 100.
[2278] Ibid., s. 5.
[2279] Ibid., s. 7
[2280] *Legge 30 luglio 2002 no. 189*, „Gazetta Ufficiale”, 26 sierpnia 2002.
[2281] C. E. Sargent, *Fini podróżnik*, w: „Nigdy Więcej” nr 10/1997
[2282] B. Vespa, *1989-2000. Dieci anni che hanno sconvolo l'Italia*, Mediolan 2000, s. 317.
[2283] R. Sermonti, *Una vita di pensiero e militanza: libro-intervista*, rozm. G. Della Rossa, Diana 2007, s. 100.
[2284] W. Laqueur, *Faszyzm wczoraj, dziś, jutro*, Warszawa 1998, s. 211.
[2285] F. Germinario, *CasaPound: la destra proletaria e la comunità di lotta : per un'antropologia politica delle nuove*

Połowy lat 90. XX wieku nie przetrwała żadna inicjatywa polityczna neofaszystów pokolenia lat ołowiu. Delegalizacji uległo Movimento Politico Occidentale i Front Narodowy założony przez Franco Fredę. Dezaktywacji uległa inicjatywa Stefano Delle Chiaie – Lega Nazionale Popolare. W statucie Fiamma Tricolore czytamy: „Ruch Społeczny Płomień Trójkolorowy to organizacja polityczna inspirowana duchową koncepcją życia, której celem jest obrona godności i interesów narodu włoskiego w nieprzerwanej ciągłości jego tradycji cywilizacyjnych oraz w perspektywie jego misji w ramach zachodniej, europejskiej i śródziemnomorskiej cywilizacji”[2286]. Głosił przywiązanie do idei Narodowego Państwa Pracy i przyznawał do inspiracji Carta del Lavoro z 1927 roku[2287]. Statut ruchu określa wizję państwa jako „organiczną”, alternatywną wobec kapitalizmu sztucznie klasyfikujących ludzi na pracowników i pracodawców. Ruch Społeczny Trójkolorowy Płomień wystartował po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych w 1996 roku zdobywając poparcie 0,9% (339 351 głosów) co nie dało mu ani jednego mandatu.

Młodzi działacze Azione Studentesca wspierającej w kampanii AN zachowywali się tak, jakby zwrot we Fiuggi w ogóle ich nie obejmował. 19-letnia Giorgia Meloni, krajowa reprezentantka organizacji była w 1996 roku bohaterką reportażu francuskiej telewizji Soir 3: „Uważam, że Mussolini był dobrym politykiem. Zrobił co zrobił dla Włoch. Nie było drugiego takiego polityka w ciągu ostatnich 50 lat”[2288]. Kamera towarzyszy Giorgi Meloni także w lokalu dawnej sekcji MSI w dzielnicy Garbatella. Na ścianach widoczny jest plakat z wizerunkiem Mussoliniego opatrzony podpisem „człowiek z ludu” i transparent z wizerunkiem Corneliu Zelea Codreanu. Za struktury odpowiedzialni byli działacze FdG do którego Meloni dołączyła kilka lat wcześniej. W swojej autobiografii opisuje działalność swojego środowiska m.in. karnawałowe przyjęcie dla dzieci, gdzie aktywiści FdG przebrali się za postacie z „Władcy Pierścieni”. Forma pół–konspiracji, zwracanie się do siebie pseudonimami organizacyjnymi Meloni porównuje do karbonariuszy [2289]. „Nasze środowisko” – pisze – „ zawsze poświęcało wiele energii na kulturalne przetwarzanie, nie baliśmy się zadawać pytań i szukać odpowiedzi na cokolwiek. To było i jest bardzo pasjonujące środowisko polityki zagranicznej, wielkich międzynarodowych konfliktów: wydarzenia takie jak konflikt izraelsko-palestyński, wojna w Iraku, ogólnie sytuacja na Bliskim Wschodzie lub stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Europą angażowały nas w dyskusje”[2290].

Słabość autorytetu Pino Rautiego doprowadziła w 1997 roku do dwóch, dużo poważniejszych rozłamów w partii. Pierwszym była inicjatywa Adriano Tilgher , Tomaso Staiti di Cuddia i Enzo Erra, którzy zebrawszy 13 lipca 1997 roku 200 członków ugrupowania wystąpili przeciwko stylowi sprawowania władzy przez Rautiego, co skutkowało postawieniem ich przed partyjną komisją dyscyplinarną [2291]. Dwa dni później sami uznali się za usuniętych z partii ze skutkiem natychmiastowym[2292]. 26 września ogłoszono zatem utworzenie nowego podmiotu politycznego o nazwie Front Narodowy, który deklarował, że otrzymał wsparcie Jeana-Marie Le Pena uznawanego wówczas za najbardziej wpływowego polityka skrajnej prawicy w Europie[2293]. Kolejną konkurencją polityczną byli Fiore i Morsello, którzy stworzyli w Wielkiej Brytanii imperium biznesowe. 29 września 1997 roku zwolennicy Fiorego skupieni w partii oraz wokół biuletynu „Foglio di Lotta”

destre radicali, Triest 2018, s. 15.

[2286] *Movimento Sociale Fiamma Tricolore*, w: G. Picardo, *Destra radicale. Interviste agli eredi della Fiamma*, Rzym 2007, s. 179.

[2287] Ibid., s. 185.

[2288] *1996: Giorgia Meloni "Mussolini était un bon politicien" | Archive INA*, „Youtube”, 23 września 2022, https://www.youtube.com/watch?v=XuoXr-zjqas

[2289] G. Meloni, Lo sono Giorgia. Le mie radici, le mie idee, 2021, s. 25.

[2290] Ibid., s. 26.

[2291] MS-Ft: assemblea “anti-Rauti”, espulsi Staiti e Tilgher (2), „adnkronos.com”, 14 lipca 1997, < https://tinyurl.com/r827skba> [Dostęp: 20.08.2024].

[2292] Fiamma: si scioglie la federazione milanese, „adnkronos.com”, 18 lipca 1997, < https://tinyurl.com/bdeyphkt> [Dostęp: 20.08.2024].

[2293] Destra: gli scissionisti rautiani fondano il Fronte Nazionale, „adnkronos.com”, 26 września 1997, < https://tinyurl.com/32x99vc9> [Dostęp: 20.08.2024].

zorganizowali w miejscowości Cave spotkanie założycielskie nowego ruchu. Rozłamowi przewodził Francesco Pallottino, były skinhead i muzyk zespołu Intoleranza. Data powstania partii nie była przypadkowa i odnosiła się do święta archaniołów w Kościele katolickim. Nowe ugrupowanie optymistycznie podchodziło do swojej inicjatywy, redaktorzy „Foglio di Lotta" zwrócili uwagę na fakt, że w ciągu roku działalności zwiększyli nakład z 10 tys. do 20 tys. oraz stworzyli wokół swojej małej gazety środowisko ogólnokrajowe [2294]. Chwalili się też kontaktami zagranicznymi z ugrupowaniami związanymi z Międzynarodową Trzecią Pozycją[2295]. 11 listopada 1997 roku powstała strona internetowa ruchu. Ogólnokrajowa inauguracja Forza Nuova miała miejsce podczas konferencji w mieście Latina w kwietniu 1998 roku. Paolo Signorelli stał na czele ruchu zwanego Comunità militanti di socjalismo nazionale. Krytycznie odnosił się do nostalgizmu, konserwatyzmu, prymitywnego rasizmu i bigoterii jaką widział w wyznaniowym charakterze Forzy Nuovy[2296]. 10 lutego 2002 roku, gdy odbył się III Kongres Fiamma Tricolore w Montesilvano, Pino Rauti stracił stanowisko sekretarza na rzecz Luki Romagnolego, profesora geografii z Uniwersytetu La Sapienza[2297].

Historia ruchów neofaszystowskich po 1989 roku to także historia sporów i rozłamów. Żadne z nich nie osiągnęło znaczącego sukcesu politycznego. W 1999 roku Roberto Bigliardo został posłem Parlamentu Europejskiego z ramienia Fiamma Tricolore, w 2004 został nim Luca Romagnoli. Od maja 2008 do lipca 2009 mandat europosła piastował też Roberto Fiore po rezygnacji z pełnienia funkcji przez Alessandrę Mussolini, aktywną od 2003 do 2009 jako liderka Azione Sociale, później w Forza Italia. Istotną rolę we włoskim ruchu neofaszystowskim odgrywał też ustanowiony w 2003 roku, a szczególnie głośny po 2008 ruch CasaPound, którego lider Gianluca Iannone był zarazem liderem zespołu rockowego ZetaZeroAlfa i działaczem Fiamma Tricolore. Ruch, który słynął z okupacji pustostanów wprowadził do samorządów na szczeblu lokalnym kilku radnych, ale stworzył też wpływową organizację studencką Blocco Studentesco. W latach 2014-2015 wszedł w nieudany w dłuższej perspektywie sojusz wyborczy z Legą Nord Matteo Salviniego. Liczącymi się ugrupowaniami są także wywodząca się z subkultury skinowskiej Lealtà Azione działająca od 2010 roku oraz powstała w 2020 roku organizacja rozłamowa z Forzy Nuovy Movimento Nazionale – Rete dei Patrioti. Osobnym tematem do dalszych badań powinny być subkultura skinheads, która pojawiła się we Włoszech w latach 80., działalność czasopism takich jak „Avanguardia" „Heliodromos", „Orion", „L'Uomo Libero" i wiele innych, wydawnictwo Edizioni Barbarossa, czy inne liczne inicjatywy wokół ruchu CasaPound, a także politycy wywodzący się z ruchu neofaszystowskiego prowadzący polityczny lobbying w partiach populistycznej prawicy jak Mario Borghezio czy Roberto Jonghi Lavarini, których powiązania z późniejszymi środowiskami neofaszystowskimi naświetlili dziennikarze śledczy.

Celem rozprawy było wykazanie wpływu kontekstu społecznego i politycznego na strategie, dyskurs i ideologię. Znalezienie odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu i dlaczego włoscy neofaszyści stawali się źródłem inspiracji oraz skąd sami czerpali inspiracje. Scharakteryzowanie procesu ewolucji kultury politycznej czyli deklarowanej tradycji, odniesień, retoryki oraz stylu prowadzenia polityki. W pracy starano się odpowiedzieć także na pytanie, czy celem neofaszystów jest chaotyczna dezintegracja porządku, czy zmiana społeczna oraz co dokładnie wpływa na ich mobilizację lub demobilizację. Ruch neofaszystowski wywodzi się z Włoskiej Republiki Społecznej, chociaż nie bez znaczenia na jego wpływ pozostały trendy lat 30. XX wieku jak rasizm, europeizacja doktryny czy antykomunizm. Jego odrodzenie się w postaci partii stanowiącej stały element życia politycznego zimnej wojny umożliwiły regulacje prawne, jak amnestia byłych kolaborantów oraz liberalne prawo karne. Ewolucja kultury politycznej ruchu przeszła znaczącą drogę: od nostalgicznego kultu wodza i akcji bojowych (squadrismo), przez ezoteryczny tradycjonalizm Juliusa

[2294] *Forza Nuova "pochi sguardi nobili verdanno l'aurora*, „Foglio di Lotta", wrzesień 1997.
[2295] *La riconstruzione d'Europa*, „Foglio di Lotta", listopad 1997.
[2296] Paolo Signorelli, w: G. Picardo, s. 69.
[2297] MS-Fiamma: Romagnoli eletto segretario, adnkronos.com, 10 lutego 2002, <https://tinyurl.com/3cscuzfz> [Dostęp: 21.01.2025]

Evoli, aż po metapolitykę Nowej Prawicy.

W pierwszych latach po wojnie neofaszyści tworzyli sieć kontaktów złożoną z osób ukrywających się oraz wąskiej grupy zwolenników neofaszyzmu zainteresowanych jego kontynuacją. Istotną rolę w odrodzeniu ruchu odegrała prasa oraz nowatorskie metody propagandy. „Osieroceni przez Mussoliniego" poszukiwali nowego sposobu na polityczne odnalezienie się w nowej rzeczywistości. Amnestia z 1946 roku umożliwiła im ponowne zorganizowanie się w partię polityczną złożoną z kombatantów, ofiary czystek politycznych i młodych radykałów, których celem było wejście w system demokratyczny przy jednoczesnym sprzeciwie wobec ustroju. W partii kształtowała się jednak opozycja, której celem było wywołanie chaosu, lub przejęcie władzy na drodze zbrojnej. Ruch neofaszystowski był podzielony w latach 60. i 70., gdy organizacje pozaparlamentarne stosowały przemoc wobec swoich przeciwników politycznych i przeprowadziły serię zamachów terrorystycznych w celu zmuszenia państwa do represji wobec lewicowych ruchów rewolucyjnych. W tym samym czasie inni młodzi działacze ruchu neofaszystowskiego walczyli o zmianę hegemonii kulturowej, w której widzieli szansę na odparcie zagrożenia komunistycznego i wprowadzenie swoich postulatów do głównego nurtu polityki.

Po analizie ruchu neofaszystowskiego w latach 1945–1989 należy dojść do wniosku, że głównym czynnikiem mobilizacyjnym i spoiwem był dla niego zimnowojenny antykomunizm rozumiany jako trwałe polityczne zagrożenie wewnętrzne oraz zagrożenie dla światowego pokoju. Urósł on w ocenie neofaszystów do rangi walki o przetrwanie narodu. Upadek Muru Berlińskiego i koniec zimnej wojny pozbawiło ruch tego spoiwa i tym samym doprowadziło do jego upadku w takiej formie, w jakiej istniał przez blisko pół wieku. Przetrwał jednak jego mit założycielski oraz powojenna recepcja rzeczywistości, która manifestuje się w innych ruchach powstałych już w latach 90. XX wieku oraz w XXI wieku. Były one początkowo napędzane przez trendy subkulturowe, popularyzację postaw rasistowskich wobec migrantów z innych kontynentów, kryzys społeczno-polityczny roku 2008. Jednak po wybuchu wojny domowej w Syrii, a następnie wojny we wschodniej Ukrainie, która poprzedziła pełnoskalową rosyjską inwazję w 2022 roku ponownie ogromny wpływ na jego dynamikę wywierają konflikty geopolityczne między wschodem a zachodem. Należy tutaj podkreślić, że o ile w okresie zimnej wojny neofaszyści nie mieli wątpliwości po czyjej stronie się opowiedzieć, o tyle po 2014 roku nie ma wśród nich konsensusu wobec Rosji i Ukrainy.

Funkcjonujące na marginesie życia politycznego grupy mają jednak silnego konkurenta w postaci prawicowych populistów, którzy oferują ich potencjalnym zwolennikom bardziej atrakcyjną odpowiedź na ich lęki. Sprzeciwiają się imigrantom, uchodźcom bez propozycji zmiany ustroju. Proponują korektę systemu w celu autorytaryzacji państwa i ograniczeniu części swobód obywatelskich zamiast rozwiązania parlamentu i budowy społeczeństwa totalitarnego. Walczą z demokracją, ale nie dążą do jej zniesienia. Neofaszyści podejmują się prób angażowania w liczne konflikty społeczne takie jak obostrzenia w dobie pandemii COVID-19. Nie udaje im się jednak przyjąć roli hegemona protestów jak miało to miejsce w Reggio Kalabria w 1970 roku.

Śmierć liderów MSI w 1988 wyznaczyła symboliczny koniec neofaszyzmu „starego stylu" mimo, iż zjawisko faszystowskiej nostalgii i mit Republiki Salò czy schematy myślowe o państwie i narodzie wciąż pozostają żywe w części włoskiego społeczeństwa. Ideologia faszystowska pozostaje zdolna do adaptacji i przekształceń oraz czerpania korzyści z deprywacji i marginalizacji swoich zwolenników. Jednak sukcesy polityczne populistycznej prawicy wykazały, że tylko porzucenie przez neofaszystów faszystowskich paradygmatów może prowadzić do osiągnięcia sukcesów wyborczych we współczesnym społeczeństwie. Partia Alleanza Nazionale upadła w 2009 roku, powstała na skutek rozłamu w 2007 roku La Destra pod wodzą Francesco Storacego nie powtórzyła jej sukcesu, jednak historia Fratelli d'Italia powołanej do życia w 2012 roku przez Guido Crosetto, Ignazio La Russę i Giorgię Meloni oraz wygranie w 2022 roku wyborów parlamentarnych przez ich koalicję z Legą i Forza Italia dowodzą słuszności tej strategii.

8. Bibliografia

Dokumenty polityczne i manifesty
10 punti programmatici, „Rivolta Ideale", 26 grudnia 1946.
Avanguardia Nazionale Rivoluzionaria. Tesi fondamentali, Neapol 1967.
Carta di orientamento ideologico (1947).
Fasci Italiani di Combattimento, „Il Popolo d'Italia", 6 czerwca 1919.
Fasci Italiani di Combattimento. „Programma dei Fasci Italiani di Combattimento", Il Popolo d'Italia, 6 czerwca 1919.
Fronte Nazionale – orientamenti programmatici (1969).
Il programma di Alleanza Nazionale, 12 czerwca 1994.
La nuova Europa. Il programma di Alleanza Nazionale, 12 czerwca 1994.
Manifesto di Lotta (1969).
Manifesto di Verona: Repubblica Sociale Italiana (1943).
Movimento Sociale Fiamma Tricolore. W: Gerardo Picardo, Destra radicale. Interviste agli eredi della Fiamma. Rzym 2007.
Programma dei Fasci Italiani di Combattimento, Il Popolo d'Italia, 6 czerwca 1919.
Punti programmatici della Giovane Italia, „La Giovane Italia", 22 grudnia 1950.
Regolamento di disciplina per la milizia fascista, Il Popolo d'Italia, 4 października 1922.
Statuto dei FAR (1945).

Teksty i przemówienia Benito Mussoliniego
Mussolini, B., *Chiodi e croce*, w: „Il Popolo d'Italia", 20 listopada 1914.
Mussolini, B., *Dalla neutralità assoluta alla neutralità attiva ed operante*, w: „Avanti!", 18 października 1914.
Mussolini, B., *Ebrei, Bolscevismo e Sionismo*, w: „Il Popolo d'Italia", 19 października 1920.
Mussolini, B., *Il programma fascista*, w: „Il Popolo d'Italia", 8–10 listopada 1921.
Mussolini, B., *La razza bianca muore?*, w: „Il Popolo d'Italia", 4 września 1934.
Mussolini, B., *Stato, antistato e fascismo*, w: „Gerarchia", 25 czerwca 1922.
Mussolini, B., *Verso l'azione*, w: „Il Popolo d'Italia", 13 października 1919.
Mussolini, B., *Al popolo di Torino*, w: *Opera Omnia di Benito Mussolini*, vol. XXV, red. E. Susmel, D. Susmel. Florencja 1958.
Mussolini, B., *Discorso del 3 gennaio*, w: *Opera Omnia di Benito Mussolini*, vol. XXI, red. E. Susmel, D. Susmel. Florencja 1956.
Mussolini, B., *Il primo discorso alla camera dei deputati*, w: *Opera Omnia di Benito Mussolini*, vol. XVI, red. E. Susmel, D. Susmel. Florencja 1955.
Mussolini, B., *Il primo discorso dopo liberazione*, w: *Opera Omnia di Benito Mussolini*, vol. XXXII, red. E. Susmel, D. Susmel. Florencja 1951.
Mussolini, B., *Messaggio per l'anno IX*, w: *Opera Omnia di Benito Mussolini*, vol. XXIV, red. E. Susmel, D. Susmel. Florencja 1958.
Mussolini, B., *Prefazione*, w: Riccardo Korherr, *Regresso delle nascite: morte dei popoli*. Rzym 1928.

Źródła prasowe
Publicystyka faszystowska
Almirante, G., Roma antica e gli ebrei, w: „La Difesa della Razza", 5 września 1938.
Barnes, J. S., The Universal Aspects of Fascism. Londyn 1929.
Canella, M., Principi di psicologia razziale. Florencja 1941.
Cogni, P., Il razzismo. Mediolan 1937.
Corradini, E., L'unità e la potenza delle nazioni. Florencja 1922.

Cucco, A., Nuovi orientamenti biodemografici. Palermo 1942.
Cucco, A., Italiani del nord e italiani del sud. Turyn 1901.
De Marsanich, A., Riedificazione di Sion, w: „Rivista di Milano", 10 sierpnia 1922.
Evola, J., Heathen Imperialism. Londyn 2007.
Evola, J., Outline of the Fascist Racial Doctrine. Londyn 2023.
Evola, J., Revolt against the Modern World: Politics, Religion, and Social Order in the Kali Yuga. Londyn 2018.
Evola, J., The Doctrine of Awakening. The Attainment of Self-Mastery according to the Earliest Buddhist Texts. Rochester 1996.
Evola, J., The Path of Cinnabar. Londyn 2009.
Evola, J., Three Aspects of Jewish Problem. Londyn 2005.
Evola, J., La razza e la guerra, w: „La Difesa della Razza", 20 października 1939.
Evola, J., Alberto Luchini, Piero Pellicano, Giovanni Preziosi, Massimo Scaligero, Gli ebrei hanno voluto la guerra. Rzym 1942.
Farinacci, R., Squadrismo. Diario della vigilia, 1919–1922. Rzym 1933.
Gentile, G., Źródła i doktryna faszyzmu. Warszawa 1933.
Goebbels, J., Der Faschismus und seine praktischen Ergebnisse. Berlin 1933.
Pini, G., Diffesa della razza, w: Paolo Orano (red.), Inchiesta sulla razza. Rzym 1938.
Grandi, D., Le origini e la missione del fascismo. Bolonia–Triest 1922.
Gray, E. M., Dopo vent'anni. Il fascismo e l'Europa. Rzym 1943.
Hitler, A., Mein Kampf, red. E. C. Król. Warszawa 2020.
Interlandi, T., Conoscere gli ebrei, w: „La Difesa della Razza", 20 sierpnia 1938.
Interlandi, T., Editoriale, w: „La Difesa della Razza", 5 sierpnia 1938.
Italienischer Rassenschutz, w: „Völkischer Beobachter", 28 września 1927.
Leccisi, D., Continuità della rivoluzione sociale, w: „La Repubblica Fascista", 25 kwietnia 1945.
Leoni, E., Mistica del razzismo fascista. Varese 1941.
Locchi, G., L'essenza del Fascismo. Trydent 1981.
Malaparte, C., Mamma marcia. Florencja 1959.
Mussolini, A., Fascismo e civiltà. Mediolan 1929.
Niceforo, A., Italiani del nord e italiani del sud. Turyn 1901.
Orano, P., Ebrei in Italia. Rzym 1939.
Ovazza, E., Sionismo bifronte. Rzym 1935.
Pound, E., Jefferson and/or Mussolini: L'Idea Statale Fascism as I Have Seen It. Nowy Jork 1970.
Pound, E., Jus italicum, w: „Il Meridiano di Roma", 24 sierpnia 1941.
Preziosi, G., Centomila?, w: „La Difesa della Razza", 5 października 1938.
Ramperti, M., Saluto a Ezra Pound, w: „La Stampa", 9 stycznia 1945.
Rocco, A., La dottrina del fascismo e il suo posto nella storia. Mediolan 1925.
Rosenberg, A., Der Mythus des 20. Jahrhunderts. Monachium 1935.
Scaligero, M., Compito eroico dello spirito nell'azione razzista, w: „La Vita Italiana", wrzesień 1939.
Scaligero, M., La razza italiana e la guerra, w: „La Difesa della Razza", 5 maja 1941.
Scaligero, M., Limiti alla comprensione del problema razzista, w: „La Vita Italiana", wrzesień 1941.
Senso della civiltà, w: „Primato", 15 listopada 1941.
Spirito, U., Guerra rivoluzionaria. Rzym 1989 [1941].
Suckert, C., Fascismo contra Mussolini, w: „La conquista dello Stato", 21 grudnia 1924.
Vent'anni di fascismo, w: „Primato", 1 listopada 1942.
Volt, Le cinque anime del fascismo, w: „Critica Fascista", 15 lutego 1925.

Prasa i publicystyka neofaszystowska

Accame, G., *L'allegra guerra dei trovatori*, w: „Cantiere", czerwiec–lipiec 1952.
Accame, G., *Editoriale*, w: „Tabula Rasa", nr 1, kwiecień 1956.

Accame, G., *La controrivoluzione degli ufficiali greci*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Accame, G., *I socialisti nazionali di Gerusalemme*, w: „Il Borghese", 6 września 1962.
Accame, G., *Il comunismo contro Israele*, w: „Il Borghese", 30 sierpnia 1962.
Accame, G., *Preparano il nuovo massacro degli ebrei*, w: „Il Borghese", 23 sierpnia 1962.
Acquaviva, B., *Il mito ariano e l'Europa*, w: „Ordine Nuovo", maj 1955.
Almirante, G., *La destra avanza*. Mediolan 1972.
Almirante, G., *25 aprile*, w: „Secolo d'Italia", 25 kwietnia 1954.
Almirante, G., *Almirante a De Marsanich*, w: „Lotta Politica", 21 stycznia 1950.
Almirante, G., *Alt al Governo! Alt ai comunisti!*, w: „Meridiano d'Italia", nr 45, 16 grudnia 1956.
Almirante, G., *Cannoni contro lavoro*, w: „Secolo d'Italia", 30 czerwca 1956.
Almirante, G., *Dichiarazione di Giorgio Almirante*, w: „Secolo d'Italia", 6 listopada 1980.
Almirante, G., *Fascisti 1956*, w: „Secolo d'Italia", 26 września 1956.
Almirante, G., *Il miracolo di Mussolini*, w: „Secolo", 28 kwietnia 1957.
Almirante, G., *Intervento congressuale*, w: „Il Secolo d'Italia", 26 listopada 1956.
Almirante, G., *La Destra Nazionale con i giovani dell'alternativa*, w: „La Sfida", 14 grudnia 1974.
Almirante, G., *Michelini al Colosseo*, w: „Secolo d'Italia", 18 maja 1968.
Almirante, G., *Un miracolo chiamo Movimento Sociale*, w: „Secolo d'Italia", 14 grudnia 1986.
Almirante, G., Francesco Palamenghi-Crispi, *Il Movimento Sociale Italiano*. Mediolan 1958.
Amaudruz, G.-A., *La V Assemblée du Nouvel Ordre Européen*, w: „Ordine Nuovo europeo", maj 1958.
Anderson, M., *Il sistema è al fallimento*, w: „La Sfida", 14 grudnia 1974.
Andriani, P., *I negri in America*, w: „Ordine Nuovo", styczeń 1958.
Angellini, R., *Presentazione*, w: „L'Assalto", grudzień 1972.
Anfuso, F., *Il Generale fascista e antifascista*, w: „Il Secolo d'Italia", 4 czerwca 1958.
Arpaja, A., *L'Europa in Drieu La Rochelle*, w: „Ordine Nuovo", marzec–kwiecień 1970.
Baldoni, A., *Fascisti (1943–1945)*. Rzym 1993.
Bardèche, M., *Qu'est-ce que la MSE?*, w: „Défense de l'Occident", maj 1954.
Bardèche, M., *Qu'est-ce que le fascisme?* Paryż 1961.
Beltrametti, E., *Presentazione*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Beltrametti, E., *Togliatti riabilita Stalin ed esalta i crimini del comunismo*, w: „Meridiano d'Italia", nr 45, 16 grudnia 1956.
Bermont, J. P. [Paul Rassinier], *La verità sul processo di Auschwitz*. Rzym 1965.
Boccard, E. de, *Lineamenti e interpretazione storica della guerra rivoluzionaria*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Branca, M., *Il 'camerata' 007*, w: „Noi Europa", 25 stycznia 1967.
Brocchi, D., *Profilo storico del sindacalismo nazionale*. Rzym 1955.
Buscaroli, P., *Della Libertà*, w: „Reazionario", maj 1955.
Buscaroli, P., *La responsabilità del Vaticano*, w: „Il Borghese", 9 maja 1963.
Buscaroli, P., *Le occasioni*, w: „Il Reazionario", 1 sierpnia 1954.
Buttazzoni, N., *Un combattente agli epuratori*, w: „Meridiano d'Italia", 22 kwietnia 1951.
Cabona, M., *L'université d'été del GRECE*, w: „Elementi", jesień 1978.
Capotondi, N., *Marcel Déat*, w: „Ordine Nuovo Europeo", maj 1958.
Caradonna, G., *Validità del fascismo*. Cassino 1963.
Caradonna, G., *La tigre di carta*, w: „L'Assalto", 18 maja 1969.
Carluci, U., *Tra Davide e Allah vincerà il petrolio?*, w: „La Sfida", 21 grudnia 1974.
Carli, M., *Dall'Università Lumumba l'operazione 'tempesta'*, w: „Noi Europa", 25 listopada 1966.
Chiavegatti, F., *I morti di Praga – nuova merce di scambio tra PCI e DC*, w: „Fiamma Tricolore", sierpień 1968.
Chiocci, F., *Ezra Pound: scelse la civiltà*, w: „Ordine Nuovo", luty 1956.

Cione, E., *Storia della Repubblica Sociale Italiana*. Caserta 1948.
Cione, E., *La Strategia del MSI*, w: „Meridiano d'Italia", 23 października 1949.
Como, A., *Gastone Parigi. Tromba d'oro del jazz italiano*, w: „Meridiano d'Italia", nr 22, 29 lipca 1962.
Costamagna, C., *Discorso agli operai*, w: „L'Ordine Sociale", 20 marca 1948.
Costamagna, C., *Noi, per la Patria*, w: „La Rivolta Ideale", 21 kwietnia 1949.
Costamagna, C., *Programma d'azione. Senza alternative: o battersi o scomparire*, w: „La Rivolta Ideale", 2 listopada 1950.
Cruciani, R., *Con la cinepresa contro la menzogna*, w: „Dissenso", styczeń 1982.
Cucco, A., *Come prima peggio di prima*, w: „I Vespri d'Italia", 3 sierpnia 1958.
Davoli, G., *Nella logica del corporativismo*, w: „Linea", 1–14 marca 1979.
Debbaudt, J.-R., *Léon Degrelle et le Rexisme*, w: „Ordine Nuovo europeo", maj 1958.
De Agazio, F., *Revisioni che si maturano. Il minor male della Repubblica di Salò*, w: „Meridiano d'Italia", 11 maja 1946.
De Angelis, L., *Crisi di transizione. La critica marxista all'attualismo gentiliano*, w: „Imperium", nr 2 (czerwiec 1950).
Degrelle, L., *Płonące dusze*. Warszawa 2011.
De Felice, F., *Così cominciò*, w: Sandro Forte (red.), *Clemente Graziani. La vita, le idee*. Rzym 1996.
De Felice, F., *Preparare lo Stato per la rivoluzione atomica*, w: „Tabula Rasa", listopad 1956.
Del Re, B., *Terrorismo e demenza*, w: „Heliodromos", nr 12, styczeń–luty 1981.
Dell'Amico, L., *Lotta di classe*, w: „Pensiero Nazionale", 15 lipca 1947.
De Marsanich, A., *Occidente sociale*, w: „L'Ordine Sociale", 9 marca 1948.
De Mattei, R., *Degrelle, un europeo*, w: „Ordine Nuovo", grudzień 1970.
Diel, *Ritorni impossibili. Antifascismo e tartuferia*, w: „La Rivolta Ideale", 6 czerwca 1946.
Di Forti, N., *Fermare Caligola*, w: „I Vespri d'Italia", 6 lipca 1958.
Erra, E., *La nostra battaglia*, w: „La Sfida", 1 stycznia 1948.
Erra, E., *Liberazione radicale*, w: „Imperium", nr 1 (maj 1950).
Esteba, L'Ammiraglio, *A morte gli ebrei!*, w: „Rataplan", 10 sierpnia 1946.
Evola, J., *Considerazioni sul movimento studentesco*, w: „Il Conciliatore", lipiec–sierpień 1968.
Evola, J., *Contro i giovani*, w: „Totalità", 10 lipca 1967.
Evola, J., *Il mito Marcuse*, w: „Il Borghese", 27 czerwca 1968.
Evola, J., *Il senso dell'Imperium*, w: „Imperium", nr 1 (maj 1950).
Evola, J., *Fascism Viewed from the Right*. Londyn 2013.
Evola, J., *Ride the Tiger. A Survival Manual for the Aristocrats of the Soul*. Rochester 2003.
Evola, J., *La caduta dell'idea di Stato*, w: „Ordine Nuovo", czerwiec 1956.
Evola, J., *L'emancipazione dell'Islam è una strada verso il comunismo*, w: „Meridiano d'Italia", 3 marca 1957.
Evola, J., *Lettera ad Almirante*, w: „Noi Europa", 10 marca 1967.
Evola, J., *Notes on the Third Reich*. Londyn 2013.
Evola, J., *Orientations. Eleven points*, w: J. B. Mordan (red.), *A Handbook for Right-Wing Youth*. Budapeszt 2017.
Evola, J., *The Path of Cinnabar*. Londyn 2009.
Evola, J., *Personalità e impersonalità*, w: „Ordine Nuovo", maj 1956.
Evola, J., *Storiografia di destra*, „Roma", 8 lipca 1973.
Ferrini, F., *Pagine inedite della RSI*, w: „Pensiero Nazionale", nr 5, grudzień 1951.
Filippani-Ronconi, P., *Ipotesi per una controrivoluzione*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Finaldi, G., *Inaugurazione del convegno*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Fini, G., *Valori e principi*, w: „Secolo d'Italia", 30 stycznia 1994.

Fioretti, A., *Sindicato e libertà*, w: „Vita del Lavoro", 20 czerwca 1947.
Forte, S., *Ordine Nuovo parla: Scritti, documenti e testimonianze*. Mediolan 2020.
Di Forti, N., *Fermare Caligola*, w: „I Vespri d'Italia", 6 lipca 1958.
Gamba, C. A., *La nazione nell'equivoco liberale del Risorgimento*, w: „Nazione Sociale", 21 lutego 1953.
Gaudenzi, D., *Guardare all'Egitto*, w: „Asso di Bastoni", 6 czerwca 1954.
Gasparri, M., *I paesi comunisti e il terrorismo. Un piano mondiale*, w: „Dissenso", luty 1981.
Gelmetti, V., *Storia del jazz*, w: „La Sfida", 4 kwietnia 1948.
Gianfranceschi, F., *Giorgio Locchi, giornalista gentiluomo*, w: „Il Tempo", 27 października 1992.
Gigi, *Come eravamo*, w: „La Voce della Fogna", nr 19, październik 1978.
Ginori, F., *Contre les idéologies*, w: „Quex", marzec 1979.
Giovannini, A., *Il nostro passato e il nostro avvenire*, w: „Rosso e Nero", 27 lipca 1946.
Giovannini, F., *Brigate Rosse – Brigate di morte*, w: „La Sfida", 1974.
Giovanucci, A., *La frontiera asiatica*, w: „L'Orologio", 30 kwietnia 1969.
Graziani, C., *Giustizia per il Sud*, w: „Ordine Nuovo azione", listopad 1972.
Graziani, C., *I protocolli dei Savi di Sion*, w: „Ordine Nuovo", maj 1955.
Graziani, C., *La guerra rivoluzionaria*. Rzym 2020.
Graziani, C., *Paganesimo e Cristianesimo negli ultimi secoli dell'Impero*, w: „Ordine Nuovo", czerwiec 1955.
Graziani, C., *Processo a Ordine Nuovo processo alle idee*, w: S. Forte (red.), *Clemente Graziani: la vita, le idee*. Rzym 1997.
Grilz, A., *Il Libano e noi*, w: „Dissenso", 15–31 marca 1981.
Horia, V., *Destra e religione*, w: „Il Secolo d'Italia", suplement „Secolocultura", 6 grudnia 1979.
Jacopino, E., *La polizia vittima del regime e delle sinistre*, w: „La Sfida", 10 stycznia 1975.
La Russa, I., *Condannato a morire*, w: „La Sfida", 8 maja 1975.
Leccisi, D., *E Wojtyla incontra Mussolini*, w: „Il Candido", 20 lipca 1991.
Lodoli, R., *Dissenso motivato*, w: „L'Orologio", lipiec 1967.
Lombardo, A., *Dalla protesta al nuovo ordine politico*, w: „L'Orologio", 15 stycznia 1968.
Lugano, F., *L'unica alternativa*, w: „L'Orologio", 30 stycznia 1969.
Lupi, V., *Lo spirito di Yalta nella crisi del Medio Oriente*, w: „L'Orologio", czerwiec 1967.
Magliaro, M. M., *Primo de Rivera: l'esempio e il mito*, w: „Dissenso", luty 1981.
Malgieri, G., *Yukio Mishima. Esteta del patriottismo*. Rzym 2020.
Manunta, U., *La caduta degli angeli. Storia intima della Repubblica sociale italiana*. Rzym 1947.
Marchesi, A., *L'islam come terza forza*, w: „Nazione Sociale", 28 marca 1953.
Martinuzzi, E., *Della democrazia e di altre cose*, w: „Fiamma Tricolore", sierpień 1968.
Massi, E., *Economia realistica quella del Movimento Sociale Italiano*, w: „L'Ordine Sociale", 18 kwietnia 1948.
Massi, E., *L'Europa e la crisi africana*. Mediolan 1960.
Massi, E., *Nazione sociale: scritti politici 1948–1976*. Rzym 1990.
Massi, E., *Cercasi destra*, w: „La Rivolta Ideale", 23 czerwca 1949.
Massimo, A., *Iniziazione e tradizione*. Rzym 1956.
Mensurati, S., *Cile, crescita di una nazione*, w: „Dissenso", październik 1981.
Michelini, A., *Con il MSI per un ordine nazionale e sociale*, w: „Secolo d'Italia", 7 marca 1968.
MGN, *Parole chiare*, w: „Quex", marzec 1981.
Michelini, A., *La polemica sul Movimento*, w: „L'Assalto", 31 października 1949.
Mieville, R., *La Gioventù nazionale fronteggia «l'apparato rosso»*, w: „La Rivolta Ideale", 23 lutego 1950.
Millefiorini, S., *La donna in movimento*, w: „La Sfida", 4 kwietnia 1948.
Mocchi, P. E., *Spagna 1958: Falanga e tradizione!*, w: „La Legione", nr 15/16/17, 9 września 1958.
Mollicone, N., *L'Aquila e la fiamma: storia dell'anima nazional-popolare del MSI*. Rzym 2017.
Mollicone, N., *La rivincita della geo-politica*, w: „Linea", 1 lipca 1980.

Mollicone, N., *Un cowboy alla Casa Bianca*, w: „Linea", 15–31 sierpnia 1980.
Mollicone, N., *Rhodesia: vogliono uccidere 300.000 bianchi*, w: „Noi Europa", 25 listopada 1966.
Murielli, M., *Bestiario*, w: „Quex", czerwiec 1979.
Mutti, C., *Ebraicità et ebraismo. I Protocoli dei savi di Sion*. Padwa 1976.
Niccolai, G., *Rosso e nero*, w: V. Orlando (red.), *Beppe Niccolai. Scritti e discorsi*. Mediolan 2010.
Niccolai, R., *Quando la Cina era vicina: l'influenza del pensiero di Mao nella sinistra rivoluzionaria degli anni Sessanta e Settanta*, w: S. Dalmasso (red.), *La stagione dei movimenti*, „Il presente e la storia", nr 59, czerwiec 2001.
Oreste, *Della federazione provinciale romana*, w: „Fiamma Nostra", 19 lutego 1949.
Orsini, F., *Un arsenale chiamato Urss*, w: „Dissenso", styczeń 1982.
Paliotti, V., *Un corteo di 15 mila giovani*, w: „Lotta Politica", 28 stycznia 1950.
Panunzio, S., *Il risveglio dell'Asia*, w: „Pagina Libre", nr 6–9, czerwiec–wrzesień 1951.
Perfetti, F., *Alle origini del nazionalismo*, w: „Ordine Nuovo", grudzień 1970.
Petriccione, L., *Fascismo: che cos'è*, w: „Ordine Nuovo", lipiec–sierpień 1956.
Pezzuto, F., *Una rivoluzione per la Cina*, w: „L'Orologio", marzec 1972.
Pini, G., *Dulio Susmel. Mussolini – L'uomo e l'opera*, t. IV. Florencja 1954.
Pini, G., *Il Tribunale supremo militare riconosce le Forze armate della R.S.I.*, w: „Meridiano d'Italia", 11 września 1955.
Pini, G., *Mancano al MSI gli uomini guida?*, w: „Meridiano d'Italia", 23 października 1949.
Pini, G., *Fermare il pendolo della dittatura antifascista*, w: „Meridiano d'Italia", 13 kwietnia 1947.
Pini, G., *Siamo d'accordo? Il Congresso del MSI*, w: „Meridiano d'Italia", 5 czerwca 1949.
Pisanò, G., *Mussolini e gli ebrei*. Mediolan 1967.
Pisanò, G., *Storia della guerra civile in Italia*, t. II. Mediolan 1965.
Pisanò, G., *Ebrei e camere a gas*, w: „Il Candido", 1 stycznia 1979.
Primicino, F., *La profezia di Spengler*, w: „Ordine Nuovo", wrzesień 1956.
Puglionisi, C., *Le fiamme della Corea raggiungeranno l'Europa? Stalin e Truman tra la pace e la guerra*, w: „Meridiano d'Italia", 2 lipca 1950.
Rallo, M., *Le presidenziali in America*, w: „Secolo d'Italia", 13 października 1968.
Rassinier, P., *La verità sul processo di Auschwitz*. „I Quaderni di Ordine Nuovo". Rzym 1965.
Rauti, G., *Regime democristiano*, w: „Imperium", nr 1 (maj 1950).
Rauti, P., *Frontismo nazionale e politica nazional-rivoluzionaria*, w: „Ordine Nuovo", grudzień 1971.
Rauti, P., *Le idee che mossero il mondo*. Rzym 1964.
Rauti, P., *Il marxismo nelle Università in un convegno di studi a Perugia*, w: „Il Tempo", 15 stycznia 1967.
Rauti, P., *La tattica della penetrazione comunista in Italia*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Rauti, P., *MSI: congresso suicida*, w: „Linea", grudzień 1994.
Rauti, P., *Parliamo dell'Azione Cattolica*, w: „Asso di Bastoni", 10 lutego 1952.
Rauti, P., *Tempo d'agire*, w: „Ordine Nuovo", nr 3–4, maj–czerwiec 1965.
Rauti, P., *Tradizione, reazione e Stato*, w: „Ordine Nuovo", maj 1955.
Rauti, P., i Sermonti, R., *Storia del fascismo*, t. V: *L'espansione e l'Asse*. Rzym 1977.
Rauti, P., i Sermonti, R., *Storia del fascismo*, t. VI: *Il grande conflitto*. Rzym 1978.
Roberti, G., *I lavoratori aderiscono alla Cisnal per un'alternativa sociale e di liberazione*, w: „Il Secolo d'Italia", 17 lutego 1972.
Romano, M., *Né femmine né femministe*, w: „Eowyn", styczeń–luty 1977.
Romualdi, A., *Gli indoeuropei: origini e migrazioni*. Padwa 1978.
Romualdi, A., *L'Europa: un impero di 400 milioni di uomini*, w: „Secolo d'Italia", 24 października 1964.
Romualdi, A., *L'Occidente e i limiti dell'occidentalismo*, w: „Ordine Nuovo", maj–czerwiec 1970.
Romualdi, A., *Le origini dei latini*, w: „Ordine Nuovo", grudzień 1971.

Romualdi, A., *Lo Stato dell'Ordine Nuovo*, w: „Ordine Nuovo", marzec 1970.
Romualdi, A., *Correnti politiche ed ideologiche della destra tedesca dal 1918 al 1932*. Rzym 1981.
Romualdi, A., *Fascismo fenomeno europeo*. Rzym 1977.
Romualdi, A., *Gli indoeuropei. Origini e migrazioni*. Padwa 1978.
Romualdi, A., *Il fascismo come fenomeno europeo*. Rzym 1976.
Romualdi, A., *Le ultime ore dell'Europa*. Rzym 2004.
Romualdi, P., *Intervista sull'Europa*. Palermo 1979.
Romualdi, P., *L'ora di Catilina*. Rzym 1962.
Romualdi, P., *Caro lettore*, w: „Quaderni de L'Italiano". Rzym 1989.
Romualdi, P., *Il '18 Brumaio' dell'on. De Gasperi*, w: „L'Italiano", sierpień 1959.
Romualdi, P., *Responsabilità*, w: „Secolo d'Italia", 1 listopada 1969.
Romualdi, P., *Una lettera a «Panorama»*, w: „L'Italiano", listopad 1973.
Rover, *La spada dell'Islam*, w: „Linea", 1 maja 1979.
Ruinas, S., *Pioggia sulla Repubblica*. Rzym 1946.
Ruiz, J., *Israele tenta di minimizzare la gravità degli incidenti con l'Argentina*, w: „Secolo d'Italia", 10 czerwca 1960.
Russo Perez, G., *L'Italia e il patto atlantico*, w: „La Rivolta Ideale", 24 marca 1949.
Sabbadini, E., *Filoarabismo o filoislamismo?*, w: „Architrave", sierpień–wrzesień 1948.
Sabatini, D., *Il Movimento Politico Occidentale*. Rzym 2010.
Sabrina, *Morire a Roma*, w: „La Sfida", 13 marca 1975.
Sburlati, C., *Il Movimento Legionario e il Fascismo europeo*, w: „L'Assalto", 15 czerwca 1969.
Scaligero, M., *Esoterismo moderno. L'opera di Julius Evola e l'Antroposofia di Rudolf Steiner*, w: „Imperium", nr 2 (czerwiec 1950).
Schmitt, C., *I caratteri essenziali dello Stato nazista*, w: „Ordine Nuovo", maj 1956.
Scotto, G., *Ha vinto la lista 90*, w: „Architrave", maj 1948.
Scuppa, G., *Le ragioni sociali del nostro nazionalismo*, w: „Fiamma Nostra", nr 2, 26 marca 1949.
Sella, M., *Ma dove colpirà la spada dell'Islam*, w: „Linea", 1 marca 1979.
Sergi, F., *Comunismo allo scoperto*, w: „Il Nazionale", 13 października 1968.
Sermonti, R., *Avanti la CISNAL!*, w: „Ordine Nuovo", styczeń–luty 1965.
Sermonti, R., *Primo schema costituzionale per uno stato dell'Ordine Nuovo*, suplement do: „Ordine Nuovo", maj–czerwiec 1970.
Servello, F., *Il complotto*. Rzym 1976.
Severi, M., *Dove la rivoluzione è difficile*, w: „La Sfida", 4 kwietnia 1948.
Siegel, L., *Ramelli un morto che fa paura*, w: „Il Candido", 5 maja 1975.
Siena, P., *Lettere a Utopia*, w: „Utopia", sierpień 1956.
Simeone, G., *Perché Campo Hobbit?*, w: „Secolo d'Italia", 8 czerwca 1977.
Solinas, S., *Compagni di solitudine. Una educazione intellettuale*. Mediolan 1999.
Solinas, S., *Dove va la destra giovane*, w: „Roma", 21 czerwca 1977.
Stabile, T., *La guerriglia a Reggio*, w: „Noi", marzec 1971.
Susmel, E., *Mussolini e il suo tempo*. Mediolan 1950.
Svizzero, Lo, *Dal 'Non Expedit' alla scomunica*, w: „Il Borghese", 31 stycznia 1963.
Tarchi, M., *Idee in movimento*, w: „Diorama letterario", maj 1986.
Tarchi, M., *Codreanu e la Guardia di Ferro*, w: „Ordine Nuovo", grudzień 1971.
Tarchi, M., *Evola e noi*, w: „Diorama letterario", czerwiec 1984.
Tarchi, M., *Il «collezionista» ed il «grillo parlante». La pseudopolemica contro la «nuova destra»*, w: „Linea", 15–31 maja 1980.
Tarchi, M., *La rivoluzione impossibile: dai Campi Hobbit alla Nuova Destra*. Florencja 2010.
Tarchi, M., *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*. Mediolan 1995.
Tarchi, M., *Un fascismo senza confini*, w: „Linea", 15–30 czerwca 1980.
Tedeschi, M., *Il camerata Mao all'Università*, w: „Il Borghese", 21 marca 1968.
Tedeschi, M., i De Boccard, E., *Il motivo della strage*, w: „Meridiano d'Italia illustrato", 17

kwietnia 1952.
Tedeschi, M., *Il Re*, w: „L'Assalto", 10 października 1949.
Teodorani, V., *Gli incubi di un cupo tramonto*, w: „Asso di Bastoni", nr 3, 1956.
Teodoriani, V., *L'avvenire MSI*, w: „Imperium", lipiec 1950.
Teodoriani, V., *Il MSI dell'avvenire*, w: „Imperium", nr 3 (lipiec 1950).
Tonelli, G., *Artykuł bez tytułu*, w: „Rivolta Ideale", 26 grudnia 1946.
Trandafilo, F., *Il peccato di presunzione di Nikita Krusciov*, w: „Il Borghese", 5 lutego 1959.
Tremaglia, M., *E tutti all'improvviso riscoprirono l'America*, w: „Dissenso", 15–31 marca 1981.
Turchi, F., *Mussolini restituito all'Italia*, w: „Secolo", 31 lipca 1957.
Turchi, F., *I razzisti dell'antirazzismo*, w: „Secolo d'Italia", 12 kwietnia 1961.
Tuti, M., *Organizzazione e spontaneismo*, w: „Quex", marzec 1979.
Urso, A., *Camerata come sei?*, w: „Dissenso", czerwiec 1981.
Urso, A., *Camerata come sei?*, w: „Dissenso", 10 października 1981.
Valluri, P., *L'ombra del KGB a Roma*, w: „La Sfida", 20 marca 1975.
Vassallo, P., *L'apporto dei cattolici alla cultura di destra*, w: „Il Secolo d'Italia", 8 czerwca 1978.
Vassallo, P., *La profezia di Ernest Jünger*, w: „Ordine Nuovo", luty 1956.
Vitale, S., *Il volto unitario del comunismo*, w: „L'Assalto", 29 czerwca 1969.
Zani, F., *Posizione teorica per un'azione legionaria*. 1978.
Zodda, M., *La rivoluzione in Egitto forse non ancora è veramente incominciata*, w: „Noi", 1 maja 1954.
Zoli, C., *L'atomica russa*, w: „Meridiano d'Italia", 2 października 1949.
Addio ai padroni, w: „Il Principe", listopad 1970.
A Pisa il Tricolore, w: „Lotta Politica", 25 marca 1950.
Al campeggio i ragazzi della «Giovane Italia», w: „Il Popolo Italiano", 17 lipca 1957.
Alleanze delle Sinistre Nazionali, w: „Pensiero", 30 czerwca / 31 lipca 1956.
Allarme Settembre Nero a Roma, w: „Secolo d'Italia", 7 września 1972.
Anarchia all'università, w: „Secolo d'Italia", 3 lutego 1968.
Appello a Graziani, w: „Meridiano d'Italia", 1 marca 1953.
Aria pulita, w: „La Voce della Fogna", jesień 1980.
Avanti! I documenti della Caravella, w: „Avanti!", 1 stycznia 1956.
Badoglio dopo Calosso!, w: „Meridiano d'Italia", 9 marca 1952.
Basta con gli stracci rossi. Il tricolore all'università?, w: „Secolo d'Italia", 17 marca 1968.
Benes «Dimissionato?», w: „L'Ordine Sociale", 13 marca 1948.
Bisaccia, w: „Asso di Bastoni", 6 listopada 1949.
Camp David, w: „Terza Posizione", jesień 1978.
Centurioni di Atene!, w: „Noi Europa", czerwiec 1967.
Che cos'è il fascismo?, w: „Fracassa", 19 grudnia 1946.
Coerenza, w: „Quex", marzec 1979.
Con Al Fatah e Settembre Nero fino alla vittoria, w: „Lotta di Popolo", maj 1973.
Contro le istituzioni borghesi, w: „Lotta di Popolo", styczeń 1971.
De Marsanich a Graziani, w: „Meridiano d'Italia", 22 lutego 1953.
Dell'incidente un monito al governo: l'Istria non si mercanteggia!, w: „Secolo d'Italia", 10 marca 1953.
Dichiarazione di Giorgio Almirante, w: „Secolo d'Italia", 6 listopada 1980.
Dura lezione ai sovversivi durante tre ore di scontri, w: „Secolo d'Italia", 17 marca 1968.
Ebrei e arabi nella storia, w: „Secolo d'Italia", 13 czerwca 1967.
Echi di tale duro contrasto con Almirante e Lotta Politica, w: „La Rivolta Ideale", 18 stycznia 1951.
Evviva i giovani, w: „Il Tempo", 23 marca 1949.
Fedayn, w: „Notiziario FNCRSI", 5 października 1970.
Franco Freda, w: „Lotta di Popolo", maj–czerwiec 1972.

Freda e Valpreda sono innocenti, w: „Lotta di Popolo", 15 stycznia 1973.
Freda e Ventura portano al MSI, alla DC, al SID, ai grandi padroni, a quelli che tengono dentro Valpreda, w: „Lotta Continua", 1 września 1972.
Gioventù italiana in piedi!, w: „Asso di Spade", 15 marca 1953.
Giugno, w: „Ricossa", czerwiec 1950.
Gli apostoli nuova Europa, w: „L'Assalto", 29 czerwca 1969.
Gli ebrei non marciarono con noi, w: „La Rivolta Ideale", 9 grudnia 1948.
Graziani e la bassa canea ciellenista, w: „Meridiano d'Italia", 15 lutego 1953.
I ladri della memoria. Un'intervista di Solženicyn a una tv americana, w: „Dissenso", styczeń 1982.
I lavori del Convegno, w: „La Rivolta Ideale", 7 lipca 1949.
I nostri amici, w: „La Rivolta Ideale", 29 maja 1947.
Il coraggio dei cileni, w: „Secolo d'Italia", 19 stycznia 1972.
Il Direttorio centrale del F.A.R. ha diramato il seguente comunicato, w: „Mussolini", lipiec 1947.
Il manuale cileno, w: „Secolo d'Italia", 1 marca 1972.
Il momento della scelta, w: „Ordine Nuovo", nr 1–2, styczeń–luty 1965.
Il Movimento Sociale Italiano ha iniziato la campagna elettorale, w: „L'Ordine Sociale", 9 marca 1948.
Il nostro Direttore assassinato in un agguato di vili sicari, w: „Meridiano d'Italia", 15 marca 1947.
Il nostro nazionalismo, w: „Rivolta Ideale", 21 listopada 1946.
Il patto atlantico, w: „Fiamma Nostra", nr 2, 26 marca 1949.
Il popolo in lotta, w: „Terza Posizione", lato 1978.
Il «Significato» delle SS, w: „Ordine Nuovo", listopad 1955.
Impegno di azione comune per la Gioventù Nazionale d'Europa, w: „Lotta Politica", 25 października 1950.
Imperialismo e guerre di liberazione, w: „Lotta di Popolo", styczeń 1971.
Incitamento all'odio, w: „Asso di Bastoni", 10 kwietnia 1949.
Indegna e stolta speculazione, w: „L'Ordine Sociale", 16 kwietnia 1948.
Infamia senza nome, w: „L'Ordine Sociale", 15 kwietnia 1948.
Intellettuali per la libertà: atti del primo congresso internazionale per la difesa della cultura. Torino 1973.
Intervento di Almirante al V congresso nazionale del MSI, w: „Secolo d'Italia", 26 listopada 1956.
Intervento di Arturo Michelini, w: „Secolo d'Italia", 3 sierpnia 1963.
Intervento di Pino Romualdi, w: „Secolo d'Italia", 5 sierpnia 1963.
Intervista Arturo Michelini, w: „Secolo d'Italia", 9 października 1968.
Intervista con Alain de Benoist. Rozm. P. Rauti, w: „Linea", 1–15 lipca 1979.
Intervista col segretario del MSI, w: „Asso di Bastoni", 29 stycznia 1950.
Italia, Repubblica, Socializzazione contro la reazione di destra e di sinistra, w: „Mussolini", lipiec 1947.
Kurdistan, w: „Terza Posizione", listopad–grudzień 1979.
La CISNAL difende il lavoro (rozmowa z Emilio Cianchim), w: „Meridiano d'Italia", nr 31, 9 września 1956.
La medaglia d'oro Borghese non può parlare ai combattenti, w: „Il Nazionale", 31 maja 1953.
La ricostruzione d'Europa, w: „Foglio di Lotta", listopad 1997.
La trame nere..., w: „La Voce della Fogna", nr 1, wrzesień 1974.
Le CED, w: „Il Reazionario", 1 września 1954.
Le giornate del Congresso – Cronaca della II giornata, w: „Meridiano d'Italia", 10 lipca 1949.
Libia: un esempio e una guida per gli Stati Arabi, w: „Lotta di Popolo", maj 1973.
L'imperialismo e l'independentismo in Italia, w: „Terza Posizione", listopad–grudzień 1979.
L'ignobile falso dell'assalto al ghetto, w: „Meridiano d'Italia", 17 czerwca 1958.
L'ultimo saluto a Giorgio Almirante e Pino Romualdi. Addio!, w: „Secolo d'Italia", 25 maja 1988.

Manifestavano per l'Ungheria il Governo li ha arrestati, w: „Meridiano d'Italia", 11 listopada 1956.
Milioni di ex fascisti italiani vogliono inserirsi nella vita democratica e contribuire alla rinascita nazionale, w: „Fracassa", 19 grudnia 1946.
Né fronte rosso né reazione, w: „Lotta Studentesca", wiosna 1977.
No all'imperialismo, w: „Terza Posizione", wiosna 1978.
Noi e l'islam, w: „Asso di Bastoni", 11 listopada 1951.
Noi, il socialismo e il fascismo. Lettera aperta al direttore dell'Avanti, w: „La Rivolta Ideale", 7 sierpnia 1947.
Non c'è stata mai pace in Europa, w: „Lotta di Popolo", maj 1973.
Non perdere l'autobus e fortificar il MSI, w: „Asso di Bastoni", 31 lipca–7 sierpnia 1949.
Obiettivi di lotta, w: „Costruiamo l'Azione", nr 4/1977.
Occupata l'Università di Napoli, w: „Secolo d'Italia", 10 lutego 1968.
Oggi le catacombe si chiamano fogne, w: „La Voce della Fogna", grudzień 1974.
Palestina senza pace. Anche sulla terra di Cristo si allunga l'ombra dell'artiglio sovietico, w: „L'Ordine Sociale", 16 kwietnia 1948.
Perché Eowyn, w: „Eowyn", październik–listopad 1976.
Persecuzione!, w: „Terza Posizione", listopad–grudzień 1979.
Presto epuratelo!, w: „Lotta Politica", 16 lutego 1952.
Proclama, w: „Lotta Fascista", marzec 1946.
Punti fermi, w: „La Rivolta Ideale", 6 lutego 1947.

Ogólne materiały prasowe

Asta, G., *Ergastolo per Paolo Bellini, "quinto uomo" della strage di Bologna*, „rainews.it", 6 kwietnia 2022.
Balocco, S., *Il convegno dell'Hotel Parco dei Principi sulla guerra rivoluzionaria*, „Fatti per la Storia", 15 października 2024.
Battista, P., *Il rogo di Primavalle, falò delle verità*, „Corriere della Sera", 28 kwietnia 2008.
Bocca, G., *Almirante, anche lei un pentito?*, „La Repubblica", 14 listopada 1984.
Bocca, G., *Quando Milano piombò nel buio di Piazza Fontana*, „La Repubblica", 5 maja 2005.
Bolzoni, A., *Pallante, l'uomo che vuol farsi dimenticare*, „La Repubblica", 14 lipca 1998.
Canali, A., *Giuliana De Medici Almirante: «L'esempio di mio padre è proprio quello di dare l'esempio»*, „lidentita.it", 27 maja 2024.
Caprara, M., *Piazza Fontana, l'ombra della CIA. L'indagine riservata di Taviani*, „Corriere della Sera", 16 października 2020.
Carioti, A., *La storia dell'eccidio di via Acca Larentia, a Roma*, „Corriere della Sera", 24 stycznia 2008.
Carpara, M., *Piazza Fontana, l'ombra della CIA. L'indagine riservata di Taviani*, „Corriere della Sera", 16 października 2020.
Cazzullo, A., *AN? Almirante capì tutto, Silvio è già il capo della destra*, „Corriere della Sera", 18 marca 2009.
Cazzullo, A., Polimeno, A., *Il nipote di Bottai: «Dava del tu a Mussolini ma fu lui a farlo cadere. Seppe di Piazzale Loreto ed ebbe compassione»*, „Corriere della Sera", 6 października 2023.
Cederna, C., *Una bomba contro il popolo*, „L'Espresso", 21 grudnia 1969.
Ciulla, F., *L'intervento. Il Fronte della Gioventù su Facebook tra racconti, immagini e storia*, „barbadillo.it", 31 sierpnia 2013.
Collins, S., *Irish State secretly intervened in Italian 1948 general election*, „The Irish Times", 17 listopada 2014.
Colaprico, P., *Piazza Fontana 12 dicembre '69: la madre di tutte le stragi*, „La Repubblica", 10 grudnia 2014.
Controneo, R., *A Primavalle eravamo in sei*, „Corriere della Sera", 10 lutego 2005.

Cooke, P., *Genoa revisited*, „The Guardian", 30 lipca 2001.
Cortesi, A., *Giannini Resigns Italian Party Post; Common Man Front's Creator Had Aided Communists by Combating De Gasperi*, „The New York Times", 29 października 1947.
Davis, M. S., *Almirante Is No M.S.I. Yet*, „New York Times", 6 czerwca 1971.
Delgado, P., *3 maggio 1965, Hotel Parco dei Principi: così iniziò la strategia della tensione*, „Il Dubbio", 27 maja 2024.
Fallaci, O., *Le mie barricate*, „L'Europeo", luty 1971.
Ferrari, S., *La strage e l'uomo che sapeva troppo*, „Il Manifesto", 10 grudnia 2016.
Fiori, S., *Quell'Italia lontana e tragica che rivive nella memoria divisa*, „La Repubblica", 13 listopada 2002.
Fiori, S., *Almirante e gli scheletri di Salò*, „La Repubblica", 29 maja 2008.
Fontana, A., *Italia tricolore*, „Ravenna", 20 lutego 2007.
Gambescia, P., *Un gruppo terroristico preparato a compiere le più spietate stragi*, „l'Unità", 6 sierpnia 1974.
Gianfranceschi, F., *Giorgio Locchi, giornalista gentiluomo*, „Il Tempo", 27 października 1992.
Gorodisky, D., *Sessantotto, Evola e Marcuse uniti nella lotta?*, „Corriere della Sera", 16 grudnia 1994.
Gregori, E., *16 marzo 1968. Gruppi missini assaltano la Sapienza*, „Il Messaggero", 11 marca 2015.
Guardamagna, A., *L'omicidio di Sergio Ramelli*, „Parma Daily", 30 kwietnia 2015.
Incerti, C., Ottolenghi, S., Raffaelli, P., *Giornalisti italiani al servizio dell'agenzia terroristica*, „L'Europeo", grudzień 1974.
Lattanzio, A., *25 aprile, i fascisti aiutarono le SS: a Sant'Anna si travestirono – li tradì l'accento*, „Il Fatto Quotidiano", 25 kwietnia 2015.
Lombardi, R., *Il programma politico comunista*, „La Civiltà Cattolica", vol. XCVII, nr 2, 18 maja 1946.
Mazzini, M., *«Policja jest po to, by nas chronić przed komunistami». Jak włoscy faszyści świętowali urodziny Mussoliniego*, „Gazeta Wyborcza", 31 sierpnia 2019.
Mazzocchi, S., *Ergastolo a Freda, Ventura e Giannettini colpevoli della strage di Piazza Fontana*, „La Stampa", 24 lutego 1979.
Messina, S., *No, i partigiani non erano banditi*, „La Repubblica", 16 grudnia 1987.
Mughini, G., *Idee. Da Parigi a Roma sul binario di destra*, „L'Europeo", luty 1981.
Neikind, C., *The Communist Show of Strength*, „New Republic", 1 grudnia 1947.
Olmi, E., *Roma, la città delle pistole. Cronache nere come i cuori*, „Liberazione", 9 stycznia 2012.
Pansa, G., *I deliri del principe nero*, „La Stampa", 9 grudnia 1970.
Pansa, G., *Le due mogli di Almirante, l'antidivorzista*, „Corriere della Sera", 15 listopada 2019.
Pansa, G., *L'intervista a Borghese: un ricordo*, „La Repubblica", 20 grudnia 2004.
Pansa, G., *L'orrenda visione nella sala della Banca*, „La Stampa", 13 grudnia 1969.
Passanisi, E., *Assassini! Ha gridato la folla*, „Corriere della Sera", 13 grudnia 1969.
Pennacchi, G., *Camerati & compagni. «Per Valle Giulia ci fu un patto coi rossi»*, „Il Giornale", 13 października 2008.
Pensa, N., *Un inferno di sangue e di macerie*, „Il Giorno", 13 grudnia 1969.
Piraino, G., *Freda: manderei i naziskin al campo di rieducazione*, „Corriere della Sera", 19 listopada 1992.
Ricchini, C., *Un servo dei nazisti*, „l'Unità", 27 czerwca 1971.
Rontani, M., *Gli strani fascisti di Stanis Ruinas*, „Omnibus", 26 sierpnia 1948.
Sargent, C. E., *Fini podróżnik*, „Nigdy Więcej", nr 10, 1997.
Scagliarini, A., *Una strage spaventosa*, „l'Unità", 3 sierpnia 1980.
Spriano, P., *Fiero e commosso abbraccio di una sterminata marea di popolo a Giuseppe Di Vittorio dirigente amato dei lavoratori e degli umili*, „l'Unità", 7 listopada 1957.
Stanganelli, M., *Un doppiopetto con camicia nera*, „Il Messaggero", 23 maja 1988.
Traynor, I., *Italy Arrests War Criminals after 60 Years*, „The Guardian", 23 czerwca 2005.

Turano, G., *Gioia Tauro, luglio 1970: storia di una strage fascio-mafiosa*, „L'Espresso", 21 lipca 2020.
Veltroni, W., *Sergio Ramelli, il ragazzo con il «ciao» che venne ucciso perché «fascista»*, „Corriere della Sera", 16 lutego 2020.
Veneziani, M., *Con gli Hobbit del Sannio la destra sognò*, „Libero", 10 czerwca 2007.
Veltroni, W., *Fiorella Sanfilippo: «Il mio Antonio Leandri, ragazzo perfetto ucciso per errore dai terroristi. E non hanno mai chiesto scusa»*, „Corriere della Sera", 29 maja 2023.
Weiner, T., *Felton Mark Wyatt, CIA Officer, Is Dead*, „The New York Times", 6 lipca 2006.
Zicari, G., *Roma: due neofascisti dei NAR hanno ucciso il giudice Amato*, „La Stampa", 25 czerwca 1980.
An Archbishop's Letter. „The Times of London", 24 lutego 1948.
Apello di Gasperi per l'unità nazionale. „Corriere della Sera", 3 czerwca 1951.
Blood on the Cobbletones. „Time", 26 lipca 1948.
Chiassata contro l'on. Calosso preordinata da studenti neo-fascisti. „Corriere della Sera", 17 stycznia 1952.
De Gasperi coalition braces the middle against both ends. „Life", 8 czerwca 1953.
Distrutta la targa per Mario Zicchieri, militante dell'MSI ucciso nel 1975. „La Repubblica", 21 września 2012.
Fears About Allied Policy. „Manchester Guardian", 3 sierpnia 1943.
Fiamma: si scioglie la federazione milanese. „adnkronos.com", 18 lipca 1997.
Freda: l'anima nera senza condanna «La strage è immorale», rozm. Andrea Priante, „Corriere della Sera", 31 marca 2012.
Gli autori degli attentati dinamitardi in una conferenza stampa del Questore. „Il Tempo", 3 czerwca 1951.
I documenti della Caravella, „Avanti!", 1 stycznia 1956.
Il caso de Agazio. „l'Unità", 19 marca 1947.
Inchiesta. „Time", 21 maja 1973.
Italian Elections. „Facts on File", 18–24 kwietnia 1948.
Italy Troubled by the Twilight World of Terrorism on the Right. „Los Angeles Times", 21 stycznia 1985.

Wspomnienia

Adinolfi, G., Fiore, R., *Noi Terza Posizione*. Rzym 2000.
Almirante, G., *Autobiografia di un fucilatore*. Mediolan 1974.
Aloi, F., *Reggio Calabria oltre la rivolta*. Castrovillari 1995.
Anderson, M., *I percorsi della destra*. Rozm. G. Ruggiero. Neapol 2002.
Anfuso, F., *Roma, Berlino, Salò (1936–1945)*. Mediolan 1950.
Battioni, L., *Memorie senza tempo. Quando fondammo il MSI*. Fergen 2009.
Bolatti, B., *Un ragazzo di Salò 1943–1946*. Mediolan 1998.
Bottai, G., *Diario 1935–1944*. Mediolan 1982.
Bottai, G., *Diario 1944–1948*. Mediolan 1988.
Bottai, G., *Vent'anni e un giorno*. Mediolan 1949.
Buttazzoni, N., *Solo per la bandiera. I nuotatori paracadutisti della marina*. Mediolan 2002.
Capriotti, F., *Diario di un fascista alla corte di Gerusalemme 1948–2002*. 2002.
Chiarissi, L. L., *Esame di coscienza di un fascista*. Rzym 1978.
Concutelli, P., *Io, l'uomo nero. Una vita tra politica, violenza e galera*. Wenecja 2008.
Cospito, N., *Poco più di una storia... Un percorso militante da Ordine Nuovo al Movimento di Liberazione Nazionale*. Rzym 2007.
Cucco, A., *Non volevamo perdere*. Bolonia 1950.
D'Asaro, F. M., *Augusto De Marsanich, guida preziosa*. W: G. Malgieri (red.), *La memoria della*

Destra. Rzym 2000.
Delle Chiaie, S., *L'aquila e il condor*. Mediolan 2012.
Donna Assunta Almirante: la mia vita con Giorgio, rozm. A. De Pascali. Rzym 2010.
Evola, J., *Con Mussolini al Quartier Generale di Hitler*, cz. 5. W: G. de Turris (red.), *Evola. Mito e realtà del fascismo. Scritti 1949–1964*. Rzym 2014.
Ferrario, I. E., Magnetta, D., *Una vita in Avanguardia Nazionale*. Mediolan 2019.
Frank, H., *Im Angesicht des Galgens*. Monachium 1953.
Grammatico, D., *La rivolta siciliana del 1958. Il primo governo Milazzo*. Palermo 1996.
Graziani, R., *Una vita*. Mediolan 1986.
Leccisi, D., *Con Mussolini prima e dopo Piazzale Loreto*. Rzym 1991.
Lello, A. di, *Arturo Michelini, la concretezza innanzitutto*. W: G. Malgieri (red.), *La memoria della Destra*. Rzym 2000.
Mancini, G., *Frammenti di memoria*. W: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*. Pescara 2010.
Meloni, G., *Io sono Giorgia. Le mie radici, le mie idee*. Mediolan 2021.
Merlino, M., *E venne Valle Giulia. Un ragazzaccio in camicia nera racconta*. Rzym 2008.
Mollicone, N., *L'Aquila e la fiamma. Storia dell'anima nazional-popolare del MSI*. Rzym 2017.
Monti, A., *Il «Golpe Borghese». Un golpe virtuale all'italiana*. Bolonia 2006.
Pessot, S., *Figlio del Sole. Una vita rivoluzionaria da Che Guevara a CasaPound*. Rzym 2021.
Pessot, S., Vassallo, P., *I «figli del sole». Storia di un pensiero eclissato*. Genua 2011.
Petacci, C., *Tajemnice Mussoliniego. Pamiętniki 1932–1938*. Warszawa 2010.
Roberti, G., *L'opposizione di destra in Italia 1946–1979*. Neapol 1988.
Roberti, G., *Pionieri della Fiamma*. W: G. Malgieri (red.), *La memoria della Destra*. Rzym 2000.
Romualdi, P., *Intervista sull'Europa*. Palermo 1979.
Romualdi, P., *Intervista sul mio partito*. Rozm. A. Urso. Rzym 1987.
Romualdi, P., *Fascismo repubblicano*. Carnago 1992.
Salierno, G., *Autobiografia di un picchiatore fascista*. Turyn 1976.
Sermonti, R., *Una vita di pensiero e militanza. Libro-intervista*. Rozm. G. Della Rossa. Frattamaggiore 2007.
Servello, F., *60 anni in Fiamma. Dal Movimento Sociale ad Alleanza Nazionale*. Rozm. A. Di Lello. Rzym 2006.
Signorelli, P. W: G. Picardo, *Destra radicale. Interviste agli eredi della Fiamma*. Rzym 2007.
Tarchi, A., *Teste dure*. Mediolan 1967.
Tarchi, M., *Cinquant'anni di nostalgia. La destra italiana dopo il fascismo*. Mediolan 1995.
Tarchi, M., *La rivoluzione impossibile. Dai Campi Hobbit alla Nuova Destra*. Florencja 2010.
Tedeschi, M., *Fascisti dopo Mussolini. Le organizzazioni clandestine neofasciste 1945–1947*. Rzym 1996.
Vinciguerra, V., *Ergastolo per la libertà. Verso la verità sulla strategia della tensione*. Florencja 1989.

Inna literatura źródłowa

Archivio Storico del Senato della Repubblica. *Pietro Nenni*, sygn. 3076 (bb. 276), https://patrimonio.archivio.senato.it/inventario/scheda/pietro-nenni/IT-AFS-051-002414/fiduciari-ovra (dostęp: 1 września 2023).
Atti Parlamentari – Senato della Repubblica / Camera dei deputati, XIII Legislatura, doc. XXIII, nr 64, t. 1, cz. 2, *Stragi e terrorismo in Italia dal dopoguerra al 1974*. „leg13.camera.it".
Berlinguer, G., *Na Uniwersytecie Rzymskim*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu", nr 2(54), luty 1963.
Costituzione della Repubblica Italiana, art. XII delle Disposizioni transitorie e finali.
Decreto Legislativo Luogotenenziale – Sanzioni contro il fascismo (27 luglio 1944). „Gazzetta Ufficiale del Regno d'Italia", nr 159, 29 lipca 1944.
De Micheli, L., *Wspaniały sukces komunistów włoskich*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu", nr 6(58),

czerwiec 1963.
Department of State, Office of Intelligence Research. *Intelligence Report No. 6888: Italian Combatants Organisations*, lipiec 1955.
England ohne Maske. Berlin 1940.
Fabbri, L., *La vida de Malatesta*. Barcelona 1936.
Galleni, M. (red.), *Rapporto sul terrorismo: Le stragi gli agguati, i sequestri, le sigle, 1969–1980*. Mediolan 1981.
Interrogazione a risposta in commissione n. 5/00217, A. Trombadori, Camera dei Deputati, 21 września 1979.
Kennan, G. F. (Director, Policy Planning Staff) do George'a C. Marshalla, Secretary of State, 15 marca 1948. W: Stauffer, D. H. i in. (red.), *Foreign Relations of the United States, 1948*, t. 3. Waszyngton 1974.
Legge 20 giugno 1952, n. 645. „Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana", 23 czerwca 1952.
Longo, L., *Dissenso o malinteso*. „Vie Nuove", 1 grudnia 1946.
Longo, L., *Doniosłe zwycięstwo sił antyfaszystowskich i demokratycznych we Włoszech*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu", nr 9(25), wrzesień 1960.
Longo, L., *Nowy moment w historii politycznej Włoch*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu", nr 5(45), maj 1962.
Longo, L., *O demokratyczną odnowę Włoch i socjalizm*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu", nr 4, kwiecień 1960.
Malatesta, E., *Mussolini al Potere*. „Umanità Nova", r. III, nr 195, 25 listopada 1922.
Rossi, M., *Neofaszyzm we Włoszech*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu", nr 4(200), kwiecień 1975.
Regio Decreto-Legge 28 dicembre 1943, n. 29/B. „Gazzetta Ufficiale del Regno d'Italia", nr 6B, 29 grudnia 1943.
Scelba, M., *Discorsi parlamentari*, t. 2. Rzym 1996.
Sorel, G., *The Socialist Future of the Syndicates*. W: Stanley, J. L. (red.), *From Georges Sorel: Essays in Socialism and Philosophy*. Oksford 1976.
Telegram from the Embassy in Italy to the Department of State, Planning for possible coup attempt week of 10 August, Rome, 7 August 1970, Document 196, w: Miller, J. E., Van Hook, L. (red.), *Foreign Relations of the United States, 1969–1976, vol. XLI: Western Europe; NATO, 1969–1972*. Waszyngton 2012.
Togliatti, P., *Włoska Partia Komunistyczna*. Warszawa 1962.
Turati, F., *Faschismus, Sozialismus und Demokratie*. W: Nolte, E. (red.), *Theorien über den Faschismus*. Kolonia 1967.
von Tarnow, A., *La Russia del dissenso*. Rzym 1976.
Zakrzewski, K., *Czy narodowcy są faszystami?* „Front Robotniczy", 20 października 1936.

Opracowania

Adler, F. H., *Italian Industrialists from Liberalism to Fascism: The Political Development of the Industrial Bourgeoisie, 1906–1934*. Cambridge 1995.
Aga-Rossi, E., Zaslavsky, V., *The Soviet Union and the Italian Communist Party, 1944–48*, w: F. Gori, S. Pons (red.), *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*. Basingstoke 1996.
Aït-Aoudia, M., Dézé, A., Bart, J.-Y., *The Genesis of Political Parties: An Analysis of the Front National, the Movimento Sociale Italiano and the Islamic Salvation Front*, w: „Revue française de science politique" (English Edition), vol. LXI, nr 4, 2011.
Davidson, A., *The Theory and Practice of Italian Communism*. Londyn: Pluto Press, 1982.
Albanese, G., *The March on Rome: Violence and the Rise of Italian Fascism*. Nowy Jork–Londyn 2019.
Albanese, M., *Neofascism in Europe (1945–1989). A Long Cultural Journey*. Londyn–Nowy Jork 2023.
Albanese, M., Del Hierro, P., *Transnational Fascism in the Twentieth Century: Spain, Italy, and the*

Global Neo-Fascist Network. Londyn 2016.
Algardi, Z., *Processi ai fascisti: Anfusso, Caruso, Graziani e Borghese di fronte alla giustizia*. Florencja 1958.
Allardyce, G., *The Place of Fascism in European History*. Englewood Cliffs 1971.
Allardyce, G., *What Fascism Is Not: Thoughts on the Deflation of a Concept*, w: „The American Historical Review", vol. LXXXIV, nr 2, 1979.
Amendola, G., *Prime considerazioni sulle elezioni del Mezzogiorno*, w: „Rinascita", vol. III, 1946.
Ammendolia, I., *Occupazione delle terre in Calabria 1945–1949*. Rzym 1990.
Amorese, A., *Beppe Niccolai. Il missino e l'eretico*. Siena 2009.
Amorese, A., *Fronte della gioventù. La destra che sognava la rivoluzione. La storia mai raccontata*. Massa 2014.
Amorese, A., *FUAN. Prima parte: dai Guf al '68. Gli studenti nazionali tra piazze e atenei*. Massa 2017.
Amorese, A., Baldoni, A., *I ragazzi del ciclostile: la Giovane Italia, un movimento studentesco contro il sistema*. Massa 2021.
Anastasi, A., Anastasi, F., *Non restaurare o rinnegare. Cronistoria del Movimento Sociale Italiano dalle origini allo scioglimento di Fiuggi*. Seregno 2018.
Anderson, B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Kraków 1997.
Andriola, M. L., *La nuova destra in Europa. Il populismo e il pensiero di Alain De Benoist*. Vedano al Lambro 2014.
Angella, M., *La nuova destra, oltre il fascismo fino alle nuove sintesi*. Rzym 2000.
Antonello, P., O'Leary, A. (red.), *Imagining Terrorism. The Rhetoric and Representation of Political Violence in Italy 1969–2009*. Londyn–Nowy Jork 2009.
Antolini, N., *Fuori dal cerchio: viaggio nella destra radicale italiana*. Rzym 2010.
Aquarone, A., *L'organizzazione dello Stato totalitario*. Turyn 1965.
Arrigo, D. P., *Fratelli d'Italia. Cronache, storie, riti e personaggi*. Mesyna 1994.
D'Attorre, P. P., *I comunisti in Emilia-Romagna*. Bolonia 1981.
Bale, J. M., *The "Black" Terrorist International: Neo-Fascist Paramilitary Networks and the "Strategy of Tension" in Italy 1968–1974*. Berkeley 1994.
Baldoni, A., *La destra in Italia 1945–1969*. Rzym 1999.
Baldoni, A., *Storia della destra: dal postfascismo al Popolo della libertà*. Florencja 2009.
Bankowicz, M., *Faszyzm po faszyzmie. Włoski Ruch Społeczny (MSI) na scenie powojennych Włoch*, w: „Politeja", nr 5, 2006.
Bar-On, T., *Fascism to the Nouvelle Droite: The Dream of Pan-European Empire*, w: „Journal of Contemporary European Studies", vol. XVI, nr 3, 2008.
Bar-On, T., *Italian Postwar Neo-Fascism. Three Paths, One Mission?*, w: R. Wodak, J. E. Richardson (red.), *Analysing Fascist Discourse. European Fascism in Talk and Text*. Londyn–Nowy Jork 2012.
Bessarione, G., *Lambro/Hobbit. La cultura giovanile di destra, in Italia e in Europa*. Rzym 1979.
Biaconi, G., *A mano armata: vita violenta di Giusva Fioravanti terrorista neo-fascista quasi per caso*. Mediolan 2007.
Biondani, P., *La ragazza di Gladio e altre storie nere: la trama nascosta di tutte le stragi*. Mediolan 2024.
Bidussa, D., *Il mito del bravo italiano*. Mediolan 1994.
Biagini, F., *L'Irgun e la resistenza ebraica in Palestina. L'attentato all'ambasciata britannica a Roma (ottobre 1946)*, w: „Nuova Storia Contemporanea", vol. VIII, nr 5, wrzesień–październik 2004.
Blackstock, P. W., *The Strategy of Subversion: Manipulating the Politics of Other Nations*. Chicago 1964.
Blee, K., Latif, M., *Sociological Survey of the Far Right*, w: S. D. Ashe, J. Busher, G. Macklin, A.

Winter (red.), *Researching the Far Right. Theory, Methods and Practice*. Londyn–Nowy Jork 2021.
Blumer, H., *What is Wrong with Social Theory?*, w: „American Sociological Review", vol. XIX, nr 1, 1954.
Bobbio, N., *Prawica i lewica*. Warszawa 1996.
Bocca, G., *La Repubblica di Mussolini*. Bari 1977.
Bocca, G., *Mussolini socialfascista*. Mediolan 1983.
Bocca-Aldaqre, F., *Manifesto dell'Islam Italiano*. Sesto San Giovanni 2024.
Bonsaver, G., *Censorship and Literature in Fascist Italy*. Toronto 2007.
Borejsza, J. W., *Mussolini był pierwszy*. Warszawa 1989.
Borejsza, J. W., *Rzym a wspólnota faszystowska: o penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*. Warszawa 1981.
Borejsza, J. W., *Szkoły nienawiści. Historia faszyzmów europejskich (1919–1945)*. Wrocław 2000.
Bosworth, R. J. B., *Sacrifice: My Life in a Fascist Militia, by Alessandro Orsini*, w: „Times Higher Education", 12 października 2017.
Bozzi Sentieri, M., *Dal neofascismo alla nuova destra. Le riviste 1944–1994*. Rzym 2008.
Brigouleix, B., *L'extrême droite en France : les « fachos »*. Paryż 1977.
Broder, D., *Mussolini's Grandchildren. Fascism in Contemporary Italy*. Londyn 2023.
Brooker, P., *The Faces of Fraternalism: Nazi Germany, Fascist Italy, and Imperial Japan*. Oxford 1991.
Buchignani, P., *Fascisti rossi. Da Salò al PCI, la storia sconosciuta di una migrazione politica 1943–53*. Mediolan 1998.
Bull, A. C., *Italian Neofascism. The Strategy of Tension and the Politics of Nonreconciliation*. Nowy Jork–Oxford 2011.
Burgwyn, H. J., *Mussolini and the Salò Republic, 1943–1945*. Nowy Jork 2018.
Burleigh, M., *Trzecia Rzesza. Nowa historia*. Kraków 2010.
Caciagli, M., *The Movimento Sociale Italiano-Destra Nazionale and Neo-Fascism in Italy*, w: K. von Beyme (red.), *Right-wing Extremism in Western Europe*. Londyn 1988.
Cadalanu, G., *Skinheads. Della musica giamaicana al saluto romano*. Lecce 1994.
Calvi, F., Laurent, F., *Piazza Fontana – La verità su una strage*. Mediolan 1996.
Camus, J.-Y., Lebourg, N., *Far-Right Politics in Europe*. Cambridge 2017.
Campani, G., *Neo-fascism from the Twentieth Century to the Third Millennium: The Case of Italy*, w: G. Lazaridis, G. Campani, A. Benveniste (red.), *The Rise of the Far Right in Europe*. Londyn 2016.
Chiarini, R., Corsini, P., *Da Salò a Piazza della Loggia. Blocco d'ordine, neofascismo, radicalismo di destra a Brescia (1945–1974)*. Mediolan 1983.
Christie, S., *Stefano Delle Chiaie: Portrait of a Black Terrorist*. Londyn 1984.
Chwedoruk, R., *Syndykalizm rewolucyjny – antyliberalna rewolta XX wieku*. Warszawa 2013.
Church, C. H., Head, R. C., *A Concise History of Switzerland*. Cambridge 2013.
Cicchino, E., Olivo, R., *Correva l'anno della vendetta*. Mediolan 2013.
Clark, M., *Antonio Gramsci and the Revolution that Failed*. New Haven 1977.
Clark, M., *Współczesne Włochy 1870–2006*. Warszawa 2009.
Coccia, B., *Quarant'anni dopo: il Sessantotto in Italia fra storia, società e cultura*. Rzym 2008.
Cole, T., *Neo-Fascism in Western Germany and Italy*, w: „The American Political Science Review", vol. XLIX, nr 1, 1955.
Colombo, A., *Storia nera: Bologna. La verità di Francesca Mambro e Valerio Fioravanti*. Mediolan 2007.
Conti, D., *Fascisti contro la democrazia. Almirante e Rauti alle radici della destra italiana 1946–1976*. Turyn 2023.
Conti, D., *L'anima nera della Repubblica: storia del MSI*. Rzym–Bari 2013.
Conti, G., *La RSI e l'attività del fascismo clandestino nell'Italia liberata dal settembre 1943*

all'aprile 1945, w: „Storia contemporanea", t. X, 1979.
Cooke, P., *The Legacy of the Italian Resistance*. Londyn–Nowy Jork 2011.
Coppola, A., *Il fascista dimezzato*, w: „Rinascita", 7 stycznia 1977.
Copsey, N., *Fascism… but with an Open Mind. Reflections on the Contemporary Far Right in (Western) Europe*, w: „Fascism", nr 2, 2013.
Copsey, N., *Neo-Fascism: A Footnote to the Fascist Epoch?*, w: C. Iordachi, A. Kallis (red.), *Beyond the Fascist Century: Essays in Honour of Roger Griffin*. Londyn 2020.
Corre, F., *A History of Italian Fascism*. Londyn 1963.
Corsini, P. A., *I terroristi della porta accanto. Una storia del terrorismo nero: Valerio Fioravanti e Francesca Mambro, dal NAR all'ergastolo per la strage di Bologna*. Rzym 2007.
Costa, C., Di Giuseppe, G., *Corpo estraneo. Storia di Giorgio Vale (1961–1982)*. Mediolan 2021.
Costabile, A., *L'Uomo Qualunque e il M5S: dal qualunquismo al populismo*, w: „Meridiana", nr 96, 2019.
Coverdale, J. F., *I Fascisti alla guerra di Spagna*. Rzym–Bari 1977.
Cristadoro, N., *L'eversione di destra negli anni di piombo. Dal «nuovo ordine» al «populismo armato» e l'influenza sulla destra extraparlamentare del XXI secolo*. Turyn 2006.
D'Annibale, E., De Sanctis, V., Donati, B., *Il filoarabismo nero. Note su neofascismo italiano e mondo arabo (1945–1973)*. Rzym 2019.
Davidson, A., *The Theory and Practice of Italian Communism*. Londyn 1982.
Davies, P., Lynch, D., *The Routledge Companion to Fascism and the Far Right*. Londyn–Nowy Jork 2002.
De Benoist, A., *Alain de Benoist Answers Tamir Bar-On*, w: „Journal for the Study of Radicalism", vol. VIII, nr 1, 2014.
De Bernardi, A., *Una dittatura moderna: il fascismo come problema storico*. Mediolan 2001.
De Felice, R., *Fascism: An Informal Introduction to Its Theory and Practice*. Rozm. M. Ledeen. Nowy Jork 1976.
De Felice, R., *Interpretacje faszyzmu*. Warszawa 1976.
De Felice, R., *Mussolini il duce. Gli anni del consenso 1929–1936*. Turyn 1974.
De Felice, R., *Storia degli ebrei sotto il fascismo*. Turyn 1988.
De Grand, A., *Curzio Malaparte: The Illusion of the Fascist Revolution*, w: „Journal of Contemporary History", vol. VII, nr 1/2, 1972.
De Grand, A., *Italian Fascism: Its Origins and Development*. Lincoln–Londyn 2000.
De Grand, A., *Griffin's New Consensus: A Bit Too Minimal?*, w: R. Griffin, A. Umland, W. Loh (red.), *Fascism Past and Present, West and East. An International Debate on Concepts and Cases in the Comparative Study of the Extreme Right*. Stuttgart 2006.
De Medici, G., *Le origini del MSI. Dal clandestinismo al primo congresso 1943–1948*. Rzym 1986.
De Saint-Victor, J., *Niewidoczna siła. Mafia w społeczeństwach demokratycznych*. Wołowiec 2015.
Del Boca, A., *Italiani, brava gente? Un mito duro a morire*. Vicenza 2005.
Della Porta, D., Diani, M., *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Kraków 2009.
Della Porta, D., Rossi, M., *Cifre crudeli: bilancio dei terrorismi italiani*. Bolonia 1984.
Delzell, C. F., *Mussolini's Enemies: The Italian Anti-Fascist Resistance*. Princeton 1961.
Di Leoni, F., *Storia dei partiti politici italiani*. Neapol 2001.
Dondi, M., *12 dicembre 1969*. Rzym–Bari 2018.
Dondi, M., *L'eco del boato. Storia della strategia della tensione 1965–1974*. Rzym–Bari 2015.
Dondi, M., *La lunga liberazione: Giustizia e violenza nel dopoguerra italiano*. Rzym 2004.
Drake, R., *The Revolutionary Mystique and Terrorism in Contemporary Italy*. Bloomington 1989.
Dutt, R. P., *Fascism and Social Revolution*. Nowy Jork 1934.
Eatwell, R., *Faszyzm. Historia*. Poznań 1999.
Eatwell, R., Goodwin, M., *Narodowy populizm: zamach na liberalną demokrację*. Katowice 2020.
Eatwell, R., *The Nature of 'Generic Fascism': The 'Fascist Minimum' and the 'Fascist Matrix'*, w: C. Iordachi (red.), *Comparative Fascist Studies. New Perspectives*. Londyn 2010.

Eatwell, R., *Introduction: New Styles of Dictatorship and Leadership in Interwar Europe*, w: „Totalitarian Movements and Political Religions", vol. VII, nr 2, 2006.
Eatwell, R., *Introduction. The New Extreme Right Challenge*, w: C. Mudde, R. Eatwell (red.), *Western Democracies and the New Extreme Right Challenge*. Londyn–Nowy Jork 2003.
Eco, U., *Ur-Fascism*, w: „The New York Review of Books", 22 czerwca 1995.
Einaudi, L., *Nord e Sud nelle società e nell'economia italiana di oggi*. Turyn 1968.
Einaudi, M., *The Italian Elections of 1948*, w: „The Review of Politics", vol. X, nr 3, lipiec 1948.
Eley, G., *Nazism as Fascism. Violence, Ideology and the Ground of Consent in Germany 1930–1945*. Londyn–Nowy Jork 2013.
Eubank, W. L., Weinberg, L., *The Rise and Fall of Italian Terrorism*. Boulder 1988.
Fantini, L., *Gli ultimi fascisti*. Prato 2007.
Fasanotti, P. M., Gandus, V., *Mambo italiano, tre lustri di fatti e misfatti*. Mediolan 2000.
Fatica, F., *Mezzogiorno e fascismo clandestino 1943–1945*. Neapol 1998.
Feldman, M., *Ezra Pound's Fascist Propaganda (1935–45)*. Nowy Jork 2013.
Ferrara, O., *Quei ragazzi tricolori. I movimenti a destra e dintorni da Giovane Italia ad Avanguardia Nazionale*. Udine 2011.
Ferrarotti, F., *Fascismo di ritorno*. Rzym 1973.
Ferraresi, F., *Threats to Democracy. The Radical Right in Italy after the War*. Princeton 1996.
Fest, J., *The Face of the Third Reich*. Londyn 1970.
Fioravanzo, G., *La Marina dall'8 settembre 1943 alla fine del conflitto*. Mediolan 2022.
Fioravanzo, M., *L'Europa fascista. Dal "primato" italiano all'asservimento al Reich (1932–1943)*. Mediolan 2022.
Flamini, G., *L'Italia dei colpi di Stato. Storie di burattini e di burattinai, di ricatti politici e di micce spente all'ultimo minuto: nomi, cognomi e amicizie segrete degli uomini che hanno attentato alla democrazia*. Rzym 2007.
Flamini, G., *Il partito del golpe. Le strategie della tensione e del terrore dal primo centrosinistra organico al sequestro Moro, 1964–1978*. Ferrara 1981–1985.
Focardi, F., L. Klinkhammer, *The Question of Fascist Italy's War Crimes. The Construction of a Self-Acquitting Myth (1943–1948)*, w: „Journal of Modern Italian Studies", vol. IX, nr 3, 2004.
Focardi, F., *Nel cantiere della memoria. Fascismo, Resistenza, Shoah, Foibe*. Rzym 2020.
Foot, J., *Blood and Power: The Rise and Fall of Italian Fascism*. Londyn 2022.
Forlenza, R., *From Myth to Reality and Back Again: The Fascist and Post-Fascist Reading of Garibaldi and the Risorgimento*, w: „Bulletin of Italian Politics", vol. III, nr 2, 2011.
Forlenza, R., B. Thomassen, *Italian Modernities. Competing Narratives of Nationhood*. Nowy Jork 2016.
Fornasari, G., *Giustizia di transizione e diritto penale*. Turyn 2013.
Forsyth, D. J., *The Crisis of Liberal Italy*. Cambridge 2002.
Francesconi, M., *Movimento Sociale Italiano e il conflitto arabo-israeliano (1946–1973)*. Rzym 2017.
Franchi, F., *Giorgio Almirante. Un protagonista controcorrente*. Rzym 2004.
Furlong, P., *Political Catholicism and the Strange Death of the Christian Democrats*, w:
Furlong, P., *Social and Political Thought of Julius Evola*. Londyn–Nowy Jork 2011.
Francescangeli, E., *Arditi del popolo: Argo Secondari e la prima organizzazione antifascista*. Rzym 2000.
Franzinelli, M., *Squadristi. Protagonisti e tecniche della violenza fascista 1919–1922*. Mediolan 2003.
Franzinelli, M., *Storia della Repubblica Sociale Italiana (1943–1945)*. Rzym–Bari 2020.
Franzinelli, M., *I tentacoli dell'Ovra. Agenti, collaboratori e vittime della polizia politica fascista*. Turyn 1999.
Franzinelli, M., *L'amnistia Togliatti*. Mediolan 2006.
Fuschini, I., *Gli arditi del popolo*. Rawenna 1994.

Gaddi, G., *Neofascismo in Europa*. Mediolan 1974.
Galli, G., *I partiti politici italiani (1943–2004)*. Mediolan 2006.
Galli, G., *Storia della DC*. Bari 1978.
Galli della Loggia, E., *Ideologie, classi e costume*, w: V. Castronovo (red.), *L'Italia contemporanea 1945–1975*. Turyn 1976.
Gambarota, P., *Uomo Qualunque: The Transnational Making of Italian Post-War Populism*, w: „Italianist", vol. XXXIX, nr 1, 2019.
Gasparetti, A., *La destra e il '68. La partecipazione degli studenti di destra alla contestazione universitaria: la reazione conservatrice e missina*. Rzym 2006.
Gatti, G. L., *Il MSI dalla fondazione al II Congresso Nazionale*. Rzym 1948.
Gentile, C., *Politische Soldaten. Die 16. SS-Panzer-Grenadier-Division 'Reichsführer-SS' in Italien 1944*, w: „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken", vol. LXXXI, 2001.
Gentile, E., *Początki ideologii faszystowskiej (1918–1925)*. Warszawa 2011.
Gentile, E., *Mussolini as the Prototypical Charismatic Dictator*, w: A. C. Pinto, R. Eatwell, S. U. Larsen (red.), *Charisma and Fascism*. Londyn 2007.
Gennaccari, F., *Italia tricolore*. Rzym 2006.
Germani, G., *Authoritarianism, Fascism, and National Populism*. New Jersey 1978.
Germinario, F., *CasaPound: la destra proletaria e la comunità di lotta: per un'antropologia politica delle nuove destre radicali*. Triest 2018.
Germinario, F., *L'altra memoria. L'estrema destra, Salò e la Resistenza*. Turyn 1999.
Germinario, F., *Tradizione, mito, storia. La cultura politica della destra radicale e i suoi teorici*. Rzym 2014.
Giannettini, G., *La varietà delle tecniche nella condotta della guerra rivoluzionaria*, w: *La Guerra Rivoluzionaria. Atti del Primo Convegno organizzato dall'Istituto Pollio*. Rzym 1965.
Giannuli, A., *Storia della "Strage di Stato". Piazza Fontana: la strana vicenda di un libro e di un attentato*. Mediolan 2019.
Giannuli, A., E. Rosati, *Storia di Ordine Nuovo*. Mediolan 2017.
Gierowski, J. A., *Historia Włoch*. Wrocław 2003.
Gillette, A., *Racial Theories in Fascist Italy*. Londyn–Nowy Jork 2002.
Ginsborg, P., *A History of Contemporary Italy: Society and Politics 1943–1988*. Londyn 1990.
Ginsborg, P., *The Communist Party and the Agrarian Question in Southern Italy 1943–1948*, w: „History Workshop Journal", vol. XVII, 1984.
Di Giorgi, C., I. E. Ferrario, *Il nostro canto libero. Il neofascismo e la musica alternativa*. Mediolan 2011.
Girard, P., *Conspiracy Theories in Europe during the Twentieth Century*, w: M. Butter, P. Knight (red.), *Routledge Handbook of Conspiracy Theories*. Nowy Jork 2020.
Gnocchini, V., *L'Italia dei liberi muratori. Brevi biografie di massoni famosi*. Rzym 2005.
Gołembski, F., *Eschatologiczny wymiar ekstremizmu politycznego*, w: E. Olszewski (red.), *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu*. Lublin 2004.
Gorresio, V., *La nuova missione*. Mediolan 1968.
Grandi, A., *Almirante: biografia di un fascista*. Santarcangelo di Romagna 2021.
Grandi, A., *I giovani di Mussolini*. Mediolan 2001.
Greene, J., A. Massignani, *Il principe nero Junio Valerio Borghese e la X Mas*. Mediolan 2017.
Gregor, A. J., *Interpretations of Fascism*. Londyn 1997.
Gregor, A. J., *Phoenix: Fascism in Our Time*. Nowy Brunszwik–Londyn 2002.
Gregor, A. J., *The Faces of Janus. Marxism and Fascism in the Twentieth Century*. New Haven–Londyn 2000.
Gregor, A. J., *The Ideology of Fascism: The Rationale of Totalitarianism*. Nowy Jork 1969.
Gregor, A. J., *The Search for Neofascism. The Use and Abuse of Social Science*. Nowy Jork 2006.
Gregor, A. J., *Young Mussolini and the Intellectual Origins of Fascism*. Berkeley 1979.

Griffin, R., *A Fascist Century*. Londyn 2008.
Griffin, R., *Modernism and Fascism. The Sense of a Beginning under Mussolini and Hitler*. Nowy Jork 2007.
Griffin, R., *The Nature of Fascism*. Londyn–Nowy Jork 1991.
Griffin, R., *Between Metapolitics and Apoliteia: the Nouvelle Droite's Strategy for Conserving the Fascist Vision in the 'Interregnum'*, w: „Modern & Contemporary France", vol. VIII, nr 1, 2000.
Griffin, R., *General Introduction*, w: R. Griffin (red.), *International Fascism: Theories, Cases and the New Consensus*. Oxford 1998.
Griffin, R., *Od „narodowego odrodzenia" do „światowej wojny"*, rozm. P. Witkowski, w: „Wakat", nr 47, kwiecień 2019.
Griffin, R., *Studying Fascism in a Postfascist Age. From New Consensus to New Wave?*, w: „Fascism. Journal of Comparative Studies", vol. I, 2012.
Griner, M., *La "Banda Koch". Il reparto speciale di polizia 1943–44*. Turyn 2000.
Grott, O., *Organizacyjne próby budowania ruchu faszystowskiego na ziemiach polskich w latach dwudziestych XX wieku*, w: „Państwo i Społeczeństwo", vol. VII, nr 2, 2007.
Guarasci, R., *Il fascismo dopo Salò. Storia del Movimento Italiano Femminile Fede e Famiglia*, w: „Miscellanea di studi storici", nr 6, 1987–1988.
Guerrieri, L., *La giovane destra neofascista italiana e il '68. Il gruppo de «L'Orologio»*, w: „Storicamente", nr 5, 2009.
Guerra, N., *The Italian SS-Fascist Ideology. An Ideological Portrait of the Italian Volunteers in the Waffen-SS*, w: „Settentrione Nuova Serie – Rivista di Studi Italo-Finlandesi", vol. XXXII, 2020.
Guerra, N., *The Italian Far-Right from 1945 to the Russia-Ukraine Conflict*. Londyn–Nowy Jork 2024.
Guzzanti, P., *Neofascismo e le sue organizzazioni paramilitari*. Rzym 1972.
Hagtvet, B., *On the Fringe: Swedish Fascism 1920–45*, w: B. Hagtvet, S. U. Larsen, J. P. Myklebust (red.), *Who Were the Fascists*. Bergen 1980.
Hägg, G., *Mussolini: Butny faszysta*. Warszawa 2015.
Hametz, M. E., *Making Trieste Italian, 1918–1954*. Londyn 2005.
Haberle, R., *Social Movements: An Introduction to Political Sociology*. Nowy Jork 1951.
Harper, D., *Argument za socjologią wizualną*, w: M. Boguni-Borowska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków 2012.
Harper, J. L., *America and the Reconstruction of Italy*. Cambridge 1986.
Del Hierro, P., *The Neofascist Network and Madrid, 1945–1953: From City of Refuge to Transnational Hub and Centre of Operations*, w: „Contemporary European History", vol. XXXI, 2022.
Hilton-Young, W., *The Italian Left. A Short History of Political Socialism in Italy*. Londyn–Nowy Jork–Toronto 1949.
Hilwig, S. J., *Italy and 1968. Youthful Unrest and Democratic Culture*. Nowy Jork 2009.
Hof, T., *Of Hobbits and Tigers. Right-wing Extremism and Terrorism in Italy since the Mid-1970s*, w: J. Dafinger, M. Florin (red.), *A Transnational History of Right-Wing Terrorism. Political Violence and the Far Right in Eastern and Western Europe since 1900*. Londyn–Nowy Jork 2022.
Hoffman, R., *The Fascist Effect: Japan and Italy, 1915–1952*. Londyn 2015.
Horn, G.-R., *The Spirit of '68: Rebellion in Western Europe and North America (1956–1976)*. Oxford 2008.
Hughes, H. S., *The United States and Italy*. Cambridge 1979.
Ignazi, P., *Il polo escluso: profilo storico del Movimento Sociale Italiano*. Bolonia 1998.
Jackson, P., *Dreaming of a National Socialist World: The World Union of National Socialists and the Recurring Vision of Transnational Neo-Nazism*, w: „Fascism", vol. VIII, nr 2, 2019.
Jaegr, H., *The Reappearance of the Swastika: Neo-Nazism and Fascist International. Comprehensive Survey of all Organisations, Leaders, Cross-Connexions and their Ideological*

Background. Londyn 1960.
Jarska, N., *Idealne kobiety. Sekcja kobieca Falangi 1934–1950*. Lublin 2011.
Judt, T., *Powojnie: historia Europy od roku 1945*. Poznań 2008.
Karwat, M., *Frakcyjność, frakcje i inne podziały w partiach i ruchach politycznych. Ujęcie Karnowska, D., J. Nocoń (red.), Obywatel – instytucje – władza na przełomie XX i XXI wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Godlewskiemu.* Toruń 2012.
Knight, S., *The Brotherhood: The Secret World of the Freemasons*. Granada–Londyn 1983.
Klandermans, B., S. Tarrow, *Mobilizacja w ruchach społecznych. O syntezie koncepcji europejskich i amerykańskich*, w: K. Gorlach, P. H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*. Warszawa 2008.
Klandermans, B., N. Mayer, *Right-Wing Extremism as a Social Movement*, w: B. Klandermans, N. Mayer (red.), *Extreme Right Activists in Europe: Through the Magnifying Glass*. Londyn–Nowy Jork 2005.
Koff, S. P., *Two Tactics of Contemporary Italian Neo-Fascism*, w: „Society", vol. X, 1973.
Kohn-Bramstedt, E., *Dictatorship and Political Police. The Technique of Control by Fear*. Londyn 1945.
Kogan, N., *Italy and the Allies*. Cambridge 1956.
Kozub-Ciembroniewicz, W., *Doktryna i system władzy Włoch faszystowskich na tle porównawczym*. Kraków 2010.
Kozub-Ciembroniewicz, W., *Funkcje polityczne ideologii faszystowskiej we Włoszech w latach 1926–1938*, w: „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", t. VIII. Wrocław 1982.
Kozub-Ciembroniewicz, W., *Żydzi w doktrynie włoskiego faszyzmu na tle «Manifesto degli scienziati razzisti» z 14 lipca 1938 roku*, w: „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", vol. XV, 1992.
Rochat, G., *Le guerre italiane 1935–1943: dall'Impero d'Etiopia alla disfatta*. Bolonia 2005.
Rovere, L. La, *L'eredità del fascismo. Gli intellettuali, i giovani e la transizione al postfascismo (1943–1948)*. Turyn 2008.
Lackó, M., *The Social Roots of Hungarian Fascism: The Arrow Cross*, w: S. U. Larsen, B. Hagtvet, J. P. Myklebust (red.), *Who Were the Fascists. Social Roots of European Fascism*. Bergen–Oslo–Tromsø 1980.
Lanoue, G., *Wartime Nostalgia in Italy: Validating the Fatherland*, w: „Fascism", vol. VIII, 2019.
Lanza, L., *Bombe e segreti*. Mediolan 1997.
Larsen, S. U., B. Hagtvet, J. P. Myklebust (red.), *Who Were the Fascists. Social Roots of European Fascism*. Bergen–Oslo–Tromsø 1980.
Laruelle, M., *Is Russia Fascist? Unraveling Propaganda in the War Against Ukraine*. Ithaca–Londyn 2021.
Laurent, F., *L'Orchestre noir*. Paryż 1978.
Laqueur, W., *Faszyzm. Wczoraj, dziś i jutro*. Warszawa 1998.
Ledeen, M. A., *D'Annunzio: The First Duce*. Nowy Jork 2001.
Ledeen, M. A., *Universal Fascism: The Theory and Practice of the Fascist International, 1928–1936*. Nowy Jork 1972.
Leonardi, R., A. A. Platt, *La politica estera americana nei confronti della sinistra italiana*, w: „Il Mulino", vol. XXVI, nr 252, 1977.
Levis Sullam, S., *The Italian Executioners. The Genocide of the Jews in Italy*. Princeton–Oxford 2018.
Linehan, T. P., *East London for Mosley: The British Union of Fascists in East London and Southwest Essex (1933–1940)*. Londyn 1996.
Lipiński, A., *Radykalizacja czy „patologiczna normalność"? Ugrupowania i ruchy radykalne a partie polityczne w Polsce i Europie Zachodniej. Ekspertyza przygotowana w ramach projektu: „Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie 2012–2013"*. Warszawa 2013.
Locatelli, G., D. Martini, *Duce addio: la biografia di Gianfranco Fini*. Mediolan 1994.

Lodolini, E., *Nascita e fine del 'MIUS'*, w: „Storia Verita", nr 22, lipiec–sierpień 1995.
Lowe, K., *Dziki kontynent: Europa po II wojnie światowej*. Poznań 2014.
Lööw, H., *Nazismen i Sverige 1924–1979*. Sztokholm 2004.
Lumley, R., *States of Emergency: Cultures of Revolt in Italy from 1968 to 1978*. Londyn 1990.
Luna, G. de, *Neofascismo*, w: F. Levi, U. Levra, N. Tranfaglia, *Il mondo contemporaneo. Storia d'Italia*, vol. II. Florencja 1978.
Luzzatto, S., *The Body of Il Duce: Mussolini's Corpse and the Fortunes of Italy*. Nowy Jork 2005.
Mack Smith, D., *Cavour and Garibaldi 1860: A Study in Political Conflict*. Cambridge 1985.
Mack Smith, D., *Mazzini*. Londyn 1994.
Mack Smith, D., *Mussolini's Roman Empire*. Londyn 1976.
Mack Smith, D., *Victor Emanuel, Cavour and the Risorgimento*. Londyn 1971.
Maćkowiak, P., *Contemporary Trends in Neofascism and Right-Wing Extremism*, w: „Międzynarodowa sesja naukowa nt. Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945". Warszawa 1983.
Madajczyk, C., *Kultura europejska a faszyzm: szkice*. Wrocław 1979.
Magliaro, M., *La Fiamma che non si arrende*. Rzym 2019.
Maione, G., *Il biennio rosso. Autonomia e spontaneità operaia nel 1919–1920*. Bolonia 1975.
Malfitano, A., *Giornalismo fascista. Giorgio Pini alla guida del Popolo d'Italia*, w: „Italia Contemporanea", nr 199, czerwiec 1995.
Malgieri, G., F. Gennaccari, *Romualdi e Almirante: destre 'parallelle'*. Rzym 2018.
Malthaner, S., *Social Movement Theory and Research on Radicalisation*, w: J. Busher, L. Malkki, S. Marsden (red.), *The Routledge Handbook on Radicalisation and Countering Radicalisation*. Londyn–Nowy Jork 2024.
Mammone, A., *Gli orfani del duce. I fascisti dal 1943 al 1946*, w: „Italia contemporanea", nr 239–240, 2005.
Mammone, A., *The Black-Shirt Resistance: Clandestine Fascism in Italy, 1943–50*, w: „Italianist", vol. XXVII, nr 2, 2007.
Mammone, A., *Transnational Neofascism in France and Italy*. Cambridge 2015.
Mancini, G., *Gianni Roberti*, w: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*. Pescara 2010.
Mannheim, K., *Ideologia i utopia*. Warszawa 2008.
Marchi, V., *Blood and Honour: Rapporto internazionale sulla Destra Skinhead*. Rzym 1993.
Marino, C. G., *Storia del separatismo siciliano 1943–1947*. Rzym 1979.
Martinez, C. E., E. A. Suchman, *Letters from America and the 1948 Elections in Italy*, w: „Public Opinion Quarterly", vol. XIV, nr 1, 1950.
Massaka, I., *Muzyka jako instrument wpływu politycznego*. Łódź 2009.
Mazza, S., *Cesco Giulio Baghino, una lunga vita nel 'secolo breve' fascista*, w: *I giganti del MSI*. Rzym 2021.
McNab, C., *Hitler's Masterplan: The Essential Facts and Figures for Hitler's Third Reich*. Londyn 2011.
Medici, G. de, *Le origini del MSI. Dal clandestinismo al primo congresso 1943–1948*. Rzym 1986.
Meglio, U. di, *Il ruolo della stampa nella nascita del MSI*, w: „Rivista di Studi Corporativi", nr 5–6, 1981.
Giorgi, C. di, *Note alternative. La musica emergente dei giovani di destra*. Rzym 2008.
Giorgi, C. di, I. E. Ferrario, *Il nostro canto libero. Il neofascismo e la musica alternativa: lotta politica e conflitto generazionale negli anni di piombo*. Rzym 2010.
Meneghini, G., *La Caporetto del Fascismo*. Mediolan 2011.
Mercer, B., *Student Revolt in 1968. France, Italy and West Germany*. Cambridge 2019.
Meriggi, S., *Alleanza Nazionale: tra postfascismo e crisi identitaria*, w: „Études sur la région méditerranéenne", nr 15, 2006.
Miccoli, G., *Cattolici e comunisti nel secondo dopoguerra*, w: „Studi Storici", vol. XXXVIII, nr 4,

1997.
Michel, H., *Les fascismes*. Paryż 1977.
Michels, R., *Italien von heute. Politische und wirtschaftliche Kulturgeschichte von 1860 bis 1930*. Zurych–Lipsk 1930.
Mikołejko, Z., *Mity tradycjonalizmu integralnego. Julius Evola i kultura religijno-filozoficzna prawicy*. Warszawa 1998.
Miller, J. E., L. Van Hook (red.), *Foreign Relations of the United States, 1969–1976, vol. XLI: Western Europe; NATO, 1969–1972*. Waszyngton 2012.
Milza, P., *Europa estrema. Il radicalismo di destra dal 1945 ad oggi*. Rzym 2003.
Misztal, B., *Socjologiczna teoria ruchów społecznych*, w: „Studia Socjologiczne", t. XCII, nr 1, 1984.
Molinari, A., *Il Neofascismo italiano e lo sport (1947–1966)*, w: „Rivista di Storia dello Sport", vol. 2, nr 1, 2020.
Mollicone, N., *Sindacalismo Nazionale: storia raccontata da un protagonista*. Rzym 2015.
Mollicone, N., *Augusto De Marsanich, il 'Presidente' dimenticato*, w: *I giganti del MSI*. Rzym 2021.
Morando, P., *La strage di Bologna*. Mediolan 2023.
Moravia, A., *Prefazione*, w: Y. Mishima, *Morte di mezza estate*. Mediolan 1971.
Morgan, P., *The Fall of Mussolini*. Oxford 2008.
Mosse, G. L., *Kryzys ideologii niemieckiej: rodowód intelektualny III Rzeszy*. Warszawa 1972.
Mosse, G. L., *The Fascist Revolution: Toward a General Theory of Fascism*. Nowy Jork 1999.
Mouriaux, R., *Les syndicats dans la société française*. Paryż 1983.
Mudde, C., *Racist Extremism in Central and Eastern Europe*, w: „East European Politics and Societies", vol. XIX, nr 2, 2005.
Mudde, C., *The Populist Radical Right. A Pathological Normalcy*, w: „West European Politics", vol. XXXIII, nr 6, 2010.
Mudde, C., *The War of Words: Defining the Extreme Right Party Family*, w: „West European Politics", vol. XIX, nr 2, 1996.
Mudde, C., *Who's Afraid of the European Radical Right?*, w: „Dissent", vol. LVIII, nr 4, 2011.
Muñoz Soro, J., E. Treglia, *La politica de la fuerza o la fuerza de la solidaridad: Franquismo y Antifranquismo en la Italia de los anos sesenta*, w: „Historia del Presente", nr 21, 2013.
Murgia, P. G., *Il vento del Nord. Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1945–1950)*. Mediolan 1975.
Murgia, P. G., *Ritorneremo! Storia e cronaca del fascismo dopo la Resistenza (1950–1953)*. Mediolan 1976.
Naimark, N. M., *Stalin and the Fate of Europe: The Postwar Struggle for Sovereignty*. Londyn 2019.
Napoli, D. de, *Il movimento monarchico*. Neapol 1980.
Neglie, P., *Fratelli in camicia nera: Comunisti e fascisti dal corporativismo alla CGIL (1928–1948)*. Bolonia 1996.
Neocleous, M., *Fascism*. Minneapolis 1997.
Nievo, S., *Il guerriero si prepara al riposo*, w: G. De Turris (red.), *Testimonianze su Evola*. Rzym 1985.
Nolte, E., *[What Fascism Is Not: Thoughts on the Deflation of a Concept]: Comment*, w: „The American Historical Review", vol. LXXXIV, nr 2, 1979.
Nolte, E., *Three Faces of Fascism: Action Française, Italian Fascism, National Socialism*. Nowy Jork–Chicago–San Francisco 1966.
Nowosielski, M., *Socjologiczna refleksja na temat ruchów społecznych*, w: „Przegląd Zachodni", nr 4, 2011.
Nozza, M., *„Quex": spontaneismo o progetto nazional-rivoluzionario?*, w: *Nuova destra e cultura reazionaria negli anni ottanta: atti del Convegno, Cuneo 19–20–21 novembre 1982*, „Notiziario

dell'Istituto storico della Resistenza in Cuneo e provincia", nr 23, styczeń 1983.
Offe, C., *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, w: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia: lektury*. Kraków 2005.
Oliva, G., *La resa dei conti. I crimini del fascismo e della Resistenza*. Mediolan 1999.
Onofri, N. S., *Il triangolo rosso. La guerra di liberazione e la sconfitta del fascismo (1943–1947)*. Rzym 2000.
Orsi, A. d', *La Polizia. Le Forze dell'Ordine Italiane*. Mediolan 1972.
Orsini, A., *Sacrifice: My Life in a Fascist Militia*. Ithaca–Londyn 2017.
Ostrowski, A., *Hrabia Kamil Cavour*. Warszawa 1972.
Paleczny, T., *Wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, w: „Sprawy Narodowościowe", seria II, t. III, z. 2, Poznań 1994.
Pankowski, R., *Neofaszyzm w Europie Zachodniej*. Warszawa 1998.
Pansa, G., *Il sangue dei vinti. Quello che accadde in Italia dopo il 25 aprile*. Mediolan 2003.
Panvini, G., *Ordine nero, guerriglia rossa. La violenza politica nell'Italia degli anni Sessanta e Settanta (1966–1975)*. Turyn 2009.
Pardini, G., *Armata italiana di liberazione, 1946–1949. Anticomunismo, monarchia e libertà nei primi anni della repubblica*, w: „Nuova Storia Contemporanea", nr 6, listopad–grudzień 2010.
Pardini, G., *Fascisti in democrazia. Uomini, idee, giornali (1946–1958)*. Florencja 2008.
Parlato, G., *Il nostro primo secretario*, w: G. Mancini (red.), *Sindacalismo. Dalla Cisnal alla Ugl, 60 anni di storia*. Pescara 2010.
Parlato, G., *La cultura internazionale della destra tra isolamento e atlantismo 1946–1954*, w: G. Petracchi (red.), *Uomini e nazioni. Cultura e politica estera nell'Italia del Novecento*. Udine 2005.
Parlato, G., *Delegitimation and Anticommunism in Italian Neofascism*, w: „Journal of Modern Italian Studies", vol. XXII, nr 1, 2017.
Parlato, G., *Fascisti senza Mussolini. Le origini del neofascismo in Italia, 1943–1948*. Bolonia 2006.
Parlato, G., *La sinistra fascista*. Bolonia 2000.
Parlato, G., *Neofascismo italiano e questione razziale*, w: G. Resta, V. Zeno-Zencovich (red.), *Leggi razziali. Passato e presente*. Rzym 2015.
Partington, A., C. Taylor, *The Language of Persuasion in Politics. An Introduction*. Londyn 2018.
Pauwels, L., J. Bergier, *Il mattino dei maghi*. Mediolan 1963.
Pavone, C., *La continuità dello Stato. Istituzioni e uomini*, w: E. Piscitelli, *Italia 1945–1948. Le origini della Repubblica*. Turyn 1974.
Payne, S. G., *A History of Fascism (1914–1945)*. Madison 1995.
Paxton, R. O., *Anatomia faszyzmu*. Poznań 2006.
Pernicone, N., *Italian Anarchism (1864–1892)*. Princeton 2014.
Pike, O. G., *CIA: The Pike Report*. Nottingham 1977.
Pigliucci, M., *The Last Risorgimento: Riots in Trieste in 1953*, w: A. Biagini, G. Motta (red.), *Empires and Nations from the Eighteenth to the Twentieth Century*. Newcastle upon Tyne 2014.
Pirocchi, A., *Italian Arditi: Elite Assault Troops 1917–20*. Londyn 2004.
Podemski, P., *Giovinezza: młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech*. Warszawa 2010.
Podemski, P., *Prawna i faktyczna sytuacja włoskich Żydów w dobie prześladowań faszystowskich 1938–1943*, w: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem", vol. XXXV, nr 3, 2013.
Podemski, P., *Faszyzm wobec kwestii żydowskiej*, w: „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem", vol. XXXIV, nr 1, 2012.
Podemski, P., *Wyprawa na Fiume (1919–1920)*. Toruń 2005.
Poggio, P. P., *Nazismo e revisionismo storico*. Rzym 1998.
Pollard, J., *The Fascist Experience in Italy*. Nowy Jork–Londyn 1998.
Pombeni, P., *Il gruppo dossettiano e la fondazione della democrazia italiana (1938–1948)*. Bolonia 1979.

Pons, S., *A Challenge Let Drop: Soviet Foreign Policy, the Cominform, and the Italian Communist Party*, w: S. Pons, F. Gori (red.), *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*. Londyn 1996.
Pons, S., *Stalin, Togliatti, and the Origins of the Cold War in Europe*, w: „Journal of Cold War Studies", vol. III, 2001.
Possanzini, D., *L'elaborazione della cosiddetta 'legge truffa' e le elezioni del 1953*, w: „Italian Journal of Electoral Studies", nr 46, 2004.
Pozzo, C., *Incontro con gli insorti ungheresi*, w: „Tabula Rasa", nr 3–4, listopad 1956.
Preda, R., *Economics*, w: D. Tryphonopoulos, S. Adams (red.), *The Ezra Pound Encyclopedia*. Westport 2005.
Provenzale, G., *Siciliano e gentiluomo, le tante vite di Alfredo Cucco*, w: *I giganti del MSI*. Rzym 2021.
Prowe, D., *'Classic' Fascism and New Radical Right in Western Europe: Comparisons and Contrasts*, w: „Contemporary European History", vol. III, nr 3, 1994.
Pugliese, S. G., *Fascism, Anti-Fascism, and the Resistance in Italy: 1919 to the Present*. Lanham 2004.
Putnam, R. D., *Atteggiamenti politici dell'alta burocrazia nell'Europa occidentale*, w: „Rivista Italiana di Scienza Politica", nr 1, 1973.
Quatermaine, L., *Mussolini's Last Republic. Propaganda and Politics in the Italian Social Republic (R.S.I.) 1943–45*. Exeter 2000.
Radzioch, J., *Konflikty społeczne a działalność nowych ruchów społecznych*, w: „Refleksje", nr 18, jesień–zima 2018.
Rakusa-Suszczewski, M., *Ruchy społeczne i demokracja*, w: S. Mocek (red.), *Ruchy społeczne jako partycypacja dla demokracji*, „Zeszyty Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych", nr 2(7). Warszawa 2012.
Randazzo, A., *L'Africa del Duce. I crimini fascisti in Africa*. Varese 2008.
Rao, N., *Neofascisti! La destra italiana da Salò a Fiuggi nel ricordo dei protagonisti*. Rzym 1999.
Rao, N., *Trilogia della celtica: La fiamma e la celtica – Il sangue e la celtica – Il piombo e la celtica*. Mediolan 2014.
Reich, W., *The Mass Psychology of Fascism*. Nowy Jork 1946.
Revelli, M., *La Destra Nazionale*. Mediolan 1996.
Ridolfi, M., *Interessi e passioni. Storia dei partiti italiani tra l'Europa e il Mediterraneo*. Mediolan 1999.
Rosenbaum, P., *Neofaschismus in Italien*. Frankfurt–Kolonia 1975.
Rossi, C., *Personaggi di ieri e di oggi*. Mediolan 1960.
Rossi, E., *La pupilla del Duce. OVRA*. Parma 1956.
Rossi, G. S., *La destra e gli ebrei: una storia italiana*. Soveria Mannelli 2003.
Rossi, G. S., *Quando i neofascisti difesero gli ebrei*, w: „L'Italia settimanale", 23 grudnia 1992.
Rossi, M., *Neo-Fascism in Italy*, w: „Virginia Quarterly Review", vol. XXIX, 1953.
Rossi, M., *Arditi, non gendarmi! Dall'arditismo di guerra agli Arditi del popolo*. Piza 1997.
Rovere, L. La, *L'eredità del fascismo. Gli intellettuali, i giovani e la transizione al postfascismo (1943–1948)*. Turyn 2008.
Rudnicki, S., *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*. Warszawa 2018.
Ryszka, F., *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota*, w: „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", t. III. Wrocław 1977.
Sacchi, F., *The Italian New Right*, w: „Telos", nr 98–99 (1993/1994).
Salvadori, M. L., *A Look at Italian Democracy in 1956*, w: „International Journal", vol. XI, nr 3, 1956.
Salvi, G., *La strategia delle stragi. Dalla sentenza della Corte d'Assise di Venezia per la strage di Peteano*. Rzym 1989.
Sappos, D. J., *The Role of the Middle Class in Social Development: Fascism, Populism,*

Communism, Socialism, w: *Economic Essays in Honor of Wesley Clair Mitchell: Presented to Him by His Former Students on the Occasion of His Sixtieth Birthday*. Nowy Jork 1935.
Sarfatti, M., *The Jews in Mussolini's Italy: From Equality to Persecution*. Madison 2006.
Santarelli, E., *Fascismo e neofascismo: studi e problemi di ricerca*. Rzym 1974.
Sassoon, D., *Contemporary Italy: Politics, Economy and Society since 1945*. Londyn–Nowy Jork 1997.
Sastamoinen, A., *Nynazismen: Tillagnas alia bortglomda antinazistiska kampar*. Sztokholm 1962.
Saint-Victor, J. de, *Niewidoczna siła. Mafia w społeczeństwach demokratycznych*. Wołowiec 2015.
Santis, M. G. De, *La politica scolastica dal fascismo al primo dopoguerra: della riforma Gentile ai programmi del 1945*. Cassino 1996.
Schindler, J. R., *Isonzo: The Forgotten Sacrifice of the Great War*. Connecticut–Londyn 2001.
Sechi, S., *Die neutralistische Versuchung: Italien und die Soviet Union 1943–1948*, w: H. Woller (red.), *Italien und die Großmächte 1943–1949*. Monachium 1988.
Semprini, G., *La strage di Bologna e il terrorista sconosciuto: il caso Ciavardini*. Mediolan 2003.
Serra, G., A. Abis, *Neofascisti: le origini del movimento sociale italiano in Sardegna, 1943–1949*. Varese 2016.
Setta, S., *L'Uomo Qualunque 1944–1948*. Bari 1975.
Settis, B., *Fascism and the Economy: Private Powers and Public*, w: G. Albanese (red.), *Rethinking the History of Italian Fascism*. Londyn–Nowy Jork 2022.
Sideri, R., *Sognando l'alternativa. Storia dell'Istituto di Studi Corporativi*. Rzym 2022.
Sierpowski, S., *Faszyzm we Włoszech 1919–1926*. Wrocław 1973.
Sierpowski, S., *Rasizm faszystowskich Włoch*, w: *Wykłady inauguracyjne Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – semestr zimowy 2010/2011*. Poznań 2011.
Silvestri, C., *Mussolini, Graziani e l'antifascismo*. Mediolan 1949.
Simone, C. De, *Venti angeli sopra Roma: I bombardamenti aerei sulla città eterna (il 19 luglio e il 13 agosto 1943)*. Rzym 2007.
Simili, F., *Arcanovaldo Bonacorsi, una breve biografia*, w: „Spagna Contemporanea", vol. XIX, nr 38, 2010.
Smolik, B., *Niektóre aspekty ideologii w myśli politycznej narodowej demokracji do 1939 r.*, w: W. Paruch, K. Trębska (red.), *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX w.* Lublin 2007.
Sommerfeld, P., *Neofaszyzm w powojennych Włoszech*, w: F. Ryszka (red.), *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*. Warszawa 1980.
Sondel-Cedarmas, J., *Gabriele D'Annunzio. U źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu*. Kraków 2008.
Sondel-Cedarmas, J., *Nacjonalizm włoski: geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896–1923)*. Kraków 2013.
Sondel-Cedarmas, J., *Giovanni Preziosi i Generalny Inspektorat do Spraw Rasowych (1944–1945)*, w: „Politeja", nr 23, 2013.
Sondel-Cedarmas, J., *Criticism of 'Fascist Nostalgia' in the Political Thought of the New Right*, w: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem", vol. XL, nr 3, 2018.
Sorgonà, G., *La scoperta della destra: Il Movimento Sociale Italiano e gli Stati Uniti*. Rzym 2019.
Spector, R., *World Without Civilization: Mass Murder and the Holocaust. History and Analysis*. Lanham 2004.
Sternhell, Z., *Neither Right Nor Left: Fascist Ideology in France*. Princeton 1986.
Sternhell, Z., M. Sznajder, M. Asheri, *The Birth of Fascist Ideology. From Cultural Rebellion to Political Revolution*. Princeton 1994.
Streccioni, A., *A destra della destra. Dentro e fuori l'MSI, dai FAR a Terza Posizione*. Rzym 2000.
Sturzo, L., *Has Fascism Ended with Mussolini?*, w: „Review of Politics", vol. VII, nr 3, 1945.
Surette, L., D. Tryphonopoulos, *With Usura Hath No Man a House of Good Stone: An Interview*

with Leon Surette, w: „English Studies in Canada", vol. XXXI, nr 3, 2005.
Sztompka, P., *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*, w: „Studia Socjologiczne", t. 56–57, 1982.
Sztompka, P., *Socjologia wizualna: fotografia jako metoda badawcza*. Warszawa 2012.
Śpiewak, P., *Ideologie i obywatele*. Warszawa 1991.
Tagliente, G., S. Mensurati, *Il FUAN. Trent'anni di presenza politica nell'università*. Rzym 1982.
Tasca, A., *Faszyzm: narodziny i objęcie władzy (1938)*, w: J. Borejsza (red.), *Faszyzmy europejskie (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*. Warszawa 1979.
Tarchi, M., *Esuli in patria. I fascisti nell'Italia repubblicana*. Parma 1995.
Taracchini, A., *Addio, cara lira*. Bolonia 1999.
Tarantino, G., *Da Giovane Europa ai Campi Hobbit 1966–1986: vent'anni di esperienze movimentiste al di là della destra e della sinistra*. Neapol 2011.
Tarrow, S., *Democracy and Disorder: Protest and Politics in Italy 1965–1975*. Oxford 1989.
Tassinari, U. M., *Fascisteria*. Mediolan 2008.
Tauber, K. P., *Beyond Eagle and Swastika. German Nationalism since 1945*. Middletown 1967.
Terranova, A., *L'altro MSI: i leader mancati per una destra differente*. Cesena 2016.
Touraine, A., *The May Movement: Revolt and Reform. May 1968 – the Student Rebellion and Workers' Strikes and the Birth of a Social Movement*. Nowy Jork 1971.
Tranfaglia, N., *Come nasce la Repubblica. La mafia, il Vaticano e il neofascismo nei documenti americani e italiani 1943–1947*. Mediolan 2004.
Traverso, E., *Nowe oblicza faszyzmu – rozmowy z Régisem Meyranem*. Warszawa 2020.
Trento, F., *La guerra non era finita. I partigiani della Volante Rossa*. Bari 2014.
Truffelli, M., *L'antipolitica*, w: G. Monina (red.), *1945–1946: le origini della Repubblica*, vol. II. Soveria Mannelli 2007.
Toland, J., *Hitler. Reportaż biograficzny*. Warszawa 2014.
Tonietto, N., *Le reti di spionaggio e sabotaggio nazifasciste nell'Italia occupata dagli Alleati (1943–1945)*, w: „Diacronie. Studi di Storia Contemporanea", vol. XXVIII, nr 4, 2016.
Turris, G. de, *Julius Evola: The Philosopher and Magician in War: 1943–1945*. Rochester 2020.
Tytell, J., *Ezra Pound: The Solitary Volcano*. Nowy Jork 1987.
Urbani, G., *Politica e universitari. Elezioni studentesche e orientamenti politico-culturali degli universitari italiani dal 1946 al 1965*. Florencja 1966.
Uva, G. D', *Beppe Niccolai, il fascista eterodosso*, w: *I giganti del MSI*. Rzym 2021.
Varni, A., *Il neofascismo e l'estrema destra*, w: G. Petrillo, A. Scalpelli (red.), *Milano, anni cinquanta*. Mediolan 1986.
Vaughan, M., *The Extreme Right in France: 'Lepénisme' or the Politics of Fear*, w: L. Cheles, R. Ferguson, M. Vaughan (red.), *The Far Right in Western and Eastern Europe*. Londyn–Nowy Jork 1995.
Veneziani, M., *Con gli Hobbit del sannio la destra sognò*, w: „Libero", 10 czerwca 2007.
Ventresca, R. A., *From Fascism to Democracy: Culture and Politics in the Italian Elections of 1948*. Toronto 2004.
Ventrone, A., *Il Fascismo Non è Una Causa Perduta. Ricordi e Rimozioni Nei Vinti Della Repubblica Sociale Italiana*, w: „Meridiana", nr 88, 2017.
Vespa, B., *1989–2000. Dieci anni che hanno sconvolto l'Italia*. Mediolan 2000.
Villano, A., *Da Evola a Mao. La destra radicale dal neofascismo ai "nazimaoisti"*. Mediolan 2017.
Villano, A., *Rodolfo Graziani. Fascista conteso. Il difficile rapporto con il MSI, gli sfuggenti contatti il PCI, l'evoluzione del combattentismo nero 1947–1962*. Biella 2022.
Visser, J., B. Ebbinghaus, *Trade Unions in Western Europe since 1945*. Londyn 2000.
Walicki, A., *Polskie zmagania z wolnością*. Kraków 2000.
Weber, E., *Varieties of Fascism*. Nowy Jork 1964.
Weber, E., *The Men of Archangel*, w: „Journal of Contemporary History", vol. I, nr 1, 1966.
Weinberg, L., W. L. Eubank, *The Rise and Fall of Italian Terrorism*. Boulder 1987.

Wichert, W., *Włoska Republika Socjalna jako przykład faszystowskiego bytu polityczno-wojskowego w latach 1943–1945*, w: „Pamięć i Sprawiedliwość", nr 34, 2019.
Wieviorka, M., *Il razzismo*. Rzym–Bari 2000.
Wieviorka, M., *The New Paradigm of Violence*, w: J. Friedman (red.), *Globalisation, the State and Violence*. Walnut Creek–Lanham–Nowy Jork–Oxford 2003.
Wieviorka, M., *The Specificities of Researching Evil*, w: E. Toscano (red.), *Researching Far-Right Movements. Ethics, Methodologies and Qualitative Inquiries*. Londyn–Nowy Jork 2019.
Willan, P., *I burattinai. Stragi e complotti in Italia*. Rzym 1993.
Willan, P., *Puppetmasters: The Political Use of Terrorism in Italy*. Lincoln 2002.
Wituch, T., *Garibaldi*. Wrocław 1983.
Wituch, T., *Zjednoczenie Włoch*. Warszawa 1987.
White, S. F., *Modern Italy's Founding Fathers. The Making of a Postwar Republic*. Londyn–Nowy Jork 2020.
Woolf, S. J., *The Emergence of Political Catholicism in Italy: Partito Popolare 1919–1926*, w: „The Journal of Ecclesiastical History", vol. XXX, nr 1, 1979.
Woolf, S. J., *Introduction*, w: S. J. Woolf (red.), *European Fascism*. Nowy Jork 1969.
Woolf, S. J., *Italy*, w: S. J. Woolf (red.), *European Fascism*. Nowy Jork 1969.
Zagami, F., *Storia del Movimento Sociale Italiano*. Rzym 2020.
Zannoni, M., *La stampa nella Repubblica Sociale Italiana*. Parma 2012.
Zavoli, S., *La notte della Repubblica*. Rzym 1994.
Zavoli, S., *La notte della repubblica 2*. Mediolan 1992.
Ziarkowska, A., *Polityka Benito Mussoliniego wobec Żydów w latach 1922–1943*, w: „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica", nr 3, 2007.
Zmierczak, M., *Spory o istotę faszyzmu: dzieje i krytyka*. Poznań 1988.
Zmierczak, M., *Jednostka a Volk w ideologii nazizmu*, w: H. Olszewski (red.), *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX wieku*. Poznań 1982.
Żywczyński, M., *Włochy nowożytne (1796–1945)*. Warszawa 1971.

Internet

Atti Parlamentari – Senato della Repubblica / Camera dei deputati, XIII Legislatura, doc. XXIII, nr 64, t. 1, cz. 2, *Stragi e terrorismo in Italia dal dopoguerra al 1974*, „leg13.camera.it", https://tinyurl.com/45ukyj89 [dostęp: 1 stycznia 2024].
Ciulla, F., *L'intervento. Il Fronte della Gioventù su Facebook tra racconti, immagini e storia*, „barbadillo.it", 31 sierpnia 2013 [dostęp: 23 grudnia 2024].
Dyplomatyczna awantura między Izraelem a Rosją przybiera na sile, „tvn24.pl", 4 maja 2022.
Fiore, R., *Roberto Fiore replica a Parodi: Che dici? Almirante era il mio padrino*, „fascinazione.info", 7 lutego 2020.
La Russa, I., *Sbatti il mostro in prima pagina*, „YouTube", 11 maja 2008, https://tinyurl.com/54s9j554 [dostęp: 11 marca 2025].
La mia vita da infiltrato. Parla Paolo Bellini: intervista video, l'anticipazione, „reggioreport.it", lipiec 2022, https://tinyurl.com/2ur8rmbd [dostęp: 31 grudnia 2024].
Legge 30 luglio 2002, n. 189, „Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana", 26 sierpnia 2002.
Lingua, globalizzazione, geopolitica. Intervista a Claudio Mutti. Rozm. A. Maddaluno. „osservatorioglobalizzazione.it", 20 maja 2019, https://tinyurl.com/45wy7uu3 [dostęp: 12 kwietnia 2025].
Longhi, E. S., *MSI e antisemitismo. Come salvare la memoria dal rischio dell'oblio*, „shalom.it", 2 stycznia 2023, https://tinyurl.com/fre4566b [dostęp: 10 października 2025].
Panullo, A., *Dalla X Mas al Secolo d'Italia: 15 anni fa ci lasciava Cesco Giulio Baghino*, „secoloditalia.it", 11 kwietnia 2018, https://tinyurl.com/2mkxkdx9 [dostęp: 1 stycznia 2024].
Panullo, A., *Il Movimento Sociale compie 73 anni. Storia e origini di un partito davvero 'differente'*, „secoloditalia.it", 26 grudnia 2019, https://tinyurl.com/bdcujpu4 [dostęp: 1 stycznia 2024].

Re, A., *Documenti – settantasette in nero*, „scomunicando.it", 13 maja 2007, https://tinyurl.com/mv6nxdvv [dostęp: 24 kwietnia 2022].
Ricciardi, A., *Comunità Politica di Avanguardia*, „antonellaricciardi.it", 2007, https://tinyurl.com/2k3reah4 [dostęp: 3 sierpnia 2024].
Scagliarini, A., *Una strage spaventosa*, „l'Unità", 3 sierpnia 1980.
Senato della Repubblica. Seduta n. 35 (declassificata ex D.P.S. 12785 del 22 luglio 2020), Archivio Storico, 15 listopada 1995, https://tinyurl.com/c2c33d9v [dostęp: 21 października 2025].
Tassinari, U. M., *27 novembre 1979: i NAR rapinano la Chase Manhattan Bank*, „ugomariatassinari.it", 27 listopada 2018.
Trombadori, A., *Interrogazione a risposta in commissione n. 5/00217*, Camera dei Deputati, 21 września 1979, https://tinyurl.com/mr4dka44 [dostęp: 12 kwietnia 2025].
Tuti, M., *Autointervista Tuti – 26 febbraio 1975*, „4augusto1974.wordpress.com", 21 września 2013, https://tinyurl.com/4zj3c428 [dostęp: 1 lutego 2022].
Viau, S., Tagliaferro, E., *En el mismo barco*, „pagina12.com.ar", 12 września 1998, https://tinyurl.com/52hjhs5w [dostęp: 12 września 2023].